żem teraz przyszedł do ćiebie/ iedno tho co mi roskazał Bog ábych mówił. 38

39 Tedy iechał Bálaám z Bálákiem/ á przyiechali do miástá [K] Husot.

40 A ták Bálák dał nábić wołow y owiec/ y posłał ie do Bálaámá/ y do Książąt ktorzy z niem byli.

41 Názáiutrz thedy ráno Bálák wźiął Bálaámá ná [L] mieysce wysokie/ zbudowáne ku czći Báálowi/ z ktorego mogł obáczyć nieiáką część ludu Izráelskiego.

K Po żydowsku známionuie Ulice to iest miásto wielkie y ludne.

L Pismo zowie Mieścá wysokie/ gory ábo pagorki podniosłe/ ná ktorych były drzewá poświecone Bożwanom.

Kapit. 23.

1. Bálaám nád wolą swą błogosłáwi Izráelitom. 21. Opowieda przyszłą zacność ich. 25. Bálák sie otogniewa.

1. RZekł Bálaám do Bálaká/ Postáw mi tu siedm ołtarzow/ á zgothuymi siedm ćielcow y siedm Skopow.

2. Y vczynił wszythko Bálák co roskazał Bálaám/ y thámże ná káżdem Ołtarzu ofiárowali Cielcá y Skopu Bálák z Bálaámem.

3. Potym rzekł Bálaám do Bálaká/ Stań przy ofierze swoiey palonej/ á ia z thąd odeydę/ [A] owa mi snadź zaydzie Pan drogę/ á cokolwiek mi oznaymi/ thedy opowiem tobie: Tákże z tym sam odszedł.

4. Y podkał sie Bálaám z Bogiem á rzekł mu/ Postáwiłem siedm Ołtarzow/ á ná káżdemem ofiárował Wołu y Skopu.

5. Tedy Pan podał do vst Bálaámowych słowá ktore miał mowić/ á rzekł mu ábы sie wrocił do Bálaká/ okázuiąc mu co mowić miał.

6. Do ktorego sie on wrocíwszy nálazł go stoiącego v ofiáry swoiey ze wszytkiemi Książęty Moábskiemi.

7. A ták począł rzecz swą tymi słowy/ Bálák Krol Moábski wezwał mię ksobie z Syryey y z gor od wschodu słońcá/ Przyidź á przeklinay Jákobá/ [B] przydź á złorzecz Izráelá.

8. Jákoż ia przeklinać mam tego kogo Bog nie przeklina? ábo iáko złorzeczyć mam tego kogo Pan nie złorzeczy?

A Zatßerz wzywa imięnia Páńskiego ácz serce iego v dáto sie zá czárámi y gustámi czarowskiemi.

9. Bede nań pátrzał z wierzchu skał/ á ogladam go z pagorkow: Oto lud ten [C] sam mieszkáć bedzie/ á miedzy narody mieszać sie nie bedzie.

10 Ktoż może zliczyć [D] wielkość Jákobowe/ y liczbę czwartey części Izráelá: O bych ia thęż vmárł iáko y sprawiedliwy/ á ostátnie ześcia moie áby było tákie iáko y ich.

11. Tedy rzekł Bálák Bálaámowi/ Cożmi wżdy czyniszsz? iam ćiebie wezwał ábyś przeklinał nieprzyiacioły moie/ á ty iem dobrorzeczyszsz?

12. A on mu odpowiedział y rzekł/ y niemamże tego mowić co mi Pan do vst podał?

13. Ale mu rzekł Bálák/ Podź ze mną proszę cię ná ine mieysce/ gdźiebyś nie ná wszytki/ ále thylko ná iedne część ich pátrzał/ z kąd byś ie mógł przeklinać mnie kwoli.

14 A gdy go przywiodł ná pole Sofim/ ná wierzch gory Fágá/ tedy postáwił siedm Ołtharzow/ á ná káżdym z nich ofiárował Cielcá y Skopu.

15 Rzekł potym Bálaám ku Bálákowi/ Pozostań tu przy ofierze swoiey paloney/ á ia tám poczekam áż bych sie z Pánem podkał.

16 A Pan podkawszy Bálaámá/ podał do vst iego słowá ktore miał mowić/ á rzekł mu ábы sie wrocił do Bálaká/ okázuiąc mu co mowić miał.

17 Gdy potym przyszedł kniemu/ nálazł go á on stoi przy ofierze swoiey/ a Książętha Moábskie przy niem/ tedy rzekł do niego Bálák/ Cożpowiedział Pan?

18 A on rzecz swą záczął tymi słowy/ Wstań Bálaku/ á słuchay/ przyimż wszy swe słowá moie synu Seforow.

19 Nie iestći Bog kłamcą iáko człowiek/ áni żáłuie iáko syn człowieczy/ á zać on rzecze á nie uczyni? á zaś on obieca á nie wypełni?

Oto mam roskazánie ábych dobrorzeczył/ bo gdźie on błogosłáwi/ tedyć go ia odwrocić nie mogę.

21. Nie bacżył żadney [E] winy do Jákobá/ áni nie wiáry do Izráelá/ Pan Bog ich iestći z niemi/ á głos wesela Krolewskiego z niemi.

22 Bog ie wywiodł z Egiptu/ ktorego moc iest iáko Jednorożcowá.

23 Abowiem niemász czárow w Jákobie/ áni gusł miedzy Izráelem/ czásu

B Thu báczyć mamy iáko v mysł Páński iest wieczny/ nie odmienny w wybrániu wiernych/ á w odrzuceniu niewiernych.

E Przez nie winę przez niewinność rozumie/ bo sie bátwochwalstwo y fałszywe walenie Bogu

Polá Mo
ábskie/ Bálá
Bálaámo
C To iest bespie
mie.

D W żydowsku stoi proch.

Polá Moábskie/Balák/Bálaám.

czásu swegobeda opowiedáć o Jákobiey o Izráelu co Bog z nim spráwował.

24 Otho powstánie lud iáko Lew/á podnieſie ſie iáko Lwie ktore nieuleże áż pożrze łup/á wypije krew zábitych.

25 Tedy rzekł Bálák do Bálaámá/Już ich áni przeklinay/áni iem dobrozecz.

26 Ale mu Bálaám ná to ták odpowiedżiał/Azażemći nie powiedał iż to ia czynić muſze co mi Pan roſkazał.

27 A Bálák rzekł do niego/Podźże ieſzcze proſze cie powiodę cie ná inſze mieyſce/owa ſie Bogu podobáć bedźie iż mi ie thám przeklinác bedźieſz.

28 Tedy Bálák wiodł Bálaámá ná wierzch gory Fegor/ktho za ieſt kupuſczy Jeſymon.

29 Y rzekł kniemu Bálaám/Poſtáwmi tu ſiedm Oltarzow/á nágotuy mi ſiedm Cielcow y ſiedm ſkopow.

30 A ták vczynił Bálák iáko mu roſkazał Bálaám/á ofiárował ná káżdym Oltarzu Cielcá y Skopu.

Kapit. 24.

1. Bálaám wystawia chwały Izráelſkie. 7. Prorokuiąc o zacnych ſpráwách y ſzcześćiu Krolestwá onego. 17. Opowieda też o Krystuſie/prorokuiąc przeciw Moábowi. 20. Przeciw Amálekowi y Cyneyczykom/á przytym y inem narodom.

1. Dy thedy baczył Bálaám iż ſie Pánu ták podobá to áby blogoſławił Izráelitō/iuż wiecey nie chodźił ná wieſzczbe/iáko przedtym ieden raz y drugi/ále obrocił oblicze swe ku puſczy.

2. A podniowſzy oczu swych vyzrał Izráelity/tám gdźie ſie byli położyli z obozem/káżdy wedle pokolenia swego/y bedąc nádchniony duchem Bożym.

3. Záczał rzecz swa tákiemi ſłowy/A Bálaám syn Beorow mowił/á maż ktorego oczy ſa otworzone powiedział.

4. Ten ktory ſłyſzał ſłowá Bożе/á ktory widzenie wſzechmocnego widżiał/B ktory ſpi niezáwieráiąc oczu swych.

5. Jáko piękne ſa namioty twoie o Jákob/á przybytki twoie o Izráel.

6. Roſciągnione ſa iáko rzeki/á iáko ogrody nád rzeką/y iáko C namioty/ktore ſam Pan rozbił/y iáko Cedry nád wodámi.

7. Wodá D wyplynie z wiádrá iego á náſienie ie bedźie w wielkiey wilgotnoſci E krol iego nád F Agág wywyższon bedźie/á krolestwo iego/ſławnie ſie wynieſie.

*Bog go wywiodł z Egiptu/ktorego moc podobna ieſt iednorożcowi/poniſzczy narody ſprzeciwiáiące ſie iemu/á pokruſzy koſci ich/á przeráźi ie ſtrzałami swoiemi.

† Położył ſie y leży iáko lwie/y iáko lew/y ktoż go obudźi? ktorzy dobrozecza tobie/dobrze ſie im ſtánie/á ktorzy tobie złe życzą/złe ſie im też dźiać bedźie.

10 Thedy ſie rozgniewał Bálák ná Bálaámá/á załámuiąc ręce mowił do niego: Jam cię bie wyzwał ábyś przeklinał nieprzyiaciele moie/á tyś im iuż potrzećie błogoſławił.

11. Vćiekayże tám iuż ſkądes przyiáchał/vmyſłem cie był zacnie vczcić/ále cie iuż pan tey czći pozbáwił

12. Ale mu Bálaám odpowiedźiał/Izażem ia poſłom ktoreś ſłał do mnie/niepowiedał:

13. "By mi thēż Bálák miał dáć pełen dom swoy śrebrá y złotá/thedyć ia nie mogę przeciw roſkazániu Páńſkiemu ſam z ſiebie nic/áni dobrego áni złego czynić/ále tho co mi Pan roſkazał mowić muſzę.

14 A ták iuż ći ſie ia do swoich wrácam/ále ieднák chcę oznámić co lud ten G na potym ludowi twemu vczynić ma.

Yzáczał ták rzecz swa do niego/Mowił Bálaám syn Beorow/á maż ktorego oczy ſa otworzone powiedźiał.

15 Ten ktory ſłyſzał ſłowá Bożе/á ktory ma vmieiętność Nawyższego/y ktory widźiał widzenie Wſzechmocnego ktory ſpi nie zátwieráiąc oczu swoich.

16 Yyzrę go ále nie teraz/weyzrę nań ále niezbliſká/H wzeydźie gwiazdá z Jákobá/á ſceptrum wywyższy ſie z Izráelá/y pokruſzy książętá I Moáb/á wſzytki ſyny K Set wytráci.

18 Tákże L Edom y Seir przyidźie w dźiedźictwo y w oſiádłość nie-

A Tu ſie poczyna ſłego rzecz według zwyczáiu Prorockiego/iákoby rzekł Otho Prorocſtwo/ktore Bálaám iáwnie opowiedźiał/to ieſt Prorocſtwo prawe á nie omylne.

B Známionuie widzenie to iż mu było przez ſen vkázano.

C Niektorzy wykłádáią Jáko drzewo Aloes.

D Bedźie płodne y bedźie wſzytkie dostátek miatzáży wotá swego.

E Then Krol ieſt Krystus Meſsyaſz

F Agag to imię poſpolite było wſzytkich Krolew Amálechitſkich/iáko Cesarz wſzythkich Pánow Rzymſkich.

* Wyiſzey. 23. v. 22. † w. 1. Mo. 49. v. 9.

" Wyiſzey. 22. v. 18.

G Jákoby rzekł Bálákowi. Nie ſie teraz niebe y/bo to co ſie ma ſtáć tedy ſie áż w oſtáteczných czaſiech ſthánie.

H Tá gwiazdá ieſt Krystus Páná świátłoſć/narod/y chwałá Izráelſká. ¶ Mátt. 2. v. 2.

I Przez Moáb/rozumie wſzytki niewierniki y nieprzyiaciele Bożе.

K To ieſt wſzytki ludźi/ábowiem w ſyſcey ktorzy żyli po potopie poſzli z Setá ſyná Adámowego przez Noego.

L Według obrázowienia Rebeki iż ſtárſzy służyć miał młodſzemu.

przyiaćiołom swoim/á Izráelczycy
mężnie sobie poczynáć beda.
19 Abowiem ten ktory będzie páno= 6.
wał/wynidźie z Jákobá/ á wygłá=
dźi ostátki miástá.
20 A gdy poyzrał [M] ná Amáleká/ te
dy rzecz swa ták záczał o nim/ Amá
lek iż iest początkiem narodow/ te=
dy ná ostátek do gruntu zginie.
21. Potym weyzrawszy ná [N] Cyney 7.
czyká/ záczał też ták o niem rzecz
swa/ Mocnec mieszkánie twoie/ á
vstáles ná skále gniazdo swe.
22 A wszákoż ćie Cyneyczyku wype= 8.
dza/ á Asyryánin záwiedźie ćie do
więźienia.
23 Nád to ieszcze vczynił rzecz swa
tymi słowy/ [O] Hey kto ż będźie żyw
gdy to vczyni Bog?
24 A okręty przyszedszy z źiemie [P] Cy 9.
tym/ Asyryány porázá/ á potym E=
brzeyczyki/ ále też y sámi do grun=
tu pogina.
25 Thedy powstawszy Bálaám/ 11.
wrocił sie tám z kąd był przyiechał/
á Bálák też wrocił sie drogą swą.

M Pierwszy ći kto
rzy podnieśli wal=
kę przeciw Izráeli
tom gdy śli z Egi
ptu byli Amále
chitowie/ á thákże
ná ostátku dokoń=
cza swe walki y po
ginął.

N Cyneyczycy po
śli od Jetrá/ á sa
wytraceni od Asy
ryanow.

O Ty słowá znáczą przyszłą srogą porażkę.

P To iest od Mo=
zá ktore zową Me
diteraneum wpań
stwie Rzymskiem.

Kapit. 25.

1. Bálwochwálstwo y cudzołożenie ludu z Mádábithkámi. 7. Finees zápálczywą mi=
łością wzruszony dwoie ludźi cudzołoż=
nych zábił. 11. Pan Bog przez to vbłagan
iest. 12. Czyni z niem vmowę y przymierze
ná vrzad Káptáński. 18. Roskázuie pomor=
dować Mádyánity.

1. [G]Tym gdy mieszkał Izrá
el *w Sytym/ począł [A] lud cu 14
dzołożyć z cor=
kámi Moábit=
skiemi.
Ktore potym námawiáli lud ku 15.
ofiárom Bogow swoich/ á lud ie=
dząc/ kłánial sie przed Bogiich.
A ták sie Izráelczycy spospolito= 16
wáli [B] z Báal Fegor/ z kąd rozgnie
wał sie Pan bárzo ná Izráelczyki.
Rzekł tedy Pan do Moiżeszá/ † 17.
Zbierz wszytki Książętá z ludu/ [C] á
przesthepce day zwieszáć iáwnie 18.
przed Pánem/ áby sie powśćiągnę=
łá popędliwość gniewu Pańskie=
go od Izraelczykow.
A przetoż rzekł Moiżesz sędźiom
Izráelskiem/ Zámorduy káżdy [D] z

*1. Kor.10. v.8.
A To sie ſtáło zá
rádą Bálaámo=
wą/ Abowiem on
dodał był rádi Bá
łákowi/ áby co na
piękniejsze białe
głowy przeszłał
do Obozu Izráel=
skie/ á iżby tym po
budźili lud ku spro
sney pożądliwo=
ści/ O czym pátrz
31 v.16.

B Tho imie iest
sprosnego Bálwa
ná Mádyáńskie/
ktorego obrzędle á
niewstydliwie ch=
walili pod tym i=
mieniem Fegor.

† W.5.Mo.4.v.3.
Iozue.22.v.17.

C W Zydowskiem
stoi/ Day ie zwie=
sić/ ále sie tho nie
ściąga ná Książe=
tá/ á dla thego że=
chmy my w wykłá
dźie swem dołoży=
li przestępce/ ku v
strzeżeniu wątpli=
wości.

D To iest/ ty męże
ktorzy przynależą
sądom wászym.

was męże swe ktorzy sie spospolito=
wáli z Báal Fegor.
A oto niektory przyszedł z synow 6.
Izráelskich/ á przywiodł miedzy
brácia swa Mádyánitkę/ przed o=
czymá Moiżeszowemi/ y wszytkie
go zgromádzenia Izráelskiego/ kto
rzy ná ten czás płákáli przed drzwiá
mi Przybytku zgromádzenia.
[F] Co gdy vyzrał Finees syn Eleá= ‖ psal.105.
zárá syná Aaroná Káplaná/ wstá=
wszy z posrzodku zgromádzenia/
wźiął oszczep w ręce swe.
Y wszedł zá onym Izráelitą áż do 8.
nierządnego gmáchu/ á przebodł o=
bu dwu/ ták męża Izráelskiego iáko
niewiástę one [E] przez żywot iey: A zá
tymże pomstá odiętá iest od synow
Izráelskich.
A wszákoż w tey pomśćie pozdy 9.
chało ich dwádźieśćiá y cztery thy=
siące.
Rzekł Pan potym do Moiżeszá 10.
w tych słowá.
Finees syn Eleázárá synà Aaro
ná Káplaná odwrocił popędliwość
moie od synow Izráelskich/ będąc
wzruszony zápálczywą miłością
ku mnie w posrzodku ich/ á ták em
ia popędliwością swą nie wytracił
synow Izráelskich.
A przetoż powiedz mu/ [G] Oto ia 12.
sobie vczyniez nim przymierze swe/
przymierze pokoiá.
Y przyidźie to náń y ná iego po= 13.
tomstwo/ to przymierze [F] wieczne=
go káplańskiego/ ábowiem sie obru=
szył zápálczywością Bogá swego/
á przeiednał v mnie rozgniewánie
nad syny Izráelskiemi.
Było tedy imie onego męża Izrá 14.
elity zábitego spoluż Mádyánitki/
Zámbry syn Sáluego Książęz poko
lenia Symeon.
Imie też Mádyánitki zábitey by 15.
ło Kozby corká Sur/ ktory v Má=
dyánithow przednieyszę Książę był
nád narodem swoiem.
Mowił pothym Pan do Moi= 16.
żeszá tymi słowy.
*Obroćcie sie ná Mádyánity á po= * Niżey.31.v.2.
mordujćie ie.
Abowiem oni nieprzyiaćielskie 18.
z swymi zdrádámi obchodźili sie z
wámi/ á zdrádźili was przez Fe=
gor/ y przez Kozby corkę Książęcią
Mádyáńskiego/ siostrę swoię/
ktora zábito tego dniá w ktory sie by
łá nád

[G] Ecclesiast.45.v.23.
1. Mach.2.v.54.

E Wedle Bo
skiego/ Grec
y pospolitego
ktadu/ Przy

F Przez to cz
mie nawyższe
ptáństhwo/ á
wiem go iż ie
nie iści ią mą
stępić vrzędu
po Eleázarze
swem.

Polá Moábskie / popisá liczbá woyská Izráelskiego.

nád wámi záczelá pomstá dla Bálwaná Fegor.

Kapit. 26.

2. Popis Izráelitow ktorzy wniść mieli do ziemie Chánáneyskiey. 5. Wedle domow y pokolenia ich. 53. Rozdźiáty ziemie wedle liczby káżdego ich pokolenia. 57. Liczbá Lewitow.

1. I Stákowey pomśćie roskazał Moiżeszowi y Eleázárowi synowi Aaroná káplaná ták mowiąc.

2. Oblicźćie poczet wszytkiego zgromádzenia synow Izráelskich / tych ktorym iuż rok dwudźiesty wyszedł według domow oycow ich wszytkich ktorzy sie iuż mogą zeyść ku bitwie miedzy Izráelity.

3. Tedy Moiżesz y Eleázár Káplan mowił do nich ná polách Moábskich nád Jordanem ku Jerychowi tymi slowy.

4. Liczćie lud poczawszy od tych ktorym iuż wyszedł dwudźiesthy rok / ták iáko był roskazał Pan Moiżeszowi y synom Izráelskim gdy wychodźili z Egiptu.

5. Ruben tedy był pierworodny Izráelow. *A synowie Rubenowi byli / Henoch / od ktorego poszedł dom Henochitow / drugi Fállu / od ktorego poszedł dom Fálluitow.

6. Hesron / od ktorego poszedł dom Hesronitow / Chármi / od ktorego poszedł dom Chármitow.

7. A tyć są domy Rubenitow / miedzy ktoremi obliczono czterdźieści y trzy tysiące / siedmset y trzydźieści ludu.

8. A syn Fallu był Eliáb.

9. Synowie záśie Eliábowi byli / Námuel / Dathán / y Abiron: A ći Datán y Abiron zacnieyszy byli miedzy zgromádzeniem / ktorzy rosterk czynili przećiw Moiżeszowi y Aaronowi w zburzeniu Korego / gdy sie byli zbuntowáli przećiw Pánu.

10. Gdźie wiec źiemiá rosthapiwszy sie pożárłá ie / támże Kore vmárł w oney gromádźie gdy popalił ogień pułtrzećiá stá mężow / ktorzy byli przykładem inem.

11. Ale synowie Kore nie pomárli.

12. Synowie też Symeonowi wedle swych domow ći są / Námuel / od ktorego wyszli Námuelitowie / Jámin / od ktorego dom Jáminitow / Jáchin / od ktorego Jáchinitowie.

13. Zare od ktorego poszedł dom Záreitow / Saul / od ktorego wyszli Saulitowie.

14. A tyć były domy Symeonitow / ktorych wszytkich było náliczonych dwádźieśćia y dwá tysiącá y dwieśćie.

15. A synowie Gád ći są wedle domow swych / Sefon / od ktorego poszli Sefończycy / Aggi / od ktorego ida Aggitowie / Suni / od ktorego ida Sunitowie.

16. Ozni / od ktorego ida Oznitowie / Hery / od ktorego poszli Heritowie.

Arod / od ktorego Arodytowie / Aryel / od ktorego ida Aryelitowie.

17. A tyć są domy Gád wedle ich liczby / ktorych było czterdźieśći tysiecy y pięć set ludu.

18. Synowie záśie Judowi byli Her y Onán / / áleći pomárli w źiemi Chánáneyskiey. / w. 1. Mo. 38. v. 7. y. 10.

19. A ták synowie Judowi wedle domow swych ći byli / Selá / od ktorego poszli Seláithowie / Fares / od ktorego ida Fáresitowie / Zare / od ktorego Záreyczycy.

20. A synowie Fáresowi byli / Hesron / od ktorego był dom Hesrończykow / y Hámul od ktorego poszli Hámulitowie.

21. Tyć są thedy domy Judá wedle liczby ich / siedmdźieśiąt y sześć thysiecy y pięć set ludu.

22. Synowie też Izáschárowi byli ći wedle swych domow / Tolá / z ktorego ida Toláitowie / Fua / od ktorego ida Fuáitowie.

23. Jásub / od ktorego poszli Jásubitowie / Semrán / od ktorego Semránitowie.

24. A tyć są domy Izáschárowe wedle liczby ich / sześćdźieśiąt y cztery tysiące y trzy stá ludu.

25. Tákże też synowie Zábulonowi byli ći wedle swych domow / Sáred od ktorego był dom Sáredczykow / Elon / od ktorego Elonitowie / Jáhleel / od ktorego Jáhleelitowie.

26. A tyć były domy Zábulonithow wedle ich liczby sześćdźieśiąt thysiąc y pięć set ludu.

27. A syno-

* w. 1. Mo. 46. v. 9. w. 2. Mo. 6. v. 14. 1. Kron. 5. v. 1.

† wyżey. 16. v. 2.

28 A synowie Jozefowi byli wedle do
mow swych/Mánásses y Efráim.
29 Synowie Mánassesá byli/Má
chir/od ktorego poszli Máchiryto
wie: A z Máchirá narodził sie Gá
láád/od ktorego idzie dom Gálaá
dytow.
30 To też sa synowie Gálaádowi/
Jezer/z ktorego poszli Jezerytowie.
Helek/z ktorego poszli Helekitowie.
31 Asryel/z kthorego Asryelczycy/
Sechem/od ktorego idzie dom Se
chemitow.
32 Semidá/od ktorego dom Semi
daitow/Hefer/od ktorego ida He
ferytowie.
33 A Sálfáád syn Heferow/then
nie miał synow iedno dziewki/kto
rych thy sa imioná/Máálá/Noá/
Heglá/Melchá y Tersá.
34 A tyć były domy Mánassesowe/
kthorych liczbá była pięćdziesiat y
dwá tysiacá y siedm set ludu.
35 Tákże też synowie Efráim we
dle domow swych ći byli/Sutálá/
od ktorego Sutáláitowie/Becher/
od ktorego Becherytowie/Tehen/
od ktorego Tehenitowie.
36 Sutulá zásie miał synáHerán/
z ktorego poszedł dom Herámitow.
37 A tyć sa domy Efráimitow we
dle ich liczby / thrzydziesći y dwá
thysiacá y pięć set. A ćić sa synowie
Jozefowi wedle swych domow.
38 A synowie Beniáminowi wedle
domow swych ći sa/Belá/od ktore
go poszli Beláitowie/Asbel/z ktore
go Asbelitowie/Achirám/z ktore
go dom Achirámitow.
39 Sufám/od kthorego idzie dom
Sufámithow/Hufám/od kto
rego Hufámitowie.
40 Belá też miał syny/Heredá y No
emáná/z Heredá poszedł dom He
redáithow/á z Noemá Noemán
czycy.
41 A táć iest liczbá Beniámithow
wedle domow ich/czterdziesći y pięć
tysięcy y sześć set ludu.
42 Tákże thež synowie Dán wedle
domow swych/Suhám/od ktore
poszedł dom Suhámitow/A toć
były domy Dán wedle pothomstw
ich.
43 Wszytkich domow Suámitow
było w liczbie/szesćdziesiat y cztery
tysiace y cztery stá ludu.
44 A synowie Asser ći byli wedle do
mow swych/Jemná/z kthorego Je
mnitowie/Jesui/z kthorego poszli
Jesuitowie/Brye/z ktorego Bry
ieyczycy.
45 Synowie Bryiego/Heber/z kto
rego Heberytowie/Melchiel/z kto
rego dom Melchielitow.
46 A imie dziewki Aser było Sará.
47 Ćić sa synowie Aser wedle licz
by ich/piećdziesiat y trzy thysiące y
cztery stá.
48 A synowie Neftáli wedle swych
domow ći sa/Jesyel/od kthorego
dom Jesyelitow/Guni/z kthorego
dom Gunitow.
49 Jeser/z ktorego dom Jeserytow/
Selem/z ktorego Selemitowie.
50 A ták tyć sa domy Neftáli wedle
potomstw ich/kthorych liczbá by
łá cztherdziesći y pięć tysięcy y czte
ry stá.
51 Owa liczbá wszitkich synow Iz
ráelskich była sześć kroć sto tysięcy y
ieden tysiac/siedm set y trzydziesći.
52 Tedy Pan mowił do Moiżeszá
w ty słowá.
53 Miedzy ty podzielićie thę ziemię
w dziedzictwo wedle liczby imion.
54 A gdzie ich będzie wiecsza licz
bá/tedy tym wiecszy dział mieć bę
da/kthorych mniey będzie/ći thež
mnieyszy dział wezma/káżdym tedy
ma być dáne dziedzictwo wedle licz
by ich.
55 A wszákoż losem ma być rozdzie
loná ziemiá/á według imion oy
cow pokolenia swego będą brác dzie
dzictwá.
56 Y ták rozdzieła losmi dziedzictwá
wedle liczby ich wiecszey y mniey
szey.
57 Ći zásie sa policzeni z Lewitow
wedle domow swoich/* Gerson/z
ktorego dom Gersonitow/Káhát/
z ktorego dom Káhátytow/Merá
ry/z ktorego Merárytowie.
58 Tyć sa domy Lewi/dom Libni
tow/dom Hebronitow/dom Mo
holitow/dom Musitow/dom Ko
rytow. Ale z Káhát vrodził sie Am
rám.
59 A imie żony Amrámowey było
Jochábod corká Leui/ktora sie ie
mu w Egiptćie vrodziłá. Tá Amrá
mowi porodziłá Aaroná/Moiże
szá/y Márya siostrę ich.
60 Aaronowi narodzili sie synowie
Nádáb/Abiu/Eleázár/y Itámár
Ale Ná

*w.1.Mo.46.v.11. W.2.M.6.v.16. Wyisz.3.v.17. 1.Kron.6.v.1.y.23. v.6.

Polá Ab
ábskie.

61 *Ale Nádáb y Abiu pomárli ofiáruiac Pánu ogień obcy.

62 Y była liczbá ich dwádźieśćiá y trzy tysiące/wszytkich męszczyzn ktorym wyszedł mieśiąc/ ktorzy nie byli policzeni miedzy syny Izráelskie/á bowiem iem dźiedźictwo nie było dano miedzy Izráelczyki.

63 A táć iest liczbá Izráelitow/gdy ie obliczyli Moiżesz y Eleázár káplan ná polách Moábskich nád Jordanem przeciw Jerychowi.

64 †Miedzy ktorzemi żaden niebył z onych ktore przed tym obliczał Moiżesz y Aaron káplan/kiedy ie obliczáli ná puszczy Synái.

65 ᴬAbowiem im był Pan powiedźiał/ że oni mieli pomrzeć ná puszczy/á żaden z nich zostáć niemiał/ oprocz Kálebá syná Jefonowego/á Jozue syná Nunowego.

Kapit. 27.

1. Vstáwá około corek Sálfáádowych/ o dźiedźictwie tych ktorzy schodzą przez pokomstwá męszczyńskie. 12. Ziemiá obiecána vkazana iest Moiżeszowi. 16. Zá ie prośbą Jozue postánowion iest ná iego mieyscu.

1 *Edy corki Sálfáádá przyszły syná Heferowego/syná Gáláád/ syná Máchir/syná Mánásśesowe/ z pokolenia Manasse syná Jozefowe/ ktorych dźiewek ty są imioná/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá/ y Tersá.

2 Ty stánęły przed Moiżeszem y Eleázárem Káplanem/ y przed Książęty/ y przed wszytkiem zgromádzeniem v drzwi Przybytku zgromádzenia/ y ták mowiły.

3 Oćiec nász vmárł ná puszczy/ †á nie był w liczbie onych ktorzy się byli z Chorem przeciw Pánu zbuntowáli/ Ale ᴬ vmárł prze grzech swoy niemáiąc synow.

4 ᴮA przeczżeby imie oycá nászego zginąć miáło z domu iego gdyż żadnego syná niemá? Day nam też dźiedźictwo miedzy brácią oycá nászego.

5 The rzecz ich gdy Moiżesz opowiedźiał przed Pánem.

6 Tedy ná to Pan rzekł Moiżeszowi.

7 Dobrze mowią corki Sálfáádowe/ Day im osiádłość dźiedźictwá miedzy brácią oycá ich/ á dźiedźictwo oycá ich znieś ná nie.

8 A potym thák powiedz Izráelitom/ Gdy kto zeydźie bez syná/ tedy dźiedźictwo iego przyidźie spadkiem ná dźiewkę.

9 Ieśliżby dźiewki niebyło/ tedy dźiedźictwo ie bedźie oddáne brácięy iego.

10 Gdźie wiec ieśliby y brácięy niemiał/ tedy dźiedźictwo ono przyidźie nábrácią oycá iego.

11 A ieśliby y brácięy oycá iego nie było/ tedy práwo dźiedźiczne podáćie nabliższemu z krewnych iego/ á on ie otrzyma. Tá tedy vstáwá práwá tego bedźie záchowywána miedzy Izráelity/ thák iáko Pan roskázał Moiżeszowi.

12 ᵎPotym rzekł Pan do Moiżeszá/ Wnidź ná te Gore Abárym/ y oglądáy ziemię ktorą dawam synom Izráelskiem.

13 A ogląda wszy ią/ ᶜprzyłączon też ty bedźiesz do ludu twego/ ták iáko iest przyłączon Aaron brát twoy.

14 Gdyżeście wy niebyli posłuszni słowu moiemu ná puszczy Syn/ przy poswarku zgromádzenia/ ᴰlekce pokłádáiąc chwałę moię v onych wod przed oczymá ich/ tho iest v wod poswarku w Kades ná puszczy Syn.

15 Tedy Moiżesz rzekł do Páná tymi słowy.

16 ᴱO Pánie Boże sprawco Duchow wkáżdym ćiele/ postánow że człowieká iákiego nád tym ludem.

17 Ktoryby szedł przed niemi gdyby się gdźie ruszyli/ ábo się wrácáli/ ktoryby ie wiodł y odwiodł/ áby zgromádzenie Páńskie nie było iáko owce niemáiąc pásterzá.

18 Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Weźmi z soba Jozue syná Nunowego człowieká w ktorym iest Duch moy/ á włoż nań rękę swoię.

19 Postáwże go przed Eleázárem Káplanem y przed wszytkiem zgromádzeniem/ á roskáż mu tuż przed niemi.

20 Zwierzywszy mu ᶠ zwierzchnośći swey/ áby mu było posłuszno wszytko woysko Izráelskie.

21 Ktoryby bedźie stał przed Eleázárē kaplanem/ ktory zań bedźie się pytał Páná/ máiąc ná sobie ᴳ Vrym/ ná ktorego roskázánie y on sam/ y wszyscy Izráelczycy/ y wszystka gmina wyidźie y wnidźie.

ᵎ w 5. Mo. 32. v. 48.

ᶜ Moiżesz y Aaron iż nie weszli do obiecáney ziemie/ thedy nam to do náuki iest zostáwiono/ iżáni zakon/ áni Káptáństwo w nim vsthánowione/ nie może nam dáći obiecánego dźiedźictwá/ iedno Jozue ktory się wykłáda zbáwićiel ē/ á ten ći iest Jezus Krystus pan nász ktory nas tám wprowadza.

ᴰ W żydowskiem stoi/ niechcieliście mie mieć zá świętego ábo wystáwiáć świętem/ iáko my często kroć wykładamy.

ᴱ To iest ktory znasz serca wszech ludźi.

ᶠ To słowo rozmáićie się wykłáda/ ábowiem známionuie/ ábo iásność/ ábo chwałę/ ábo moc.

ᴳ O tym pátrz w. 2. Mo. 28. v. 30.

ᴬ Ten grzech był ktorego musieli mieszkáć ná puszczy przez czterdźieści lat/ gdźie tám pomárli.

ᴮ Káżdy dom trwa z strony mężczyzn/ ále ginie w narodźie niewieścićiem.

scy Izráelczycy y wychodźić y przychodźić beda.

22 A ták vczynił Moiżesz iáko mu Pan roskazał / á wźiawszy z soba Jozue / posthawił go przed Eleázárem káplanem y przed wszytkiem zgromádzeniem.

23 Y włożywszy nań rece swe / dał mu to roskazánie iáko był Pan porucził Moiżeszowi.

Capitu. 28.

1. Vsthawa około ofiar powszednich. 9. W dźień Sábátny. 11. Przy odnowieniu Miesiácá. 16. W dźień Wielkonocny. 26. W dźień zboż pierwozodnych.

1 Mowił Pan do Moiżeszá tymi slowy.

2 Roskaż synom Izráelskiem á powiedz im / Bedźiecie strzedz ofiar moich / [A] chlebá moiego / ofiar moich zápalisthych ku wdźięczney wonnośći / ták ábyście mi ie ofiárowáli czásu swego.

3 A ktemu iem to powiedz / Otho ofiáry paloney thákowy sposób bedźie* / Dwá Bárány zdrowe łońszczaki ná káżdy dźień ku vstáwicznemu zápaleniu.

4 Jednego Bárána poránu / á drugie° w wieczor ofiárowáć bedziesz.

5 Ktemu dźiesiata część Efá maki czystey ná ofiárę śniedną / nágniętáney z czwartą częścią Hinu oliwy czystey.

6 A tá vstáwiczna ofiárá palona thákowa niech bedźie / iáko była spráwowána ná gorze Synái / ku wdźięczney wonnośći z ognistey ofiáry Pánu.

7 Ofiárá też iey mokra bedźiesz tzwartey części Hinu ku káżdemu Báránowi / á the ofiáre mokrą bedźiesz spráwował Pánu [B] z Sekár ná mieyscu swietem.

8 A drugiego Bárána pod wieczor ofiárować bedźiesz / tymże sposobem iáko ofiárę porannieyszą / y według zákrápiánia iey / ábowiem thák bedźie spráwowána ogniśtá ofiárá ku wdźięczney wonnośći Pánu.

9 A w dźień Sábáthny ofiárować bedźiecie dwá Bárány łońszczaki y dwoie dźiesiątha część Efá maki czystey zá ofiárę śniedną nágniecio ney z oliwą / y z zákrapieniem iey.

10 Kthoza ofiárę palona Sábátna spráwować bedźiecie ná káżdy Sábát / oprocz vsthawiczney paloney ofiáry z zákrapiániem iey.

11 Tákże ná nowie Miesiacá spráwować bedźiecie palona ofiárę Pánu / dwá Cielcá / y Skopu iednego / y siedm Báránow łońszczakow zdrowych.

12 Y trzy części z dźiesiáci Efá maki czystey nágnietáney z oliwą / ku ofierze śniedney do káżdego Cielcá / y dwie części z dźiesiáci maki nágnieçioney z oliwą ku káżdemu Skopowi.

13 A iedne dźiesiata część maki nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney ku káżdemu Báránowi / dla ofiáry paloney ná wdźięczną wonność Pánu.

14 Y pokrápiánie iey z winá bedźie puł Hinu ku káżdemu Cielcowi / á trzecia część Hinu ku káżdemu Skopowi / y czwarta część Hinu do káżdego Bárána: A thákać ná káżdy miesiac bedźie zá palona ofiárá.

15 Kozlá thež iednego z sthádá zá grzech maćie ofiárować Pánu / oprocz vsthawiczney paloney ofiáry z pokrapiániem iey.

16 Tákże też dniá [C] czthernastego Miesiacá pierwszego bedźiecie obchodźić dźień Wielkonocny Pánu.

17 A piatego nastego dniá tegoż miesiacá swieto bedźie / przez siedm dni chleby przásne iádáć bedźiecie.

18 Pierwszego tedy dniá bedźiecie mieć swiete zgromádzenie / żadney roboty prácowitey nie poczniecie.

19 Y bedźiecie zápalone ofiáry spráwować Pánu / dwá Cielcá / Skopu iednego / y siedm Báránow łońskich zdrowych.

20 Śniedna też ofiárá do nich bedźie z maki czystey z oliwą nágnietáney / á do káżdego Cielcá przynieśiecie troie dźiesiata część / y dwoie dźiesiate części do káżdego Skopu.

21 Káżda dźiesiata część przyłożysz do káżdego z onych siedmi Báránow.

22 Tákże iednego Kozłá zá grzech ku oczyśćieniu was.

23 A wszytko to spráwować bedźiecie nád porannieyszą ofiárę palona / ktora bywa vstáwicznie.

24 Ták thedy bedźiecie / czynić przez wszytki

A To słowo znáczy tu ofiáry śniedne / y wszytki mieśá ktore sá przyiemne pánu / iáko człowieko wi pokarm ktorym żywie.

*w. 2. Mo. 29. v. 38.

B To iest z winá / ábowiem przy ofiárách zwykli byli zá krápiać Winem / gdźie my też ná niektorych mieyscách miásthoofiar mokrych ktádźiemy zá krapiánia ábo pokrapiánia.

C Othym w 2. Mo. 12. v. 6. y. w. 3. Mo. 23. v. 5.

Polá N
ábstkie / vst
około ofiar

Pola Mo= abskie/ vstawy około ofiar.

wszythki ony Siedm Dni/ ku zá/ chowániu ofiáry ognistey zá wdzie 5. czna wonność Pánu/ nád vstáwi/ czna ofiárę palona/ y zzákrapiá/ 6. niem iey.

25 A siodmego dniá będźiećie mieć swiete zgromádzenie/ w ktory żad/ ney robothy prácowitey nie pocz/ niećie.

26 Thákże też w dźień zbož pierwo/ rodnych/ gdy będźiećie ofiárować 7. nowe śniedne ofiáry Pánu/ gdy się wypełnia siedm tegodniow/ będźie ćie mieć swieta schadzke/ tám dniá onego żadney roboty prácowithey nie poczniećie. 8.

27 Będźiećie też spráwować palone ofiáry ku wdźięczney wonności Pá nu/ dwu Cielcu/ Skopu iednego/ y siedm Báránow tonsczaczkow nie náruszonych.

28 A ofiárá śniedna do nich będźie z maki czystey z oliwa nágniećioney troiá dźieśiata część do káżdego Ciel cá/ á dwoiá dźieśiata część do káżde go Skopu.

29 A zásie iedná dźieśiatha część do káżdego z onych siedmi Báránow.

30 Tákże y Kozłá iednego z stádá ku przeiednániu wászemu.

31. A tho wy wszytko mácie ofiáro/ wáć oprocz vsthá wiczney ofiáry/ y śniedney ofiáry iey/ ktore rzeczy w/ szytki máią być czyste y z mokremi o/ fiárámi swemi.

Kapitu. 29.

1. Swietá Miesiacá siodmeᵉ. 2. y. 7. Ofáry pierwszego y dźieśiateᵉ dnia. 12. Ofiáry pietnastego dniá y drugich siedm po nim.

1. PIerwszy dźień Miesiacá siodmego będźiećie mieć swie/ ta schadzke/ w ktory żadney roboty prá/ 15 cowithey nie poczniećie/ bo miedzy wámi będźie ten dźień trabienia. 16

2. Będźiećie też spráwować ofiá/ rę palona ku wdźięczney wonności Pánu/ Cielcá iednego/ Skopu ie/ 17 dnego/ siedm Báránow rocznych zdrowych.

3. A do nich będźie ofiárá śniedna z maki czystey z oliwa nágniećioney 18 troia dźieśiata część ku Cielcowi/ á dwoie dźieśiata część do Skopu.

4. A po iedney dźieśiatey części do ká/ żdego z onych siedmi Báránow.

Tákże y Kozłá zá grzech ku ofie/ rze poiednánia wászego.

Oprocz ofiáry ktora ná káżdy mie śiac ma być spráwowána z śniedna iey ofiára/ y oprocz vstáwiczney pa loney ofiáry z śniedna iey ofiára/ y mokrey według zwyczáiu ich/ ku w dźięczney wonności z ognistey ofiáry Pánu.

Potym dźieśiatego dniá tego sio/ dmego mieśiacá/ będźiećie mieć swie te ześćie/ á będźiećie trapić ciáłá wá sze/ nie wszczynáiąc weń żadney ro/ boty.

Będźiećie też spráwować palona ofiárę ku wdźięczney wonności Pá nu/ Cielcá/ Skopu y siedm Bárá/ now rocznych nienáruszonych.

A śniedna ofiárá do nich będźie z maki czystey nágnietáney z oliwa/ do Cielcá troiá dźieśiata część/ á dwo iá dźieśiata część do Skopu.

A iednádźieśiata część do káżde/ go z onych siedmi Báránow.

Przytym y Kozłá zá grzech/ o/ procz ofiáry ku vblagániu grzechu/ y oprocz ofiáry paloney vsthá wi/ czney z śniedna y z mokra iey ofiára.

Jeszcze też Piategonasteᶜ Dniá tegoż siodmego Mieśiacá będźiećie mieć swiete zgromádzenie/ żadney prácowitey roboty nie poczynáiąc/ á będźiećie obchodźić Pánu swietá przez siedm dni.

A będźiećie spráwować ofiáry palone ku wonności wdźięczney Pánu tho iest trzynaśćie Cielcow dwu Skopow/ á Báránow loń/ szczakow czternaśćie zdrowych.

A ofiára śniedna do nich będźie z maki czystey z oliwa nágnietáney/ troiá dźieśiata część/ do káżdego z o/ nych trzechnaśćie Cielcow/ á dwoie dźieśiata część do káżdego Skopu.

A po iedney dźieśiatey części do ká żdeᵒ z onych czternaśćie Bárá now.

Tákże y Kozłá zá grzech nád o/ fiárę palona vstáwiczna/ z iey ofiá ra śniedna y mokra.

Názaiutrz zásie będźiećie ofiáro/ wáć dwánaśćie Cielcow/ dwu S/ kopow y czternaśćie Báránow nie/ náruszonych rocznych.

A do nich ofiárę śniedna y mokra do Cielcow/ do Skopow/ y do Bá/ ránow wedle liczby/ y wedle zwy/ czáiu ich.

Nádto

19. Nád to Kozlá zá grzech nad ofiá
rzystáwiczna palona z śniedną y z
mokrą iey ofiárą.
20 Trzećiego dniá maćie ofiárowáć
iedennaśćie Cielcow/dwá Skopy/
y cztternaśćie tonśkich Baránow
zdrowych.
21. Do nich też ofiáre śniedna y mo
kra/ ku Cielcom / ku Skopom / y
ku Báránom/ wedle liczby y zwy
czáiu ich.
22 Ktemu Kozlá zá grzech nád v
stáwiczna palona ofiáre/y śniedna
y z mokrą ofiárą iey.
23 Czwartego dniá maćie ofiáro
wáć dźieśćć Cielcow/dwá Skopy/
y cztternaśćie rocznych Baránow
nie náruszonych.
24 Do nich też ofiáre śniedna y mo
kra/do Cielcow/do Skopow/y do
Báránow / wedlug liczby y zwy
czáiu ich.
25 Kozlá też zá grzech nád vstáwi
czna palona ofiáre/y śniedna y mo
kra ofiáre iey.
26 Piatego dniá maćie ofiárowáć
dźiewięć Cielcow/ dwá Skopy/ y
cztternaśćie rocznych Báránow nie
náruszonych.
27 A ku niem ofiáre śniedna y mo
kra/ do Cielcow/ do Skopow y do
Báránow/wedlug liczby y porzad
ku zwyklego.
28 Tákże y Kozlá zá grzech oprocz
vstáwiczney ofiáry paloney/z śnie
dną y mokrą iey ofiárą.
29 Szostego porthym dniá ofiáro
wáć bedźiećie osm Cielcow/ dwá
Skopy/ y cztternaśćie Báránow
lonśzczakow zdrowych.
30 Do nich też śniedna y mokra o
fiáre/ku Cielcom/ku Skopom/ ku
Báránom/ wedlug ichliczby y po
rzadku zwyklego.
31. A nád to Kozlá zá grzech oprocz
vsthawiczney paloney ofiáry z iey
śniedną y mokrą ofiárą.
32 Potym siodmego dniá siedm Ciel
cow ofiárowáć maćie/dwá Sko
py y cztternaśćie Báránow lonśzcza
kow nienłomnych.
33 Ku nim też śniedna y mokra o
fiáre/ku Cielcom/ku Skopom/ku
Báránom / iáko liczbá y porzadek
ich iest postánowiony.
34 Przythym Kozlá zá grzech nád
vsthawiczna palona ofiáre/z śnie
dną y mokrą iey ofiárą.

Kthemu ieszcze y osmego dniá
świete ześćie mieć bedźiećie/ żadney
roboty prácowithey weń nie poczy
náiąc.
A bedźiećie spráwowáć palona
ofiáre Pánu ku wonności wdźie
czney/ Cielcá iednego/ Skopu ie
dnego / y siedm lonśkich Báránow
zdrowych.
Ku temu też ofiáre śniedna y mo
kra/do Cielcá/do Skopu/y do Bá
ránow/ wedle liczby y zwyklego po
rzadku.
Nád to Kozlá zá grzech nád v
stáwiczna palona ofiáre/z śniedną
y mokrą iey ofiárą.
A to bedźiećie spráwowáć Pá
nu w świetá wásze/oprocz slubow
wászych y dobrowolnych dárow ku
Palonem/ Śniednem/ Mokrem y
Spokoynem ofiaram wászym.

Kapit. 30.

3. O slubiech thák mężczyzny iáko y nie
wiásty. 4. Chociażby bytá pod posłuśeń
stwem Oycá/ábo męża swego/ábo y wdo
wá. 12. A iákie sluby miáły być wypełnione
á iákie nie.

Y wszythki
rzeczy opowie
dział Moiżesz
synom Izrácl
skiem/ták iá
komu był Pan
roskázał.
Porthym Moiżesz mowił ták do
wszythkich przednieyszych káżdego
pokolenia synow Izráelskich / Toć
iest roskázánie Páńskie.
Máż ieśliby co poślubił Pánu/
ábo iżby sie nacz przysięga obowiá
żał/niech nie łamie słowá swego/ále
cokolwiek vsty wyrzecze / to skut
kiem niech wypełni.
Ale niewiástha ieśliżby co Pánu
poślubiłá/á naczkolwiek sie przysię
ga obowiązálá w domu oycowskim
czásu młodości swey.
Jeśliby oćiec dowiedźiawszy sie
o iey slubie y przysiędze / kthora sie
nacz obowiązálá / thegoby iey nie
zábranial/thedy iey wszytki sluby y
przysięgi kthoremi sie obowiązálá/
máią być wypełnione.
Ale gdyby sie dowiedźiawszy o
ćiec iey zábranial iey tego/ tedy ony
wszytki sluby y przysięgi ktoremi sie
obowiá-

Polá Mo= abskie/ vstáwá o slubiech á o= bietnicách.

obowiazálá wniwecz sie obroca/ á Pan iey odpuści kiedy iey to od oycá zábroniono.

7. Tákże iesliby máiac mężá slub iá ki vczynilá/ábo sie vsty swymi w iá ka przysiege wdálá.

8. Gdyby sie thego dowiedźiał maż iey/á wtym iey záráżem nic nie prze każał/ tedy iey sluby y przysiegi pod ktore sie poddálá/ máia wźiać swoy skutek.

9. Ale gdyby maż dowiedźiawszy sie bronił iey tego/ wniwecz obroći slub iey w ktory sie wdálá/ á ná co sie vsthy swemi obowiazálá/ a Pan iey odpuści.

10 Ale slub káżdey wdowy/ ábo tey co sie rozwiodłá z mężem ktorymby sie obowiazálá/ ma być wypełniony.

11. Lecz iesliby slubilá ieszcze záżywotá męża swego/ábo sie przysiega obowiazálá.

12. Jesliżby maż wiedzac tho zámilczał á nie przekażał iey tego/ tedy ony wszytki sluby y przysiegi pod ktore sie poddála máia wźiać swoy skutek.

13. Wszákoż iesliby maż iey záraźem dowiedźiawszy sie bronił iey tego/ tedy to ná cokolwiekby sie oná obowiazálá y slubilá/ wniwecz sie obroći ma/ á Pan iey to odpuści/ ábowiem to od męża iest przekażono.

14 Káżdego slubu y káżdey przysiegi około [A] postu/ maż iey może dopuścić, może też ono wniwecz obroćić.

15. Ktory iesliby milczac odedniá do dniá nie bronił iey tego/ tedy onych wszytkich iey slubow y przysiag potwierdźił á vmocnił ie/ ábowiem milczał ná on czas gdy sie tego dowiedźiał.

16 A ieśliżby ie potym przekáźił dowiedźiawszy sie/ thedy iey karánie ná sobie odnieśie.

17 A thák tyć sa vstáwy ktore Pan Moiżeszowi roskazał miedzy mężem á żoną iego/ miedzy Oycem á corką iego/ poki ieszcze iest dziewká w młodości swey w domu oycá swego.

[A] W Żydowskiem ſtłoi/ Vtrapienie máłá.

Kapitu. 31.

1. Bitwá z Mádyánity. 7. Porażká ich/ Krolow ich y Bálaáma. 11. Lupy z oney kráiny. 20. Oczyścienie ich/ summá á dźiał ich. 28. Dań ktora ná Páná przyść miáłá.

1. Gtym mowił Pan Moiżeszowi tymi słowy.

2. Pomśći sie zá syny Izráelski mi nád Mádyánitámi/ á potym do ludu twego przyłaczon bedźieśz.

3. A thák Moiżesz mowił do ludu w ty słowá/ Niechmiedzy wámi sie zgothuia mężowie ku bitwie/ áby wtárgneli do Mádyánitow/ á iżby sie nád nimi pomścili krzywdy Páńskiey.

4. A poszlicie z káżdego pokolenia Izráelskich synow ná woyne po tysiacu.

5. Obráni tedy sa z woyská Izráelskiego po tysiacu mężow z káżdego pokolenia/ to iest dwánaśćie tysiecy ludźi godnych ku boiowi.

6. Ktore Moiżesz wysłał ná woyne z Fineesem synem Eleázárá Kapłaná/ [A] y z naczyniem mieyscá swietego/ kthory też z soba wźiał traby ku trabieniu.

7. Ci thedy iáko był Pan roskazał Moiżeszowi/ zwiodszy bitwę z Mádyánity pobili wszytki mężczyzny.

* Przytym Mádyáńskie krole pomordowali miedzy inemi porażone mi ich/ to iest/ Ewi/ Recem/ Sur/ Hur/ y Rebe/ pięć krolow Mádyáńskich/ támże też zámordowáli mieczem Bálaáma syná Beorowego.

8. Y pobrali synowie Izráelscy w poymánie niewiásthy Mádyáńskie y dźiatki ich/ bydłá y wszytki ich máiętności.

A wszytki ich miásta w ktorych mieszkáli/ y wszytki [B] wsi ich popalili.

9. Y pobrali łupy wszytki/ y plony ták z ludu iáko y z bydł.

10. A odwiedli wieznie y z onemi plony y łupy do Moiżeszá/ y do Eleázárá káplaná/ y do wszytkiego zgromádzenia Izráelskiego do Obozu/ ná polá Moábskie/ nád Jordanem przeciw Hierychu.

11. Przeciwko ktorym Moiżesz z Eleázárem/ y z inemi przednieyszymi z ludu/ wyszli przed namioty.

12. Y rozgniewał sie Moiżesz ná Hetmány woiská one°/ ná Rotmistrze y ná Setniki/ kthorzy sie byli z oney bitwy

A To możemy rozumieć o Skrzyni y o Wielu vstáwániách/ z rádami ktore zn[illegible] ráthunek y wsi o= możenie Boże gdiż im on sám dawał zwycięstwo.
* Jozue. 13. v. 22.

B Abo Dwory.

bitwy wrocili.

15. A rzekł do nich/ Przeczeście wſzytki niewiáſty zoſtáwili?

16 Jzaliż nie ty ſą ktore zá ráda Bálaámowa przywiodły Jzráelithy iż obráźili Páná/ ona ſpráwa około Fegor/ zá co było przyſzło karánie ná zgromádzenie Páńſkie?

17 A dla tegoż pomorduyćieſz wſzytki meſzczyzny z dźiatheczek/ y káżdą niewiáſtę/ ktora iedno poználá mężá.

18 Ale wſzytki dźieweczki málucz/kie/ ktore nie poznały mężow pozo/ſtawćie żywo ſobie.

19. A wy ſámi zoſtańćie przed Obo/zem przez ſiedm dni/ ktorzyſćie ie/dno kogo zámordowáli/ áboſćie ſie v/márłe° dotknęli/ á będźiećie oczyſćie ni dniá trzećiego y ſiodmego/ ſpoły z więźniámi wáſzymi.

20 Przytym oczyſćićie wſzytki ſzáty/ y wſzelki ſprzęt ſkorzány/ y wſzythko coby z kożiey ſierći ſprzáwiono było.

21. Thedy Eleázár Káplan mowił ták do rycerſtwá/ ktorzy chodźili ná woyne/ Táć iesth vſtáwá zakonna ktora Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Złoto/ ſrebro/ miedź/ żelázo/ cyne y ołow.

23 Y wſzytko co ſie polerne w ogniu włożywſzy do ogniá oczyſćićie/ á to woda poſwiecona oczyſćiono be/dźie/ ále to co ſie od ogniá pſuie w wodźće vpłoczećie.

24 Sámi też poprawſzy ſzáthy ſwe dniá ſiodmego będźiećie czyſtemi/ á potym wnidźiećie do namiotow.

25 Tedy Pan mowił do Moiżeſzá tymi ſłowy.

26 Ty y Eleázár Káplan/ y Kſiąże/ ták káżde° pokolenia weźmićie poczet więźniow/ ták ludźi iáko y bydlá/ y ſumme łupu wſzytkiego.

27 Rozdźielże łupy miedzy ty ktorzy byli ná woynie/ y miedzy wſzythko ine woyſko.

28 Zoſtáwiſz też Pánu dań od me/żow rycerſkich ktorzy chodźili ná woyne/ to ieſt iedno od piąći ſet/ ták od ludźi/ iáko od wołow/ ták od o/ſłow/ iáko od owiec.

29 Z połowice thych weźmieſz á od/daſz Eleázárowi Káplanowi ku ofierze Pánu.

30 Ale z połowice ſynow Jzráelſkich weźmieſz iedne część z piąći dźieſiąt/ ták od ludźi iáko od wołow/ ták od oſłow iáko y od owiec/ y od wſzytkiego bydlá/ á to oddaſz Lewitom ktorzy máią praca o Przybythku Páńſkim.

31. Y vczynił Moiżeſz z Eleázárem Káplanem/ ták iáko to był Pan roſkazał iemu.

32 A nád to co rycerſtwo rozebráli/ przygnano było owiec ſześć kroć ſto tyſiecy/ ſiedmdźieſiąt y pięć tyſiecy.

33 Wołow ſiedmdźieſiąt y dwá ty/ſiącá.

34 Oſłow ſześćdźieſiąt y ieden tyſiecy

35 A z ludźi tho ieſt z dźieweczek nie znáiących mężá/ trzydźieſći y dwá ty/ſiącá.

36 A ták połowicá tego daná ieſt o/nym kthorzy chodźili ná woyne/ á doſthało ſie iem owiec trzy kroć ſto tyſiecy/ trzydźieſći y ſiedm tyſiecy y pięć ſet.

37 Dani też ktora Pánu z owiec od/dano/ było ſześć ſeth ſiedmdźieſiąt y pięć.

38 Wołow ſie im też doſtáło ſześć y trzydźieſći tyſiecy/ z ktorych przyſzło dáni Pánu ſiedmdźieſiąt y dwá.

39 Doſtáło ſie też iem Oſłow trzy/dźieſći tyſiecy y pięć ſet/ z ktorych też oddano ná Páńſką ſtronę ſześćdźie/ſiąt y iednego.

40 Przythym doſtáło ſie też ná ich dźiał ludu ſześćnaśćie tyſiecy/ z kto/rych Pánu dani przyſzło trzydźie/ſći y dwoie.

41 A ta dań ktora ná Páńſką ſtro/ne przyſzłá/ podał Moiżeſz Eleázá/rowi Káplanowi/ ták iákoby Pan roſkazał iemu.

42 A potym w drugiey połowicy kto/ra Moiżeſz oddźielił ſynom Jzráel/ſkię od rycerſtwá co ná woynie byli

43 Połowicá ktora ná zgromádze/nie przyſzłá/ było owiec trzy kroć ſto tyſiąc/ trzydźieſći y ſiedm thyſiący y pięć ſet.

44 Wołow trzydźieſći y ſześć thy/ſiecy.

45 Oſłow trzydźieſći tyſiecy y pięć ſet

46 A z ludu ſześćnaśćie tyſiecy.

47 A z tey połowice ſynow Jzráel/ſkich brał Moiżeſz od piąći dźieſiąt po iednemu/ ták z ludźi iáko y z bydł/ ktore oddał Lewitom tym co mieli praca o Przybytku Páńſkim/ táki á/ko to był Pan ſámemu Moiżeſzowi roſkazał.

Tedy

Polá Ma
ábſkie/ po
Mádyán

Polſcy Moábſkie Rubenitowie y Gádytowie.

48 Tedy przyſzli Hetmáni woyſká/ Rotmiſtrze y ſetnicy do Moiżeszá.
49 Y mowili do niego/ My ſłużebnicy twoi obliczylichmy rycerſtwo nam porucżone á wſzyſcy ſa ſpełná.
50 A ták chcemy oddáć Pánu dáry/ iáko ktory doſtał klenotow złotych/ Zapony/ Mánuele/ Pierśćienie/ Náuſznice/ y Láncuſzki/ ábychmy ták ſobie Páná vblagáli.
51. Thedy Moiżeſz y Eleázár Káplan odbierali od nich złoto y wſzytki klenoty z niego vczynione.
52 Ktorego złotá oddánego Pánu od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ by lá wagá ſześćnaśćie tyſiecy ſyklow/ ſiedmi ſet y piećdźieſiąt.
53 Abowiem rycerſtwo roſchwytáli byli nie málo tego miedzy ſoba.
54 Ktore złoto wźiąwſzy Moiżeſzy Eleázár Káplan od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ wnieſli ie do Przybytku zgromádzenia/ áby było pámiathka ſynow Izráelſkich przed Pánem.

Kapitu. 32.

1. y. 15. Proſbá y żadánie Rubenithow y Gádytow y potowice pokolenia Mánáſſesowego o oſiádłość zá Jordanem ku Wſchodu ſłońcá. 6. Zkąd Moiżeſz bárzo ſie rozgniewał ná nie. 10. Vkázuie iem gniew Páński. 14. Y przyczyne przecz ſie ták długo po puſzczy tułáli. 20. A wſząkoż im tego pozwala iedno pod vmowa pewna. 33. Dźieſiąctwá ich. 34. Miáſthá od nich pobudowáne.

1. Synowie Ruben y synowie Gád mieli wielka liczbę bydł/ y gdy baczyli grunthy ziemie Jázer/ y Gálaád iż było miesce potemu ku chowániu bydł
2. Thedy oni przyſzli á mowili do Moiżeszá y do Eleázárá Káplaná/ y do Kśiążąt wſzego zgromádzenia temi ſłowy.
3. Ziemia Atároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Heſebon/ Eleale/ Sabán/ Nebo/ y Beon.
4. Sa ziemie ktore Pan poddał pod moc zgromádzeniu Izráelſkiemu/ y ſa przenaczyſtſze ku chowániu bydłá/ á my ſłużebnicy twoi ma my bydł doſyć.
5. Dokłádáli thež y tego/ Proſimy tedy ieſliżechmy łáſke ználezli przed thoba/ poſthąp nam ſłużebnikom ſwym ziemie they ku mieſzkániu/ á nie prowadź nasza Jordan.
6. Tedy Moiżeſz odpowiedźiał ſynom Gády ſynom Rubenowym/ A wiećby bráćia wáſzy mieli walczyć/ á wybyśćie tu zoſtáć mieli?
7. Przecżże ták czynićie zła myſl Izráelitom/ iżby nie chodźili do ziemie ktora im Pan dał?
8. Thákći czynili oycowie wáſzy gdym ie poſłał z Kádesbárne/ ku przeſzpiegowániu ziemie tey.
9. * Ktorzy gdy przyſzli ku potokowi Eſzkol/ wyſzpiegowawſzy one ziemie z trwożyli ſercá synow Izráelſkich/ áby nie chodźili do ziemie iem od Páná dáney. * Wyżſey. 13. v. 24.
10 †Skąd ſie Pan rozgniewał/ á przyſiągł tymi ſłowy. † Wyżſey. 14. v. 28. y. 26. v. 65.
11. Ludźie ći ktorzy z Egiptu wyſzli máiąc wiecey niż dwádźieśćiá lat/ nieogląda ią ziemie tey ktoram ia zá ſłubił pod przyſięgą Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ ábowiem do końcá przy mnie ſtátecznie trwáć nie chćieli.
12. Tylko Káleb ſyn Jefonow Cenizey ſki/ y Jozue ſyn Nunow/ ktorzy ſie przećiwko mnie záchowáli ſtátecznie.
13. Tákći ſie był Pan rozgniewał ná Izráelity/ á dopuśćił ſie im tułáć po puſzczy przez czterdźieśći lat/ áż po tym poginął wſzythek narod onych ktorzy zgrzeſzyli przed oczymá Páńſkiemi.
14 A otho y wy zoſtáliśćie po oycoch ſwych/ A wychowáńcy ludźi złoſliwych/ ábyśćie ieſzcze wiecey przyczynili gniewu Páńſkiego ná Izráelczyki. A Drudzy wykładáią przydatkiem ábo potomſtwem
15. Bo ieſliż ſie odwrocićie od niego/ tedyć ie zádźierży dłużey ná tey puſzczy/ á ták wy wſzytek ten lud potrácićie.
16 Potym oni przyſtąpiwſzy bliżey kniemu rzekli. My tu y obozy bydłu naſzemu/ y miáſthá dźiateczkam naſzym pobudźiemy.
17. A wſząkoż ſámi poydźiemy zbroynie przed Izráelczyki/ áż ie dopro wádźiemy ná mieyſce ich/ á dźiateczki nąſze beda mieſzkáć w mieśćiech obronnych/ iżby beſpieczniey ſzemi byli od ludu mieſzkáiącego w tey ziemi.
18. A ták my nie dźzewiey ſie do domu wrocimy/ áż z synow Izráelſkich

przyydźie káżdy do dźiedźictwá swego.

19. Y nie chcemy iuż z niemi mieć zá Jordanem dziedźictwáy gdźie dáley/ábowiem dźiedźictwo nászе tre fiło sie nam ná the strone Jordanu ku Wschodu słońcá.

20 Do kthorych ták rzekł Moiżesz/ // Iozue. 1. v. 13. "Jeśliż ták vczynićie iż bedźiećie gotowi zbroyno iść ná walkę przed obliczностcia Páńską.

21. A wszyscy zbroynie powdźiećie zá Jordan przed obliczностcia Páńską/ á zby wypędźił nieprzyiacioły swoie od oblicza swego.

22 Ták iżby iuż źiemiá oná podda ná była Pánu/ tedy sie potym wro ćićie á zosthániećie przed Panem y przed Izráelity niewinnemi/ á bę dźiećie iuż mieć dźiedźicznie źiemię te przed Panem.

23 Ale ieśli ták nieuczynićie/wiedz ćieś iżeście wy przeciw Pánu zgrze fżyli/á iż zá grzech swoy ná sobie od nieśiećie pomstę.

24 Pobudujcieś tedy dźiateczkam wászym miásteczka y obozy dla bydł wászych/ iedno czyńćie temu doſyć coście obiecali.

25 Thedy synowie Gád y synowie Ruben odpowiedźieli Moiżeszo wi/ Vczynia wszythko służebnicy twoi co iedno roſkázuieſz pan nász.

26 Dźiateczki nászе/ y żony nászе/ ſtáda y wſzytki bydłá nászе pozoſtá ną tu w mieśćiech Gáláád.

27 Ale my wszyscy służebnicy twoi vbrawszy ſie we zbroię poydźiem ná walkę przed Pánem/ iáko thy nam pan nász roſkazuieſz.

& Iozue. 4. v. 12. 28 &Thedy Moiżesz roſkazał o nich tym ſpoſobem Eleázárowi Kápłá nowi y Iozue ſynowi Nunowemu/ y Kśiążętom pokolenia Izráelſkie.

29 Jeśliż z wami poyda zá Jordan ſynowie Gády ſynowie Ruben/ bę dąc gothowi ku boiowi przed Pá nem/ ábyłáby źiemiá poholdowá ną przez was/ tedy iem dáćie w dźie dźictwo źiemię Gáláád.

30 Ale ieśliż zbroynie nie poyda z wá mi/ tedy niechay z wámi máią dźiał w źiemi Chánáneyſkiey.

31. Tedy Gádytowie y Rubenito wie odpowiedźieli/ Ták iáko nam Pan roſkázał służebnikom twym/ ták vczyniemy.

32 Oto my poydźiemy zbroyni przed Pánem do źiemie Chánáneyſkiey/ áby dźiedźictwo kthorechmy wźieli ná tę ſtronę Jordanu przy nas zo ſtáło.

*A ták Moiżesz dał synom Gád/ synom Ruben/ y połowicy pokole nia Mánásſesowe ſyná Jozefowe go/ krolestwo Sehoná Krolá Amo reyſkiego/ y krolesthwo Og Krolá Bášán źiemię y z miásty/ ták iáko w około gránice miały.

A przetoż synowie Gád opráwi li Dybon Atároth/ Aroer.

Roth/ Sofám/ Jázer/ Jegbáá.

Bethnemerá/ Betharán/ miásto obronne/ y obozy dla bydł.

Synowie záśie Ruben opráwi li Hesebon/ Eleale/ y Káryáthá im.

Nebo y Báálmeon/ odmieniwszy iem imiona/ thákże Sábamá/ A dáli imionámiástom tym ktore zo práwiáli.

Przytym synowie Máchir †ktorzy poszli od Mánásſesá/ wtárgneli w Gáláády wźieli ie/ z kad Amorey czyki tam mieszkáiące wygnáli. † w. 1. Mo. 50. v. 23.

A ták Moiżesz dał Gáláád Má chirowi synowi Mánásſesowemu/ y tám ieon mieszkał.

Pothym też Jáir syn Mánaſſe ſow wtárgnął á pobrał wśi ich/ kto re przezwał Hawoth Jáir. B To iest twierdze abo Zamki.

Tákże też y Nobe wtárgnął á pod bił pod ſie Kánath z iego wśiami/ kthore przezwał Nobe od swego i mieniá.

Kapit. 33.

1. Stanowiſka z namioty. 42. Synow Izrá elſkich ná puſzczach. 38. Smierc Aarono wa. 51. Roſkázano áby wygłádzono wſzy tki Chánáneyczyki. 54. A iáko źiemiá ich loſem miedzy nie miáłá być podźielona.

1. Yć są ſtáno wiſká Synow Izráelſkich kto rzy wyſzli z źie mie Egipthſkiej z hufy swe mi/ zá prowá dzeniem Moiżeszá y Aaroná.

2. Y pisał Moiżesz ich przechody y ſtánowiſká/ ták iáko mu był Pan roſkázał/ ktore ty są podług ich cią gnienia. * w. 2. Mo. 12. v. A Rámeſes ieſt mie miáſtá/ ták okoliczni ſąſiedz wáli ie Goſcen.

* Wyſzli ſynowie Izráelſcy z A Rá meſes

meſes dniá piethnaſtego miesiacá pierwſze° názáiutrz podniu wielko 23
nocnem/z wielka możnoſćia przed obliczności wſzythkich Egiptcyá// 24
now.

4. Thedy Egiptcyánie pogrzebáli 25
ony wſzytki ktore Pan miedzy nie// 26
mi pomordował/tho ieſt wſzytki 27
pierworodne/gdzie też Pan pom//
ſćił ſie y nád Bogi ich.

5. A przethoż wyſzedſzy Izraelito// 28
wie z Rámeſes/záthoczyli oboz w
Sokot.

1 w.2.Mo.13.v.20. 6. † A ruſzywſzy ſie z Sokot/ro// 29
zbili namioty w Etám/ktore miey//
ſce ieſt ná gránicách od Puſzczey. 30

7. Wyſzedſzy też z Etám/obrocili 31.
ſie do [B] Fihachirot/kthore ieſt prze// 32
ciw Baálſefon/á rozbili namioty
v Mágdále.

8. A wyſzedſzy z Fihachirot/ſ przeſ 33
ſzli przez posrzodek Morzá ná pu//
ſzcza/gdzie mieli trzy dni chodu przez
one puſzcza [C] Etám/y położyli ſie z 34
namioty w Márá.

9. Pothym wyſzedſzy z [D] Márá/♀ 35
przyſzli do Elim/gdzie było dwána
ście ſtudzien y ſiedmdziesiat palm/ 36
y támże ſie położyli z obozem.

10 A odſzedſzy z Elim/rozbili na// 37
mioty nád Morzem czerwonem.

11. Wyſzedſzy też od Morzá czerwo
nego/* położyli ſie z obozem ná pu//
ſzczy [E] Syn. 38

12. Ruſzywſzy ſie pothym z puſzczey
Syn/położyli ſie z namioty w [F] Dá
fká.

13. A wyſzedſzy z Dáfká/rozbili na//
mioty w Alus.

14 Odſzedſzy thez z Alus/rozbili na 39
mioty w † Ráfidym/gdzie tám wo
dy nie miał lud ku pićiu. 40

15. A ruſzywſzy ſie z Ráfidym/ſ za
toczyli oboz ná puſzczy [G] Synái.

16. ♀ Z thámtad odſzedſzy z puſzczey
Synái/położyli ſie z namioty w Ki
broth hátáawá. 41.

17. A odſzedſzy z Kibroth háthaá//
wá/zátoczyli oboz w Háſerot. 42

18. Potym wyſzedſzy z Háſerot/poło
żyli ſie z namioty w Rethmá. 43

19. Y wyſzedſzy z Rethmá/rozbili
namioty w Remmonfares. 44

20 Ruſzywſzy ſie też z Remmonfa//
res/rozbili namioty w Lebná. 45

21. A odſzedſzy z Lebná/zátoczyli o//
boz w Reſſá. 46

22 Potym wyſzedſzy z Reſſá/poło//
żyli ſie z obozem w Cehelatá.

Y wyſzedſzy z Cehelatá/rozbili
namioty ná gorze Sefer.

A ruſzywſzy ſie z gory Sefer/po//
łożyli oboz w Háradá.

A odſzedſzy z Háradá/rozbili na
mioty w Mácelot.

Potym idąc z Mácelot/poſtáwi
li namioty w Táhát.

Wyſzedſzy záſie z Táhát/poło//
żyli ſie z obozem w Tare.

Ruſzywſzy ſie też z Tare poſtá//
wili namioty w Metká.

Odſzedſzy z Metká/położyli ſie
z namioty v Heſmoná.

* A idąc z Heſmoná/zátoczyli o// * w.5.Mo.10.v.6.
boz w Moſerot.

A wyſzedſzy też z Moſerot/po//
łożyli ſie z obozem w Beneiáákán.

A ruſzywſzy oboz z Beneiáá//
kán/rozbili namioty w Horgádgád.

Odſzedſzy potym z Horgádgád/
rozbili namioty w Jotbátá.

Z Jotbátá potym idąc/zátoczyli
oboz w Hebroná.

A odſzedſzy z Hebroná/ſtánęli z
namioty w Aziongaber.

Idąc záſie z Aziongaber/ſtáne//
li z obozem ná puſzczy Syn/kthore
ieſt Kádes.

† Y wyſzedſzy z Kádes/położyli ſie † Wyſſey. 20.v.22.
z namioty ná gorze Hor/ná grani//
cách ziemie Edomſkiey.

// Tedy Aaron Káplan wſzedł ná // Wyßey.20.v.25.
gorze Hor z roſkazánia Páńſkiego/ W.5.Mo.32.v.50.
támże vmárł czterdźieſtego rokú po
wyśćiu Synow Izráelſkich z Egi//
pthſkiey ziemie/dniá pierwſzego
Miesiacá piatego.

A miał Aaron ſto dwádźieśćią y
trzy latá gdy vmárł ná gorze Hor.

♀ Pothym Chánáneyſki Krol w ♀ Wyßey.21.v.1.
Arád vſłyſzał iż ćiągnie lud Izrá//
elſki/á then mieſzkał ku południu
w ziemi Chánáneyſkiey.

41. Záthym ſie oni ruſzywſzy z gory
Hor/rozbili namiothy w Sálmo//
ná.

Wyſzedſzy potym z Sálmoná/
zátoczyli oboz w Funon.

* A odſzedſzy z Funon/rozbili ná * Wyßey.21.v.10.
mioty w Oboth.

A idąc z Oboth/położyli ſie w Je
ábárym ná gránicách Moábſkich.

Ruſzywſzy ſie też z Jeábárym/
poſtáwili namioty w Dibongád.

Tám idąc z Dybongád/położyli
ſie w Helmondeblátáim.

R ij A wy//

B To mieyſce o kto rym thu powieda ieſth dolina podle morzá czerwone°/ kędy gdy byli/mie li przed ſobą Mo// rzе/á po práwey y po lewey ſthronie gory/á tu zá ſobą Egiptcyány. // w.2.Mo.14.v.22.

C Etám ieſt grá// nicá wielkiey puſ// czey Sur nád czer wonem Morzem.

D Márá y Elim/ ſą czeſći puſzczey Sur.

♀ w.2.Mo.15.v.27.

* w.2.Mo.16.v.1.

E Wßytká oná pu ſzcza ktora ieſt od morzá czerwonego áż do gory Synai/ tedy iż zową Syn. O tym pátrz wyſ// ſey.13.k.v.22..

F Ty trzy miáſtá Dáfká/Alus/y Ráfidim/ſą czeſći puſzczey Syn.

† w.2.Mo.17.v.1.

// w.2.Mo.19.v.1.

G Gorę te zową też Agár/Thur/ Synáſ/á czeſć ied// ną ktora ſie ćią// gnie od Poludniá ku Putnocy/ tedy zową Horeb/á na wyżßy iey wierzch ku ziemi Judá/ te dy zową Synái.

♀ Wyßey.11.v.35. y.13.v.1.

47 A wyszedszy z Helmondeblátá//
im/stáneli z obozem ná gorách H A//
bárym ku Nábo.

48 Tedy wyszedszy z gor Abárym/
położyli sie ná polách Moábskich/
nád Jordanem ku Jerychu.

49 Támże założyli oboz nád Jorda//
nem v Betyesimoth/ áż do Abelsá//
tym ná polách Moábskich.

50 Na ktorych polách nád Jordane
ku Jerychu mowił Pan z Moiże//
szem tymi słowy.

51 Mow do Izráelczykow á po//
wiedz iem to/ Gdy przeydziećie zá
Jordan/á wnidziećie do ziemie Chá
náneyskiey.

52 Tedy wszytki tám mieszkáiące w
oney ziemi precz wypadźcie/ á po//
borzćie wszytki ich bálwany/y obrá//
zy ryte/ przytym y wszytki ich kápli
ce zobalayćie.

53 *Z támtád thedy wypędźiwszy
wszythki mieszkaiące/ sámi w niey
mieszkáć będźiećie/ abowiemę wam
dał w osiádłość ziemie tę.

54 A ták posiędźiećie ziemie podźie//
liwszy ią losem miedzy sie według do
mow wászych/ á gdźie ich wiecey bę
dzie/ tedy im też wiecszy dział da//
ćie/ gdźie ich zásie mniey/ tedy mniey
sze dziedźictwá brać máią/ A ktore
mieysce losem ná kthorego przypá//
dnie/ áby sie został przy tym/ rozdźie
liwszy osiádłość ná domy pokolenia
káżdego.

55 Ale iesliż nie wypędźićie przez mie
szkáiacych w tey ziemi/ oni kthore z
nich pozostáwićie będą iáko żadłá
w oczoch wászych/ á iáko ćiernie bo//
kow wászych/ y będą was trapić w
ziemi w ktorey osiędźiećie.

56 A to com ią z niemi vmyślił vczy
nić/ tedy to wam vczynie.

H Ty gory ktore idą od Moábitow ku gorze Gálád/ tedy dźiela Amo//reyczyki od Amo//nithow/ ktorych wierzchy na wyższe názywáią Fásgá y Nábo.

* w.5. Mo.7.v.2. Jozue.11.v.11.

Kapit. 34.

2. Gránice ziemie Chánáneyskiey. 14. Dział Rubenitow y Gádytow. 17. Imiona tych ktorzy dźielili ziemię.

1 Othym Pan rzekł do Moiżeszá tymi słowy.

2 Roskaż synom Izráelskim á ták po//wiedz iem/ Gdyż iuż wnidźiećie do ziemie Chána//neyskiey/ kthorać ziemiá w grani//cách swych przyidźie wam w dźie//dźictwo.

3 *A Tedy gránicá wászá ku polu//dniu będzie od puszczey Syn áż do gránic Edomskich/ ktora gránicá południowa poydzie od morzá slo//nego ku Wschodu słońcá.

4 Gránicá też wászá od Południá będzie obwiedźioná do Maháleá//krábim/ y poydzie áż ku Syn/ á doy dzie koniec iey od Południá do Ká desbárne/ á z támtad sie będźie ćia//gnąć áż do wsi Adár/ bieżąc áż ku Asmon.

5 Od Asmon zásie zákraży sie áż do rzeki Egiptskiej/ á stánie áż y morzá

6 Zachodnia też gránice będźiećie mieć B Morze wielkie/ kthore was iuż zá grániczy od Zachodu.

7 Gránicá też Pulnocna tá będźie od Morzá wielkiego/ powiedźiećie

8 gránice swa do gory C Hor.

Potym od gory Hor poyda grá//nice wásze thedy gdźie chodzą do D Hemát/ a beda sie kończyć áż y Se//dádá.

9 Gránicá też tá będźie wiedźio//ná áż do Zefronu/ y dokończy sie áż y wsi Enán/ á te będźiećie mieć gránice Pulnocna.

10 Gránice też od Wschodu powie//dźćie od wsi Enán áż ku E Sefámá.

11 Od Sefamá poydźiećie gránica ku Reblátá od Wschodu Ain/ á tá gránicá poydźie ku stronie F Morzá Cyneret ná Wschod słońcá.

12 A gránicá tá przyidźie áż ku Jor//danu/ kończąc sie áż y morzá slone//go/ á wedle gránic tych ziemiá wá//szá ze wszad ograniczona będźie.

13 Tedy Moiżesz roskazał Izráeli//tom ták do nich mowiąc/ Ták iest źie//miá ktora losem otrzymaćie/ ktora roskazał Pan rozdáć dźiewiećiorgu pokoleniu/ y połowicy dźiesiątego.

14 Abowiem pokolenie synow Ru//ben/ wźieli sobie dziedźictwo po//dług domow oycow swych/ tákże pokolenie Gád wedle domow oy//cowskich/ y połowicá pokolenia Mánásse iuż wźieli dźiedźictwo swoie.

15 Dwoie pokolenie y połowicá trze//ciego wzieli dźiedźictwo swe z they strony Jordanu ku Jerychu od w//schodu słońcá.

16 Y mowił Pan do Moiżeszá thy//mi słowy.

* Jozue. 15. v. A Ziemiá wás strony Połud wey poydźie od rzá stonego/ ieść ku Wscho stońcá áż do mo Egipthskiego Zachod/ á to około Kadee koło Idumey

B To Morze Mediterámm

C Hor tá gest ieść oná ná vmárt Aaron ieść blisko Sydonu/ á ieść scia iedna z nu/ ktora sie gnie ku mor

D Ty przyszły Hemát y Sedá známionuią scá zacnieyssé reść ná końcu nice Galileyss wyższey ku Pu cy od Zachodu Wschodowi.

E Sefama ieść brzegu Jordanu ku miástu Cesárea Filipowá.

F To Morze Pr zowa ieziorem nezaret.

Tyć

† Jozue.14.v.1.

17. †Tyć sa imioná mężow ktorzy wam podźiela źiemię/ pierwszy Eleázár Káplan/y Jozue syn Nunow.
18. Wezmiećie też po iednemu Kśiążęciu z káżdego pokolenia/ ktho rzy też dźielić beda źiemię.
19. Ktorych Kśiążęta ty sa imioná/ z pokolenia Judá/ Kaleb syn Jefonow.
20 Z pokolenia synow Symeon/ Sámuel syn Ammiudow.
21. Z pokolenia Beniámin/ Elidád syn Cháselonow.
22 Z pokolenia Dán/ Buki syn Joglonow.
23 Z synow Jozefowych z pokolenia Mánásse/ Hániel syn Efodow.
24 Kśiąże z pokolenia synow Efráim/ Kámuel syn Seftánow.
25 Kśiąże z pokolenia Zábulon/ Elizáfán syn Fárnáchow.
26 Kśiąże z pokolenia Synow Izás chár/ Fáltyel syn Ozánow.
27 Kśiąże synow z pokolenia Aser/ Ahiud syn Salomiego.
28 Kśiąże z pokolenia Neftali/ Fedáel syn Ammiudow.
29 A ći ć sa ktorym Pan roskazał áby podźielili dźiedźictwá synom Izráelskim w źiemi Chánáneyskiey.

Kapit. 35.

2. Miástá Lewitom oddane. 6. Miástá vćieczki. 15. A dla iákich mordow sa nádane. 16. Práwo około mężoboystwá. 30. Swiádectwo iednego nic nie ważne.

1. Mowił Pan do Moiżeszá ná polách moábskich nád Jordanem ku Jerychu tymi słowy.
2. *Roskaż Izráelitom/ áby z dźiedźictwá ktore otrzymáia nádáli miástá Lewithom ku mieszkániu/ á oddáćie też icm y przedmieścia około miast.
3. Y tákże beda mieć miástá ku mieszkániu/ á przedmieścia ich beda im ku chowániu bydłá/ y máiethności ich/ y wszytkich dobytkow.
4. Ty przedmieścia około miast ktore Lewitom dáćie zá mury mieysckiemi/ tedy beda ná tysiąc łokiet wszędy około.
5. Y rozmierzyćie od miástá ku wschodu słońcá dwá tysiącá łokiet/ ku stronie Południowey dwá tysiącá łokiet/ ku Zachodu dwá tysiącá/ ku Północy dwá tysiącá łokiet/ ták iż miásto w posrzodku będzie: A thoć beda przedmieścia ich około miast.

* Josue.21.v.2.

† w.5. Mo.4.v.45. Jozue.21.v.3.

6. †A miedzy tymi miásty ktore Lewitom dáćie/ sześć ich beda dla vćieczki/ ktho re ná to dáćie aby tám vćiekáli zabyjácze/ á nád ty oddáćie im czterdźieści i miásteczek y dwie.
7. Ták iż wszytkich miast ktore Lewitom dáćie/ będźie cztherdźieści y osm/ y przedmieścia ich.
8. A tych miásteczek ktore im z dźiedźictwá synow Izráelskich oddáćie/ im kto wiécey trzymáć będźie/ tym thęż iem wiecey dá/ á im kto mniey mieć będźie/ tym też mniey da/ áby káżdy wedle swey osiádłości vdźielił Lewitom z miast swych.
9. Potym Pan rzekł do Moiżeszá w ty słowá.
10. *Ták mow do synow Izráelskich/ Gdy przeszedszy zá Jordan przyidźiećie do źiemie Cháneńeyskiey.
11. Postánowćie sobie miásta ktoreby wam były dla A vćieczki/ gdźie beda vćiekáć zábyjácze/ ktorzyby z nieobaczenia zábili człowieká.
12. A ty miásthecżká beda wam vćieczka dla powinowátych zábitego/ áby ten co zábił nie był też zábit/ ázby pierwey przed zgromádzeniem stánął ná sąd.
13. Ty tedy miásteczká ktore nádáćie dla vćieczki/ sześć ich beda miedzy wámi.
14 Z ktorych beda trzy z te strone Jordanu/ á trzy w źiemi Cháneńeyskiey/ miástá ku vćiekániu.
15. Do ktorych sześći miast ták Izráelczycy iáko y gośćie/ y przychodniowie z wami mieszkáiący vćiekáć sie beda/ áby káżdy ktożkolwiek by człowieká z nieobaczenia zábił/ do nich sie schronił.
16 Ten ktoryby żelázną bronią kogo vderzył/ ázby vmárł/ ten iest mężoboycá/ á przeto ták i morderz ma też y sam vmrzeć.
17. A iesliby kto máiąc w rękách kámień zábił im kogo/ ten iest mężoboycá y ma vmrzeć morderz tákowy.
18. Tákże ktoby kogo iákimkolwiek drewnem vderzył ázby vmárł/ mężoboycá iest/ á thák i zábiiácz ma vmrzeć.
19. Powinowáty zábitego/ ma zábić mężoboyce/ tám gdźiekolwiekby

A Ták to mamy rozumieć/ iż żaden złoczyńcá nie miał vćieczki do thych tomiast/ iedno ktoryby z nieobaczenia kogo zábił áby sie tham przechował przez ten czás ázby dosth áteczna wiádomość była o onym vczynku/ áby niebył zábit od przyiaciół zábitego

sie iedno z nim potkał może go zábić
20 A ieślizby go z nienawiści po-
pchnął/ábo nań z násády cisnął ták
izby vmárł.
21. Abo izby z waśni zábił go swa-
rzęka/thákowy zábiiácz ma vmrzeć/
gdyż iesth mężoboycá/ y gdzieby go
mogł znaleść powinowáti zabitego
tedy go zábić może.
22 Ale ieśliby kto z trefunku okrom
waśni kogo popchnął/ ábo z nieba-
czenia ná kogo czym cisnął
23 Abo izby iákim kámieniem z nie-
chcenia ná kogo rzucił/ ktoryby nań
padszy zábił go/ á onby mu niebył
nieprzyiácielem/ ániby mu myślił
nic złego.
24 Tedy zgromádzenie miedzy thym
cozábił/ y miedzy powinowáthym
zabitego/ wedlug tego práwá roz-
sądek vczynić máia.
25 A ma zgromádzenie vczynić wol
nym morderzá onego/ z rąk powino
wátego człowieká zábitego/ y przepro
wádzą go do miásta vcieczki iego/
gdzie był vszedł. Tamże będzie mie-
szkał áż [B] do śmierći nawyższego ká
płaná/ ktory iest pomázan oleiem
swiętym.
26 Ale ieśliżby mężoboycá wyszedł zá
gránice z miásta vcieczki swoiey/ ke
dyby był vciekł.
27 A tám zá gránica powinowáty
zábitego potkawszy zábił go/ thedy
nic winien nie będzie.
28 Abowiem ma mieszkać w mieście
vcieczki swey/ áż do śmierći nawyż
szego káplaná/ skąd sie potym po ie-
go śmierći do swey ziemie á osiádło
ści wrocić ma.
29 A ták práwá ty sądowe zachowy
wáć maćie miedzy soba y porhom-
stwách wászych/ gdziekolwiek ie-
dno mieszkać będziećie.
30 Ktokolwiekby człowieká iákiego
zábił/ tedy mężoboycá ná powieść
świátkow ma być zábit/ lecz świáde
ctwo iednego/ o głowę iść niemoże.
31. Od mężoboyce pieniędzy zá gło-
wę brać niebędziećie/ ktory iż zásłu-
żył gárdło/ tedy ma vmrzeć.
32 Od tego też ktory vszedł do miá-
stá vcieczki swoiey/ nie maćie brać
nagrody żeby sie przed czásem do zie
mie swey wrocić miał/ niżby vmárł
nawyższy káplan.
33 Byśćie nie splugáwili ziemie w
ktorey będziećie/ abowiem ziemiá
ta krwią splugáwioną bywa/ á nie
bywa oczyśćioná od krwie ná nie
wylaney/ iedno krwią tego ktory
ią wylał.
34 Nie będziećie tedy plugáwić zie-
mie w ktorey mieszkáć maćie/ kedy
też y ia mieszkáć będę. Abowiem ia
Pan iest/ ktory mieszkam miedzy
synymi Izráelskimi.

[B] To známionuie śmierć Páná Krystusowe/ przez ktora wierni nábywáią wolności od zárta/ od piekła y od śmierći.

Kápit. 36.

Náponinánie okoto dźiedźictwá corek Sálfáádowych. 7. Vstáwá okoto małżeństwá. 9. Dźiedźictwá nie máią być przenaszáne z iednego pokolenia ná drugie.

1. Edy mężowie przednieyszy pokolenia Gálaád Syná Máchir/ synà Mánásessowego z pokolenia Jozefowego/ zeszli sie do Moiżeszá/ y do Książąt domow Izráelskich/ y mowili ták donich.

2. Tobie pánu memu roskazał Pan ábys losem podał ziemie w dźiedźictwo Synom Izráelskim * A nád to Pan roskazał tobie pánu memu/ ábys oddał dźiedźictwo brátá nászego Sálfáádá/ corkom iego.

3. Ty ieślizby zá ine Izráelity niż zá mąże z pokolenia swego szył zá mąż/ tedy ich dźiedźictwo odeydzie od do mu oycow nászych/ a wnidzie do onego pokolenia z ktorego ie zpoymią: A tákże z losu dźiedźictwa nászego vbędźie.

4. Gdy potym przyidźie rok wolności synom Izráelskim/ ich dźiedźictwo ktore od nászey oyczyzny odeszło/ będzie przyłączone ku dźiedźictwu pokolenia do ktorego szły zá mąż.

5. Tedy Moiżesz Izráelitom z roskázánia Páńskiego ták odpowiedźiał/ Dobrze mowi pokolenie Jozefowo.

6. A ták toć iest roskázánie ktore oko to corek Sálfáádowych Pan opowiedźiał/ † Poydą zá mąż wedle woley swoiey/ tylko áby szli w dom pokolenia oycá swego.

7. Aby sie ták dźiedźictwo Izráelithow nie wnosiło z pokolenia ná pokolenie gdy káżdy z synow Izráelskich przyłączáć sie będźie ku dźiedźictwu oycow swych.

8. Káżda dźiewká ktora dźiedźicka zo

stawa

* Wyżey. 27. v. 1. Jozue. 17. v. 3.

† Tobi. 1. v. 9. v. 14.

Polá Ná
ábskie/ Mą
do ktorych m
żoboyce vcie
ke mieli.

ſtawa z ktoregokolwiek pokolenia Izráelſkiego/poydzie za maż za kogokolwiek z domu y pokolenia oycá swego/iżby zoſthały dziedzictwá Izráelſkie w domoch oycow ich.

9. A dziedzictwá z iednego pokolenia ná drugie przenaſzáne nie były/ ále káżdy z pokolenia synow Izráelſkich zoſtał przy dziedzictwie swoiem.

10 Tedy Sálfáádowe corki wſzytkiemu temu doſyć vczyniły co Pan roſkazał Moiżeſzowi.

A ták Máhálá/ Terſá/ Hegłá/ Melchá/ Noá/ corki Sálfáádowe ſzły zá maż zá ſtryieczna bráćia swoie.

12. A zoſtały żonámi onych ktorzy byli z pokolenia synow Mánaſſeſá ſyná Jozefowego/ A ták że ich dziedzictwo zoſthało w pokoleniu oycá ich.

13. A tyć ſa przykazánia y práwá ktore Pan roſkazał Izráelithom przez Moiżeſza ná polách Moábſkich nád Jordanem ku Jerychu.

Piate Kśięgi Moiżeſzowe/ ktore po Greckú zową Deuteronomion.

BIBLIOT. SYNODI EVANG.-REFORM. VILNENSIS

Argument.

TY Kśięgi zámykáia w ſobie oznaymienie zakonu/ powtorzonego przez Moiżeſzá ná polách Moáb nád Jordanem/ czterdźieſtego roku po wyśćiu ludu z Egyptu. A przyczyná była tego wtorego oznaymienia/ iż wſzyſcy ktorzy przed tym słyſzeli on pirwſzy przy gorze Synái/ pomárli byli odedwudźieſtu lat y wyżſzey dla niedowiárſtwa ſwe"/ oprocz Jozue" y Kalebá/ ktorzyz one" poczetu pozoſtáli/ Jáko o tym ſtoi nápiſano w kśięgách .4. Moiż. 14. ká. Tytuł abo przezwiſko tych kśiąg ieſt Deuteronomion/ Ktore ſłowo ieſt Greckie/ á známionuie wtory Zakon. Nie iżby tu ſpráwá miáłá być o iákim inſzym zakonie/ nád on pirwſzy ktory ieſth dan od ſamego Páná Bogá ná gorze Synái. Ale iż z nowu ieſt obiáwiony/ y oznaymiony/ iakoby wiec nowym mi[illegible] Zakonem.

Kapitu. 1.

1. Moiżeſz krociuchno przypomina co ſie miedzy ludem działo/ od wyſćia z Oreb á do Kádesbárne. 9. Obieranie y vrzad przełożonych. 22. Postánie y ſpráwá ſpiegierzow. 27. Szemránie ludu. 44. I pomſtá nád nimi.

1. TO ſie poczyna rzecz/ ktora czynił Moiżeſz do wſzytkich Izráelythow zá Jordanem/ ná niektorey rownine w puſzczy przeciw morzu czerwonemu/ miedzy Fáran/ Thophel Lában/ Háſeroth/ y Dyzáháb.

2. A ieſth iedennaśćie dni chodu od Oreb przez gory Seyr áż do Kádesbarne.

3. A ták roku czternaſte"/ dniá pierwſzego/ A Miesiacá iedennaſthego opowiedał Moiżeſz Izráelitom wſzytko to co mu był Pan do nich roſkazał mowić. A to ieſt Stycznia.

4. * Gdy poráził Seona krolá Amoreyſkiego mieſzkáiącego w Eſebon/ y Og Krola Bazán/ ktory mieſzkał w Aſtároth w Edrei. *w.4.Mo.21.v.24.

5. Tedy zá Jordanem w ziemi Moábſkiey/ poczał Moiżeſz oznáymowáć zakon tymi ſłowy.

6. Pan Bog náſz nápominał nas w Oreb/ mowiąc/ Doſyceśćie mieſzkáli ná tey gorze.

7. Ruszćieſz ſie/á idźćie ná gore Amoreyczykow/ y ná wſzytki mieſcá pograniczne/ták w polá iáko y ná gory/ y ná doliny/ ku południowi/ y nád Morze áż do ziemie Chánáney-ſkiey/ y do Libanu áż ku wielkiey rzece Eufrates.

8. Obáczćieſz że wam dáie ziemie te/ á przethoż wnidźćie á podbiyćie pod ſie ziemie the/ ktorą Pan Bog záprzyſiągł przodkom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ iż im ią dáć miał/ y potomſtwu ich po nich.

9. Ná then czás opowiedźiałem wam/ * iż was ſam rządźić nie mogę. * w.2.Mo.9.v.18.

10 Pan Bog wáſz ták was rozmnożył/ iż ſie dźiś rownáćie wielkoſći gwiazd niebieſkich.

11. Pan Bog oycow náſzych niechay że was tyle tyſiąckroć rozmnaża/ y niechay wam błogoſławi/ ták iáko to wam obiecał.

12. Jákoż ia tedy znieść mogę ſpráwy wáſze/ brzemionáy zwády wáſze?

13. Daycie mi z pokolenia wáſzego meże mądre/ roſtropne y zacne/ á ty ia nád wámi poſtánowie przełożonemi.

14 Tedyſćie wymnie odpowiedźieli iż to ieſt rzecz dobrá/ ktorąm ia powiedźiał/ áby ták było.

15. A ták ia obrałem przednieyſze z pokolenia wáſzego meże mądre/ y zacne/ á tym nád wámi poſtánowił Rotmiſtrze nád tyſiącmi/ Setniki Piećdźieſiątniki/ y Dźieſiątniki/ y Hetmany nád pokoleniem wáſym.

16 Támżem ná ten czás roſkazał ſędźiom wáſzym tymi ſłowy/ Przeſłuchawayćie ſporow miedzy brácią wáſzą/ i á ſpráwiedliwie rozſądek czyńćie miedzy ludźmi wáſzymi/ á tákże y przychodniámi mieſzkáiącemi z nimi. I Jan.7.v.24.

17. Nie mieyćie przi ſądźie bráku oſob ále zá rowno ſłuchayćie ták vbogiego iáko y możnieyſzego. * Nie boyćie ſie ni czyiey oſoby/ ábowiem ieſt ſąd Boży/ wſzákoż ſpráwy trudnieiſze ktorym nie ſprołtáćie/ odnoſćie do mnie/ á ia ich przyſłucham. * w.3.Mo.19.v.15 Przyp.24.v.23. Ezech.42.v.1. Jáku.2.v.2.

18. Ná ten czás tedy roſkazałem wam był wſzytko/ coſćie czynić mieli.

19. Ale odſzedſzy od Oreb/ przeſliśmy one wielką á ſtráſzną puſtynią ktorąſćie baczyli/ á to drogą gory Amoreyſkiey/ ták iáko nam był roſkazał Pan Bog naſz/ á tákeſmy przyſzli do Kádesbárne.

20 Tedym ia wam tám mowił/ Przyſliſćie wy tu do gory Amoreyczykow/ ktorą nam dał pan Bog naſz

21. Pátrz że pan Bog twoy podawa tobie ziemię tę/ á ták wnidź á otrzymay ią ſobie/ ták iáko to tobie ſłubił Pan Bog oycow twoich/ nie boy ſie á nic ſie nie lękay.

22 Támżeſćie ſie wy wſzyſcy zeſzli ku mnie/ powiedáiąc/ * Poſlemy przed ſobą meże ktorzyby nam przeſzpiegowáli ziemię/ á ižby nam dáli pewną ſpráwę/ ktorąbychmy drogą do niey wnidź mieli/ y miáſtá do ktorychbyſmy weſzli. * w.4.Mo.13.v.

23 Ktora rzecz gdy ſie mnie podobáłá/ thedym ia obrał z was meżow dwunaſćie/ po iednemu z káżdego pokolenia.

24 * Ktorzy odſzedſzy/ vdáli ſie miedzy gory/ á przyſzli ku potoku Eſzkol/ y przeſzpiegowáli ziemię. * w.4.Mo.13.v.

25 Tamże z ſobą nábráli owocow z oney ziemie/ á przynieſli ie do nas/ dáiąc nam ſpráwę á opowiedáaic iáko wyborna ieſt oná ziemiá/ ktorą nam dáwa Pan Bog náſz.

26 Ale wy niechcieliſćie tám wnidź/ owſzemeſćie byli odporznymi Pánu Bogu wáſzemu.

27 Y mowiliſćie miedzy ſobą/ ſzemrząc w namiećiech/ Iż nas Pan ma w nienawiſći/ przetoć nas z Egiptu wywiodł/ áby nas dał w ręce Amoreyczykom ku pomordowániu

28 Do kądże wżdy iść mamy/ bracia náſzy zepſowáli nam dobrą myſl/ mowiąc/ Narod tám ten ieſt wiecſzy y roſleyſzy niſzli my/ miáſtá má ią wielkie y obronne áż pod niebo/ á widźieliſmy też tám y ſyny Obrzymow.

29 Alem ia was nápominał/ ábyſćie ſie ſtráſzyć nie dáli/ áni ſie ich lękáli.

30 Pan Bog wáſz ktory idźie przed wámi/ zá was walczyć będźie/ ták iáko wam vczynił y w Egypthćie przed oczymá wáſzymi.

31. Thákże y na puſzcy/ gdźieś widźiał iáko ćie nosił Pan Bog twoy/ by więc oćiec ſyná ſwego/ w oney wſzytkiey drodze w ktoreyeś był/ áżeſćie tu oto przyſzli ná to mieſce.

32 Ale wy w tey rzeczy niewierzyliſćie

Pánu

Kádesbár-ne/ szpiegowie ziemie Chánáneyskiey.

pánu Bogu wászemu.
33 Ktory áby sam przepátrzał stánowiská namiotom wászym/ szedł w drogę przed wámi w nocy w ogniu/ ábyście widzieli drogę ktorąście szli/ á wednie w obłoku.
34 A tákże Pan słyszac głos słow wászych/ rozgniewawszy sie przysiągł tymi słowy.
35 Żaden z tego ták złośćiwego národu nie oglądá tey wybornej ziemie/ ktorąm ia był przysiągł dáć przodkom ich.
36 Oprocz Kálebá syná Jefonowego ktory ią oglądá/ á iemu ią dam ziemie tey synom iego/ ktorą on przeszedł/ ábowiem ten státecznie zách ował sie Pánu.
37 Tákżeć sie y ná mie dla was Pan rozgniewał/ á powiedźiał mi/ I ty támo nie wnidźiesz.
38 Ale Jozue syn Nunow ktory tobie służy/ tám wnidźie/ A ták ty themu czyń serce dobre/ bo on syny Izráelskie w wiedźie w osiádłość ziemie tey.
39 Wászy też málutcy/ o ktorycheście wy powiedáli iż mieli być podáni do łupu/ y dźiateczki ktore dźis nie wiedzą co złe á co dobrze/ ći támo wnidą/ á tym ią ziemię te w dźiedźictwo podam.
40 Ale sie wy wroććie ná puszczą ku Morzu czerwonemu.
41 Tedyście wy mnie ná tho powiedźieli/ Zgrzeszyliśmy przećiwko Pánu á ták poydźiemy/ á zwiedźiemy bitwę iáko nam roskazał pan Bog nász. Thedy ná sie wźiawszy zbroie swe/ byliście po gothowiu wnisć ná gorę.
42 A Pan tám rzekł ku mnie/ Nápominay ie áby nie chodźili/ á iżby bitwy nie staczali/ gdyżem ia nie iesth miedzy wámi/ ábyście snadź nie byli porażeni od nieprzyiaćioł wászych
43 Co gdym ia wam opowiedał/ tedyście mie słuchác nie chćieli/ owszē wzgárdźiwszy roskazánie Páńskie/ vporniescie ná gorę ćiągneli.
44 Tedy Amoreitzyk ná onej gorze mieszkáiący/ wyćiągnął przećiw wam á gonił was nie ináczey iáko pczoły y porážił was w Seir áż ku Hormá
45 A tákże wy wroćiwszy sie/ płákáliście przed Pánem/ lecz on iednák nie wysłuchał was/ áni chćiał twā náchylić vchá swego.
46 Tákżeście potym mieszkáli w Kádes przez czás niemáły/ thák długo iákoście y pierwey tám mieszkáli.

Rozdźiał. 2.

2. Przechodzącem Izráelitom przez ziemię Edom/ Moáb y Ammon/ zákázano áby ludźi tám mieszkáiących nie gábáli. 10. A co zá narody tám przed tym mieszkáły. 14. Wszyscy ktorzy niezgody y niesnáski miedzy ludźmi poczynáli/ záwżdy ginęli. 26. Seon krol Amoreyski broniąc iem wolney drogi porażon.

1. A ten czás wroćiwszy sie szliśmy ná Puszczą ku morzu czerwonemu/ ták iáko mi był Pan roskázał á obchodźiliśmy przez wiele dni gorę Seir.
2. Tedy mie Pan nápominał tymi słowy.
3. Dośćieście iuż chodźili około tey gory/ obroććiesz sie iuż ku pułnocy.
4. Roskażże ludowi/ Gdy wnet poydźiećie przez gránice bráćiey wászey synow Esáu/ ktorzy mieszkáią w Seir/ á oni sie was bác będą/ strzeżćiesz sie wy też pilnie.
5. Abyście ich nie zdrażnili/ ábowiē wam y ná stopę nie dam ziemie ich/ gdyżem ia gorę Seyr dał w osiádłość Esáuowi.
6. A ták potrzeby ku żywnośći zá pieniądze v nich kupować będźiećie/ y wodę ku pićiu.
7. Abowiemći pan Bog thwoy we wszytkich twych spráwách szczęścił/ y spráwił ći przechod bespieczny przez one wielką puszczą w onych czterdźieśći lat/ w ktorych pan Bog wász ták był przy tobie/ iżeś żadney rzeczy nie potrzebował.
8. Obroćilichmy sie tedy od bráćiey nászey synow Esáu/ mieszkáiących w Seyr droga rowna od Eláth y od Asyongáber/ á vdáliśmy sie drogą ku puszczy Moábitow.
9. Támże mi Pan zákázał mowiąc tymi słowy/ Nie tárgay sie ná Moábity/ áni podnoś walki przećiw im ábowiem ia ziemie ich nie dam tobie w osiádłość/ gdyżem Lotowemu potomstwu podał Ar w dźiedźictwo
10. Kedy pirwey Emitowie mieszkáli/ ktorzy lud y wielkośćią/ y mocznośćią y

Gorá Seir Zared/ Arnon/ Moábitowie/ Ammonitowie

A To iest/ Ludzie strásni.

cia/ y wzroste rownał sie Enácytó.

11. Ktore też miano zá Obrzymy iáko Enácity/ y názywáli ie Moábitowie A Emim.

12. Także y w Seyr mieszkáli przed tym Horeyczycy/ ále synowie Ezau wygnáli y wygładźili ie/ á osiedli w ziemi ich iáko to vczynili Izráelczycy w ziemi osiádłości swoiey/ ktorą im Pan dał.

13. A przeto/ teraz iuż przeprawćie sie przes rzekę Zárad: y tákżechmy sie przeprawili.

14 Czás thedy ten pokichmy byli w drodze od Kádesbárne/ áżesmy przeszli przes rzekę Zárad/ było trzydźieści y osm lat/ áż wyginął wszytek on narod zobozu mężow godnych ku boiu/ ták iáko tho im był záprzysiągł Pan.

15. Abowiem ręká Pánska była przeciwko nim tak iż wszytcy wyginęli z posrod obozu.

16 Owa gdy wszyscy boiownicy z posrzod ludu przez śmierć wytrácęni byli.

17. Tedy Pan mowił ku mnie w thy słowá.

18. Dźiś przeydźiesz gránice Moábskie/ to iest Ar.

19. A ták gdy bliżey ku Ammonitom przychodźić będźiesz/ tedy sie ná nie nie thargniesz/ áni ich draznić będźiesz: Abowiem ziemie Ammonitow niedam w osiádłość tobie/ ktoeam ia podał w osiádłość pothomstwu Lotowemu.

20 Ktora też ziemie miano zá ziemie Obrzymow/ ábowiem Obrzymi w niey mieszkáli przed tym/ ktore Ammonitowie názywáli B Zomzomim.

B To iest/ morderze.

21. Lud ktory sie rownał wielkośćią możnośćią y wzrostem z Enácytámi/ ále ie Pan wygubił przed nimi/ á ták Ammonitowie odźierżelimiesca ich/ y támże mieszkáli.

22 Jáko vczynił y synom Ezau ktorzy mieszkáli w Seir iż dla nich wytrácił Horeyczyki/ thák iż oni ieszcze y po dźiś dźień trzymáią posiadłszy ziemie ich.

23 A ták że Káftorytowie ktorzy wyszli z Káftor/ wytrácili Eweyczyki w Házerim/ áż do Gazy/ támże sie osádźili w ziemi ich.

24 Ruszćiesz sie tedy/ á przeprawćie przez rzekę Arnon/ oto ia dawam w ręce wásze Sehoná krolá z Hesebon Amoreyczyká z iego ziemia/ teraz że iuż pocznij brać osiádłości iego á ruszwoynę przećiw iemu.

Sehon Amoreyski.

25 Dźiś ia pocznę wszythki narody ktore sa pod niebem/ tobą strászyć y płoszáć/ że słyszac sławę twą zedrą sie á polekáią przed toba.

* Posłałem thedy posły z puszczey Kádemot do Sehoná Krolá z Hesebon o pokoy tak go proszac.

* w. 4. Mo. 21.

26

27 Dopuść mi idź wolno gośćińcem przes ziemie twoie/ wszák sie z niego áni ná prawo áni ná lewo nie vchylimy.

28 Tylko nam zá násze pieniądze daszpotrzeby ku pożywieniu/ y wodę kupićiu/ iedno tylko ábychmy wolno przeszli.

29 Tak iáko też dla nas vczynili to synowie Ezau ktorzy mieszkáią w Seyr/ y Moábitowie ktorzy mieszkáią w Ar/ ázbychmy sie przeprawiwszy zá Jordan przyszli do ziemie ktorą nam dawa Pan Bog nász.

30 Ale Seon krol z Hesebon nie chćiał nam dopuśćić drogi wolney przez ziemie swą/ gdyż Pan Bog twoy zátwárdźił mysl iego/ á vczynił vporne serce iego/ áby go dał w ręce twoie/ iáko sie to dźiś okazało.

31. Tedy Pan rzekł ku mnie * Jużem ći począł podáwáć pod moc twoie Sehoná y z ziemią ie°/ á przeto iuż w targni w osiádłości ziemie iego.

* Amos. 2. v. 9.

32 Wyćiągnął tedy Sehon przećiw nam ze wszytkim swym woyskiem/ chcąc z námi zwieść bitwę w Jázá.

33 Ale go Pan Bog nász dał pod moc nászę/ á porázilismy go z dźiećmi/ y ze wszytkim iego ludem.

34 Thámżechmy tegoż czásu pobráli wszytki miástá iego/ á wszytki mieszczány/ żony y dźieći ich do iednegosmy wytrácili.

35 Tylkoż bydłá/ y łupy miast pobránę rozebráliśmy miedzy sie.

36 Od Aroer ktore leży ná brzegu rzeki Arnon/ y od miástecká ktore iest w dolinie áż do Gálaád/ żadne miásto nie było ktoreby sie nam oprzeć mogło/ ábowiem Pan Bog nász wszytki nam podał w ręce násze.

37 Tylko żeście ku gránicom Ammonitow nie dochodźili/ y do tego wszytkiego co leży nád rzeką Jabok/ áni do miast leżących w gorách/ y do wszytkie-

Arnon Og Krol Basán.

wszythkiego/czego nam Pan Bog nász zákazał.

Kapitu. 3.

1. Og krol Basán porázon. 7. Jzráel wo łuie ziemie iego. 12. Rubenitowie y Gádytowie posiedli ziemie iego. 21. Jozue potwirdzon iest ná hetmáństwo. 23. Moiżesowi nie dopuszczono wnidz do ziemie obiecáney.

1. Gthym z támtad gdychmy sie ruszyli ku Basán/wyciągnął przeciw nam Og krol Basáński ze wszytkimi woyski swemi/chcąc z námi zwieść bitwe w Edrei.

2. Tedy Pan rzekł do mnie thymi słowy/Nic sie go nie lękayćie/ábowiem go ia ze wszytkim ludem iego y z ziemią dał w ręce twoie á tákż ze vczyniſz temu táko y Sehonowi krolowi Amoreyskiemu/ktory mieszkał w Hesebon.

3. A ták pan Bog nász podał pod moc nász ze Og krolá Basáńskiego y wszytek lud iego/ktho rechmy áż do iednego wymordowáli.

4. Tegoż też czásu pobrálismy wszytki miásta iego/á żadne nie było ktorego bysmy nie wzieli z sześćidziesiąt/to iest wszytke kráine Argob/ktore iest krolestwem Og w Basán.

5. A ty wszytki bárzo wysokimi murámi/bronámi y zatworámi opátrzone były/oprocz ieszcze wielkiey liczby miásteczek nie opráwionych murem.

6. Ktorezesmy spustoszyli iáko y Sehonowe Krolá Hesebońskiego/borząc wszytki miásta/z mężmi/niewiástámi/y dźiećmi.

7. Tylko wszythki bydłá y łupy z miast ich tychmy miedzy sie rozebráli.

8. I ták tegoż czásu odielismy dwiema krolom Amoreyskim ziemie z te strone Jordanu/od rzeki Arnon áż do gory Hermon.

9. Ktora Sydończycy zowá Sáryon/á Amoreyczycy Sánir.

10 Wszytki miásta w rowninách/y wszytke kráine Gálaád/ták że wszytke kráine Basán/áż przecz ku Selchay y Edrei/ktore miásta sa w Basán w krolestwie Oga.

11. Bo iedno ten Og krol Basán sam był ieszcze pozostał od Obrzymow/ktorego też łoże żelázne ieszcze iest w Rábát v Ammonitow ná dziewiáci łokiet w dłusz/á wszerz ná czthery łokćie/A práwie męskie.

A To iest miáry pospolitey práwie do brey.

12. Tegożechmyć czásu ziemie te wźieli od Aroer ktore iesth nád rzeką Arnon/á połowice gory Gálaád z miásty iey podałem Rubenitom y Gádytom.

13. A druga czesć Gálaád/y wszytko krolestwo Básáńskie krolá Og/puścilem połowicy pokolenia Mánásesowego/to iest wszytke kráine Argob/ze wszytka Básáńska ziemia ktora zwano Obrzymská.

14 Y wźiął Jáir syn Mánásesow wszytke kráine Argob/áż do gránice Gessury y Máchátry/ktora názwał od swego imienia Básán háwot Jáir/ták iż ieszcze y do tych czásow toż przezwysko ma.

15. Alem Máchirowi dał Gálaád.

16 Rubenitom thesz y Gádytom od Gálaád áż do potoká Arnon/dałem to co iest miedzy rzeką y grániczą áż ku rzece Jabok/ktora graniczy od Ammonitow.

17. Przytym rowniny/y Jordan z iego pogránicznym od Ceneret áż do morzá ktore leży w polách/to iest do Morzá słonego/pod Azdodfásgą ku Wschodu słoncá.

18. Thedym ia ná on czás roskazał wam w ty słowá/Gdyż Pan Bog wász dał wam posieść te ziemie/wy wszyscy ktorzyscie sa mężnieyszy/idźcie zbroynie przed Jzráelitámi bráćia wásza.

19. Ale w mieściech wászych ktoremia wam dał/zostáną żony/dźieci y bydłá/o ktho rem wiem iż go dosyć maćie.

20 Áż też y bráćia wász y dostáną sobie odpoczynienia od Páná iáko y wy/á przyda do osiádłości ziemie oney/ktora im Pan Bog wász da zá Jordanem/tam wy potym wroćićie sie káżdy z was do imienia swego/ktorem rozdał miedzy was.

21. Tegoż czásu roskazałem Jozuemu tymi słowy/Widziałes oczymá swemi/co pan Bog vczynił onym dwiemá Krolom/toż też wszytko vczyni Pan

Pan inem wszytkiem krolestwam/ przez ktore przechodzić bedziesz.

22 A ták sie ich nie lękaycie/ ábowiẽ Pan iest Bogiem wászym/á onżeć zá was walczy.

23 Y modlilem sie ták ná on czás ku Pánu.

24 Pánie Boże/gdyżesmi począł o kázować słudze twemu/znáki mo-ci twoiey/y mocna reke twoie/á iżteż niemász Bogá inego ná ni bie áni ná ziemi/ktoryby mogł ták mo- ne sprawy okázować.

25 Proszę cie ábych sie przepráwił/á ogladał te wyborna ziemię zá Jor-danem/z ona wdzięczna gorą/y z Li banem.

B Widźiemy tu iáko sie Swieci pod czás modla sámi nie wiedzą o co/ á wszákoż ich przed- sie nie odrzuca pan folguiąc ich krew kości/ á dawáiąc tem co lepszego niż oni żądáią.

B 26 Rozgniewał sie thedy Pan ná mie dla was/y nie wysłuchał mie/ á nád tho zákazał mi/ ábych wiecey o to by słowá nie mowił/ powiedá- iąc mi/ Dosyć ty masz.

27 Ale wnidź ná wierzch gory Fázgá/á obroćiwszy swe oczy ku Zacho du/ku Pułnocy/ku Południu y ku Wschodu/ogladay oczyma swemi/ bo ty nie przepráwisz sie zá Jordan.

28 A wszákoż porucz to Jozue /á do day mu serca/y potwirdź go/ ábo- wiem on bedzie hetmánem ludu te- go/á podzieli im w dziedzictwo zie- mie ktorą ty ogladasz.

29 A ták mieszkalichmy w dolinie przeciw C Berhsegor.

C Bethsegor miá sto iest/ ktore byto wezwane od Bál- waná tegoż imie- niá.

Kapitu. 4.

1. Zakon Páński ma być pilnie chowan/ á nie ma do niego nic być przydawano/á- bowiem iest żywot y mądrość tudzież á/ kto- rego sie dzieci uczyć maią. 6. Żadnych o brázów aby nie czyniono. 26. Karánie bát wochwalcow. 41. Miásta ucieczki.

1. Heraz tuż Izráel słuchay ustaw y praw ktorich ia was ucze/ ábyście im dosyć czyni li/ á zebyście ży li/y przyszli do osiádłości ziemie o- ney ktorą Pan Bog oycow wászych wam dawa.

* Przyp.30.v.6. A Z tad bacyć mámy/iż káżda chwa ta oprocz słowá Bo żego wymyślona/ ma być odrzuco- ná.

2. * A Nie przydawaycie sz nic do te go co ia wam roskázuie/ áni też cze go z tego vymuycie/ ábyście zácho- wáli roskazánia Páná Bogá wásze go/ktore ia wam roskázuie.

3. † Widźiały oczy wásze co vczynił Pan nád Báálfegorem/ ábowiem wszystki ony ktorzy náśládowáli Bá álfegorá/ trzeb z posrzodku was wy trácił Pan Bog wasz.

† w.4.Mo.25.v.4. Jozue.22.v.17.

4. A wy ktorzyście mocnie przystáli do Páná Bogá wászego/wszyscy y dźiś żywiecie.

5. Patrzcie sz iż ia was vcze rstaw y praw ták iáko mnie roskazał Pan Bog moy/ábyście ták czynili w zie- mi tey/ w ktorey osiadłość B przy- chodzicie.

B Abowiem ná- zeli byli dosta- ziemie oney.

6. Stárayćie sz sie iákobyście te- dosyć czynili/ábowiem ci w tym po- łożoná iesth mądrość y rostropność wászá przed inymi narody/ ábý oni słuchaiąc tych wszytkich rstaw rze- kli/ Záprawdę lud ten iest mądry/ rostropny/y zacny.

7. Abowiem ktoryż iest thák zacny narod/ C do kthoregoby Bogowie thák przychodźili/ iáko Pan Bog nász donas przychadza ile krocłol- wiek wzywamy go.

C Toiest nád ry: by tak bo gowie litości iżby im w tr nu ná pomoc li.

8. Abo gdzież iesth tákowy narod/ ktoryby tak sprawiedliwe rstawy y práwá miał/iáko iest wszytek za- kon then/ktory ia dźis przekładam przed wámi.

9. A wszakoż sie strzeż ábadź pilen sam siebie/ábys tego nie zápomniał co ogladały oczy twoie/á iżby nic nie wychodźiło z serca twego po w- szytek czás żywotá twego/ owszem tego vcz synowy y wnuczat twoich.

10. Niezápominay w ktorys dzień stał przed oblicznością Páná Bogá twego w Horeb/ gdy mnie Pan ro- skazał/ Zgromadź do mnie lud ten ábym im oponiedźiał wszitki słowá moie/ ktorych sie oni uczyć maią/ D ábý sie mnie bali/pokad ná ziemi żyć beda/ vczac thego y dźiatek swoich.

D Prawdźiwe- żywanie zatem sie vkázuie/ iż sie niego uczyć my bogáśni Bo- tho iest/ ábychmy mu służyli a mi- wáli go z chuci po- nowskiey/ktora boi káżdego nie- stuszeństwá.

// w.2.Mo.19.v.16.

11. Zeszliście sie tedy á stánęliście pod gorą/ gdy gorá mgłą/oblokiem/y cie mnościámi bedąc okrytá/ áż do pł niebá ogniem palálá.

E Nie może- prawdźiwie y czyć Bogá/ gos y słowo re iest duchem mo w sobie/iż Bog iest Duch.

12. Támże Pan do wás mowił z po- śrzod ogniá/y słyszeliście glos słow iego/ E áleście żadnego podobień- stwá nie widźieli iedno tylko glos.

13. Támći wam oznaymił przymie- rze swoie/ ároskazał ábyście ie zácho wywáli/to iest dźieśięcioro przykázá nie/ ktore ná dwu tablicách kámien nych napisał.

Y tegoż

Przykazánie za konne.

14 Y tegoż czásu roſkazał mi thám Pan ábych was náuczał vſthaw y práw/wedle ktorych ſie w ziemi ſpráwować maćie/ do ktorey idźiećie á/ byſćie ią poſiedli.

15. Maćie ſie tedy pilnie przeſtrzegáć gdyżeſćie nie widźieli podobieńſtwá żadnego w on dźień w ktory Pan z wámi mowił z Horeb poſrzodku ognią.

16 Abyſćie ſie nie vwiedli á nie czynili ſobie bálwaná/ ábo obrázu ná iákiżkolwiek kſztalt/ábo mężczyńſki ábo niewieśći.

17. Abo też ná kſztalt iákiego ziemſkiego zwierzęćiá/ thákże ná podobieńſtwo ptáſtwá ſkrzydláſtego laſ/ táiącego ná powietrzu.

18 Ani też ná podobieńſtwo iákiey gádźiny ktora ſie pláza po ziemi/áni ná kſztalt iákiey ryby ktoraieſth w wodźie podziemia.

19 Tákże gdy ku niebu podnieſiećie oczy ſwe/á vyzrawſzy ſłońce/mieſiąc y gwiazdy ze wſzytkimi zaſtępy nie bieſkiemi/nie vwodźcieſz ſie/ábyſćie ie chwálić/ábo ſie im kłaniáć mieli/ F Gdyż ich Pan Bog wáſz zrzadźił ku poſłudze wſzythim ludźiam mieſzkáiącym pod niebem.

20 Aleć was ſam Pan wyrwał y wywiodł z żeláznego piecá Egiptſkiego/ ábyſćie byli dźiedźicznym ludem iego/iáko oto dźiś ieſteśćie.

21. Támże z wáſzey przyczyny rozgniewał ſie Pan ná mie/á przyſiągł że zá Jordan prześć nie mam/ áni wnidź do oney przewybornej ziemie/ ktorą Pan Bog wáſz dáie wam w dźiedźictwo.

22 A tákże ia vmrę tu w tey ziemi/ á nie przeydę zá Jordan/ále wy przeydźiećie á otrzymaćie ták dobrą ziemię.

23 G Oſtrzegayćieſz ábyſćie nie zápámiętáli przymierza ktore z wámi vczynił Pan Bog wáſz: Nie czyńćieſz ſobie żadnego rytego obrázu/ áni podobieńſtwá żadnego ze wſzytkich rzeczy ktorych wam zákazał Pan Bog wáſz.

24 *Abowiem Pan Bog wáſz H ieſt ogień trawiący/á Bog zápálczywy w miłoſći.

25 A gdy ſie wam národźi ſynow y wnuczat/á ſtháreieśćie ſie w ziemi oney/ ieſlibyſćie ſie vwiedli czyniąc ſobie bálwany ryte/ ábo podobieńſtwo iákieykolwiek rzeczy/ádopuſćili byſćie ſie grzechu/ obrażáiąc ná ſie Páná Bogá wáſzego.

26 Tedy ſie ia oſwiadczam dźiś I y niebem y ziemią przećiwko wam/iż wyginiećie z ziemie/ do ktorey ſie przepráwiáćie przes Jordan/ábyſćie ią poſiedli/á nie przedłużaſie tám dni wáſze/bo pewnie będźiećie wytráceni.

27 A K roſproſzy was Pan Bog między narody/thák iż was máłuczka liczbá będźie miedzy ludem onym/ kędy was wypędźi Pan.

28 Támże będźiećie służyć Bogom rękámi ludzkiemi vrobionym/drewniánym y kámiennym/ ktorzy nie widzą/nie ſłyſzą/nie iedzą/áni żadney wonnośći czuią.

29 Aczkolwiek y tám I gdy ſzukáć będźiećie páná Boga wáſzego/ znayдźiećie go/ieſliż z cálym ſercem/á ze wſzytkim vmyſłem ſzukáć go będźiećie.

30 Gdy zoſtániećie w vtrapieniu/ á wſzytko to ná was przyдźie/ tedy ſie ná oſtátek wrośćie do Páná Bogá ſwego/á poſłuſzni będźiećie głoſu iego.

31. Abowiem ieſt Bogiem miłoſćiwym Pan Bog twoy/nie opuśći cię áni cię wygłádźi/á nie zápomni przymierza ktore przyſiągł oycō twoim.

32 Dowiáduyże ſie iedno teraz o dawnych czáſiech ktore były przed toba/od tad iákoż Pan Bog ſtworzył człowieká ná ziemi/á od iednego końcá nieba áż do drugiego/ieſliż kiedy zſtałá ſie rzecz ták wielka/ iákotá ieſth/ábo ieſliż co temu podobnego gdźie ſłychano.

33 Słyſzałli kiedy ktory narod głos Bogá mowiącego z ogniá/ ták iákoś ty ſłyſzał/á zoſtał żyw?

34 Abo kuſił li ſie ktory Bog przyść á obráć ſobie iáki narod z poſrzodku inego narodu przez pokuſy/przez znáki/cudá/walki/przez mocna rękę y wyćiągnione rámię/ przez ſtráſzliwe widzenia/ktore rzeczy wſzytki przed oczymá wáſzymi ſpráwował dla was w Egypthćie Pan Bog wáſz?

35 Y dał wam to ogładáć/ L ábyſćie wiedźieli/iż Pan ieſt Bog/á żadnego inego náden niemáſz.

S Tenże

F Nie ſłuſza tedy rzeczy ſtworzonych ná co inego vżywáć iedno ná thonącz ſą od Páná ſtworzone/A przeto ći ktorzy ku chwale Bożey vżywáią ſoli/wody/ y innych rzeczy/ grzeſzą pſuiąc prawdźiwe ich vżywánie/á toż też y oczá rownikoch rozumieć mamy.

*v.4 Mo.20.v.12 Wyiſzey.1.v.37.y. 3.v.26. Niſzey.31.v.2. Niſzey.34.v.1.

G Ták częſte powtarzánie tego zákázánia vczy á ná pomina nas/ iáko ſie pan brzydźi bałwany.

*Zydow.12. v.29.

H Pan ieſt ogniē trawiącym wſzyteki niewierniki ktory ie ták trawi nie inácey iáko ogień drwá ſuche/żadnemu nie przepuſzcza.

L W thych ſtworzeniech vkázuie ſie prawdźiwy pożytek cudow/iż znich poznawamy páná Bogá.

36 Thenżeć dał słyszeć z niebá głos swoi[M] ku náuce twoiey/ á thobie ukazał náziemi on wielki swoy ogień gdźieś thy słyszał słowá iego z pośrzodku ogniá.

37 [N] A iż vmiłował przodki thwe obrał przyszłe potomstwo ich/ á wywiodł cie z Egyptu przed soba wielka moca swoia.

38 Aby wygnał przed thoba narody wieczsze y możnieysze/ niżlis thy iest á iżby cie wwiodł do ziemie ich y podał ci ia w dźiedźictwo/ iákoście to dźiś okázuie.

39 A przetoż obácz dźiś/ á przywiedź sobie ná pámięć/ iż pan Bog iest ná nichbie wzgorze/ y ná ziemi nisko/ á nie iest nádeń iny.

40 Záchowayże tedy vstáwy y roskázánia iego/ ktore ia dźiś roskázuie tobie/ ábyć sie po wszythki dni dobrze wodziło y dźiatkom twē po tobie/ á iżbys długo żył ná ziemi/ ktorą da tobie Pan Bog twoy.

41 Tedy Moiżesz oddźielił trzy miásta z te strone Jordanu ku Wschodu słońcá.

42 Aby sie tám vćiekał mężoboycá/ ktoryby kogo z nieobaczenia zabił/ nie máiąc z nim nieprzyiázni przed tym/ á then vćiekszy sie do iednego miásta z tych/ áby był bespiecznym.

43 [/] Y było iedno Bezer w puszczey/ w rowninie miedzy Rubenithy/ á drugie Rámoth w Gálád miedzy Gádyty/ á trzecie Golám w Blan/ miedzy Mánássity.

44 Tenci tedy iest zakon ktory Moiżesz przekładał Jzráelitom.

45 Tyć też są świádectwá/ vstáwy y práwá/ ktore im Moiżesz opowiedźiał gdy wyszli z Egiptu.

46 Z te strone Jordanu [O] w dolinie przećiw Bethfegor/ w ziemi Seho ná krolá Amoreyskiego/ ktory mieszkał w Hesebon/ á porażon iesth od Moiżesza y od Jzráelitow/ gdy wyszli z Egyptu.

47 Y podbili pod sie ziemie iego/ y ziemie Og á krolá Básánskiego/ dwu krolow Amoreyskich/ ktorzy byli z te strone Jordanu ná Wschod słońcá.

48 Od Aroer ktore iest ná brzegu potoku Arnon/ áż do gory Son/ á ta iest Hermon.

49 Y wszytki polá nád Jordanem ku Wschodu słońcá/ áż do Morzá ktore iest w polu pod Asoothfásgá.

[O] To iest w ziemi Moábskiey.

Kapitu. 5.

Ypomnienie/ áby lud zráelski zachował Boży chowanie.

1. Jáko zákon iest dan y Powtorzon przez Moiżeszá. 2. Moiżesz iest pośrzednikiem miedzy ludem y Bogiem.

1. Woławszy tedy Moiżesz wszytkich Jzráelitow/ vczynił do nich rzecz w thy słowá/ Słuchaicie Jzráelczycy vstaw y práw/ ktore ia dźiś opowiedam w wásze vszy/ iżbyście sie ich vczyli/ á pilnie ie chowáli.

2. * Pan Bog nasz wziął z námi przymierze w Horeb. * w.2.Mo.19.

3. [A] A tego przymierza nie vczynił Pan z oycy naszymi/ ále z námi ktorzychmy dźiś tu oto wszyscy są żywi. A Niektorzy to czytáią y wywodzą/ Nie tylko cy nászymi ale z nami.

4. Pan Bog oczywiscie mowił z wámi/ ná oney gorze z posrzod ogniá.

5. Támżem ia ná ten czás był miedzy Pánem/ y miedzy wámi/ ábym wam odnosił słowo Pánskie/ iżeście wybedac ogniem przestrászeni ná gore nie weszli/ A tákci on mowił.

6. † Jam iest Pan Bog twoy/ ktho rym cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley. † w.2.Mo.20. psalm.81.v.11. ‖ w.2.Mo.20. w.3.Mo.26.v.1. psalm.97.v.7. ♀ w.2.Mo.20.

7. Nie miey cudzych Bogow przede mną. y 34.v.7. Jerem.32.v.35.

8. ‖ Nie czyń sobie rytego bálwaná/ áni obrázu żadnego/ podobnego rzeczam tym/ ktore są ná niebie wzgorze áni też tym ktore są ná ziemi nisko/ áni tym co są w wodách pod ziemią. * w.2.Mo.20. w.3.Mo.1.v.26. Mát.5.v.33. † w.2.Mo.20.

9. Nie kłániay sie im/ áni ich chwał♀ Abowiem Jam iest Pan Bog twoy Bog zawiśny w miłości/ mszcząc sie niepráwości oycow nád syny do trzećiego y czwártego pokolenia/ tych co mie nienawidzą. y 31.v.14. Exe.20.v.12. ‖ w.1.Mo.2.v.4. Zyd.4.v.4.

10. A czyniąc miłosierdźie nád thysiącmi tych co mie miłuią/ y zách owáią sie wedle roskázánia mego. B To odpoczynienie troiáktemi sobie rozumieią/ Napirzod do my/ Napisod do porządku vstáwionego w Kośc le ku obchodzeniu rzeczy Bożich wiethych. Drugie ku vlicznie stugom/ Tyrzecie nam znáczy odpoczynienie duchowne/ ktore w tym wiśnieto iż bysmy przestáli od spraw własnych/ á tak náśże/ ábyć nas sam pan Bog spráwował swą/ w czym wolny odpoczynienie

11. * Nie bierz ná dáremno imienia páná Bogá twego/ ábowiem Pan pomści sie nád tym/ ktory ná prożno imie iego bierze.

12. † Záchowyway dźień Sábáth ny ábys gi świećił/ ták iáko tho tobie roskázał Pan Bog twoy.

13. Przez sześć dni będźiesz robiły odprawiszwszytki twoie roboty.

14. ‖ Ale dniá siodmego [B] iest odpoczynienie Páná Bogá twego/ Żadney ro ße.

Dziesięcioro Bożе przykazanie.

ney roboty nie poczynay weń/áni syn twoy/áni twa corká/áni sługa twoy/áni służebnica twoiá/thákże áni wol/áni osieł twoy/áni żadne 28
bydlątko twoie/áni gość twoy ktho ry mieszka w domu twym/thák iżby sługá twoy y służebnicá twa odpo// czyneli iáko y ty. 29
15. Á pámiętay żeś też był sługa w// Egyptćie/á iżeś z támtąd wywie// dźion można ręką y wyćiągnionem rámieniem Páná Bogá twego/á przetożći roskazał Pan Bog twoy/ 30
ábyś obchodźił dźień Sábatny.
*w.2.Mo.20.v.12. 16 *Czći oyca twego y mátkę twą/ 31.
Ekle.3.v.9. ták iáko tho Pan Bog twoy roską// zał tobie/ábyś y długo y szczęśliwie
Mát.15.v.4. żył ná ziemi/ktorą tobie dawa Pan
Már.7.v.10. Bog twoy.
Efe.6.v.2.
*w.2.Mo.20.v.13. 17. *Nie zábiiay.
Mát.5.v.21. 18. Nie cudzołoż. 32
19. Nie krádni.
20 Nie powieday świádectwá fáł// szywego przeciw bliźniemu twemu
*Rzym.7.v.7. 21. *Nie pożaday żony bliźniego twe// 33
go/áni domu iego/polá iego/ słu// gi/służebnice/wołu/osłá/áni wszy tkiego cokolwiek iest iego.
22 Tyć są słowá ktore Pan do wszyt kiego zgromádzenia wászego mo// wił z posrzodku ogniá/z Obłoku y z ćiemności głosem wielkim/á nic
C Nicem nie opu// ścił z thych rzeczy ktore mnie on porućzył / iákoby rzekł/Thu iuż ma 23
ćie wszytko. wiecey C nie przydał/y toż ná dwu D kámiennych thablicách nápisał á mnie ie oddał.
D Zakon ná ká// miennych thabli// cách nápisány/zná// czy iáką iest krna// bnosć y zátwár// dzenie przyrodze// nia nászego. A ny słyszac głos z posrzodku ćiemności gdy gorá pałáłá ogniem/ 1.
przyszliśćie ku mnie/á zwłaszczá ksią// żętá z każdego wászego pokolenia y stárszy waszy.
24 Y mowiliśćie ku mnie/ Oto nam vkazał pan Bog nász chwałę swą y wielmożność swą/á słyszeliśmy głos iego z posrzodku ogniá/dźiś widźie my iáko oto Bog mowi z ludźmi/á przedsie zostawáią żywi.
25 Á ták teraz przeczże pomrzećma// my:bo oto ten wielki ogień pewnie nas pożrze/á pomrzemy/ieśliż ieszcze słyszeć będźiemy głos Páná Bo// gá nászego.
26 Abowiem ktoż kiedy z ludźi może słyszeć głos Bogá żywiącego/á mo// wiącego z posrzod ogniá/ iáko my oto/á zostánie żyw?
27 Idźże ty sam á słuchay wszytkie// go co będźie mowił Pan Bog nász/ 4.
y thákże odnieśieś do nas to cokol// wiek nam roskaże Pan Bog nász/á my słucháćy czynić to będźiemy.
Ty wąsze słowá słyszac/ thák do mnie Pan mowił/ Słyszałem wszytkę rzecz ktorą lud ten vczynił ku tobie/wszytkoć dobrze mowili.
E Oby záwżdy byli thákiego ser// cá ku boiáźni moiey/á iżby záchowy wáli przykázánia moie po wszythki czásy/ábyy iem y dźiątkom ich wszy tko sie dobrze dźiáło ná wieki.
Idźże á powiedź iem ábysie wro ćili do namiotow swoich.
A ty tu zostháń przy mnie/y opo// wiem tobie wszytki roskazánia/ v// stáwy/y práwá/ktorych ie náu// czysz ábysie wedle nich spráwowá// li w ziemi ktorą im wosiádłość po// dam.
Stárayćieś sie tedy ábyście dosyć czynili roskazániu Páná Bogá wászego/F nieuchyláiąc sie áni ná práwo áni nálewo.
A iżbyście też chodźili każdą dro// gą ktorą wam przykazał Pan Bog wász/żebyście długo y szczęśliwie żyli w ziemi ktorą posiędźiecie.

E Tu Pan Bog ludzkiem obyczá// iem mowi/ máiąc wzgląd ná krew// kość człowieczeń// stwá nászego/á ba czac záthwárdźiá// łość serc ludu one// go.

F Tu w tych sło// wiech dawa nam rozumieć/ Iż my sobie nádewszyth// ko mamy záwżdy mieć zá wodzá wo// lą Pańską/ ktorą w słowie iego po// znawamy/od kto// rey sie żadnym oby// czáiem nigdźiey od// chylać nie mamy.

Kapitu. 6.

1. y.17. Vstáwy Bożę z pilnością chowáne być máią. 2. y. 13. Páná sie bać mamy. 5. Y miłować ie. 13. A przysięgáć przez imie ie// go. 16. Nie ma być Pan kuszon. 20. Pámiąt// ká ma być czynioná niewolstwá y wybá// wienia z Egiptu.



To thy są przykazánia y stáwy y práwá ktore pan Bog nász roskázał/ ábych ich was vczył/ iżbyście sie wedle nich spráwowáli w ziemi do ktorey idźiećie ábyście ią posiedli.
2. Boy sie Páná Bogá twego/cho// wáiąc pokiś żyw vstáwy y wszytki roskażánia iego ktoreia podawam tobie/ty y syn twoy/y wnuk twoy
A ábyś ták długiego żywotá dosta// pił.
3. A ták słuchay Izráelu/y stáray sie ábyś tak czynił/iżby sie tobie dobrze dźiáło/á iżbyś był bárzo rozmno// żon/ thák iáko Pan Bog oycow twych obiecał tobie/ziemię obfituią// cą mlekiem y miodem.
Słuchayże Izráelu/pan Bog nász 4.

A Thá obietnicá szczęścia doczesne// go zgadza sie z przy// mierzem czasu prze// szłego/ ktorey byt czásem cieniow y figur/ A ták my o// ney rozumiećma// y/iáko o obietni// cy duchowney kto// ra należy ná nowe przymierze.

Pan iest iedyny.

5. * Bedźiesz thedy miłował Páná Bogá twe° wszytkim [B] sercem twoim/ [C] áze wszytkiey dusze twey/ y ze wszytkich [D] sił twoich.

6. † A ták ty słowá ktore ia dźis tobie roskázuie niechay w sercu twẽ beda

7. Ibedźiesz ie [E] często przypominał synom twoim/ á opowiedał w domu thwem y kiedy w droge poydźiesz/ y kiedy sie kłáść y wstáwáć bedźiesz.

8. Y bedźiesz ie wiazał ná znák náręku twoich/ á beda iáko naczołki mie dzy oczymá twemi.

9. [F] Nápiszesz ie też nád drzwiámi domu twego/ y ná branách twoich/

10. A gdy Pan Bog twoy w wiedźie cie do ziemie/ ktorą zaprzisiągł przodkom twem/ Abrahámowi Izáákowi y Jakobowi/ iż ia tobie podáć ma y miásta wielkie y cudne/ ktoryches ty sam niebudował.

11. Przytym domy pełne dobr wszytkich/ ktoryches ty sam nie náspiżował/ y studnie ktoryches ty sam nie kopał/ winnice y oliwne sády/ ktoryches sam nie sádźił/ á náiesz sie do sytości.

12. Tedy ostrzegay sie ábys Páná nie zápominał/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewoley.

13. [F] Boyże sie páná Bogá twe° y służmu/ [G] á przysiegay przez imie iego.

14. Nie náśláduyćiesz bogow cudzych/ bogow inych narodow ktorzy sa okolo was.

15. By snadź gniew Páná Bogá twego nie zápalił sie przećiw tobie/ á iż bys nie był wykorzenion z ziemie/ A bowiem Pan Bog twoy zápálczywem iest w miłości w posrzodćiebie.

16. Nie bedźiećie kusić Páná Bogá wászego/ [g] iákoście go kusili w Másá.

17. Záchowywayże z pilnością przykázánia Páná Bogá twego/ świádectwá/ y vstáwy iego ktoreć poruczył.

18. Czyńże tho co iest práwe á dobre przed oczymá Páńskiemi/ ábyć sie dobrze dźiało/ á iżbyś przyszedł w osiádłość oney przewybornej ziemie/ ktora Pan zá przysiągł przodkom twoiem.

19. Aby on wygnał wszythki twoie nieprzyiaćioły przed toba/ iáko tho tenże sam Pan obiecał.

Przykázánie konu.

A gdyby cie ná potym spytał syn twoy mowiąc/ Cożto sa zá swiádectwá/ vstáwy/ y práwá ktore wam Pan Bog nász roskázał.

Thedy powiesz synowi twemu/ Bylichmy slugámi Fáráonowemi w Egipthćie/ ále nas Pan Bog z támtąd wywiodł mocną ręką.

Y czynił Pan znáki y cudá wielkie á szkodliwe w Egiptćie/ nád Fáráonem y nád wszytkim domem iego przed nászymi oczymá.

Z thámtądże nas wywiodł/ áby nas wprowádźił/ á oddał nam ziemie ktorą zá przysiągł oycom nászym.

A ták nam Pan roskázał abysmy sie spráwowáli wedle wszech vstaw tych/ á iżbychmy sie bali Páná Bogá nászego/ żeby sie nam záwżdy dobrze dźiało/ á iżby nas w dobrym zdrowiu chował thák iáko sie to y dźis dźieie.

Y bedźie to nam poczythano ku sprawiedliwości/ ieśliż sie stárác bedźiem ábychmy czynili dosyć wszemu roskázániu temu przed Pánem Bogiem nászym/ iáko on nam przykázał.

Rozdźiał. 7.

1. Z pogáństwem áby sie strzegli towárzystwá/ ktorzy dla bálwochwálstwá máią być wythráceni/ á tego káżdy iáko iádu strzedz sie ma. 6. Wybránie Boże dárem im przyszło. 8. Dla przymierza iego z oycy swietemi. 11. Wielka iego miłość y dobrotliwość przećiw ludowi posłusznemu.

Gdy cie w wiedźie Pan Bog twoy do ziemie do ktorey idźiesz/ á wyrzuci przed toba wiele narodow/ iáko Hetheyczyká/ Gergezeyczyká/ Amorreyczyká/ Cháná neyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká/ siedm narodow wiecszych y możniejszych nizlis ty.

2. A podać ie w ręce Pan Bog twoj/ [A] iż ie porázisz/ tedy ie wytrácisz/ ánie bedźiesz brał z niemi przymierza/ áni litości bedźiesz miał nád nimi.

3. Nie wchodźćież z nimi w powinowáctwo/ ábyście corki swe zásyny ich wydá-

* Mát. 22. v. 37. Már. 12. v. 30. Luk. 10. v. 27.

B Przez Serce znáczy wyrozumienie ktore znákiem iest wiáry. Rzy. 10. Sercem wierzymy ku sprawiedliwości.

C Przez Dusze rozumieć mamy wszytkiz mysły cztowiecze/ ták zwierzchowne iáko y wnętrzne.

D Przez Siły rozumieć mamy moc duchá/ ktory przywodźi wszytko ciáło cztowiecze ku służbie Bożey.

† Niżey. 11. v. 18.

E Po Zydowsku/ Ty ie obostrzáć bedźiesz/ A to słowo w ięzyku swym znáczy vstáwiczną pilność około náuki/ ktorą mamy dáwáć dziatkom nászem około woley Bożey.

F To wszytko známionuie/ iż we wszythkim y wszędy/ chociaż co myślemy/ mowiemy/ á bo co czyniemy mamy sobie przekłádáć słowo Boże iáko cel.

// Niżey. 10. v. 20. Mát. 4. v. 10. Luk. 4. v. 8.

G To iest/ gdyć tego bedźie potrzebá ábyś przysiągł/ ábo wiem w tym czesć czyniemy Bogu/ gdy świádczymy á wyznáwamy go sámego być prawdziwym Bogiem/ ktory zna y wie wszytki rzeczy co sa iego á nie kogo inego.

ꝙ W 2. Mo. 17. v. 2. W 4. Mo. 21. v. 5. Mat. 4. v. 7. Luk. 4. v. 12.

* Niżey. 31. v. 3. A To nie iest przewne temu/ co mowiono iest v Jozue w. 9. o przymierzu Gábáonity/ bo thy właśte przysłodźito/ ktorzy dobrowolnie prosili ku obrzezowániu y chcąc żyć według vstaw y práwá Izraelskiey czy pospolitey rzeczy. Deut. 20. v. 16. y. 34. v. 2.

Błogosławieństwa chowaiących zakon páński.

ich wydáwáć mieli/ ábo tḣeż corki ich brać zá żony synom swoim.

4. Abowiemby synátwe° odwiodłá odemnie ku chwaleniu inych Bogow/ ták iżby sie gniew Páński zápálić mogł przećiwko wam/ á was by prętko wygubił.

5. Ale im ták vczyńćie/ Oltharze ich poobalaćie/ á Słupy ich pokruszyćie/ gáie ich poświecone wyrabićie/ á ryte ich bálwany w ogniu popalićie.

6. *Abowiemeś ty iest lud[B] swiety Páná Bogá twego/ ktory ćiebie obrał ábyś był osobliwym ludem iego/ nad wszythki ine narody ziemſkie.

7. A nie rozmiłował ći sie was Pan iżby was wiecey być miało niż inych narodow/ áni was dla tego obrał/ gdyż was namniey było miedzy wſzytkiemi inemi narody.

8. [C]Ale iż was Pan vmiłował á iż dosyć vczynić chćiał przysiędze ktorą przysiągł oycom wászym/ wyrwał was możną ręką/ y wyzwolił z domu niewoley/ á zrąk Fáráoná Krolá Egiptſkiego.

9. [D]Wiedzże tedy iż Pan Bog twoy iest Bog/ á Bog wierny/ ktory dzierży przymierze czyniąc miłosierdzie áż do tyſiącnego pokolenia/ nád tymi co go miłuią á záchowywáią rozkázánie iego.

10. [E]A iáwnie odda zápłátę thym co go nie nawidzą/ ták iż ie wytráći/ y nie zámieszka áby niemiał odwetować iáwnie tym ktorzy go máią w nienawiśći.

11. Záchowywayże roskázánia/ vſtáwy/ y práwá ktore ia dźiś roskázuię tobie ábyś sie w nich spráwował.

12. A ieśliż tych práw słuchać/ y záchowywać ie y czynić będźiećie/ thedy wam Pan zdźierży przymierze y łáskę ktorą poprzysiągł przodkom wászym.

13. Rozmiłuie sie ćiebie/ [E]y błogosławić á rozmnażać ćie będźie/ á poszczęśći owoc żywotá twego y źiemie twoiey/ zboża twoie/ wino/ oliwę/ bydłá/ y stádá owiec twych/ w źiemi ktorą záprzysiągł oycom twoim iż ią ma dáć tobie.

14. Będźieſz szczęśliwym miedzy wſzemi narody/ [F]á nie będźie żaden mężczyzná áni niewiáśtá nie płodnym v ćiebie/ áni miedzy bydłem twoiem.

15. Pan odeymie od ćiebie káżdą chorobę/ y wſzytki ćieſzkie karánia Egiptſkie ná ktoreś ty pátrzał áni ich dopuśći ná ćie/ ále ie puśći ná wſzytki nieprzyiaćioły twoie.

16. A wymordnieſz wſzytki narody ktore thobie poddawa Pan Bog twoy/ nie sfolgnieſz im/ áni chwálić będźieſz Bogow ich/ ábowiemby to ku twemu vpadku było.

17. Jeślibyś rzekł sam w sercu swem iż narody ony są wieczsze niżli ia/ iák koż ie zwalczyć mogę?

18. Tedy sie ich nie boy/ ále przypomni sobie co Pan Bog twoy vczynił nád Fáráonem/ y nád wſzemi Egiptcyány.

19. Ony karánia wielkie ná ktoreś pátrzał oczymá twemi/ znáki/ cudá/ możną rękę/ y rámie wyćiągnione/ ktorym ćie wywiodł Pan Bog twoy/ A toż wſzytko vczyni y inem narodom ktorych sie ty oblicznośći boiſz.

20. *Poślę też ná nie Pan Bog twoy [G]śirszenie/ áż y ostátki ich wygubi/ y ty ktorzyby sie przed toba kryli.

21. Nie boyże sie ich/ ábowiem Pan Bog iest w posrzodku ćiebie/ Bog możny y strászliwy.

22. A samći Pan Bog twoy/ rospędzi ty narody lekuchno przed toba/ bo ich strzaskiem nie będźieſz mogł wytráćić/ by sie snadź źwierzętá leśne nie rozmnożyły przećiw tobie.

23. Y podda ie tobie Pan Bog twoy/ á wielkiem strácheм ie pogromi/ áż będą do gruntu wyniszczone.

24. Y da krole ich w ręce twoie/ á wygubiſz pámiątkę ich ná źiemi/ á żaden ći sie nie oprze/ áż wytráciſz z nich káżdego.

25. A popaliſz ogniem obrázy Bogow ich/ [H]á złotá ábo srebrá ich nie bierz dlá iákiego łákomstwá sobie/ ábyś tho ku twemu vpadku nie było/ gdyż sie thym brzydźi Pan Bog twoy.

26. Nie wnoś że do domu twego tákiey żadney[H] obrzydłośći/ ábyś też wprzeklęthwie iáko y oná nie został/ ále sie ią brzydźić maſz/ á obmierzáć ią sobie/ bowiem ieſt[I] Przeklęstwo.

*Niżey.14.v.2. y.26.v.18.

[B]Lud swiety/ thoieſt od inych wytączony/ á ku czći imienia Páńſkiego poświęcony/ co ſie máluczko niżey iáśniey okáżuie gdi mowi/ Iż Pan Bog twoy obrał ćiebie.

[C]Tu mamy náuką co ieſt zá przyczyną dobrodźieyſtwo Páńſkich przeciwko nam/ bo nic innego niemaß iedno sámá dobroć iego/ oprocz wßech zásług náſzych.

[D]Táć ieſt nagrodá ktorey chce Bog po nas zá dobrodźieyſtwá ktore nam dawa/ to ieſth/ ábychmy go poználi Bogá práwdźiwego/ y miłośtiwego przeciwko swoim sługom/ á spráwiedliwym ſę thych ktorzy nim gárdzą.

[E]W Zydowſkiem Wtwarz/ á to może być przywtáczono tym ktorzy Bogá nie nawidzą/ á będźie to sto znáczyć Przeciwko ich osobie/ ábo żywotha ich.

Mogłoby też być przytáczono y Bogu/ á to ſie będźie rozumieć o thych ktorzy obrácáią swą nienawiść przeciwko oblicznośći Bożey.

[F]Tá obietnicá do czeſna zámyká w ſobie obietnicę nieśkich dobr przyſtych/ ktora ſie nam státá w Krystuſie/ á tá ieſt práwie cień przeciwko oney.

*w.2.Mo.23.v.26.

*w.2.Mo.23.v.23. y.33.v.2. Jozu.24.v.12.

[G]Abo oſy przez ktore słowo niektorzy rozumieią ſtrách/ ktory ná nie Pan Bog dopuśći pſuiąc ſerce ták iáko oſá kąſa ciáło.

[H]Toieſt Bálwaná sprosnego.

[I]Abo rzecz zákázána oczym pátrz Jozu.6.v.18.

Kapitu. 8.

11. Strzeż że ábys niezápomniał Páná Bogá twego/gdybys nie záchowywał roſkazánia/ praw y vſtaw iego/ktore ia dźis roſkázuie tobie.

12. Abys náiadſzy ſie do ſythoſći/y mieſzkáiac w domoch pięknie od ćiebie pobudowánych.

13. Y gdyć ſie námnoży bydłá y ſtad/ á názbieraſz ſobie doſyć złotá ſrebrá y inych wſzytkich rzeczy.

14 G Nie podwyzſzał ſercá swego/ á nie zápominał Páná Bogá twego/ ktory ćie z domu Egiptſkiego nie/ wolniczego wywiodł.

15. Ktory ćie przeprowádźił przez te wielką á ſtráſzną puſzczą gdźie było pełno wężow ogniem záżażáiacych y niedźwiadkow/y ſuſzey/ * y ktoryć z Skáły thwárdey wodę wywiodł.

16. ♀ Ktory ćie karmił Mánną ná puſzczy/ktorey nie ználi przodkowie twoi/ábyć ćie trapił y doświádczał/ ábyć ná oſtátek dobrze vczynił.

17. H Nie mowże w ſercu swym/Moc moiá/y ſiły rąk moich nábyły mi tych dobr.

18. Ale pámiethay ná Páná Bogá thwego/ábowiemći on ſam ieſth/ ktory tobie dodał mocy ku zbierániu tych bogactw/ábyć potwierdźił przymierzá swego/ ktoreż zápráſiagł oycom twoim/ iáko to okázuie dźień dźiſieyſzy.

19. Ale ieſliż zápomniſz Páná Bogá twego/ á bedźieſz náſládował inych Bogow czćiąc y chwaląc ie/ tedy ia wam dźiś zá pewne obiecuie iż poginiećie.

20 A iáko wytráći Pan przed wámi ine narody/tákże y wy zginiećie/ dla tego iżeśćie poſłuſznemi nie byli głoſu Páná Bogá wáſzego.

Kapitu. 9.

1. Pan boży mocarze dla złoſći ich/á w wodźi do ziemie ich Izráelity. 2. Moiżeſz im opowieda przeſthępſtwá ich. 13. Rozgniewánie y miłoſierdźie Boże.

1. Luchayćie Izráelczycy/ A wy iuż przeydźiećie zá Jordán ábyśćie podbili národy mocnieyſze y mocnieiſze niżli wy/y miáſtá wiel/

---

2. Jáko Pan rządźi/záchowywa/y náucza lud ſwoy/gdy ſie záchowuie podług roſkázánia iego. 7. Obiecuie mu wiele dobrá. 11. Y grozi przeſtępcom wielem złego.

1. Szytki roſkázánia/ktore ia dźiś podawam tobie/záchowywáć będźieſz ſpráwuiąc ſie wedle nich/ abyś żył/y był rozmnożon/á wſzedł w oſiádłość ziemie tey/ktorą Pan Bog záprzyſiągł oycom twoim.

2. Pámiętayże wſzytkę drogę/po ktorey ćie wiodł Pan Bog twoy/* przez puſzczą przez thy czterdźieſći lat/ábyć ćie karał y kuſił/ A ábyć poznał vmyſł twoy/ieſlibyś chował iego roſkázánie czyli nie.

3. A przetoż ćie dręczył/y głodem ćie ćiſnął/á potym karmił ćie mánną/ ktorey eśćie ani thy/ani przodkowie twoi nie ználi/ ábyć ćie náuczył † iż człowiek nie żywie w ſámem B chlebie/ ále też y w tym wſzytkim co pochodźi z vſt Páńſkich.

4. Száty thwe nic ſie nie naruſzyły ná tobie/ C ánić ápuchłá nogá przez ty czterdźieſći lat.

5. Poznayże to tedy w ſercu ſwem/ że ćie Pan Bog thwoy ćwiczy iáko człowiek ſyná ſwoiego.

6. A przetoż záchowyway przykázánia Páná Bogá twego/á iego ſie boiąc chodź drogámi iego.

7. Abowiem Pan Bog twoy wiedźie ćie do ziemie przewybornej/ do ziemie gdźie ſą rzeki/wod D głębokoſći/y ſtoki ktore płyną z dolin y zgor.

8. Do ziemie obfitey w pſzenicę/w ięczmień/ w winо/ w figi/ w pomágránaty/ do ziemie pełney drzew oliwnych/ y miodu.

9. Do ziemie gdźie vżywieſz chlebá oprocz niedoſtátku/á żadney rzeczy w niey potrzebowáć nie będźieſz/ do ziemie w ktorey ſą E kámienie żelázne/ á w iey gorách miedź kopáć będźieſz.

10. A gdy ſie náieſz do ſythoſći/ F będźieſz chwalił Páná Bogá twego zá one przewybornę ziemię/ktorą on dał tobie.

* Niżey. 29. v 5.

A Nie iżby Pan Bog vmyſłu ich nie znał/ále ich doświadczyć chćiał/ A tákże to ſłowo poznánia/rozumie ſie tu o doświádżeniu ábowiem Pan doświadcza y kuſi ludźi dla ich pożytku/to ieſt/ábyś iem vkázał krewkoſć y mdłoſć ich/ ále czárt y náſzá chućinácżey nas kuſzą/ to ieſt ábyś nas ſkáżił y zátráćił.

† Mát. 4. v. 4. Luk. 4. v. 4.

B Żywot ludzki nie podpiera ſie chlebem ani pokármi/ ále ſámem Bogiem/á wſzytek w nim záwiſnął/ To co thu powieda iż pochodźi z vſt Bożych/ tedy rozumie o iego roſkázániu y vſtáwách.

C Abo Nie chodźiteś boſo.

D Jezioro Cynneret y Morze ſłone.

E Tu z tych ſłow rozumiemy iż tám były rudy ku kopániu.

F Tu nam okázáne ieſt prawdźiwe vżiwánie dobr ktorych nam vżycza Pan Bog/ábychmy ich z dźiękowániem vżywáli ku chwale iego.

Synáſ Vpomina do ludu Izráelſkiego.

G Abowiem przeſtępliście fiſthoſć czyniąc wyſoką człowiekowi/á przywodząc w zápámiętánie Bogá.

// w. 2. Mo. 17. // w. 4. Mo. 20.

♀ w. 2. Mo. 16. Pſalm. 78. v. 24. Mądr. 16. v. 20. Jan. 6. v. 31. 1. Korin. 10. v. 3.

H Tu ieſt poſtáwiona ta náuká dla tkich wiernych/ le kroć dobrá cześnie im przydáią/ táż ſpráwá iáko y z domu ich/ ábo iákimkolwiek/ ábo iákim wiek inem ſpráwem/ábyć to przyczytáli bem nu.

A W Zydowſthoi/ Wy dźiś przeydźiećie po małem czaſie

ſtá wielkie áż pod niebo obronne.
2. Lud wielki y wysokiego wzrostu/ syny [B] Enákowe ktore znáćie/ o ktorych słyszeliśćie/ co powiádano/ Ż ktoż sie Enácitom oprzeć może?
3. Ale tho wiedzćie dźiśia/ iż Bog wász iestći on/ ktory idzie przed wámi iáko ogień trawiący/ on ie sam poborzy á wam ie podda/ á wypędźićie ie y wygłádźićie bárzo prętko/ ták iáko to wam obiecał Pan.
4. Nie chćieyćieſz mowić w sercu swę/ gdy ie Pan Bog wász wypędźi przed wámi/ Pan dla sprawiedliwośći nászey wprowádźił nas/ á bychmy posiedli ziemie te/ Abowiem Pan ony narody dla nieprawośći ich rozegnał przed wámi.
5. Nie dla wászeyći sprawiedliwośći/ áni prawośći sercá wásze wnidźiećie w osiádłość ziemie ich/ ale Pan Bog wász ony narody dla występkow ich wypędza przed wámi/ á iżby to wypełnił co przodkom wászym Abrahámowi/ Izáákowi y Jákobowi poprzysiągł.
6. Wiedzćieſz tedy że nie dla wászey sprawiedliwośći osiádłość oney przewybornej ziemie bedźie wam dana od Páná Bogá waszego/ gdyżeście wy sa ludźie [C] twárdego kárku.
7. *Wspomnićie á niezápámiętha wayćie/ iżeście wy ná puszczy gniewali Páná Bogá wászego/ á od onego dniá iákoście z Egipskiey ziemie wyszli/ áżeście tu ná to mieysce przyszli/ byliście Pánu odporni.
8. [D] Ták że ście y w Horeb Páná obrászyli ná sie/ y ták sie był rozgniewał/ iż chćiał was wygłádźić.
9. Ná on czás gdym ia był wszedł ná gorę/ ábych wźiął tablice kamienne/ tablice przymierza ktore Pan brał z wámi/ † y trwałem ná gorze czterdźieści dni y czterdźieści nocy/ nie iedząc chlebá/ áni piiąc wody.
10. *Tedy mi Pan dał dwie thablicy pálcem Bożym nápisáne/ ná ktorych ty wszytki słowá były/ ktore Pan do was mowił ná gorze z posrzod ognia/ w dźień zgromádzenia wásze.
11. A gdy wyszło czterdźieści dni/ y czterdźieści nocy/ gdy mi Pan dwie tablicy kámienne/ to iest tablice przymierza dał.
12. Tedy ták zemna mowił/ Wsthań á idź z thąd co narychley/ ábowiem lud twoj ktorys z Egiptu wywiodł popsował sie/ á prędko sie vchylili z drogi/ ktoraś ia im roskazał/ y vlali sobie Bálwaná.
13. A przetoż ieszcze mowił ku mnie tymi słowy/ Zaiśthe widzę iż to iest lud twárdego kárku.
14. [E] Dopuść mi ábych ie wytrácił/ á iżbych imie ich z ziemie wygłádźił/ á z ćiebie wywiodę narod możnieyszy y wieczszy niżli ten.
15. Tedym sie ia wrocił/ á szedłem z gory/ ktora ná ten czás ogniem pałała/ niosąc dwie tablicy przymierza w obu rękách moich.
16. A otom vyzrał/ iżeście wyzgrzeszyli przećiw pánu Bogu wászemu vlawszy sobie Cielcá/ á prędźiuchnośćie sie vchylili z drogi/ ktoraś wam Pan roskazał.
17. Támżem ia wźiąwszy dwie tablice ony/ vderzyłem ie obiemá rękomá o ziemie/ á ztłukłem ie przed oczymá wászemi.
18. Potym przed Pánem iákoy pierwey vpadszy/ byłem przez czterdźieści dni y czterdźieści nocy/ nie iedząc chlebá/ áni piiąc wody/ dla wászych grzechow wszytkich/ ktorychześći sie dopuścili/ czyniąc złość przed oczymá Páńskimi/ wzruszáiąc go ku gniewu.
19. Abowiem sie bał oney popędliwośći y gniewu/ ktorym sie był Pan rozgniewał przećiw wam ábyście was wytrácił/ y wysłuchał mie na ten czás.
20. Thákże gdy sie Pan bárzo rozgniewał ná Aarona chcąc go zágubić/ tedym sie też zá nim modlił thegoż czásu.
21. A złość wászę ktoraście vczynili/ to iest cielcá/ porwałem y spaliłem w ogniu/ y ztłukłem go y stárłem w drobny proch/ ktory wrzuciłem w rzekę co z gory płynęłá.
22. Potymeście go rozgniewáli w [F] Taberá/ y w [G] Massa y w [H] Kibroth hathaáwá.
23. Tákże gdy was Pan wysłał z Kádesoárne/ ábyście sie ruszyli posiádáć ziemie ktoraś wam dał/ tedyście wy odporni byli roskazániu Páná Bogá wászego/ ániście wierzyli iemu/ y niechćieliście być posłuszni głosu iego.
24. Owa krotko/ iákom was iedno poznał/ tedyście záwżdy odpornymi byli Panu.
25. A dla tegoż leżałem vpadszy przed Pánem

[B] Enákowe. Synowie Enákowi.
[C] To iest zli/ odporni y krnąbrni/ á to podobieństwo iest wźięte od wołow/ ktorzy ná sie iarzmá wtożyć nie dopuszczáią.
*w.2.Mo.14.v.10. y.16.v.2.y.17.v.2. W.4.Mo.20.v.4.
[D] Ná on czás gdy Cielcá złotego chwalili.
†w.2.Mo.24.v.18. y.34.v.28.
*w.2.Mo.31.v.18.
[E] W Zydowskiem sthoi/ Nie w ćiągay mię: A w tych słowách Pan vkazuie iáka iesth moc wierney modlitwy ludźi świętych/ ktora on bywa zwyćiężon.
[F] Słowo to znáczy pogorzeliśko/ o tym iest zmiánká. w.4. Mo.w.1. v.1. Gdy Bog puścił ogień ktory popalił niemałą część oboznę.
[G] Massá iest w Rádisdym/ gdźie lud ßemrał gdy iemu nie dostawało wody w 2.Mo.17.v.7.
[H] To słowo známionuie groby pożądliwośći/ iż tam ná onym mieyscu karał Bog pożądliwość niemierną ludu/ ktora go przywiodła ku ßemrániu/ o czym w 4.Mo.11.v.34.

Wtore tablice.

Pánem czterdźieści dni y czterdźie- 6.
ści nocy / ábowiem Pan rzekł był
wytrácić was.

TO tym pátrz w 2. Moiże. 32. Gdźie Moiżeß przekłada ludu onego zbáwienie nád swoie.

1 Y modliłem sie Pánu tymi słowy 26
O Pánie Boże nie rácz że zátrácać
ludu twego y dźiedźictwá twego/
ktoreś ty odkupił wielmożnością 7.
twoią/y ktoreś wywiodł możnarę
ką z Egiptu.

27 Wspomni ná służebniki twoie/A 8.
bráhámá Izáákáy Jakobá/nie pátrz
ná zátwárdźiałość ludu tego/y ná
niepobożność iego/áni ná grzech ie.

♀ w 4. Mo. 14. v. 16 28 ♀ Aby nie rzekli mieszkáiący w źie-
mi/ z ktoreyeś ty nas wywiodł/ Iż
Pan nie mogł ich w wieść do źiemie 9.
ktorą im obiecał/ábo iż ie miał w nie
nawiści/przetoż ie wywiodł ná pu-
szcza áby ie wytrácił.

29 Aleć oni sa lud twoy/y dźiedźic- 10
two twoie/ktoreś ty wywiodł mo-
cą twą wielką/y rámieniem wyćią-
gnionym.

Rozdźiał. 10.

1. Tablice zakonu włożone do skrzynie. 6. Smierć Aaronowá. 8. Lewitowie poświeceni ku [illegible] Bożey. 10. Moiżeß [illegible] czterdźieści dni [illegible] ná gorze. 12. Co Pan po nas chce mieć.

* w. 2. Mo. 34. v. 1. 1. *Zásu tegoż mowił pan do mnie/Wyćieś sobie dwie tablicy kámienne tákie iáko y pir- 13.
wsze/ á potym
sprawiwszy z drzewá skrzynię wnidź do mnie ná gorę.

2. Tedy nápiszę ná tablicách onych 14
ty słowá/ktore ná pirwszych tabli-
cách były coś ie ty potłukł/á włożyś
ie do skrzynie. 15.

3. Sprawiłem tedy skrzynię z drze- 16
wá Sytym/y wyćiosałem dwie ká-
mienne tablicy podobne pirwszym/
á wszedłem po tym ná gorę / máiąc
w ręku swych ony dwie tablice.

4. Y nápisał ná onych tablicách we- 17.
dle tegoż iáko y pierwey pisał/ dźie-
sięć słow ktore Pan mowił do was
ná gorze z posrzodku ogniá w dźień
zgromádzenia onego/á potym mi ie
Pan oddał.

5. Ja tedy odszedszy z támtąd zstapi 18.
łem z gory/y tablice ktorem sprawił
włożyłem w skrzynię/y tám były iá-
ko mi to Pan roskázał. 19.

Tedy synowie Izráelscy ruszyli sie
od A Beroth synow Jákánowych ku
B Moserá † gdźie vmárł Aaron y
pogrzebion iest/á Eleázár syn iego
wźiął ná sie vrzad káplański ná mie
sce iego.

Z támtąd sie ruszyli do Gádgád/ 7.
á z tamtąd do Jotbathá / ktora źie-
mią ma dosyć rzek w sobie.

Tegoż czásu Pan odłączył pokole 8.
nie Lewitow/ku noszeniu skrzynie
przymierza Páńskiego/á iżby sta-
wáli przed nim y służyli iemu/ábo
gosławili w imie iego / áż do dniá
dźisieyszego.

* A tákże Lewi niemiał dźiału á- 9.
ni dźiedźictwá miedzy swą brácią/
ábowiem Pan iest dźiedźictwem ie
go/ták iáko to im powiedźiał Pan
Bog twoy.

A iam trwał ná gorze ták długo 10
iáko y przed thym czterdźieści dni y
czterdźieści nocy/ y wysłuchał mie
thęż Pan thegoż czásu/ á nie chćiał
was wytrácić.

Ale ták rzekł ku mnie/Teraz iuż 11.
idź wprzod przed ludem tim/y niech
idą á posiędą źiemię/ktorą ia zaprzy
siągł oycom ich/iż im ią podać mam

Terazże tedy Izráel coż chce Pan 12.
twoy mieć po tobie? Jedno ábyś sie
bał Páná Bogá thwego/ á chodźił
we wszythkich drogách iego/ ábyś
go miłował/ y służył mu sercem y
przeymem/y ze wszytkiey duszę two
iey/iáko Pánu Bogu swemu.

Strzegąc roskázánia Páńskiego 13.
y vstaw iego/ktore ia dźiś roskaza-
łem tobie ku twemu lepszemu.

Oto niebioská Páná Bogá twe- 14
y wszytki wysokości niebieskie/spo-
łu z źiemią y cokolwiek iest w nich.

A wszákoż vmiłował Pan przod- 15.
ki wáśze/ y was potomstwo ich so-
bie obrał miedzy wszytkiemi inemi
narody/ták iáko sie to dźiś okázuie.

Obrzezuyćieś tedy C nie obrzeskę 16
serca swego /á kárku swego nie zá-
twárdzaycie.

Abowiem Pan Bog wász iest 17.
Bogiem nád ine bogi / y Pánem
nád pány/Bog wielki/możny/strá-
szliwy /♀ ktory nie ma bráku w oso-
bách/ áni żadnych dárow bierze.

A tzyni sprawiedliwość sierotkam 18.
y wdowám/ á miłuie gościá áby go
opátrzył żywnością y odźieniem.

Miłuyćieś tedy y wy gościá/ gdy 19.
żeście

A Beroth ná giem imieyscu zywa Syn/kt ieść Rádes w dźiestem y trz stánowiśku ł niż przyszli do gdźie vmárł ron/ O czym w. 4. Mo. 33. w tw 4. Mo. 20. B Thu Mo nie ieśći ono sce onego stán ská/o ktorym 2 Moiż. 33. v. 3 ieść puścza pry rze Hor/gdźie 34. stánowiśc zu/gdźie vmár aron. w 4. Mo. 18. Mużey. 18. v. 1. Ezech. 44. v. 28

C Nie obrz ká ná sercu złość y gru przyrodzenia go/ dla ktore to dźieie/iżnie ko nieumiemy czy Bożich/ w nienawiś my/będąc vm ni roskoszámi tá náßego. ♀ 2. Kron. 19. Job. 34. v. 19. Mądr. 6. v. 8. Ekle. 35. 15. Dźiei. 10. v. 34 Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efes. 6. v. 9. Kolos. 3. v. 25. 1 Piotr. 1. v. 17.

Synai. Napominania do ludu Izráelſkiego.

żeſcie y sámi gośćmi byli w Egipthskiey ziemi.

20 * Boyże sie Páná Bogá twego/á służ iemu/przystańże cále kniemu/á przysiegay przez imie iego.

21. Oncí iest thwoia chwała y Bogiem twoim/kthory dla ciebie ony wielkie á strászliwe rzeczy czynił/ná cos pátrzał oczymá swemi.

tw 2.Mo.46.v.27 22 † Przodkowie twoi weszli do Egiptu z siedmiadźiesiat osob/ále Pan Bog rozmnożył cibie tak iáko gwiazdy niebieskie.

Kapitu. II.

1. Napomina lud ku chowániu przykazániá Páńskiego dla spraw iego ktore widźieli 9. Jáka iest obiecána ziemia. 13. Jáko sie tám w niey spráwowáć máią. 16. A by sie przestrzegali bałwochwálstwá. 19. Jáko dźiatki swe náuczáć mieli. 26. Błogosławieństwo postuśnym/á przeklęstwo przestępcom.

1. Miłuyże te dy Páná Bogá thwego/á bądź záwżdy pilen tego czegoć przestrzegáć kazał/chowáiąc vstáwy/práwá/y przykazánia iego/po wszytek czás.

2. A poznaycie dźiś czego nie znáia/áni widźiały dźieci wásze/to iest karánie Páná Bogá wászego wielmożność iego/mocna reke y wyćiągnione rámie iego.

3. Przythym cudá y spráwy iego/kthore okazał w posrzod Egypthu nád Fáráonem krolem Egyptskim y nád wszytka ziemia iego.

4. Tákże nád woyskiem Egyptskim nád końmi y nád wozy ich/gdy ie okrył wodámi Morzá czerwonego ná ontás/gdy szli w pogoniá zá wámi/y wytráćił ie Pan/iáko to dźiś iest znáczno.

5. Nád to co przed wámi spráwował ná puszczy/áżeście thu przyszli ná to mieysce.

w.4.Mo.16.v.31. Psał.106.v.17. 6. * Y co vczynił z Dátánem y z Abironem syny Eliábá syná Rubenowego/iáko ie ziemiá pożárłá otworzywszy pászczękę swą z gęládźią ich/y z namioty/tudźież y ze wszytkimi ktore były przy nich máietnośćiámi w posrzod Izráelitow wszytkich.

7. Abowiem oczy wásze widźiały wszytki ony zacne spráwy Páńskie/ktore czynił.

8. Strzeżćiesz tedy każdego roskázánia/kthore ia dźiś wam podawam/ábyście bedąc pothwirdzeni przyszli w osiádłość ziemie/do ktorey idźiecie ábyście ią pod sie podbili.

9. Aby też y dni wásze były przedłużone ná ziemi tey ktorą pan przysiągł dáć przodkom wászym y pothomstwu ich/ziemie opływáiącą mlekiem y miodem.

10. Abowiem ziemiá do ktorey idźiecie ábyście ią posiedli/nie iest podobna ziemi Egiptskiey z kthorejeście wyszli/á ktorąście posiewáli nasieniem swoiem/á pracą swą pokrapiáli/iáko ogrody iárzynne.

11. Ale ziemiá do ktorey idźiecie posiádáć ią/ma gory y doliny/á bywa odwilżoną A dżdżem niebieskim.

12. Abowiem ná ziemie o kthorą sie wam Pan Bog wász stára/záwsze pátrzą Pan oczymá swemi/od początku roku áż do końcá.

13. A ták bedźiecie/li posłusznirosłázániu memu ktore dźiś wam roskázuie/miłuiąc Páná Bogá wászego/y służąc iemu ze wszytkiego sercá/y ze wszytkiey dusze wászey.

14 Thedy spuszcze ná wásze ziemie deszcz czásu swego/Rány y Pozny/á ták bedźiecie zbierác zbożá/ winá y oliwy wásze.

15. Dam też dosyć trawy ná polách wászych dla bydłá wászego/ábyście ná wszem dostátek żywnośći mieli.

16. Strzeżćiesz sie tedy áby serce wásze niebyło zwiedźione/iżbyście odstąpić mieli á chwálić Bogi cudze á im sie kłániáć.

17. Zkąd gniew Páński zápaliwszy sie przećiwko wam/zámknąłby niebo/thák iżby dżdżu niebyło/ani by thez ziemiá podáłá owocu swego/thák iżbyście rychło zginąć musieli z ziemie przewybornej kthorą wam Pan dał.

† Wyżß.6.v.6. † A przetoż ty powieści moie chowayćie w sercu y w myślách wászych/á wiążćie ie sobie ná znák ná rękę wászych/y niechay bedą iáko na czołkiem miedzy oczymá wászymi.

// Wyżßey.4.v.9. // Vczćiesz tego dźiatek wászych/rozmawiáiąc o nich przed nimi/chocią z domá mieszkáć bedźiecie/chocią w droge poydźiecie/ták kłádąc sie iáko y wstáiąc.

A To pokrápianie dżdżu/niebywa w Egipthćie/gdźie ziemia tylko powodźią z Nilu rzeki odwilżoną bywa/kthora wylewa z brzegow przez trzy Mieśiące lecie/gdy słońce wchodźi na znamię niebieskie/co ie zową Wagą/to iest mieśiącą Wrześniá.

Nápiszesz

20 Nápiſzeſz ie też ná podwoiach domu twego/y nábránách twoich.
21. Aby dni wáſze y dni ſynow wáſzych były przedłużone w ziemi ktorą Pan záprzyſiągł przodkom wáſzym iż ią iem dáć miał/poki niebo nád ziemią trwáć będzie.
22 Bo ieſliż z pilnośćią ſtrzedz będźiećie wſzytkiego przykázánia ktore wam czynić roſkázuie/á będźiećie miłować Páná Bogá wáſzego/chodząc we wſzytkich drogách iego/á dźierżąc ſie go.
23 Tedyć Pan wypędźi ony wſzytki narody przed wámi/á podbiiećie pod ſie narody wieczſze y możnieyſze niżeśćie wy ſámi.
24 [a] Káżde mieyſce gdźie iedno poſtáną nogi wáſze otrzymaćie/á gránice wáſze będą od [B] puſzczey y Libánu/y od rzeki Eufrátes/áż do Morzá oſtátecznego.
25 Żaden ſie nie oprze przed wámi/bo Pan Bog wáſz puſci ſtrách á boiaźń ná wſzytkę ziemię przez ktorą poydźiećie/ták iáko to wam obiecał
26 Oto wam dźiś przekłádam błogoſłáwieńſtwo y przeklectwo.
27 Błogoſłáwieńſtwo/ieſliż poſłuſznibędźiećie przykázániu Páná Bogá wáſzego/ktore ia dźiś wam roſkázuię.
28 A przeklectwo záśie/ieſli poſłuſzni nie będźiećie przykázániu Páná Bogá wáſzego/á ieſliż ſie vchylićie z drogi ktorą dźiś ia wam roſkázuię/chodząc zá Bogi cudzemi ktorych nie znáćie.
29 Ale gdyćie Pan Bog twoy wprowádźi w ziemię do ktorey idźieſz á/bys ią podbił pod ſie/tedy błogoſłáwieńſtwo twoie położyſz ná gorze [C] Gáryzym/á przeklecthwo ná gorze Hebál.
30 A zaż nie ſą zá Jordanem zá drogą ná Zachod ſłońcá w ziemi Cháneyczykow/ktorzy w polách mieſzkáią przeciw [D] Gálgál przy rowninie Morze.
31. Abowiem przeydźiećie zá Jordan ábyśćie przeſzedſzy podbili pod ſie ziemię/ktorą wam dawa Pan Bog wáſz/á poſiędźiećie ią y mieſzkáć w niey będźiećie.
32 Stárayćieſz ſie tedy ábyśćie doſyć czynili vſtáwam y práwam ktore ia wam dźiś opowiedam.

a Joſu.1.v.3.

B To ieſt/od Libánu/ktory leży ku Południowi/áż do puſzczey Syn ku Południowi/á od rzeki Eufráthes/áż ná Wſchod ſłońcá do Morzá wielkiego/ktore bieży áż ku Zachodu.

C Gáryzym/ieſth gorá Sámáryiey/przeciw ktorey ieſt druga Hebal/á iż byś wiedźiał iáko ſie to błogoſłáwieńſtwo y przeklecthwo ná tych gorách dźiało/Tedy o tym pátrz Niżey. Káp. 27. v. 12.

D Gálgál/ieſth Miáſto gdźie ſtáli Izráelczycy ſkoro przeſzedwſzy zá Jordan/weſzli w ziemię/á thám ſą obrzezáni o tym Joſu. 5. v. 8.

Kápitu. 12.

2. O wygtádzeniu wſzelákiey przyczyny bálwochwálſtwá. 4. Poſtánowienie chwały Bożey práwdźiwey ná mieyſcu od niego obránym. 8. Nie czynić nic krom woley Bożey coby ſie nam y nalepiey widźiało. 16. y 23. Iż krwie iádáć niemiano. 26. Gdźie á iáko ofiáry ſprawowáć miano. 28. Woley Bożey áby naſládowano.

1. Y ſą vſtáwy y práwá o ktore ſie ſtáray ćie ábyśćie ie wypełniáli w ziemi tey ktorą Pan Bog oycow wáſzych dawa wam w oſiádłoſć po wſzytki dni iáko długo żyć będźiećie ná ziemi.
2. Wſzytki mieyſcá popuſtoſzyćie/ná ktorych oni narodowie/ktore podbiiećie/chwalili Bogi ſwoie/ták ná gorách wyſokich/iáko ná pagorkách/á tákże y pod káżdem drzewem zielonem.
3. Oltarze ich porozwalaycie/ſłupy połamćie/gáie poſwiecone popalćie/bálwany Bogow ich porąbaycie á imie ich z mieyſcá onego wygładźćie.
4. [A] Nie ták ſie záchowywáć będźiećie przeciw Pánu Bogu wáſzemu.
5. *Ale mieſcá/ktore Pan Bog wáſz obierze ſobie z[illegible]zytkiego wáſzego pokolenia/áby tám poſthawił mieſzkánie [B] imieniowi ſwemu ſzukáć będźiećie/á tám ſie zeydźiećie.
6. Y támże będźiećie znoſić [C] palone ofiáry wáſze/y inſze ofiáry/dźieſiećiny/y ofiáry podnoſzone/ſłubne/dobrowolne/y pirworodne od krow y od owiec.
7. Y thámże będźiećie vżywáć przed Pánem Bogiem wáſzym/á będźiećie ſie weſelić z czeladkámi wáſzemi we wſzytkich wáſzych ſprawach ktore wam Pan Bog wáſz błogoſłáwić będźie.
8. [D] Nie będźiećie ták czynić iáko tu dźiś czynimy/co ſie komu widźi na lepſzego.
9. Abowiemeſćie ieſzcze nie przyſzli do odpoczynienia/y do dźiedźictwá ktore wam dawa pan Bog wáſz.
10 Ale gdy przeſzedſzy zá Jordan oſiędźiećie w ziemi/w ktorey dźiedźictwo wprowádźi was Pan Bog wáſz

Przykáz[illegible] nia y práw[illegible]

[illegible] ſtáwy

A Tu náuki ma[illegible] iż ſie ludźiom [illegible] godźi nic wym[illegible] ſłáć około dwor[illegible] Bożey/oprocz[illegible] wá á roſkázánia [illegible] go.

* 2. Kron. 7. v. [illegible]

B Przez imię tego rozumie ſtrzymi[illegible] wieko vblagáni[illegible] kędy ludowi obl[illegible] wiat oblicznośc[illegible] wolą ſwoią/á tho obáczyć mamy [illegible] ſtrzymie y wiecz[illegible] zywa imiemi z[illegible] żem/gdyż ony [illegible] inego nie byłi[illegible] no znák oblicznośći iego. Jáko otho w Pſal. 24. y w [illegible] y w inych.

C Otem ſierotko w 3. Mojże. pułap[illegible] ieſth/ále o podſ[illegible] ſtoney ofiárze p[illegible] wtym. Káp. v[illegible]

D To ieſt/ofiárując y tu y owdźi[illegible] ták iáko ſie dźiał[illegible] ná puſczy.

wáſz/tedy wam da pokoy od nieprzyiaćioł wſzytkich wáſzych/ktorzy mieſzkáią okolo was/y bedźiećie żyć beſpiecznie.

11. A gdy obierze Pan Bog wáſz mieſce/kedy poſtánowi ſwe imie ſwoie/tedy tám zniesiećie wſzythko co wam kolwiek roſkázuie/to ieſt ofiáry wáſze Palone/y inſze ofiáry/dźieſięciny/ofiáry podnaſzáne/y naoſobnieyſze ſluby wáſze/ktoreście bedźiećie obiecowáć Pánu.

12. Y bedźiećie ſie weſelić przed Pánem Bogiem wáſzym z potu z ſyny wáſzymi/z corkámi/z ſlugámi/y z ſłużebnicámi/y z Lewitámi/ktorzy mieſzkáią miedzy wámi/ktorzy działu y dźiedźictwá miedzy wámi niemáią.

13. Strzeżieſz ſie/ábyſćie nie ſpráwowáli palonych ofiar ná káżdym mieyſcu gdźieby ſie wam podobáło.

14 Ale tylko ná mieyſcu tym/ktoreſ Pan Bog obierze/miedzy kthorymkolwiek z pokolenia wáſzego/thám wáſze ofiáry palone ſpráwowáć bedźiećie/y wſzytko co ia wam roſkázuie tám czynić máćie.

15. Y bedźiećie rzezáć zwierzetá/á ieść mieſo ich wedle zdánia wáſzego gdźiekolwiek iedno mieſzkáć bedźiećie/wedle doſthátku/iáki komu da Pan Bog wáſz/chociaſz kthoſtym/chociáſz nieczyſtym bedźie/iednák ich pożywáć może/iáko E Sárny ábo Jeleniá.

16 A wſzákoż krwie ieść niebedźiećie/ále ia wyleyćie iáko wodę ná ziemię.

17. Dźieſięciny z zbożá/z winá y zoliwy wáſzey/ábo pirworodne krowy owiec/ábo cokolwiek od was poſlubiono by było/ábo też dobrowolnie ofiárowano/tákże też F ofiáry podnoſzoney/tego ſie wam w domu iáść nie godźi.

18. Ale ie bedźiećie ieść przed Pánem Bogiem wáſzym/ná mieyſcu ktoreby on ſobie obrał/ſpotu z ſyny wáſzymi y z corkámi/z ſlugámi y z ſłużebnicámi/y z Lewitámi ktorzy mieſzkáią miedzy wami. y bedźiecie ſie weſelić przed Pánem Bogiem wáſzym we wſzytkich ſpráwách rąk wáſzych

19. Strzeżećieſz tego/iż iáko długo bedźiećie w ziemi wáſzey/ábyſćie Lewitow nie opuſzczáli.

20 Gdy wam granice wáſze Pan Bog wáſz rozſzerzy/ iáko to wam obiecał/ieſliż ſie wam podobáć bedźie ieść mieſo/thedy ie ieść możećie wedle pożadliwoſći wáſzey.

21. A ieſliżby było dáley od was mieyſce/ktore ſobie obrał Pan Bog wáſz áby tám poſtánowił imie ſwoie/tedy rzeżćie woły y owce ſwe ktore wam dał Pan/ták iákom ia wam roſkázał/á iedźćie w domoch wáſzych wedle podobánia wáſzego.

G A iáko Sárne ábo Jelenią ieżdza/ták ich pożywáć bedźiećie/ á ták czyſty iáko y nieczyſty ſpołecznie pożywáć ich może.

G Nie iáko rzeczyoney/ktoraby bytá ofiárowaná/ále iáko tey ktorey pospolićie vżywáią.

Wſzákoż ſie mocnie te ſtrzeż/ábyś krwie nie iadł/ábowiem krew duszá ieſt/á dusze z mieſem ieść ſie niegodźi

Nie iedźćieſz iey tedy/ále ia iáko wodę ná ziemię wylewaycie.

A nie iedźcie iey/áby ſie y wam potomſthwu wáſzemu po was dobrze wodźiło/gdy to czynić bedźiećie co ieſt dobrego przed Pánem.

Ty záſie rzeczy/ktore od was ſą poſwiecone y záſlubione/ty przynieſiećie ná mieyſce od Pána obrane.

H Y bedźiećie ſpráwowáć ofiáry Palone z mieſem y ze krwią ná Oltarzu Páná Bogá wáſzego/Ale krew pokoynych ofiar wáſzych wyleiećie ná Oltarz Páná Bogá wáſzego/y bedźiećie ieść ono mieſo.

H Tu ieſt roznicá miedzy ofiárą palona y ſpokoyną/ábowiem palona wſzytká bywáłá ſpalona/ále ſpokoyna nie wſzytká.

Stáraycieſz ſie iákobyſćie wſzythkim tym ſłowam poſłuſzni byli/ktore ia wam roſkázuię/áby wam y potomſtwu wáſzemu po was było dobrze ná wieki/gdyż to czynić bedźiećie/co Pánu Bogu náſzemu ieſth wdźięczno/á iemu ſie podoba.

Gdy Pan Bog wáſz wythráći przed wámi narody/do kthorych idźiećie ábyſćie ie wygnáli á pod ſie podbili/ták iż bedźiećie mieſzkáć w ziemi ich.

Oſtrzegaycieſz ábyſćie w ſidło ich nie wpadli zá nimi/gdy przed wámi wytráceni beda/áni ſie pytáć chćieyćie o ich Bogoch/ mowiąc/ Jáko ci narodowie ſłużyli Bogom ſwoim/tákżeć też y my czynić bedźiemy.

Nie obchodźćieſz ſie ták z Pánem Bogiem wáſzym/boć oni to wſzythko czynili Bogom ſwoim/czym ſie brzydźi/á ma w nienawiſći Pan/ták iż też pálili ſyny y corki ſwoie ku czći Bogom ſwoim.

♀ A ták cokolwiek iedno ia wam roſkázuię/o tym ſie ſtáraycie ábyſćie temu

♀ Wyżſ. 4. v. 2. Przypo. 30. v. 6.

E Abowiem thy zwierzetá ſą czyſte iedno iż ich Pánu nie ofiáruią.

F Náżywa podnoſzenie / ofiáry ony ktore ku niebu poſzłe iákoby ie do nieba oddawáły.

♀ Wyſz. 28. v. 14. Ezech. 19. v. 8.

temu dosyć czynili nic do thego nie przydawáiac/áni vmnieyszáiac od niego.

Kapitu. 13.

2. Fáteszny prorok. 9. Y ten ktory chce odwodźić lud od Bogá/aby byt zabit. 12. Miasto coby sie zá bátwochwálstwem vdáto ma być zborzone.

1. Esliby sie miedzy wámi nálasliáki prorok ábo iáki co by sny swepowiedał/á ktore by wam y iákie znáki ábo cudá okázował.

A Ten ktory powieda/iż ma obiáwienie przez sen.

2. B Vkázuie/iż wszytki cudá maią być vnas podeyzrane á ktamliwe/iesliż sie nie zgadzáią z stowem Bożem/á to z strony czárta y czárownikow/ktorzy bżywáią ktamliwych cudow ná zdrádę ludzką.

3. C O pokusách/ktoremi pan Bog swych doświadcza Páthrz wyższey w Kápit. 8.

4. Násládowáć Páná Bogá wászego/á boyćie sie iego/tegoż roskazánia chowayćie/á głosu iego słuchayćie/iemu służąc á státhecznie przy nim trwáiąc.

5. Ale prorok on/y zmyslácz snow onych niechay zábit bedźie/D gdyż to powiedał iżby was odwiodł od Páná Bogá wászego/ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey/á odkupił was z domu niewoley/y chćiał was odwieść z drogi/po ktorey wam chodźić roskazał Pan Bog wász/A ták odeymiećie to złe z posrzodku was.

D Tu báczyć mámy/iż zakon Páński roskázuie zábiiáć wszytki ktorzy vczą fałszywey náuki/odwodząc lud z drogi prawdźiwey/á karánie tákowe ná sam tylko vrzad y zwierzchnosć należy. Oczem páthrz niżey Kápi. 18. v. 20.

6. E Tákż iest tu rownie náuká iáko y Krystusowá ktory roskázuie opuścić oycá/mátkę żonę/y dźieci dla imienia swego.

E Jesliby cie też brát twoy od iedney mátki narodzony/ábo syn twoy ábo corká/ábo małżonká thwoiá/ábo twoy przyiaćiel thák miły tobie iáko duszá twoiá/táiemnie podwodźił ku chwale Bogow cudzych ktoryches thy nie znał/áni oycowie twoi.

7. Jáko sa Bogowie ktorzy miedzy okolicznemi narody sa/ták blisko iáko y opodal od ćiebie/od iedney gránice ziemie áż do drugiey.

8. Tedy mu ná to nie przyzwalay/áni go w tym słuchay/áni mu folguy/áni sie thež nád nim zmiłuy/y nie chćiey go w tym táić.

9. G Ale go zámorduy/ták iżby reká twa ku iego zábićiu pirwsza byłá/á potym reká ludu wszytkiego.

10. Y vkámionuiesz go áż do smierći/ábowiem sthárał sie iákoby cie odwieść mogł od Páná Bogá twego/ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewolstwá.

11. Aby sie wszyscy Izráelitowie gdy otym vsłysza bali/á ná pothym nie dopuszczáli złosci tákowey miedzy wámi.

12. A iesliżbys vsłyszał/iżby w kthorymkolwiek mieśćie/kthore tobie dawa Pan Bog twoy ku mieszkániu/ktokolwiek powiedał.

13. Iż niektorzy mężowie przewrotni wyszli z posrzodćiebie/á podwiedli mieszczány w mieśćie swoim ku chwaleniu Bogow cudzych/ktorych nie znaćie.

14. Thedy sie pilnie bádáiac wywiáduyćie/á dostátecznie wypytayćie/á iesliż iest rzecz prawdźiwa y pewna wieść że obrzydłość táka stáłá sie miedzy wámi.

15. Tedy ony mieszkáiące wthym mieśćie mieczem pomorduiećie/á miásthо zborzyćie H ze wszytkim tym co w nim iest/y bydłá iego pobiiećie.

16. A zebrawszy wszytki łupy/wposrzodrynku miástá onego/spalićie do gruntu miásthо z onym wszytkim łupem/przed Pánem Bogiem twoim/y zostánie náwieki kupá rumu/á nigdy nie bedźie náprawiono.

17. I niechay nic nie zostawa w ręku wászych z onego przeklecthwá áby Pan Bog záwćiągnawszy popędliwosć gniewu swego/z miłował sie nád wámi/á był wam miłosćiwy á rozmnażał was/iáko to záprzysiągł oycom wászym.

18. Gdyż głosu Páná Bogá wászego słuchać bedźiećie/záchowywáiąc wszytki roskázánia iego/kthore ia wam dźis roskázuie/á czyniąc to co iest dobrego/przed oczymá Páná Bogá wászego sprawować.

F Owszem ma/łowego maś/żyć á powiedź/przed vrzędem/G A to ná ten/gdy dekretem/dźiego słuchan/dźie/skąd sie/kázuie/iáko/rzecz obrzydła/wochwálstwo/ka nas chuć/wieść ku stár/ochwałe Boż

H Rzeczy od/gá sthworzone/chociaż sá/z siebie dobre/gdy sá w rękách/pobożnych/ale nie inák iáko/klecthwem/Pánem Bogiem/A z tey przy/opowieda Apo/iż ony wzdychánie/czekáwáiąc od/pienia synow/żych. Bżym. dźi

Kapitu. 14

3. Pokármy czyste y nie czyste. 22. Jáko dźieśięciny płacone być maią. 27. Lewitowi/cu/

Przykazánia y práwá.

wie/cudzoźiemcy/ſierotki/ y wdowy opá 20
trowáni być maią.

1. SYnowie Pá= 21.
ná Bogá wáſze=
go ieſthe ſćie/ [A] nie
chćieyćieſz przy po=
grzebie drápáć ná
ſobie ćiáłá wáſze=
go/áni ſobie ćiemieniá przegalayćie 22
2. * Abowiemeś thy ieſt lud ſwiethy
Pánu Bogu thwemu/ á obrał ćie
Pan ze wſzytkich narodow ziemie
ábyś byl oſobliwym ludem iego. 23
3. Zadney rzeczy obrzydley pożywáć
niebedzieſz.
4. † A tyć ſa źwierzętá ktorych poży=
wáć maćie/ Wołu/ Owce/ Kozy.
5. Jeleniá/ Sárny/ Báwołu/ dźi=
kiey Kozy/ Jednorożcá/ Thurá/
Sárnki ſkálney.
6. Y káżdego zwierzećiá z rozdźielo 24
na ſtopa/ y z rozdwoionem kopytem
á ktore przeżuwa pożywáć możećie.
7. [B] A wſzákoż tych/ chociaſz prze=
żuwáia/ y máia rozdźielone ſtopy/
ieſć nie bedźiećie/ iáko Wiełbłądá/
Záiacá/ y Krolikà/ ábowiem cho=
ćiaſz przeżuwáia/ álę kopyt rozdwo 25
ionych nie máia/ á ták wam nieczy=
ſte beda.
8. Tákże Swiniá choć ma kopyto ro
zdwoione/ álę iż nie przeżuwa nie= 26
czyſta wam bedźie. A thychći áni
mieſá ieſć bedźiećie/ áni ſie ſćier=
wu ich dotykáć.
9. A z thych ktore ſa w wodách/ wſ=
zytki ty iádáć bedźiećie/ ktore máia
ſkrzele y łuſki.
10. Ale ktore ſkrzeli ani łuſki niemá=
ia/ thych nie ieśćie/ á mieyćie ie zá
nieczyſte.
11. Ptakow też wſzech czyſtych poży
wáć bedźiećie.
12. A wſzákoż tych nie ieśćie/ Orłá/
Jáſtrzabá/ Orlicá morſkiego. 29
13. Sokołá/ Sepá/ y Kánie wedle
ich rodzáiu.
14. Káżdego Kruká/ wedle iego ro=
dzáiu.
15. Struſá/ Sowy/ Ożarki/ y Kro
gulcá wedle iego rodzáiu.
16. Puhaczá/ Łelká/ Łabećiá.
17. Baká/ Bocianá/ Norká.
18. Cząple/ Soyki/ wedle rodzáiu
ich Dudkáy Nietoperzá.
19. Y wſzytki robáctwá ſkrzydłáſte zá
nieczyſte mieć bedźiećie/ áni ich ia=
dáć maćie.

Káżdego pthaká czyſtego poży=
wayćie.

[C] Nic z dechłego nie iedźćie/ álę á
bo ie cudzoźiemcom ieść dawayćie/
ábo ie przychodniom przedawayćie/
ábowiemeś thy ieſt lud ſwity Pá=
nu Bogu twemu. Nie warz też ko
zlećiá w mleku máćierze iego.

Bedźieſz dawał dźieſięćiny ze w=
ſzech dochodow naſienia twego/ kto
re co rok przichodzą tobie z polá twe
go.

A bedźieſz pożywał przed Pánem
Bogiem twoim/ ná mieſcu ktore on
obierze ſobie ku mieſzkániu imienio
wi ſwemu/ dźieſięćin twoich z zboż/
z winá/ y oliwy twoiey/ y pirwo=
rodnych od krow y od owiec two=
ich/ ábyś ſie vczył záwżdy bać Pá=
ná Bogá twego.

A ieſliżby była dáłſza drogá/ ták
iżbyś tego tám záneść niemogł/ to
ieſt/ gdy bedźie opodal mieyſce ono
od ćiebie/ ktore ſobie Pan Bog twoy
obrał ku mieſzkániu imieniowi ſwo
iemu / gdy ćie vbogáći Pan Bog
twoy.

[a] Tedy ie przedaſz/ á zá nie zebrá= [a] Mát. 21. v. 12.
wſzy pieniądze poniesieſz ie z ſobą
ná mieyſce/ ktore ſobie obrał Pan
Bog twoy.

Támże zá ony pieniądze kupiſz we
dle podobánia ſwego woły ábo ow=
ce/ ábo wino/ ábo Sekár/ y wſzytko
czegoć ſie iedno záchce/ támże ieść be=
dźieſz przed Pánem Bogiem twoim
weſelac ſie z domem twoim.

Lewitow też twoich/ ktorzy dźia
łu áni dźiedźictwá z toba nie máia/
nie opuſzczay.

82 A gdy wynida trzy látá/ tedy od
dźieliſz wſzytki dźieſięćiny z docho=
du twego onegoż roku/ y złożyſz ie
w domu ſwem.

Tedy przyidźie Lewitá/ ktory z to
ba dźiału áni dźiedźictwá nie ma/
cudzoźiemcy/ y ſierotki/ y wdowy wá
ſze/ á beda vżywáć áż do ſytoſći/ á=
by ć Pan Bog thwoy błogoſławił
w káżdey ſprawie rąk twoich.

Kapitu. 15.

1. Rok odpuſzczenia długow. 4. v. 18. Błogo
ſławieńſtwo Boże. 7. Pomágáć bráćiey
vbogiey rzecz powinna. 12. O tákiem kto
ry ſie zaprzedawa w niewolą. 19. Jákie
pierworodne z bydłá máią być oddawáne
Pánu.

T Ná przod=

A Czynili to bałwo
chwáley / iż ſobie
twarzy drápáli / á
bo ſie rzezáli przy
pogrzebiech vmár
łych ſwoich/ pobu
dzáiąc thym w ſo
bie zátoſć á wiecz=
nym ptácz/ tego wie
rnem Pan zákázu
ie.
* Wyiſſey. 7. v. 6.
Mijey. 26. v. 18.

† w 3. Mo. 11. v. 2.

B Acz ieſt rzecz pe
wna / że zwierzętá
od Páná ſtworzo=
ne/ ſą czyſte z przy=
rodzenia ſwego/ á
wſząkoż thu Pan
Bog czyni miedzy
niemi nieiáką roz=
nicę/ á to dla náu=
kę y kárnoſci nieiá
kiey ktorą dał lu=
dowi ſwemu / v=
czyć go przez tho iż
on ieſt ludem czy=
ſtym y świethym
á ine narody ſą nie
czyſte: A przethoż
im zákázował/ áby
z thákimi żadney
niemieli ſpołeczno
ſći/ co ſie oto zná=
dzenia zwierząt nie
czyſthych. Ale gdy
przyßędt then czás
iż ſie wßyſcy do ie
dney owczárniey
przytączyli pod ied
nego páſterzá / te=
dy to zákázanie v=
ſtáto / á thák wy=
ſtad mieyſcá tego
z onego widzenia
Piotrá. S. w dźie=
iach Apoſtholſkich
snádniey poiąć mo
gł. Niektorzy
rozmáitemi wymy
ſły ſie báwią oko=
to thych zwierząt
czyſtych y nieczyſ=
tych ale tá náukà
nie ieſt pewna.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

A Tá vstáwá postánowioná iesth dla tych ktorzy byli długámi vciśnieni/y dla vbostwá á stug niewolnych iż by nie byli przymuszeni żywiąc w nedznym á vbogim stanie/ vciekać sie do pogánow gdzie by potym odstąpić mogli chwaty Bożey.

B To sie rozumie o bliźnym ktory iest vboższuchny/ bowiem tá vstáwá dla tákiego nawiecey by tá postánowioná.

C Albo thák iesliż by nie byto vbogich miedzy wámi/ to iest / iesli ten co winien bogáthym iest / thedy ptácić ma/ Niektorzy wykładáią tho miesce /iż Moiżesz roskázuie/ áby miedzy niemi vbogich nie byto / á tho dla bogactw y obfitosci oney ziemie.

D To rozumie/ iż ile kroć ktory z brácieyz vbożeie/ chociaż by też byt blisko siodmy rok/ nie ma nic wyćiągáć od niego.

* Mát.5.v.42. Luk.6.v.34.

† Mát.26.v.11.

1. A Tá vstáwá postánowioná iesth dla tych ktorzy byli długámi vciśnieni/y dla vbostwá á stug niewolnych iż by nie byli przymuszeni żywiąc w nedznym á vbogim stanie/ vciekać sie do pogánow gdzie by potym odstąpić mogli chwaty Bożey.

2. B To sie rozumie o bliźnym ktory iest vboższuchny/ bowiem tá vstáwá dla tákiego nawiecey by tá postánowioná.

3. C Albo thák iesliż by nie byto vbogich miedzy wámi/ to iest / iesli ten co winien bogáthym iest / thedy ptácić ma/ Niektorzy wykładáią tho miesce /iż Moiżesz roskázuie/ áby miedzy niemi vbogich nie byto / á tho dla bogactw y obfitosci oney ziemie.

4. D To rozumie/ iż ile kroć ktory z brácieyz vbożeie/ chociaż by też byt blisko siodmy rok/ nie ma nic wyćiągáć od niego.

Apostánowienie Sedmiorocznego odpuszczenia.

A Przodku ká żdego roku siodmego dáwáć będzieś odpuszczenie.

2. Ktorego odpuszczánia thákowy sposob ma być / káżdy swoim dłużnikom długi odpuszczáć będzie y nie ma on ktory czego pożycza/ wyćiągáć długu od B bliźniego swego /ábo od brátá swego / ábowiem rok then będzie obwołan iż iest odpuszczenie Páńskiem.

3. Od cudzoziemcow tedyć sie godzić będzie wyćiegáć dług / ále brátu twemu maszodpuścić.

4. C Przytym żadnych vbogich niechay nie będzie v ćiebie / gdyż ćie v bogáći Pan Bog twoy w ziemi ktora w dziedzictwo podawa tobie.

5. Tylko ábys był posłusznem Pánu Bogu twemu / záchowywáiąc wszythki ty przykazánia ktore ia dziś roskázuie tobie.

6. Abowiem Pan Bog twoy błogosławić ćie będzie/ ták iáko to obiecał tobie/ ábys wielu narodom pożyczał/ále sam ábys ni vkogo nie pożyczał / też iżbys pánował nád wiele narodow /á nád toba áby nikt nie pánował.

7. D Jeslizby w ktorem mieście przy tobie był iáki vbogi brát twoy w ziemi tey ktorą tobie dawa Pan Bog twoy/ niechćieyże przećiw vbogiemu brátu twemu być twárdy/á nie záwściągay od niego reki swoiey.

8. Ale szczodrobliwa reka swa podpomożesz iego niedostátek /ile on potrzebować będzie.

9. Ostrzegayże áby w tobie nie byłá táka niepobożność sercá twego/ żebyś rzec miał/ Przychodzić siodmy rok odpuszczenia/Abyś sie przeto zmiłować nie miał nád vbogiem brátem twoiem nie chcąc mu nic dać / Boby sie vskárżał náćie przed Pánem/á ták byś grzech miał.

10. * Ale mu vżyczay łáskáwie/á nie czyń nic dla niego z niechući / ábowiem dla they przyczyny będzie ćie Pan Bog twoy szczęścił we wszech pracách y spráwách twoich.

11. † A záwżdyć beda vbodzy w ziemi oney/ y dla tegoż roskázuie tobie á/ byś brathom potrzebnym y vbogim dawał szczodrobliwie w ziemi twoiey.

12. Jesliby kto z brácieyz twey tobie záprzedan był Hebreyczyk ábo Hebreyczká/á służył ći by przez sześć lat/siodmego roku ma być wolno puszczon od ćiebie. // w 2. Mo. 21. v. 2. Jere. 34. v. 14.

13. A gdy go wolno puścisz/ tedy go oprocz nagrody nie odpráwuy.

14. Ale dáruy czym z owiec twych/ z zbożtwoich/ y z winá twego/ ztego czym ćiebie vbogáćił pan Bog twoy

15. Bo pámiethay ná to iżeś też był sługá w ziemi Egiptskiey/ z kąd ćie wybáwił Pan Bog twoy / á z teyże przyczyny ia to dziś tobie roskázuie

16. A iesliż by od ćiebie nie chćiał odeyść / przeto iż ćie z domem twoim sobie vpodobał/á iż sie thez v ćiebie ma dobrze.

17. Tedy ty szydłem przekolesz vchoiego ku drzwiam/ y E będzie twym sługa ná wieki/ A toż też y służebnicy twey vczynisz. E To iest/ iż ku wolności zowa Jobel.

18. Nie odpráwuyże go od siebie z niechućia/ ábowiem on thobie służył przez sześć lat iáko zá F dwá naiemniki/á Pan Bog twoy będzieć zá to ná wszem fortunił cożkolwiek spráwować będziesz. F Miedzy Żydy dy studzyi do trzech lat mowali.

19. Wszytki sámce z pierworodnych ktorec sie rodzić beda / ták od wielkiego iáko od málego bydłá poświęcisz Pánu Bogu twemu/á nie obrocisz ná robothe pierworodnego od wołu twoiego/ áni będziesz strzygł pierworodnego od owce twoiey.

20. Ale ie będziesz iadł y z szczeladką twoią przed Pánem Bogiem twoim ná káżdy rok/ y ná onym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog.

21. ♀ A iesliżby ná sobie iáki niedostátek miało/ żeby ábo slepe / ábo chrome/ábo z iákążkolwiek skáza być miáło/tedy tego nie będziesz ofiárował Pánu Bogu twemu. ♀ w. 3. Mo. 22. v. 20. Ecle. 35. v. 14.

22. Ale ie zieśz w domu twem/ choćiaż czystem choćiaż nie czystem będziesz/ ták iákoby było Sárná ábo Jeleń.

23. Jedno tylko krwie iego nie iedz/ ále ia wyley ná ziemie iáko wode.

Kapitu. 16.

1. Obchod trzech świąt co názacnieyszych. 18. Postánowienie Sędziow y zwierzchności vrzędu. 21. Z Bálwochwálstwá przestrzeżenie.

Záchowy-

1. CHowywáć to będźieſz ábyś mieſiacá A Toieſt Márcá. A Abib obchodźił dźień wielkonocny Pánu Bogu twemu / ábowiem Mieſiacá thego wywiodł cię Pan Bog twoy z źiemie Egiptſkiey wnocy.

2. A przethoż będźieſz ofiárował Wielkonocna ofiárę Pánu Bogu twemu / owcey woły ná mieyſcu onym / ktore Pan obierze ku mieſzkániu imieniowi ſwemu.

3. W to ſwieto nie ieday chlebá kwáſzonego / á przez ſiedm dni poki Wielka noc obchodźić będźieſz / maſz ieść chleb niekwáſzony / chleb vtrapienia / ábowiemeś z ſtrzaſkiem wyſzedł z Egiptu / ábyś pámiętał dźień wyśćia ſwego z źiemie Egiptſkiey / pokádes iedno żyw.

4. A nie poſtoi v ćiebie kwás przez ony ſiedm dni we wſzythkich gránicách twoich / áni zoſtáwiſz nic názáintrz mieſá z ofiáry / ktoraś w wieczor ofiarował dniá pirwſzego.

5. Nie będźieć ſie godźiło ſpráwowáć Wielkiey nocy wktorem że kolwiek mieśćie z onych ktorećć da Pan Bog twoy.

6. Ale ná mieyſcu ktore obierze Pan Bog twoy ſobie ku mieſzkániu imieniowi ſwemu / tám będźieſz w wieczor w Zachod ſłońcá ſpráwował obchod Wielkonocny / w ten czás w ktorys z Egiptu wyſzedł.

7. Tho vpieczeſz y ieść będźieſz ná mieyſcu obránym od Páná Bogá twego / á potym ráno wroćiſz ſie do Przybytku twego.

8. Przez ſześć dni ieść będźieſz chleb przáſny / ále ſiodmeᵉ dniá będźie ſwieto Páná Bogá twego / wten czás żadney roboty nie poczynay.

a O thym ſobie páterz dostáthecznie w. 3. Mo. 23.

9. B Odliczyſz też ſobie Siedm Tegodniow / poczawſzy ie liczyć od dniá pirwſzego gdy zápuſćiſz ſierp w zboże twoie.

10. A potym będźieſz obchodźił Swieto Tegodniow Pánu Bogu twemu / z dobrowolnemi dáry rak twoich / ktore oddaſz wedle dostátku iáko ćie vbogáći Pan Bog twoy.

11. A będźieſz ſie weſelił przed Pánem Bogiem thwoim / ſpolu z ſynem twem / z corka twa / z ſługa / z ſłużebnicą / y z Lewitha twoim / z przychodniem / z ſierotka / y z wdową ktorzy mieſzkáią z toba ná onym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoj ku mieſzkániu imieniowi ſwemu.

12. Pámiętayże iżeś był ſługa w Egiptćie / á przetoż ſie ſtháray abyś tym vſtáwam doſyć czynił.

13. Przythym Swieto Kuczek przez ſiedm dni obchodźić będźieſz / gdy zbierzeſz pożytki z boiſkáy z práſy twoiey.

14. Y będźieſz ſie weſelił w ſwiethotwe / ty y ſyn twoy / corká twa / ſługá ſłużebnicá / Lewitá / przychodźień / ſierotká / wdowá / ktorzy mieſzkáią z toba.

15. Przez ſiedm dni będźieſz obchodźił ſwieto Pánu Bogu twemu / ná mieyſcu ktore ſobie obrał / gdy ćię błogoſławić będźie Pan Bog twoy we wſzythkich ſpráwách rąk twoich / / ták iżbyś nic nie czynił iedno był weſół.

16. * Káżdy twoy mężczyzná trzy kroć do roku niechay ſie okaże przed Pánem Bogiem twoim / ná mieyſcu obránem od niego / to ieſt w dźień Przaſnikow / w dźień Tegodniow / w dźień Kuczek / / ták żaden ſie z prozne mi rękomá niech nie vkázuie przed Páná.

* w 2. Mo. 23. v. 17. y. 34. v. 23.

† Ekle. 35. v. 6.

17. Ale káżdy z dárem wedle ſwey máiętności / y wedle dostátku ktorego mu vżyczył Pan Bog twoy.

18. C Poſthánowiſz też ſobie ſędźie y vrzędy po wſzech miáſthách ſwoich / ktore da tobie Pan Bog twoy / wkáżdem pokoleniu thwoim / á / by ſądźili lud práwem ſpráwiedliwem.

C Tho rozumieć mamy o vrzędźiech mieſckich á nie o ſwierzchnoſći koſćielney.

19. // Nie będźieſz czynił wykretnych ſądow / áni będźieſz czynił bráku w oſobách y dárow bráć nie będźieſz / á / bowiem dáry záſlepiáią oczy mądrym / á podwrácáią D powieſći ſpráwiedliwych.

// w 2. Mo. 23. v. 8. tw. 3. Mo. 19. v. 15. Wyſſey. 1. v. 17. Przyp. 24. v. 23. Ekle. 42. v. 1. Ján. 7. v. 24. Jákub. 2. v. 1.

D Záwżdy to dáry vmieią iż pod czás muſzą ludźie mowić przećiw rzeczy ſpráwiedliwey.

20. Spráwiedliwoſći ná wſzem trzymáć ſie będźieſz / ábyś żył á opánował ziemie ktorą tobie da Pan Bog twoy.

21. Nie ſadź ſobie gáiow z żadnych drzew przy Oltharzu Páná Bogá twego / ktoryſobie zbuduieſz.

22. Ani ſobie czyń ſłupá / boć go Pan Bog twoy ma w nienawiſći.

Przykazá-
nia Práwá.

Kapitu. 17.

1. Nic náruſzonego á niezdrowego nie ma być ofiárowano. 2. Karánie bátwochwálſtwá. 8. Kto ma rozeznáwáć práwá trudne. 12. Poſtuſzeńſtwo Káptanom podług zákonu powinne. 14. Jáko ſie Krol obrany w vrzędzie ſwem ma ſpráwować.

A Ofiárá tá mienáruſzoná á nie vtomna ktoremu Pan Bog chce od nas/ tedy nam nic inego nieznáczy/ iedno Kryſtuſá Páná/ á ktoż kolwiek chce inákſzem ſpoſobē poiednan być z Bogiem Oycem á niżli przezeń/ tedy then Bogu rzecz nieczyſtą ofiárnie/ á ieſth przemierztem v niego.

1. A Jemaſz ofiárować Pánu Bogu thwemu wołu áni owce ktoreby w ſobie niedoſtátek ábo iáką ſkáżeniáły/ ábowiem ſie tym brzydzi Pan Bog twoy.

2. Jeſliby ſie kto ználazł miedzy wámi w ktorym kolwiek mieſćie ktoreć wam dał Pan Bog wáſz/ ták maż iáko y niewiáſtá/ ktoryby ſie cze° złe° dopuſcił przećiw Pánu Bogu wáſzemu przeſtępuiąc przymierze iego.

3. Achwaliłby bogi ine ſłużąc im/ chociaż Słońce/ chociaż Mieſiąc/ ábo też y wſzytki zaſtępy niebieſkie/ oprocz roſkázánia mego.

4. A toby doſzło do ćiebie/ Tedy ſie pilnie dowiádować maſz/ á ieſliż to ieſt rzecz prádziwa y wieſć pewna/ iżby ſie tá obrzydłość w Jzráelu ſtáłá

5. Wywiedźieſz do bramy twey człowieká tákiego/ chociaż mężá chociaż niewiáſte/ ktoryby ſie z nich dopuſcił tákowey obrzydłoſći/ y vkámionuieſz ie/ á niech pomrą.

* Mżey. 19. v. 15. Mát. 18. v. 16. Jan. 8. v. 17. 2. Korin. 13. v. 1. Zyd. 10. v. 28.

6. * Ták iżby on złoczyńcá zá świádectwem dwu ábo trzech był ſtrácon/ Ale ná pomowę świádká iednego niema być tracon.

† Wyżſey. 13. v. 9.

7. Ciż świádkowie naprzod nań podnieść máią ręce ſwoie ku zámordowániu iego/ toż potym lud wſzytek/ A ták wygłádźiſz złość one z pośrzodku ſiebie.

8. ‖ A ieſliż thēż będzie iáka ſądowa ſpráwá przy trudnieyſzem/ ktoremu by ś ty rozſędźić nie mogł/ iáko około B mężoboyſtwá/ około zwad/ C około ran/ iżby iákie ſpory były miedzy wámi/ tedy poydźieſz ná mieyſce obrán ne od Páná Bogá twego.

9. A przyidźieſz do D Káplanow Lewitow/ y do ſędźiego ktory ná then czás będźie/ támże od nich żądać będźieſz ábyć to wypráwili iáko to oſądźić maſz.

10. Tedy ty vczyniſz wedle tego iáko oni dádzą ſpráwę ná mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ y czego ćie kolwiek náucza/ tego ſie trzymać będźieſz.

11. E Według wyroku zákonnego ktorego ćie náucza/ y wedle práwá ktoreć powiedzą ſpráwować ſie będźieſz/ á od thego F co oni powiedzą tobie/ nie vchylay ſie áni ná práwo/ áni ná lewo.

12. A ieſliżby kto vpárniey w tym poſtępował/ iżby Káplanowi ktoremu tám będźie ná ſłużbie Páná Bogá twe°/ ábo ſędźiemu poſłuſznym nie był/ ten niechay vmrze/ G A ták odeymieſz ono złe z Jzráelá.

13. Co gdy wſzytek lud vſłyſzy/ vlękną ſie/ á nie będźie nikt ná pothym ták vpornym.

14. Gdy przyidźieſz do ziemie ktorą tobie dawa Pan Bog twoy/ á opánuieſz ią y w niey oſiędźieſz/ á chćiałbyś poſtánowić nád ſobą Krolá iáko y ini okoliczni narodowie.

15. H Tedy ſobie poſtánowiſz Krolá ktorego tobie obierze ſam Pan Bog I z pośrzodku bráćiey thwoiey/ nie możeſz nád ſobą przełożyć mężá poſtronnego ktory nie ieſt z twego narodu.

16. Niechayże ten nie ma koni wiele/ áby ſnadź dla nábycia onej wielkoſći koni nie záwiodł ludu do Egyptu/ gdyż wam Pan zákázał ábyśćie ſie więcey tą drogą nie wracáli.

17. Niechay też wiele żon nie miewa/ K by ſie ſnadź nie vwiodło ſerce iego/ L złotá też áni śrebrá niechay wiele nie nábywa.

18. A gdy oſiędźie ná ſtolicy krolewſtwá ſwego/ M thedy ten zákon powtorzony ma ſobie nápiſáć w kſiędze od Lewitow káplanow.

19. Niechayże ie ma przy ſobie/ á czyta ie po wſzytek czás żywotá ſwego/ vczac ſie bać Páná Bogá ſwego/ y niech ſie ſtára iákoby czynił wſzytki ſłowá y vſtáwy zákonu tego.

20. By ſie nie ſtał hárdem przećiw bráćiey ſwoiey/ á iżby ſie od tey náuki nie vchylał áni ná práwo áni ná lewo/ chceli długo żyć w krolestwie ſwoiem/ ták on ſam iáko y ſynowie iego miedzy Jzráelitámi.

Kapitu. 18.

1. Dźiedźictwo Lewitow. 3. Práwo káplańſkie. 9. Zwyczáiow pogáńſkich ábyſie prze-

E Thu obacz/ ſ… wnie powieda … ſie ſpráwowáli … dle zakonnego … roku okázuiąc … thym że oni ſ… przes ſie nie ſ… wić nie mogli … F To ieſt/ Coſ… wiek wedle zá… nu będźie/ bow… ſtową ty nie ſ… ále Boże.

G Abowiem … ſie ſędźiemu ſp… ćiwi/ ieſth od… nym Pánu Bo…

H Gdyż Pan … poſtánowił ábo… Krol w Jzrael… ludźie/ thedy … lud proſił Kr… nie obráził go … iedno ona przy… ná ktorą w rey… prożbie była/ … ieſt iż lud on … mat/ iákoby … pieczney ſzym … mogł zá obrońcą … lewſtwá/ w ktor… oni názbyt vſáf… I To mieyſce … czy Kryſtuſa/ … ry wyſzedł wed… ciátá z ludu … K To ieſt/ ábyſ… ce iego było … ktie/ á nie z … ciáte.

L Aby ſie nie … dźił w pyche y … komſtwo/ ábo … márny zbytek.

M To ieſt kſięgi … piątke Moyżeſz… we ábo Zakonu … wtorzenie.

sie przestrzegáli. 11. Czárownikow y wieszczkow áby miedzy sobą nie cierpieli. 15. Znáki prawdźiwego y fałszywego Proroka.

1. Aplani Le- 13. witowie/y wszytko pokolenie Lewi/dziáłu y dziedźictwá miedzy Izráelithy mieć 15. nie beda/ Ale z ofiar palonych/á [A] z dziedźictwá Páńskiego żyć beda.

2. Niechayże tedy dziedźictwá miedzy swemi bráthy nie máia/ * Pan 16. sam iest dziedźictwo ich/ iáko iem to obiecał.

3. A toć niechay bedźie práwo Káplanow miedzy ludem/ktożkolwiek by iedno ofiárę spráwował/ thák z wołu/iáko y z owce/ tedy káplanowi ma oddáć łopátkę/czeluści y kál- 17. dun.

4. Pierwozodne też zboż/winá/y oliwy/tákże y pirwsze strzyżenie welny z owiec ma mu być dáne.

5. Abowiem go obrał Pan Bog thwoy miedzy wszem pokoleniem twoiem/áby służył imieniowi Páńskiemu/ták on sam iáko y synowie iego po wszytki czásy. 19.

6. A gdyby Lewitá z ktoregokolwiek miástá Izráelskie° kędybyl gościem/ bedąc przywiedźion [B] iákiemżekolwiek vmysłem przyszedł do mieyscá ktore sobie Pan obrał. 20

7. Tedy then służyć ma imieniowi Páná Bogá swego/ thák iáko y ini Lewitowie bráćia iego/ktorzy tám 21. stoia służąc przed Pánem.

8. Y máia pożywáć rownego dziáłu z drugiemi/oprocz tego ieśliby co dziedźicznego przedał coby wźiął 22 po oycoch swoich.

9. Gdy tedy wnidźiesz do ziemie ktorą tobie dawa Pan Bog twoy/ nie vczżę sie ábyś miał náśládowáć obrzydłości narodow onych.

10 Niechayże sie nikt miedzy wámi nie znáyduie coby miał [C] przenászáć przez ogień synáswego/ ábo corkę swoie/ áni wieszczek/ áni gusłnik/ áni ten coby wrożył/áni czárownik.

11. Tákże áni czárnoksiężnik/ † áni ten ktory ma spráwę z duchy złemi/ áni práktykarz/ áni ten coby sie od vmárłych czego dowiádował.

12. Abowiem iest káżdy obrzydłym y Páná ktożkolwiekby tho czynił/á dla thychći obrzydłości Pan Bog twoy wygania ie przed toba.

Ale ty bądź vprzeymem Pánu Bogu twemu.

Abowiem narodowie ći ktore ty opánuiesz/ słuchaią wrożbithow y wieszczkow/ ále thobie Pan Bog twoy nie dopuszcza tego.

[D] Pan Bog twoy wzbudźi tobie z posrzodku ciebie z bráćiey thwey Proroká/ [E] iáko y mnie ktoremu posłusznym bedźiesz.

Jákoś żądał od Páná Bogá twego w Horeb w dźień zgromádzenia/ gdyś prosił żebyś wiecej nie słuchał głosu Páná Bogá twego/ áni widźiał onego ogniá wielkiego/ byś snadź nie vmárł.

Gdźie mnie thák odpowiedźiał Pan/Dobrześć czynia iż ták mowia. 18.

Wzbudzę im Proroká z posrzod bráćiey ich iáko y ciebie/ do ktorego vść podam słowá moie/ á thákże do nich mowić bedźie cokolwiek ia roskażę iemu.

A ieśliż sie przyda żeby kto nie był posłuszen słowom moiem ktore on imieniem moiem opowiedáć bedzie/ nád tákowem sie ia pomszczę. 19.

Ale to ieśliby iáki prorok podniowszy sie w pysze chćiał opowiedáć słowá iákie w imie moie/ktorychem ia iemu nie roskázał/ ábo ktoryby co opowiedał imieniem inych bogow/ tákowy prorok niechay vmrze. 20

A ieśliżbyś ták rozbierać chćiał w myśli swey/ Jákoż rozeznáć mam słowá ty ktorych Pan do niego nie mowił: 21.

Tedy ieślić ktora rzecz opowiedáć bedźie Prorok w imie Páńskie/ á onáby sie nie wypełniłá/ [F] iużći to oná rzecz iest ktorey mu Pan nie roskázał/ áleć on Prorok opowiedał to z chluby swey/ á przetoż sie go nie boy. 22

[A] Tho cokolwiek ofiáruią Pánu/ to dy to iest iáko dźiedźictwo Páńskie. *w4. Mo. 18. v. 20. 1 Wyższey. 10. v. 9. W. 1. Kor. 9. v. 13.

[B] To iesth rużony iákiem nabożeństwem.

[C] Co wiec czyniáli Pogáni ku chwale Molochowi/iáko o tym w. 3. Mo. 20. Káp. † w. 3. Mo. 20. v. 27.] Sám. 28. v. 9.

[D] Ten Prorok národzony z ludu thego/iest Krysthus wedtug wykładu Piotrá. S. w Dźiech Apostholskich Boácz po Moyżeszu náśthał Jozue y wiele inych Prorokow byto postánych od Páná/ Ale oni nic nie vczyli iedno tego/ co im ten byt roskázał będąc głową Prorokow/ á o kthorym rzeczono/ Thegoż słuchayćie. Jan. 1. v. 45. Dźie. 3. v. 22. y. 7. 37.

[E] Wzbudźi go Pan áby też vczył tego wszytkiego iáko też y mnie obiáwił/ A tuć iest przyrownánie y podobieństwo wtem/iż iáko byt Moiżeż posłan áby vczył y spráwował lud Boży/ tákże też miał być ten Prorok o ktorym tu powiedá. w. 2. Mo. 20. v. 19. Żydew. 12. v. 19.

[F] Dwoiáki obyczay iest/iáko máią być poznawáni fałszywi Prorocy/ Pierwszy/gdy sie to nie wypełni co oni opowiedáią/ Drugi iż choć sie to wypełni/ áleże sie to dla thego dźieie/ áby wierni odwiedźieni byli od chwały Páńskiey/ tedy to ie znáczy być fałszywe proroki/ O tym pátrz wyższey. Ká. 13.

Kapitu. 19.

1. Miástá vćieczki dla mężobojcow ktorzy sie mordu z nieobáczenia dopuścili. 11. Mężoboycy ktorzy z vmysłu mordu sie dopuszczáią/ śmierćią karáni być máią. 14. O przenoszeniu gránic. 16. Karánie náfałszywego świádká.

1. Dy iuż Pan Bog twoy wytrácí ony narody ktorych ziemię poda-
wa tobie/a iuż ia o
pánuiesz/y bydziesz
mieszkał w miástách y w domiech
ich.

* w 2. Mo. 23. v. 13.
W. 4. Mo. 35. v. 6.
Wyssey. 4. v. 41.
Jozu. 20. v. 2.

2. *Tedy sobie odłaczysz trzy miásta
w posrzod ziemie twey ktorą thobie
dał w osiádłość Pan Bog twoy.

3. A wyprostuiesz drogi/y ná trzy
części rozdzielisz gránice ziemie two-
iey/ ktorą w dziedzictwo poda to-
bie Pan Bog twoy/ áby sie tám u-
ciekali mężoboyce.

4. A dla teyći przyczyny vciekáć tám
będzie mężoboycá áby zachował zdro
wie swe/gdyby A z nieobácżenia zábił
bliźniego swego/ z ktorymby przed
tym żadney nieprzyiáźni nie miał.

A Dwie rzeczy są ktore winnem czy-
nią mężoboyce / to iest wiádomość á
chcenie/ y nienawiść.

5. Jáko gdyby kto z kim szedł do lá-
są drew rabáć/ á siekac drzewo/ spá
dłaby siekirá z topora/ y ránilá
bliźniego iego ták iżby vmárł/ tedy
ten vciekáć ma do iednego z thych
miast/ y zostánie żyw.

6. By snadź powinowáty zábitego
nie chćiał gonić mężoboyce onego/ á
będąc wzruszony gniewem / mogł
by go poimáć ná drodze iesliby byłá
dáleka/ y támże go zabić/ á on by nie
był winien smierći/ przeto że z niem
nie był przed tym w nieprzyiáźni.

7. Á dla tegoż ia tobie roskázuie á-
bys sobie trzy miásthá odłaczył.

8. Gdzie wiec iesliby Pan Bog
twoy rozszerzył gránice twoie/ tak
iáko to przysiągł przodkom twoiem/
á podałby cć wszythke ziemię ktho-
rą záślubił dáć oycom twoim.

† w 1. Mo. 28 v. 14.
Wyssey. 12. v. 20.

9. A tybys sie záchował wedle tego
wszytkiego roskázánia/ czyniąc mu
dosyć iáko ia dźis tobie roskázuie/ to
iesth / ábys miłował Páná Bogá
twego/ á chodźił záwżdy iego dro-
gámi/ // thedy do onych trzech miast
przydaszieszcze drugie trzy.

// Jozu. 20. v. 7.

10 Aby ták niewinna krew nie byłá
wylewaná w ziemi twey/ ktorą w-
dziedzictwo podawa thobie Pan
Bog twoy/ by snadź krew oná nie zo
stálá ná tobie.

11. ♀Ale iesliżby kto żywiąc z drugim
w nieprzyiázni / zásthapiwszy mu
strzegł nań/ á ránił gi smiertelnie/
ták iżby vmárł/ á potymby vciekł do
iednego z onych miast.

12. Tedy stárszy onego miástá z kto-
rego będzie mężoboycá/ poszla á wez
ma go z támtad/ y podádzą go w re
ce powinowátemu zábitego/ B áby y
on vmárł.

B Tu obaczyć mo-
żem/ iż mieysca
vćieczce/ tylko
winnem zostáć
ne być máią.

13. Nie rozlituiesz sie nád nim/ále o
czyścisz zekrwie niewinney Izráelá/
áby sie tobie dobrze działo.

14. Nie będziesz przenaszał gránic
bliźniego twego/ ktore założyli przod
kowie twoi w dziedzictwie twem/
ktorec dawa Pan w osiádłość twoie

15. *Niechay świádek ieden nie stá-
wa przeciw komukolwiek w iákim
obwinowániu ábo wysthępku/ iá-
kim by sie go kolwiek obyczáiem kto
dopuścił/ tále ná powieści dwu ábo
trzech świádkow rzecz pewna zostá
nie.

* w 4. Mo. 35. v. 30.
Wyssey. 17. v. 6.
† Mát. 18. v. 16.
Jan. 8. v. 17.
2. Kor. 13. v. 1.
Zyd. 10. v. 28.

16. A gdyby fáłeszny świádek pow-
sthał przeciw komu/ winuiąc go o
przestępstwo.

17. Tedy oni dwá mężowie ktorzy
máią spor miedzy soba / sthána C
przed Pánem/ przed obliczności á ká
planow y sędziow/ ktorzy ná then
czás będą.

C Każdy to ma
ważáć/ że gdy
przed sędziem álbo
przed iákiem vrzę-
dem/ ták rozumieć
ma / iákoby sthał
miał przed samem
Bogiem.

18. Sędziowie tedy z pilnością sie o
tym wypytáwáć máią/ gdzie iesliż
doznáią onego być świádkiem fáleszn
nym/ ktory świádczył fálszywie prze
ćiw bliźniemu swemu.

19. // Vczynią to nád nim co on vmy
slił był vczynić nád brátem swoim/
y ták ono złe odeymiesz z posrodku
siebie.

// Przypo. 19. v. 5.
Dániel. 13. v. 62.

20. Potym y drudzy ktorzy to vsły-
szą/ vlękną sie/ á żaden potym w po
srzod ciebie niebędzie sie ważyć smiał
złości tákowey.

21. Nie rozlituiesz sie nád nim/ ♀ ále
niechay da gárdłozá gárdło/ okozá
oko/ zabzá zab/ rękezá rękę/ nogezá
nogę.

♀ w 2. Mo. 21. v. 24.
w 3. Mo. 24. v. 20.
Mát. 5. v. 38.

KApit. 20.

1. O tym iáko sie máią záchowáć idąc ná
woynę. 10. O obleżeniu miast ktore sie
dobrowolnie dawáią/ á ktore sie poddáć
nie chćiały. 19. O drzewách ktorych sie wy
cináć nie godźiło.

1. Dy sie ruszysz ná
woynę przeciw nieprzy-
iácielom twoim/ á poba-
czysz tám wiecższą liczbę koni/ wo-
zow / y ludu niż z tobą/ nie boyże sie
ich/ ábo

ich/ábowiem Pan Bog twoy ktory cię wywiodł z ziemie Egipſkiey z toba ieſt.

2. A gdy ſie iuż ku bitwie ſtáczáć będzie/tedy káplan wyſtąpiwſzy będzie mowił do ludu.

3. Y rzecze k niemu/Sluchay Izráelu gdy dźiś zwieść máciebie bithwę z nieprzyiácioły ſwemi/niechże nie miękczeie ſerce wáſze/nie lękayćie ſie/áni ſie ich boyćie/áni trwożćie ſoba przed ich oblicznoſćią.

4. Abowiem Pan Bog wáſz idźie z wámi/áby zá was walczył z nieprzyiácioły waſzymi/á iżby was wybáwił.

5. Tedy też Hetmáni máią mowić do ludu w ty ſłowá *Jeſliż tu ieſt iáki maż/ktoryby zbudowawſzy dom A ieſzcze go nie vżywał: Niechay idźie á wroći ſie do domu ſwego/by ſnadź w bitwie nie był zábit/á vżywał by go kto iny.

6. Abo ktory ieſt táki człek/ktoryby náſádźiwſzy winnice/ieſzcze iey nie zbierał: Niech idźie á wroći ſie do domu ſwego/by ſnadź w bitwie nie był zábit á kto inyby zniey zbierał

7. Abo ktory ieſt maż coby zrękowawſzy ſobie żonę niepoiął iey: Niech idźie á wroći ſie do domu ſwego/by ſnadź w bitwie nie był zábit/á poiałby ią kto iny.

8. Krtemu Hetmáni ták ieſzcze do ludu mowić będą/ Ktorykolwiek maż ieſth boiáźliwy á lękliwego ſercá/niech idźie á wroći ſie do domu ſwe°/áby ſnadź złem ſercem ſwoiem nie ſkáźił inym ſercá.

9. Gdy tedy Hetmáni przeſtáną mowić do ludu/tedy poſtánowią Rotmiſtrze przed hufy.

10 A gdy przyćiągnieſz do iákie° miáſtá ábyś go dobył/tedy z nim będźieſz rokował o pokoy.

11. A ieſliż pokoy podány przyimie/á dobrowolnie° otworzy bramy/tedy lud wſzytek ktory tám znaydźieſz/będźie hołdownikiem twoim y będźie° ſłużył.

12. Ale ieſliż nie przyiawſzy pokoiu bronić ſie wam będźie/tedy ie oblężeſz.

13. A gdyć ie Pan Bog thwoy poda w ręce thwoie/ wſzytki mężczyźny w nim pomorduieſz mieczem.

14 Jedno niewiáſty/dźiatki/y bydlá/y tho co iedno w nim będźie/pobierzeſz ſobie zá łup/á łupu nieprzyiációł twych ktorych thobie da Pan Bog twoy/pożywáć będźieſz.

15. Y vczyniſz ták wſzytkim miáſtam ktore bárzo dáleko ſą od ćiebie/á ktore nie ſą miedzy miáſthy tych národow.

16. Abowiem z miaſt tych narodow ktore w dźiedźictwo podawa tobie Pan Bog twoy/żadnego żywić nie będźieſz.

17. Ale ie wykorzenisz/ták Heteyczyká iáko Amoreyczyká/Chánáneyczyká/Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Jebuzeyczyká/ták iáko to tobie rozkazał Pan Bog twoy.

18. By was nie náuczyli czynić według swych wszech obrzydłoſći/ktore czynią ku czći Bogom ſwoim/á ták byſćie zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu wáſzemu.

19. A ieſliż ktorego miáſthá długiem obleżeniem dobywáć będźiećie/tedy nie wyrębuyćie ſiekirámi drzewá okolo niego/ále pożywayćie owocow ich: A dla tego ich wyćináć nie będźiećie/ gdyż drzewá polne nie ſą ludźmi áby ſie was w obleżeniu ſtrzedz miały.

20 Ale tylko porąbiećie/á wyſieczećie drzewá ony z ktorych owocow nie ieżą/á z thychże poczynićie Tárány przećiw miáſtu ktore ſie wam brodni/áż ie pod ſie podbiiećie.

Kapitu. 21.

1. Práwo o koło zábitego/ a ktorym by nie wiedźiano kto go zámordował. 10. Niewiáſtá poimána ná woynie/może być wźięthá zá żonę. 15. O dwu żonach y o práwie pierworodztwá. 18. O karániu ſyná nieposłußnego. 22. O ßubienicznikoch/iákoby mieli być pogrzebowáni.

Eſliby w ziemi tey ktora tobie da w oſiádłoſć pan Bog twoy/znaleźiono leżącego ná polu człowieká zábitego/á nie wiedźiano przez kogo ieſt zámordowan.

2. Tedy ſtárſzy twoi y ſędźiowie wynidą/y rozmierzą wſzędy w około iáko dáleko ſą miáſtá od onego człowieká zábitego.

3. A ktoreby miáſto bliżſze było onego zábithego/ thedy ſtárſzy

* w 1. Mách. 3. v. 56.

A w żydowſkiem ſtoi/niepoświęćił/ábo nieodnowił.

1 Sędź. 7. v. 3.

z miástá onego wezmą iálowice nie okrocona do robothy/ á ná kthorey iarzmo nie postálo.

4. Y záwiodą ią w dolinę kámieni- 17.
ſtą/ gdźie nigdy nie orano áni ſiano/ á w oney dolinie vtną iey ſzyię.

5. Tedy przyidą Káplani/ Lewito- wie/ ktore obrał Pan Bog wáſz á- by iemu ſłużyli/ y wielbili imię iego/ A á oni rozeznáwáć máią wſzythki 18.
przypadki y rány wedle zdánia ſwego.

6. Potym wſzyſcy ſtárſzy miáſthá onego ktore ieſt bliżſze zábitego/ v- myią ręce ſwe nád iálowicą ſcietą 19.
w dolinie.

7. Y oſwiádczą ſię w ty ſłowá/ Re- ce náſze krwie tey nie wylewáły/ á- ni iey oczy náſze widziały.

8. Bądź że miłoſćiw Pánie Izráeli- tom twoiem kthoreś ty odkupił/ á nie chćiey ſię mśćić mordu nieſprá- wiedliwego nád Izráelitámi twe- mi/ ále niechay od morderſtwá tá- kiego oczyſćieni będą.

9. A ták ty oczyſćiſz ſię od nieſprá- wiedliwego morderſtwá/ ieſliż v- czyniſz to co ieſt przyiemno Panu.

10 Gdy theż wynidźieſz ná woyne przećiw nieprzyiacielom twoiem/ 23
á podáć ie Pan Bog twoy w ręce twoie/ ták iż ie B poimaſz do wieźie- nia.

11. C A obaczyſz miedzy więźniámi niewiáſtę nadobną/ ktorey rozmi- łowawſzy ſię wźiąłbyś ią zá żonę ſo bie.

12. Tedy ią w wiedźieſz do domu swe go/ á oná niech ogoli głowę ſwoię y obrzeże páznokćie ſwoie.

13. D Száte też w ktorey ieſt poimá- na niech zwlecze/ á mieszkáiąc w do mu twem/ niech Oycá y Mátki ſwey płácze przez cały mieſiąc/ á ták ſię po tym z nią zſzedſzy będźieſz iey mężem á oná żoną twoią.

14 E A przydáłoliby ſię iżbyć ſię nie po dobálá/ tedy ią wolno puſćiſz á nie- przedaſz iey zá pieniądze/ áni iey nie wolić maſz ku poſłudze twoiey/ ábo wiemeś ią zgwałćił.

15. Gdyby też kto miał dwie żenie/ ie dne ktoraby miłował/ á druga coby 2.
iey nie rad widźiał/ á miałby dźiat ki z obiemá/ á byłby syn pierworod- ny oney co iey nie nawidźi.

16. Tedy gdy dobrą ſwe w dźiedźic- two miedzy syny dźielić będźie/ nie 3.
może oddáć práwá pierworodz- twá synowi oney żony ktorą miłuie/ oddáláiąc ię od pierworodnego sy- ná oney żony ktorey nierad widźi.

Ale ma zoſthąwić przy pirwo- rodztwie syná oney ktorey nienawi dźi/ á odda mu w dwoy naſobz má ietnośći ſwoich/ bo gdyż ieſt począ- kiem męſtwá iego/ tedy nań przypa da práwo pierworodztwá.

Jeſli też kto będźie miał synà krna brnego/ vporney/ á ktoryby Oycá y Máthki roſkazánia nie ſłuchał/ y ná karánie nic nie dbał.

Tedy obá rodźicy wziąwſzy go/ przywioda go do ſtárſzych miáſthá ſwego/ á ná mieyſce ſądowe.

Y beda thák mowić do ſtárſzych miáſtá onego/ Ten náſz syn ieſt krna brny/ vporny á nieposłuſzny nam/ ożrałeć y opilcá.

A ták wſzyſcy mieſzczánie onego miáſtá vkámionuią go áż do ſmier- ći/ y odeymieſz onozłe z poſrzod ſie- bie/ co gdy ini Izráelitowie vſłyſzą/ vlękną ſię.

Jeſlibyś też kogo dał ſtráćić o wy ſtępek godny ſmierći/ dawſzy go o- bieſić ná ſzubienicy.

Tedy trup iego przes noc wiſieć nie ma/ ále tegoż dniá go F pogrze- bieſz/* Abowiem ieſt w przeklę- ſtwie Bożem ten co wiſi/ A ták nie ſplugawiſzźiemie ktorą tobie w o- ſiádłość dawa Pan Bog twoy.

F Ten pogrzeb byt dla godow trupá/ ále dla mie świtkey/ y w sobie niemo trzymáć ludźi pobożnych/ tá wych iáko y wſ tych/ przed oczy ludźi świtkych * Gál. 3. v. 13.

Kapitu. 22.

1. Jáko rzeczy błędne á zgubione przywro cone być máią. 5. O vbiorzech. 6. O gnia- zdách ptháſzych. 8. O ſianiu. 10. O orá- niu. 11. O ſukni y o bramiech. 13. O they ktorą by ktá w podeyzreniu o nierządne v Oycá chowánie. 22. O cudzołoſtwie. 25. O zgwałconey.



Eſliżbyś wyzrał wołu ábo owcę brá- tá twego błą- dzące/ nie mi- iay że ich/ ále e odprowadź do niego.

Choćiażby też nie był bliſki brát twoy ánibyś go znał/ tedy przedſie západź to do domu ſwego/ á miey przy ſobie ábyś oddał gdy brát twoy tego ſzukáć będźie.

A toż gdy oſłá/ ſzátę/ y iáką iego rzecz zgubioną znaydźieſz/ czynić maſz

A O thym pátrz wyżſzey. Káp. 17. v. 8. A to czynić mie- li záchowuiąc ſie wedle vſtáwy za- konney.

B To ſie rozumie o dalekich nieprzyiá- ciołoch/ ále nie o Chánaneiczykách/ Jáko otym powie dźiał wyżſzey w przeſztem Kápit. w. 15.

C To práwo y doz- wolenie ludowi o- nemu/ známionuie thaiemnicę zám- kniętą pod ćieniē rego dozwolenia/ á przethoż go nikt ták vżywáć niema iż by go náſłádo- wáć miał.

D Tho ſie rozu- mie o ſtanie oblu- bienice Kriſthu- ſowey/ kthorą be- dąc poimana do więźienia/ nie czy- ſtą y ſplugáwioną ieſt/ ále potym by- wa z niey zietą nie czyſtość iey/ to ieſt ſtáry Adam z iego pożądliwoſćiámi/ á ták ſię przytacza do małżonkí ſwe- go.

E Tákżeć też mał- żonkà Kriſtuſowá odrzucona y wzgár dzona bywa dla grzechu ſwego/ á wſzákoż w więźnia niewolą nie bywa daną/ ále trwa w nádźiei że ſię czáſu ſwego nawroći do oblubieńcá ſwe- go/ Jáko o tym po wieda Jere. ká. 3.

maſz/ábyś tego nie ſmiał kryć.

4. A ieſlibyś też widźiał/ że ſie czyi woł ábo oſieł ná drodze powálił/nie miiay go/ále go ſpołu z nim podnieś

5. Niewiáſtá [A] w męſkiem vbierze niechay nie chodźi/áni też máż ſzat niewieſćich ná ſie obłoczy/ábowiem to ieſt brzydliwym przed pánem Bogiem twoim/ktoby iedno ták czynił.

6. Jeſlibyś idąc droga nálaſł gniaz do ptakow ná iákiem drzewie ábo ná ziemi/w ktoremby ábo ptaſzętá ábo iáycábyły/ná ktorych ptaſzętách ábo iáycách ſiedźiałáby mátká/ [B] nie bierzże mácierze z dźiećmi.

7. Ale wypuſćiwſzy mátkę pozbieray dźieći/ ieſli chceſz być ſie dobrze dźiało/ á iżbyś długo żył.

8. Gdy też dom nowy zbuduieſz/ [C] tedy dách twoy obwiedźieſz błánki/ ábyś nie pomázał krwią domu twego/ieſliby z niego kto ſpadł.

9. [D] Ná winnicy twey nie ſiey naſienia rozmáite /ábyś poſpołu nie [E] ofiárował pożytku zbożá twoich ktoreś ſiał/y pożytkow z winnice.

10. Wołu z oſłem ku orániu nie ſprzągay.

11. Száty też z roznych rzeczy/zwełny ze lnu /tkáney nie obłocz.

12. * Przypráwiſz ſobie bramy do czterech kráiow ſzáty twey/ ktorą ſie odźiewaſz.

13. Gdy by któ żonę poiął/á pozłacze niu z nią obmierźł ią ſobie.

14. Y zpothwarzył by ią/ á náruſzył ſławy icy/ y ſmiałby rzec/ Gdym ią poiął/po złaczeniu znią nie z nálazłem iey pánna.

15. Thedy oćiec y Mátká oney dźieweczki máią wźiąć [F] znáki pánieńſtwá iey /y przyniosą ie ná mieyſce ſądowe/przed ſtárſze miáſtá onego.

16. Y rzecze do nich oćiec oney dźiewki / Dałem corkę ſwą w małżeńſtwo mężowi temu/á on ią ma w nienawiśći.

17. Y zpotwarzał ią/powiedáiąc iáko by nie nálazł znáku pánieńſtwá iey/ále oto znák ieſt pánieńſtwá corki moiey / Thedy ony chuſty okażą przed ſtárſzymi miáſtá onego.

18. A ták ſtárſzy miáſtá te°/wźiąwſzy męża onego/dádzą go bicżmi ſiec.

19. Y wezmą zniego winę ſto ſrebrnikow ktore oddádzą oycu oney dźiewki/ábowiem pánienki Jzráelſkiey náruſzył ſławy / y niechay iuż ma onę zá małżonkę ſobie/ktoreſ opuśćić niemoże do kąd iedno żyw będźie.

20. Ale ieſliż rzecz prawdźiwa będźie á nie ználáztyby ſie znáki pánieńſtwá przy oney dźiewce.

21. Tedy máią wieść dźiewkę tę do drzwi domu oycá iey/á mieszczánie miáſtá onego vkámionuią ią áż do śmierći/ábowiem ſie niecnoty dopuśćiłá w Jzráelu/nierządnie ſie zá chowáiąc w domu oycá ſwego/á ták te ánbe wygládźiſz z posrzod ſiebie.

22. † Jeſliby kto znalezion był ná nierządnym vczynku z czyią żoną/ tedy obá społē vmrzeć máią /ták máż ktory niewiáſtę zełżył iáko y ſámá niewiáſtá/ A ták onę złe odeymieſz z posrzod ſiebie. † w 3. Mo. 20. v. 10

23. Jeſliby też kto Pánienkę zá máż zmowioną w mieśćie potkáwſzy zgwałćił.

24. Tedy oboie wywiodſzy przed brame mieśćka vkámionuyćie áż do śmierći / Pánienkę przetho/ iż nie wołáłá gwałthu w mieśćie / á Mężá przeto iż cudzą żonę zgwałćił/ A ták to złe odeymieſz zposzrod ſiebie.

25. Ale kiedy by Pánienkę zá máż zmowioną/ potkáwſzy na polu kthoś zgwałćił y zełżył/tedy tylko on Máż vmrzeć ma.

26. Ale Pánience nic nie vczyniſz/bo nie ieſt winná śmierći/ gdyż to nie ieſt inſza rzecz / iedno iákoby kthoś powſtawſzy przećiw drugiemu zámordował go.

27. Abowiem ią ználazł ná polu/ á Pánienki zrękowáney gdy wołáłá/ nie był nikt ktoby rátował.

28. A gdyby też kto Pánienkę zá máż nie zmowioną gdźie ználawſzy zgwałćił y zełżył/á iżby ie zástano.

29. * Tedy on máż ktory iey gwałt vczynił/ma dáć iey oycu srebrnikow pięćdźieſiąt/y poymie ią ſobie zá żonę/ przeto iż ią zełżył/ á iuż mu ſie iey nigdy porzućić nie godźi. * w 2. Mo. 22. v. 16.

30. Żaden niech mácochy ſwey nie poymuie/ á niechay [G] podołká oycá ſwego nie odkrywa.

G Tu przez podołek rozumie żonę/ ktorą właśnie może być názwaną podołkiem ſáty męża ſwego / A cho z ſtrony rátunku ktorym podpomaga męża /o przez ktorey máż zdałby ſie iáko obnażony.

Kapit. 23.

1. Kogo mieli przypuśćzáć do Kośćiołá Bożego. 7. A kogo nie mieli przypuśćzáć. 10. O ſplugáwionych w woyśćze płynieniem naſienia. 15. O zbiegłem ſłudze. 17. O nierządnych białych głowách y mężczyznách. 19. Lichwá ſtuśna y nie ſtuśna. 21. Sluby. 24. O winnicy y żniwie bliźniego.

Niechay

A To co tu powieda nie w chodźić do Páńskiego zgromádzenia tedy to znáczy nie vżywáć práwá y społeczności w rzeczy pospolitey / á zwłaßczá małżeństwá / y przełożeństwá.

B To iest nigdy.

C Tu tylko o mężczyznách / á nie o niewiástach powieda / ábowiem Rut przyiętha bytá do tey społeczności / gdy ią wźiął zá żonę Boos.

D Słußnie im tho Pan ná oczy wyrzuca / iż gdym byt táczny nie dáliśćiemi ieść / á dla thego ie wyłącza z to wárzyśthwá ludu swoiego.

* w 4. Mo. 22. v. 5.

1. A Jechay nie wchodzá do zgromádzenia páńskiego przepukły áni trzebieniec.

2. Niepoczćiwego łozá syn nie ma być przypuszczon do zgromádzenia Páńskiego / B áni dźiesiate pokolenie iego.

3. C Ammonitá áni Moábczyk nie ma być przyimowan do zgromadzenia Páńskiego / áni dźiesiate iego potomsthwo ma być przypuszczone do zebránia Páńskiego áż náwieki.

4. D Ábowiem wam nie chćieli vżyczyć áni chlebá áni wody w drodze oney gdyśćieszli z Egiptu / *kthemu iż náieli przećiwko wam Bálaámá syná Beorowego z Petor w Mezopotámiey / kthory was miał przeklináć.

5. Acz niechćiał Pan Bog thwoy słuchać Bálaámá / ále iego przekliná nie obrocił tobie w błogosławieństwo / iż ćie miłował Pan Bog twoy.

6. Nie będźiesz iem nigdy życzył pokoiu y nic dobrego pokiś żyw náwieki.

7. Idumeyczykiem sie brzydźić nie będźiesz / ábowiem iest brát twoy / tákże y Egiptcyánina nie obmierźiszsobie / ábowiemes był gośćiem w źiemi iego.

8. Synowie z trzećiego ich potomstwá w społeczność ludu Páńskiego przypuszczeni beda.

9. Gdy ruszysz woyne przećiw nieprzyiaćiołom / tedy sie káżdey rzeczy niesłuszney strzedz masz.

10 Jesliby kto miedzy wámi był nieczystem z iákiey nocney przygody / tedy wynidź ma zá oboz á nie ma sie tám wrácáć.

11. Áż sie w wieczor omyie woda / á iákozaydźie słońce wnidźie do obozu.

E Tu mámy náukę iáko sie Pan brzydzi plugástwem á nieczystośćią duchowna / á iáko on sam iest czystym y świętym / ták sie thež przed nim nikt ostać nie może / iedno áż będzie czystym á świętym.

12. Będźiećie też mieć mieśce iedno zá obozem / kedy będźiećie chodźić ná potrzebę przyrodzona.

13. E Y będźiesz miał rydlik miedzy inem naczyniem swoiem / á pierwey niż vsiędźiesz / wykopasz dołek w ktorym zágrzebiesz plugástwá swoie.

14 Ábowiem Pan Bog twoy iest w oboźie twoiem / áby ćie bronił á tobie poddał nieprzyiaćioły twoie / á przeto namioty twe niechay beda swiete / by sie nie odwrocił od ćiebie ieśliby co sprosnego okolo ćibie obaczył.

15. Sługi ktoryby do ćiebie od páná swego vćiekł / F nie wydaway Pánu iego.

16. Ale niechay v ćiebie mieszka ná ktorym sie mu mieyscu podobáć będźie / w ktorymkolwiek miáśteczku wászem / á nie czyń mu przykrośći.

17. Niechay miedzy corkámi Izráelskimi żadney niewiásty nierządney niebędźie / áni miedzy Izráelczyki nieczystego prośnika.

18. Náymu nierządney niewiásty / áni kupná G psiego nie wnos do kośćioła Páná Bogá twego zá iákimkolwiek ślubem / ábowiem tymi obiema rzeczámi brzydźi sie Pan Bog twoy.

19. H Brátu twemu nie day pieniędzy ná lichwe / áni pożywienia / áni żadney rzeczy ktora ná lichwe dawáia.

20 I Cudzoźiemcowi ná lichwę dáwać możesz / ále z brátha twego lichwy nie bierz / áby cię błogosławił Pan Bog twoy we wszytkich twoich sprawách / w źiemi tey do ktorey idźiesz ábys ią opánował.

21. † Jeślibys co poślubił Pánu Bogu twemu / thedy nie masz odwłoczyć ábys tego oddáć nie miał / ábowiemći sie tego Pan Bog twoy vpominać będźie / á nie vydźiesz kárania.

22 A ieśliż ślubować nie będźiesz / nie zostánieszwinien.

23 To co obiecuiesz stháray sie ábys wypełnił / ták iakoś poślubił dobrowolnie Pánu Bogu twemu / y vstyś swemi tego potwierdźił.

24 Jeśli do czyiey winnice wnidźiesz tedy sie náiedz iágod do woley swey / ále ich nie zbieray do naczynia swego.

25 Tákże ieśli wnidźiesz miedzy zboże cudze / tedy możesz nárwać kłosow ręką twą / ále sierpá nie zapuszczay w cudze żniwo.

F To sie wy
o studze py
nego naro
ry sie vćiek
ściołá Páń
w ktorym
zuie beśpie
ćieczká tym
są wnie wol
czártowstim
przyieći bed
ściołá onego.

G Kupno prz
rownie pozy
iáko naiem
wiásty nier
ábowiem p
bestya nie
okrutna y
wściagliwa
czystośćią
Pan Bog w
bie niesłuszn
przynośić
zat.

H Przez to
Brátá rozum
ty ktorzy są
czeni w przy
Páńskie / ktor
nym ludem
nione było / w
obaczyć każd
że śnadnie
słußnie Krz
ni ná lichwę
wáć máia.

I To miało
sce / pokad
byłá w swey
miedzy thym
dem ich rzecz
polita / ták P
na iáko y swo
gdzie sie im g
to cudźiemc
náć niewoln
trapić y srodz
obchodźić z
bowiem sie
Pánu Bogu
báto / ále tego
nikth słußnie
przykład bráć
może / áby sie
spráwować
chybá żeby m
ślkazánie Páń
† Ekle. 5. v. 3.
// Mát. 12. v. 1.

Kapit. 24.

1. Zakon około rozwodu. 5. Nowożenia wolny od woyny. 6. O zastáwách. 7. Karánie złodźieystwá. 8. Jáko sie strzedz trądu. 10. Zosta-

Przykazá-
niay Práwá.

10. Zastáwá vbogiemu ma być wroconá. 11.
14. Naiem robothnikowi ma być ptácon
16. Nikt zá cudzy występek karánia cier-
pieć nie powinien. 17. Spráwiedliwość ma
być czyniona gościom y sierotkam/y wdo- 12.
wam. 19. Y iáko się im godźi dobrze czynić.

1. * Mát. 5. v. 31. y 19. v. 7. Már. 10. v. 4.

JEstli kto żonę poiął / á iż z nią mieszkał / iesliby się trefiło żeby się mu nie podobálá dla czegoż kolwiek coby w niey ználazł sprosnego / tedy iey niechay nápisze list rozwodny / y niech go iey da w rece / A á puści ią z domu swego. 13. 14.

2. A ieśliżby się iey przydáło wyszedszy z domu iego iść zá drugiego mężá 15.

3. Y miałby ią też on drugi mąż w nienawiści / á tákże iey nápisał list rozwodny / á dał iey w rece / y wypráwił ią z domu swego / Abo ieśliby też vmárł on wtory mąż ktory ią poiął. 16.

4. Tedy się nie godźi onemu pierwszemu mężowi co się z nią rozwiodł powtore iey poymowáć gdyż iest zelżoną / ábowiem tho iest rzecz przemierzła przed Pánem / á thákże nie będźiesz plugáwił źiemie ktorą tobie Pan Bog twoy w dźiedźictwo dawa. 17. 18.

5. Gdyby się też kto nowo ożenił wolen iesth od woyny / y żadnem vrzędem pospolitem niemoże być obwiązan á ma być wolny w domu swym przez cáły rok / weselać się z żoną ktorą poiął. 19.

6. Kámieniá spodniego y zwierzchniego od żarn nie przyimuy w zastáwie / boć to iest iákoby też kto duszę swą zástáwić miał.

7. Jesliby kto był ználeźion coby vkradł ktorego z bráćiey swey / z narodu Izráelskiego / á hándlował iem y przedał go / thedy złodźiey on niechay vmrze / á ták odeymiesz to złe z posrzodku siebie. 20. 21.

8. Strzeż się pilnie trądu / y bądź tego pilen coć roskázuią Káplani Lewitowie / ták iákom ia iem roskázał / á bácz iákobyś themu dosyć czynił. 22.

† w. 4. Mo. 12. v. 10.

9. †Wspámietay co vczynił pan Bog twoy Máriey ná drodze gdyście szli z Egiptu.

10. Jeśliż czego drugiemu pożyczysz / tedy nie wchodź do domu iego brać zastáwy od niego.

B Ale zostań ná dworze / áż ći on kthoremuś czego pożyczał wyniesie fánt swoy do ciebie.

B Godźi się vpomionać pożyczáne go / ále się cieszko ści czynić nie godźi

A ieśliż iest vbogi on / tedy nie poydźiesz spáć áż wrocisz fánt iego.

Y owszem mu oddáć maszz zástáwe iego w zachod słońcá / áby on leżąc pod odźieniem swoiem dobrze czył tobie / á tá rzecz będźie tobie poczytaná ku spráwiedliwości przed Pánem Bogiem twoiem.

* Nie podeydźiesz w naymie naiemniká vbogiego y nie dostátecznego choćiaż będźie z bráćiey twey / choćiaż cudzoźiemiecktory mieszkáw źiemi twey y miedzy brámi twemi. * w. 3. Mo. 19. v. 13. Tobi. 4. v. 15.

Záplác mu naiem iego ná káżdy dźień pierwey niż słońce zaydźie / á bowiem vboższy ny iest / á thym się tylko żywi / by snadź nie wołał ku Pánu vskárżáiąc się náćie / á tybyś z tego grzech miał.

♀ Rodźicy zá dźiatki á dźiatki zá rodźice vmierać nie máią / ále káżdy zá swe przewinienie ma vmrzeć. ♀ 4. Krol. 14. v. 6. 2 Kron. 25. v. 4. Ezech. 18. v. 20.

Niebędźiesz wywrácał spráwiedliwosci cudzoźiemcowi / ábo sierotce / áni od wdowy C száty w zastáwie bráć będźiesz. C pod tym słowē száty mamy wszytko rozumieć / co iedno należy ku pożywieniu.

Y owszem pámietay żeś thež był sługa w Egiptćie / á iżćie z támtąd wybáwił Pan Bog twoy / á dla tey przyczyny tákże się ia thobie spráwować roskázuie.

* Jesli będźiesz spráwował żniwo ná gruncie twoiem / á pozostáwił byś snopczek ná polu / nie wrácay się ábys gi bráć miał / áleć to zostánie dla gościá / dla sieroty / y dla wdowy áby tobie Pan Bog twoy wszythki twe prace szczęścił. * w. 3. Mo. 23. v. 22.

Tákże gdy oliwy twe zbierać będźiesz / tedy nie wszythkiego otrząsay z gáleźi / ále to pozostáwisz dla gościá / sierotki y wdowy.

Gdy thež będźiesz zbierał gronáz winnice twoiey / tedy nie wszytkiego zbierać masz / ále pozostáwisz nieco gościowi / sierotce / y wdowie.

Bo pámietay ná to żeś też był sługa w Egiptćie / á przetoż ia thobie tákże czynić roskázuie.

Kapit. 25.

1. Vrzad sędźiow przeciw iákimkolwiek złoczyńcom. 5. Vstáwá o wzbudzeniu potomstwá brátniego.

Karánie

Karánie niewiásty názbyt wßeteczney. 13. Gwichty y miáry áby byty spráwiedliwe. 17. O wygładzeniu Amálekitow.

1. JEśliby sie spor zátzał miedzy stro//námi iákiemi / á przyszliby do sądu/ á sędziowie to roz sądźili / niewinne 15. go wolnym vczyniwszy/ á przeciw winnemu skázawszy.

2. Tedy sędźia ieśliż winowáycá zá służył bićie/ roskaże go położyć przed soba/ y bić wedle przewinienia pod liczba.

* 2. Kor. 11. v. 24. 3. *A nic wiecey iedno czterdźieści kroć vderzyć go máia / bo gdyby snadź wiecey nád to karánie przy//dano/ mogłby przyść ku sromotne//mu zelżeniu brát twoy przed oczymá twemi.

A Grym pátrz dostátecznie wykłádu. 1. Kor. 9. v. 9. y 1. do Timo. 5. v. 18. * Mát. 22. v. 24. Mar. 12. v. 19. Luk. 20. v. 28.

4. A Nie záwieszny vst wołowi wy//bijáiącemu zboże.

5. *Jesliby ieden z bráćiey społu mieszkáiących vmárł przez potomká/ tedy żona vmárłe[c] nie ma idź[B] zá obcego mężá/ ále dźiewierz iey ma wnidź do niey[C] y poiać ia sobie zá małżonke/ y z powinowáćić sie z nia.

6. A pierworodny syn iey bedźie sie ozywał potomkiem brátá zmárłego/ áby imie iego nie zginęło w Jzráelu.

7. A ieśliż on człowiek iatrewki swey nie bedźie chćiał poiać/ tedy iatrew ma idź[D] ná mieysce sądowe do stárszych. † y okaże że dźiewierz iey nie chce wzbudźić imienia brátha swego w Jzráelu/ á iż iey w małżeństwo wźiać nie chce.

8. Tedy go stárszy miásta onego przypozwáć máia/ y nápomiona go/ ktory ieśliby sie wzbraniał á powiedźiał że iey wźiać niechce.

9. Tám iatrew iego przystapi sie k niemu tuż przed stárszymi/ á z zuie trzewik z nogi ie[e]/ y pluniemu w twarz mowiąc/ Thákći sie stánie mężowi ktory niechce wzbudźić potomstwá brátu swemu.

E Ten zakon trwał áż do wieźienia Bábilońskiego/ w ktorym poginęły domy y dziedźictwá.

10. [E] Y beda w Jzráelu názywáć imie iego/ Dom człowieká bossey nogi.

11. Jesliby sie zwádá wszczelá miedzy dwiemá/ á przybieżał áby żoná iednego z nich ná rátunek mężowi swemu przeciw onemu ktoryby go bił/ á sciągnawszy rękę swą/ vchwyciłá by go zá męzki członek.

12. Tedy iey vtni rękę oprocz wszego miłosierdźia.

13. W worku twem roznych gwichtow mieć nie bedźiesz/ żeby miały być iedny wieczsze drugie mnieysze.

14. Nie bedźiesz thez miał w domu swem dwoiákiej[F] Efá/ iednej mnieyszey á drugiey wieczszey.

F Efá była iáko korzec.

15. Ale miey cáłą y spráwiedliwą wage/ tákże cáłe y spráwiedliwe Efá/ ábys długo żył w ziemi ktorą tobie dawa Pan Bog twoy.

16. Abowiem ktokolwiek to czyni/ tedy ten iest mierźiony przed Pánem Bogiem twoiem/ iáko y káżdy co nie práwość czyni.

17. Przywiedź też sobie ná pámięć coć vczynił Amálek wdrodze kiedy wyszedł z Egiptu. // w 2. Mo.

18. Jákoć záiechał drogę/ á ty co byli pozady nie ták mocni pobił/ ná ten czás gdy sie spracowawszy vstháwał/ y nie bał sie Bogá.

19. A przetoż gdy cie iuż postánowi w pokoiu pan Bog twoy/ od wszech okolicznych nieprzyiaciół / w ziemi ktorą tobie Pan Bog twoy podawa w dźiedźictwo ábys ią posiadł/ tedy pámiątkę Amálekowe wygładźisz z ziemie/ á strzeż ábys nie zápámiętywał tego.

Capitu. 26.

1. Ofiára pierworodnych zboż. 5. Przypominánie niewolstwá y wybáwienia z Egiptu. 9. Y osiádłość w ziemi Chánáneyskiey. 12. Dźieśięciny roku trzeciego. 16. Posłuszeństwo powinne Pánu.

1. DY wnidźiesz do tey ziemie ktorą tobie wdźiedźictwo podawa Pan twoy / á osiedźiesz ią y mieszkáć w niey bedźiesz.

2. Tedy nábierzesz ze wszytkich pierwszych zboż ktoryches názbierał z ziemie ktorąć dał Pan Bog twoy/ á nákładźiesz ich w kosz/ y poydźiesz do mieyscá ktore sobie obierze pan Bog twoy ku mieszkániu imieniowi swemu.

3. Y przyszedszy do Káplaná ktory tám ná ten czás bedźie/ mow ták do niego/ Oto dźis wyznawam Pánu Bogu twemu/ żem przyszedł do ziemie ktorą záprzysiągł Pan przodkom ná//

Przykazánia y Práwá.

kom náſzym/że ia nam dáć miał.

4. Tedy káplan wźiawſzy koſz z rąk twych/poſtáwi go przed ołtarzem Páná Bogá twego.

5. A támże ty przed Pánem Bogiẽ twem ták mowić będźieſz. [A] Oćiec moy był Syryiczyk ktory dla niedoſtátku záſzedł do Egyptu/y thám był goſćiem w máluczkim poczćie/ á támże ſie rozmnożył w wielki/mocźny á niezliczony naród.

6. Potym gdy nam ćieſzkoſći czynili Egyptcyánie/trapiąc nas wkłádáiąc ná nas ſrogie niewolſtwo.

7. Tedychmy wołáli do Páná Bogá oycow náſzych/ktory ſłyſząc głos náſz/ á bacząc nędzę/práca/y vćiſnienie náſze/

8. Wywiodł nas z Egyptu możną ręką/y rámieniem wyćiągnionym z wielkim ſtrachem/okázuiąc znáki y cudá.

9. Y przywiodł nas ná to mieyſce á podał nam tę źiemię/ źiemię opływáiącą mlekiem y miodem.

10. A dla tegoż oto ia thu przyniosłẽ pierworodne z zbożźiemie tey/ktoraś ty mnie dał o moy pánie. Poſtáwiſzie tedy przed Pánem Bogiem thwoim/á będźieſz ſie kłániał przednim.

11. I będźieſz ſie weſelił ze wſzytkich dobr/ktore tobie y domowi thwoiemu dał Pan Bog twoy/ſpoluz Lewitą twem y z goſćiem ktory mieſzka z toba.

12. A gdy iuż oddaſz dźieſiątha cześć zbożtwoich roku trzećiego/ktory ieſt rokiem [B] dźieſięćin/á podźieliſzie Lewitom/goſćiowi/ſierotce y wdowie/á oni y ćiebie będą vżywáć áż do ſytoſći.

13. Tedy ty rzeczeſz ták przed Pánem Bogiem twoim/ [C] Rzecz ſwiętą wyniosłẽ z domu ſwego/á dałem to Lewićie/goſćiowi/ſierotce/y wdowie* według roſkazánia twe°/Nie przeſtąpiłem przykazánia twego/ánim go przepomniał.

14. [D] W trapieniu ſwem nicem nie vżywał z tego/á nie odłączyłem ſobie nic ná rzecz nieſłuſzną/nie nałożyłem nic ná pogrzeb/álem był poſłuſznym Pánu Bogu memu/y vczyniłem to wſzytko coś mi roſkazał.

15. † Weyzryſz z ſwiętey° mieſzkánia twego z niebá/ á błogoſłáw ludowi twemu Izráelſkiemu y źiemi tey ktoraś nam dał iákoś záprzyſiągł przodkom náſzym/ źiemi opływáiącey mlekem y miodem.

16. Dźiś Pan Bog twoy/roſkázuie thobie/ábyś thym práwam y vſtáwam doſyć czynił/á ſtáráł ſie ábyś ie ze wſzytkiego ſercá/y ze wſzythkiey duſze twey wypełnił.

17. Vwielbiłeś dźiś Páná vznawáiąc go być Bogiem ſwoim/á iż chodźiſz drogámi iego/á chowaſz vſtáwy przykázánia/y práwá iego/y ieſteś poſłuſzny głoſu iego.

18. Pan ćie też dźiś wywyższył/ opowiedáiąc ćie być ludem ſwem oſobliwym thák iákoć to obiecał/ abyś ſtrzegł wſzytkiego przykázánia iego // Wyj. 7. v. 6. y. 14. v. 2.

19. Aby ćie też podniołł nád wſzytki inc narody ktore ſtworzył/w chwale/w ſławie/y w zacnoſći/á żebyś ty był ludem ſwiethym Pánu Bogu twemu/tákiákoć to obiecał.

Kapit. 27.

1. Mamy być poſłuſzni Pánu. 2. Ná wyſtáwionych kámiennych ſtupiech ábyzakon był nápiſány. 5. Jáki Ołtarz Pánu miał być poſtáwion. 12. Błogoſtáwieńſtwá ná gorze Gáryzym. 13. A przeklęctwá ná gorze Hebál.

1. Edy Moiżeſz z ſtárſzymi ludu Izráelſkiego roſkázał ludowi tymi ſłowy/Záchowywayćie káżde przykázanie ktore ia wam dźiś roſkázuię.

2. A ná on czás gdy ſie przeprawiſz zá Jordan do źiemie ktorą tobie dáwa Pan Bog twoy/wyſtáwiſz kámienie wielkie/á potynkuieſz ie wapnem.

3. Y nápiſzeſz ná nich wſzytki ſłowá zakonu tego iáko ſkoro przeydźieſz ábyś wciągnął w źiemię ktorą tobie dawa Pan Bog twoy/źiemię obfituiącą w mleko y w miod/ iáko to thobie obiecał Pan Bog oycow twoich.

4. Gdy ſie thedy przeprawićie przez Jordan/ tedy wyſtáwićie ty kámienie ktore wam dźiś roſkázuię ná gorze Hebál/potynkowawſzy ie wapnem.

V Támże

[A] Jákoby ták rzec chciał/ Nie wźieliśmy od oycow ſwych bogáctw tych/ále od Bogá náſzego/ábowiem Jákob oćiec náſz ktory w Syriej nie ſkąt bárzo tám był w wielkiem niedoſtátku/ ták iż Lábánowi ſłużyć musiał/Tenże y w ſiemi Chánáneyſkiey będąc potym wniedoſtátku záſzedł do Egiptu czáſu głodu/A toć ſie dotego wſzytko ciągnie/ iż tu chce okáźić Moiżeſz że Pan Bog nic inego ponas nie chce zá ſwe ktore nam podawa dobrodźieyſthwá ſedno ábychmy w nich dobrze iego poznáwáli á dźiękowáli iemu.

[B] Abowiem thego roku zwyczay był/ ż vbogiem dawano dźieſięćiny.

[C] To ieſt dźieſięćiny.

* Wyżſey. 14. v. 27.

[D] W żadney przygodźie ktora iedno ná mie przypádtá/ nicem zte° vżywáć niechćiał co ná ćie należáło.

† Ezáiaſz. 63. v. 15. Báruch. 2. v. 16.

A W tem oltharzu kámiennem ktory nie wolno ciosány żelazem patrz w kśięgach Joz. i Káp. 3. v. 13.

5. Tamże postawisz [A] oltarz kámien-
ny Pánu Bogu twemu/nie ciesząc
go żadnem żelázem.
6. Zbuduiesz Oltarz ten Pánu Bo-
gu z kámieniá nie ciosánego/á na
niem iemu ofiáry palone spráwo-
wáć będziesz.
7. Będziesz też spráwował y ofiá-
ry spokoyne/y będziesz tam iadł we
seląc sie przed Pánem Bogiem two
im.
8. Y nápiszesz ná tym kámieniu czy
ście á znácznie wszytki słowá zako-
nu tego.
9. Thedy Moiżesz społu z Káplany
Lewitámi do wszech Izráelitow v
czynił rzecz tymi słowy: Sluchay á
poymuy to o Izráelu/tyś sie dziś stał
ludem Pánu Bogu twemu.
10. Bądźże thedy posłusznym głosu
Páná Bogá thwego/á czyń dosyć
roskazániu y vstáwom iego/ktore
ia dziś roskázuie tobie.
11. A ták roskazał dniá onego Moie-
żesz ludowi tymi słowy.
12. Gdy sie przeprawicie przez Jor-
dan/tedy ći beda stać ná gorze [B] Gá-
ryzym/ áby błogosławili ludowi
Simeon/ Lewi/ Judá/ Izáschár/
Jozef y Beniámin.
13. A ći beda sthać ku przeklinániu
ná gorze [C] Hebal/ tho iest Ruben/
Gád/ Aser/ Zábulon/ Dán y Nef-
tali.
14. Tedy Lewitowie ty słowá gło-
sem wielkim do wszech Izráelitow
mowić beda.
15. † Przeklęty ktory sobie czyni obraz
ryty/ábo lity/ktory iest obrzydłością
przed Pánem/robotá rąk rzemieśni
kowych/y posthawi go ná mieyscu
skrytym/ Tedy rzecze wszytek lud/
Amen.
16. Przeklęty ktory złorzeczy Oycu
swemu/y Mátce swey. A rzecze lud
wszytek/ Amen.
17. Przeklęty ktory przenosi gránice
bliźniego swego. A rzecze lud wszy
tek/ Amen.
18. Przeklęty ktory zwiedzie slepego
z drogi. A rzecze lud wszytek/ Amē.
19. Przeklęty kthory wywrácą spráwiedliwość gościowi/ sierocie y wi-
dowie. A rzecze lud wszytek/ Amen
20 Przeklęty kthory z mácocha swą
nierządny vczynek popełni/ ábo
wiem odkrył podołek oycá swego. A
rzecze lud wszytek/ Amen.

[B] Gáryzym iesth Gorá wysoka w Sámáryei/ná ktorey wierzchu gdy co mowiono/ tedy stychać było w Sychem.
[C] Hebál iesth gorá tuż przeciw Gáryzym teyże wysokości iáko y oná/z ktorey káżdego stychać było kiedy ktoco mowił ná wierzchu Gáryzym.
† Dán. 9. v. 11.

Przeklęty kthoryby sie nierządnie złączał z iákimkolwiek bydleciem. A rzecze lud wszytek/ Amen.
Przeklęty ktoryby nierządny vczynek popełnił z siostrą swą z Oycá swego ábo Mátki swey corką. A odpowie wszytek lud/ Amen.
Przeklęty ktoryby popełnił nierządny vczynek z świekrą swą. A rzecze lud wszytek/ Amen.
Przeklęty ktoryby kogo zbił zdrádá. A rzecze lud wszytek/ Amen.
Przeklęty ktory będzie brał dáry áby zábił człowieká niewinnego. A rzecze lud wszytek/ Amen.
" Przeklęty ktory nie trwa státecznie przy słowiech Zákonu thego/ czyniąc im dosyć. A rzecze lud wszytek/ Amen. " Gál. 3. v. 10.

Przeklę-
twá ná Gáryzym.

Capitu. 28.

1. Obietnice/y błogosławieństwá tym ktorzy strzegą zákonu. 15. A przeklęctwá ná przestępce.

1. * Esliż głosu pá- * w. 3. Mto. 26.
ná Bogá twe° po
słuszen będziesz á
ie° wszytkiego przy
kázánia kthore ia
dziś tobie roskázu
ie/strzegąc pilnie czynić ie będziesz/
tedy on też ćiebie ná dwszytki naro
dy ziemskie wywyższy.
2. A przypádną ná ćie/y wypełnią
sie nád tobą wszytki ty błogosławień
stwá/ieśli będziesz posłusznym gło
su Páná Bogá twego.
3. Szczęśliwym będziesz w mieśćie
y szczęśliwym ná polu.
4. Szczęśliwy będzie owoc żywotá
twoiego/pożytki ziemie twey/y przy
płodek bydłá thwego/ przypłodek
krowy owiec twoich.
5. Szczęśliwe beda kosze y dzieże two
ie.
6. Szczęśliwym będziesz przycho-
dząc/y szczęśliwym odchodząc.
7. A porázi przed thobą Pan Bog
nieprzyiáćioły twoie ktorzy sie tár-
gną ná ćie/ták iż co iedna droga prze
ćiw tobie przyćiągną/tedy [A] siedmią
drog przed tobą vćiekáć beda.
8. Pan zbogáći spiżárnią thwoią/y
wszythki prace rąk twoich będzie
błogosławił/w ziemi tey ktorą Pan
Bog twoy da tobie.
9. Pan Bog twoy postánowi ćie so
bie ludem

[A] To sie wszystko zá czasu Jozuego wypełniło.

Błogoſłá-wieństwá y złorzeczeńſtwá ludu Izráelſkiego.

bie ludem ſwietym/ iákoć to záprzyſiągł/ ieſli tylko przykázánia iego zá chowywáć będźieſz/ á poydźieſz drogámi iego.

10. Y ogłádáią wſzytki narody ziemie iż ſie wy [B] ozywácie imieniem Páńſkiem/ á będą ſie was lękáć.

11. A Pan Bog twoy zbogáći cie w dobrách/ w owocu żywotá twego/ w przypłodkách bydłá twego/ y w wżytkoch ziemſkich/ w ziemi tey ktorą záprzyſiągł Pan Bog oycom twoim/ iż ią tobie dáć ma.

12. Otworzy thobie Pan Bog niebo ſkarb ſwoy nálepſzy/ á puſći deſzcz ná ziemie twą czáſu ſwego/ y będźie ſzczeſćił wſzytki ſpráwy twoie/ thy wielu narodom wżyczáć będźieſz/ á ni od kogo pożyczáć nie będźieſz.

13. Y vczynićie Pan [C] przednieyſzim á nie poſlednieyſzym/ y będźieſz wyżſzy á nie niżſzy/ byś iedno poſłuſznym był przykázániu Páná Bogá twego ktorie ia dźiś roſkázuię tobie/ ábyś ie záchowywał y wedle niego ſie ſpráwował.

14. Nie vchyláiąc ſie áni ná práwo á ni ná lewo od żadney z tych rzeczy/ ktore dźiś roſkázuię tobie/ nie chodźąc zá bogi cudzemi/ ábyś ie chwálić miał.

15. † Ale ieſliż poſłuſznym nie będźieſz głoſowi Páná Bogá twego/ áni zá chowywáć będźieſz wſzego roſkázánia y vſtáw iego ktore ia dźiś roſkázuię tobie: tedy wſzytki ty przeklęctwá przypádną ná cię á ogárną cię.

16. Nie ſzczeſliwym będźieſz w mieſćie/ nie ſzczeſliwym ná polu.

17. Koſz twoy y dźieżá twoiá przeklęte będą.

18. Nie ſzczeſny owoc żywotá twego/ y vżytki ziemie twey/ przypłodki krow y owiec twoich.

19. Będźieſz przeklętym wchodząc y wychodząc.

20 Puſći ná cię Pan przeklęctwo/ trwogę/ y zginienie we wſzytkie co począnieſz/ áż cię zgłádźi á zſtrzáſkie do gruntu ſtráći/ dla złoſći wynálazkow twych przez ktorąś mie odſtąpił

21. Záráźi cię Pan powietrzem/ áż cię wykorzeni z ziemie do ktorey idźieſz ábyś ią opánował.

22 Przepuſći náć cię Pan ſuchoty/ ziymnice/ gorączkę/ ſuſzą/ miecz/ wiátry ſzkodliwe/ rdzę/ á będźie cię ták trapił áż zginieſz.

23 [D] Y niebo ktore nád thobą będźie ſtánie ſie miedźiáne/ á ziemia ktora pod tobą będźie ſtánie ſie żelázna.

24 Spráwi to Pan/ iż miáſto dżdżu ſpádnie proch y popioł ná twoie ziemie/ ktory z niebá przyidźie ná cię/ á ż wniwecz obrocon będźieſz.

25 Porázi cię Pan przed nieprzyiáćioły twemi/ ták iż co iedną drogą przyćiągnieſz przeciwko im/ to záſie ſiedmią drogámi vćiekáć będźieſz/ á będźieſz roſproſzon po wſzytkich krolеſtwách ziemie.

26 Y będą pokármem trupy wáſze ptáſtwu powietrznemu y zwierzętom ziemſkiem/ ták iż nikt nie będźie coby ie odploſzyć miał.

27 Y dopuſći ná cię Pan wrzod Egiptſki/ wrzody názáſobnicy/ y kroſty/ á ſwierzb nieuleczony.

28 Záráźi cię Pan ſzaleńſtwem/ ſlepotą/ y zmamieniem ſercá.

29 [E] Ták iż w południe będźieſz máćał iáko ſlepy w ciemnoſćiách/ á drogi twe nie będą ſie ſzczęſćić/ záwżdy będźieſz trapion y łupion/ á nikt nie będźie coby cię odiąć miał.

30 Poymieſz ſobie żonę á iny zniáſpáć będźie/ zbuduieſz dom á mieſzkáć w nim nie będźieſz/ náſádźiſz winnicę á nie będźieſz iey zbieráł.

31. Wołu twego zábitá przed twymi oczymá á ty go ieść nie będźieſz/ Oſłá twego będą wydźieráć przed tobą á nie wrocáć go/ Owce twoie zábierze nieprzyiáćiel/ á nikt mu ich bronić nie będźie.

32 Synowie twoiy corki twoie będą podáne narodom poſtronnem/ ná co pátrzáć będźieſz oczymá ſwemi/ ktorez dla nich ná káżdy dzień od żalu vſtáwáć będą/ y nie będźieſz ſobie mogł nic w tym pomoc.

33 Vżytkow ziemie twey y wſzytkiey twej prace vżywáć będźie narod ktorego ty nie znaſz/ á nic inego iedno vſtáwicznie vtrapiony y łupion będźieſz.

34 A pátrzac ná to oczymá ſwemi/ práwie oſzáleieſz.

35 Záráźi cię Pan wrzodem iádowitym nieuleczonym w kolánách y w goleniách/ od podeſzwy áż do wierzchu głowy.

36 Zawiedźie cię Pan y Krolá ktorego nád ſobą poſtánowiſz/ do narodu ktoregoś thy z przodki twoiemi nie znał/ gdźie thám będźieſz ſłużył

V ij bogom

[B] To ieſt/ iżeś thy ieſt ludem/ ktoremu Bog ieſt miłoſciw.

[C] W żydowſkim ſtoi/ Głową á nie Ogonem.

[D] To ieſt nie będźie dżdżá/ áni ziemie orác będą.

[E] Toć ſie nie oſlepocie oczu/ ále o ſlepocie ſerdecznej rozumie.

Iwż. Mo. 26. v. 14. Lament. 2. v. 17. Málá. 2. v. 2. Báruch. 1. v. 20.

Złorzeczeństwá ná przestępcę zakonu.

bogom cudzym/drzewiánym y ká-
miennym.

37 Y będźiesz w podźiw/á ni okim gadká ábo basń nie będźie/ iedno o thobie miedzy onym ludem wszyt-
kim kędy cię zápędźi Pan.

38 ♀Będźiesz wiele siał ná polu/á má to zbierzesz/bo to poie szárańcza.

39 Násádźisz y oprawisz winnicę/ álę z niey winá pić nie będźiesz/ áni z niey zbierać będźiesz/bo ią robacy ziedzą.

40 Będźiesz miał dosyć oliw po wszy-
tkich gránicách twoich/ á wżdy sie z nich oliwa nie námażesz/ábowiem ich owoc zginie.

41 Národźisz synow y corek álę nie beda twoie/bo poyda w niewolą.

42 Wszytki twe drzewá/y vrodzáie twey źiemie/robáctwo popsuie.

43 Cudzoźiemcy ktorzy z toba nie-
szkáią/ záwżdy nád thoba beda mieć gorę/ á ty bárzo nisko przed nimi v-
stępować musisz.

44 Oni was zákładáć beda/bo wy im nie będźiećie mieć czego pożyczáć/
F oni beda przednieyszy á wy posled-
nieyszy.

F O tym iáko maß rozumieć w żydow
skim/pátrz wyżßey w.13.wierßu.

45 A ták thy wszytki przeklectwá stáną sie nád toba/ábeda cię dogá-
niáć áż do vpadku/Abowiemeś nie chćiał być posłuszným głosu Páná Bogá twego/ánis chował przykázánia/y vstaw iego ktore on ro-
skázał tobie.

46 A przyidźie tho ták náćie/iáko y ná pothomstwo thwoie/ áby był znák y przyklad z ciebie ná wicki.

47 Abowiemeś nie służył Pánu Bo-
gu twemu z ochotnem á z wdźięcz-
nem sercem/ máiąc obfitość wszyt-
kich rzeczy.

48 A przeto nieprzyiacielowi ktore-
go ná cię Pan przepuści w głodźie/ w prágnieniu/w nágości/y w niedo-
státku wszythkich rzeczy służyć bę-
dźiesz/y włoży ná twa szyię iárzmo żelázne/áż cię práwie zniszczy.

G To iest Rzymiá
ny/o ktorych Bálá
ám y Dániel Pro-
rokował.

49 Poruszy Pan przeciw tobie G na-
rod dáleki/áż od ostátecznych grá-
nic ziemie/ktory przyleci iáko orzeł/ á narod ktorego ty iezyká nie zrozu-
miesz.

50 Narod srogi / ktory áni stár-
szych szánować/áni dźiatek litować będźie.

51 Ony przypłodki bydlá twego/y vrodzáie źiemie twey wytrawi/ták
iż cię zniszczy/A nie zostáwić áni zbo
ża/áni winá/ áni oliwy / áni przy-
płodku bydlá thák wielkiego iáko y málego áż cię do gruntu skáźi.

52 Y obleże cię w káżdym miescie two
im/áż wszytki mury około nich wy
sokie y mocne w ktorych vfasz po w-
szech gránicách twoich poborzy / á
ták cię onym obleżeniem po wszyth-
kich miásthách w ziemi ktorąć dał Pan Bog twoy vcisnie.

53 H Iż będźiesz iadł płod żywotá twe-
go/ćiáło synow y corek twoich tobie dánych od Páná Bogá twego / w o-
nym srogiem obleżeniu y vcisnieniu od nieprzyiacielá twego.

54 Ten ktory miedzy wámi iest ko-
chánek y roskoszník/thák zayzrecbę-
dźie brátu swemu y wlasney żonie swey//y innem dźiećiom swem ktore pozostáwi.

55 Że żadney z nich nie vdźieli miesá synow swych ktore iesć będźie, bomu go wiec y sámemu nie zostánie w ták wielkiē obleżeniu y vtrapieniu ktoremćie obtoczy a vcisnie nieprzy-
iaćiel we wszytkich miástách twoich

56 Thák ktora tez miedzy wámi ko-
chánká y pieszczotna była / á ktora záledwe noga ziemie dostępowálá/ dla roskoszy y pieszczoty swoiey/zay zrecbędźie mężowi swemu własne-
mu/synowi/y corce swey.

57 Niemowiątku ktore wychodźi z żywotá iey złożyskiem/y dźiatkom ktorych narodźi/ábowiem będźie ie iesć potáiemnie w onym thák wiel-
kim niedostátku / wszytkich rzeczy w obleżeniu y vtrapieniu ták srogiē ktorym cię ścisnie nieprzyiaciel twoy w miástách twoich.

58 Bo iesliż sie stárać nie będźiesz/á bys czynił dosyć wszytkim thym slo-
wom ktore sa w tych ksiegách ná-
pisáne/y nie będźiesz sie bał thego i-
mienia ták możnego y strászného/ to iest Páná Bogá twego.

59 Thedy dźiwnemi plagámi ćiebie y potomstwo twoie náwiedźi Pan
á karániem srogiem y długiem y nie
mocámi ćieszkiemi y długo trwáią
cemi.

60 Y obroći ná cię wszytki choroby Egyptskie / ony ktore thobie ná po-
strách były/iż sie ciebie chwyca.

61 Nád to iesli iáka chorobá ábo pla
gá nie iest nápisana w ksiegách za-
konu tego/tedy y te przywiedźie ná
cię Pan

H To sie wypełniło to / gdy Rzymianie nie oblegli byli Ierozolimy / ktorą Wespezyan á potym pisze Ioseph. lib. 7. de bello Iudaico. Samáryey zá to y przed thym Elizeusza Proroká. 2. Kro. 6.

Pan twoy/áż zginieſz.

62 Ták iż chociaśćie ſie pirwey rownáli wielkośćilidzby gwiazd niebieſkich/tedy wasbárzo máluczko zoſtánie/gdyżeśćie poſłuſznymi nie byli głosu Páná Bogá wáſzego.

63 A iáko ſie Pan kochał czyniąc wam dobrze/ ározmnażáiąc was/ ták ſie záś kochać będzie trácąc á wygładzáiąc was/ y będźiećie wykorzenieni z źiemie/do ktorey idźiecie ábyśćie ią opánowáli.

64 Y roſproſzy ćie Pan Bog miedzy wſzytki narody źiemie/ od iednego końcá ieyáż do drugiego/támże Bogom cudzem tobie y oycom twoim nieznáiomym/ drzewiánem/ y káminnem będźieſz ſłużył.

65 A nie wytchnieſz tám ſobie miedzy onemi narody/ánibędźieſz miał gdźie ſpokoynie poſtáwić ſtopy nogi twey/Atámże ćie Pan náwiedźi ták kim ztrwożeniem ſercá/ zemdleniẽ oczu/y z frásowániem vmyſłu.

66 Iż wiec żywot twoy będźie iáko záwieſzony przed toba/á przyda ná ćie ſtrachy w nocy y we dnie/ ták iż vſtáwiczniez watpiſz o ſwoim zdrowiu.

67 A będźieſz ſobie żądał z záránku wieczorá/ á z wieczorá záránku przed ſtrachem ktorym ſie zátrwoży ſerce twoie/y przed onymi rzeczámi ktore ogladaſz oczymá ſwemi.

68 A ktemu zánieſie was Pan w okrećiech do [1] Egyptu/ thaż droga ktoreyić wam powiedźiał żeśćie iey iuż oglądáć nie mieli/y rádźibyśćie ſie tám záprzedáli nieprzyiaćiołom ſwoim zá ſługi y zá ſłużebnice/ álenie będźie ktoby was kupił.

[1] Joſefus piße/iż ſie to nád Zydy ſtało/ gdy Weſpázyanus zburzył Jeruzalem.

Kapit. 29.

2. y 12. Kroćiuchnem przypominániem dobrodźieſtw Bożych y przymierza. 9. Nápomina lud ku zachowániu zakonu. 18 Pan nie ma być ku gniewu wzruſzon. 20. y 27. Abychmy mogli vydź pomſty od niego. 29. Táiemnice Páńſkie máią być oſnáymowáne wiernem iego.

1. Yć ſą namowy przymierza/ ktore Pan roſkazał przez Moiżeſzá ſtánowić z Izráelity wźiemi Moábſkiey/nád ono przymierze ktore z nimi ſtánowił w Oreb.

2. A przeto Moiżeſz zezwawſzy w ſzego ludu Izráelſkiego/mowił do nich thymi ſłowy: *A Widźieliśćie iáko wiele Pan czynił przed oczymá wáſzemi w źiemi Egyptſkiey przećiw Fáráonowi/przećiw wſzytkim ſłużebnikom/y przećiw wſzytkiey źiemi iego.

3. Ony wielkie pokuſy/ dźiwy y cudá/ná coſćie wy páthrzáli oczymá ſwemi.

4. A wżdy wam ieſzcze áż do thad nie dał Pan ſercá ku zrozumieniu/ áni oczu ku obaczeniu/ áni vſzu ku ſłyſzeniu.

5. I Ja otho widźiałem was przez czterdźieśći lat po puſzczy/ gdźie áni ſzáty wáſze z wiotſzáły/ áni boty wáſze ná nogách pobotwiáły.

6. Nie iedliśćie chlebá ániśćie pili winá áni Sekáru/ iżbyśćie byli zrozumieli że on ieſt Pan Bog wáſz.

7. Y gdyśćie tu ná to mieyſce przyſzli/ [*] Sehon krol z Ełebon/y Og krol Baſan ruſzyli ſie z woyſką przećiwko wam/y porażźilichmy ie.

8. Tedy wźiawſzy źiemie ich/oddálichmy w dźiedźictwo Rubenitom y Gádytom/y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego.

9. A dla thegoż ſie ſtárayćie ábyśćie ſtali przy namowách przymierza tego/ á czyńćie iem doſyć/ áby to wſzytko co ſprawować będźiećie wam ſie ſzcześćiło.

10. Oto wy dźiś wſzyſcy ſtoićie przed Pánem Bogiem wáſzym/ wſzyſcy hetmáni z káżdego pokolenia/ ſtárſzy wáſzy/ y przełożeni wáſzy/ á nád to wſzyſcy mężowie Izráelſcy.

11. Przytym dźiateczki wáſze/ żony wáſze/y goſćie ktorzy w obożie mieſzkáią z wámi/ y ći wſzyſcy ktorzy drwá rąbáią y wodę noſzą.

12. Abyśćie weſzli w przymierze ktore Pan Bog wáſz dźiś z wámi ſtánowi pod przyſięgą ſwoią.

13. A iżby was dźiś ſobie vczynił ludem ſwem/á on áby był Bogiem wáſzym/ták iáko to wam záſlubił á zá przyſiągł oycom wáſzym/ Abráhámowi/Izáákowi y Jakobowi.

14. Nie tylkoć tedy z wámi ſamemi ſtánowię przymierze to y te przyſięgę.

15. Ale też y z tymi ktorzy dźiś ſą thu obliczniez námi przed Pánem Bogiem nászym/ y ktorzy tu ieſzcze nie ſą dźiś z námi.

* w2. Mo. 19. v. 4.

A Abowiem ći ktorzy byli we dwudźieſtu lat wychodząc z Egiptu/ ieſzcze byli niektorzy pozoſtáli á nie pomárli ná puſzczy/ y przeto widzieli ty rzeczy.

B Tu ſie okázuie przewrotność przyrodzenia náſzego/ zá zwiedźieniem weźá ſtárego/ Abowiem nie ſą żadne cudá tákowe/ áni ſtowo Boże/ áni obietnice/ nád to á ni żadne pogroſki ktthore by mogły przywieść człowieká ku poznániu tego co mu ieſt napożyteczniieyſzego/ Jeſli nie będźie dźiwnym ſpoſobem odmienion/á odrodzon przez Ducha Swiethego/á dla thegoż opowieda Moiżeſz/iż lud ten ták był zátwárdzionym/ y záſlepionym ná puſzczy/ gdyż im nie dał Pan ſercá ku vznániu.

[1] Wyżſzey. 8. v. 2.

[2] Wyżſzey. 3. v. 1. w 4 Mo. 21. 8. 23.

16. Abowiem wy wiećie iákochmy w ziemi Egiptskiey mieszkáli/ y iáko/ smy przeszli przez posrzodek naro/ 27
dow/ kedyśćie/ szli w droge.
17. Y widzieliśćie ich obrzydłości/ y bál wany ich drzewiáne / kámienne/ srebrne/ złote/ kthore oni máia. 28
18. Niechay że sie też miedzy wámi nie znáydzie żaden maż/ ábo niewiástá/ ábo dom/ ábo pokolenie/ ktoregoby sie dźis mysl odchylić miálá od Pá/ ná Bogá nászego/ á iżby sie miał iać 29
chwalić bogow onych narodow/ by snadź miedzy wámi nie był iáki ko/ rzeń rodzący [C] żołcy y piołun.

C To iest/ ćieżkie á sprosne grzechy / 19. ktore sie rozumie ia przez ty przezwi skáżołcí y piołunn/ co sa bárzo iádowi they gorzkości / A thákoweć sa ro/ wnie ćieżkie grze/ chy / iáko Bálwo chwálstwo y wzgá 20
rdzenie chwały Bo żey / kthore Páná Bogá ku gorzkie mu rozgniewániu wzrußaią.
D Niektorzy wy/ kládaią / Przekle/ ctwá thwego/ ná kthore sie wßyscy 21.
przysięgá obowiá/ zali/ przyimuiąc ie od Páná.
E Zgáśić prágnie/ nie piáństwem/ tu sie rozumie czy/ 22
nić sobie wolną droge ku niepo/ wćiągliwym pożą/ dliwosciam.

Ale Pan nie odpuści mu thego/ owszem sie przeciw tákiemu zápali 1.
w gniewie y w popedliwości swo/ iey ták iż nań przypádna wszyth ki ty przeklectwá/ ktore sa w thych ksie gách nápisáne y wygládźi Pan imie iego z ziemie.
A ná iego zginienie wyłaczy go Pan ze wszytkiego pokolenia Izrá/ elskiego/ ták iáko obmawiáia wszyt ki przeklectwá spisáne w ksiegách za komu tego.
A rzecze narod potomny/ tho iest 2.
dzieći wásze ktore od was pozostá/ na/ y cudzoziemcy ktorzy z dálekich stron przyiyda/ gdy obaczą vćiski zie/ mie tey y niedostátki iey/ ktore Pan dopuścił ná nie.
23 Widząc ia ták zeprzáta od siárki 3.
y odsoli/ że ná niey siać nie beda/ áni też rodzić będzie/ y żadna trawá nie
zrośćie ná niey/ [g] Jákie iest spustho
gw 1. Mo. 19. v. 24. szenie Sodomy/ Gomory/ Adámy/ y
Seboim/ ktore pan Bog w gniewie 4.
y w popedliwości swey pobrzył.
*1 Krol. 9. v. 8. Jere. 22. v. 8. 24 *Tedy sie pytáć beda wszyscy naro dowie/ Przeczże ták Pan z tą ziemią vczynił: á co iest zá przyczyná thák 5.
wielkiego rozgniewánia.
25 Tedy im powiedzą/ Iż odstapi/ li od przymierza Páná Bogá oy/ cow swych/ kthore był wźiął z nimi
gdy ie wywodźił z ziemie Egipth/ 6.
skiey.
26 Abowiem náśládowáli służby bogow cudzych y chwalili ie/ ktorych
oni nie ználi/ áni brali odżadnego z nich dobrodźieystwá.
A przetoż Pan zápalił sie w gnie/ wie przeciw tey ziemi/ áby ia trapił wszythkiemi przeklectwy spisánemi w tych ksiegách.
A ták w gniewie/ w popedliwo sći / y w srogosći wielkiey wyko/ rzenił ie z ziemie they/ á wyrzućił ie do drugiey/ ták iáko sie to teraz oka zuie.
F Táiemnice Páná Bogá nászego nam sa obiáwione y potomstwu ná szemu ná wieki/ ábychmy czynili do syć wszytkim slowom zakonu tego.

F Niektorzy wyktádáią/ P
należy karać
mne grzechy
nam słuszá y
dźicom nászym
rać iáwne y
lite/ ábychmy
postußni byli
ktemu rostá
zakonu tego.
* Psál. 106. v.
A Tu iest Prop
thwo o przy
dźieniu Zydow
Krystusá po
iáko y iego y
ki iego przes
wáli á odrzuci
tu też potrzeb
báczáć/ iáko
wźdy złácza od
czenie grzech
z vznániem á
przestánić od
B pod thym
niem tey ziemi
ko pod podo
sthwem záinyt
sie wßystki blo
stáwienistwa
skie y duchow
ktore Krystus
gothował wyb
nym swoim.
C Tho obrzeza
sercá nie integ
iest / iedno pizy
sobie Duchá
wietego ktory
dan wybáni
thym/ co sa
wiárez Krystu
sem złączeni/ co
wiem oni Duch
tym odrodzeni
táią / Abbá oyc
Ale ten oto nar
ießcze był thy
przisposobieni
dosthapił/ á wy
toß aż przy skon
niu świátá dos
pić iey miał / wi
o tem świádczy
wet do Rzym
now. 11. Jeszcze
tu przytym mu
scu tego opuśćz
nie mamy / co
powieda / iż przy
sercá obrzezáne
máią/ ábychmy
towáli / botho
niemoże / ábychm
go miłować mo
y iemu służyć /
śliż złych pożą
wośći serdecznyc
nie obrzeiemy.
† 2. Má. 1. v. 2
2. v. 18.

Kapitu. 30.

1. Odpußczenie grzechow y miłosierdźie Boże pokutuiącym obiecáne. 6. Ktory sam obrzezuie sercá. 11. A ktorego roskazánia sa łácne. 19. Żywotá y smierći przetożenie

Gdy thedy wszytko tho ták szczęśćie iá ko y nieszczęś/ ćie ktorem wá opowiedźiał/ przypádnie ná ćie/ á przywiedźiesz ie sobie ná pá/ mięć/ gdźiekolwiek będźiesz miedzy iákim narodem / kedy cie wypędźi Pan Bog twoy.
*I náwrocisz sie do Páná Bogá twego/ á głosu iego słuchác będźiesz we wszytkim tym/ iáko ia dźis tho/ bie roskázuie ty y dźiatki twoie/ ze w szytkiego sercá/ y ze wszytkiey dusze twoiey.
A Tedy Pan Bog twoy wywie/ dźie cie z więźienia twego/ á będźie miłośćiw thobie/ y zgromádźi cie znowu ze wszytkich narodow / do ktorych Pan Bog ćiebie rosproszył.
A choć bys był áż do ostátecznych gránic ziemie rosproszon / tedy cie z thámtąd Pan Bog twoy zbierze y wywiedźie.
† A przyprowádźi [B] w osiádłość zie mie ktora trzymáli oycowie twoi/ gdźie cie więczszemi dobrodźiey/ sthwy/ y więczszem rozmnożeniem obdárzy niż przodki twoie.
A Pan Bog twoy [C] obrzeże serce twe/ y serce potomstwá twego/ że/ bys miłował Páná Bogá thwe/ go/ ze wszytkiego sercá y ze wszyth/ kiey my/

kiey myśli thwey/ábyś długo żyw był.

7. Potym wszytki thy przeklęctwá Pan Bog thwoy przepuści ná nie/ przyiaćioły twoie/y ná ty ktorzy cię nienawidzą/á ktorzy cię prześládowáli.

8. Náwroćże sie thedy/ábadź posłuszny głosu Páńskiego/ y czyń/ wszytki przykazánia ktore ia dźis roskáznię tobie.

9. A Pan Bog twoy dać hoyne szczęście do wszytkich spraw ktore iedno rozeczniesz/rozmnażáiąc cię w owocu żywotá twego/w przyplodkoch bydłá twego/y w rzyżythkoch ziemie twey/ábowiem Pan obroći sie ku tobie á kochać sie w tobie będźie/ czyniącći dobrze iako sie kochał w oycoch twoich.

10 Będźieszli iedno posłusznym głosu Páná Bogá twego záchowywáiąc przykazánia y vstháwy iego/ ktore sa nápisáne w kśięgách zakonu tego/náwrácáiąc sie do Páná Bogá twego/ze wszythkiego sercá y ze wszytkiey twey dusze.

11. Abowiem roskázánie to/ktore ia dźis thobie oznáymuię/ nie iesthći przed toba zákryte/áni zdáleká położone.

12. A nie iesth w niebie/iżebyś rzecmiał/Kthoż ma z nas wstąpić do niebá/á z thámtąd ie ma wźiąć dla nas/ábysmy go słuchali/y pełnili ie.

13. A nić thež iesth zá morzem/żebyś miał rzec/Ktoż z nasma przeyść zá morze/á nam ie przynieść/ábysmy go słuchali y pełnili ie.

14 Ależ iest bárzo blisko was to słowo w vstách wászych y w sercu/á byśćie mu posłusznymi byli.

15. Oto bácz/żećiem dźis przełożył żywot y szczęśćie/śmierć y nieszczęśćie.

16. Abowiem dźis roskázałem ći miłować Páná Bogá thwego/ y chodźić drogámi iego/y strzedz przykázánia/vstaw y práw iego/ábyś żył y rozmnażał sie/á Pan Bog twoj ábyć błogosłáwił w ziemi do ktho rey idźiesz/ábyś ią opánował.

17. Ale iesli serce twe odstąpi/á posłusznym nie będźiesz/y owszem sie záwiodwszy będźiesz sie kłániał Bogom cudzym/ á chwalił ie.

18. Tedy ia wam to dźis opowiedáż/ że pewnie poginiećie/á nie przedłużysie wam wieku wászego w ziemi do ktorey przepráwiwszy sie przez Jordan poydźiećie ábyśće ią opánowáli.

19. E Oświadczam sie dźis przećiw wam niebem y ziemią/żećiem wam przełożył żywot y śmierć/błogosłáwieństwo y przeklęctwo: A przetoż obieray sobie żywot/ábyś ty y z potomstwē twoiem żyw został.

20 Miłuiąc Páná Bogá twego/ á będąc posłusznym głosu iego/ á mocnie trwáiąc przy nim. Abowiem on iest żywot twoy y przedłużenie dni twoich/ ábyś mieszkał ná ziemi ktorą Pan záprzysiągł oycom twoim/Abrahámowi/Izáákowi/y Jákobowi/iż im ią dáć miał.

Kapitu. 31.

2. Moiżeż śmierći bliski będąc. 7. y 14. Postánawia Jozue Hetmánem ludu onego. 9. Podawa zakon pod strąż Lewithom. 11. Roskázuiąc ábygo wiernie náuczali. 15 y 29. Opowieda ich bálwochwálstwá przyszłe/á zátym nátychmiast pomsty Páńskie 25. Kśięgi zakonu schowano do skrzynie.

1. Rzyszedwszythedy Moiżesz/opowiedał wszytki ty słowá do wszego ludu Izráelskiego.

2. Ták mowiąc/Dźis mi iuż dochodźiło y dwádźieśćiá lat/y iuż sie dáley żadnemi spráwámi páráć nie mogę á też mi Pan powiedźiał/ * Nie przeydźiesz zá ten Jordan.

3. Pan Bog twoy sam przed thoba poydźie/ á on ći iest ktory wygládźi narody ty przed oblicznośćia twoia iż weźmiesz dźiedźicznie osiádłośći ich/ A ten oto Jozue poydźie przed toba/iákoć to Pan obiecał.

4. Y vczyni tak Pan źniemi/ákoż vczynił z Sehonem y Ogiem Krolmi Amorreyskimi/ y z krolestwy ich ktore wykorzenił.

5. A gdy ie wam Pan da pod moc wászę/vczynićie iem wedle roskázánia ktorem wam opowiedźiał.

6. ∥ Bądźćiesz thedy stałymi á sercá dobrego/nieboyćie sie ich/áni sie trfoćie przed nimi/Abowiem Pan Bog wász idźie z wámi/ y nie zostháni

E Then sposob oświadczánia bárzo iest wielkiei wagi ku wyrzucaniu ná oczy ludźiom ich krnąbrnośći y złośći/ iż stworzenia ktore nie czuią wzrußone bywáią dla złośći ludzkich to iest niebo y ziemiá/ á ludźie tym więcey tępieią y zá thwárdzaią sie/ niechcąc słuchać ani rozumieć rzeczy Boskich/ Bo sie niebo wzrußa/gdy thám bywa zámknione iż dżdżá niespußcza/ by thež więc miedźianym być miáło/ Także y ziemiá wzrußona bywa/ iż nic nie rodźi/ by więc żelazna być miáłá/ Jest też ieszcze od nas y drugi wywod wyższey o tym námieniony w Kapi. 4. v. 26. Przeczniebo y ziemiá ná świádectwo wzywáne bywáią.

* Wyiśćey. 3. v. 26. Niżey. 34. v. 1.

† w. 4. Num. 21. v. 24

∥ Wyiśćey. 7. v. 21.

© Kodak, 2007 TM: Kodak

Obieránie Jozuego ná Hetmáństwo ludu Jzráelskiego.

áni was opuści.

7. Tedy Moiżesz przyzwawszy Jozuego przed oblicznością wszego ludu Jzráelskiego rzekł k niemu / Bądź stałym á sercá dobrego/ábowiem ty wnidźiesz z ludem tym do źiemie onej/ktorą Pan záprzysiągł oycom ich/ że im ią dáć miał/á ty ią miedzy nie podźielisz.

8. Pan iest sam ktory idźie przed tobą/á oncí iest ktory będźie przy tobie/ on cię nie zostáwi áni opuści/A przeto sie nie boy áni sobie każ sercá.

9. Tedy Moiżesz spisał then zakon/ á oddał Káplanom synom Lewi/ ktorzy nosili Skrzynie przymierza Páńskiego/y wszytkim stárszym Jzráelskim.

10 Przytym Moiżesz roskazał im w thy słowá/Przy dokończeniu roku Siodmego/ czásu obchodu Swietá odpuszczánia/w Swieto kuczek

11. Gdźie sie wszythek lud Jzráelski zeydźie áby sie okazał przed Pánem Bogiem thwoim / ná mieyscu ktore obierze sobie/ thedy czytáć będźiesz zakon ten przed wszemi Jzráelczyki/gdźieby wszyscy słyszeli.

12. Y roskażesz sie zeydź ludowi thák mężom iáko y niewiástom/ málúczkim/y gośćiom ktorzy z toba mieszkáią/ áby słuchali y vczyli sie bać Páná Bogá nászego/y stárać sie áby czynili dosyć wszytkim słowom zakonu tego

13. Tákże y synowie ich ktorzy go nie vmieią/niech słuchaią á vczą sie bać Páná Bogá nászego/ pokad iedno będźiecie żyć w źiemi/do ktorey idźiecie przeprawiwszy sie zá Jordan áby śćie ią posiedli.

14 Potym rzekł Pan Moiżeszowi/ Oto iuż bliski iest dźień twey smierći/przyzowże tedy Jozue go á stańćie w Przybytku zgromádzenia/ábych mu roskazał: Záthymże przyszedł Moiżesz y Jozue/á stáneli w Przybytku zgromádzenia.

15. Tedy sie vkazał Pan w Przybytku pod słupem oblokowem/á stánął on oblokowy Słup nád drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

16. Y rzekł Pan do Moiżeszá/Oto ty zásniesz z oycy swoiemi/á lud then przyidźie ktemu iż sie scudzołoży z bogi cudzymi w oney źiemi do ktorey idźie/ y odstąpi mie/ á złamie przymierze ktorem z nim postánowił.

17. A przetoż onego czásu zápali sie nań gniew moy/ á opuszcze gi /y zákryie od niego oblicze swe / áby był podan ná łup / á wiele złego y vtrapienia nań przypádnie/ták iż rzecze dniá onego/ A zasz nie dla thego iż Bogá mego zemna nie mász podkáły mie nieszczęścia ty.

18. Ale ia záś onego zákryć oblicze swe dla złości ich ktorych sie dopuścili/ odstępuiąc do Bogow cudzych.

19. A ták teraz nápiszćie sobie thę pieśń / á náucźcie iey synow Jzráelskich/ [B]y podayćie ią do vst ich/ áby o to tá piosnká była mnie świádectwem przećiw synom Jzráelskim.

[A] A piosnká ta w tym niższem Kápitulum.

[B] To iest/ Stárajcie sie áby ią mietáli y spiewali vsty.

20 Abowiem ie przywiodę do źiemie ktorám zá przysiągł przodkom ich/obfithuiącey mlekem y miodem / A oni gdy iedząc/będą násyceni y vtyią/odwroca sie á poydą zábogi cudzymi y będą ie chwálić / á obrusza mię ku gniewu łamiąc przymierze moie.

21. Lecz gdy wiele złego y vthrapienia przypádnie ná nie / thedy tá pieśń będźie świádczyć przećiwko niem/ ábowiem nie wynidźie z pámięći y z vst potomstwá ich/ gdyż ią znam myśl sercá ich/ y to co dźiś czynia/chociażem ich nie wwiodł ieszcze do źiemie ktorám im záprzysiągł.

22 A ták Moiżesz onegoż dniá napisał te pieśń y náuczył iey synow Jzráelskich.

23 Potym roskazał Pan Jozuemu synowi Nunowemu / Bądź że stałym á sercá dobrego/ábowiem ty wywiedźiesz lud do źiemie ktorám im dáć przysiągł/A ia będę z toba.

24 A gdy spisał Moiżesz słowá Zakonu tego w ksiegi y dokończył ich.

25 Tedy roskazał Lewithom ktorzy nosili Skrzynie przymierza Páńskiego thák mowiąc.

26 Weźmićie Ksiegi Zakonu tego/ y włożćie przy iedney sthronie do Skrzynie przymierza Páná Bogá wászego/ áby tám były ku świádectwu przećiwko wam.

27 Abowiem ia znam vpor thwoy y zátwárdźiałość szyie twey / bo oto poki ieszcze iestem żyw z wámi/ tedy śćie Pánu przećiwnemi/ á cożpo śmierći moiej dáleko więcey te będźie

58 Roskażćiesz sie zeydź do mnie wszytkim stárszym z każdego pokolenia wászego / y przełożonym wászym / áby słuchali wszythkich tych słow ktore do nich mowić będę/ á iż bychsie

bych sie oswiádczył niebem y ziemia przeciw nim.

29 Abowiemem tego pewien/ iż po śmierći mey popsuiećie sie práwie/ á odstąpićie z drogi ktoram ia wam roskazał/ á ná ostátek zle będźiez wámi/ przeto iżeście sie złości tákowey dopuścili przed oczymá Páńskimi/ poruszáiąc go ku gniewu spráwámi rąk waszych.

30 A ták Moiżesz słowá tey pieśni opowiedał kiedy słyszało wszytko zgromádzenie Izráelskie áż do końcá

Kapitu. 32.

1. Pieśń Moiżeszowá. 4. Zámyka wsobie spráwy y dobrodźieistwá Boże przeciw Izráelitom. 15. Vpor y niewdźięczność ich. 20. Karánia zá to przeszłe y przyszłe. 46. Roskázuie im srodze áby ty słowá záchowywáli. 49. Ziemiá obiecana Moiżeszowi zdaleká tylko iest vkazána.

Słuchayćieść nieba teco ia mowić będe / y ziemiá niech słucha słow vst moich

A Náukámoiá niech poplynie iáko deszcz/ á słowo moie vpádnie iáko rosá/ iáko drobniuchny deszcz ná źiołá/ á iáko gwałtowny deszcz ná trawę.

Abowiem będe wzywał imieniá Páná Bogá / przywłászczayćieść wielmożność Bogu nászemu.

B Wszech namocnieyszego doskonále są spráwy/ á wszytki drogi iego są spráwiedliwe / Bog iest prawdźiwy/ á nie máśz w nim złości/ spráwiedliwym iest y práwym.

Narodźiły á przewrotny/ ktorzy nie są syny iego/ C pokáźili sie iemu/ ku z hańbieniu swoiemu.

Y ták że oddawaśz Pánu szalony á bezrozumny narodźiele? Izali nie on iest oycem twoim/ ktory ćie sobie dostał? Izaż nie on twoim stworzycielem y sprawcą?

D Wspomni ná dawne czásy/ obácz látá onych pirwszych wiekow/ spytay sie oycá twego/ ktoryć oznaymi/ y stárszych twych kthorzyć opowiedzą.

E Gdy nawyższy rozdźielił dźiedźictwá narodom/ á oddźielał narod ludzki F rozmierzył narodom gránice wedle poczthu Synow Izráelskich.

Abowiem działem Páńskim iest lud iego/ á Jakob iest G sznur pomiáry dźiedźictwá iego.

Ználasł go w źiemi spustoszáley á w okrutney puszczy gdźie nie było nic słychać/ H iedno huk/ á wodźił go y tu y owdźie/ y náuczał go/ strzegąc go práwie iáko zrzenice okáswego.

Jáko orzeł wprawnie orletá swoie latáiąc nád nimi/ y rozszerzáiąc skrzydłá swe bierze ie ná sie/ á nosi ie ná sobie.

Takżeć też Pan sam prowádźił ie/ á żaden obcy Bog nie był z nimi.

I Podniosł go ná wysokie mieyscá źiemie/ áby vżywał owocow polnych/ K á iżby sał miod z skáły/ á oliwę z opoki twárdey.

A iżby iadł másło od krow y mleko od owiec/ tłustość báránow y skopow sytych y kozłow/ spolu z czystą mąką pszeniczną/ á pił wino prawie ná wybor.

L A ten ktory miał być spráwiedliwym/ skoro sie náiadł wierzgał/ rostył/ y rozetkał sie/ y ociężał od tłustości/ y ták że odstąpił stworzyćielá swego/ á nizacz sobie nie miał opoki zbáwienia swoiego.

Wzruszyli go ku gniewu przez cudze Bogi/ á rozdrażnili go przez obrzydłości swoie.

Spráwowáli ofiáry dyablom á nie Bogu/ bogom kthorych nie ználi/ nowotnym ktorzy nie dawno nástáli/ á ktorych sie nie bali przodkowie wászy.

Zápomniałeś wszech namocnieyszego ktory ćie práwie vrodźił/ á nie pámiętałeś ná Boga stworzyćielá swego.

Co widząc Pan/ wzruszył sie ku gniewu ná syny y ná corki swe.

Y rzekł ták/ Zakryię od nich oblicze moie/ á obaczę iáki będźie koniec ich/ abowiem są narodem przewrotnym á syny zdrádliwymi.

* Oni mie wzruszyli ku zápáleczywości przez tego ktory nie iest Bogiem/ á pobudźili mie ku zágniewániu przez swoie nikczemności/ M ktore ia też zásie wzruszę ku zazdrości/ przez one ktory nie iest ludem/ rozdrażnię ie przez národ bezrozumny.

N Abowiem sie rospalił ogień w gniewie moim/ á przepali áż do przepáści

a Abowiem ią ná on czás dźiedźictwá sznurem bywáły rozmierzáne / A ták tym imieniem sznurá názywa on dźiał ktory sobie obrał / tho iest lud miedzy wszemi narody przebrány.

H Tho iest iż tám nic nie mieszkało/ iedno zwierzętá.

I Tho iestli ná źiemie Chánáneyską / ktora leży wyżey ni Egipt. / y puszcza Arábska.

K Wtych słowiech vkázuie / iż źiemiá tha pełná iest gotowych ná ktorey sámnostwá pożot/ y drew oliwnych.

L Czlowiek záwżdy iest tákowym w swey náthurze skażoney. Bo im więcey dobrześcielesnych od Páná bierze/ tym sie więcey odchyla od niego y iest przeciwnym iemu / gdyżby ten czas miał sie tym więcey potudźić ku chwale iego.

* Jere. 15. v. 14. Kżym. 30. v. 19.

M Abowiem sie to wypełniło przez powołánie pogánow/ iáko świádczy Páwet do Kżt. 10. Kap.

N Tak lud ten pomsty sprawiedliwey do vpáści / iż żadnego mieyscá nie vdźie gdźieby sie kolwiek iedno chćiał skryć.

páści

páśćiźiemie/y wytrawiźiemież vży
tki iey/ gory rozżarzy áż do gruntu
23 Zgromádzę ná nie nieszczęśćie/á 39
wypuszczę ná nie strzały swe w=
szytki.
24 Zniszczeią od głodu/á będą spa= 40
leni gorączkámi/y nagłą śmiercią
wygina/będą ie kąsáć srogie źwierzę
tá/ á puszczę ná nie iad gádźin źiem
skich.
25 Ná stronie od mieczá pogina/ á 41
w łożnicách ich strách przypádnie/
ták ná młodzieńce iáko y ná pánien=
ki/ ná sącedźiateczki y ná osiwiáłe
26 Y vmyślitem pewnie rosproszyć ie 42
thák dáleko iżbych wytráćił miedzy
ludźmi pámiątkę ich.
27 Bych sie był nie rozmyślił ná złość
nieprzyiaćioł ich/ktorzyby snadź ch= 43
ćieli o sobie rozumieć á powiedáć/W
szytko sie stáło możnośćią ręki nászey
á nie od Páná.
28 Abowiem iest narod bezrozum=
ny/á żadnego baczenia nie má.
29 O gdźieżby ći chćieli być ták bácz= 44
nymi áby temu zrozumieli/á koniec
ich iáki być ma áby vważáli.
30 Iákoż ieden mogł by vgániáć ty=
siąc/á dwá pędźić przed soba dźieśieć 45
tysięcy/ ieślizby im ich ° nie podał
Bog ich/á nie przypárł sam Pan. 46
31. Abowiem Bogowie ich nie sąc po
dobni Bogu nászemu/iáko sámi ze=
znáć mogą nieprzyiaćiele nászy.
32 Abowiem ich máćice winne są P
z máćic Sodomskich/y z polá Go=
morskiego/kthorych iágody są żołći 47
pełne/á grona zgorzkłe.
33 A ktorych wino iest iadsmokow/á
zárázliwa żołć zmiie.
34 A toć iśćie v siebie chowam/y zá=
pieczętowano to iest w skárbie mo=
im. 48
35 † Moiáć iest pomsthá y nagrodá/
czásu swego poślizńie sie nogá ich/á 49
bowiem tuż iest dźień vtrapienia ich
á nieszczęśćie ich prętko przipada ná
nie.
36 ~ Abowiem Pan będźie sie opie=
kał ludem swoim/á przykłoni serce 50
do sług swoich/ gdy obaczy iż vstą
pła moc ich / á práwie są ścisnieni y
opuszczeni.
37 A ná ten czás rzekną/ Gdźież są
Bogowie ich ktorych możności vfá= 51.
li:
38 I kthorych sie tłustemi ofiárámi
karmili/y opiiáli winem ofiárową

° Abo przedał/iá
ko stoi w Żydow=
skim.

P To iest náśláduią
Sodomskich grze=
chow y Gomorskich
ábowiem lud ten
miał być máćicą
wyborną y płodną
przynoszącą owoce
dobre / ále sie stał
máćicą złą / podá=
iąc z siebie gorzkie
y nieczemne owoce
co sie oto w thych
słowiech znáczy/
gdźie wspomina
iągody żołći pełne/
y grona zgorzkłe/ y
wino iádem zmiie
zárážone.
† Ekle. 28. v. 1.
Rzym. 12. v. 19.
Żyd. 10. v. 30.
~ Tu ná tym mie
scu obáczyć mamy
iż gdy iuż Pan oka
żał sądy y pomsty
swe nád swem do=
mem/ tedy potym
miáło przyidź mi=
łowánie y pociechá
wiernem.

nem/niechże wstáną á rátuią was/ żeszowá.
á niechay będą obrona wásza.
Poznayćieś mie iuż/ iżem ia sam
iesth Bog/á nád mie inego niemáś
* Ja iestem ktory zábiiam y ku żywo= * 1. Sámu. 2.
thu przywracam/ktory ránię y vz Tob. 13. v. 2.
drowie/á żaden z ręki mey nie wy= Mądr. 16. v.
drze.
Ja podniosszy rękę ku niebu ták
mowię/Żywę ná wieki.
Jeśli náostrzę miecz swoy/á wez
mę sąd w rękę/tedy sie pomszczę nád
nieprzyiaćioły swemi/y odwetuię
tym/ktorzy mie nienawidzą.
Ták iż swe R strzały opoię we kr= R Tymi słowy
wi/á miecz swoy okarmię mięsem znáć dawa
zábitych y poymánych/gdy sie pocz= swą/ ktoś
nę mścić nád nieprzyiaćioły swemi. przyść ok
krwią opły
S O narodowie wychwalayćie S Tu Mo
lud iego/ ábowiem sie pomści kr= tym mieyscu
wie sług swoich/a vczyniwszy do= wi/ Wy na
szyć swemu nád nieprzyiaćioły swe wie ktho
mi zmiłuie sie nád ziemią swą y nád ludem iego
ludem swoim. niektorzy
thaią ku po
A ták Moiżesz z Hozeaszem synem niu pogano
Nunowym przyszedł do ludu/á w * 2. Máchá.
szytki słowá tey pieśni opowiedźiał
gdźie słyszeli wszytcy Izráelczycy.
Ktorych dokończywszy/ták ie ná
pomniał Moiżesz.
Vważayćie w myślach swych w
szythki słowá/ktheremi sie dźiś o=
świadczam przeciwko wam/á kto=
re wy thej dźieciom swym roskázo=
wáć będźiećie/ áby sie stárali iákoby
słowom zakonu tego dosyć czynili.
Abowiemći tá T rzecz nieprożno T Tu w tym
wam iest podána/ gdyż to iest żywot wie(rzecz)
wász / á przez ther rzecz długo żyć wszytki
będźiećie ná ziemi/do ktorey idźie= ktore
ćie przeprawuiąc sie przez Jordan czatá iem
ábyśćie ią posiedli. wiedał.
* Potym tegoż dniá mowił Pan * w. 4. Mo.
do Moiżeszá tymi słowy.
Wnidź ná tę gorę Abárym/ gorę
Nebo/ktora iesth w ziemi Moáb=
skiey/ przeciw Jerichu / á ogladay
ziemię Chánáneiską/ ktorą ia po=
dawam w osiadłość Izráelitom.
I vmrzesz ná tey gorze ná kthorą
wnidźiesz/á będźiesz przyłączon do
swych/ † ták iáko y Aaron brát twoy † w. 4. Mo.
vmárł na gorze Hor/ á przyłączon y 33. v. 38.
iest do swych.
~ Abowiemeśćie przeciwko mnie ~ w. 4. Mo.
wystąpili w posrzod Izráelitow y y. 27. v. 14.
wod poswárku w Kádes ná pusz=
czy Syn nie vczciwszy mię miedzy
Izráel=

Izráelczyki.

52 Abowiem żiemie ktorą ia dáć mam ſynom Izráelſkim/ oglądaſz z przeciwia / ále do niey nie wnidżieſz.

Kapitu. 33.

1. Moiżeß pirwey niż vmárt/ błogoſławił ludowi. 27. Opowiedáiąc im tho co ná nie przypáść miáło.

1. Toć ieſth błogoſławieńſtwo / ktorym Moiżeſz maż Boży błogoſłáwił ſynom Izráelſkim przed ſmiercią ſwą.

2. Y rzekł thák [A] Przyſzedł Pan do Synái/ á w [B] Seir okazał ſie im/ y obiáſnił ſie z gory [C] Farán / á przyſzedł dla [D] ſwietych zaſtepow/ máiąc w ſwey práwicy Zakon oddány w ogniu dla nich.

3. On ći miłuie lud* y wſzyſcy ſwieći iego ſa w ręku twych/ onić vpadáią przed nogámi twemi/ áby mogli co poiąć z ſłow twoich.

4. Podał nam Moiżeſz zakon zá dżiedżictwo zebrániu Jakobowemu.

5. Oncí był iáko Krolem miedzy ſpráwiedliwemi/ gdy ſie zgromádżili zacnieyſzy z ludu / społu ze wſzytkim pokoleniem Izráelſkiem.

6. Niech żywie Ruben á nie vmiéra/ ále niechay będżie w małym poczćie.

7. Potym rzekł do Judy / O Pánie Boże wyſłuchay głos pokolenia Judá/ á przepráwadź go do ludu ſwego/ doſyć ći ma mocy z ſie/ gdy ty iemu pomágáć będżieſz ná nieprzyiacioły iego.

8. Potym rzekł do [F] Lewi/ Twoie Tummim y Vrym ſa onego / mężá twego ſwietego / ktoregoś kuſił w Mássá/ á ktory narzekał v wod Poſwarku.

9. Ktory ſie záprzał oycá y mátki/ á ni chćiał znáć bráćiey / áni ſynow ſwych ábowiem oni ſtrzegą ſłow twych/ y pilnuią przymierza twego.

10. Będą vczyć Jakobá Sądow twoich/ á Izráelá Zakonu twego/ będą tobie kádzić wdżięcznemi wonnoſćiámi/ y pálić ofiáry ná ołtarzu twoim.

11. Rozmnożże o Pánie w nim dobrodżieyſtwá thwoie/ á błogoſłáw ſpráwam rąk iego/ zetrzy biodrá nieprzyiaciół iego/ y tych ktorzy go nienawidzą/ áby powſtáć nie mogli.

12. A do Beniamin ták rzekł/ [G] Na miłſzy Páńſki będżie przeſpiecznym mieſzkał v niego/ gdyż go záwżdy bronić będżie / gdy będżie mieſzkał miedzy rámiony iego.

13. Przythym do Jozefá thák rzekł/ Fortunna ieſth żiemiá iego z dáru Páńſkiego/ ná ktorą vpada ſłodkość roſy niebieſkiey/ y dla zrzodł z żiemie wynikáiących.

14. I dlá ſmáku owocow od ſłońcá doyzrálych/ á dla ſłodkośći owocow od mieſiącá doſtálych.

15. I dla roſkoſznych vżytkow rodzących ſie ná wierzchoch gor ſtárodawnych/ y pagorkow ktore były od początku.

16. Tákże dla roſkoſzy żiemie y pełności iey/ á dla życzności onego ktory był widżian † we krzu/ tákowe błogoſłáwieńſtwo zſtąpi ná głowę Jozefá/ y ná wierzch głowy [H] Názárey czyká miedzy bráćią ſwoią.

17. [I] Ochędogá iego ieſt iáko pirworodny odwołu / á rogi iego iáko rogi iednorożcowe / tymi zbodżie narody áż do oſtátnich gránic żiemie/ A tyć ſą dżieśćie tyſięcy Efraimitow/ á tyſiące Mánáſſesytow.

18. Potym rzekł ku Zábulonowi/ Weſel ſie Zábulon w [K] wyſćiu ſwem/ á ty Izáſchár w namiećiech ſwoich.

19. Wzową ná gorę ludu/ á tám będą ofiáry ſpráwiedliwośći czynić/ zbogáca ſie w kupiách morſkich/ á z żiemie piaſczyſtey złoto kopáć będą.

20 Przytym mowił do Gád: Błogoſłáwiony ten ktory rozmnoży Gád/ będżie mieſzkał iáko lew/ á vchwyći rámie y głowę.

Then choć ſie wto naprzod opátrzył iż tám [L] dżiał Vſtawce Práw ieſt położony/ iednák przydżie z książęty ludu/ á vczyni ſpráwiedliwość Páńſką y ſądy iego z Izráelem.

22 Ná to rzekł ku Dán/ Jáko lwiątko ieſt Dán wyſkákuiące z Bazán.

Potym powiedżiał o Neftálimie/ Neftáli ieſt ſyt życznośćia/ á nápełnion błogoſłáwieńſthwem Páńſkiem/ opánuie południe y zachod.

Ktemu rzekł do Aſer/ Aſer będżie ſzczeſliwy w ſyny/ y będżie wdżięcznym v

† w. 2. Mo. 3. v. 2.

G w tym okázuie iż kośćiół páński miał być zbudowan y poſtáwion w dżiedżictwie Beniáminowym.

H Abowiem Jozef wezwan ieſth Názáreyczykiem / bo był odłączon od bráćiey ſwoiey.

I Tu w tych ſłowiech ieſt nadobne podobieńſtwo/ iż przyrownawa potomſtwo Jozefowe mocy Jednorożcowey/ názywáiąc go dwiemá rogi/ ktore známionuią dwoie pokolenie ktore z niego wyſzło / A przez tego Cielcá pierworodnego známienuie Jozuego / ktory wyſzedł z tego pokolenia.

K Tu znáć dawa iż Zábulon miał mieć ſzczeſćie wſzędy miedzy poſtronnemi / gdyby wyſzedł gdźie z żiemie ſwey/ A niektorzy to rozumieią/ Gdyby wyſzedł ná woyną opowiedáiąc iż Izáſchár miał ſie kochać w pokoiu.

L Przez then dżiał vſthawce Práw ktory tu przypomina / dawa znáć iż then dżiał práwie Kśiążęcy miał być.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

nym v bráćiey swey/á noge swa o// moczy w oliwie.

M W tey ziemi o// powieda iż miáty być rudy y krußce żelázne y miedźiá// ne/z ktorych docho 25
dow miáśtá opá// rowáne być miáty
N Przecz tu Sy// meonowe pokole// nie iest opußżone/ 27
iż o tym nic pewne go nie mamy/prze tosmy też nic o thym z domystu swego pisáć nie// chćieli. 28
// Jeremi.23.v.6.y 33.v.16.

29 Błogosławionyżes ty o Izráelu/y ktoryś lud zrowna z thoba áby od Páná záchowan był/ktory iest tar// cza rátunku twego/á mieczem zac// nośći twoiey. Nieprzyiaćiele twoi tobie poddáni beda/á wysokośći ich podepcesz.

Kapit. 34.

1.Moiżeż wyzrawszy ziemię Chánáneyską v márł y pochowan.6.Nie wiedzą o iego gro bie. 9.Jozue zostawa ná mieyscu iego.10. Zacność Moiżeżowá.

1. EDy Moiżeż z polá Moábskie// go wszedł ná gorę Nebo áż ná wierzch Fásgá/ktora iest przećiwko Jerichu/ * y vkazał mu Pan wszytkę ziemię od Gáláád áż do Dán.

* Wyżśey.3.v.27. 2.Máchá.2.v.4.

2. Y wszytkę ziemię Neftálimá/przy thym wszythek powiát Efráimáy Mánássesá/ także y wszytkę ziemię Judá/áż do A ostátecznego Morzá

A To iesth Morze Záchodnie/ ktore zową Mediterra neum.

3. Y stronę Południową z rowni// námi Jerychá/ktore miáśto osádzo ne iest palmámi áż do Segor.

Tedy mu rzekł Pan/Tać iest zie// mią † ktoram ia záprzysiągł Abrahá mowi/Izáákowi/y Jákobowi żem ia oddáć miał potomstwu ich/Otoć ia vkázuię ábyś ia ogladał oczymá swemi/ále do niey nie poydźieśz.

† w.1.Mo.12.v. y w.13.v.15.y.17. 18.w.26.v.4.

5. A ták Moiżeż sługá Páński v// márł thám w ziemi Moábskiey we// dług słowá Páńskiego.

6. Y pochowan iest w dolinie źie// mie Moábskiey przećiw Betfegor/ B/á żaden człowiek áż do tego czásu nie wie o iego grobie.

B Wiádomość te bu tego záśtrzy// iest od ludźi/ p nie mieli przy// ny á drogi ku bo wochwálśthwu gdyż rzecz pew żeby śie thám by do niego vćie// // Judyt.v.9.

7. Vmárł weśtu y dwudźieśtu lat po národzeniu swoim/ á ieszcze był nie zszedł ná wzroku/ áni strá// ćił czerstwośći.

8. Y płákali synowie Izráelscy Mo iżeszá przez trzydźieści dni ná po// lách Moábskich/A gdy śie dokończy ły dni żáloby y płáczu Moiżeżowe go.

C Aby okazał iest poświecony bran od Pana on vrząd tedy Moiżeż spuśz wał aby thoi mie nośił na bie/ A o thym ktádániu zá pi w.2.Moi.29.v.

9. Tedy Jozue syn Nunow nápeł// nion był Duchem mądrośći/ ábo// wiem nań był Moiżeż C włożył rece swe y byli go posłuszni Izráelczycy/ á czynili temu dośyć co Pan roska zał Moiżeżowi.

10 Y nie był potym żaden miedzy sy// ny Izráelskimi rowny prorok Moi// żeżowi/ktorego by Pan ták znał o// ko ná oko.

11. We wszytkich cudach yznámio// nach/dla ktorych go był Pan posłał do ziemie Egiptskiey/ áby ie okázo wał przed Fáráonem/przed służe// żebniki iego/y przed wszytką ziemią iego.

12. Y we wszytkiey rece możney/ á we wszitkich dźiwoch wielkich ktore czynił Moiżeż przed oczymá wszyt kich Izráelitow.

Ksiegi



Księgi Jozuego.

Argument.

Acz niektorzy mnimáią żeby ty ksiegi nie miały być Jozuego/Ale my tych náśladuiemy ktorzy ie twierdzą zápewne być od niego pisáne/á do tego słuszne dowody máią. A ták ty ksiegi názywaią imieniem tego ktory ie pisał/ábył zacnym Prorokiem Bożym/bedąc postáwionem námieyscu Moiżeszowem Hetmánem nád ludem Izráelskim. Zámykáią thež w sobie wescie ludu Izráelskiego do ziemie Chánaneyskiey/y zwycięstwá ich/y porażenie ludu mieszkaiącego w oney ziemi. Przytym iáko ziemiá oná podzielona iest od Jozuego miedzy pokolenia Izráelskie. A potrzebá báczyć w cieniothy y w podobieństwách tey historyey/Iż iáko Jozue wiodł lud on Boży do ziemie obiecáney/Ták Jezus Krystus wiedzie nas do wieczne błogosławieństwá/co sie nam známionuie przez one obiecána ziemie.

* * * *

Kapitu. 1.

2. Roskazał Bog Jozuemu ábywszedł do ziemie obiecáney. 7. Záchowywał zakon páński. 9. Pan go potwierdza swą obliczność. 10. Jozue roskázuie sie gothować ludowi. 16. Ktory mu obiecuie posłuszeństwo.

1. Stáło sie posmierci Moiżeszá sługi páńskiego/iż mowił pan do Jozuego syná Nunowego służebniká Moiżeszowego tymi słowy.

2. Moiżesz służebnik moy vmárł/A przetoż bądź teraz gotow/á przeydź przez ten Jordan ze wszytkim tem ludem/do ziemie ktorą ia dawam/synom Izráelskim.

3. *A iákom powiedział Moiżeszowi dałem wam wszelkie mieysce/gdzie iedno stana stopy nog wászych.

4. Gránice wásze beda od puszczey y od Libanu áż do rzeki wielkiey Eufrátes/wszytká ziemiá Heteyczykow/áż do Morzá wielkiego ku Zachodowi.

5. Żaden sie thobie nie oprze dokądżyw bedziesz: Abowiem iákom był z Moiżeszem/ták y z toba bede. Nie odstapie cie/áni cie opuszcze.

6. Bądź że thedy mocnym á stałym/ábowiem ty ludowi temu podzielisz w dziedzictwo ziemie te/ktorąm ia zápprzysiągł oycom ich/ iż ia im dać mam.

7. Jedno bądź mocnym á stałym tym wiecey ábys sie stárał żebys czynił dosyć wszytkiemu zakonowi/ktory thobie roskazał Moiżesz służebnik moy. Nie vchylaysze sie od niego/áni ná práwo áni ná lewo/ iżbys sie rostropnie spráwował gdzie kolwiek poydziesz.

8. Księgi zakonu tego niechay nigdy od vsth twych nie odstępuią/ále w nich bedziesz rozmyślał we dnie y w nocy/á stáray sie ábys czynił dosić wszytkiemu temu co w nich iest nápisano. Abowiem thák spráwy twe szczesliwieć sie száńcowáć beda/á rostropnie sie spráwować bedziesz.

9. Izalim tobie nie roskazał/ábyś był mocnym y stałym:á iżbyś sie nie bał áni lękał: Abowiem Pan Bog twoy iest z toba gdziekolwiek poydziesz.

10. A przetoż Jozue roskazał thák przełożonym nád ludem.

11. Przeydźcie przez posrzodek woyská/á roskażćie ludowi/ áby sobie przygothowáli spiże/ ábowiem po trzecim dniu przeydziecie Jordan/ ábyście weszli á posiedli ziemie/ kto-

A Tu mamy w Jozuem przyktad prawdźiwego postuszeństwá y mocney wiáry/ ktoryć sie nie zbrania wźiąć ná sie vrzędu trudnego y nie bespiecznego.

Iiw.5. Mto.11.v.24. Dźiey.14.v.9.

1 Zyd.13.v.5.

ta Pan Bog wáſz dawa w oſiádłość wam.

12. Przytym mowił Jozue Rubenitom y Gádytom y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego tymi ſłowy.

13. Pámiętaycie ná to co wam roſkazał Moiżeſz ſłużebnik Páńſki mowiąc.*Pan Bog wáſz ſprawił wã odpoczynienie/á dał wam thę ziemię.

14 Jony wáſze/ dźiatki y bydłá wáſze zoſtáną w ziemi ktora wam dał Moiżeſz z tę tu ſtronę Jordanu/á ile wy poydźiećie zbroyni przed brámá wáſza ile ieſt miedzy wámi godnych ku boiowi/á będźiećie im ná pomocy.

15. Aż też Pan ſprawi odpoczynienie bráćiey wáſzey iáko y wam/á oni poſieda ziemię ktorą im dawa Pan Bog wáſz/potym ſie wrocićie do ziemie dźiedźictwá wáſzego/á otrzymaćie ią/ tę ktorą wam oddał Moiżeſz ſługá Páńſki z tę ſtronę Jordanu ku Wſchodu ſłońcá.

16. Tedy odpowiedźieli Jozuemu tymi ſłowy/ My vczyniemy wſzytko tho cos nam roſkazał/ á poydźiemy gdźiekolwiek nas poſleſz.

17. Abowiem iákochmy we wſzem Moiżeſzowi poſłuſzni byli/ tákże y tobie poſłuſznymi bedźiemy/tylko że by z toba był Pan Bog twoy iáko był z Moiżeſzem.

18. Ktożkolwiek przećiwnem bedźie roſkazániu thwemu / á ſłowom thwym nie bedźie poſłuſznym gdy mu co roſkażeſz / niechay vmrze/ iedno bądź mężnym á ſtałym.

Rozdźiał. 2.

1. Dwá ſpiegowie poſtáni do Jerycho. 3. Szukáią ich od Krolá. 4. Ráhab ie ſkryłá. 9. Spuſzcza ſie ná ich wiárę. 15. A wypuſzcza ie.

1. Thák Jozue ſyn Nunow poſłał z Setym dwáme/ że táiemne ſzpiegi/ roſkázuiąc im aby ſzli á wypátrowáli ziemię y Jerycho/ A ták oni poſzli y przyſzli w dom niekthorey* niewiáſty[A] wſzeteczney/ktorą zwano Ráhab/y támże gospodá ſtali.

2. Y powiedźiano Krolowi Jerychá tymi ſłowy/ Oto niektorzy mężowie przyſzli tey nocy z ſynow Izráel ſkich/ áby wyſzpiegowáli tę ziemię.

3. Tedy Krol Jerychá poſłał do Ráháby y kázał iey powiedźieć/ wywiedź mężę ty ktorzy przyſzli do ćiebie do domu twego/ábowiemći oni przyſzli áby wyſzpiegowáli wſzytkę ziemię.

4. Ale oná niewiáſtá wziawſzy ony dwá mężę / ſkryłá ie była y rzekłá/ Prawdáć ieſt iż niektorzy mężowie do mnie przyſzli álem niewiedźiáłá zkąd byli.

5. Gdy tedy iuż w wieczor brámę zámykano / mężowie oni wyſzli y niewiem do kąd ſie obrocili / Gońćieſz ich co narychley bo ich dogonićie.

6. A oná wywiodłá ie była ná dách á tám ie przykryłá ſnopkámi lnu/ktore było ná dáchu rozſtáwiono.

7. A ták ie goniono droga ku Jordanu áż do brodu/á bramę zámknięto iáko ſkoro oni wyſzli ktorzy ſzli zá nimi w pogonią.

8. A ták pirwey niż poſnęli tedy oná do nich weſzłá ná dách.

9. A rzekłá im/ Wiem iż wam Pan dał tę ziemię/ ábowiem ſtrách wáſz przypadł ná nas/á wſzyſcy mieſzkáiący w tey ziemi trwożą ſie przed wámi.

10 Boſmy ſłyſzeli iż wody Morzá czerwonego wyſuſzył pan przed wámi gdyśćie ſzli z Egiptu /* y coſćie vczynili Sehonowi z Ogiem dwiemá Krolom Amorreyſkim / ktorzy byli z one ſtrone Jordanu coſćie wyie pozábili.

11. Ktorezeczy vſłyſzawſzy zemdłáto ſerce nąſze/ták iż w káždym człowieku ledwie co duſze ſtawa przed wámi/ [B] ábowiem Pan Bog wáſz ieſt Bogiem ná niebie wzgorę/ y ná ziemi niſko.

12. A ták was teraz proſzę przyſięſzćie mi przez Páná / iż iákom ia nád wámi vżyłá miłoſierdźia/że też y wy vczynićie ták̨że miłoſierdźie nád domem oycá mego/ á dayćie mi pewny znák tego.

13. [C] Iż wy záchowaćie żywo Oycá mego y Mátkę moię/bráćia moie/y ſioſtry moie/ze wſzytkim tym co ieſt ich/ á wybáwićie nas od śmierći.

14 Ktorzy mężowie oni odpowiedźieli/Gárdłá nąſze położymy zá was/ tylko nas w tey nąſzey ſprawie nie wydawayćie/á gdy nam Pan poda tę ziemię/tedy nád toba miłoſierdźie wiernie okażemy.

A ták̨że

* Zyd.11.v.31. Jak.2.v.25.

A Dwudzy wykłádáią do kárczmarki ábo do gospodyniey/áż narodu tey Ráháby wßethecznice poßedł Kriſthus wedle ćiáłá/ nie gárdząc y grzeßniki/ dla ktorych thu on zbáwienia przyßedł.

B Thu ſie okáże wyznánie wiáry tey niewieſćie Rahaby vwierzyła ona wu Bożemu ſłyßáłá od ony ſzpiegow przez wiárę ieſt vſłuſzna wiedliwioną/ thego przyznáná / że to czyni tu o niey piſmo wieda.

C Thu ſie okáże miłość pochodząca z wiáry.

Jerycho=

D Thá niewiástá niemoże być w zá drádźie winowatá / ábowiem thoczyni z wiáry / nauczywßy sie woley Bożey / ktora bytá ná to / áby byt podat onę ziemię ludowi Izráelskiemu.

15. D A thákże oná spuścilá ie oknem po powrozie / ábowiem dom iey tuż byl przy murze y oná sámá ná murze mieszkálá.

16. Y rzekłá im / Wnidźcieśz ná gore / by sie snadź z wámi nie potkali ći ktorzy zá wámi szli w pogonia / y thám sie skryjćie przez trzy dni / áż sie wrocá ći co was gonia / á potym poydźiećie w swa droge.

17. Tedy iey rzekli mężowie oni / O / to tym sposobem bedźiemy wolni przysiegi ktoraś nas poprzysiegłá.

18. Gdy wnidźiemy do ziemie tey / tedy wiążeśz ten czerwony sznur v okná przez ktoreś nas spuścilá / y zbierześz do domu swego / oycá / mátkę / y bráćia twoię / ze wszytkiem domem oycá twego.

19. Ktokolwiekby wyszedł ze drzwi domu twego / ten sam sobie śmierći winien bedźie / á my zostániemy niewinnemi / ále iesliby sie kto tárgnął ná ktorego w domu twoim / thedy mu winni bedźiemy śmierći iego.

20 Ale iesliż nas z tą rzeczą wydaśz / tedy my bedźiem wolni od przysiegi ktoraś nas poprzysiegłá.

21. Ná co oná odpowiedźiáłá / Niechayże tak bedźie iákościę powiedźieli / A ták ie wypuścilá / á potym gdy oni odeszli / vwiązálá sznur czerwony w oknie.

22 A oni odszedszy przyszli do gory / y zostáli tám przez trzy dni / áż sie wrocili ći co ie gonili / ktho ich szukáiąc po oney wszytkiey drodze nie nálezli ich.

23 A ták oni dwá wroćiwszy sie gdy zeszli z gory / przeprawili sie á przyszli do Jozuego syná Nunowego / y opowiedźieli wszytko co sie z niemi dźiało.

24 Przythym mowili ku Jozuemu / Pan wszytke te ziemie podał w rece nasze / ábowiem strwożeni sa przed námi wszyscy mieszkáiący w tey ziemi.

Kapitu. 3.

1. Przyßli do Jordanu. 6. Skrzyniá páńska idźie przed nimi. 17. Przeßli po sußy.

1. TEdy Jozue wstał ráno / á ruszyli sie z Settym / y przyszli áż ku Jordanu / on y wszyscy synowie Izráelscy / y thámże przez noc byli / nizli sie przeprawili.

2. A po trzećiem dniu Rotmistrze przeszli przez posrzodek woyská.

3. Y roskazáli ludowi temi slowy / Gdy vyzrycie A Skrzynie przymierza Páná Boga wászego / y Lewity káplany niosące ia / tedy sie ruszycie z miescá swego á poydźiećie zá nia.

4. Ale bedźie plác miedzy nią y miedzy wámi ná dwu tysiacu łokiet / á nie przystępuycie blisko do niey / áby ście wiedźieli droge ktorą idź maćie / ábowiem ieszczeście przed thym nie chodźili táka droga.

5. Tedy rzekł Jozue ludowi / B Ná gotuycieśz sie / ábowiem Pan dźiwy iutro vczyni miedzy wámi.

6. Przytym Jozue mowił do káplanow tymi slowy / Weźmićie Skrzynie przymierza / á idźćie przed ludem A ták że oni niosiąc Skrzynie przymierza / szli w przod przed ludem.

7. Potym Pan rzekł do Jozuego / Dźiś ia ciebie zacnym poczne czynić przed oczymá wszytkich Izráelitow áby poználi iż ia z toba bede / ták iákom byl y z Moiżeszem.

8. Roskáżże ty káplanom niosącym Skrzynie przymierza w thy slowá / Gdy dobrzegu pirwszego wod Jordańskich przyidźiećie / tedy sie zástánowićie w Jordanie.

9. Tedy Jozue mowił ták do synow Izráelskich / Chodźćie sám / á sluchaiće slow Páná Bogá wászego.

10 Y rzekł po wtore Jozue / W tym poznaćie że Bog żywy iesth miedzy wámi / á iż przed wámi wypędźi Cháná neyczyká / Hetheyczyká / Heweyczyká / Ferezeyczyká / Gergezeyczyká / Amoreyczyká y Jebuzeyczyká

11. Oto Skrzyniá przymierza Páná wszey ziemie poydźie przed wámi przez Jordan.

12. A przethoż obierzćie dwánaście mężow z pokolenia Izráelitow / po iednemu z káżdego pokolenia.

13. Boiák skoro káplani niosący Skrzynie Páná wszey ziemie / stáną w wodźie Jordańskiey stopámi swemi / thedy sie rozstapia wody w Jordanie ták iż wodá z gory plynąca * stánie ná iedney kupie. * Psal. 113. v. 3.

14 A thák wyszedł lud z namiotow swych / áby sie przeprawili zá Jordá / † y káplani noszący skrzynie przymierza przed nimi. † Dzieii. 7. v. 45.

A Skrzyniá przymirza noßoná od Lewitow / známionuie nam Krystusá ktory bywa przynoßon y oznáymiő w swoiey Ewánieliey przez sługi y Káznodźieie / á on sam odeymuie wßytki zawády ktore nam przekázuią droge ku żywotowi wiecznemu / co sie nam znáczy przez thę obiecaną ziemię.

B W żydowskiem / Bądźcie swiethemi / ábo poświećcie sie.

Prześcia zrálitow Jordan.

15. Y iák skoro oni co Skrzynie nieśli przyszli ku Jordanu/á Káplani co nieśli Skrzynie omoczyli nogi swe w wodzie pirwsze brzegu/ † Bo Jordan po wszytek czas żniwá wyle-wał wszedy z brzegow swych.

† Ekle. 24. v. 36.

16. Tedy wody z gory płynace zástá-nowiły sie/á podniosły sie na iedne kupe/bárzo dáleko od miástá Adá-má/ktore iest ku stronie Sárthán/á ony zásie/kthore były ná dole przy-Morzu ku puszczy/to iest ku Morzu słonemu zginęły y vpłynęły/A thák lud przepráwował sie przećiwko Jerychu.

17. A Káplani ktorzy nieśli Skrzynie przymierza Páńskiego c stánęli násu-szy w Jordanie rzedem/á wszyscy Izráelitowie szli po suszy/áż lud w szytek przeszedł zá Jordan.

c Sthánęli prosto á mocno/A tu mamy obáczáć práwde obiethnic Bożych/Aboźiem rzeczy stworzone/rychley bieg swoy przyrodzony odmienia niźli by Pan Bog nie miał być prawdźiwym.

Capitu. 4.

2. y: 20. Wystáwienie dwunaśćie kámieni. 6. y. 21. Ná pámiąć prześcia przez Jordan. 12. Rubenitowie/ Gádytowie/y Mánásseyczycy naprzod idą ná woyne przed Izráelczyki. 14. Postuśni są Jozuemu. 18. Jordan w pada w swe brzegi.

1. Dy tedy wszytek lud przepráwił sie zá Jordá/ mowił Pan do Jozuego w ty słowá.

2. Obierzćie dwánaśćie mężow/po iednem z káżdego pokolenia.

3. Y thák im roskáżćie: Wezmićie tám sobie z posrzod Jordanu/gdźie káplani stáli rzedem nogámi swemi/dwánaśćie kámieni/ktore z soba wyniosszy/postáwićie ná thym stanowisku/ gdźie będźiećie leżeć przez te noc.

4. A ták Jozue wezwał dwunaśćie mężow/ktore był náznáczył z synow Izráelskich/ po iednemu z káżdego pokolenia.

5. Do kthorych rzekł Jozue. Idźćie przed Skrynia Páná Bogá wászego w posrzod Jordanu/ a włoż káżdy po kámieniu ná rámie swe/wedlug liczby pokolenia synow Izráelskich

6. Aby then znák był miedzy wámi gdyby potym pytáli synowie wászy was oycow swoich mowiąc/ Coż sie wźdy znáczy przez to kámienie?

7. Abyśćie im ták odpowiedźieli. Iż sie rosthapiły wody w Jordanie/ przed Skrzynia przymierza páńskiego/ábowiem gdy szłá przez Jordan/ tedy sie wody Jordańskie rostępowáły/ y będą ty kámienie wieczna pámiątka tego synom Izráelskim.

8. Vczynili tedy dosyć synowie Izráelscy roskazániu Jozuego/y wźieli dwánaśćie kámieni z posrzod Jordanu/iáko był Pan roskazał Jozuemu według liczby pokolenia Izráelskiego/á niesli ie z soba áż do stánowiská/y támże ie skłádli.

9. A Jozue też wystáwił dwánaśćie kámieni posrzod Jordanu ná mieyscu kędy stały nogi káplanow niosących skrzynie przymierza/ktore tám zostáły áż do tego czásu.

10. A ták káplani niosący Skrzynie stali w posrzod Jordanu/ áż sie to wszythko wypełniło co Pan roskázał Jozuemu mowić do ludu/ y iáko miał od Moiżesza roskazánie/ á ták przeszedł lud spieszno.

11. A gdy sie przepráwił lud wszytek thedy Skrzyniá Páńska y káplani szli przed ludem.

12. *A synowie Rubenowi/ y synowie Gádz połowica pokolenia Mánásseowego szli zbroynie przed Izráelczyki/ iáko im był powiedźiał Moiżesz. * w. 4. 17o.

13. Iszło przez polá Jerycho przed Pánem ludu zbroynego około czterdźieśći tysiecy gotowego ku boiowi.

14. Thám dniá onego/ vczynił Pan zacnym Jozuego przed oczymá wszech Izráelitow/y bali sie go ták iáko sie bali Moiżesza póki iedno był żyw.

15. Potym Pan mowił do Jozuego tymi słowy.

16. Roskáż káplanom niosiącym skrzinie świádectwá/ áby wyszli z Jordanu.

17. A ták Jozue roskazał káplanom mowiąc/wynidźćie z Jordanu.

18. A gdy káplani niosący Skrzynie przymierza Páńskiego/wyszli z Jordanu/á sthánęli nogámi swemi ná suszy/tedy wody Jordańskie wroćiły sie na mieysce swoie/á płynęły iáko y pirwey wszędy w brzegoch swoich.

19. Thám lud wyszedszy z Jordanu dźieśiątego dniá mieśiącá pirwszego/rozbili namiothy w Gálgál/ku stronie Jerychá od Wschodu słońcá.

A Jozue

A Prawdziwe wywánie kámieni tych vkázuie sie w wierßu. 24. Gdyż Zakon zákázowat wystáwowáć stupow dla iákiey chwały Bożey.

20 A postáwił A Jozue w Gálgálo 6. ny dwánaśćie kámieni/ktore przyniesiono z Jordanu.

21. Y rzekł thák do Izráelitow/Gdy dźieći wásze spytáią pothym oycow swych mowiąc: Coż sie znáczy przez to kámienie?

22 Tedy oznaymićie dźiećiom wászym/iż Izráelczycy przeszli posuszy przez Jordan.

23 Abowiem Pan Bog wászo suszył 7. wody Jordańskie przed wámi áześ cie przeszli/ták iáko Pan Bog wász vczynił tho był Morzu t czerwonemu ktore wysuszył przed námi ázech 8. my przeszli.

24 B Aby wszyscy narodowie náśiemi poználi/ iáko można iest ręká Páńska/á iżbyśćie sie bali Páná Bogá wászego po wszytki czásy.

Kapitu. 5.

1. Strách Amorreyczykow y Chánáneyczykow. 2. Wtore obrzezánie. 4. Y przyczyny iego. 10. Obchod wielkiey nocy. 12. Manná pádáć przestátá. 13. Aniot sie vkázał Jozuemu.

1. Gdy krolowie wszytcy Amorreyscy/ ktorzy byli zá Jordanem ku Zachodowi/ y wszyscy krolowie Chánáneyscy ktorzy byli nad Morzem/ vsłyszeli iáko Pan osuszył wody w Jordanie przed syny Izráelskimi áż sie przepráwili/że mdlało serce ich ták iż w nich málo dusze zostáło dla synow Izráelskich.

2. Tegoż czásu rzekł Pan ku Jozue/ Porzyń sobie nože ostre/ázás powtore/ A obrzeż syny Izráelskie.

3. Tedy sobie poczynił Jozue nože ostre/ y obrzezał syny Izráelskie/ ná Pagorku nieobrzezek.

4. A ták była przyczyná dla czego ie obrzezował Jozue. Wszytki mężczyzny ludu ktory wyszedł z Egyptu/ mężowie godni ku boiowi pomárli byli w drodze ná puszczy gdy wyszli z Egyptu.

5. A wszytek on lud co z támtąd wyszedł obrzezan był/ále wszythek lud ktory sie zrodźił ná puszczy w drodze po wyściu z Egyptu/ B nie był obrzezan.

Abowiem synowie Izráelscy/ chodźili po puszczey przez cztherdźieśći lath/ áż wszyscy mężowie boiowi ktorzy wyszli z Egiptu poginęli przeto/iż posłusznemi nie byli głosowi Páńskiemu/ á dla tegoż im thęż Pan záprzysiągł/iż im nie miał ukázáć ziemie/ktorą Pan záślubił oycom ich/iż im ią dáć miał ziemię opływáiącą mlekiem y miodem.

Tedy Jozue obrzezał syny ich/ktore on był ná mieysce ich postáwił/ bo ieszcze nosili nieobrzeszk/ áni ich obrzezował w drodze.

A gdy iuż był obrzezan wszytek lud mieszkał każdy ná mieyscu swem/ w obozie áż sie wygoili.

Pothym Pan rzekł do Jozuego/ Dźiśz was ziąłem C pohánbienie Egiptskie/ Zkąd mieysce ono názwano Gálgál/ áż y do tego czásu.

C Pohańbienie Egiptskie ono iesth/ Iż Egipthcyanie wymiątowáli ię ná oczy/ iákoby ie wywiodł Bog ná strácenie ich/ á nie przetho iż by im dáć miał ziemię obiecáną.

10 Tedy synowie Izráelscy położyli sie z obozem w Gálgál/ á obchodźili swieto Wielkonocne czternastego dniá mieśiącá w wieczor/ ná polách Jerycho.

11. A názáiutrz po Wielkiey nocy iedli ze zbożá oney ziemie/ chleby nie kwászone y kłosy práżone onegoż dniá.

12. A thák názáiutrz przestáłá mánná gdy poczęli pożywáć zboża oney ziemie/ y nie mieli potym synowie Izráelscy mánny/ále vżywáli vrodzáiow ziemie Chánáneyskiey onego roku.

13. I trefiło sie gdy Jozue był v Jerychá/że podniosł oczu swych/* á vyźrał niektore stoiące przeciw sobie/ máiącego dobyty miecz w ręku/ do ktorego przystąpiwszy rzekł kniemu A z nászyches/ czy z nieprzyiaćiot?

* w.2.Mo.23.v.23

14 A on rzekł/ Nie/ áleciem ia iesth Kśiąże woyská Páńskiego/ á dopierom teras przyszedł/ Thedy Jozue vpadszy ná oblicze swe/ kłániał sie iemu á mowił/ Pánie coż wżdy mi powiedasz słudze swemu?

15. Tedy Kśiąże woyská Páńskiego rzekł Jozuemu/ D Zzuy bothy twez nog swoich/ bo E mieysce ná ktorym stoisz iest swiete/ Iv czynił ták Jozue.

D Takowych rowne słow pátrz w.2.Mo.3.v.5.

E To iest dla oblicznosci Páńskiey.

Kapitu. 6.

1. v. 7. Jerycho obleżono. 16. y 20. wźięto. 21. y zburzono. 18. Łupy iego zápowiedźiano. 22. Rahab z domem swym zachowaną.

A Aby potomstwo Abrahámowe nie było pomieszáne z y nemi narody/ Abowiem z niego miał wynidź Mesyaß/ Dla tego Bog chciał ie znáczyć tym znákiem obrzezánia/ á ták iest przyczyná przecz ludu przez cztherdźieśći lat nie obrzezowano ná puszczy gdźie tám tylko sam byt nie mieszáiąc sie z inemi narody/ Ale gdy woßedł do ziemie Chánáneyskiey obrzezan iest/ bo sie iuż miał pomieszáć z ludem oney ziemie.

B Aczkolwiek lud swiety nie był przez obrzezánia we wnętrznego y duchownego/ ktorego znákiem tylko iest zewierzchowne obrzezowánie.

26. Jozue przeklina tego/ktoby z nowu zbudowat Jerycho.

1. Było Jerycho ták zamknione y opátrzone przed syny Izráelskimi że żaden niebył coby z thámtąd wynidź/ ábo tám wnidź miał.

2. Tedy Pan rzekł do Jozuego/Obácz żeć iem dał w ręce twoie Jerycho y z krolem iego/y ze wszytkim rycerstwem iego.

3. Ták wy wszytcy mężowie boiowi obeydźćie wkoło miásto [A] raz/ A to vczynićie przez sześć dni.

A To iest/ná káżdy dźień raz ieden.

4. Przytym siedm káplanow poniosą siedm thrab [B] rogowych przed Skrzynią/á dniá siodmego obeydźćie miásto siedm kroć/y będą káplani trabić w traby.

B Abo báránich.

5. A gdy będą trabienie przedłużáć ná rogowych trabách/ iáko skoro vsłyszyćie głos traby/tedy lud vczyni wielki okrzyk/ á mur miástá obáli się [C] ná mieyscu swem/ y wnidźie lud onedy iáko gdźie ktho będzie stał ná mieyscu swoiem.

C Káldeyski tłumácz thák ma/ A mur wźiemie wpádnie.

6. A ták Jozue Syn Nunow wezwawszy káplanow rzekł do nich/ Wezmićie Skrzynię przymierza/ á drugich siedm káplanow niech niosą siedm trąb rogowych przed Skrzynią Páńską.

7. Potym rzekł do ludu/Idźćie á obeydźćie miásto/ á ktorzy są zbroyni niechay idą przed skrzynią Páńską.

D Ten sposob ćiągnienia okázány przez Jozuego zdá się głupstwem rozumowi ludzkiemu/ Ale mądrość Bożą okázána w słowie iego dáleko iest inákszą/ktorey násládują wierni/ poddawáiąc rozumy swe pod nie.

8. [D] To skoro Jozue ludowi powiedźiał siedm káplanow niosąc siedm trąb rogowych/ szli w przod przed Skrzynią Páńską y trąbili w ony traby/ á Skrzynią przymierza Páńskiego szłá zá nimi.

9. A mężowie zbroyni szli przed káplany trąbiącemi w traby/drugi też lud pospolity szedł pozad skrzynie/ y trąbiono w traby idąc.

10. A Jozue przykázał był ludowi tymi słowy: Niewołayćieś/ áni dayćie słyszeć głosu swego/y namnieysze słowo z vst wászych niechay nie wychodźi áż do one° dniá gdy wam roskáżę/vczyńćie okrzyk/tedy vczynićie okrzyk.

11. A ták Skrzyniá Páńská obeszłá miásto w krąg ieden raz/á oni się wrocili do obozu y támże trwáli przez noc.

12. Názáintrz Jozue wstał ráno/á káplani nieśli Skrzynie Páńską.

13. Drugich też siedm káplanow niosąc siedm trąb rogowych szło przed Skrzynią Páńską/ y trąbili idąc/ przed ktorymi szedł lud zbroyny/á zá sie pozad skrzynie szedł lud pospolithy/ y trąbiono w traby idąc.

14. A ták dniá wtorego obeszlimiásto drugi raz/á potym się wrocili do obozu/y tákże czynili przez sześć dni.

15. Y stało się dniá siodmego gdy wstali ráno ná świtániu/obeszlimiásto tymże sposobem siedm kroć/ á tylkoż tnego siodmego dniá siedm kroć obeszli miásto.

16. A gdy Káplani siedm kroć zátrąbili w traby/ tedy rzekł Jozue do ludu/Vczyńćie okrzyk/ábowiem Pan podał wam miásto.

17. Y będźie do gruntu poborzono y to co w nim iest k woli Pánu/ iedynoż Ráháb wszetecznicá żywo zostánie y wszyscy ktorzy z nią są w domu* gdyż przekryłá posły ktorechmy my byli posłali. * Wyżey..

18. A wszákoż się wy strzeżćie [E] rzeczy zápowiedźiánych/ ábyście się niczego z nich nie dotykáli áni ich bráli/byście w przeklęctwo y w klopoth nie wpráwili woyská Izráelskiego.

E Rzeczy záp... dźiáne znáczą... ią ty rzeczy/ ... do gruntu ... ne być máią, ... nich nie zost... iąc/ iáko z ... przeklętych.

19. Ale wszytko złoto y śrebro/y naczynia miedźiáne y żeláźne będą poświęcone Pánu/ á wniosą ie do skárbu Páńskiego.

20. A ták lud krzyknął gdy zátrąbiono/ ábowiem gdy vsłyszał lud głos trąb/ krzyczeli wielkim krzykiem/ y obálił się mur ná mieyscu swym/ ták iż lud wszedł do miástá/ káżdy zátámtąd gdźie stał/ y wźięli miásto. † Zydo. 11. w.30. 2. Mach. 12. v.16.

21. Pomordowáli mieczem wszytko co iedno było w mieśćie/ták męże iáko y niewiásty/ták młodźieńce iáko y stárce/áż do wołow/owiec y osłow

22. Ale Jozue rzekł do onych dwu mężow ktorzy wyszpiegowáli onę źiemię/ Wnidźćie do domu oney niewiásty wszetecznice/ á wywiedźćie ią z támtąd ze wszytkim co iest iey/ iákoście iey przysięgli. // Wyżey.. Zydow. 11. v.14.

23. Tedy mężowie oni co byli wyszpiegowáli źiemię/ wszedszy wywiedli Ráháb y oycá/ y mátkę iey/ brácia y to wszytko co było iey/ tákże y wszytek iey narod/ á odwiedliźá namioty Izráelskie.

Potym

Jerycho.

Wtey historyei Jerychu známie niesie nam then świát / á mury Jerychuntskie mocy Bodzesc świátá te Trąbienie też tho thraby znáczy Tám opowiedánie Ewángeliey / przez Boską wßelką moc świátá tego bywa Jerycho vrżiżoná / A thá Rachab známienu nas wßytki ludźi Błędne y pokutu-jące.

G To sie wypełni to w Jrzelu. ktho znowu zbudował Jerycho. G. 3. Krol. 16.

24 F Potym zápalili miásto ze wßytkiem co w nim było / thylko złoto / srebro / á naczynie miedźiáne y żelázne / schowali do skárbu w domu Páńskiem.

25 Ale Jozue zostháwił żywo one Ráhab wszetecznicę z domem oycá iey / y ze wßytkim co iedno iey było / á oná mieszkálá w Jzráelu áż y do tego czásu / ábowiem była przekryłá posły ktore Jozue posłał ku przeszpiegowániu Jerychá.

26 Tám tegoż czásu przysiągł Jozue mowiąc / G Niechay będzie przeklętym máż ten przed Pánem / ktoryby budował á oprawował miásto Jerycho / założy iego grunty ná zginienie pirworodnego synáswego / á wystáwi bramy iego ná zátrácenie młodszego synáswego.

27 Y był Pan z Jozuem / á sławá iego szłá po wßytkiey ziemi.

Rozdział. 7.

1. Iż Achan vkradł rzecz zápowiedźiáną Pan sie rozgniewał ná Jzráelity. 4. Y vciekáią przed Háitámi. 6. Modlitwá Jozuego ku Pánu. 18. Achán poimany y vkámionowan / á máietność iego wßytka spalono.

1 Przestąpili sy nowie Jzráelscy w rzeczy zápowiedźiáney / ábowiem * Achán syn Chármiego syná Zábdy / syná Zare / z pokolenia Judá wźiął z zápowiedźianych łupow / zá co sie rospalilá popędliwość páńska przeciw synom Jzráelskim.

2 Tedy posłał Jozue kilká mężow z Jerychá do Hái ktore iest w Bethávven ku Wschodu słońcá od Betel / y mowił do nich w ty słowá / Idźćie á wyszpieguyćie tám tę ziemię / A ták oni mężowie szedszy wyszpiegowáli Hái.

3 A wroćiwszy sie k Jozuemu powiedźieli / Niech tám wszythek lud nie chodźi / ále około dwu ábo trzech tysięcy / niech ciągnie thedy zborza Háy / áni trudź ludu wszytkiego boć ich tám trochá.

4 Szło tám tedy około trzech tysięcy mężow z ludu / y pierzchnęli przed Háitámi.

5 A porázili z nich Háitowie około trzechdźiesiąth y sześći mężow / goniąc ie od bramy áż do Sábárim / á pobili ie biegąc z gory / á dla tegoż rospłynęło sie serce w ludu iáko wodá.

6 Thedy Jozue rozdárszy odźienie swoie / vpadł ná swe oblicze ná ziemię przed skrzynią Páńską áż do wieczorá / ták sam iáko y wszyscy stárszy Jzráelscy / posypawszy prochem głowy swoie.

7 Záthym rzekł Jozue / Ach Pánie Boże przeczżeś roskazał przeprawić sie przez Jordan ludowi temu / ábys nas podał w ręce Amorreyczykom / á iżbys nas potrácił? O byżechmy byli rádszey mieszkáli zá Jordanem.

8 Ach cożrzec mam o Pánie / gdyż iuż Jzráel podáie tył przed nieprzyiácioły swemi?

9 Bo Chánáneyczycy y wszyscy mieszkáiący w tey ziemi / vsłyszawszy to oblegą nasze wszad / á wygładzą imię násze z ziemie / Ale coż vczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10 Thedy rzekł Pan Jozuemu / Wstań przeczże ták vpádasz na oblicze swoie?

11 A Zgrzeszyłći Jzráel / á przestąpili przymierze moie ktore im roskazał / ábowiem wźięli z łupu zápowiedźiánego / á vkrádli go y skłámali / schowawszy go miedzy naczynie swoie.

A Thu baczemy iáko pothaiemny grzech ztowieká iednego / pobudzá ku gniewu Páná Bogá przeciw wßemu ludowi.

12 A dla thegoć synowie Jzráelscy nie mogą sie ostáć przed nieprzyiácioły swemi / ále będą podáwáć tył przednimi / ábowiem wźięli rzecz zápowiedźiána / A thák nie będźie wiecey z wámi áż wykorzenićie przeklętego miedzy soba.

13 A przetoż wstań á poświęć lud / y powiedz mu / Poświeććie sie ná iutro / bo Pan Bog Jzráelski ták mowił / Przeklęctwo iest w posrzod ćiebie o Jzráelu / á nieostoisz sie przed nieprzyiácioły swymi / áż odeymićie przeklęctwo z posrzod siebie.

14 A ták iutro ráno zeydźćie sie według pokolenia wászego / á ktore Pan pokolenie B okaże / tedy sie zeydźie wedle narodow / á ktory narod Pan okaże / tedy sie zeydźie wedle domow / ktory záśie dom Pan okaże / tego sie mężowie zeyda.

B To iesth przez los ktory ná nie pádnie / Bo Pan zá onych czásow / ták owe byt losy postánowił ku okázániu winnego / iáko y około wod przeklinánia oczem w 4. Moiżeßo. 5. Rá.

15 Ten tedy co będźie náleźion w przeklęctwie / będźie spalon w ogniu y ze wßythkiem co iedno ma / ábowiem przestąpił przymierze Páńskie / á dopuścił sie grzechu w Jzráelu.

16 A przetoż wstał ráno Jozue / á roskázał sie zeyść Jzráelithom wedle

ich pokolenia/ y ználázło sie poko//
lenie Judá.

17. Gdy sie tedy roskazał zeyść poko//
leniu Judá/ ználazł sie narod Za//
re/potym zebrawszy meże z narodu
Zare/ználazł sie dom Zábdy.

18. Tedy zebrał z domu ie° meże/y zná
lazł sie Achán syn Chármiego syná
Zábdy/syná Zare z pokolenia Judá

19. Zátym Jozue rzekł do Achaná/
Mily synu dayże chwále Pánu Bo
gu Izráelskiemu/á wyznay przed
nim/á teraz mi oznáymi coś vczy//
nił/y nie tay przedemna.

20 Tedy Achán odpowiedział mo//
wiac/ Záprawdem ia zgrzeszył Pá
nu Bogu Izráelskiemu/á tákem to
vczynił.

21. Widziałem miedzy łupy wybor//
ny płaszcz Bábilońskí/y dwieście sy//
klow srebrá/y [C]blách ezłota ważaca
pięćdziesiat syklow/ktorych rzeczy
pożadawszy wziałem ie/á oto sa zá//
kopáne w ziemi w posrzod namio
tu mego/á srebro ná spodku.

22 Posłał zátym Jozue posły/ kto//
rzy biežawszy do namiotu iego/zná
leźli ony rzeczy zákopáne w niem/y
srebro ná spodku.

23 A wziawszy ie z namiotu/przynie
śli ie do Jozuego y do wszytkich sy//
now Izráelskich/á położyli ie przed
Pánem.

24 A thák wziawszy Jozue Achaná
wnuká Zarowego/srebro/płaszcz/
blách ezłota/ [D]syny iego/y corki ie//
go/woły/osły/owce/z namiotem
iego/y ze wszytka iego máietnosćia/
y wszyscy Izráelczycy z niem/ wy//
wiedli ie ná doline Achor.

25 Y rzekł Jozue/ Przecześ nas zá//
frásował/ niechayże cie też Pan zá//
frásuie dniátego/A ták go wszyscy
Izráeltzycy vkámionowáli/a vká//
mionowawszy popálili wszytko co
iego było.

26 Támże ná onym mieyscu námio//
thána iest wielka kupá kámienia/
ktora trwa áż y do tego czásu/á vś//
mierzon iest gniew Páński/ A prze
tożimie mieyscá onego názwáne iest
dolina Achor/áż y do dniá dźisieysze°

[C] Niektorzy wykłá
dáią drot/pręt/ á//
bo ięzyk złoty.

[D] Ten przykład iż
dzieci zá złość oyco
wską skárano/ nie
ma być brán ná
przykład/chybá że
by sie to stało zá//
wnego roskázánia
Bożego/iáko tu by
to. Bo then iedno
iest sam ktory zna
skrythe á táiemne
złosci náße.

Kapitu. 8.

1. Jozuego Bog ćieszy. 3. Szle woisko prze
ćiwko Hái. 19. Wźięte Hai. 24. Izbożo
ne. 29. Y krolá iego obieżono. 30. Jozue ol
tarz buduie Pánu/ y ofiáry czyni ná nim.
32. Wyryt zakon ná kámieniu y czyta gi
ludowi. 34. Opowieda błogostáwieństwá
y przeklęctwá.

1. Rzekł do Jozuego
Nie sie nie boy áni
sie lękay/Wezmi z so
bą wszytek lud boio
wy á wstawszy ćiągni do Háy/O//
bácz że ięzemći dał w ręce krolá Hay
y z ludem iego/tákże miásto/y ziemie
iego.

2. Y bedźiesz sie ták obchodźić z Hái
y z krolem iego/iákoś sie obszedł z Je
rycho y z krolem iego/A wszákoż łu
py iego y bydłá zábierzećie sobie/Po
sádźiś też lud ná vsadce z druga
strone miástá.

3. Ták wstał Jozue ze wszytkim
ludem walecznym áby ćiągnęli ku
Hái/I przebrał Jozue trzydźieści ty
siecy mężow mocnych/á posłał ie no
ca.

4. Y roskázał im tymi słowy/Bácz//
ćieś ná to/wy sie ná vsadce zásádźi//
ćie z druga strone miástá/á nie bár//
zo dáleko od niego stáć bedźiećie/be//
dąc wszyscy pogotowiu.

5. A ia też ze wszytkim tym ludem
co przy mnie iest przyćiągniemy ku
miástu/A ták gdy oni wynidą też
przećiwko nam iáko y pirwey/tedy
my przed nimi vćiekáć bedźiemy.

6. A onić poidą za námi w pogonia
áż ie od miástá vwiedźiemy/bo rze//
kną iż vćiekamy iáko y pierwey/ A
gdy my rzekomo przed nimi vćie//
káć bedźiemy.

7. Wy też zásie ruszyćie sie z zásádki
swej á weźmiećie miásto ktore wam
poda w moc Pan Bog wász.

8. Y gdy iuż miásto weźmiećie/ zá//
palićie ie ogniem czyniąc wedle slo//
wá Páńskiego: Bácz ćieś to co wam
roskázuie.

9. Posłał ie tedy Jozue/ y szli ná v//
sadke á położyli sie miedzy Beth//
hel y Hái od Zachodu słońcá ku miá
stu/ Ale Jozue przez one noc został
w obożie.

10 Potym wstał Jozue bárzo ráno/
y obliczył lud/ á szedł z sthárszemi z
Izráelá przed ludem przećiw Hái.

11. Y wszytek lud boiowy ktory z nim
był/ćiągnął á przyszedł blisko prze//
ćiw miástu/ y położył sie na sthro//
nie Pułnocney ku Hái/ gdźie była
dolina miedzy nim y miedzy Hái.

Nád

12. Nád to wźiał około piáci tysiecy ludu / ktoreż postáwił na vsádce 24
miedzy Bethel y Hái / od strony Zachodney ku miástu.

13. A wszytko woysko ktore było od strony Puknocney ku miástu / tákże theż y oni co ná vsádce byli od Zachodu ku miásthu bliżey kniemu
przystępowáli / y przyćiągnął Jozue 25
oney nocy w pośrzod doliny.

14 Co gdy vyzrał krol Hái / pospieszył sie y wstał ráno / á ruszył sie z mieszczány przećiw Izráelczykom ku 26
bithwie ták on sam iáko też y wszytek lud iego ná czás náznáczony w pole niewiedzac iż był lud ná vsádce w tył zdruga strone miástá. 27

15. Tedy Jozue ze wszytkiemi Izráelczyki iákoby od nich poráżeni vćiekáli droga ku puszczy. 28

16. A lud wszytek co go w mieśćie było przyzwány ktemu szedł zá nimi w 29
pogonia / y doganiáli Jozue^o / owa ták byli wywiedźieni z miástá.

17. Ták iż żaden nie został / áni w Hái áni w Bethel ktoryby nie wyszedł zá Izráelczyki / y zostáwili miásthо otworem / á gonili Izráelczyki.

A Tu obaczamy / ich dowćip y rostropność Jozue^o ktorey vżywał / nie otrzymał zwyćiężstwá nád nieprzyiáćioły iego / Ale słowo Páńskie / ktorego on náśláDował.

18. Tedy Pan rzekł do Jozuego / A Podnies drzewo swe ktore masz w rece swey przećiwko Hái / bo ie dam 31.
w rece twoie. A ták Jozue swe drzewo ktore miał w reku podniosł przećiwko miástu.

19. Zátym nátychmiast oni co byli ná vsádce / ruszyli sie spieszno z mieyscá swego / á bieżeli gdy on podniosł reke swą / y przyszedszy do miástá wźieli ie á strzałkiem zápalili. 32

20 Pothym mieszczánie Hái obroćiwszy sie vyzreli á ono sie miásto dymem kurzy áż ku niebu / y nie mieli mieyscá kędyby vćiec / áni thám áni sám / zátym lud ktory vćiekał ku puszczy obroćił sie ná ony co ie gonili.

21. Tedy Jozue y wszytek lud Izráelski widzac iż oni co byli ná vsádce wźieli miásto / á iż sie iuż dym z miástá kurzył / obroćili sie á pobili mieszczány Hái.

22 Tákże zátym y oni drudzy wyszli z miástá przećiwko im / y tákże ie obtoczyli Izráelitowie / iedni z thad á drudzy z támtad y poráżili ie ták iż z nich żaden nie został áni vszedł.

23 Támże Krola Hái żywo poimáli / á przywiedli go przed Jozuego.

Gdy tedy Izráelczycy dokończyli bitwy z mieszczány Hái ná polu przy puszczy / kedy zá nimi szli w pogonia / á wszytki mieczem pomordowáli áż do iednego / wrocili sie stámtad wszyscy Izráelczycy do Hái / y wysiekli ie.

Y była liczbá wszytkich ktorzy sa pobici dniá onego / ták mężow iáko y niewiast / dwánaśćie tysiecy wszytkich mieszkáiacych w Hái.

A Jozue nie spuścił drzewá ktore miał w reku áż pomordowani by li wszytcy mieszczánie Hái.

A wszákoż Izráelczycy zábrali sobie bydłá y łupy mieśćkie według słowá ktore Pan roskazał Jozuemu.

Ták że Jozue zápalił Hái / á vczynił z niego kupę kámienia ná wieczność y pustynia áż do dniá tego.

A Krolá Hái dał obiesić ná drzewie áż do wieczorá / á gdy słońce zá chodźiło / roskazał Jozue áby zieto trupá iego z drzewá / á porzucono go w sámem weśćiu brany mieśćkiey y námiotáli nań wielką kupę kámienia ktora iest áż y do dniá tego.

30 *Tedy Jozue zbudował Oltarz *w.5.Mo.27.v.5.
Pánu Bogu Izráelskiemu ná gorze Hebál.

31. Ták iákoby był roskazał Moiżesz sługá Páński synom Izráelskim / á iáko napisano iest w ksiegách zakonu Moiżeszowego / †B Oltarz z całego †w.2.Mo.20.v.25.
kámieniá ná ktorym żadne żelazo nie postáło / y spráwowáli ná nim ofiáry palone Pánu / á ofiárowáli spokoyne ofiáry.

32 Thámże też nápisał ná kámieniu powtorzenie Zakonu Moiżeszowego / ktore podał ná piśmie przed oblicznośći synow Izráelskich.

33 A wszyscy Izráelczycy y stárszy z nich / y przełożeni á sędźiowie ich stali y tu y owdźie około skrzynie przed obliczności Káplanow / gdy nieśli Lewithowie Skrzynie przymierza Páńskiego / spolu ták gość iáko y rodźic / cześć ich była przećiw gorze Gárzym / á druga cześć przećiw gorze Hebál / iáko był roskazał Moiżesz sługá Páński / áby błogosłáwił ludowi Izráelskiemu.

34 Potym czytał wszytki słowá Zakonu błogosławieństwá y przeklećtwá / według tego wszythkiego co iest ná

B Ołtharz on był z kámienia nieciosánego / Co sie nam wtem znaczy iż sie Pánu niepodobá gdy co ludźie ku chwale iego z domystu swego przydawáia / ktorey on niechce ináczey mieć / iedno według słowá swego

iest napisano w ksiegach Zakonu.

35 Thák iż nic nie było ze wszytkiego co roskazał Moiżesz czegoby Jozue nie czytał przed wszytkiem zgromádzeniem Izráelskiem/ thák przed niewiástháми iáko y przed dziatkámi/ y przed cudzoziemcy ktorzy mieszkáli miedzy niemi.

Rapitu. 9.

1. Wiele Krolow zebráto sie przeciw Izráelitom. 3. Gábáonitowie chytroscią swą otrzymáli przymirze y pokoy od Jozuego. 20. Stan ich przeklety y niewolniczy.

1. Gdy wszyscy Krolowie ktorzy byli zá Jordanem ná gorách/ ná polách/ y nád wszytkiem brzegiem morzá wielkiego przeciw Libanu/ to vsłyszeli/ iáko Heteyczyk/ Amoreyczyk/ Chánáneyczyk/ Ferezeyczyk/ Heweyczyk/ y Jebuzeyczyk.

2. A Zebráli sie społu zá iednem zezwoleniem áby walczyli przeciw Jozuemu/ y przeciw Izráelczykom.

3. Ale mieszczánie w Gábáon słyszac co Jozue vczynił Jerychu y Hái.

4. Chytrze w thym postąpili/ ábowiem szli á vczynili sie posły/ wziawszy stáre wozy ná osły swe/ y winá w stáre B sumki potárte y łatáne.

5. Máiąc stáre y łatáne boty ná nogách swoich/ y wiotche száty ná sobie/ á wszythek chleb co go zsoba ná drogę nábráli był suchy y splesniały.

6. Thedy przyszli ku Jozuemu do obozu w Gálgál/ á rzekli do niego y do Izráelitow/ Przyszlichmy z ziemie dálekiey/ á thák teraz vczyńcie przymirze z námi.

7. Ale Izráelczycy odpowiedzieli Heweyczykowi/ Podobno ty mieszkasz miedzy námi/ iákoż z toba mozemy wziąć przymierze.

8. Tedy rzekli do Jozuego/ My iesteśmy słudzy twoi: Ktorym rzekł powtore Jozue/ coście wy zácz/ á zkąd idziecie? A oni mu odpowiedzieli.

9. My słudzy twoi przyszlichmy z ziemie bárzo dálekiey dla imienia Páná Bogá thwego/ ábowiemechmy słyszeli sławę iego/ y wszytko co czynił w Egiptćie.

10 Tákżey to wszytko co vczynił krolom dwiemá Amoreyskiem/ ktorzy byli zá Jordanem/ *Sehonowi Krolowi Hesebon/ y Og Krolowi Basán/ ktory mieszkał w Astárot. * w4. Mo.

11. A ták nam roskazáli stárszy nászy y wszyscy mieszkáiący w ziemi nászey/ Nabierzćie z soba żywności ná drogę/ á idźcie przeciwko nim á ták im mowćie/ Mychmy sa słudzy wászy á thák teraz vczyńcie przymierze známi.

12. Chleb ten co gi z soba mamy ieszcze ciepły pobrálichmy ná drogę z domow nászych/ tego dniá gdychmy tu do was wyszli/ a theraz oto iuż zsechł y poplesniał.

13. Oto y sumki ty cochmy byli w nie pełno nálali winá nowe były/ á theraz iuż potárły sie/ y száty násze/ ták żey boty zwiotszały od dálekiey drogi.

14. A ták Izráelczycy wzięły oney żywności ich/ nie pytháiac sie C rády Páńskiey.

15. Tedy Jozue vczynił pokoy z niemi/ á wszedł w przymirze/ y dopuścił im żywo zostáć/ á Książętá zgromádzenia przysiegły im.

16. Ale po trzech dniech iáko z nimi vczynili przymirze/ dowiedzieli sie iż blisko ich byli/ á iż mieszkáli w posrzod ich.

17. Pothym Izráelczycy ruszywszy sie z onad/ przyszli do miast ich dniá trzeciego/ ktore ty były/ Gábáon/ Káfira/ Beroth/ y Káryatiárym.

18. D Y nie mordowáli ich synowie Izráelscy/ ábowiem Książętá zgromádzenia przysiegły im były przez Páná Bogá Izráelskiego/ z kąd sz mráto wszytko zgromádzenie przeciw Książętom.

19. Tedy wszytki Książętá odpowiedzieli wszemu zgromádzeniu/ My przysieglichmy iem przez Páná Bogá Izráelskiego/ á thákże sie ich ánitknąć niemożemy.

20 Ale im ták vczyniemy/ Záchowamy ie żywo/ iżby ná nas nie przyszło rozgniewánie/ dla przysiegi ktorachmy im przysiegli.

21. Powtore Książętá rzekli do nich/ Niech E zostáną żywo/ á niech drwá rąbáią/ y niechay czerpáią wodę dla wszytkiego zgromádzenia/ iáko im powiedzieli Książętá.

22 Pothym Jozue wezwawszy ich mowił do nich w ty słowá/ Przeczżeście nas zdrádzili/ powiedáiac że ściebár/

Gábáon wie. * w4. Mo.

C W Żydowstoi Vst Páńskie.

D Tu mamy bczyć/ iż obiethy przysięga porzdzoną ma być dochowaną/ chociaż też nas kto w tym podsiędł przez dę/ tylko ona nica żeby nie było przeciw Páná. Sául dogu. byt wygubić Gábáonity/ iżby iem przymierzo poprzysiężonego dzierżeć sie nie dożito/ Ale iednak odniost zá to karanie.

Oczym pátrz w Samuelo. 21.

E To nic onemu nie iest przeciwno co napisano w Mo. 7. Gdzie rozkazano wymordować wszytki mieszkáńce wthey ziemi/ Oczym pátrz dosz du wtámtym B v. 2.

ście bárzo z daleká byli / gdyż mieszkácie práwie w pośrzod nas?

23 A ták teraz przeklęci iesteście / a żaden z was nie zosthánie coby nie miał być sługa ku rabániu drew / y ku czerpániu wody do domu Bogá mego.

24 Kthorzy odpowiedźieli ták Jozuemu / Iż nam oznáymiono sługam thwoim co był roskazał Pan Bog twoy Moiżeszowi słudze swemu / áby wam dał ziemię tę / a iżby wygłá dźił wszytki mieszkáiące w tey ziemi przed wámi / tedychmy się bárzo bali o żywot nász / y dla tegochmy thák vczynili.

25 A przetoż teraz iesteśmy w ręku twoich / czyńże z námi coć się podo ba / á co się tobie zda nalepszego.

26 Y vczynił ták z niemi / á wybáwił ie z rąk synow Izráelskich iż ich nie wymordowáli.

27 Támże dniá onego vsthánowił ná nie áby drwá rabáli y wodę czerpáli zgromádzeniu / y do Otárzá Páńskiego áż y do tego czásu / ná mieyscu ktoreby obrał.

Rozdział. 10.

3. Pięć Krolow ciągnąc przeciw Gábáonitom porażeni są od Jozuego. 11. A pobici są grádem wielkiem. 12. Słońce y Miesiąc zástánowiły się. 16. y. 23. Ony pięć Krolow wywłokszy z Jáskinie obieszono. 28. Wźięto Máceda y ine miásta z Krolmi.

1 Gdy vsłyszał Adonisedek Krol Jerozolimski / iż Jozue wźiął Hái / á zborzył ie do gruntu / á iáko się obchodźił z Jerychē y z Krolem iego / że toż vczynił Hái y Krolowi iego: Kthemu iż Gábáonitowie vczynili sobie pokoy z Izráelczyki / y mieszkáli z niemi.

2 Thedy się bárzo vlękł / ábowiem Gábáon było wielkie miásthо / iáko niektore z miast krolewskich / nádto iż było wiecsze niż Hái / y mężowie w niem mocni.

3 A przetoż posłał Adonisedek Krol Jerozolimski do Hohám Krolá Hebron / y do Farám krolá Jerymot / y do Jáfiá Krolá Láchis / y do Dábir Krolá Eglon / z temi słowy.

4 Ściągnicie się ku mnie / á rátuycie mię ábychmy pobili Gábáonczyki / ktorzy sobie vczynili pokoy z Jozuem y z syny Izráelskimi.

5 A ták się zebráli á ciągnęli pięć krolow Amorreyskich / Krol z Jeruzálem / Krol z Hebron / Krol z Jerymoth / Krol z Láchis / y Krol z Eglon / ze wszytkiemi woyski swemi / y położyli się z obozem y Gábáon / á dobywáli go.

6 Tedy Gabáończycy posłáli do Jozuego do obozu w Gálgál z tákiemi słowy / Nie odćiągay rąk swych od służebnikow swoich / przyćiągni k nam co nárychley á wybáw y rátuy nas / boć wszyscy Krolowie Amorreyscy ktorzy po gorach mieszkáli zebráli się przeciwko nam.

7 Ruszył się tedy Jozue z Gálgál ze wszytkiem swym ludem boiowem / ktorzy byli wszyscy waleczni.

8 Y rzekł Pan ku Jozuemu / Nie boy się ich / ábowiem podałem ie tobie w ręce twe / á nieosthoi się żaden z nich przed toba.

9 A thák Jozue przyszedł nagle ná nie bo cáła noc ciągnął z Gálgál.

10 Postrászył ie tedy Pan [A] przed Izráelczyki / á poráził ie porażką wielką y Gábáon / y gonili ie Izráelczycy drogą ktorą chodzą ku Betoron y gromił ie áż do Azeká y do Máceda.

11 A gdy vciekáli przed Izráelczyki bieżąc z gory od Bethoron / tedy ná nie puścił Pan z nieba kámienie wielkie áż do Azeká / y daleko ich wiecey pomárło od kámienia grádowego / á niżli ich pobili mieczem synowie Izráelscy.

12 Potym Jozue mowił do Páná onego dniá / gdy podał Pan w ręce Izráelczykom Amorreyczyká / y rzekł przed oczymá Izráelitow / * Stoy [B] Słońce w Gábáon / á Miesiąc w dolinie Aiálon.

13 Y stánęło Słońce á zástánowił się Miesiąc / áż się lud pomścił nád nieprzyiáćioły swemi: Izali to nie iesth nápisano w kśięgách [C] spráwiedliwego? Tedy słońce stánęło w pośrzod niebá / áni się pospieszyło ku záchodowi iákoby zá cały dźień.

14 Tákowy dźień nigdy przed tym áni potym nie był w ktorymby Pan miał [D] vsłuchać głosu człowieczego / A sámći Pan walczył zá Izráelczyki.

Potym

[A] Abo: potárł.

* Ezái. 28. v. 25. Ekle. 46. v. 5.

[B] Ty słowá stosuią się z pirwszemi / kedy Jozue mowi z pánem / Bo prosił Páná áby słońce sthało ná miescu swym / ále mu nie roskázuie.

[C] To iest Moiżeszá / iáko niektorzy mnimáią / Niektorzy czytáią w kśięgách Jásár / á powiedáią że ty kśięgi zginęły gdy był lud w więzieniu Bábilońskiem.

[D] Aby ná prośbę iego miał zawścignąć biegu przyrodzonego.

15. Potym sie wrocił Jozue ze wszytkiemi Izraelczyki do obozu do Gálgal.
16. Acipiec Krolowie vciekáiac skryli sie byli do iáskinie w Mácedá.
17. Tedy to oznáymiono Jozuemu iż náleziono piec Krolow co sie byli skryli do iáskinie w Mácedá.
18. Y rzekł Jozue/ Záwalcie kámieńmi wielkiemi dziure v iáskinie/á postawćie v niey meże áby ich strzegli.
19. A wy przedsie nie sthoiac gońcie nieprzyiacioły wásze/á bijćie ostátki/ áni im daycie vchodzić do miast ich/boć ie dal Pan Bog wász w rece wasze.
20 A gdy dokończył Jozue z synymi Izraélskiemi mordu ták wielkiego áż ie ná glowę porázili tedy nieco ostátkow vszło do miast obronnych.
21. A wszytek lud wrocił sie zdrowo do obozu ku Jozuemu w Mácedá/ owa żaden nie smiał y słowá przemowić przećiw Izraelitom.
22 Potym rzekł Jozue/ Otworzćie te dźiure v iáskinie/á przywiedzćie mi z niey tych piec Krolow.
23 Y vczynili ták: Przywiedli przeden onych piec Krolow z iáskinie/ Krolá Jerozolimskiego/ Krolá Hebrońskiego/ Krola Jerymotskiego/ Krola Láchiskiego/ y Krolá Eglońskiego.
24 Thám gdy wywiedli onych piec Krolow do Jozuego/ tedy ku sobie wezwał wszytkich mężow Izráelskich y rzekł do rotmistrzow mężow co walecznieiszych ktorzy z nim chodzili/ Przystępćie sám á nástępćie ná szyie tym Krolom/ ktorzy przyszedszy deptháli nogámi po szyiách ich.
25 Zátym do nich rzekł Jozue/ Nie boyćie sie áni sie lekaycie/ ale badzćie sercá dobrego y mężnego/boć ták vczyni Pan wszythkim wászym nieprzyiaciołom przećiw ktorym walczyćie.
26 Pothym ie Jozue pobił á zámordował/ á kazał ie powieszáć na piáci drzewách/ kedy wisieli áż do wieczorá.
27 A gdy zászło słońce/ roskazał Jozue że ie zieto z drzewá/á wrzucono D do iáskinie w ktorey sie byli skryli/á záwálono kámiennmi wielkiemi one dźiure v iaskinie ktore tám sa ieszcze y do dniá tego.

D Wedtug zakonu. w. 5. M. 21. v. 23.

28 Tegoż dniá wźiał Jozue Mácedá y wysiekł ie mieczem/ y Krolá ich zamordował spolu ze wszytkiemi ludźmi co iedno w nim byli/ ták iż by iednego niezostáwił/ á obszedł sie tak z Krolem Mácedá iáko y z Krolem Jerychá.
29 Potym ciagnął Jozue ze wszytkiemi Izráelczyki z Mácedá do Lebni/ y dobywał go.
30 A podał ie Pan y Krolá iego w rece Izráelitom/ y wysiekli ie mieczem y wszytki ludzi ktorzy tám w niem byli/ ták iż by iednego w nim niezostáwił/ y vczynił tákże Krolowi iego/ iáko Krolowi Jerychá.
31. Potym Jozue ze wszytkiemi Izráelczyki ruszył sie z Lebni do Láchis/ á położywszy sie przy niem dobywał go.
32 Y podał ie Pan w rece Izráelithom/ iż ie wźieli dniá drugiego/ y wysiekli ie mieczem y wszytki ludzi co iedno w nim byli/ á obchodził sie ták z niem iáko y z Lebna.
33 Thedy Horám Krol Gázer przyszedł na ratunek Láchis/ ale go Jozue poráził z ludem iego/ tak iż y ieden z nich nie pozostał.
34 Potym sie ruszył ze wszytkiemi Izraelczyki od Láchis do Eglon/ y obległszy ie dobyli go.
35 Ktore wźiawszy onegoż dniá wysiekli mieczem y wymordowáli wszytki ludźi co ich iedno thám było onegoż dniá/ y ták że sie z niem obszedł áko y z Láchis.
36 Potym sie Jozue ruszył ze wszytkiemi Izráelithámi od Eglon ku Hebron/ á dobywáli go.
37 Y wźiawszy ie wysiekli ie mieczem y Krolá iego/ y ze wszytkiemi miásty iego/ y káżdego człowieká ktory tám iedno był/ ták iż by iednego z nich nie zostáwił/ obchodzac sie ták rownie iáko y z Eglon/ á zborzył ie ze wszytkiem coiedno w niem było.
38 Z támtad sie ruszył Jozue ze wszytkiemi Izraelczyki do Dábir/ y dobywał go.
39 A gdy ie wźiał z Krolem iego y ze wszytkiemi miásty iego/ wysiekł ie mieczem/ y pomordował wszytki ludźie co iedno tám byli/ ták iż by iednego nie zostáwił/ á iáko vczynił Hebron/ tákże też vczynił Dábir y Krolowi iego/ á iáko sie thež był obszedł

Dobyl... nie miast... náneyst...

szedł z Lebna y z Krolem iego.

39 A ták Jozue pobrzył wszytki krá- 7.
iny po gorách/y ku Południu/w po
lách y po pagorkách ze wszythkiemi
Krolmi ich/ ták iż by iednego nie zo
stáwił/á wymordował wszytkiu- 8.
dźi/ták iáko był roskazał Pan Bog
Izráelski.

40 Pobrzył ie tedy Jozue/ od Ká-
desbárne áż do Gázy/y wszytke źie-
mie Gosen áż do Gábáon.

41 A wszytki ty Krole wźiął Jozue 9.
z ich źiemicámi iednem rázem/ábo-
wiem Pan Bog Izráelski walczył
zá Izráelczyki.

42 Zátym sie Jozue wrocił ze wszyt- 10
kiemi Izráelczyki do obozu do Gál-
gál.

Kapitu. II.

11. Niemáło Krolow zebrálo sie przećiw Jo
zuemu. 3. Porażeni są. 10. Hásor y Krol iego
y ine miásta wźiąte / 16. Ze wszytka źiemia
ich. 21. Synowie Enák do końcá są wyko-
rzenieni.

1. GDy gdy po-
słyszał Jábin
krol Hásor/po
słał do Jobáb
krolá Mádon/
y do krolá Se
meron/thákże
y do Krolá Achsáf.

2. Przytym do Krolow ktorzy byli
ná Pułnocy po gorách y po polách
ku Południu [A] Ceneroth/y w row
ninách/y w kráinách Dorku Zacho
dowi.

3. Y do Cháneyczyká kthory był
ná wschod y ná zachod słońcá/ y do
Amorreyczykow/Hetteyczykow/Fe-
rezeyczykow y Jebuzeyczykow po go
rach y do Heweyczykow ktorzy byli
pod [B] Hermon w kráinie Másfá.

4. Thedy oni y ze wszytkim swym
woyskiem wyszli/á lud wielki z ni-
mi iáko piasek kthory iest nábrzegu
morskim/też y konie y wozow z nimi
bárzo wiele.

5. A thák sie wszytcy ci krolowie z-
ciągnęli/á społu położyli obozem v
wod Merom/ábyzwiedli bitwę z I
zráelity.

6. Ale Pan rzekł do Jozue [c]: Nieboy
sie ich/abowiem iutro thegoż czásu
podam ci ie wszytki pobite przed I-
zráelczyki / koniom ich łytki z pod- 19.
cinasz/á wozy ich popalisz ogniem.

7. A ták Jozue y ze wszytkim ludem
boiowym przyćiągnął sprzetká prze-
ćiwko nim ku wodam Merom y v
derzyli ná nie.

8. Támże ie podał Pan w rece Iz-
ráelczykom y pobili ie goniąc ie áż
do Sydonu wielkiego/y do Wod [C]
gorących/y áż do polá Máspá ná W
schod słońcá/á porázili ie ták iż y ie
den z nich nie pozostał.

C To iest ćieplie/
ktore sie poczynáią áida z gory Li-
banu/ábo z solnych gor.

9. I vczynił im thák Jozue iákomu
Pan roskazał/koniom ich z podći-
nał łytki/á wozy ich popalił ogniem

10 Tegoż czásu wrociwszy sie Jo-
zue wźiął [D] Hásor/ á krolá iego zá-
mordował mieczem/ábowiem Há-
sor było przed tym głowa wszyth-
kich tych krolestw.

D Hásor leży wo-
ney źiemi / kthora
pothym názwano
Galilea.

11. Nád to wysiekli wszytki ludźi kto
rzy byli w nim mieczem / wszytki do
gruntu wygładzáiąc/ták iż żadne-
go nie zostáło / á sámo Hásor spalił
ogniem.

12. Krtemu Jozue wźiął wszythki
miástá krolow onych/y wszytki kro
le ich/y pobił ie mieczem á pomordo-
wał/iákobył roskazał * Moiżesz słu- * w. 4. Mo. 33. v. 52.
gá Páński. w 5. Mo. 7. v. 2.

13. A wszákoż wszytki miástá ktore
były ieszcze cáło zostały/tych nie pa
lili Izráelczycy / tylkoż sámo Há-
sor/ktore spalił Jozue.

14 Zábrali tedy sobie synowie Izrá-
elscy wszytki łupy z miast onych/y by
dłá/tylkoż ludźi wszytki pomordo-
wáli mieczem/y wytrácili/á nie zo-
stáwili z nich ni iednego.

15. Iákoż był Pan roskazał Moiże- t w. 2. Mo. 34. v. 11.
szowi sługe swemu/á Moiżesz ro-
skazał Jozuemu/thákże też vczynił
Jozue/á nic nie opuścił ze wszytkie
go co roskazał Pan Moiżeszowi.

16. A ták Jozue wźiął wszythke one
źiemie po gorách y wszytke ku połud
niu leżące/ták że wszytke źiemie Go-
sen polá y rowniny/też y gorę Izrá
el z rowniną iey.

E Tho słowo zná-
mionuie gotę mie-
sce kedy lásow nie
było/ abowiem ta
gorá leży ku Seir
Idumeiskiey/kte-
ra iest źiemiá pod
Południe kráiny
Cháneyskiey/A
thák Jozue wźiął
wszytke the źiemie
od Południá áż ná
Północy.

17. Od gory [E] Hálák / ktora idźie ku
Seir áż do Báálgád w dolinie Li-
banu/pod gorę Hermon/A poima
wszy wszythki krole ich pomordo-
wał ie.

18. I wiodł Jozue walkę przez wie
le dni ze wszytkimi krolmi onymi.

Ani było miásto żadne/ ktoreby

A O tym pátrz w
Lic. Mo. 3. v. 17. w. 4.
Mo. 34. v. 11. Abo-
wiem to iest Jezio
ro Genezáret.

B Hermon w krái-
nie Másfá / iesth
część gory Libanu
ku Północy / á Má
sfá záś iest tuż po-
dle tey gory zá Joz
banem ku Wscho
du słońcá.

pokoy vczynić chciało z synmi Izrá-
elskimi/oprocz Heweyczykow/ kto-
rzy mieszkali w Gábáon/á ták wszy-
tki wźiął przez walkę.

20 Abowiem sie to od Páná sthało
ktory zátwárdźił serca ich/ áby szli
ku bitwie przeciw Izráelczykom/á
by ie wygládźili niemáiąc nád nimi
miłosierdźia/ á ták wytráćili/ iáko
był Pan roskazał Moiżeszowi.

21. Tegoż też czásu ciągnął Jozue/y
wymordował syny Enákowe po
gorach z Hebron z Dábir/z Anáb/y
ze wszytkich gor Judskich/ tákże ze
wszytkich gor Izráelskich/ á wyko-
rzenił ie Jozue społu y z miásty ich.

22 Żaden z synow Enákowych nie
pozostał w ziemi synow Izráelskich/
tylkoż w Gázie/w Geth /y w Azot
nieco ich zostáło.

23 A ták Jozue wźiął wszythke one
ziemie/ták iáko był Pan powiedźiał
Moiżeszowi/y podał ią w dźiedźic-
two Izráelitom/ według rozdźia-
łu pokolenia ich/ y vspokoiłá sie źie-
miá od walki.

Kapitu. 12.

1. Imiona Krolow porażonych od Izrá-
elczykow. Ták z thę iáko z one strone Jor-
danu ktorych ziemie posiedli.

1. Cić są Krolo-
wie ziemie ktore po
bili synowie Izrá-
elscy/y posiedli źie-
mie ich z thę strone
Jordanu ku wscho
du słońcá.

2. Sehon Krol Amoreyski ktory
mieszkał w Hesebon/á pánował od
Aroer/ktore leży nád brzegiem rzeki
Arnon/ y od miast tych ktore w po-
środku rzeki/y od puł Gáláádu/áż do
rzeki Jábok/ktora iest ná gránicy sy-
now Ammonowych.

3. Y od polá áż do Morzá Ceneroth
przeciw Wschodowi słońcá/y áż do
Morzá ku puszczy/ to iest do Mo-
rzá słonego ku Wschodu słońcá/dro
gą ktorą idzie ku Bethsymoth/ y od
Południá pod A Asdotfásgá.

A) Niektorzy wykłá
dáią/ pod zdroymi
ktore idą z gor Fás
gá.

4. Ktemu też wźięli gránice Og kro
lá Básańskie^o/ ktory był pozostał od
Obrzymow/á mieszkał w Astároth
y w Edrei.

5. Pánował też ná gorze Hermon/ od Izrá
y w Sálechá tákże y we wszythkim poráżeni y
Básán/ áż do gránic Gesurytow y mordowa
Máhátytow/y do puł gory Gáláád
ktora była gránica Sehoná Krolá
z Hesebon.

6. A Moiżesz sługá Páński y syno-
wie Izráelscy pobili ie/ y podał ią
Moiżesz sługá Páński w dźiedźic-
two Rubenitom/ Gádytom/ y po-
lowicy pokolenia Mánássésowego.

7. Cić thęż zásie są Krolowie ziemię
ktore pobił Jozue y synowie Izráel-
scy zá Jordanem ná Zachod słońcá
od Báálgád/ktore leży w dolinie Li
banu/ áż do Hálák ktora idzie do
Seir/ktora Jozue podał w osiád-
łość pokoleniom Izráelskim według
dźiału ich.

8. Ták ná gorách iáko y w dolinách/
y po polách/y w nizinách/w puszczy
y ná Południe/ kędy mieszkáli He-
teyczycy/Amoreyczycy/Chánáney-
czycy/ Ferezeyczycy/ Heweyczycy/ y
Jebuzeyczycy.

9. Z Jerycho Krol ieden/z Hái ktore
iest w bok Betel Krol ieden.

10 Z Jeruzalem Krol ieden/z Hebron
Krol ieden.

11. Z Jerymot Krol ieden/ z Láchis
Krol ieden.

12. Z Heglon Krol ieden/ z Gázer
Krol ieden.

13. Z Dábir Krol ieden/z Gáder Krol
ieden.

14 Z Hormá Krol ieden / z Hered
Krol ieden.

15. Z Lebny Krol ieden / z Adulle
Krol ieden.

16. Z Máceda Krol ieden/z Bethel
Krol ieden.

17. Z Táfuá Krol ieden/z Hefer Krol
ieden.

18. Z Afek Krol ieden/ z Lássáron
Krol ieden.

19. Z Mádon Krol ieden/ z Házor
Krol ieden.

20 Z Semeron Meron Krol ieden/
z Achsáf Krol ieden.

21. Z Thenák Krol ieden/z Máged-
do Krol ieden.

22 Z Cedes Krol ieden/ z Jáchánán
Kármelá Krol ieden.

Krol Dor z Náfáth Dor ieden/
Krol z Goim w Gálgál ieden.

Z Tersá Krol ieden/owa wszyt-
kich Krolow trzydźieści y ieden.

Kápitu-

Kapitu. 13.

1. Gránice źiemie Chánáneyskiey. 14. Dźiedźictwo Lewitow ofiáry Páńskie. 15. Osiádłosći Rubenitow. 24. Gádytow. 29. I powtowice pokolenia Mánásesowego.

1. Dysie tedy stárzał Jozue/ábył zeszły wlećiech/rzekł do niego Pan/Tyś sie stárzał á zszedłeś w leciech/á ieszcze zostáwa bárzo wiele źiemie ku posiadániu.

2. A táć iest źiemiá ktora pozostáwa/Wszytki gránice Filistynow/ y wszytcy Gessurytowie.

3. Od Nylu ktora idźie przez Egipt áż do gránice Akaron ku Pułnocy przyleżą ku Chánáneyczykom Páństw pięcioro Filistynow/Gazá/ Azoth/Askálon/Geth/Akáron/y Heweyskie.

4. Od południá wszytká źiemiá Chánáneyska/A y pole y Sydonu áż do Afekà/y áż do gránic Amoreyskich.

5. Y źiemiá Gibli ze wszytkim Libanem ku Wschodu słońcá od Báál gád pod gorę Hermon/áż idąc do Emáth.

6. Wszytki mieszkáiące w gorách/od Libanu áż do wod gorących/y wszytki Sydończyki ia sam wypędzę przed syny Izráelskimi/iedno ia ty podźiel w dźiedźictwo Izráelitom iákom roskazał tobie.

7. A przetoż teraz dźiel tę źiemię w dźiedźictwo dźiewięćiorgu pokoleniu/y połowicy pokolenia Mánásesowego.

8. Oprocz oney z ktorą Rubenitowie y Gádytowie wźięli dźiedźictwo swoie/* ktore im dał Moiżesz zá Jordanę ná wschod słońcá/iáko im thothám oddał Moiżesz sługá Páński.

9. Od Aroer ktore iest nád brzegiem rzeki Arnon/y miástha ktore iest w posrzod doliny/y wszythkiego polá Medábá áż do Dybon.

10. Y wszytki miástá Sehoná Krolá Amoreyskiego/ktory pánował w Hesebon/áż do gránice synow Ammon.

11. Tákże Gálaád y gránice Gessurytow y Máchátytow/y wszytke gorę Hermon/przythym wszytko Básán áż do Sálechá.

12. Wszythko krolestwo Og Krolá Básáńskiego/ktory pánował w Astárot y w Edrei z narodu obrzymskiego/á pobił ie Moiżesz y wypędźił ie.

13. A wszákoż synowie Izráelscy nie wygnali Gesurytow y Máchathytow/ále oni mieszkáli w posrzod Izráelczykow áż do tego czásu.

† Tylkoż pokoleniu Lewi nie dał dźiedźictwá/bo ofiáry Páná Bogá Izráelskiego sa dźiedźictwem iego/ iáko mu powiedźiał. † w 4. Mo. 18. v. 24.

14. A tak oddał Moiżesz pokoleniu synow Ruben dźiedźictwo wedle domow ich.

15. Y była gránicá ich od Aroer ktore iest nád brzegiem rzeki Arnon/y miásto ktore iest w posrzod doliny ze wszytkim polem kthore leży ku Medábá.

16. Hesebon y wszytki miástá iego ktore były w polách Dybon/y Bámoth báál/y Bethbáálmeon.

17. Y Jássá/y Cedymot/y Mefáát.

18. Y Káryáthiázym/y Sebáám/y Sárátásár ná gorze ktora leży wdolinie

19. Y Betsegor/Asdotfásgá/y Bethiesymot.

20. Wszytki też miástá w polách/y wszytko krolestwo Sehoná Krolá Amoreyskiego kthory pánował w Hesebon/á kthorego zámordował Moiżesz y z Książęty Mádyánskiemi Euim y Recem/Sur/Hur/y Rebá Książętá Sehonowe co mieszkáły w źiemi. // w. 4. Mo. 31. v. 8.

21. Zábili też mieczem synowie Izráelscy Bálaámá Synà Beorowego wieszczká miedzy inemi zábitemi.

22. Była tedy gránicá synow Rubenowych Jordan z gránicámi swemi/ toć iest dźiedźictwo synow Rubenowych wedle domow ich/miástá y wsi ich.

23. Potym Moiżesz oddał dźiedźictwo pokoleniu synow Gád wedle domow ich.

24. A tyć były ich gránice/Jázer y wszytki miástha Gálaád/z połowicą źiemie synow Ammon áż do Aroer/ ktore iest przećiw Rábbá.

25. Y od Hesebon áż do Rámát Mászfá/y Betonim/y od Máhánáim/áż do gránice Dábir.

26. Też y w dolinie Bethárám y Betnemrá/y Sokkot/y Sáfon/ostátek krolestwá Sehoná Krolá Hesebońskiego nád Jordanem z gránicą

A Po Zydowsku iáskinia.

tw. 4. Mo. 32. v. 33. Ioszey. 22. v. 4.

iego/ áż do końcá Morzá Cenereth zá Jordanem ku Wschodu słońcá.

28 A thoć iest dźiedźictwo synow Gád wedle domow ich/ miastha y wśi ich.

29 Nád to oddał Moiżesz dźiedźictwo połowicy pokoleniu Mánásse/ sowemu/ á ono dźiedźictwo połowice pokolenia synow Mánásse/ owych wedle domow ich to było.

30 Gránice ich od Máhánáim były wszythko Basán/ y wszytko krolestwo Og Krolá Bázáńskiego/ y wszytki miásthecżká Jáir/ ktore sa w Basán sześćdźiesiat miast.

31. Y połowicá Gáláád/ y Astárot/ y Edrai miásta krolestwá Og w Basán/ synom Máchir/ syná Mánásse/ połowicy synow Máchir wedle domow ich.

32 A tyć sa dźiedźictwá ktore podźielił Moiżesz w polách Moábskich zá Jordanem przeciw Jerychu ná Wschod słońcá.

33 Ale pokoleniu Lewi nie oddał Moiżesz dźiedźictwá/ ábowiem sam Pan Bog Izráelski iesth dźiedźictwem ich/ * iáko to im powiedźiał.

* w 4. Mo. 18. v. 2.

Kapitu. 14.

1. Rozdźiał źiemie Chánáneyskiey miedzy syny Izráelskiemi. 3. Lewithowie dźiedźicthwá niemáią. 6. Prośbá Kálebowá. 13. Ktoremu oddano Hebron.

1. Thoć iest co w dźiedźictwo wźieli synowie Izráelscy w źiemi Chánáneyskiey/ á co práwem dźiedźicznem oddáli im w osiádłość Eleázár Káplan y Jozue syn Nunow/ y przednieyszy mężowie z pokolenia synow Izráelskich.

* w 4. Mo. 34. v. 13. 2. * A przyszło im dźiedźictwo losem iáko był Pan roskazał przez Moiżeszá/ áby oddał dźiewieciorgu pokoleniu/ y połowicy pokolenia iednego.

3. Abowiem był Moiżesz oddał dźiedźictwo dwoygu pokoleniu/ y połowicy pokolenia zá Jordanem/ Ale Lewitom nie dał dźiedźictwá miedzy nimi.

4. Bo było synow Jozefowych dwoie pokolenie/ Mánásse y Efráim/ áni dáli dźiału Lewitom w źiemi/ oprocz miast ku mieszkániu y z przedmieściámi ich/ dla bydł y dla trzod ich.

5. A iáko był Pan roskazał Moiżeszowi/ ták vczynili synowie Izráelscy y podźielili źiemię.

6. Thedy przyszli synowie Judá do Jozue° w Galgál/ á rzekł do niego Káleb syn Jefoná Cenizeyskiego/ † Ty wieśz co mowił Pan do Moiżeszá mężá Bożego o mnie y o tobie w Kádes Bárne.

7. Ju żem był we czterdźiestu lat gdy mie posłał Moiżesz sługá Páński z Kádes bárne ku przeszpiegowániu źiemie/ y odniosłem mu wszythke rzecz A iákom zrozumiał.

8. Ale bráćia moi ktorzy chodźili ze mną/ skáźili serce ludowi/ á iam przedsie szedł státecznie zá Pánem Bogiem moim.

9. Y przysiągł Moiżesz dniá onego mowiąc/ Ziemiá po ktoreś chodźił przyiydźie tobie w dźiedźictwo y synom twoim ná wieki/ ábowiemeś státhecznie chodźił zá Pánem Bogiem moim.

10 A teraz oto Pan przedłużył żywotámego/ iáko powiedźiał/ Już sa czterdźieści y pięć lat od onego czásu iáko te rzecz mowił Pan do Moiżeszá/ á iáko chodźili Izráelczycy po puszczy/ á terazem iuż iest w osmidźiesiąty w piąći leciech.

11. A ieszczem othoy dźiś teyże siły iáko y ná on czás gdy mie słał Moiżesz/ * á iákom ná on czás moc miał/ táka mam y theraz ku boiowániu y ku wychodzeniu y przychodzeniu.

12. A ták teraz day mi te gorę o ktorey Pan powiedźiał dniá onego/ ábowiemeś ty słyszał dniá onego/ iż Enácytowie tám sa/ y miásta wielkie á obronne/ owa Pan będźie ze mną á wypędze ie/ thák iáko to Pan obiecał.

13. Y błogosławił mu Jozue/ * á oddał w dźiedźictwo Hebron Kálebowi synowi Jefonowemu.

14 A ták B Hebron Kálebowi synowi Jefoná Cenezeyskiego przyszło w dźiedźictwo/ áż y do dniá tego/ przeto iż státecznie szedł zá Pánem Bogiem Izráelskim.

15. A zwano przed tym Hebron Kiryát Arbá/ ktory Arbá był człowiekiem wielkim miedzy Enácity/ y ták że sie źiemiá vspokoiła od walki.

Kápitu/

* Sędz. 1. v. 20. y Mách. 2. v. 9.

A W sythoi/ iáko by sercu moim.

* w 4. Mo. 13. v. 31.

B Miásto sámo było dane Kálebowi iedno tylko/ á ináczey o to niego bowiem ono miásto Lewitom. Czytay pátrz niżey Ba. v. 11.

Rozdzielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 15.

1. Dziat Judow. 13. Dziat Kálebow. 16. Otoniel poymuie Achsę dźiewkę iego. 18. Prozbá iey do Oycá. 21. Przezwiská miast Judowych.

1 Był dźiał pokolenia synow Judowych wedle ich domow / przy gránicách Edomá puszczey Syn ku Południu / od ostháteczney gránice ku Południowey.

2 A gránicá ich od Południá byłá po końcu Morzá słonego / y A od Skáły ktora iest ku Południu.

3 Y bieży ku Południowi / ku B Págorku niedźwiadkow / á ciągnie sie áż do Syn / á idąc od Południá do Kádesbárne bieży áż ku Hesron / á ták że sie ciągnie áż do Adár / obtáczáiąc Kárkáá.

4 Z támtąd idąc do Asemoná wychodzi ku rzece Egipthskiey / á koniec tych gránic idźie ná Zachod / A ták będźie gránicá ich od południá.

5 Gránicá záśie od Wschodu słońcá iest Morze słone áż do końcá Jordanu / á gránicá strony Pułnocney od k Záły morskiey y od końcá Jordanu.

6 A ciągnie sie tá gránicá do Bethágłá / y bieży od Pułnocy áż do Bethárábá / á z támtąd idźie tá gránicá áż do opoki Bohen syná Rubenowego.

7 Bieży nád to gránicá tá áż do Debery od doliny Achor / á ciągnie sie ku Pułnocy do Gálgál / ktore iest przeciwko pagorkowi Adommim / ktory iest ku Południu od rzeki / y idźie tá gránicá do wod Ensemes / á kończy sie w Enrogiel.

8 Bieży też tá gránicá przez doline syná Hennom / po bok Jebuzeyczyká od Południá / á toć iest Jeruzálem / á ktemu bieży thá gránicá ku wierzchu gory ktora iest przeciwko dolinie Hennom ná Zachod / á ktora iest po końcu doliny Obrzymow ku Pułnocy.

9 Obtacza też tá gránicá od wierzchu gory áż do źrzodłá wody Nefthoá / y bieży áż do miast gory Efron / potym sie ciągnie ku Báálá / ktore iest Káryáthiárym.

10 Támtedyż kołem bieży tá gránicá od Báálá ku Zachodu do gory Seir / á z támtąd przychodźi po bok gory Járym od Pułnocy / ktora iest Theslon / y bieży do Bethsámes / á ciągnie sie do Támná.

11 Y wychodźi thá gránicá po bok Akáronu ku Pułnocy / á idźie kołem áż do Sechrony / y bieży przez gore Báálá / á z támthąd przychodźi do Jábneel / y kończa sie gránice iego v Morzá.

12 A gránicá Zachodnia iest Morze wielkie / A ták iesth gránicá synow Judá wokrąg / podług domow ich.

13 Ale Jozue dał Kálebowi synowi Jefonowemu dźiał miedzy syny Judá / iáko Pan powiedźiał Jozuemu / To iest Káryáthárbe oycá Obrzymow / á toć iest Hebron.

14 † Y wypędźił Káleb z támtąd trzech synow Enákowych / Sesái / Ahimáná / y Tolmá / ktorzy z Enáká poszli. † Sędz. 1. v. 10. y. 20.

15 A wyszedł z támtąd do mieszkáiących w Dábir / ktore przed tym zwano Káryáthsefer.

16 Y rzekł Káleb / Ktoby dobył Káryáthsefer / á wźiałby ie / tedy mu dam Achsę corkę swą zá żonę.

17 Tedy Othoniel syn Cenezá brátá Kálebowego wźiął ie / á on mu dał Achsę corkę swą zá żonę.

18 Y stáło sie gdy onáprzyszłá do niego / rádźiłá mu áby prosił v oycá iey polá / y z siádłá z osłá / á rzekł do niey Káleb / Czegoż chcesz?

19 A onáodpowiedźiáłá / Day mi A błogosłáwieństwo / Gdyżes mi dał źiemie sucha / day mi thęż źrzodłá wod / á on iey dał źrzodłá wyższe y źrzodłá dolne.

A To iest dáruy mie czym.

20 A toć iest dźiedźictwo pokolenia synow Judá wedle domow ich.

21 Y były miástá pogránicznę pokolenia synow Judá podle gránice Edom ku Południu / Kábseel / Eder y Jágur.

22 Cyná / Dymoná / y Adádá.

23 Kedes / Hásor / y Jethnán.

24 Zyf / Telem / y Báloth.

25 Hásor / Hádátá / Káryoth / Hesron / á toć iest Hásor.

26 Amám / Sámá / y Moládá.

27 Asergáddá / Hássemon / y Bethfeleth.

28 Háserswál / Bersábee / y Básyotiá.

29 Báálá / Jym / y Essem.

30 Eltholád / Kesil / y Hármá.

31. Syceleg/Medemená/y Sen- 62
senná.
32 Lebáoth/Selim/Aen/y Rem- 63
mon/wszytkich miast dwádzieścia
y dziewięć z ich wsiami.
33 W polách záśie Eſtáol/Sáreá y
Aſsená.
34 Zánoe/Engánnim/Táfua/y E
náim.
35 Jerymoth/Adullám/Socho/
y Azeká.
36 Sáráim/Adytháim/Gederá/y
Gederotáim/czthernaście miast z
ich wsiámi.
37 Sánán/Hádáſá/y Mágdalgád.
38 Deleán/Máſefá/y Jektel.
39 Láchis/Báſzkát/y Eglon.
40 Chebbon/Lehemán/y Cetlis.
41 Gideroth/y Bethdágon/Náá-
má y Máceda/ſzeſćnaście miasth ze
wsiámi ich.
42 Labáná/Ether/y Aſán.
43 Jefthá/Eſná/y Nesyb.
44 Ceilá/y Achzyb/y Máreſá/
dziewięć miast z ich wsiámi.
45 Akkáron z miásteczki y z wioſká-
mi swemi.
46 A od Akkaron áż do Morzá wszy
tko co bieży po bok Azotu y ze wsiá-
mi ich.
47 Azoth z miásteczki y ze wsiámi ie
go/y Gázá z miásteczki y ze wsiámi
iey/áż do rzeki Egiptſkiey/y do grá
nice Morzá wielkiego.
48 A ná gorze Sámir/Jeter/y Sok
kot.
49 Dánná/y Káryátſenná/ktho-
ie iest Dábir.
50 Anáb/Iſthemo/y Anim.
51. Goſen/Holon/y Gilo/iedenna-
ście miast z ich wsiámi.
52 Arab/Rumá/y Eſáán.
53 Jánum/Betthafua/y Afeká.
54 Arbmatá/y Káryátharbe/á toć
iest Hebron y Syor/dziewięć miast
z ich wsiámi.
55 Máon/Kármel/Zyf/y Jotá.
56 Jezráel/Jukádám/y Zánoe.
57 Akkáin/Gábáá/y Támná/miast
dziesięć ze wsiámi ich.
58 Hálhul/Bethſur/y Gedor.
59 Máreth/Betanoth/y Eltekon/
ſześć miast y ze wsiámi ich.
60 Karyátbáal/ktore iest Káryáth
iárym/y Rábbá/dwie mieście z ich
wsiámi.
61. A záśie ná puſzczy Betharábá/
Meddin/y Sáchachá.

Nebsán y miáſto Soli/y Engád
dy/ſześć miast/y z ich wsiámi.
A le synowie Judá/niemogli wy
pędzić Jebuzeyczykow mieſzkáia-
cych w Jeruzálem/y tákże mieſzkał
Jebuzeyczyk w Jeruzálem z syny Ju
dá/áż y do tego czásu.

Rozdź
nie ziemie
cáney mie
kolenia
ſkie.

Kapitu. 16.

1. Dział synow Jozefowych. 5. A granice ich. 10. Chánáneyczyk mieſzka miedzy Efráimity.

1. Wyſzedł thež los dział synom Joze-
fowym od Jordá-
nu ku Jerychu do
wod Jerychá ku w
schodu ſłońcá/á od
puſzczey/kthora idźie od Jerychá
przez gore do Bethel.
2. Y wychodźi od Bethel do Luzy/á
z támtąd idźie do granice Archi w
Athároth.
3. Potym ſie ćiągnie ná Zachod do
gránice Jeflety/y áż do gránice Be
thoron dolnego/y áż do Gázer/á
kończy ſie áż v Morzá.
4. A tákże Mánaſſe y Efráim syno-
wie Jozefowi wźieli dziedźicthwo
swoie.
5. Była też gránicá synow Efráim
wedle domow ich/á gránicá dźie-
dźictwá ich ku Wschodu ſłońcá/od
Athároth Adár áż do Bethoron
wyższego.
6. Y wychodźi gránicá tá do Morzá
od Máchmátat ku Pułnocy/á ida
kolem thy gránice pod Wschod ſłoń
cá do Táánáthſelo/y bieży od Wscho
du áż do Jánoe.
7. Y ćiągnie ſie od Jánoe do Athá-
roth y Náárathá/á przychodźi do
Jerychá/á potym ſie kończy v Jorda
nu.
8. Od Táfua záśie tá gránicá bieży
ku Zachodowi do potoká Káná/á
koniec iey iest v Morzá. Toć iest dźie
dźicthwo pokolenia synow Efrái-
mowych wedle domow ich.
9. Były też miáſthá oddźielone ſy-
now Efráimowych/w posrzod
dziedźictwá synow Mánáſſesowych
wszythki tymiáſtá y ze wsiámi ich.
10. Y nie wygnáli Chánáneyczyká
mieſzkáiącego w Gázer/A A tákże
mieſzkał Chánáneyczyk w posrzod
ku Efráimitow áż y do dniáthego
dáwáiącim dań.

A To nie ma ieſt przeciwno pi zániu Páńſkiemu ktore ieſt opiſa w kſięgach. Ká. 7. v. 2. Ozy czytay w tych kſię gách Jozue, w w. 9. Ká. v. 13.

Kápitu-

Rozdzielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 17.

1. Dział pokolenia Manásſesowego. 3. Xcorek Sálfáádowych. 13. Chánaneyczyk hołdownikiem. 14. Osiádłości przyczynio II. no synom Jozefowym.

1. Akże przyſzedł dział pokolenia Mánáſſeſá pirworodnego ſyná Jozeſowego/Máchirowi pirworodne^mu Mánáſſeſowemu oycu Galáádá/ktory był mężem walecznym/y dostáło mu 12. ſie Gálááda y Báſán.

*w.4.Mo.26.v.30 2. * Pothym ſie dostáło inem ſynom Mánáſſeſowem wedle domow ich ſynom Abiezer/ſynom Helek/y ſynom Eſriel/ſynom Sychem/y ſynom Hefer/y ſynom Semidá/A ćić 13. ſa ſynowie Mánáſſeſá ſyná Jozefowego mężczyzny wedle domow ich. 14

†w.4.Mo.17.v.1. 3. † Ale Sálfáád syn Heferow/syn Gálááda/ſyná Máchirowego/ſyná Mánáſſeſowe^ niemiał ſynow iedno dźiewki/ktorych imioná ty ſa/Málá/Noá/Heglá/Melchá y Therſá. 15.

4. Ty przyſzły do Eleázárá káplaná y do Jozuego ſyná Nunowego/ták że y do książąt/y ták mowiły/Pan roſkazał Moiżeſzowi/áby nam dał 16. dźiedźictwo wpoſrod bráćiey náſzey/ytákże im oddał dźiedźictwo w poſrzod bráćiey oycá ich/według roſkazánia Páńſkiego.

5. Y przypádły dźieſięć dźiałow ná Mánáſſeſá/oprocz ziemie Gáláád y Baſán ktore były zá Jordanem.

6. Abowiem corki Mánáſſeſowe/otrzymáły dźiedźictwo miedzy ſyny iego/á ziemiá Gáláád doſthálá ſie inym ſynom Mánáſſeſowym. 17.

7. Y była gránicá Mánáſſeſá od Aſer do Máchmáthátha/ktore ieſt przeći wko Sychem/á idźie gránicá thá 18. po práwey ſtronie domieſzkáiacych w Enthafue.

8. Y była ziemiá Thafua Mánáſſeſowá/ále Thafua ktora ieſth przy gránicy Mánáſſeſowey/była ſynow Efráimowych.

9. Y bieży gránicá thá do Potoku Káná ku Południu tegoż potoku/á miáſtá ty Efráimitow ſa miedzy miáſty Mánáſſeſowymi/ále gránicá Mánáſſeſowá idźie od puſnocy onego potoku/á kończy ſie y Morzá

10 Stroná od Południá była Efraimowá/á ſtroná od Puſnocy Mánáſſeſowá/y rozgránicza ie Morze/á w Aſer zbiegáia ſie od Puſnocy/á w Iſáſchár od Wſchodu ſłońcá.

Y dostáło ſie Mánáſſeſowi w Iſáſchár/y w Aſer/Bethſán z miáſteczki iego/y Jeblám z miáſteczki iego/przytym mieſzkáiacy w Dor z miáſteczki ich/ták że mieſzkáiacy w Endor z miáſteczki ich/mieſzkáiacy też w Tánách z miáſteczki ich/y mieſzkáiacy w Mágedu y z miáſteczki ich/trzy powiáty.

A niemogli ſynowie Mánáſſeſowi wypędźić z onych miaſt onych co tám mieſzkáli ále mieſzkał ták ochćiał Chánáneyczyk w oney ziemi.

Gdy ſie thedy zmacniáli ſynowie Izráelſcy/vczynili Chánáneyczyká hołdownikiem á nie wygnáli go.

Y mowili ſynowie Jozefowi do Jozue^ tymi ſłowy/Przeczes mi dał w dźiedźictwo dźiał ieden/y dźiedźictwo iedno/gdyżem ia ieſt lud wielki/ták iż áż do tego czáſu błogoſłáwi mie Pan^

Tedy rzekł Jozue: Jeſliżes ieſt lud wielki/idźże do láſá/á tám ſie oſadź w ziemi Ferezeyſkiey/y Obrzymſkiey ieſliżći ieſt gorá Efráim ćiáſna.

Ktoremu odpowiedźieli ſynowie Jozefowi/nie doſyć nam ná tey gorze/á wozy żelázne ſa y wſzech Chánáneyczykow ktorzy mieſzkáia w ziemi po dolinách/y ktho rzy mieſzkáia w Bethſán y w miáſteczkách iego/ták że y ci ktorzy mieſzkáia w dolinie Jezráel.

Rzekł tedy Jozue do domu Jozefowego/to ieſt do Efráim y do Mánáſſe tymi ſłowy. Jeſthećie ludem wielkim/á moc wáſza ieſt wielka/á ták nie przeſthániećie ná iednem dźiale.

Abowiem y thá gorá wáſzá będźie y lás ktory ſobie wyrabaćie/ y będźiećie mieć gránice iego/bo wypędźićie Chánáneyczyká/ choćiaż ſa żelázne wozy iego/á choćiaż ieſt mocny.

Kapitu. 18.

1. Przybytek poſtáwiony w Sylo. 3. Jozue poſyła ludźi ktorzyby podźielili ziemie miedzy ine ſiedmioro pokolenie. 9. Ziemiá opiſána ieſt w kſięgách. 10. I loſem rozdźielona. 11. Dział Beniáminow.

ASylo iest gorá we trzech milách od Jeruzálem / gdzie Skrzyniá Páńska z Przybytkiē stáłá áż do onych czásow záżeli kápłana / pothym przez Dawidá przeniesioná iest do Jeruzálem.

1. EDy sie zebrało wszytko zgromádzenie synow Izráelskich w Á Sylo / y postáwili thám Przybytek zgromádzenia / gdy iuż ziemiá była podána im.

2. A zostáło było z synow Izráelskich ktorym dziedzictwá ich niepodzielono siedmioro pokolenie.

3. Rzekł tedy Jozue do synow Izráelskich / Pokądże nie poydziecie áby ście posiedli ziemię ktorą wam dał Pan Bog oycow wászych?

4. Obierzćie miedzy soba po trzech mężow z káżdego pokolenia / ktorze poszle áby szli przez ziemię / á rospiszą ią wedle działow dziedzictwá ich / á potym sie wroca ku mnie.

5. Y rozdzielą ią ná siedm działow / Judá stánie ná gránicách swoich od Południá / A dom Jozefow stánie ná gránicách swoich od Pułnocy.

6. Wy thedy rospiszećie ziemię ná siedm czesći / á przyniesiećie tho do mnie / tedy wam rzucę los tu przed Pánem Bogiem nászym.

7. Abowiem Lewithowie niemáią działu miedzy wámi / gdyż Káplástwo Páńskie iest dziedzictwo ich / á Gád y Ruben / y polowicá pokolenia Mánásſesowego wzięli dziedzictwá swe zá Jordanem ná Wschod słońcá / ktorze im oddał Moiżesz sługá Páński.

8. A ták szli mężowie oni ktorem rozkazał Jozue áby rospisáli ziemię / ták im mowiąc / Idźćie á obeydźćie ziemię y rospiszćie ią / á potym sie wroććie ku mnie / á tu wam rzucę los przed Pánem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni y obchodzili ziemię / y rospisowáli ią wedle miast w kśięgi ná siedm częśći / potym sie wrocili ku Jozuemu do obozu w Sylo.

10 Y rzućił iem los Jozue w Sylo przed Pánem / á rozdzielił tám ziemię synom Izráelskim wedle działu ich.

11. Tedy padł los pokoleniu synom Beniáminowym wedle domow ich / á przyszłá gránicá działu miedzy syny Judá y syny Jozefowe.

12. Y była gránicá ich ku stronie Pułnocney od Jordanu / á szłá táż gránicá po bok Jerychá od Pułnocy / ciągnąc sie ná gorę ku Zachodowi / á kończąc sie w puszczey Bethawen

13. Z támtąd zá sie thá gránicá idźie do Luzy / od strony Południowey Luzy / ktore iest Betel / y bieży tá gránicá do Atároth Adár / podle gory ktora iest pod Południe Bethoron dolnego.

14 Y bieży táż gránicá kołem po bok Morzá ku Południu / od gory ktora iest przeciw Bethoron ná Południe / y kończy sie w Káryáth Báál / ktore iest Káryáthiárym miástho synow Judá / á thoć iest stroná Zachodnia.

15. Sthroná zá sie ku Południu od końcá Káryáthiárym wychodźi ku Morzu / y bieży ku zrodłu wod Neftoá.

16. Y ciągnie sie tá gránicá do końcá gory ktora iest przeciwko dolinie Benhennon / á ktora iest w dolinie Refáim ná Pułnocy / y idźie ku dolinie Hennon / po stronie Jebuzeyczyká ku Południu / á z támtąd bieży do Enrogiel.

17. Y kołem idźie od Pułnocy przez do Enſemes / á wychodźi od Gelilot / ktore iest przeciwko pagorkowi Adommim / bieżąc z támtąd ku Abenbohen syná Ruben.

Z támtąd idźie ku stronie ktora iest przeciwko polu od Pułnocy / y ciągnie sie ku Arábá.

Z támtąd zá sie tá gránicá bieży ku stronie Bethágłá ná Pułnocy / y kończy sie w gránice Morzá słonego ná Pułnocy / po końcu Jordanu ná Południe / A ták iest gránicá Południowa.

Kończy ią zá sie Jordan ku stronie Wschodu słońcá / A toć iest dziedzictwo synow Beniáminowych / według ich gránic w okrąg wedle domow ich.

Były tedy miástá ty pokolenia synow Beniáminowych wedle domow ich / Jerycho / Bethágłá / y dolinę Kasys.

Bethárábá / Sámáráim / y Bethel

Auim / Afárá / y Oferá.

Kefár / Hámonáy / Ofni / y Gábee / dwánaśćie miast z ich wsiámi.

Gábáon / Rámá / y Beroth.

Mesfá / Káfárá / y Amosá.

Recem / Jarefel / y Thárela.

Selá / Elef / y Jebuż ktore iest Jeruzálem / Gábáath / y Káryath / cztery

cztherna ście miast ze wsiámi ich/ á toć iest dziedzictwo synow Beniámin owych wedle domow ich.

Kapitu. 19.

1. Dział pokolenia Symeon. 10. Zábulon. 17. Izáschár. 24. Aser. 32. Neftáli. 40. Dán. 49. Jozuego.

1. Dál też los wtho ry pokoleniu Symeonowemu wedle domow ich A dosthálo sie im dziedzictwá ich posrzod dziedzictwá synow Judá.
2. Y wzieli dziedzictwo swe Bersábee/ Sábee/ y Moládá.
3. Háser sual/ Bálá/ y Asem:
4. Eltolád/ Bethul/ y Hormá.
5. Syceleg / Bethmárchábothy / Háser susá.
6. Bethlebáot/ y Sárohen/ trzyna ście miast z ich wsiámi.
7. Ain/ Remmon/ Atár/ y Asán/ cztery miástá ze wsiámi ich.
8. Y wszytki wsi ktore były wokoło tych miast áż do Báálathbeer/ y Rámath ku stronie Południowey A toć iest dziedzictwo synow Symeonowych wedle domow ich.
9. Z działu synow Judá dostáło sie dziedzictwo synom Symeonowym ábowiem był wiecszy dział synow Judá niż oni sámi/ á tákże dziedzicthwo wzieli synowie Symeonowi w posrzod dziedzictwá ich.
10. Padł záśie trzeci los ná syny Zabulonowe wedle domow ich/ á były granicá dziedzictwá ich áż do Sáryd.
11. Y szłá granicá ich do Morzá y Meráłá/ y przychodziłá do Debbáseth/ ciągnąc sie przecz do rzeki ktora iesth przeciw Jeknoám.
12. Obráca sie thež od Sárid ná wschod słońcá ku granicy Cháseletta/ boż/ á ztámtąd bieży do Dábereth/ y ciągnie sie do Jáfiie.
13. Potym z támtąd bieży ku wschodu słońcá do Getheser y Tákásim/ á wychodzi w Remmon/ Amthár y Noá.
14. Zákolikáá sie potym tá granicá od Pułnocy ku Hannáton/ á kończa sie granice iey v doliny Jefthael.
15. Y Kátheth/ Náálol/ Semeron/ Jedalá/ y [A] Betlehem/ dwanaście miast z ich wsiámi.
16. A toć iest dziedzictwo synow Zábulonowych wedle domow ich/ z miásty y ze wsiámi ich.
17. Potym czwarty los padł ná syny Izáschárowe wedle domow ich.
18. Y były granicá ich Jesrael/ Chásálot/ y Sunem.
19. Háfáráim/ Seon/ y Anáháráth
20. Ráboth/ Cesion/ y Abes.
21. Rámeth/ Engánnim/ Enhádá/ y Bethfeses.
22. Y bieży granicá ich do Tabor/ do Seheśimá/ y do Bethsemes/ á kończa sie granice ich v Jordanu/ szesnaście miast ze wsiámi ich.
23. A toć iest dziedzictwo synow Izáschárowych wedle domow ich z miásty y ze wsiámi ich.
24. Potym przyszedł piaty los ná pokolenie synow Aser wedle domow ich
25. Y były granicá ich Hálkáth/ Cháli/ Bethen/ y Aráf.
26. Elmelech/ Amáád/ y Messál/ y przychodzi áż do Kármelu ku Morzu/ y do Sihor y Lábánáth.
27. Ztámtąd sie obráca ku Wschodu słońcá ku Bethdágon/ y bieży áż ku Zábulon przez doline Jefthael ku Pułnocy/ v Bethemek/ y v Nehiel/ wychodząc ku Kábul po lewey stronie.
28. Abran/ Rohob/ Hámon/ y Kaná/ áż do Sydonu wielkiego.
29. Y obráca sie tá granicá od Ramá áż do Zor miástá obronnego/ z támtąd sie obraca granicá áż do Hosá/ á kończy sie v Morzá od działu Achzybá.
30. Ammá/ Afek/ y Rohob/ dwádźieścia miast y dwie z ich wsiámi.
31. A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Aser wedle domow ich/ z miásty y ze wsiámi ich.
32. Potym ná syny Neftáli padł los szosty wedle domow ich.
33. Y były granicá ich od Heleph y od Elon do Sáánánim y Adámi/ ktore iesth Neceb y Jebnáel/ áż ku Lekum/ y kończy sie v Jordanu.
34. Potym sie obráca thá granicá ku Morzu do Azánoth Thabor áż támtąd bieży ku Hukokú/ y idźie do Zábulon ná Południe/ á do Aser ku Zachodu/ do Judá záśie ku Jordánowi ná Wschod słońcá.
35. A miástá obronne/ Asedim/ Ser/ Emáth/

A Jesth y drugie Bethlehem w pokoleniu Judá ku południu.

nie ziemie obie=
cáney miedzy po
kolenia Izráel=
skie.

Emáth/Rekáth/Cenereth.
36 Edemá/Arámá/y Asor.
37 Kedes/Edrei/Enhásor.
38 Jeron/Mágdálel/Horem/y Be
thánáth/y Bethsámes/dziewietna
ście miast ze wsiámi ich.
39 A toć iest dziedzictwo pokolenia
synow Neftáli wedle domow ich/
miástá y wsi ich.
40 Potym ná pokolenie synow Dán
wedle domow ich przyszedł siodmy
los.
41 Y byłá gránicá dziedzictwá ich
Sárá/Eſtáol/y Irsemes.
42 Selebin/Aiálon/y Jethelá.
43 Elon/Themnáthá/y Akron.
44 Elteke/Gebbethon/y Báálath.
45 Jehud/Báne/Bárák/Gethrem
mon.
46 Y Meháiárkon/Arekon/z gráni
cą ktorą bieży ku Joppie.
47 A tám sie kończy gránicá synow
Dán/A wyszedszy synowie Dán do
bywáli Lesy/y wzięli ie y wysiekli
mieczem/á wziawszy ie w dziedzic=
two mieszkáli w nim/y przezwali
ie Lesem Dán/według imieniá
Dán oycá swego.
48 A toć iest dziedzictwo pokolenia
synow Dán wedle domow ich/z
miásty y ze wsiámi ich.
49 A thák gdy koniec czynili dziele=
niu ziemie áby káżdy posiadł gráni=
ce swoie/tedy synowie Izráelscy dá
li dziedzicthwo Jozuemu synowi
Nunowemu miedzy soba.
50 A według roskázánia Páńskie=
go dáli mu miásto ktorego on żądał/
Thamnáth Sárá ná gorze Efrá
im/gdzie zbudował miásto ho y mie=
szkał w niem.
51 Tyć są dziedzictwá ktore losem po
dzielili w osiádłosc Eleázár kápłan
y Jozue syn Nunow/y Książętá prze
dnieysze pokolenia synow Izráel=
skich w Sylo przed Pánem y drzwi
Przybytku zgromádzenia/y dokoń
czyli rozdzielenia ziemie.

Kapitu. 20.

2. Miástá ucieczki. 9. Przecz są postánowio
ne.

1 Gthym Pan mo=
wił do Jozuego thymi
słowy.
2 Powiedz ták synom Izráelskim/
Postánowćie sobie miástá ucieczki
*o ktorychem do was mowił przez *w.4.Mo.
Moiżeszá. w.5.Mo.
3 Aby tám uciekł káżdy coby kogo
z niewiádomości zábił/ábo też nie
chcąc/y bedą wam ucieczką od po=
winowátego onego zábitego.
4 Y uciecze do iednego z tych miást/
á sthánie v drzwi brany mieyskiey/
y opowie sprawę swą stárszym miá
stá onego/ktorego oni wezmą do sie=
bie do miástá/y dadzą mu mieysce/
á będzie mieszkał miedzy nimi.
5 A gdy go będzie gonił powinowá
ty zábitego/nie wydadzą mężoboy=
ce w ręce iego/ábowiem z niewiá=
domości zábił bliźniego swe°/niemá
iąc przed tym żadney wasni z nim.
6 Y będzie mieszkał w onym mieście
áż stánie przed zebrániem ná sąd/y áż
do śmierci Kápłaná wielkiego/kto
ry będzie zá onych czásow/thedy sie
wroci mężoboycá do miástá swego/
do domu swego/y do miástá z ktore=
go uciekł.
7 Y obrali Kedes w Gálilei ná go=
rze Neftáli/á Sychem ná gorze Ef=
raim/y Káryáthárbá ktore iest
Hebron ná gorze Judá.
8 Z drugą záśie stronę Jordanu Je
rycho od Wschodu słońcá postáno=
wili †Bosor ná puszczy w rowninie †w.5.Mo.
z pokolenia Rubenowego/y Rá=
moth/w Gálaád z pokolenia Gád/
przytym Golán w Básán miedzy po
kolenim Mánasesowem.
9 Tyć były miástá náznáczone wszy
tkim synom Izráelskim/y cudzoźiem
com ktorzy mieszkáli w posrzod=
ku ich/áby tám káżdy uciekał ktoby ko
go zábił z niewiádomości/á nie był
zámordowan przez powinowáte=
go zábitego/ázby pierwey sthánął
przed zgromádzeniem.

Kapitu. 21.

3. Miástá oddáne Lewitom. 4. y .9. Dział
Káhátytow. 6. y. 27. Gersonitow. 7. y. 34.
Merárytow. 43. Osiádłość ziemie y pokoy
dány Izráelitom.

1 Przyszli záthym
Książętá przedniey
sze z Lewithow do
Eleázárá Kápłá=
ná/y do Jozuego
syná Nunowego/y do Książąth
przednieyszych pokolenia Synow
Izráel=

Izráelskich.

2. Y mowili do nich w Sylo w zie/ 17.
mi Chánáneyskiey tymi słowy* Pan
roskazał przez Moiżeszá abyśćie ná
dáli miásta ku mieszkániu y z przed/ 18.
mieśćiámi ich dla dobytkow nászich.

3. A przetoż dáli synowie Izráelscy 19.
Lewitom z dźiedźictwá swego/ we
dług słowá Páńskiego/ miásta ty z
przedmieśćiámi ich. 20

4. Tedy przyszedł los wedle domow
ich Káhátytom / á dostáło sie synom
Aaroná Káplaná/ Lewitom/ od po 21.
kolenia Juda/ od pokolenia Syme
on/ y od pokolenia Beniámin przez
los miast trzynaśćie.

5. A drugiem synom Káhátowym/ 22
od pokolenia Efráim/ od pokolenia
Dán/ y od połowice pokolenia Má
násſesowego/ dosthało sie przez los 23
dźieśćset miast.

6. A synom Gersonowym/ z pokole/
nia Iszáschár/ z pokolenia Aser/ y z 24
pokolenia Neftáli/ y z połowice po/
kolenia Mánásſesowego w Básán/
dostáło sie przez los miast trzynaśćie 25

7. Tákże synom Merary wedle do/
mow ich/ od pokolenia Ruben/ y od
pokolenia Gád/ y od pokolenia Zá/
bulon/ dostáło sie miast dwánaśćie. 26

8. A Y tyć były miásta ktore synowie
Izráelscy losem oddáli Lewithom z
przedmieśćiámi ich/ thák iáko był 27
Pan roskazał przez Moiżeszá.

9. A przetoż od synow pokolenia Ju
dá/ y od synow pokolenia Symeon/
oddáli ty miásta ktore tu są námie/
nione.

10 A przyszedł pierwszy dział synom 28
Aaronowem z domu Káhátowe/
go z pokolenia Lewi.

11. Y oddano im Káryáthárbe oycá 29
Enák/ ktore iest Hebron ná gorze
Judá z przedmieśćiámi około niego.

12. † Ale role mieśćkie y wśi iego/ dáli 30
Kálebowi synowi Jefonowemu w
osiádłość iego.

13. Y oddano synom Aaroná Kápla 31.
ná miásthо ku vćieczce mężoboycy/
Hebron y z przedmieśćiámi iego/ ták
że Lobne y z przedmieśćiámi iego. 32

14 Jether y przedmieśćia iego/ Este
moá y przedmieśćia iego.

15. Holon z przedmieśćiámi iego / y
Dábir z przedmieśćiámi iego.

16. Ain z przedmieśćiámi iego/ Jetá
z przedmieśćiámi iego/ y Bethsemes 33
z przedmieśćiámi iego / dźiewieć
miast z tego dwoygá pokolenia.

17. A z pokolenia Beniámin Gábáon
y przedmieśćia ie°/ y Gábáe z przed/
mieśćiámi iego.

18. Anáthoth y przedmieśćia ie°/ Al
mon y przedmieśćia ie°/ cztery miásta

Owa było wszytkich miast Aaro
nowych synow káplanow / trzyna
śćie miast z przedmieśćiámi ich.

19. Ale drugiem domom synow Ká/
hátowych Lewitow / dano miástá
ná ich dział z pokolenia Efráim.

20 A ták im dano miásto ku vćiecz/
ce mężoboycy/ Sychem z przedmie/
śćiámi iego ná górze Efráim/ y Gá
zer z przedmieśćiámi iego.

21. Cybsáim z przedmieśćiámi iego/
y Bethoron z przedmieśćiámi iego/
cztery miásta.

22 Tákże z pokolenia Dán/ Elteko z
przedmieśćiámi iego/ y Gábáthon z
iego przedmieśćiámi.

23 Aiálon z iego przedmieśćiámi/
Gethremmon y przedmieśćia iego/
cztery miásta.

24 Ktemu z połowice pokolenia Má
násſesowego/ Tánách z przedmieśćiá
mi/ y Gethremmon z przedmieśćiá/
mi iego dwie mieśćie.

25 Ty wszytki dźieśćset miast y przed
mieśćia ich/ oddano domom synow
Káhátowych drugiem.

26 Kthemu synom Gersonowym z
pokolenia Lewi / od połowice po
kolenia/ Manásſesowego dano miá
sto ku vćieczce mężoboycy/ Golán w
Básán/ y przedmieśćia iego / Bosrá
y przedmieśćia iego / dwie mieśćie.

27 Z pokolenia Iszáschár Cesyon y
przedmieśćia iego/ Dábereth y przed
mieśćia iego.

28 Jármoth z przedmieśćiámi iego/
y Engánnim z przedmieśćiámi iego/
cztery miásta.

29 A z pokolenia Aser/ Másáá z przed
mieśćiámi iego / y Abdon z przed/
mieśćiámi iego.

30 Helkáth y przedmieśćia iego/ Ro/
hob z przedmieśćiámi iego / czthery
miásta.

31. Ktemu z pokolenia Neftáli od/
dano miásto ku vćieczce mężoboycy/
Kádes w Gálilei z przedmieśćiámi
iego/ y Hámothdor z przedmieśćiá/
mi iego/ tákże Kárthán z przedmie/
śćiámi iego/ trzy miásta.

32 Wszytkich miast Gersonithow
wedle domow ich było thrzynaśćie
miast

* Lewitowie kto/
rzy działu w ziemi
Chánáneyskiey nie
mieli známionuią
nam stan prawdzi
wych krześćianow
ktorzyśadnego mie
śćá pewnego nie
máią ná tym świe/
śćie / będąć ná nim
iáko gośćie á przy/
chodniowie.

† wyżß. 15. v. 14.
1 Kron. 6. v. 56.

miasty z przedmieśćiámi ich.
34 Potym synom Merary drugim Lewithom oddáno z pokolenia Zábulon/ Jeknám z przedmieśćiámi iego/ y Kárthá z przedmieśćiámi iego
35 Dámná y przedmieśćia iego/ Náhálol y przedmieśćia iego/ czthery miásta.
36 Z pokolenia Ruben/ Bosor/ y przedmieśćia iego/ Jáhásá y przedmieśćia iego.
37 Kedemoth y przedmieśćia iego/ Mefááth y przedmieśćia iego/ czthery miásta.
38 Nád to z pokolenia Gád oddano miásto ku vćieczce mężoboycy/ Rámoth w Gálááde z przedmieśćiámi iego/ y Máhánáim z przedmieśćiámi iego.
39 Hesebon y przedmieśćia iego/ y Jázer z przedmieśćiámi iego/ czthery miásta.
40 Owa wszytkich miast synow Merary ktorzy ieszcze byli pozostali z pokolenia Lewi/ przyszło ná ich dział dwánaśćie miast.
41 A ták wszytkich miast Lewitow w posrzodku dziedzictwá synow Izráelskich/ było czterdźieśći y osm miast z przedmieśćiámi ich.
42 Y miały ty wszytki miásta káżde z osobna przedmieśćia swoie okolo siebie Owa ták okolo wszytkich miast onych było.
43 Oddał tedy Pan Izráelitom wszytke ziemie o ktorey przysiągł że ią dáć miał oycom ich/ y posiedli ią á mieszkáli w niey.
44 Dał im też Pan y pokoy ze wszád wokolo/ práwie ták iáko był przysiągł oycom ich/ á żadny nie był ktory by sie im miał oprzeć ze wszytkich nieprzyiaćioł ich/ gdyż im Pan podał wszytki nieprzyiaćioły w rece ich.
45 A niechybiło żadne słowo z onych wszytkich rzeczy szczęśliwych/ ktore Pan obiecał domowi Izráelskiemu/ bo sie wszytki wypełniły.

Rapitu. 22

1. y. 9. Rubenitowie/ Gádytowie/ y potowicá pokolenia Mánásśesowego puśćzeni są do swych osiádłośći. 10. Ołtarz budują. 11. Z kąd sie bárzo bráćia ich rozgniewáli 13. Grożą iem przez posły. 21. Powiedáią przyczyny obmawiáiąc sie. 30. Ktore oni od nich przyięli.

EDy Jozue przyzwał Rubenitow Gádythow/ y połowice pokolenia Mánáss sowe. 1.
Y rzekł do nich/ Wyśćie strzegli wszytkiego co wam roskázał Moiżesz sługá Páński/ y byliśćie posłuszni głosowi moiemu we wszytkim com wam roskázał. 2.
Nie opuśćiliśćie bráćiey wászey przez wiele cżásow áż y do dniá tego/ áleśćie strzegli pilnie roskázánia Páná Boga wászego. 3.
A iż teraz dał Pan Bog wász od poczynienie bráćiey wászey/ iáko im to był obiecał/ A przeto iuż theraz wroććie sie/ á idźćie do przybytkow wászych/ y do ziemie osiádłośći wászey/ * ktoraż wam dał Moiżesz sługá Páński zá Jordanem. 4. *w. 4. Moż. Wyżśey 13. w.
Tylko strzeżćie pilnie ábyśćie czynili dosyć roskázániu y zakonowi/ ktory wam roskázał Moiżesz sługá Páński/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wászego/ á chodźili wszytkiemi drogámi iego chowáiąc roskázánia iego/ á dzierżąc sie iego ábyśćie mu służyli ze wszytkiego sercá wászego/ y ze wszytkiey dusze waszey. 5.
Y błogosłáwił im Jozue/ á odpuśćił ie/ y odeszli do przybytkow swoich. 6.
Ale połowicy pokolenia Mánáśsesowego dał był Moiżesz osiádłość w Basán/ á drugiey połowicy oddał dział z bráćia ich z te stronę Jordanu ná Zachod słońcá/ A gdy ie odpuszczał Jozue do domu ich/ y błogosłáwił im. 7.
Tedy mowił do nich tymi słowy/ Wrácáćie sie z wielkiemi bogáctwy do przybytkow wászych/ y z máietnośćia bárzo wielką/ ze srebrem/ ze złothem/ z miedźią/ z żelázem/ y z bárzo wielem szat/ dzielćież sie łupem nieprzyiaćioł wászych z bráćią swoią. 8.
A thákże sie wráćáiąc odeszli synowie Ruben/ synowie Gád/ y połowicá pokolenia Mánáśsesowego od synow Izráelskich z Sylo/ ktore iest w ziemi Chánáneyskiey/ ábyszli do ziemie Gáláád/ do ziemie osiádłośći swoiey/ ktorą dziedzicznie otrzymáli przez Moiżeszá według słowá Páńskiego. 9.
Przyszli tedy synowie Ruben/ synowie Gád/ y połowicá pokolenia Mánáś 10

Mánásſesowego do [A] Gáliloth nád Jordanem ktore było w ziemi Chá-
náneyſkiey/y zbudowáli tám w po
dziw wielki Oltarz.

11. Y vſłyſzeli ſynowie Izráelſcy iż powiedano/Oto zbudowáli Rube
nitowie/Gádytowie/y połowicá pokolenia Mánaſſesowego Oltarz przeciw ziemi Chánáneyſkiey/w Gáliloth nád Jordanem/kędy prze
ſzli ſynowie Izráelſcy.

12. To gdy vſłyſzeli Izráelczycy/[B] ze ſzło ſie wſzytko ich zgromádzenie w Sylo/áby ſzli walczyć przeciw nim.

13. Y poſłali ſynowie Izráelſcy do Rubenitow/do Gádytow/y do połowice pokolenia Mánaſſesowe go do ziemie Gáláád Fineeſá ſyná Eleázárá Káplaná.

14 A z niem dźieſięć Kſiążąt po iedném Kſiążęciu z káżdego domu oyco wſkiego ze wſzythkiego pokolenia Izráelſkiego/A káżde Kſiąże z tych było przednieyſzym w domoch oycow ſwych w poczęcie Izráelſkim.

15. A ták przyſzli do Rubenitow do Gádytow/y do połowice pokole
nia Mánaſſesowego do ziemie Gálá
ád/y mowili z nimi tymi ſłowy.

16. Ták wam opowieda wſzytko zgro
mádzenie Páńſkie/Co to ieſt zá prze
ſtępſtwo ktoremeśćie wyſtąpili prze
ćiw Bogu Izráelſkiemu: iżeśćie ſie dźiś odwrocili ábyśćie nie ſzli zá Pá
nem buduiąc ſobie Oltarz/ábyśćie dźiś byli przeciwnemi Pánu?

17. Jeſzczeż nam málo w złoſći ſ Fe
gor od ktorey ieſzcze nie ieſteſmy y po dźiſieyſzy dźień oczyſćieni/chociáż by
lá pomſtá w zgromádzeniu Páńſkiẽ

18. Wyſćie ſie dźiś odwrocili od Pá
ná/y ieſteśćie odpornymi teraz Pá
nu/á iutro ſie rozgniewa ná wſzyt
ko zgromádzenie Izráelſkie.

19. A ieśliż ieſt nieczyſta ziemiá oſiá
dłoſći wáſzey/przyidźćie do ziemie dźiedźictwá Páńſkiego w ktorey ieſt Przybytek Páński/á weźmićie oſiádłoſći w poſrzodku nas/á nie bądźćie odpornymi Pánu: Nie od
ſthawaycieſz od nas buduiąc ſobie Oltarz/oprocz Oltarzá Páná Bo
gá nászego.

20 [*] Azaż przez Achaná Syná Za
rego gdy ſie dopuſćił przeſtępſtwá w rzeczy zápowiedźiáney/ nieprzy
ſzedł gniew ná wſzythko zgromá
dzenie Izráelſkie: A nie on ſam ie
den vmárł dla złoſći ſwoiey.

21. Tedy odpowiedźieli Rubenitowie Gádytowie/y połowicá pokolenia Mánaſſesowego/á mowili ták z Kſiążęty wielkoſći woyſká Izráel
ſkiego.

22 Pan Bog nád Bogi/Pan Bog nád Bogi on to wie/y Izráel po
zna/ieśliż ſie tho ſtáło z vporu ábo przeſtępſtwá przeciw Pánu/nie chay że nas niechowa dniá tego.

23 Jeśliżechmy my zbudowáli oltarz ábychmy ſie odwrocili od Páná/á ieśliż ku ofiárowániu ofiar palonych ábo śniednych/ábo ku ſpráwowá
niu ná nim ofiar ſpokoynych/Pan ſam niechay to rozezna.

24 Jeśliżechmy nie w ten ſpoſob á tym vmyſłem vczynili ták ſobie mowiąc Jutro rzeką ſynowie wáſzy ſynom náſzym/Coż wam do Páná Bogá Izráelſkiego?

25 Oto Pan miedzy wámi y miedzy námi Rubenitowie/y Gádytowie vczynił gránice Jordan/nie mácie wy dźiału v Páná/y ták ſyno
wie wáſzy przywioda ſyny náſze iż ſie nie beda bać Páná.

26 Thedychmy rzekli/Vczyńmy ták zbuduimy oltarz nie dla palonych/á nie dla inych ofiar.

27 Ale iżby był świádectwem miedzy námi y miedzy wámi/y miedzy po
tomſtwy náſzymi po nas/iżbychmy ſłużyli Pánu w palonych ofiárách náſzych/w śniednych y w ſpokoy
nych/á iżby iutro nie rzekli ſynowie wáſzy ſynom náſzym/Nie mácie wy cząſtki v Páná.

28 Nád tochmy rzekli/Gdyby to było iżby ták rzekli nam ábo potomſtwu náſzemu nápotym/tedy my rzeczemy/ Pátrzayćie ná podobieńſtwo Olta
rzá Páńſkie[o] ktory vczynili oycowie náſzy/nie dla palonych ofiar áni dla inych iákich/ále żeby był świádectwẽ miedzy námi y miedzy wámi.

29 Boże nas vchoway ábychmy mie
li być przeciwnemi Pánu/á iżbych my ſie dźiś mieli odwrocić od Páná buduiąc ſobie Oltarz dla palonych dla śniednych/y dla ſpokoynych o
fiar/oprocz Oltharzá Páná Bogá náſzego/ktory ieſt przed Przybyth
kiem iego.

30 To vſłyſzawſzy Finees Káplan y Kſiążętá zgromádzenia/ktorzy znię byli czelnieyſzy zwielkoſći woiſká I
zráelſkie

[A] Gáliloth ieſt ktore wyżſzey zowie Gá
láád/á ieſt zá Jor
danem ku Wſcho
du Słońcá/á one
że ziemię zá Jorda
nem zwano Chána
neyſką/przeto iż A
moreyczyká ktory
w niey Pánował/
zwany też Chána
neyczykiem/iż po
ſzedł zoycá Chána
ánn.

[B] To ſie dźiało prze
to iż zakon zákazo
wał ofiárować ná
inſzym mieyſcu niż
ná tym ktore Pan
był obrał/o czym
czytáć możeſz w.5.
Mo.12.v.5. Dla te
go ſie wſzytko zgro
mádzenie zebráło
w Sylo rádząc ſie o
toto tych ktorzy by
li przeſtąpili to ro
ſkázánie/á iżby woy
ſká rußyli przeciw
nim/wedtug roſka
zánia Páńſkiego/
iáko ieſt piſano w.
5.Mo.13.v.12.

14.Mo.25.v.3.

[*] Wyżſz.7.v.1.

Nápomnie Jozuego w Izráelitow.

zráelskiego / co zá słowá były ktore mowili Rubenitowie/Gádytowie/ Mánásseyczycy/wdzięcznie to v sie/ bie przyimowáli.

31. Tedy rzekł Finees syn Eleázárá Káplaná do Rubenitow / do Gádythow / y do Mánásseyczykow / Dźisiechmy doználi iż Pan iest w/ posrzodku nas / iżeście sie nie do/ puścili przestępstwá thego przećiw Pánu / á terazeście wybáwili syny Izráelskie z rąk Páńskich.

32 A ták wrocił sie Finees syn Ele/ ázárá Káplaná z onemi Książęthy od Rubenitow / y od Gádythow z ziemie Gáláád do ziemie Chánáneyskiey do synow Izráelskich/ y opowiedzieli im te rzecz.

33 y bárzo sie to podobáło synom Izráelskim / á błogosłáwili Bogá Izráelczycy/ áni mowili dáley áby mieli iść walczyć przećiwko nim/ á iżby mieli poborzyć ziemie w ktorey Rubenitowie y Gádytowie mieszkáli.

34 Przezwáli tedy Rubenithowie y Gádytowie Oltarz on Ed ták mowiąc/ świádectwem będzie miedzy námi że Pan iest Bogiem.

Rapitu. 23.

2. Przez spráwy y dobrodźieystwá Boże okazáne Izráelitom. 6. Nápomina ie Jozue ku prawdźiwey chwale Bożey obiecuiąc im rátunek ieśliżeby posłuszny mi byli/ á pomstę ieśliżeby posłuszny mi nie byli.

1. Sthało sie po niemálym czásie gdy dał Pan odpoczynienie Izráelczykom od wszythkich nieprzyiaciół ich okolicznych/ á Jozue sie był stárzał y był zeszłym w leciech.

A Jozue iest pozostáwion ná przykład wszythkiem Książętom/ przełożonym/ y gospodárzom/ áby sie vczyli / iáko vczyć máią poddánych swych czásu káżdego / á zwłaszcza gdy sie z nimi rosthawáią / ták przez śmierć iáko y ktorem inszem obyczáiem.

2. A Ze przyzwał Jozue wszythkich Izráelczykow/ stárszych ich á czelnieyszych miedzy nimi / sędźiow y przełożonych ich / y rzekł ku nim/ Jam sie iuż stárzał á zszedłem w leciech.

3. A wyście widźieli wszytko tho co czynił Pan Bog wász wszytkim tym narodom przed wámi/ że Pan Bog wász walczył zá was.

4. Obáczcież / rozdźieliłem wam losem ty pozostałe narody w dźiedźic/ two miedzy pokolenia wásze/ y thy wszytki narody ktorem wytrácił od Jordanu/ áż do Morzá wielkiego od Zachodu słońcá.

5. A Pan Bog wász sam ie on wypędźi przed wámi / á wypłoszy ie od oblicznośći wászey / y posiędźiecie dźiedźicznie ziemie ich / thák iáko wam tho powiedźiał Pan Bog wász.

6. Bądźcież tedy sercá dobrego áby ście strzegli á czynili dosyć themu co nápisano iesth w Ksiegách zakonu Moiżeszowego / ábyście nie odstępowáli od niego áni ná práwo áni ná lewo.

7. Nie mieszayćież sie miedzy ty narody ktore zostáły z wámi/ áni wspominayćie imienia Bogow ich / nie przysiegayćież przez nie / áni im służćie/ áni sie klániayćie przed nimi.

8. Ale sie dzierzćie Pana Boga wászego/ iákoście to czynili áż y do dniá tego.

9. Dla tegoć wypędźił ty ták wielkie y mocne narody przed wámi/ á żaden sie przed wámi nie mogł oprzeć áż y do dniá tego.

10 Jeden mąż z was gonił ich tysiąc/ ábowiem Pan Bog wász iest ktory walczy zá wámi iáko to wam obiecał.

11. B A przethoż przestrzegayćie sie z pilnośćią ábyście miłowáli Páná Bogá wászego.

B W żydowstwie stoi przestrzegayćie dusz wászych.

12. Bo ieśliż sie odwrocićie/ á przystánieće do tych pozostałych narodow ktore sa z wámi/ y C spowinowáćićie sie z niemi/ á będźiećie sie mieszáć z nimi áoni też z wámi.

C Mamy sie strzedz małżeństwá z niewiernymi.

13. Terazże iuż wiedzćie żeć pothym Pan Bog wász nie wypędźi wszytkich tych narodow przed wámi/ ále będą ná was sidłem / zawádą / y biczem bokom wászym / á żądłámi w oczoch wászych / áż poginiećie z tey przewyborney ziemie/ ktorą wam dał Pan Bog wász.

14 A ták oto ia dźiś iuż tám D idę/ do kąd y wszyscy inszy ludźie/ vznayćież tedy ze wszytkiego sercá wászego/ y ze wszytkiey dusze wászey / żeć nie vchybiło by iedno słowo ze wszytkich onych wybornych słow / ktore mowił o was Pan Bog wász / wszythkie sie nád wámi wypełniły/ á żadna rzecz z nich nie iest opuszczoná.

D To iest Umrę iáko y insiem tu dźiom zámierzonem iest.

A przed

15. A przetoż iáko sie nád wámi wypełniły wszytki dobre obietnice ktore Pan Bog wász przyrzekł wam/ták záśie przywiedźie Pan ná was wszytko złe/aż was wytráci z ziemie tey wyborney ktorą wam dał Pan Bog wász.

16. A ták gdy przestąpićie przymierze Páná Bogá wászego ktore wam roskazał/á odstąpiwszy od niego będźiećie służyć Bogom cudzym/y będźiećie sie kłániać przed nimi/rospali sie popędliwość Pánska przećiwko wam/ y zginiećie sthrzaskiem z tey przewyborney ziemie ktorą wam był dał.

Kapit. 24.

1. Jozue krociuchno wylicza dobrodźieystwá Boże przećiw ludowi iego. 14. Nápomina gi áby sie bał Páná. 16. Lud mu obiecuie postuszeństhwo. 25. Czyni przymierze miedzy Pánem y miedzy ludem. 29. Smierć Jozuego. 33. Y Eleázárá.

1. TEdy zebrał Jozue wszytki pokolenia Izráelskie w Sychem/y wezwał stárszych z Izráelá/ y co czelnieyszych miedzy niemi/ sędźiow y przełożonych/á ſtáneli przed Bogiem.

2. Y rzekł Jozue ku wszytkiemu ludowi/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ *A Za Rzeką mieszkáli oycowie wászy od dawnych czásow/iáko Tare oćiec Abrahámow y Nachorow/ y służyli bogom cudzym.

3. Y wźiąłem Abrahámá oycá wászego z oney kráiny ktora był zá rzeką/y prowádźiłem go przez wszytke ziemie Chánáneyską/rozmnożyłem potomstwo iego/ †á dałem mu Izáák á.

4. Dałem też Izáákowi Jakobá/y Ezau/ ♀ A podałem Ezauowi gore Seir áby ią opánował/ *Ale Jákob y synowie iego zászli do Egiptu.

5. † Y posłałem Moiżeszá y Aaroná/ á trapiłem Egipt/á gdym to vczynił w posrzod niego/potym wás wywiodł.

6. Y wywiodłem oyce wászę z Egiptu/á przyszliśćie áż do Morzá/ ♀ y gonili Egipthcyánie oyce wászę z wozmi/y z iezdnemi áż do Morzá czerwonego.

7. Tedy wołáli do Páná/á on położył ciemności miedzy wámi y Egiptcyány/ y przywiodł ná nie Morze/ á ogárnęło ie/ Y widźiały to oczy wásze com czynił w Egiptćie/y mieszkáliście ná puszczy przez długi czás.

8. Potym em was przywiodł do ziemie Amorreyczykow * mieszkáiących zá Jordanem/y walczyli przećiwko wam/álem ia ie podał w ręce wásze/y posiedliśćie ziemię ich/á iam ie wygładźił przed wámi.

9. † Powstał też Bálák syn Seforow Krol Moábski áby walczył z Izráelę/á posławszy wezwał Balaámá syná Beorowego aby wam złorzeczył

10. Y niechćiałem słuchać Balaámá/ álem wam błogosłáwił/ y wybáwiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliśćie sie pothym przez Jordan/á przyszliśćie do Jerychá/ // y walczyli przećiwko wam mężowie z Jerychá/Amorreyczyk/Ferezeyczyk/ Chánáneyczyk/Hetteyczyk/Gergezeyczyk/Heweyczyk/y Jebuzeyczyk/ álem ie podał w ręce wásze.

12. ♀ Y posłałem przed wámi sierszenie ktorzy ie wypędźili przed wámi/ y dwu Krolow Amorreyskich/nie mieczem áni łukiem wászem.

13. Y dałem wam ziemię około ktorejeśćie nie robili/y miásta ktorychesćie nie budowáli/w ktorych mieszkaćie/ á winnic y oliw ktorychesćie nie szczepili pożywaćie.

14. A thák teraz boyćie sie Páná/á służćiemu w doskonáłości y w prawdźie/odrzuććieś Bogi ktorym służyli oycowie wászy zá B Rzeką y w Egiptćie/á służćie Pánu.

15. A ieśliż sie wam zda zá przykre służyć Pánu/obierzcież sobie dźiś komu bysćie służyli/chociaż Bogi ktorem służyli oycowie wászy oni co byli zá Rzeką/chociaż bogi Amorreyskie w ktorych ziemi mieszkaćie/álećia y z domem swym będę służył Pánu.

16. Ktorem u odpowiedźiał lud mowiąc/ Nie dayże nam Boże ábychmy mieli odsthąpić Páná/á służyć bogom cudzym.

17. Abowiem Pan Bog nász samći iest ktory nas wywiodł y oyce násze z ziemie Egiptskiey/á z domu niewoley/á ktory czynił ty ták wielkie cudá przed ocżymá nászymi/y strzegł nas we wszytkiey drodze ktorachmy szli/y miedzy wszythkimi narody przez ktorechmy przeszli.

† w 1. Mo. 21. v. 2.
// w 1. Mo. 25. v. 25. y. 26.
♀ w 1. Mo. 36. v. 8.
* w 1. Mo. 46. v. 6.
† w 2. Mo. 3. v. 10.
* w 2. Mo. 12. v. 37.
♀ w 2. Mo. 14. v. 9.
* w 1. Mo. 11. v. 27. Rzeká iest Eufrates.

// Wyżß. 6. v. 1. y. 11. v. 3.
♀ w 5. Mo. 7. v. 20. Wyżß. 11. v. 20.
B Tho iest Mezopotámiyey.

18. Pánći wypędźił wszytki narody przed námi/á zwłaszczá Amorreyczyká mieszkáiącego w ziemi/á ták my będźiem służyć Pánu/bo on sam iest Bog nász.

C To nie dla tego mowi/áby ie od pána odwieśc miał/ále żeby ie tym wiecey vtwierdźił przekładáiąc im niebespieczeństwo/ktore nád niemi záwisneto/ieślizeby nie czynili dosyć powinnośći swoiey.

19. Tedy rzekł Jozue do ludu/ C Nie możećie wy służyć Pánu/bo Bog iest swiety/Bog zápálczywy iest/á nie przepuśći złościam wászym ani grzechom wászym.

20 Jeślizopuśćićie Pána á będźiećie służyć bogu cudzemu/obroczy sie ná was/á będźie wam zle czynił/y zniszczy was choć wam przed thym dobrze czynił.

21. Ná tho lud odpowiedźiał iemu/Niebędźie ták ále owszem będźiemy służyć Pánu.

22 Tedy rzekł Jozue do ludu/Sámi przećiw sobie będźiećie świádki/iżeśćie sobie obrali Pána ábyśćie służyli iemu/á oni rzekli/Jesthechmy świádki.

D To ieśt ony ktoreśćie wźieli z miast dobytych/ábo ktoreśćie z sobą z Egiptu przywieźli.

23 Terazże iuż odrzuććie bogi D cudze ktorzy sa w posrzodku was/á nákłońćie serce swe ku Pánu Bogu Izráelskiemu.

24 Ktoremu odpowiedźiał lud/Pánu Bogu nászemu służyć będźiemy/á głosowi iego posłuszni być chcemy

25 A ták Jozue dniá onego vczynił przymierze z ludem/y przełożył im roskazánie y sąd w Sychem.

26 Y nápisał Jozue słowá ty w kśiędze Zakonu Bożego/wźiął też kámień wielki á postáwił gi pod dębem/ktory był/E ná mieyscu swiethem Pánskiem.

E To ieśt/ná mieyscu ná ktorem Skrzynią Pańska ktore mieśce poświecone było dla tegoż ie Skrzynią miescem swiętym.

27 Tedy rzekł Jozue do wszytkiego ludu/Oto kámień then będźie nam swiádectwem/ábowiem on słyszał wszytki słowá Pánskie ktore mowił z námi/y będźie przećiwko wam świádectwem/byśćie snadź nie skłámáli przećiw Pánu Bogu wászemu.

Zátym Jozue rospuśćił lud/káżdego do dźiedźictwá swego.

28

29 To gdy sie stáło/vmárł Jozue syn Nunow sługá Pánski westhu y w dźieśiáci lat.

30 Y pogrzebli go ná gránicy dźiedźictwá iego w Thámnáth Sare/ktore iest ná gorze Ephráim ku Północy gory Gáás.

31. Y służył Izráel Pánu po wszytki czásy zá Jozuego/y po wszytki czásy stárszych ktorzy długo żyli po Jozuem/á ktorzy wiedźieli o wszytkich spráwách Pánskich ktore czynił Izráelczykom.

32 ♀ Tedy kośći Jozefowe ktore byli przynieśli synowie Izráelscy z Egiptu pogrzebli w Sychem/ná stronie polá ktore kupił Jakob * od synow Hemorá oycá Sychem zá sto srebrnikow/y były v synow Jozefowych w ich osiádłośći.

♀ w. 1. Mo. 50. w. 25. w. 2. Mo. 13. w. 19.

* w. 1. Mo. 33. w. 19.

33 Vmárł też y Eleázár syn Aaronow/y pogrzebli go w Gábáath Fineesá synáiego/ktore mu było dano ná gorze Ephráim.

Księgi Sędziow.

Argument.

PO śmierći Jozuego áż do czásow Saulá Krolá pierwszego rzecz pospolita Izráelska byłá przez niemały czás spráwowaną przez niektore meże/obráne niez ktorego pewnego pokolenia ábo domu/ále dźis z iednego á iutro z drugiego. A tychći nie obierano pospolitym obyczáiem/ále byli pobudzáni y podáni od Bogá według iego vpodobánia/á iáko baczył być rzecz potrzebna ku rządowi ludu onego. Ty przełożone ábo sprawce zwano Sędźmi/ábowiem byli postánowieni ku czynieniu Sądu y rozkázánia Páńskiego/ktory ie dla thego obdárzał duchem swoim/duchem mądrości y mocy. Był też vrząd ich spráwować lud w kárności podług zakonu/záchowywáiąc gi w prawdźiwey wierze/y w prawdźiwey chwale Bożey/bronić go od nieprzyiaciół/czyniąc káżdemu spráwiedliwość według tego iáko w zakonie iest nápisano.

Kapitu. 1.

1. Judás obrany á Hetmáná/bierze k sobie Symeoná. 4. Porázit Chánáneyczyká. 8. Pobrat miástá iego. 28. Stat sie hotdownikiem Izráelskim. 35. Tákże też y Amoreyczyk.

1. STháło sie po smierći Jozue° iż pytáli Izráelczycy páná mowiąc/Ktoż poydźie z nas przodkiem przećiw Chánáneyczykowi ábý walczył z nim?

2. Tedy rzekł Pan/[B] Judá poydźie/ gdyżem ia oto dał źiemie w rece ie°.

3. Y rzekł Judá do Symeoná brátha swego/Podź ze mną do mego dźiału/ábychmy walczyć przećiw Chánáneyczykowi/wszák ia też do dźiału twego poydę z toba/Tedy z nim szedł Symeon.

4. Ciągnął tedy Judá/á podał Pan w rece ich Chánáneyczyká y Ferezeyczyká/y porázili z nich w Bezek dźieśćset tysięcy mężow.

5. Náleźli thęż Adonibezeká w Bezek/y walczyli przećiwko niemu/á porázili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká.

6. Ale Adonibezek vćiekł/ktorego oni gonili/á vłápiwszy gi vćieli pálce wielkie v rąk y v nog iego.

7. Tedy rzekł Adonibezek/Siedmidźiesiąt Krolow z vćiethymi palcy wielkiemi v rąk y v nog ich zbierali odrobiny pod stołem moim/á to com im czynił/tymże mi też Bog oddał/y przywiedli go do Jeruzálem/y thám że vmárł.

8. Walczyli też synowie Judá przeciwko Jeruzálem/y wźieli ie/y wysiekli ie mieczem/y miásto spalili.

9. Potym ciągnęli synowie Judá áby walczyli przećiw Chánáneyczykowi mieszkáiącemu ná gorách y w polách ku Południu.

10. [C] A ciągnął Judá do Chánáneyczyka ktory mieszkał w Hebron/ktore przed tym zwano *Káryáthárbe/y zámordował Sesái/Ahimáná/y Tholmai.

11. Z támthąd ciągnął do mieszkáiących w Dábir/á imie Dábir było przed tym Káryáthsefer.

12. Rzekł thedy Káleb/Ktoby dobył Káryáthsefer/á wźiąłby ie/tedy mu dam Achsę corkę swą zá żonę.

13. Y wźiął ie Othoniel syn Cenezá młodszego brátha Kálebowego/á dał mu Achsę corkę swą zá żonę.

14. A gdyszłá/náprawiłá go áby prosił v

[B] To iest przez náwyższego Kápitána. O thym pytániu Bogá pátrzay w 2. Mo. kędy pisze iż Bog odpowiedał z pośrzod Cherubinow z one go wiekú vbłagánia.

[B] Tho iest pokolenie Judá/á toż rozumie y o pokoleniu Symeonowym

[C] Tá Hiſtorya nápisana iest w kśięgách Jozuego. w. 14. y w. 15. Ká. A wszákoż to co tám nápisano/nie státo sie byto zá czásow iego/ále iż iest wzminká o Kálebie/tedy sie thęż trefunku przypomniáto zwyćiestwo ktore tu iest nápisáne.

*Jozue. 15. v. 14.

ſił v oyca iey polá/ Tedy zſiádłá zo
ſłá/á rzekł do niey Káleb/ Czegoż 28
chceſz?

15. A ona rzekłá/ Day mi iákie błoſ
gosłáwieńſtwo/ boś mi dał źiemię
ſucha/ dayże mi też y źrzodłá wod/ Y
dał iey Káleb źrzodłá wyżſze y dolne.

D Then byt on Je/ 16. Synowie też D Ceni świekrá
tro ktore" też zwa Moiżeſzowego/ wyſzli z miáſthá E 30
no Ráguel y Ceni. Palm z ſyny Judá ná puſzcza Judá
E To ieſt Jerycho. ktora ieſt ku Południu od Arád/ y
przyſzedſzy mieſzkáli z ludem.

17. Y ćiągnął Judáz Symeonem brá
tem ſwem/á porážili Chánáneyczy
ká mieſzkáiącego w Sefát/ á zbo/ 31.
rzywſzy ie/ názwáli imie miáſthá
Hormá.

18. Wźiął też Judá Gázez gránicá/ 32
mi iego/ y Aſkálon z gránicámi iego
y Akkáron z gránicámi iego.

19. Y był Pan z Juda/ á poſiadł ony go 33
ry/ bo nie mogł wypędźić mieſzkáią/
cych w dolinie F kthorzy mieli wozy
żelázne.

F Tá przyczyná zá
wiſnetá od drugiei
kthora ieſt przed/
mieyßa/ tho ieſt/ iż
im był Pan opo/
wiedźiał że nie zá/
rázem mieli wype 21.
dźić Chánáneyczy
ká áby źiemiá nie
opuſtoßátá/ á iżby
ſie nie rozmnożyły
źwierzethá dźikie/
Ják o tym nápi/
ſano w.5. Moi. A
táżći ieſt przyczyná
przez Beniámin
nie wypędźił Jebu
zeyczyká.
† w 4. Mo. 14. v. 24
Jozu. 14. v. 13. y. 15.
v. 14.

20 A ták oddano Kálebowi Hebron
iáko był roſkázał Moiżeſz/ ſkądon
wygnał trzech ſynow Enákowych. 34

Thákże ſynowie Beniámin nie
wygnáli Jebuzeyczyká mieſzkáiące
go w Jeruzálem/ á dla tegoż mieſz/ 35
kał tám Jebuzeyczyk z ſyny Beniá/
min áż y do tego czáſu.

22 Ci też ktorzy byli z domu Jozefo/
wego ćiągneli ku Bethel/ y był Pan 36
z nimi.

23 A poſłáto ſzpiegi pokolenie Jozefo
we do Bethel/ ktore przed thym zwá
no Luzá.

24 Y vyzreli ſzpiegowie człowieká
wychodzącego z miáſtá á rzekli k nie
mu/ Proſimy vkáż nam przyſtęp do
miáſtá/ á vczyniemy nád toba miło
ſierdźie.

25 Ktory im vkazał przyſtęp ku miá 1.
ſtu/ y wyſiekli ie mieczem/ á człowie
ká onego ze wſzythkim domem ie/
go puſćił wolno.

26 A ták człowiek on ſzedł do źiemie
Heteyczykow/ y zbudował miáſto/
á wezwał imie iego Luzá/ ktore ieſz
cze y dźiś ták zowa.

27 Mánáſſes też nie wypędźił mie/
ſzczan z Bethſeán y z miáſteczek ie/
go/ áni z Tánách y z miáſteczek iego/ 2.
áni mieſzczan z Doz y z miáſteczek ie
go/ áni mieſzczan z Jebláám y z miá
ſteczek iego/ ták że y mieſzczan z Má
geddo y z miáſteczek iego/ y mieſzkał

przedſie Chánáneyczyk w oney źiemi

Gdy ſie potym zmacniał Izráel/
vczynił Chánáneyczyká hołdowni
kiem/ lecz go iednák nie wypędźił.

Thákże y Efráim nie wypędźił
Chánáneyczyká mieſzkáiącego w
Gazer/ á przeto tám mieſzkał Chá
náneyczyk.

Zábulon też nie wypędźił mie/
ſzkáiących w Cetron/ y mieſzkáią/
cych w Náhálol/ á dla thegoż mie/
ſzkał Chánáneyczyk w poſrzodku
nich/ będąc hołdownikiem ich.

Aſer też nie wypędźił mieſzkáią/
cych w Acho y mieſzkáiących w Sy/
don/ y w Aháláb/ w Achſyb/ w Hel
bá/ w Afek/ y w Rohob.

Y mieſzkał Aſer w poſrzodku Chá
náneyczyká mieſzkáiącego w źiemi/
á nie wypędźił go.

Neftáli też nie wypędźił mieſzczá
now z Bethſemes/ y mieſczánow
w Bethánáth/ y mieſzkał miedzy
Chánáneyczyki mieſzkáiącemi w źie
mi/ ále mieſzczánie Bethſemes y Be
thánáth/ byli hołdownicy iego.

Y wegnáli Amoreyczycy ſyny Dán
ná gorę/ ták iż im nie dopuſćili zeyść
ná doł.

A mieſzkał Amoreyczyk ná gorze
Hares w Aiálon/ y w Sálebim/ Y
zmocnił ſie dom Jozefow/ y byli ich
hołdownicy.

A była gránicá Amoreyczykowá
od pagorku niedźwiadkow/ od ſká
ły/ y wyżſzey.

Kapitu .2.

1. Aniot fuka Izráelczyki iż przymierze
wźieli z pogány. 8. Smierć y pogrzeb Jozu
ego. 11. Lud ſie iął bałwochwálſthwá. 14.
Pan rozgniewawßy ſie karze gi. 16. Poſtá
nawia im Sędźie.

1. Przyſzedł An
ioł Páński z Gál/
gál do Bochim mo
wiąc/ Wywiodłē
was z Egiptu/ y
w wiodłem was
do źiemie kthorąm poprzyſiągł oy/
com wáſzym/ y mowiłem/ Nie w/
zruſze przymierza mego z wámi ná
wieki.

2. Jedno wy nie wchodźćie w przy/
mierze z mieſzkáiącymi w źiemi tey/
owſzem ołtarze ich poobalaycie/ Ale
ſcie wy nie ſłucháli głosu moiego/
Przeczżeſćie wżdy to vczynili?

A ták em

3. A tháke̊m rzekł/Nie wypędzę ich od oblicznoſći wáſzey/ále będą wam iáko żadłá/á bogowie ich będą wam iáko [A] ſidło.

4. Gdy tedy Aniol Páńſki ty ſłowá mowił do wſzytkich ſynow Izráelſkich/tedy lud płákał wielkiem głoſem.

5. Y dáli imie mieyſcu onemu [B] Bochim/y támże Pánu ofiáry czynili.

6. *A roſpuſćił był Jozue lud/y rozeſzli ſie ſynowie Izráelſcy káżdy do dźiedźictwá ſwego/áby poſiedli źiemię.

7. Tedy lud ſłużył Pánu po wſzytki dni pokiż żył był Jozue/y po wſzytek czás ſtárſzych ktorzy dłużey żyli po ſmierći Jozue[c]/á ktorzy widźieli ony wſzytki zacne ſpráwy Páńſkie/ktore czynił nád Izráelem.

8. A ták vmárł Jozue ſyn Nunow ſługá Páńſki/będąc weſtu y w dźieſiąći lat.

9. Y pogrzebli go ná gránicy dźiedźictwá iego w Thámnáth Hareſ ná gorze Efráim/ od Północy gory Gáás.

10. Y on też wſzytek narod przyłączon ieſt do oycow ſwoich/ [C] á potym po nich náſtał inſzy narod/ktory nie znał Páná/áni ſpraw ktore czynił nád Izráelem.

11. Y czynili ſynowie Izráelſcy złość przed oczymá Páńſkimi/á ſłużyli [D] Báálom.

12. I opuſćili Páná Bogá oycow ſwoich/ktory ie wywiodł z źiemie Egiptſkiey/á ſzli zá bogi cudzymi/ktorzy byli z bogow onych narodow okolicznych/y kłaniali ſie im/á obrażyli Páná.

13. Opuſćili Páná/á ſłużyli Báálowi/y [E] Aſtárothowi.

14. A ták Pan rozgniewał ſie w popędliwoſći ſwey przećiw Izráelitom/y podał ie w ręce łupieſcom ktorzy ie łupili/á [F] záprzedał ie w ręce nieprzyiaćioł ich okolicznych/ták iż ſie dáley oprzeć niemogli nieprzyiaćiołom ſwoim.

15. Gdźie ſie iednokolwiek ruſzyli/tedy ręká Páńſka była przećiwko nim ku złemu/iáko powiedźiał Pan á iáko im záprzyſiągł/y tákże ćieſzko ſćiámi ſrodze byli vtrapieni.

16. Potym Pan wzbudźił Sędźie ktorzy ie wyrywáli z rąk łupieſcow ich.

17. Ale oni ání Sędźiow ſwych nie ſłuchali/owſzem ſie cudzołożyli z bogi cudzymi/kłaniáiąc ſie im/y ſtąpili prędko z drogi ktorą ſzli oycowie ich/ktorzy byli poſłuſzni roſkazániu Páńſkiemu/y nie czynili ták iáko oni.

18. A ták gdy im Pan wzbudźił Sędźie/tedy Pan był przy Sędźiem/á wybáwiał ie z rąk nieprzyiaćioł ich po wſzytki dni żywotá onego Sędźiego/ábowiem było Pánu żal płáczu [G] ich przed tymi ktorzy ie ſćiſkáli y trapili.

19. Wſzákoż po ſmierći Sędźiego zá ſie ſie odwrácáli y pſowali więcey niż oycowie ich/chodząc zá bogi cudzymi á ſłużąc im y kłaniáiąc ſie im/y nic nieopuſzczáli z ſpraw ich/y z drogi ich vporney.

20. A dla thegoż wzruſzyłá ſie popędliwoſć Páńſka przećiw Izráelowi y rzekł/Przeto że przeſtąpił ten narod przymierze moie o ktore roſkazałem oycom ich/á niechćieli być poſłuſzni głoſowi moiemu.

21. Tedy ia też po tym nie wypędzę żadnego przed nimi z tych narodow/ktore pozoſtáwił Jozue kiedy vmárł

22. Abych przez nie [H] pokuſzał Izráelczyki bedali ſtrzedz drogi Páńſkiey chodząc po niey/iáko iey ſtrzegli oycowie ich/czyli nie.

23. A ták zoſtáwił Pan narody ony nie wypadzáiąc ich zárázem/áni ich podał w ręce Jozuemu.

Kapitu. 3.

1. Narodowie pozoſtawieni w Chánáney ſkiey źiemi ku doświádczeniu Izráelitow. 6. ktorzy Biorą znimi przymierze. 7. y. 12. Dopuſzczáią ſie bálwochwálſtwá. 8. y. 12. Zá co ieſth pothym lud karan. 9. Wybáwion przez Stdźie/przez Gtoniełá. 15. Przez Ahodá. 31. Y przez Sámgárá.

1. Tyć ſą narody ktore pozoſthawił Pan áby przez nie pokuſzał Izráelczykow wſzythkich/ktorzy nie wiedźieli o onych walkách Chánáneyſkich.

2. Aby o thym wiedźieli narodowie ſynow Izráelſkich/á przyuczáli ſie walkam/ [A] ktorych przed thym oni nieználi.

3. Pięcioro Kśiążąt Filiſtyńſkich/y wſzythki Chánáneyczyki/Sydończyki y Heweyczyki mieſzkáiące ná

A To ieſt nießczeſćiem wáßem.

B Tho ieſt mieſce płáczących.

* Jozu. 24. v. 28.

C Abowiem Jozue y ſtárßy ktorzy po nim żyli z wielką pilnoſcią otho ſtáráli/áby Izráelczyki vzyli yzá w ſciągáli w porządkowánie ſto wá Bożę/A owßę ie przynucáli/áby powinną cześć czynili Bogu/Ale gdy ći vmárli/tedy vpádto ßáſowá nie ſtowá Páńſkie go/A ták ſie też oni odwrocili od prawdźiwei chwaty Bożey.

D To mamy rozumieć o bátwanie ktorego chwaláli Bábilończycy/tho ieſt Bele ſyná Niemrotowego/á oycá Ninuſowego/ktoremu byt Ninus zbudowat toſciot w Bábilonie/á chwaty Boſkie pod tym imieniem Jowißá Bele ſprawowáli iemu/z kąd pothym przyßło to poſpolicie iż wßytki bátwany zwano Báál.

E Aſtároth byt bátwan ná ßßtatt owce ſprawiony.

F To ieſt Podał A bywa tego ſłowá w ten ſpoſob/ iż ie byt przed tym wybáwił iák oby ie byt wykupił z niewoleſtwá w ktorym by li.

G Abowiem byli náuczáni ſłowem Bożem/poki byli żywi ſędźiowie ich/ktorzy byli od Páná poſtánowieni/A przeto grzechy ſwe vznawáiąc nawracáli ſie ku Pánu y zá to płákáli.

H Tu Pokuſzenie mamy rozumieć/Doświádſzenie/á bowiem Pan nie kuſi nas iedno dla nas ſámych/y dla pożytku náße̊/áby chmy ſie ták obaczyli/á otworzyli oczy ſwe/poznawáiąc náßę przyrodzenie/iákoż nam tego ieſt potrzebá/A ták pokuſzenie páńſkie ieſt náuką náßą.

A Abowiem zá czáſu Jozuego ſam Bog zá nie walczył.

gorze Libanie / od gory Báálher-
mon áż do sámego Hemáth.
4. Cić tedy byli przez ktore doswiád- 17.
szał Izráelczykow / áby sie dowie-
dźiał ieślizby byli posłuszni roskazá-
niu Páńskiemu kthore roskazał oy- 18.
com ich przez Moiżeszá.
5. A ták synowie Izráelscy mieszká- 19.
li w posrzod Chánáneyczykow / He-
teyczykow / Amoreyczykow / Fere-
zeyczykow / Heweyczykow / y Jebu-
zeyczykow.
6. Y bráli sobie corki ich záżony / á cor- 20
ki swe dawáli synom ich / á służyli bo-
gom ich.
7. A przetoż synowie Izráelscy czy-
nili zlość przed Panem zápomnia-
wszy Páná Bogá swego / á służąc 21.
Báálom / y swieconym gáiom.
8. Tedy sie Pan rozgniewał w po-
pedliwości swoiey przeciw Izráeli- 22
tom / y podał ie w rece Chusánrá-
sátháim Krolá Mezopotámiey / á
służyli mu synowie Izráelscy przez
osm lat.
9. B Potym záwołáli synowie Izrá- 23
elscy do Páná / á wzbudźił im Pan
wybáwicielá Othoniela syná Ce-
nezá / młodszego bratá Kálebowego 24
ktory ie wybáwił.
10 Y był nád nim duch Páński / á są-
dźił Izráelá / á gdy sie ruszył ná woy-
ne / podał mu Pan w rece iego Chu 25
sánrásátaim Krola Mezopotámi-
ey / á zmocnił sie nád nim.
11. A ták ziemiá była w pokoiu przez
czterdźieści lath / áż vmárł Otho-
niel syn Cenezow. 26
12. C Potym synowie Izráelscy czyni
li zlość przed Pánem / y zmocnił Pan
Eglonа Krolá Moábskie° przeciw 27
Izráelitom / przeto iż przed Pánem
dopuścili sie złości.
13. Ten ku sobie zebrawszy Ammoni
ty y Amálechity / ruszył sie y poráził 28
Izráelczyki á wźiął miásto Palm.
14 Służyli tedy synowie Izráelscy
Eglonowi Krolowi Moábskiemu
osmnaście lat.
15. Potym wołáli Izráelczycy do Pá-
ná / y wzbudźił im Pan wybáwicie 29
lá Aodá syna Gerá / syná Jemini /
męża ktory miał D práwą rękę skur-
czoną / y posłáli Izráelitowie prze-
zeń dáry Eglonowi Krolowi Mo- 30
ábskiemu.
16. A vczynił sobie Aod kordek po o-
bu sthron ostry wzdluż nálokciu / y
przypásał go pod szátámi swemi do
práwey biodry.
17. Y thák przyniosł dar Eglonowi
Krolowi Moábskiemu / kthory był
człowiek bárzo otyły.
18. A gdy iuż oddał dáry / wyszedł z
ludźmi ktorzy ie z nim przynieśli.
19. A wroćiwszy sie sam od gor ká-
miennych ktore były w Gálgál rzekł /
O Krolu mam z toba nieco potáie-
mnie mowić / Ktoremu on odpowie-
dźiał / Milcz teraz: Wszyscy tedy kto
rzy stali przed nim wyszli od niego.
20 Y wszedszy Aod do niego á on sam
siedźiał w gmách u letniem rzekł knie
mu / Mam do ćiebie roskazánie Bo
że / Tedy powstał z stolice swoiey.
Potym Aod lewa ręka swa wyiął
kordek od práwey biodry swey / á
przebił brzuch iego.
Ták iż y rękoieść wpádła zá żelá-
zem / á záwárło sie sádło około żelá-
zá / że też nie mogł wytárgnąć kord-
ká z brzuchá iego / E áż sie y gnoy rzu-
ćił.
23 Wyszedł potym Aod przez sale z
gmáchu / á zámknał drzwi zá sobą /
y zawárł zamkiem.
24 Gdy tedy wyszedł przyszli słudzy
iego / á widząc iż drzwi zámknio-
ne były rzekli / F Záiste sobie Krol czy
ni wczas w gmách u letniem.
25 A gdy czekáli długo áż ich wstyd
było / á on drzwi gmáchu nie otwi
rał / tedy wźiawszy klucz otworzyli
ie / á oto Pan ich leżał ná ziemi v-
márły.
26 A do thad Aod vćiekł gdy sie oni
dłużey báwili / á minawszy gory ká-
mienne / vszedł do Seiráth.
27 Pothym gdy do swych przyszedł /
zátrabił w trabe ná gorze Efráim /
y zćiągnęli z nim Izráelczycy z gory /
á on przed nimi.
28 Y rzekł do nich / Podźćie zá mną /
ábowiem Pan nieprzyiaćioły wá-
sze Moábity podał w rece wásze / A
ták szedszy zá nim osádźili brod Jor
danu ku Moábithom / y niedopuści-
li sie przeprawić żadnemu.
29 Ná ten czás pobili Moábitow o-
koło dźieśiáći thysięcy ludźi / wszyt-
ki vrodźiwey y waleczne męże / ták iż
żaden nie vszedł.
30 Y podbili sobie dniá onego Izrá-
elczycy pod moc Moábity / á była zie
miá w pokoiu przez osmdźieśiath
lat.

Ponim

B Tu mamy bácżyć iáki pożytek iest sy-
nom Bożem być w
przesládowániu / á
iákie zásie niebes-
pieczeństwo żyć w
bezpieczeństwie.

C To iest gdy prze-
státo opo viedánie
słowa Bożego / w
kthorym byli ćwi-
czeni zá żywotá O
thonielowego.

D To iest ktory le-
wą ręką wszythko
spráwował miá-
sto práwey / ktore
my mowiemy máń-
czástymi.

E Pan Bog
thym przykłado
chćiał vkázać ći
iest koniecznych po
rzy sie z ludźmi w
go nie przystoy
nie obchodzić.

F W żydowstwie
stoi / Ták y ona sobie
nogi / ktoremi sie
wy rzecz spráwu
rozumieią / to iest
wypróżnienie brzu
cha.

31. Po nim był Sámgár syn Aná-
thow ktory poráził z Filistynow
sześć set mężow ościenym wołowym/ 11.
y wybáwił też Izráelczyki.

Kapitu. 4.

12. 1. Izráel dla swego bálwochwálstwá pod dan iest w moc Jábinowi. 4. Y wybáwion iest przez Debore. 6. y. 14. Y Bárák. 17. Sy sára zábit przez Jáele żonę Heberowę. 13.

1. OTym synowie Izráelscy przedsie czyni-
li złość przed 14
Pánem po śmierći Aodowey.

2. *Y podał ie Pan w ręce Jábiná Krolá Chánáneyskiego ktory pánował w Hásor/y miał Hetmáná nád woyskiẽ swym Sysarę/ktory mieszkał w Hároseth pogáńskim. *Sámuel. 12. v. 9.

3. Tedy záwołáli synowie Izráelscy do Páná/ábowiem miał dziewięć set wozow żeláznych/y srodze vćiskał 16.
Izráelity przez dwádzieśćiá lat.

4. Czásu onego Debora niewiástá prorokini żoná Láppidothowa [A] sa-
dźiłá Izráelczyki.

5. Ktora Debora mieszkáłá pod pál
mą miedzy Rámą y Bethel ná gorze
Efráim/á do niey sie schadzáli sy-
nowie Izráelscy na [B] sąd.

6. Thedy posłáłá á wezwáłá k sobie 18.
Bárákà syná Abinoemowego z Ce
des Neftáli mowiąc k niemu/Iża-
lić nie roskazał Pan Bog Izráelski
iść y zbierać ludu ná gorę Thabor/
á iżbys z sobą wźiął dźieśięć thysięcy 19.
mężow z synow Neftháli y z synow
Jábulon.

7. Y [C] przywiodę do ćiebie ku rzece
Cyson Sysarę Hetmáná woyská Já 20
binowego/y wozy iego z poczty ie-
go/á podam go w ręce twe.

8. Thedy do niey rzekł Bárák/Jesli
że mną poydźiesz/ poydę/á ieśli że 21.
mną nie poydźiesz nie poydę.

9. Ktora odpowiedźiáłá/Aczći z to
bą poydę/áleć nie będźie twa sława
tá drogá ná ktorą idźieś/ábowiem
w ręce niewieśćie da Pan Sysárę/
A ták wstawszy Debora szłá z Bá-
rákiem do Cedes.

10. Zebrał thedy Bárák/Zabulon/y
Neftáli w Cedes/á wywiodł z so-
ba dźieśięć tysięcy mężow/z ktorym
też szłá y Debora.

Ale Heber Cyneyczyk odłączył sie
był od Cyneyczykow synow Hobáb
swiekrá Moiżeszowego/ á rozbił
był namioty swoie áż do Elon Sen
nim ktore iest w Cedes.

Y powiedźiano Sysarze iż wy-
szedł Bárák syn Abinoemow ná go
re Thabor.

A ták zebrał Sysárá dźiewięć
set wszythkich swych wozow żelá-
znych/y wszytek lud ktory miał z so-
ba od Hároseth pogáńskiego/ áż do
rzeki Cyson.

Tedy rzekłá Debora do Bárákà/
Wstań/ábowiem tenći iest dźień w
ktory Pan podał Sysarę w ręce
twoie: Jzali Pan nie idźie przed to-
bą? A ták zszedł Bárák z gory Tha-
bor/á dźieśięć tysięcy mężow zá nim.

† Poráził thedy Pan Sysarę ze † Psalm. 83. v. 10.
wszythkimi wozy/y ze wszythkim
woyskiem iego mieczem przed Bá-
rákiem/ták iż Sysará skoczywszy z
wozu vćiekł piechotą.

Ale Bárák gonił wozy y woysko
áż do Hároset pogáńskiego/y pole-
gły wszytki woyská Sysary od mie-
czá/ták iż z nich y ieden nie pozostał.

17. A Sysará vćiekł piechotą do na
miotu [D] Jáele żony Heberá Cyney- D Thá świętá nie-
czyká/Abowiem był pokoy miedzy wiástá gwałći po-
Jábin Krolem Hásor/y domem He- koy y przymierze/
berá Cyneyczyká. wiedząc iż nád nie
ma być zacnieysze
18. Y wyszłá Jáel przećiw Sysárze/ przymierze Pán-
á rzekłá k niemu/Zstąp Pánie moy/ skie ktore miáłá z
zstąp do mnie á nieboy sie/Iż stąpił ludem iego.
do niey do namiotu/ á przykryłá go
kocem.

19. Tedy rzekł do niey/Proszę day mi
sie napić troche wody boć prágnę/A
oná otworzywszy szkopiec mlekà dá
łá sie mu napić/á potym go przykryłá

Ktemu rzekł do niey/Stoy we
drzwiach y namiotu/ á ieśliżby kto
wszedł y pytał ćie mowiąc/Jest thu
kto? Tedy powieś/Niemász.

21. Y wźiełá Jáel żoná Heberowá
gożdż od namiothu/ wźiełá theż y
młot w rękę swą/y weszłá ćichuchno
do niego/ przebiłá gożdźiem skroni
iego ták iż przeszedł áż do źiemie/ A
on był vśnął będąc sprácowánym/y
ták że vmarł.

22. A oto Bárák gonił Sysarę/prze-
ćiw ktoremu wyszłá Jáel/á rzekłá mu
Podź á vkażę ći człowieká ktorego szu-
kasz/

A Vstáwá Bożа
nie dopuszcza aby
niewiástha miátá
być głową mężo-
wi/ A wszákoż thá
niewiástá iest gło-
wą ludu Bożego/
a tho zá osobliwą
spráwą aby sie v-
cynił ten lud/ iż nie
ludzkiemi sitámi z
wyćiężthwo otrzy
mał/ iedno thylko
sámą mocą Bożą/
ktory przez rzeczy
mdłe portacza rze
czy mocne.

B Aby sie vczyli iá-
koby sie spráwo-
wáć mieli.

C To iest/Ja Pan
to vczynię.

taſz/Tedy on wſzedſzy do niey vyz/
rał Syſárę leżącego ná ziemi vmár
łego/y goſpodz w ſkroni iego. 12.
23 A thák Bog dniá onego ſtłumił
Jábin Krolá Chánáneyſkie° przed
ſyny Izráelſkiemi.
24 I rozmnażáłá ſie moc ſynow Izrá 13.
elſkich/ábyłá ták ſroga przećiw Já/
bin Krolowi Chánáneyſkiemu áż
go y ſámego zátrácili. 14

Kapitu. 5.

Pieśń y dźiękowánie Debory y Bárákázá zwyćięſtwo.

1. EGoż dniá ſpie 15.
wáłá Deborá y Bá
rák ſyn Abinoemow
tymi ſłowy.
2. Błogoſławćie Pá 16.
ná gdyż ſie pomſcił
krzywdy Izráelſkiey/á iż lud ochot
ny był ktemu.
3. Słuchayćie Krolowie á bierzćie
to w vſzyſwe Kſiążętá/Ja Pánu
ia záſpiewam/ záſpiewam Pánu
Bogu Izráelſkiemu. 17.
A Pátrzay o tym w 4. A Pánie gdyś ty wyſzedł z Seir/
5. Mo. 2. Káp. á odſzedłeś z polá Edom/zátrzaſnę
łá ſie ziemiá/y niebá też kropiły/á o/
błoki ſpuſćiły wody.
5. Gory ſie roſpłynęły przed oblicz
noſćia Pánſka/iáko gorá Synái przed
obliczności Páná Bogá Izráel/
ſkiego.
6. Zá czáſow Sámgár ſyná Anáto
wego y zá czáſow Jáel záginęły B
ścieżki/ á ci ktorzy ſzli w droge cho/
dźili krzywemi ścieżkámi.
7. Popuſthoszały wśi w Izráelu/y
práwie popuſtoszały/ ážem powſtá
łá ia Deborá/ á powſtałám mátka
w Izráelu.
C Gdy ſie paráli 8. C Gdy Izráel obrał ſobie Bogi no
bátwochwałſtwē/ we/tedy miał nieprzyiáćiele w brá/
tedy ſie nie śmieli nách: Izaż kędy było widáć tarczá
obrzyć ná nieprzy ábo drzewce miedzy czterdźieśćia ty
iáćiele. ſiecy Izráelitow?
Kocham ſie ſerdecznie w Kſiąże/
tách Izráelſkich/y w ludu ktory ſie
záſtáwował dobrowolnie/Błogo/
ſławćież Páná.
9. Ktorzy ieżdżićie ná D oślicách bia
łych/y záſiádaćie ná ſadźiech/y kto/
rzy chodźićie droga E mowćie.
Gdźie było ſłychać trzaſk ſtrzel/ 25
cow miedzy tymi ktorzy F czerpáią
wody/tám niechay opowiedáią ſprá
wiedliwoſći Páńſkie/y ſprawiedli/ 26
woſći we wśiách iego w Izráel/te/
dy G przyidźie do bram lud Páński.
Powſtań powſtań Deborá/ po/ 12.
wſtań powſtań á śpieway pieśń/po
wſthań Báráku ſynu Abinoemow
á wiedź więźnie ſwoie.
Teraz ktorzy pozoſtáli niechay pá/ 13.
nuią nád mocarzmi ludu/ bo mi
Pan dał opanować mocarze.
H Z Efráim wyſzedł korzeń ich 14.
przećiw Amálekowi/ á zá thoba Be
niámin przećiwko ludowi twemu/
z Máchir wyſzły Kſiążętá/ á z Zábu
lon pisárze.
Kſiążętá też Izaſchár były z De/ 15.
borą/á Izáſchár poſłan iest pieſzo ná
dolinę iáko y Bárák/ ná ten czás w
odłączeniu Rubenitow były wiel/
kie á wyſokie myſli.
O Ruben I czemużeś ſiedźiał mie 16.
dzy obozámi/ ábyś ſłuchał wrzaſku
trzod odłączywſzy ſie iáko lud wiel/
kiey á wyſokiey myſli.
Gáláád zoſtał zá Jordanem/ále 17.
Dan przeczże wżdy mieſzkał w okre
ćiech? Aſer ſiedźiał ná brzegu mor/
ſkiem/ á mieſzkał w ſwych roſpádli/
nách.
Zábulon iest lud ktory nie litho/ 18.
wał zdrowia ſwego/y Neftáli ná
wyſokich polách.
Przyſzli Krolowiey walczyli/z/ 19.
wiedli bitwę Krolowie Chánáney
ſcy w Tánách y v wod Mágeddo/
nie odniożſzy zyſku żadnego áni pie
niędzy.
Z niebá walczono/ á gwiazdy z 20
mieyſcá ſwego walczyły z Syſara.
Rzekł Cyſon porwáłá ie/o duſzo 21.
moiá tyś mężnie podeptáłá rzekę Ke
dumim y rzekę Cyſon.
Tedy ſie popádáły kopytá końſkie 22
kołácąc nogámi/ gdy ie bodli moca/
rze ich.
Przeklinayćie K Meroz/ rzekł ći 23
Aniol Páński/ Złorzeczćie mieſzczá
ny iego/ábowiem nie przyſzli ná rá
tunek Pánu/ ná rátunek Pánu L z
mocarzmi.
Błogoſławioná miedzy niewiá/ 24
ſtámi Jáel żoná Heberá Cyneyczy/
ká/ á błogoſławioná niechay będźie
nád niewiáſty w namiećie mieſzká/
iące.
Proſił o wodę á dáłá mu mleká/ 25
y ná przyſtáwce koſztowney przynio
ſłá mu máſłá.
Wźiełá gożdź w rękę ſwoie/ á w 26
práwicę

Debora Bárák.

G Ktory ſie tym był w od niu á nie ſmiał nidź.

H To mieyſce ro rozumieć mamy Ktorzy ciągnę li z Bárákiem/ ktorym dał Pá zwyćięſtwo p ßli z Efráim/ po rych korzeń/ w Jozue walczył p ćiw Amalechicz á po Efráimie/ Beniámin/ Zá z Máchir ktor poſzedł z pokolenia Máná ſe niektorzy mąż ćielowie byli z nu/ z pokolenia Zábulon byli ma ktorzy piſárze/ te że z pokolenia Jſ chár byli z rzędu y pieſzy.

I Jákoby rzekł/ Dźiwna to rzecz Rubenitowie ma przyſłali ná pomo bráćiey ſwey áni z Gáláád áni z Dá áni z Aſer.

K Meroz leſt mi ſto przy gorze Tha bor/ kędy zwiedzio no bitwę z Syſarą

L Abo przećiwko mocarzom/ ktorzy walczyli przećiw Izráelitom.

Pieśń Deborry y Baráká.

prawicę swą młotkowálski/ y stłukłá Sysárę/ á przebiwszy mu głowę przeráżiłá á przebodłá skroń iego.

27 Skurczył sie v nog iey/ padł á poległ/ przed nogámi iey skurczywszy sie vpadł/ á tám kędy sie skurczył zábity zdechł.

28 Pátrzáłá oknem mátká Sysáry/ y krzyczáłá pátrzac przez kraty/ Y przeczże omieszkáwa przybieżeć woz iego? przeczże sie nie rychło spieszą nogi woźnikow iego?

29 Odpowiedziały iey przednieysze y mędrsze niewiásty/ iáko sie też y sámá cieszyłá tymi słowy.

30 Izali nie tráfili náłupy y dzielą gi? pánienká iedná ábo dwie dosthánia sie mężowi iednemu/ łupy rozliczonych barw oddawáią Sysarze/ á łupy pstro hawtowáne/ y łupy pstro z obudwu stron tkáne dostáwáią sie ná szyie iego.

31 Thák niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi Pánie/ áci ktorzy cię miłuią/ niechay będą iáko słońce kiedy wschodzi w mocy swoiey/ A ták pothym zostáłá ziemiá w pokoiu przez czterdzieści lat.

Kapitu. 6.

1. Izráel od Mádyanitow vtrapion byt zá swoie grzechy przez siedm lat. 6. Wołáią do Páná. 8. Ktory im ssle Proroká áby ie nápominał. 11. Y Gedeoná áby ie wybáwił 15. Ktory zbudował Ołtarz Pánu/ á rozwálił Ołtarz Báálow. 36. Dan mu iesth znák zwyćiestwá.

1 Edy synowie Izráelscy przedsie dopuścili sie złości przed oczymá Pánskimi/ y podał ie Pan w rękę Mádyánitow przez siedm lat.

2 A ták Mádyánitowie zmocnili sie ták bárzo nád Izráelczyki/ iż synowie Izráelscy kopáli sobie lochy w gorách/ iáskinie y twierdze/ gdźie sie kryli przed Mádyánity.

3 A gdy siali Izráelczycy/ tedy wyciągnęli przećiw nim Mádyánitowie/ Amálechithowie/ y ludźie [A] ze Wschodu słońcá.

4 A położywszy sie z namioty przećiwko nim/ psowáli zbożá ziemie áż idąc do Gazy/ nic nie zosthawuiąc ná pożywienie Izráelczykom/ áni owiec/ áni wołow/ áni osłow.

5 Abowiem oni y z stády swymi/ y z namioty przychodzili iáko wielkość szárańczey/ ták iż nie było liczby im y wielbłądom ich kiedy szli borzac ziemię.

6 A ták Izráelczycy bárzo znędzeni przez Mádyánity wołáli do Páná.

7 Y gdy wołáli synowie Izráelscy ku Pánu przed Mádyánity.

8 Posłał do nich Pan Proroká/ á mowił do nich/ Ták mowi pan Bog Izráelski/ Jam was wywiodł z Egiptu/ á wywiodłem was z domu niewolniczego.

9 Y wyrwałem was z ręki Egiptcyánow/ y z ręki tych wszytkich ktorzy was trapili/ ktorem wygnał przed wámi/ y dałem wam ziemię ich.

10 A powiedziałem wam/ Jáciem iest Pan Bog wász nie boyćież sie bogow Amorreyskich w ktorych ziemi wy mieszkácie/ ale ście nie byli posłuszni głosowi moiemu.

11 Przyszedł potym Aniol Pánski y stánął pod dębem ktory był w Efrá w dziedzictwie Joás Abiezerczyká/ á Gedeon syn iego młocił zboże ná boisku áby z nim vćiekł przed Mádyánitámi.

12 Tedy vkazał sie mu Aniol Pánski á rzekł kniemu/ Pan z toba iest rycerzu waleczny.

13 Ná to mu odpowiedział Gedeon/ Proszemoy Pánie ieśli Pan iest z námi/ czemuż to ná nas wszythko przyszło? Gdźież teraz są wszytki cudá iego ktore nam opowiedáli oycowie nászy mowiąc/ Izali nas nie Pan z Egiptu wywiodł? á theraz nas opuścił y podał nas w ręce Mádyánitom.

14 * Thedy nań weyzrawszy Pan rzekł/ Idźże [B] z tą twą mocą á wybáwisz Izráelity z rąk Mádyánitow/ gdyżem ia ciebie posłał.

15 A on rzekł kniemu/ O moy Pánie czymże ia mogę wybáwić Izráelczyki? oto narod moi podły iest w Mánásse/ á ia iestem namnieyszy w domu oycá mego.

16 A Pan rzekł kniemu/ Iż ia będę z toba/ tedy ty porázisz Mádyánity iáko męża iednego.

17 A on odpowiedział iemu/ Proszę ieślizem nálazł łáskę przed oczymá twemi/ [C] day mi iáki znák iżeś ty zemną mowił.

18 Nie odchodźże z tąd proszę cię áż zás przyiy//

* 1. Sámu. 12. v. 11.

[A] To iest Arabowie/ iáko pisze Josephus.

[B] To iest ktorąm tobie dał przez słowo moie.

[C] Żąda znáku nie przeto żeby miał kusić Bogá/ ále iż by vtwierdził wiárę swą.

zás przyyde do ćiebie/á przynioſę o
fiárę moię/y położę ią przed toba. A 31.
on mu odpowiedźiał/Ja tu zoſtá/
ne áż ſie zá ſie wroćiſz.

19. Odſzedſzy tedy Gedeon zgotho/
wał kożiełká z ſtádá/y przáſne chle/
by z D Efá máki/y włożył mięſo w
koſz/á polewkę wlał w gárnek/ták
że ono przyniosł do niego pod on dab 32
á położył przed nim.

Potym do niego rzekł Aniol Bo
ży/ Weźmi tho mięſo y ty chleby nie
kwáſzone/á położ ie ná tey ſkále/po 33
lewkę wylawſzy/ A on vczynił ták.

Zátym Aniol Páński ſćiągnął ko
niec laſki ktorą miał w ręce ſwey/y
dotknął mięſá y przáſnikow/thedy
wyſzedł ogień z ſkały á ſpalił mięſo y 34
przáſniki/ A potym Aniol Páński
odſzedł od oczu iego.

A widząc Gedeon iż to był An/ 35
iol Páński rzekł/ Ach Pánie Boże E
czemużem widźiał Aniołá Páńſkie
go oczywiſćie.

Ná co odpowiedźiał Pan/ Pokoy 36
z toba nie boy ſie/ nie vmrzeſz.

Támże Gedeon F zbudował Pá/
nu Oltarz/ y przezwał gi Pan po/ 37
koiu/ktory ieſzcze áż y do tego czáſu
ſtoi w Efrá Abiezerytow.

Y ſtáło ſie oney nocy iż rzekł Pan
do niego/Weźmi Cielcá z ſtádá oy/
cá twego/y drugiego Cielcá ſied/ 38
mioletnego/rozwalże Oltarz Bá/
álow ktory ieſt oycá twego/á wyſiecz
gay ktory ieſt około niego. 39

Y zbuduy Oltharz Pánu Bogu
twemu ná wierzchu tey ſkały ná ro
wnym mieyſcu/weźmiż Cielcá dru
giego á vczyń z niego ofiárę palona
temi drwámi ktoreś porabał w gáiu

A ták Gedeon wźiął dźieſięć me/
żow z ſług ſwoich/ y vczynił ták iá/
ko mu był Pan powiedźiał/ ále G iż 40
ſie bał domu oycá ſwe° y mieſzczan/
nie czynił tego we dnie ále w nocy.

Gdy thedy wſtáli ráno mieſzczá/
nie/ vyzreli rozwálony Oltarz Bá/
álow/y wyrabány gay ktory był ko
ło niego/y ćielcá one° drugie° ofiáro
wánego ná Oltarzu zbudowánym

Záthym rzekł ieden do drugiego/ 1.
Ktoż wżdy to vczynił? A gdy ſie py
táli á pilnie bádáli/powiedźiáno/iż
Gedeon ſyn Joásow to vczynił.

Tedy rzekli mieſzczánie do Joáſá/
Wywiedź ſyná twego á niechay v/
mrze/ ábowiem rozrzućił Oltharz
Báálow y porabał gay około niego.

Y odpowiedźiał Joás wſzytkim 31.
ktorzy ſtali około niego/ A wyż ſie to
máćie ſwárzyć o Báálá? izali wy mu
pomoc chcećie? Ten co ſie oń poku/
ſił niechay vmrze iutro ráno/ bo ie/
ſły ieſt Bog niechayże ſie mśći nád
tym ktory rozwálił Oltarz iego.

Thedy onegoż dniá názwan był 32
Gedeon Jerobáál/ przetho iż oćiec
rzekł/ Niech ſie nád nim mśći Báál
iż mu rozrzućił Oltarz.

Ná ten czás Mádyánitowie/ A
málechitowie/y ludźie od Wſchodu
ſłońcá zebráli ſie społu/y przepráwi
wſzy ſie/ záthoczyli oboz w dolinie
Jezráel.

Ale Duch Páński ogárnął Gede 33
oná/ á gdy zátrabił w trabę/ zebrał
ſie k niemu dom Abiezerow.

Y wyprawił posły do wſzytkich 35
Mánáſſytow/y zebráli ſie do niego/
ták że poſłał do Aſer/do Zábulon/y
do Neftáli/ktorzy mu záćiągáli.

Thedy rzekł Gedeon do Bogá/ H 36
Jeśliż przez mie wybáwić chceſz lud
Izráelſki iákoś powiedźiał.

Oto ia położę runo wełny ná bo 37
iſku/ieśliże roſá tylko ná wełnę vpá
dnie/á wſzytká ziemiá ſucha będźie/
tedy będę wiedźiał iż przez mie wy/
báwiſz Izráelczyki iákoś obiecał.

Y ſtáło ſie ták/ ábowiem gdy ná 38
iutrz wſtał á ſćiſnął runo/tedy wy/
żął z wełny pełne bánkę wody z roſy.

Ták tho ieſzcze rzekł Gedeon do 39
Bogá/ I Niechay popędliwość twa
nie porusza ſie przećiwko mnie/ á
niechay ieſzcze ras rzekę/y niechay
ieſzcze raz doświádſzę w tey weł/
nie/ proſzę niech tylko ſámo runo bę
dźie ſuche/á ná wſzytkę ziemię niech
pádnie roſá.

Y vczynił ták Bog oney nocy/ iż 40
tylko ſámo runo było ſuche/ á wſzyt
ká ziemiá przypádłá roſa.

Kapitu. 7.

2. Ktorzy ſą obráni ná woyne. 8. A ktorzy ſą roſpuſzczeni. 19. Zwyćięſtwo nád Mádiá nity.

GIdeon tedy bár 1.
zo ráno Jerobáál
ktory ieſt Gedeon/y
wſzytek lud ktory
był z nim/y położyli
ſie z namiotby nád
źrzodłem Hárád/ A woyſko Mádyán
ſkie było

D G thym ſtowie Efá pátrzay w. 3. Mo. 5. v. 11.

E Ták rozumie iż człowiek nie może Bogá widźieć y w oſobie Anielſkiey/ áby nie miał vmrzeć/ wſzákże wiele mężow ſwiethych to potykáło/á iednák nie pomárli/ A przetho ſ ma my tżynić rozdźiał mie dzy widzeniem Bo żem/ ábowiem tho ktore bywa w ie go wielmożnośći/ thedy thákiego mdłość ludzká nie może znieść/ áni też onego gdy ſie okázuie w rozgniewá niu ſwoim/ Ale o no widzenie bywa znośnieyſze gdy ſie okázuie cichym y dobrotliwym iáko ſie okázał Jakobowi w. 1. Mo. 32. Y Moiżeſowi. w. 2. kśięgách. 33. A thu Gedeonowi.

F To ieſt z roſkázá niá Páńſkiego/ iáko ſie to okázuie w drugim wierſzu.

G Thá boiáźń nie ma być gánioná/ á bowiem nie dla te go ſie rozmyſłał á by co miał czynić przećiw roſkázániu Páńſkiemu/ále ro ſthropnie przeba czał iákoby doſyć mogł vczynić wo ley iego/ áby też v ſzedł niebeſpieczeń ſtwá ktore bacżył. Z kąd my tu náu ke mamy iż imo w ſzythko winniſmy poſtuſzni być Pá nu/ A wſzákoż y zdrowia ſwego ſá nowáć ieſli to mo że być bez obrußeńia Páńſkiego/á ie ſliby być nie mo gło tedy iego chwa tá ma záwżdy mieć przodek.

H By był Gedeon nie miał wiáry/ dyby był nie rup walki przećiwko przyiáćiołom Bo rych liczbá y moc była bárzo wielka A ták będąc on wezwány czym do ſyć powołánia ſię mu/ A wſiádł ieſth mdłem/á ućieka ſie do Bo gá/á proſi iáby był vtwierdzon iákim cudem/czego iż on nie czynił oprocz ducha Bożego/ do ktorego był pobu dzan/áby ſie nád ſze rzeczy ogłądał/ gdyż go przymuſ ktemu áby ſzedł cudá nád ony na.

I Duch Páński ſy budzaiąc Gedeo áby proſił o znák przekłáda nam ma uke o przyſćiu Kro keleſtwie Krylu ſowem/Otem my ſwiádectwo w pſál. 72. Rzą nam znáczy lud Bo dowſki/Roſá Duch ke niebieſka/ktora była naprzod do nich przyniesiona Ziemiá znáczy po gány ſucha á opro wilgotnośći tey na uki ſwiętey/ktora iednák potym przy ieli/á Runo ſuche to ſuche/ Murzyn ia ćiele znácza nam Smierć Gzecha y Piekło/Gedeon ſię postány przy ćiwko mię znáczy nam Krystuſá.

ſkie było im od Pułnocy v pagorku Hámmorá w dolinie.

2. Y rzekł Pan do Gedeoná/Wiecz ſzy iest lud z toba/á niżlibych ia po dáć miał Mádyánity w ręce ich/By ſie snadź Izráel nie chlubił przeciw ko mnie mowiąc/Reká nászá wybá wiłá nas.

3. A thák teraz wołay głoſem przed ludem mowiąc/* Kthoby był lekli wym á boiáźliwym/niechay ſie wro ći ná zad/á niechay ráno idźie precz z gory Gáláád/Tedy ſie wrociło z lu du dwádźieśćiá y dwá tyſiacá/á tyl ko ich dźieśieć tyſiecy zoſtáło.

4. A Pan rzekł do Gedeoná/Jeſzcze y to wielki lud/wiedźże ich do wody/á tám ich doświádſze/á ko ia tobie po wiem/ábyż z toba ſzedł/ten poydźie z toba/o ktorymći też záſie powiem ábyż nie ſzedł/ten niech z toba niechodźi.

5. Tedy wiodł lud do wody/á Pan rzekł do Gedeoná/Káżdy ktory bę dźie łeptał wodę iezykiem iáko pies łepce/temu każeſz ſtánąć oſobno/A ktory záſie pokleknie ná kolána áby pił/ten też oſobno ſtánie.

6. Y była liczbá tych ktorzy ſobie czer páli ręką wodę do vſt/trzy ſtá mę żow/A wſzytek iny lud ná kolána v kleknawſzy pił wodę.

7. Tedy Pan rzekł do Gedeoná/przez tych trzech ſet mężow ktorzy ták łep tali wybáwię was/á podam Mády ánity w ręce twe/Then záſie drugi lud wſzytek niechay odeydźie do mie ſcá ſwego.

8. A ták oni ludźie wźieli żywnoſćiz ſobą y traby/A drugie wſzytki Izrá elczyki roſpuſćił/káżdego do namio tu ſwego zoſtáwiwſzy tylko trzy ſtá mężow/A woyſko Mádyáńſkie le żáło w dolinie.

9. A ták oney nocy rzekł Pan do nie go/Wſtań á idź do woyſká ábo wiemem ie dał pod moc twoię.

10 A ieſliż ſie ſam iść boiſz/tedy tám z toba niechay idźie Fará ſługá twoy

11. Y vſłyſzyſz co będą mowić/á po tym będą potwierdzone ręce twoie/ y wnidźieſz do obozu/A ták ſzedł on ſam y ſługá iego/áż do tych ktorzy trzymáli oſtátęzną ſtráż od woyſká

12. A Mádyánitowie y Amálechito wie/y wſzytek lud od Wſchodu ſłoń cá/leżeli w dolinie iáko wielkość ſzá ráńczey/ták iż thęż Wielbłądow ich liżbynie było nie ináł iáko piaſek nie

zlizony ktory ieſt nábrzegu morſkim

13. Tám gdy przyſzedł Gedeon/ oto niektory powiedał ſen towárzyſzo wi ſwemu thymi ſłowy/Snilo mi ſie iżem widźiał bochen chlebá iecz miennego toczący ſie do woyſká Má dyáńſkiego/y przypadł áż do na miotu y potrącił go/ták iż ſie prze wrocił od wierzchu ná doły vpadł namiot.

14 Tedy towárzyſz ie odpowiedźiał mu ták/Nic to inego nie ieſt iedno mięcz Gedeonow ſyná Joáſá mężá Izráelſkiego/w ktore ręce dał Pan Mádyánity ze wſzytkim woyſkiem.

15. Tám gdy vſłyſzał Gedeon opo wiedánie ſnu onego y wykład iego/ podźiękował Pánu/á wroćiwſzy ſie do woyſká Izráelſkiego rzekł/ Wſtáyćie/ábowiemći Pan dał w ręce nászе woyſká Mádyáńſkie.

16. Rozdźielił tedy ony trzyſthá mę żow ná trzy hufce/á káżdemu z nich dał w ręce traby y dzbany czcze/á [A] ká gáńce w dzbaniech.

17. Tedy rzekł do nich/Co vyrzyćie że ia czynić będę to wy też czyńćie/á gdy będę przychodźił ku ſámemu woyſku/czyńćieſz ták iáko y ia czy nić będę.

18. A gdy ia y ze wſzytkiemi ktorzy ſą ze mną zátrąbiemy w traby/tedy też y wy zátrąbićie około wſzythkiego woyſká/y będźiećie mowić [B] Toć ieſt Páńſkie y Gedeonowe.

19. A ták przyſzedł Gedeon ku ſámemu woyſku/y ſto mężow ktorzy z nim byli ku przodkowi poſrzedniey ſthrażey/y obudźili ſtraż/á zátrą bili w traby/y potłukli dzbany kto re w rękách mieli.

20 [C] Zátrąbiły ták ony trzy hufy tłu kąc dzbany/á wźiąwſzy w lewą rę kę kągańce/á w práwą rękę traby ku trąbieniu wołáli/Miecz Páński y Gedeonow.

21. Y ſtánął káżdy ná mieyſcu ſwo im około woyſká/á woyſko wſzytko mieſzało ſie/A ták że wſzyſcy z krzy kiem vćiekáli.

22 Gdy tedy oni trzyſtá trąbili/obro ćił Pan [D] mięcz iednego przećiw drugiemu we wſzytkim woyſku/A ták vćiekły wſzytki hufy do Bethſetá w Sererath/áż do gránice Abelme holá w Tábbáth.

23 Y zebrawſzy ſie mężowie Izrá elſcy z Neftháli/z Aſer/y ze wſzytkie

Aa go po

A Kągańce ty były zákryte w dzbaniech/ áby ich nie przyiaćiele niewidźieli/ ázby zátrąbiono.

B To ieſt Páńſkie y Gedeonowe zwyćięſtwo.

C Ludzki rozumnie tu niebaczy iedno rzeczy iákoby błazeńſkie/á ſmiechowiſtá/ále wiárá ktora bywa pod pártą obietnicámi Páńſkiemi bierze nádźieię nád nádźieię/Traby známienuią opowiedánie Ewángelicy y ſtráßliwy głos iey nieprzyiaćiołom Bożym/Kągańce záſie známienuią nam iáſne poznánie rzeczy Boſkich ktore w nas bywa przez Duchá ſwiętego ſprawione/ Dzbany potłuczone w ktorych ſwiątło było zákryte/ známionuią człowieká tego/ktoreg o ćiáło było złamáne á w ktorym było złączone Boſtwo/y ſwiątłość ktora oſwieca káżde człowieká przychodzącego do nie go.

D To ieſt/ Zá ſprawą Bożą ſámi ſie pobili nieprzyiaćiele oni.

Kodak Color Control Patches Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black © Kodak, 2007 TM: Kodak

* w.5. Mo.20.v.8. 1.Mách.3.v.56.

go pokolenia Mánásſesowego y go nili Mádyánity.

24 Zátym Gedeon wyprawił posły ná wszytke gore Efráim ták roſká/ 8.
zuiac / Zaiezdzayćie Mádyanitom á osadzćie przed nimi wody / áż do Bethberá y do Jordanu: Zebrali ſie tedy wszyſcy mężowie z Efráim / á 9.
osádzili wody áż do Bethberá y do Jordanu.

// Pſal.83.v.12. Eżá.10.v.26. 25 //Przytym poimáli dwoie Kſiążat Mádyáńſkich Orebá y Zebá/á zábili Orebá ná ſkále Oreb / á Zebá v práſy Zeb / á gonili Mádyánity: A przynieſli głowę Orebowę y Zebowę do Gedeonázá Jordan. 10

Kapitu. 8. 11.

1. Gedeon vſmierza Efráimity gdy byli przećiw iemu powſtali. 16. Gdy porażił Zebee y Salmaná / pokarał mieſzkány z Sokot y z Fánuel ktorzy niechćieli dáć żywno ſći ludowi iego. 27. Spráwił Efod á co z tego złego vrosło. 30. Synowie y śmierć iego

1. Edy mężowie z Efráim rzekli ku niemu / Przecześ to nam vczynił iż żeś nas niewez wał gdyś ſzedł walczyć przećiw Mádyánitom: y fukáli nań ſrodze. 13.

2. Ktorym on odpowiedział / y cożem ia wiecey vczynił nád was: Jzali nie lepſze ieſt A poſledniey ſze zbieránie winá Efráimowe / niżli pierwſze zbieranie Abiezerowe: 14

3. W ręke wáſze podał Bog Kſiążętá Mádyáńſkie / Orebá y Zebá / á iacożem mogł vczynić iáko wy: Tedy on ich vmyſł vbłagał ſie przećiw niemu gdy ty ſłowá mowił. 15. 16. 17.

4. A ták przyſzedł Gedeon do Jordanu / y miał ſie przezeń przeprawić ze trzemi ſty mężow ktorzy z nim byli ſprácowáni w pogoni. 18.

5. Y rzekł do mieſzczan z Sokoth / Proſze was dayćie iákiego chlebá ludźiom ktorzy idą ze mną / ábowiem ſą ſprácowáni / á ia przedſie bede gonił Zebee y Sálmaná Krole Mádyáńſkie. 19.

6. Ale mu rzekli przełożeni w Sokot / Jzali iuż moc Zebee y Sálmaná ieſt w ręku twoich / żebychmy mieli dáwáć żywnoſć woyſku twoiemu: 20

7. Ktorym rzekł Gedeon / Nu gdyć Pan poda Zebee y Sálmaná w ręce moie / tedy ciáłá wáſze bede młocił ćierniem z puſzczey y oſtem.

Z támtąd zaſie ſzedł do Fánuel / y mowił tákże do nich: A mieſzczánie z Fánuel tákże mu odpowiedzieli iáko y mężowie z Sokot.

Tedy też on powiedział mieſzczánom Fánuel: Gdy ſie wrocę w pokoiu rozwále te wieże.

Ale Zebee y Sálmaná byli w Kárkor z woyſki ſwemi około piećina ſćie tyſiecy ludu / y wſzythek iny lud ktory był pozoſtał z hufow ludźi od Wſchodu ſłońcá / á tych co ie iuż było pobito było ſto y dwádźieśćiá tyſiecy mężow godnych ku boiowi.

*Tedy Gedeon idąc droga ku tym co mieſzkáli w namiećiech od Wſchodu ſłońcá Nobe y Jegbáá / vderzył ná ony woyſká ktore iuż były ſobie beſpieczne. * Ozee.10.v.14

A gdy vciekáli Zebee y Sálmaná / tedy ie gonił á poimał ony dwá krolá Mádyáńſkie / rozgromiwſzy wſzytki woyſká ich.

Potym ſie wrocił Gedeon ſyn Joás z bitwy nizli ſłońce dobrze wzeſzło.

Y poimał młodźieńcá z mężow Sokot ktory gdy go oto pytał ſpiſał mu Przełożonych Sokot y ſtárſzych iego ſiedmdźieſiąt y ſiedmi mężow.

Tedy przyſzedſzy do mężow Sokot rzekł / Otho ſą Zebec y Sálmá ktoreſćie mi wymiátowali ná oczy mowiąc / Jzali moc ich iuż ieſt w ręku twych / że chceſz od nas żywnoſći ſprácowánemu ludowi twemu:

A ták wźiął ſtárſze miáſtá onego / nábrał też y ćierniá z puſzczey y oſtu / á ſiekł im mieſzczány Sokot.

Y wieże thež Fánuel rozwálił / á pomordował lud mieſcki.

Rzekł potym do Zebee y do Sálmaná / Co zacz byli mężowie oni ktoreſćie pomordowáli w Thabor: A oni odpowiedźieli / Ták uchni iáko y ty / á máiąc práwie oſobę krolewſką.

Tedy kniem rzekł / Bráćiać to moi á ſynowie máthki moiey byli / iáko żywie Pan Bog / byſćie ie byli żywo zoſtáwili / żebych was był nie pomordował.

A ták rzekł do Jetrá pierworodnego ſwego / Wſtháń á zamordуy ie. Ale młodźieńczyk przedboiáźnia nie dobył miecżá ſwego / ábowiem ieſzcze był niedoroſłym.

Tedy

A Przyrownywa kſiążętá Mádyáńſkie poráżone od Efráimitow ku zbierániu poſledniey ſze mu gron winnych / á druga cześć woyſká ku pierwſzemu zbierániu / ktho te on powieda być mniey ſzym niż poſlednie ono iákoby ták rzekł / Wáſze zwycięſtwo ieſt wiecey niżli náſze / ábowiem ſćie wy porá zili kſiążętá ſwych nieprzyiaćioł.

21. Thedy Zebee y Sálmáná rzekli/ Wstań ty sam á obroż sie ná nas/ bo táka moc ná mężá należy: * A ták powstawszy Gedeon zábił Zebee y Sálmáná/ y pobrał hálsbánty ktore były ná szyiách wielbladow ich.

22 Y rzekli Izráelitowie do Gedeoná/ Bądź pánem nászym thy y syn twoy/ y wnuk thwoy/ ábowiemeś nas wybáwił z ręki Mádyánitom.

23 Ná to im odpowiedźiał Gedeon/ Ja nie bede pánem wászym/ áni syn moy będźie pánował nád wámi/ ále sam Pan będzie Pánował nad wámi.

24 Kthemu rzekł do nich Gedeon/ Niechay to tylko v was vproszę ábym mi káżdy z was dał náuszницe káżdy z łupu swego/ Bo iż byli Izmáelitowie/ tedy mieli náuszницe złote.

25 Tedy rzekli/ Rádźić damy/ A ták rozciągnawszy száte/ káżdy miotał ná nie náuszницe z łupow swoich.

26 Y była wagá náuszниc onych złotych ktore sobie vprosił/ tysiąc y siedmset syklow/ oprocz klenotow y noszenia y szat szárłatnych ktore były ná Kroloch Mádyáńskich/ y oprocz háłsbánthow ktore były ná szyiách wielbladow ich.

27 Y spráwił z tego Gedeon [B] Efod/ á zostáwił gi w mieście swym w Efrá/ tedy sie tám scudzołożył wszytek lud Izráelski zá nim/ á byłoto Gedeonowi y domowi iego ku vpadkowi.

28 A ták byli vkroceni Mádyánitowie od synow Izráelskich/ iż potym nie podnieśli głowy swoiey/ y była ziemiá w pokoiu przez czterdzieści lat zá czasu Gedeoná.

29 Wrocił sie tedy Jerobáál syn Joásow/ y mieszkał w domu swoim.

30 A miał Gedeon synow siedmdźiesiat/ ktorzy poszli z biodr iego/ ábowiem miał wiele żon.

31. Miał też y záłożnicę ktora była w Sychem/ á thá mu vrodźiłá synà/ y dał mu imie Abimelech.

32 Vmárł potym Gedeon syn Joásow w czerstwey stárości/ á pogrzebion iest w grobie Joásá oycá swego w Efrá ktore iest Abiezerczykow.

33 A gdy vmárł Gedeon/ odwrocili sie synowie Izráelscy á scudzołożyli sie z Báálmi/ y postáwili sobie Bálberyth zá Bogá.

34 Y nie pámiętáli synowie Izráelscy ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk wszytkich nieprzyiaćioł ich okolicznych.

35 A nie mieli miłosierdźia nád domem Jerobáálá Gedeoná/ zá ony wszytki dobrá ktore on czynił Izráelitom.

Kapitu. 9.

1. Abimelech pobiwszy bráćia swą syny Gedeonowe. 6 Obran iest Krolem od Sychimitow. 7 Ktorym Joáthám pod podobieństwem opowieda vpadek/ y Abimelechowi 23. Nieśnaski miedzy nim y miedzy Sychimity. 4. Wźiąwszy Sychem y Thebes á zburzywszy ie. 53. Zabit iest od niewiásty.

1. Edy szedł Abimelech syn Jerobáálow do Sychem ku brátom máthki swey/ á mowił do nich/ y do wszytkiego narodu domu oycá mátki swey tymi słowy.

2. Proszę mowćie Sychimithom gdźieby słyszeli wszyscy: Coż iest lepszego czyli ábym wam siedmdźiesiat mężow panowało wszyscy synowie Jerobáálowi/ czyli iżby nad wámi pánował maż ieden? A wy thęż wzdy ná to pámiętaycie żem iest kość wászá y ćiało wásze.

3. Tedy bráćia mátki iego wszytki thy słowá powiedźieli o nim/ gdźie wszyscy Sychemithowie słyszeli/ y przyklonило sie serce ich ku Abimelechowi/ powiedáiąc że then iest brát nász.

4. Y dáli mu siedmdźiesiat srebrnikow z domu Báálberyth/ zá ktore sobie Abimelech náprzyimował ludźi zgołociałych y tułaczow krorzy szli z nim.

5. Y przyszedł do domu oycá swego do Efrá/ á pomordował bráćia swa syny Jerobáálowe/ siedmdźiesiat mężow ná iednym kámieniu/ tylko Jotátám syn Jerobáálow namnieyszy został iż sie był skrył.

6. Y zebráli sie wszyscy Sychemitowie y wszytek dom Mello/ á szedszy obráli Abimelechá [A] Krolem/ ná polu kędy stał Slup v Sychem.

7. Tedy to powiedźiano Joáthámowi/ ktory szedszy stánął ná wierzchu gory Gárizym/ á wołał wielkim głosem do nich/ Słuchayćie mie Sychimitowie/ ábyby was też Bog słyszał.

[A] Odmieniáią stan swey rzeczy pospolitey/ ktory im był Pan postawił w wielkiey wolności/ á tho vczynili nieradząc sie Páná.

* Psal. 83. v. 12.

[B] To Efod przystoiło ku złemu vżywániu/ Abowiem ieść ták chwalili/ iáko ták rzecz swiętą/ bo tham sługy yofiáry swe ná onem mieyscu spráwowáli/ y obiecowáli sie tám zá dro[g]ą/ owa krotko/ że tám sobie byli postánowili takowe nabożeństwo iáko by tho miáło być bárzo wdźięczną rzecz Bogu/ co wszytko tu ná tym mieyscu názywa pismo scudzołożeniē przeto iż thákowa chwatá/ nie tylko á oprocz słowá Bożego była postánowioná/ ale sie mu ná wszem sprzeciwiáłá. Bowiē Bog w ten obyczay dał był Efod aby sam kápłan nawyższy w nim chodźił w przybytku/ á ták że zto dáczyć możemy/ iż Gedeon chociaż był iákoż kolwiek ztorzieckem swiętym/ á widzy vpadł odstępuiąc zá swē wormystem od sto wą páńskiego/ I dla thegoż wszythek dom iego vpadł/ iáko sie to okázuie w tym Káthore thuż iest powiem/ á wszákoż A postoł do Zid. w 11. Kápit. policza go miedzy ludźi swiętе ktedy dawa znáć iż potym ku sobie przyszedł á żałował y pokutował zá to.

B Przez ty drzewá rozumie sie lud Izráelski / á przez oliwe/figę / y winną mácice rozumie sie Gedeon y synowie iego / ktorzy ná swym stanie przestáwáli/ktorzy sie podobat y Bogu y ludźiom / á przez ciernie rozumie sie Abimelech okrutnik.

Jeszły sie drzewá áby nád soba po 8
mazały Krolá/y rzekły do oliwy/
Bądź Krolem nád námi.
Ktorym odpowiedźiáłá oliwá/ 9
Izali ia opuszczę tłustość moię/gdyż
przez mię bywa cześć y Bogu y lu-
dźiom? Izali poydę ábym zwierz-
chność miáłá nád ine drzewá?
Rzekły pothym drzewa do figi/ 10
Podź ty á bądź Krolem nászym.
Ktorym odpowiedźiáłá figá/Iza 11
li ia opuściwszy słodkość moiey owoc
moy wyborny poydę ábym zwierz-
chność miała nád ine drzewá.
Potym rzekły drzewá do mácice 12
winney/ Podźże ty á bądź Krolem
nászym.
Tedy im odpowiedźiáłá mácicá 13
winna/Izali ia opuszczę moszcz moy
ktory vwesela Bogá y ludźi/á poydę
ábym zwierzchność miáłá nád ine 26
drzewa.
C Tho znáczy iż ci ktorzy nie przestawáią na swem stanie w ktorym ie Bog mieć chce/gotowi są áby vlegáli pod cierniem/tho iest/áby byli podáni okrutnikom.

C Ná ostátek rzekły wszytki drze- 14
wá do ciernia/Podź ty á bądź Kro-
lem nád námi.
Tedy odpowiedźiáło ciernie drze- 15
wom/Jeśliże iuż prawdźiwie chce-
cie wy mnie pomazáć zá Krolá nád
soba/ Podźcież á vfaycie w cieniu
moim/ á ieśliż nie chcecie/ tedy wy-
nidźie ogień z ciernia á popali D Ce-
dry Libáńskie.

D To iest przedniey sze w Sychem/ktore Abimelech wyniszczy.

A ták teraz ieśliżeście prawdźi- 16
wie á szczyrze vczynili/gdyście sobie
Krolem obráli Abimelechá/á ieśliże
ście sie dobrze obchodźili z Jerobáá-
lem y z domem iego/á ieśliście mu od
płácili zasługę iego.
Abowiemći oćiec moy walczył zá 17
was/y nielitował zdrowia swe° wy
rywáiąc was z ręki Mádyánitom.
Aleście wy dźiś powstáli przeciw 18
domowi oycá moiego/á pomordo-
wáliście syny iego siedmdźieśiąt me- 31
żow ná iednym kámieniu/y obráli-
ście Krolem Abimelecha synà służe
bnicę iego nád mężmi Sychem/iż
iest brátem wászym.
Jeśliżeście to dźiś prawdźiwie á 19
szczyrze vczynili nád Jerobáálem y
nád domem iego/kochayćie sie w A
bimelechu/á on sie theż niechay w
was kocha.
Á ieśliż nie ták/ niechayże wyni- 20
dźie ogień z Abimelechá á popali Sy
chemitły y dom Mello: Niechay że
też wynidźie ogień od Sychimitow
y z domu Mello/á spali Abimelechá

Tedy vćiekł Joáthám á vszedł do 21
Beer/ y mieszkał tám przed Abime-
lechem brátem swoim.
A ták Abimelech pánował nád 22
Izráelem przez trzy látá.
E Thedy Bog puścił duchá złego 23
miedzy Abimelechá y miedzy Sy-
chimity/ á złamáli wiárę Abimele-
chowi.
Aby przyszłá pomsta ná Abimele- 24
chá brátá ich/ zá krzywdę y zá krew
siedmidźieśiąth synow Jerobáalo-
wych ktorę on zámordował/ y ná
Sychimity ktorzy mu dáli posiłek
áby pomordował brácia swa.
Y zásádźili nań Sychimithowie 25
ná wierzchu gor/ á łupili káżdego
ktory iedno szedł tám tha droga/ co
potym opowiedźiano Abimelecho-
wi.
Nád tho przyszedł Gáál syn O- 26
bedow y brácia iego/ á przyszli do
Sychem/ktoremu dufáli Sychimi
towie.
Á támtąd wyszedszy ná polá zbie 27
ráli winnice swoie/ y tłoczyli wese-
lacy sie/ á szedszy do domu bogá swe
go iedli y pili/ á złorzeczyli Abimele-
chá.
Tedy rzekł Gáál syn Obedow/ Coż 28
iesth Abimelech? á co iest zacz Sy-
chem żebysmy mu służyli? A zaż nie
iest syn Jerobáalow/ á przełożony
od niego Zebul? Rádszey służćie lu-
dźiom Hemorá oycá Sychem/bo dla
czegoż my iemu służyć mamy?
Y ktoż poda lud ten w ręce moie á 29
stráce Abimelechá/ Tedy rzekł do A
bimelechá/ Zbierz co możesz nawię-
cey woyská swego á wynidź.
A vsłyszawszy Zebul stáreszá miá 30
stá onego słowá Gáál syná Obedo-
wego rozgniewał sie bárzo.
Y wypráwił posły do Abimelechá 31
potáiemnie mowiąc/ Oto Gáál syn
Obedow y brácia iego przyszli do
Sychem / á buntuią sie w mieście
przeciwko tobie.
A ták teraz wstań nocą ze wszyt- 32
kim twym ludem/ á położ sie ná v-
sadzce w polu.
A ráno gdy słońce wznidźie wstą 33
wszy wtárgniesz do miástá / á gdy
lud y z nim wynidźie przeciw tobie/
vczyniszż nim co możesz.
Tedy wstawszy Abimelech w nocy 34
y wszytek lud ktory z nim był/zásádźi
li sie przeciwko Sychē czterm i hufy

A wy-

E Postał duchá złego tańskiego/iáko to go ktory miał do syć vczynić sądu wi Bożemu przeciwko niewiernikom / ktorzy iemu bywáią słuszni dawáni ku porániu ich złości.

35 A wyszedszy Gáál syn Obedow/ stánął w sámey brámie miástá/ Ruszył sie tedy Abimelech y lud ktory z nim był z vsadki.

36 A ták widzac Gáál lud rzekł do Zebulá/Otho lud idzie z wierzchu gor/Ktoremu odpowiedział Zebul/ Cień gor widzisz miásto ludzi.

37 Tedy powtore rzekł Gáál/Otho lud idzie z posrzodku ziemie/á ieden huf idzie od polá Meonenim.

38 Rzekł thedy do niego Zebul/Kedyż sa teraz ony słowá kthores mówił/Coż iest Abimelech ábysmy mu służyć mieli? Izali to nie ten lud ktorys wzgárdził? Idźże iuż teraz przeszćie á walcz przećiw niemu.

39 A ták wyszedł Gáál przed Sychemithy/á walczył przećiw Abimelechowi.

40 Y gonił go Abimelech gdy przed nim począł vćiekać/á poległo wielránnych áż do sámey brány.

41 A Abimelech został w Arumá/ Zebul też wygnał Gáálá z bráćiá iego/ábynie mieszkáli w Sychem.

42 A ták názáiutrz wyszedł lud ná polá/y opowiedziano to Abimelechowi.

43 Tedy on wziawszy lud rozdzielił gi ná trzy hufce/á postáwił gi ná vsadzce w polu/y widzac ludźi wychodzace z miástá/ wyrwał sie ná nie y pobił ie.

44 Sam też Abimelech y hufy ktore z nim były/szturmowáli y stánęli v sámey brány miástá/á ine dwá hufy vderzyły ná wszytki ktorzy byli w polu/y pobili ie.

45 Ktemu Abimelech dobywał miástá przez on wszythek dzień/y wziął ie/á lud ktory w nim był pomordował/y miástho zborzył y [F]sola posrzał.

46 Co słyszac wszyscy mężowie ktorzy byli ná wieży Sychem/ przyszli do twierdzey domu Bogá Beryth.

47 Y opowiedziano Abimelechowi/ że sie tám zgromádzili wszyscy mężowie wieże Sychem.

48 Tedy Abimelech wszedszy ná gore Sálmon ze wszytkim ludem ktory z nim był/ wziął siekiery y okrzesał gałęzie z drzewá/ktore wziawszy á włożywszy ná rámioná swoie/ rzekł do ludu ktory z nim był/ To co widzićie iżem ia vczynił/ czyńcie y wy rychło.

49 A ták z onego wszytkiego ludu kázdy vciawszy gałąź swa szedł zá Abimelechem/á składli ie około twierdze/y zápaliwszy ie/ spalili ogniem twierdzą: Támże zginęli z ludźi wie że Sychem wszytkich mężow y niewiást około tysiacá.

50 Potym odszedł Abimelech do Thebes/y położywszy sie v nie° wziął ie.

51 Ale wieżá była mocna w posrzodku miástá/ ná ktorą vciekli wszyscy mężowie y niewiásthy z mieszczan/ á zámknawszy ią o sobie weszli ná dách wieże.

52 Tedy przyszedł Abimelech áż do sámey wieże/ y dobywał iey/ á stánąwszy v sámych drzwi chćiał ią spálić

53 Ale niewiástá niektora zrzuciłá sztukę kámienią od żarn ná głowę Abimelechowe/ y stráciłá mu czászkę.

54 Ktory nátychmiast záwoławszy pácholećiá co nosił broń iego/ rzekł kniemu/ Dobadź mieczá twego á zábiy mię/ by snadź o mnie nie rzeczono niewiástá go zábiłá/ A thák go przebodło pácholę iego y vmárł.

55 A widzac Izráelczycy iż vmárł Abimelech/rozeszli sie kázdy do mieyscá swego.

56 [G] A ták oddał Bog one złość Abimelechowi ktora vczynił nád oycem swoim/ gdy zábił siedmdźiesiat bráćiey swey.

57 Przytym też wszytke złość mężow Sychem obrocił Bog ná głowę ich/ á wypełniło sie nád nimi przeklećtwo Joátámá syná Jerobáálowego

[G] Tákowyć iest koniec wszytkich niewiernikow po tym doczesnem dobrem mieniu.

Rozdział. 10.

1. Po Abimelechu nástał Tolá. 3. A po nim zásie Jáir. 6. Izráelczycy zá swoy grzech byli trapieni od Filistynow. 10. Wołáia do Pána ktory ie karze á potym sie zlitował nád nimi.

1 Nástał potym po Abimelechu Tolá syn Fuy syná Dodowego mąż z pokolenia Izáschár/áby wybáwił Izráelczyki/á ten mieszkał w Sámir ná gorze Efráim.

2 Y sądził Izráelczyki przez dwádźieśćiá y trzy látá/á potym vmárł y pogrzebion iest w Sámir.

3 Po nim nástał Jáir Gáláádczyk

ktory sądził Izráelá przez dwádźie- 17. ścia y dwie lećie.

4. A ten miał trzydźieści synow kto- rzy ieźdźili ná trzech dźiesiat osłat/á mieli trzydźieści miast ktore zwano 18. Awoth Jáir áż y po dźisieyszy dźień/ á są w źiemi Galáád.

5. Vmárł zátym y Jáir á pogrzebion iest w Kámon.

6. Potym synowie Izráelscy dopu- ścili sie złości przed Pánem / służąc Báálowi y Astárothowi Bogom Syryiskiem/ Sydońskiem/ Moáb skiem/ y bogom synow Ammon/ y bo gom Filisthyńskim / á opuściwszy Páná nie służyli iemu.

7. A przethoż sie Pan obruszył w- popędliwości swey przećiw Izráeli tom/ y podał ie w ręce Filistynom/ y w ręce synom Ammon. 1.

8. Ktorzy trapili y vćiskáli syny I- zráelskie od onegoczásu przez ośm- naśćie lat/ á zwłaszcza ty ktorzy byli zá Jordanem w źiemi Amoreyczyko wey/ ktora iest w Galáád.

9. Przeprawili sie też synowie Am- mon zá Jordan/ y walczyli z Judą y z Beniáminem/ tákże y z domem Ef- ráimowym/ á bylibárzo vthrapie- ni Izráelczycy.

10 Záwołáli potym synowie Izráel- scy do Páná ták mowiąc/ Zgrzeszyli chmy przed toba/ iżechmy opuścili ćie bie Bogá nászego/ y służylichmy Bá álom.

11. Tedy rzekł Pan do synow Izráel skich/ Izaliśćie nie byli vtrapieni od Egiptczykow/ Amoreyczykow/ od synow Ammon/ y od Filistynow?

12. Nád to od Sydończykow/ Amá- lechitow / y Máonitow/ A gdyśćie wołáli do mnie/ wybáwiłem was z rąk ich.

A Thá groźbá nie 13. iest iáko srogiego sędźiego / ale iáko oycá dobrotliwe- go. 14

B Tu mamy náu- kę iż záwżdy powin nichmy thrwać w nádźiei o dobrotli- 15. wości Páńskiey/ á- bychmy dufáli / iż chociaż ná nas do- puszcza ciężkie v- trapienie á wszá- koż sie on námi o- piekáć będźie/ o czē 16. y sam Krysthus Pan opowieda v Łukaszá w. 11.

Zebráli sie tedy synowie Ammon/ á położyli sie z woyskiem w Gálaád/ zebráli sie też y synowie Izráelscy/ á położyli sie w Másfá.

Tedy rzekli przełożeni ludu Gálá ád miedzy soba/ Kto naprzod stoczy bitwę z syny Ammon/ ten będźie Het mánem nád wszytkimi mieszkáia- cymi w Galáád.

Capitu. II.

1. Jefte obran iest Hetmánem. 12. y. 14. Wypráwuie posły do Krolá Ammonitow 13. y 28. Ktorych gdy on słuchać nie chciał. 32. Porażon iest. 30. Jefte vczyniwszy Pánu ślubz żałości ią go wypełnia nád corką swoią.

A ten czás Je- fte Galáádczyk syn niewiásty niezżad ney národzony z Galáádá był czło- wiekiem mężnem.

2. A żoná Galáádowá národziłá mu byłá synow/ ktorzy dorosszy wy- gnáli Jeftego powiedáiąc mu/ A nie bedźiesz ty brał dźiedźictwá w do- mu oycá nászego/ bowiemeś iest sy- nem obcey niewiásty

A w. 5. Mozna na- pisano stoi/ Ji bekárci byli wy- czáni od práwa po spolithego miedzy ludem / y nie przy- puszczano ich ani na vrzędy/ ani ku małżeństwam/ ani do żadnych spráw pospolitych/ ocz- páterz przyczyny go támże wthych księgach w Rząs- wyższey námienio- ney.

3. Vćiekł tedy Jefte przed brácią swą á mieszkał w źiemi Tob / y zebráli sie około niego ludźie zgołoceni á szli przy nim.

4. Y przydáło sie potym iż walczyli synowie Ammon z Izráelczyki.

5. A gdy ie Ammonitowie woiować poczęli/ tedy stárszy z Galáád szli do Jefthe áby go przywiedli z źiemie Tob.

6. Y mowili kniemu / Podź á bądź Hetmánem nászym/ iżbychmy wal- czyli przećiw Ammonitom.

7. Ale Jefte odpowiedźiał przełoż o nym Galáád/ Izażeśćie mię nie mie li w nienawiśći/ á wygnáliśćie mię z domu oycá moiego? Przeczże te- raz do mnie idźiećie gdy was nędzá ćisnie?

8. Thedy stárszy z Galáád rzekli ku Jeftemu/ Dla tegoćiechmy sie też do ćiebie wrocili / ábyś szedł z námi á walczył przeciw synom Ammon/ á iż byś był Hetmánem nászym y wszyt kich mieszkáiących w Galáád.

9. A Jefte odpowiedźiał im / Gdyż wy mnie ná to wiedźiećie ábych wal czył przeciw synom Ammon ieśli ie poda Pan w ręce moie/ będęli iuż He tmánem wászym?

Tedy

10 Tedy mu oni stárszy z Gáláád odpowiedźieli / Niechay Pan będźie świádkiem miedzy námi/ieśliż thák nie vczyniemy wedle słowá twego.

11. A ták szedł Jefte z stárszymi Gáláád/ y postánowił go lud nád sobą Hetmánem y Książęćiem/A te wszytkie rzecz opowiedźiał Jefthe przed Pánem w Másfá.

12. Y wypráwił Jefte posły do Krolá Ammon z tym poselstwem/Co ty mász ze mną zá sprawę iżeś rusżył woyne przećiwko źiemi moiey?

13. Ná co Krol Ammonitom odpowiedźiał posłom Jefte/* Iż gdy Izráelczycy szli z Egiptu wźieli źiemie moie od Arnon áż do Jábok / y áż do Jordanu / á przetoż mi ią teraz wroć z dobrą wolą.

14 Powthore Jefte wypráwił posły do Krola Ammon.

15. Z tym poselstwẽ: Ták ći dał powiedźieć Jefte/ B Iż Izráelczycy nie wźieli źiemie Moábskiey áni źiemie Ammonskiey.

16. Ale gdy szli z Egiptu/tedy Izráel szedł przez puszczą áż ku Morzu tczerwonemu/ á przyszedł áż do Kádes.

17. † Z támtądże Izráel wypráwił posły do Krolá Edomskiego/proszącá by dopuścił prześć przez swą źiemię/ czego mu Krol Edomski dopuśćić niechćiał/ták że też posłał y do Krolá Moábskiego/ktory też dozwolić mu nie chćiał/ á ták że Izráel zostáć musiał w Kádes.

18. Y gdy szedł przez puszczą/obszedł źiemie Edomską y źiemię Moábską / á przyszedł od wschodu słońcá ku źiemi Moábskiey/y położył sie z obozem v Arnon/á nie wszedł w gránice Moábskie/bo Arnon leży ná gránicách Moábskich.

19. * A dla tegoż wypráwił posły Izráel do Sehoná Krolá Amoreyskiego/ Krolá w Hesebon z thym poselstwem/Prosim dopuść nam wolno prześć przez źiemię twą/áż do mieyscá nászego.

20 Y niechćiał Sehon dopuścić Izráelitom áby idź mieli przez gránice iego/owszem wszytek lud swoy zebrał y położył sie z woyskiem w Jásá / y zwiodł bitwę z Izráelity.

21. Tedy Pan Bog Izráelski podał Sehoná ze wszytkim ludem iego w rece ich y porázili go/ á posiedli Izráelithowie wszythkę źiemię Amoreyczyká ktory w niey mieszkał.

22 Nád to posiedli wszytki gránice Amoreyskie/od Arnon áż do Jábok/ á od puszczey áż do Jordanu.

23 A przetoż teraz Pan Bog Izráelski wypędźił Amoreyczyká przed ludem swym Izráelskim / á ty go posiádáć chcesz.

24 Wszák ieśli Bog twoy Kámos wypędźi niektore narody/ izali ich thy nie posiędźiesz? Tákżeć też y my gdy co Pan Bog nász wypędźi przed oblicznością nászą/thedy też to posiádamy.

25 A teraz tym żeś ty wždy lepszy nád Bálátá* synà Seforowe° Krolá Moábskiego? á zaż sie on też nie wádźił z Izráeltzyki/á nie waltzył ták że z nimi

26 Bo gdy mieszkał Izráel w Hesebon y we wsiách iego/ ták że w Aroer y we wsiách iego/ y we wszytkich miástách ktore sa przy gránicy Arnon / przez trzysta lat / czemużeście ich przez ten czás zá sie nie odieli.

27 A ták iáciem tobie nic nie krzyw/ á thy w tym źle czynisz że walczysz przećiwko mnie/niechayże Pan ktory iest Sędźia rożezna to dźiś miedzy syny Izráelskimi/ y miedzy syny Ammon.

28 Ale krol Ammonitow nie przyiął poselstwá Jeftego/z ktorym był wypráwił do niego.

29 C Y był Duch Páński nád Jeftem/ á przyszedł do Gáláád/ do Mánásse/ y do Másfa Gáláád/ áz támtąd do synow Ammon.

30 Thámże Jefte vczynił Pánu ślub mowiąc/ Jeśliż podasz Ammonity w rece moie.

31. Tedy to coby napierwey wyszło ze drzwi domu me° przećiwko mnie gdy sie w pokoiu wroce od Ammonitow/ to będzie Páńskie álbo będzie ku ofierze paloney.

32 A ták Jefte ćiągnął przećiwko synom Ammon ábyż z nimi walczył/ y podał ie Pan w rece iego.

33 Y poráził ie od Aroer áż idąc do Menith / dwádźieśćią miast/ áż do winnic okrutna porażką: A ták byli vkroceni Ammonitowie od Izráelitow.

34 Pothym gdy sie wrocił Jefte do Másfá do domu swego/otho corká iego wyszłá przećiw iemu z bebny y z tańcy / á była tylko iedynaczká bo on áni syná áni iney corki nie miał.

Aa iiij Gdy

---

* w 4. Mo. 22. v. 2.

B Pokázuie iż źiemiá ktorą sobie Ammonitowie przywłaszczáią była wtáśnie Izráelská / á stára ieśli może / áby wszytki rzeczy wpoim posthánowił/ ták thu iest przykład y nápomnánie wszytkim ksiąźętom/y tym ktorem zwierzono nád ludem zwierzchnoścı/áby sie tym obyczáiem záwżdy spráwowáli.

C Pan obdárzáiąc dobrodźieystwy swemi y zwierzchnoscią nád ludem swem bekártá tego okázuie iż synowie nie winni na sobie odnośić złości oycowskiey przed oblicznoścıą iego/á chociáż sie Pan brzydźi grzechem nieczystym/wszákoż ie dnák y bekártá nie odrzucá gdy będźie serca wiernego/á będźie służył Pánu Bogu.

* w 4. Mo. 21. v. 24.

† w 4. Mo. 20. v. 29.

* w 4. Mo. 21. v. 13.

* w 4. Mo. 21. v. 22.

E Ten ſlub byt stu-
ſſny / gdyż ná zad
nie mogł być wro-
con / ále áby gi byt
wypełnił / oddał
corkę ſwą Bogu
co było wolno we-
dle zakonu / woſſák
że iednák nie ros-
thropnie ſobie w-
tym począł / bo ſie
miał rozmyſláć ná
przyzwolenie cor-
ki ſwey / A przetoż
mniemánie thych
ktorzy powiedáią
iż ią zábił ku ofierze
nie ma być przy-
mowáne / co ſie też
dothycze odſtenia
kthore zdrápał ná
ſobie / tho ſie ſtáło
dla tego iż iuż zniey
potomſtwá mieć
niemogł / gdyż iey
pánieńſtwo poſłu-
bił Pánu / á oná
tylko bytá iedyna-
czká v niego.

F To ieſt poświęcił
ią Pánu / áby bytá
wzámknieniu iako
pánienki ine / kto-
re thez bywáły po-
ſłubiáne Pánu.

G Abo ták / áby ſie
z nią rozmawiáły á
cieſzyły ią.

35 Gdy ia tedy vyzrał / rozdárł odźie
nie ſwe y rzekł / Ach miła corko tho
cieś mie thy vniżyłá y záſtraſowálá /
ábowiem E ſlubował Pánu cze-
go iuż wrocić nie mogę.

36 Ktoremu ona odpowiedźiálá / Je
ſliżeś to ſlubił Pánu miły oycze / v-
czyńże ták iákoś rzekł / gdyż Pan dał
ci ſie pomścić nad ſyny Ammon nie
przyiacioły twymi.

37 Nád to rzekłá do oycá ſwe- / Do-
zwol mi tego / á puſć mie ná dwá mie
ſiacá / ábych ſzłá ná gory á oplakálá
dźiewictwo moie z thowárzyſkámi
memi.

38 Aon iey odpowiedział / Idź / y pu
ſcił ią ná dwá mieſiacá. Szłá thedy
oná y z towárzyſzkámi ſwemi / á opla
kawálá dźiewictwo ſwe ná gorách.

39 Potym gdy dwá mieſiacá wy-
ſzły / wrocilá ſie do oycá ſwego / tedy
on nád nią F wypełnił ſlub ktory był
przyrzekł / Aták oná nie poználá me
żá / Y weſzło to potym woby czay mie
dzy Izráelczyki.

40 Iż ná káżdy rok ſchodźiły ſie corki
Izráelſkie áby G żálowały corki Jef-
tego Gilaádczyká przez cztery dni
w rok.

Kapitu. 12.

1. Zbuntowánie Efráimitow przećiw Jef
temu. 4. Zwyćieſtwo iego nád nimi. 8. Má
ſtat po nim Abeſán / Elon y Abdon.

1. Edy ſie zebrá-
li Efráimitowie
á przyſzli ku ſthro-
nie Pułnocney / y
rzekli do Jeftego /
Przecześ ſzedł wal
czyć przećiw ſynom Ammon / á nie
wezwáłeś nas ábychmy ſzli z toba?
przeto ż dom twoy y z toba ſpalemy.

2. Ku ktorym rzekł Jefte / Miałem
niemáły ſpor ia y lud moy z ſyny Am
mon / y wzywałem was ktemuá nie
wybáwiliſćie mie z rąk ich.

3. A widząc iżeſćie mie wybáwić nie
chćieli / odważyłem ná tho zdrowie
ſwe / á ciągnąłem przećiw ſynom Am
mon / y podał ie Pan w ręce moie / A
wy przeczżeśćie teraz przyſzli wal-
czyć przećiwko mnie?

4. A ták Jefte zebrawſzy wſzytki Gi
láádczyki walczył przećiw Efráimi
thom / y porázili Gilaádczycy E-
fráimity / A przeto iż też y napodley-

A To czynili ná w-
zgárdę / ábowiem
y oni co byli na po-
dleyſſym iedzy Ef-
ráimity lekce ſo-
bie ważyli Gilaád
czyki / y gdy ſie im
widźiało te im lek-
kość czynili wy-
gnańcy y zbiegmi
ie názywáiąc á mo
wiąc / A coś ćie wy
ſa Gilaádczycy?
Ták thoieſſże E-
fráimitowie / na-
przod wálkę nie-
ſtuſſną podnieſli
przećiw Gilaádczy
tom / á przetoż Je
fte iáko prawdźi-
wy przełożony vſ-
kromił ſtuſſnem
karániem y pom-
ſtą tákową hárdo
ſći ich y niepoſtu
ſzeńſtwo.

ſzy z Efráimitow mowili / Wyſćie
ſa Gilaádczycy w posrzod Efrái-
mitow y Mánáſſytow.

5. Y osádźili Gilaádczycy brody Jor
danu przed Efráimity / A gdy kto-
ry mowił zbieg z Efraimithow /
Niech przyide / tedy go pytáli Gilá-
ádczycy / Efráteyczykżeś ty? A ieſli
rzekł / Nie.

6. Tedy mu mowili / Wymow teraz
B Schibboleth / á ieſli rzekł Sybbo-
leth / á ináczey nie mogł wymowić /
tedy go támże v brodu Jordanu zá-
piwſzy zámordowáli / I poległo ná
ten czás z Efráim ludu czterdźieſći
y dwá tyſiacá.

B To słowo znie-
mienie grona
wne potoku.

7. A ták Jefte Gilaádczyk ſadźił Iſ-
ráelithy przez ſześć lat / á potym v-
márł / á pogrzebion ieſt w niektorym
mieſćie Gilaádſkiem.

8. Po nim ſadźił Izráelity Abeſán
z Bethlehem.

9. Y miał trzydźieſći ſynow y trzy-
dźieſći dźiewek ktore wydał zá máż /
á z inád przywiodł trzydźieſći dźie-
wek / ktore zá ſyny ſwe wydał / y ſa-
dźił Izráelity przez ſiedm lat.

10. Vmárł pothym Abeſán y pogrze-
bion ieſt w Bethlehem.

11. Po nim ſadźił Elon Zábulończyk
Izráelity / á ſadźił ie przez dźieſięć lat

12. Pothym vmárł Elon Zábuloń-
czyk / á pogrzebion ieſt w Aiálon w
źiemi Zábulon.

13. Po nim zá ſie ſadźił Izráelity / Ab-
don ſyn Hellelow Fárathończyk.

14. A then miał czterdźieſći ſynow y
trzydźieſći wnukow / ktorzy ieźdźili
C ná ſiedmidźieſiat oſłat / y ſadźił Iſ-
ráelity przez oſm lat.

C To mowi / ieźdź-
ząc záczęſć ſo-
mu iego.

15. Vmárł potym Abdon ſyn Helle-
low Fárátończyk / á pogrzebion ieſt
w Fárátonie / w źiemi Efráim ná
gorze Amálechitow.

Kapitu. 13.

1. Izráel przez ſwe bátwochwalſtwo podan
ieſt Filiſtynom. 2. y. 24. Rodźicy / národze
nie / wychowánie / y ſtan Sámſonow.

1. Gtym ſie syno
wie Izráelſcy do-
puſcili złoſći przed
Pánem / y podał ie
Pan w ręce Fili-
ſtynom przez czter
dźieſći lat.

2. Tedy był máż niektory z Sárá á z
pokolenia Dán imieniem Mánue /
ktory

ktory miał żone nieplodna/ á ktora niemiáłá dźiatek.

3. Tey niewieście vkazał ſie Anioł Páński/ y rzekł do niey/ Oto ſi eſt nieplodna/ ánis rodźiłá dźieci/ ale poczniesz y porodźisz ſyná.

4. A przetoż teraz [A] ſtrzeż ſie abyś nie piłá winá áni Sechár/ ani iedz nic nieczyſtego.

5. Abowiem poczniesz y porodźisz ſyná/ ná ktorego głowie nie poſtoi brzytwá/ bo będźie dźieciątko Názareyczykiem Bożym ſkoro z żywotá/ á on pocznie wybáwiać Izráelczyki z rąk Filiſtynow.

6. Tedy przyſzłá niewiáſtá y powiedźiáłá thák mężowi ſwemu/ Przyſzedł do mnie máż Boży/ ktoreg obliczebyło iáko Aniołá Bożego bárzo ſtráſzliwe/ y niepythálám ſie z kąd był/ áni on też mnie oznaymił imieniá ſwego.

7. Jedno mi tylko rzekł/ Otho poczniesz y porodźisz ſyná/ á przeto nie piy áni winá áni Sechár/ áni iedz nic nieczyſtego/ ábowiem dźieciątko będźie Názareyczykiem Bożym/ ſkoro z żywotá áż do ſmierći ſwoiey.

8. A ták Mánue modlił ſie Pánu mowiąc/ Proſzę o moy Pánie áby ten máż Boży ktoregoś poſłał przyſzedł powthore do nas/ á náuczył nas co czynić mamy z dźieciąthkiem gdy ſie národźi.

9. Y wyſłuchał Bog głoſu Mánuego/ ábowiem Anioł Boży przyſzedł po wthore do niewiáſty oney gdy ſie dźiáłá ná polu/ Ale Mánue máż iey nie był z nią.

10 Tedy niewiáſtá kwápiąc ſie bieżáłá/ á opowiedźiáłá mężowi ſwemu/ Oto widźiálám męża onego kthory dźiś chodźił do mnie.

11. Záthym wſtawſzy Mánue ſzedł zá żoną ſwoią/ á przyſzedſzy do onego męża rzekł kniemu/ Y thyżeś ieſt ten máż ktoryś mowił z żoną moią? A on rzekł/ Jam ieſt.

12. Pothym rzekł Mánue/ Gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu/ iákoż ſie będźiem mieli ſpráwować z tym dźieciąciem/ á coż nim czynić będźiemy?

13. Y odpowiedźiał Anyoł Páński Mánuemu/ Niech ſie niewiáſthá ſtrzeże od tego wſzythkiego com iey powiedźiał.

14 Żadney rzeczy kthora wychodźi z winney máćice niechay nie ie/ áni winá áni Sechár niechay nie piie/ áni żadney rzeczy nie czyſtey nie ie/ á tego com icykolwiek roſkazał niech ſtrzeże.

15. Thedy rzekł Mánue do Aniołá Páńſkiego/ Potrway proſzę cię/ á zgotuiemy przed cię koźlątko z ſtádá.

16. Ale Anioł Páński odpowiedźiał Mánuemu/ Chociabyś mię też záwſciągnął tedyć ia nie będę ieść chlebá twego/ ále ieſli będźieſz chćiał ſpráwić palona ofiárę/ tedy ią ofiáruy Pánu/ Bo niewiedźiał Mánue iż by to był Anioł Páński.

17. Tedy Mánue rzekł ku Aniołowi Páńſkiemu/ Ktoreż ieſt twe imię? Iż gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu ábyſmy cię zá to powinna czeſć vczynili.

18. Kthoremu odpowiedźiał Anioł Páński/ Przecz ſie tak pytaſz o imię moie [B] ktore ieſt ſkryte.

19. Wźiął tedy Mánue koźlę z ſtádá/ y vczynił ofiárę Pánu ná opoce/ á on vkazał cud przed Mánuę y przed żoną iego.

20 A gdy płomień wyſzedł z Ołtárzá ku niebu/ thedy Anyoł Páński wſtąpił w płomieniu onem Ołtarzowe/ ná co pátrzał Mánue y żoná ie[go]/ á vpadli ná ziemię ná oblicze ſwoie.

21. Potym ſie dáley nie vkazał Anioł Páński/ áni Mánuemu áni żenie iego/ Jpoznał Mánue że to był Anioł Páński.

22 Tedy Mánue rzekł do żony ſwey/ Koniecznie pomrzemy [C] bochmy Bogá widźieli.

23 Ktoremu odpowiedźiałá żoná iego/ Być był chćiał Pan zámordować nas/ tedyćby ofiáry áni Paloney/ áni ſniedney nie przyimował z rąk nászych/ y nie okazałby nam był tego wſzytkiego/ áni by był ná ten czás do nas mowił rzeczy tákowych.

24 Porodźiłá tedy niewiáſtá ſyná/ y wezwáłá imię iego Sámſon/ á podraſtáło dźieciątko y błogoſłáwił mu Pan.

25 A ták Duch Páński począł go vmacniáć w namieciech [D] Dán miedzy Sáráą y Eſthaol.

Kapitu. 14.

1. Sámſon ſobie poymuie niewiáſtę Filiſtyńſką. 5. Y rozerwał lwie. 8. W ktorym miod nálazł. 12. Záda wa gadkę Filiſthynom. 15. A iáko ią oni wyłożyli.

Tedy

[A] O tym pátrz. w. 4. Mo. 6. Kápit. O práwie Názarey-ſkim y o ſlubie iego/ ktory był ćwiczeniem y przygotowániem ku modlitwam y inßem rzeczam należącē ku ſłużbie Bożey/ á nie były vczynki záſługuiące odpuſczenie grzechow/ abo táſkę Bożą/ iáko bálwochwálcy mniemáią.

[B] Abo dźiwne/ ktore miedzy ludźmi poſpolite nie ieſt/ á tu tym mieyſcem ßtrofuie zbyteczne pythánie ludzkie/ ktorzy ſie dowiádują rzeczy tákowych co im nie leżą/ á wiecey ſie o gładáią na oſobę/ niż ná ſłowá.

[C] O tym pátrz ßerßego wywodu wyżßey. w. 6. Ká. Kedy ſie Anyoł vkazał Gedeonowi.

[D] To mieyſce názwano namiothy Dán/ dla thego iż gdy byli oblegli Láis że tám byli zátoczyli obos.

1. EDy Sámſon ſzedł do Támnathy/ á vyzrał thám niewiáſthę z corek Filiſtyńſkich.

2. Y przyſzedſzy opowiedźiał to oycu ſwemu y mátce ſwoiey ták mowiąc/ Widźiałem niewiáſtę w Támnacie z corek Filiſtyńſkich/ á przetoż mi ią teraz weźmićie zá żonę.

3. Ale kniemu rzekł ociec y mátká iego/ A Azaż nie maſz miedzy corkámi bráćiey twey/ y we wſzythkim ludu moim niewiáſty/ iże iść chceſz ábyś ſobie wźiął żonę z Filiſtynow nieobrzezánych? Wſzákoż Sámſon odpowiedźiał oycu ſwemu/ Te mi weźmićie zá żonę bo mi ſie bárzo ſpodobálá.

4. A nie wiedźieli ociec áni mátká iego iż to Pan ták mieć chćiał/ B bo iuż ſzukał przyczyny ná Filiſthyny/ gdyż ná on czás pánowáli Filiſtyni nád Izráelem.

5. Thedy ſzedł Sámſon z oycem ſwym y z mátką ſwą do Támnathy/ á gdy przychodźili ku winnicom/ oto lwie zábieżáło mu ryczac.

6. Y przypadł nań C Duch Páński/ á rozdárł go by wiec miał rozerwáć kożle/ chociaż nic nie miał w reku ſwych/ y nie oznaymił tego áni oycu áni mátce ſwoiey co był vczynił.

7. Potym ſzedſzy do niewiáſty oney ktora ſie byłá vpodobáłá iemu mowił z nią.

8. A wroćiwſzy ſie po kilku dni ábyią poiał/ zſthapił chcąc ogládáć on ścierw lwi/ D á nálazł w nim roy pczoły z miodem.

9. Y wźiawſzy go w rękę ſwą iadł idąc/ á pothym do oycá y do máthki ſwey przyſzedſzy dał im też/ y iedli/ á le im nie powiedźiał iż onego miodu nábrał z ścierwu lwiego.

10. Szedł tedy ociec iego do niewiáſty/ á ſprawił tám Sámſon gody/ ták iáko był zwyczay iż iemłodźieńcy ſprawowáli.

11. A ták gdy go tám vyzrano/ wźieli do niego trzydźieści towárzyſzow y byli przy nim.

12. Do kthorych rzekł Sámſon/ E Zádam wam teraz gadkę/ á ieſli ią zgádniećie przez ſiedm dni weſela/ á wy ołożyćie mi ią/ tedy wam dam trzydźieści prześćieradł/ dam y trzydźieśći ſzat odmiennych.

13. A ieśliż mi iey nie zgádniećie/ tedy wy mnie dáćie trzydźieści prześćieradł y trzydźieśći ſzat odmiennych: Ktorzy iemu odpowiedźieli/ Powiedźże nam tę gadkę ábędźiem iey ſłuchać.

14. A ták on rzekł do nich/ Spożyrá iącego wyſzedł pokarm/ á z mocnego wyſzłá ſłodkość/ I nie mogli zgádnąć przez trzy dni oney to gadki.

15. Gdy iuż tedy przychodźił dźień ſiodmy rzekli do żony Sámſonowey/ Námawiay męża twego áby nam powiedźiał gadkę/ chceſzli bychmy cię nie ſpalili y z domem oycá twe°/ I ná thożeśćie nas tu wezwáli ábyśćie nam pobrali máiętnośći nászę.

16. Płákáłá tedy żoná Sámſonowá przed nim mowiąc/ Záprawdę mię maſz w nienawiśći á nie miłuieſz mię/ zádałeś gadkę ludowi memu á niechceſz mi iey oznáymić/ Ktory ták rzekł do niey/ Othom iey oycu ſwemu y mátce nie oznaymił/ á tobie bych ią oznáymić miał?

17. Ale ona płákáłá przed nim przez one wſzytkie ſiedm dni poki gody były/ áż iey oznaymił dniá ſiodmego gdy mu iuż donaglálá/ A ták że oná oznaymiłá gadkę ludowi ſwemu.

18. Tedy mężowie miáſthá onego w ſiodmy dźień przed Zachodem ſłońcá rzekli kniemu/ Cożmoże być ſłodſzego nád miod/ á co moze byc mocnieyſzego nád Lwá? Kthorym on odpowiedźiał/ Byśćie byli nie orali ćielicą moią nie tráfilibyśćie byli gadki moiey.

19. Y przypadł nań Duch Páński/ á ſzedſzy do Aſkálon/ zábił z nich trzydźieści mężow/ y wźiawſzy łupy ich/ oddał z nich ſzáty oddmienne onym ktorzy zgádli gadkę/ Ták że ſie rozgniewawſzy ſzedł do domu oycá ſwego.

20. A żoná Sámſonowá daná ieſt towárzyſzowi iego/ ktorego był on ſobie wźiął zá przyiaćielá.

Kapitu. 15.

1. Gdy wźietá żoná Sámſonowi. 4. Tedy nátápawſzy liſek popalił zboża Filiſtyńſkie. 7. A ſámy okruthnie pomordował. 15. Tyſiąc ludu zábił oſłą czeluśćią. 19. Z ktorey pił wodę.

Y przy-

A Stuśmie gániąte rzecz Sámſonowi/ bo zakon zákázował/ áby y niewiaſt z onych kráin nie poymowano/ á wſzákoż tego nie rozumieią/ iż Duch Boży inſzą rzecz ſtánowił około Sámſoná/ ále iednák zrozumiáwſzy wſzytkę rzecz/ nie ſą przeciwko temu.

B Ázkolwiek mogł ſpráwiedliwie woynę ruſzyć przeciw Filiſthynom iákoná to obrány ieſtże wonet z żywotá mátki ſwey/ á wſzákoż ſie otho niekuſił/ áżby pierwey byłá ſtuśna przyczyná o ktorey by wſzyſcy wiedźieli/ á iż by thęż niedał o ſobie namnieyſzey przyszłyźle° mniemánia.

C Przez tegoż Ducha prawdźiwi Názáreyczycy/ to ieſt poſlubieni y poświeceni Pánu rozry váią moc lwá ryczącego/ ktory vſtáwicznie chodźi około nich áby ie pożárł.

D Lew ryczący zwyćiężony od prawdźiwe° Názáreyczyká Jezuſá Krzyſtuſá/ známionuie nam/ iż ſrogość y gorzkość Grzechu Śmierći y Piekłá iuż ieſt odiethá/ á ſłodkość táſki y miłoſierdźia/ nam ieſt zgotowána á/ bychmy iey vżywáli ná wieki.

E Jozefus piſze/ iż then obyczay był miedzy onymi ludźmi zadáwáć ſobie gadki áby ſie im rozum oſtrzył w wyprawowániu ich/ co ſie thęż dźiało miedzy Sálomonem y Hirámem krolem Tyrſkiem.

1. Przydáło ſie po niektorym czá/ ſie wężniwá pſze/ nitzne/że náwiedźił Sámſon żonę ſwą wźiawſzy Kozłe z ſthadá/ y mowił / Poydę do żony ſwey do komory/ále mu te° nie dopu ſcił oćiec ie° áby do niey wnidź miał.

2. Ale rzekł kniemu oćiec iey/ Mniemałem ábyś ią miał w nienawiśći/ y dla tegożem ią oddał towárzyſzowi twemu: A záż nie ieſt ſioſtrá iey młodſza cudnieyſza niż oná/ weźmiż ią ſobie ná iey mieyſce.

3. Ná to mu powiedźiał Sámſon/ A Już teraz Filiſtynom nie zoſthánę nic winien/ chociáż im vczynię co złego.

4. Odſzedſzy tedy Sámſon B vłápił trzyſtá liſzek/ á nábrawſzy pochodńi powiązał ie zá ogony/ á miedzy dwie má ogony vwiązał pochodnia ie/ dne.

5. Potym pochodnie zápaliwſzy/ puſcił ie miedzy zbożá Filiſtyńſkie/ á popalił ták ſtogi iáko y zbożá ſtoiące/ społu z winnicámi y z oliwámi.

6. Tedy rzekli Filiſtyni/ Ktoż to vczynił: Y powiedźiano/ Sámſon żieć Támnátczykow/ przeto że mu wźiął żonę á dał ią thowárzyſzowi iego/ A przetoż ſzedſzy Filiſthyni ſpalili ią y z oycem iey.

7. Ktorym rzekł Sámſon/ Chociá żeſćie tákowa rzecz vczynili/ przedſiećſie ią nád wámi pomſzczę/ á potym przeſtánę.

8. A ták ie potłukł C od biodr áż do goleni rázy wielkiemi/ á odſzedſzy mieſzkał ná wierzchu opoki Étám.

9. Przyćiągnęli tedy Filiſtyni/ á położyli ſie z woyſkiem w Judá/ rozwlokſzy ſie áż do Lechi.

10 Tedy kniem rzekli mężowie Judá/ Przeczeſćie przećiwko nam wyćiągnęli: A oni odpowiedźieli/ Przyſzliśmy związáć Sámſoná/ á iżbychmy mu tákże vczynili iáko nam on vczynił.

11. A ták trzy tyſiące mężow z Judá ſzli ná wierzch opoki Étám/ á mowili do Sámſoná/ A záż nie wieſz iż Filiſtyni pánuią nád námi: przeczż żeś wżdy tho nam vczynił: A on im odpowiedźiał/ Jáko mnie oni vczynili tákem też ią iem vczynił.

12. Ale mu oni powiedźieli/ Dla tego ćiechmy przyſzli ábychmy ćię związali/ á wydali w ręce Filiſthynom: Kthorym ták odpowiedźiał Sámſon/ Przyſiężćie mi iáko ſie námi nie tárgnięćie.

13. A oni mu powiedźieli tymi ſłowy/ Nićći nie vczyniemy/ iedno ćię związemy á oddamy w ręce ich/ ále ćię nie zábijemy/ D A ták go związali dwie má powrozmi nowemi/ y zwiedli go z opoki.

14 Ktory gdy przychodźił áż do Lechi/ tedy Filiſtyni biężąc przećiw ie/ mu wołáli: Ale Duch Páński przypadł ná Sámſoná/ á powrozy ktore były ná rámionách ie° ſtáły ſie iáko nić ktora bywa przepalona ogniem/ y rozerwały ſie związki z rąk iego.

15. Tám nálazſzy świeżą czeluść oſłowa/ á ściągnawſzy po nie rękę wźiął ią/ E y zábił ią tyſiąc mężow/

16. A zátym rzekł Sámſon/ F Czeluśćia oſłowa ſtłukłem ie ná kupy/ á czeluśćia oſłowa zábiłem tyſiąc mężow.

17. A gdy mowić przeſtał/ porzućił czeluść z ręki ſwey/ y názwał mieyſce ono G Rámátlechi.

18. Począł potym bárzo prágnąć/ á zá wołał do Pána ták mowiąc/ Thyś dał w ręce ſłudze ſwemu to wybáwienie wielkie/ á teraz oto vmieráć/ iąc od prágnienia wpádnę w ręce nie obrzezáńcow.

19. A ták roſzczepił Bog trzonowy zab ktory był w czeluśći/ H y wyſzły z niego wody/ pothym ſie nápiwſzy przyſzedł ksobie á otrzeźwiał/ y názwał mieyſce ono I Énhákkoze/ ktore ieſt w Lechi áż y do tego czáſu.

20 Y ſądźił lud Jzráelſki zá czáſu Filiſtynow przez dwádźieśćiá lat.

Kapitu. 16.

2. Sámſon záměkniony w Gázie/ wyniośt przecz brany iego. 6. y. 17. Oznáymuie Dálili moc ſwą. 9. y. 18. Wydawa go Filiſtynom. 21. Ktorzy wytupili mu oczy v táncuchy go związali. 26. y. 30. Vmieráiąc więcey ich zábiła niż kiedy był żyw.

1. Gthym Sámſon ſzedł do Gázy/ A vyzrawſzy thám kárczmárkę wſtąpił do niey.

2. Y powiedźiano to mieſzczánom w Gázie że tám Sámſon przyſzedł/ y obſtą/

A To niema być ná przykład brano/ gdy by ſie kthoś ſćię miał nád nieprzyiácioły ſwemi krzywdy ſwey/ ábowiem iesth iż nászſe powołánie Sámſonowe/ á niż li ludu poſpolitego/ ktoremu gdy on doſyć czyni tedy ofiáry Pánu Bogu/ ále gdy by thoż ktoś ſpołu ſpołſtwá v czynić chćiał/ tedy by bárzo złe vczynił/ á obrázić by Bogá.

B Aby ſie ták pomſtił zdrády y chytrośći Filiſtyńſkiey/ tedy ſie theż nád niemi mśći przez Liſźki/ iáko przez te zwierzętá ktore ſą chytre.

C To ieſt potłukł ie okrutnie/ iáko ſie ktory nágo dźił choć zacnego choć podłego ſtánu.

D Jáko Sámſon dobrowolnie iesth związan od ſwych á podan nieprzyiáciołom / Tákże też prawdźiwy Názáreyczyk Krystus Pan/ związan ieſt od onych ktorych przyſzedł rozwiązowáć/ á podan ieſt ná ſmierć iż thák ſam chćiał/ á wſtáłoż opádły zniego związki/ á Smierć ieſt porażoną.

E Tá czeluść Oſtowá/ znáczy nam onego ktory byt wzgárdzonym á prawie zá nic poczytánym miedzy ludźmi/ to ieſt Krystus Páná/ przez ktorego Bog pobił wſzythki náſze nieprzyiácioły.

F Thy ſłowá známienuią dźieł czynienie / ábowiem przez nie dawa znáć iż mocą Bożą á nie ludzką mocą áni przez miecz to vczynił.

G To ieſt czeluść porzuconą.

H Tákże ć też wodá táſki wyſłtá z onego / ktory ſie przez te czeluść známienuie/ á ile ich prágną żywotá wiecznego / tedy wſzyſcy bywáią z niey náſyceni.

I To ieſt zrzodło wzywáiącego.

A Słowo żydowſkie známienuie niewiaſte poſpolitą y kárczmárkę/ á wſząkoż tu niemáſz żadney wzmiánki około tego áby ią Sámſon miał mitowáć. A chociáż to mieyſce niektorzy rozumieią żeby Sámſon wſzethecznie znią mieſzkáć miał wſząkoż żydowie y Joſefus ták o tym piſzą/ iż on tám wſzedł iáko do domu goſcinnego.

á obstąpiwszy go strzegli nań przez one cała noc w bramie mieśćkiey/y spráwuiąc sie cicho przez one wszytke noc/mowili ták/Gdy sie pocznie rozedniewáć zábiiemy go.

3. Ale Sámson spawszy áż do puł nocy wstał á porwał [B] brame mieśćka ze dwiemá podwoymi/á wyrwawszy ie z zátworámi/y włożywszy ie ná rámioná swoie/szedł z niemi áż ná wierzch gory ktora była przeciw Hebron.

4. Potym sie [C] rozmiłował niewiáśty w dolinie Sorek/ktorą zwano Dálilá.

5. Do ktorey przyszły Książętá Filistyńskie y ták mowiły/Wyłudź ná nim á wywiedz sie w czym iest ták wielka moc iego/y w czymbychmy sie mu zmocnić mogli/żebychmy go związawszy nád nim sie nápáśtwili/á káżdy z nas [D] da tobie tysiąc y sto srebrnikow.

6. A ták Dálilá rzekłá do Sámsoná/Proszę cie powiedz mi w czym iest thák wielka moc twoiá/á czym bys związan y zwyćiężon mogł być?

7. Ná tho iey odpowiedział Sámson/[E] Jesliby mie związano siedmia wići surowych ktore ieszcze niezeschły thedy nie bede miał mocy á stánąć sie iáko y ini ludzie.

8. A ták Książętá Filistyńskie przyniesli siedm wići surowych/á ieszcze niezeschłych/y związáłá go imi.

9. A oni nań iuż strzegli w komorze y niey/tedy onáż rzekłá/Oto Sámsonie Filistyni nád toba/Ale on rostárgnął wići nie ináć iákoby miał rozerwáć zgrzebne powrosło ogniem przepalone/y nie doznano mocy ie°.

10 Rzekłá potym Dálilá do Sámsoná/Othoś mie oszydził y skłáma/ieś mnie/álę proszę powiedz że mi tera z czymby cie związáć.

11. A on iey odpowiedział/Jesliby mie związano powrozmi nowymi ktoremi ieszcze nierabiano/tedyć sie stáne mdłym iáko y ieden z ludzi.

12. A ták Dálilá wźielá powrozy nowe/á związáłá go imi/á rzekłá k niemu/Filistyni nád toba Sámsonie/A oni też nań sthrzegli w komorze/Ale on pothárgał ie ná rámionách swych iáko nić.

13. Rzekłá zátym k niemu Dálilá/Jeszcześ ze mnie szydźił á kłámałeś mna? Oznaymiż mi iuż czymbys mogł być związan? A on iey powiedział/Jeślibys vplotła ná głowie mey siedm [E] wárkoczow z plotnem. [F] Albo siedm rzy.

A vwiązáłá ie v gożdźiá. Co gdy oná vczynilá rzekłá/Sámsonie masz ná sie Filistyny/Ale sie on ocućiwszy wyrwał gozdź y włosy z plotnem splećione.

14 Thedy oná rzekłá k niemu/Jákoż śmiesz mowić że mie miłuiesz á ty ku mnie sercá niemasz? Jużeś mie to potrzy kroć oszydźił/y nie powiedźiáłeś mi w czym iest thák wielka moc twoiá.

16. Gdy mu tedy ná káżdy dzień słowy przytyskowálá/á przykrzyłá sie ták iż od frásunku máło nie vmárł.

17. Tedy iey oznaymił wszytek swoy vmysł á powiedźiał iey/Brzytwá nigdy nie posthálá ná głowie moiey/Gdyżem iest Názáreyczyk Boży ieszcze z żywotá mátki swey/á thák/gdyby mie [G] ogolono/odeydźie odemnie moc moiá/ábede mdłem iáko y wszyscy ludźie.

18. Widząc tedy Dálilá iż iey wszythek swoy vmysł oznaymił/posłałá po Książętá Filisthyńskie mowiąc/Podźćież teraz boć mi iuż oznaymił wszytek swoy vmysł: A ták do niey przyszły książętá Filistyńskie/á przyniosły iey pieniądze z soba.

19. Tedy go oná vspiłá ná lonie swoim á przyzwawszy człowieká niektore° dálá vstrzydz siedm kędźierzy z głowy iego/potym go iełá drażnić áno moc iego odeszłá iuż byłá od niego.

20 Zathym mu rzekłá/Sámsonie masz ná sie Filistyny/á on sie ocućiwszy ze snu swego rzekł/Wynide iáko pierwsze y wtore/á wydrę sie im A nie wiedźiał że iuż był Pan odstąpił od niego.

21. A ták Filistyni poimawszy go wyłupili mu oczy/y wiedli go do Gázy/związawszy dwiemá miedźiánymi łáńcuchy/á ták musiał mleć żarny w ćiemnicy.

22 Po onym potym ostrzyżeniu poczęły odrástáć włosy iego.

23 A ná ten czás sie zebráli Filistyni spráwować ofiáry wielkie Dágonowi bogu swemu/y weselić sie: Jmowili ták [H] Podał Bog nász wrece ná sze Sámsoná nieprzyiaćielá násze°

24 Ktorego też lud vyzrawszy/chwálił Bogá swe° mowiąc/ Podał Bog wrece

[B] Ták ći brany y zátwory niewolstwá Smierći y Piekłá niemogły zámknąć prawdziwego Názáreyczyká/ ktorego figurą był Sámson/ále ie on thez wyrwał áby nam bespieczne wyśćie z [illegible]ecznego niewolstwá vczynił.

[C] Żydowie piszą/iż Sámson pierwey vżył Dálile zá żonę Bożego mi ią sobie wźiął zá żonę.

[D] Gdy moc á nie v czynić nie mogą tedy vżywáią thego fortelu ktory snád nie odmieni vmysł ludzki á zwłaszcza niewieści/tho iest przez pieniądze.

[E] Doświadcza wiernosći żony swey/oprocz niebezpieczeństwá zdrowia swego.

[G] Moc Sámsonowá nie była podług wiego wlosow ani wthym iż był Názáreyczyną/ále to był dar Bożi ktorego vżywał poki trwał w posłuszeństwie swoim wotániu swoim/á ná ktore wszytko był ieścze z żywotá mátki swey/czego ieśt áby żył wedle vstáwy/ktorą był tá około Názáreyczyká vczyniona/á iżby był lud Jáwelski wybawił z krućieństwá Filistyńskiego: Ale dáiąż on sam przyczynę swą przyczyniwszy/ćit ten dar/wżiąwszy potym gdy sie prawdźiwie vznáwrocił do Páná/thedy znowu przyśędł k niemu.

[H] Thu sie obáżáie przyrodzenie człowieká niewiernego/ktory odeymuie chwałę powinną Pánu Bogu przypisuiąc ią fałsźywemu nabożeństwu y niedowiárstwu/ábo też y sobie sámemu.

wrece nász nieprzyiaćielá nászego/ á tego ktory pustoszył źiemie nász/ y ktory wiele nászych pomordował.

25 Tám potym gdy byli dobrey mysli roskazáli Sámsoná záwołáć ksobie áby im błaznował/ á tákże go záwołano z ćiemnice/ y błáznował przed nimi/á postáwion iest miedzy słupy.

26 Zátym rzekł Sámson do páchołećiá ktore go wodźiło/Dowiedź mie do tych słupow ná ktorych dom stoi ábych ich pomácał á podpárł sie ná nich.

27 A w onym domu było pełno mężow y niewiast/ przythym wszytki Xiążętá Filistyńskie/á ná dáchu też było okolo trzech tysięcy mężow y niewiast/ktorzy sie dźiwowáli gdy błáznował Sámson.

28 Wzywał tedy Sámson Páná á rzekł/ Pánie Boże proszę wspomni ná mie/á rácz mie zmocnić proszę ćie tylko ten raz o Boże/ ábych sie ieden raz pomścił nád Filistyny oczu moich.

29 Y viął Sámson dwá słupy posrzedzie ná ktorych dom stał/ ieden po práwey á drugi po lewey stronie.

30 Zátym że rzekł/[1] Niechay vmrę z Filisthyny/ á gdy strząsnął iemi ze wszytkiey mocy/vpadł dom ná Xiążętá y ná wszytek lud ktory w nim był/ á było pobithych wiecey kiedy sam vmierał á niżli ich pobił zá żywotá swego.

31 A ták szli bráćia iego y wszythek dom oycá iego/ á wźiawszy go wrocili sie y pogrzebli go w grobie Mánue oycá iego/miedzy Sorá á y Estháol: A on sądźił lud Izráelski przez dwádźieśćiá lat.

[1] Gdy sie sam wydawa ná Smierć czym postuszeństwo Bogu/ktory go na to przeyzrał áby potrácił Filistyny nie folguiąc ani zdrowiu swemu/á pod tym pohobieństhwem zámyka sie nam wybáwienie synow Bożych zniewoley nieprzyiaćielá/ktorego Krystus pan iáko prawdźiwy Dáwid przeszedłszy pora Smiercią swą.

Capitu. 17.

2. Bátwan vczynion iest Michasowi. 5. Bátwochwálstwo iego. 7. y. 10. Máiął sobie Lewitę Káptaná.

A Był niektory mąż z gory Efráim imieniem Michás.

2 Ten rzekł do mátki swey/ Thysiacy sto srebrnikow co ie vkrádźiono by łoo ktores[B] przeklinálá/gdym ia to słyszał/ oto sa v mnie/ á iaćiem ie był wźiął: Ku ktoremu rzekłá mátká iego/ Błogosławiony bądź synu moy od Páná.

3 A ták wrocił tysiac y sto srebrnikow mátce swey/ ktorá ták rzekłá/ Obiecałám tho srebro odsiebie Pánu/ábych z niego synowi swemu dáłá vczynić ryty y vlany obraz/á przeto ći ie teraz oddawam.

4 A gdy ie pothym wrocił máthce swey/ thedy oná wźiawszy z nich dwieśćie srebrnikow oddáłá ie złotnikowi/ y vczynił z nich obraz lany y ryty/ ktory był w domu Michasowym.

5 Y thego Michasá w domu było Káplicá bogow/ y spráwił thež był Efod[C] y Teráfim/ á poswiecił reke iednemu z synow swych/ y był kápłanem iego.

6 Zá onych czásow niebyło Krolá w Izráelu/ále káżdy czynił co sie mu nalepiey podobáło.

7 Y był młodźieniec z Betlehem Judá ktore było w Judowem pokoleniu/[D] á ten był Lewitha/ktory tám mieszkał iáko gość.

8 A ten wyszedł z miástá Betlehem Judá/ szukáć gdźieby sobie mogł náleść mieszkánie/ Y przyszedł ná gore Efráim do domu Michasowego idąc droga swoia.

9 Thedy do niego rzekł Michás/ Skądźieszż? A Lewitá mu odpowiedźiał/ Jestem ia z Betlehem Judá/ á ide gdźiebych sobie mieszkánie náleść mogł.

10 Zátym kniemu rzekł Michás/ Zostań v mnie á bądź mi zá oycá y zákápłaná/ á ia thobie dam dźieśięć srebrnikow do roku/ száty y pożywienie twoie/ á tákże zá nim szedł Lewitá.

11 Y vpodobáło sie Lewićie mieszkáć z mężem onym/á był przy nim on młodźieniec iáko ieden z synow iego.

12 A ták Michás poswiecił reke Lewićie/[E] y był on młodźieniec Káplanem iego/ á mieszkał w domu Michasowem.

13 Rzekł zátym Michás/ Terazem sie dowiedźiał iż mi Pan szczęśćie bedźie/ gdy iuż mam Lewitę zákápłana.

Capitu. 18.

2. y. 7. Synowie Dán ßłą ná ßpiegi do źiemie ktorą opánować chćieli. 11. Gdźie idąc wźieli Michásowi Batwaná y z káptanem

[A] Niektorzy powiedáią/iż sie to dźiáło wonet po smierći Jozuego / iáko Józefus/ á drudzy ći sie to dźiało po Sámsonie ießcze przed Heli Káptanem.

[B] To iest złodźieiá ktory ie vkradł.

[C] Niektorzy Teráfim wykładáią obraz ktory miał podobieństhwo cztowiecze / á drudzy mniemáią iż to było iákieś naczynie ktorego vżywano gdy sie Bogow rádźili o rzeczy przyszłe.

[D] Iż niemiał pożywienia/á lud dźieśięćin nie dawał Lewitom według zakonu/ áni też było zwierzchności/ ktoraby ie przymuśiłá ktemu/á z tąd obáczyć możemy/ iż lepiey iesth ćierpieć okrutniká w rzeczy pospolitey/ á niżli go mieć bez porządku.

[E] Nie boy sie przestąpić roskazánia Páńskiego y vstáwy iego/folgując doczesnemu dobremu mieniu swemu.

27. Láis wźieli y zburzyli á potym ie opráwiwszy meßkáli thám / á zácźeli bátwochwalstwo z Michásowem Káptanem.

1. A onych czá-
sow [A] nie było kro-
lá w Jzráelu / á w
tymże czásie szu-
kało sobie poko-
lenie Dán dzie-
dzictwá ku mie-
szkániu / [B] abowiem ieszcze nie przy-
padł był ná nie dział dziedziczny w
posrzod pokolenia Jzráelskiego / áż
y do onego czásu.

2. A przetoż synowie Dán wypráwili z pokolenia swego á z gránic
swych pięć mężow walecznych z Sá-
ráá y z Æsthaol / áby wyszpiegowáli ziemie á pilnie ia wypáthrzyli / y
rzekli do nich / Idźćież wyszpieguycie ziemie / ktorzy szedszy ná gore Æ-
fráim / przyszli áż w dom Michá-
sow / y támże przenocowáli.

3. Tám gdy byli blisko domu iego / poználi glos młodzieńcá Lewity / y
zstąpiwszy tám rzekli mu / Ktoż cię
tu przywiodł? á co tu czynisz? y co tu
masz zá sprawę?

4. A on im powiedział / Ták á ták po
stánowił ze mną Michás / y wiednał
mie sobie ábych był Káplanem iego.

5. Tedy oni rzekli kniemu / Prosim
poradź sie Bogá / ábychmy wiedzieli poszczęścili sie nam thá droga ná
ktorą idziemy?

6. Y odpowiedział im Káplan / Idźcie w pokoiu / ábowiem Pan będzie
sprawował droge wászę ktorą ma-
cie przed sobą.

7. A thák odszedszy oni pięć mężow / przyszli do Láis / y obaczyli iż ludzie
ktorzy w nim byli mieszkáli bespiecznie wedle zwyczáiu [C] Sydończy-
kow / ktorzy będąc w pokoiu y w bes
pieczeństwie nikogo ná sie nie mieli coby im w ich ziemi przekázáć miał / á chćiał nád nimi pánować: Ktemu
iż też rozni byli od Sydończykow / żadney sprawy z nimi nie máiąc.

8. Gdy sie thedy z támtąd wrocili ku bráćiey swey do Sárá á y do Æstá
ol pytáli ich bráćia coby tám spráwili

9. A oni rzekli / Wstańcie á ćiągnimi przećiw im / bośmy wypátrzyli
ziemię że iest bárzo dobrá / á wy thu
przemnieście? Nie mieszkayćież tedy / á podźmy ią posiądźmy.

10 A przyidźiecie tám ná bespiecz-
ny lud á do ziemie przestroney / ktoráć dał Bog w ręce wászę / A támci
iesth mieysce kędy niemász żadnego niedostátku wszech rzeczy ktho-
re sie rodzą z ziemie.

11. Y wyszło z pokolenia Dán z one-
go mieyscá / to iest z Sárá á y z Æ-
sthaol / sześć set mężow dobrze ku bo
iowi przygotowánych.

12. A idąc położyli sie z woyskiem w
Káryátiárym w Judá / á dla thego
go mieysce ono názwáli [D] Máhene Dán / áż y do dniá tego / á iest zá Ká-
ryátyárym.

13. A z támtąd sie zás ruszyli ná gore
Æfráim / y przyszli áż do domu Michásowego.

14 Y mowili oni pięć mężow ktorzy chodźili ná szpiegi do ziemie Láis / ku bráćiey swey / Nie wiećież iż w
thym domu iest Æfod y Teráfim / y
obraz lity y rzerzány? A przetoż teraz wiedźćie co maćie czynić.

15. Tedy oni tám wstąpili / á przyszli do domu młodzieńcá Lewity / w do
mu Michasowym / y przywitáli go
łáská wie.

16. Ale oni sześć set mężow zbroynych co byli z synow Dán / zostáli przede
drzwiámi.

17. A ták oni pięć mężow ktorzy tám
ná szpiegi chodźili do ziemie / wszedszy tám wźieli obraz lany y ryty / Æ-
fod y Theráfim / á Káplan stał we
drzwiách brany z sześćia set mężow zbroynie przypráwionych.

18. Gdy tedy bráli z domu Michásowego lity obraz / Æfod / Teráfim / y
obraz rythy / rzekł do nich Káplan / Coż czynićie?

19. A oni mu odpowiedźieli / Milcz
á zátul sobie rękę vstá swe / á podź z
námi / á bądź oycem y Káplanem ná
szym / A cożć i lepiey? czyli być Ká-
planem w domu mężá iednego / czy
li być Káplanem pokolenia y domu Jzráelskiego?

20 Tedy sie to serdecznie podobáło ká
planowi / y wźiawszy Æfod / Terá-
fim y obraz / wszedł wposrodek lu-
du onego.

21. A ták oni idąc stámthąd / puścili
przed soba dźiateczki / bydłá / y co było
kosztowniey szego.

22 A gdy iuż byli daleko od domu Michásowego / mężowie ći ktorzy
byli nie dáleko domu iego / zebrawszy
sie gonili syny Dán.

y wołáli

[A] To iest żadnego sprawce ámi vźędu nie było.

[B] To pokolenie áczmieli dźiał swoy w ziemi / ale ieszcze nie wszytkiego trzymáli dla nieprzyiaćiol / ktorzy tám mieszkáli z niemi.

[C] Sydończycy nie byli nigdy walką docźnieni y tákże w pokoiu á w bespieczeństwie záwsze mieszkáli.

[D] Tho iest / obo Dán.

23 Y wołáli zá nimi/ ále ſie oni obro
ćiwſzy rzekli do Michaſá/ Cożći po
tym żeś ſie ták zebrał.
24 A on odpowiedźiał/ Bogi ktorem
ia pozynił ſobie pobráliſćie mi gwał
tem y Káplaná/ á odeſzliſćie nic mi
nie zoſtáwiwſzy/ á ieſcze mie pyta
ćie/ Cóż mi potym?
25 Ná to mu odpowiedźieli ſynowie
Dán/ Nie wołayżeż á námi/ by ſnadź
mężeż á gniewáni nie rzućili ſie ná
was/ á thák zginieſz ſpolu z domem
twoim.
26 A ták ſzli oni mężowie z Dán w
ſwą drogę/ A Michás widzac że by
li możnieyſzy niżli on/ wrocił ſie á
ſzedł do domu ſwego.
27 Tedy oni wźiawſzy to co był ſpra
wił Michás y z Káplanem ktorego
miał/ przyſzli do Lachis ku ludowi
ſpokoynemu y beſpiecznemu/ á wy
ſiekli ie mieczem/ y miáſto ſpalili.
28 A nie mieli ktoby ie był ratował/
ábowiem byli dáleko od Sydonu
á żadnego pozoru mienia z niſkiem
nie mieli/ A to miáſto leżało wdoli
nie ktora ieſt przećiw Bethrohob/
ktore znowu opráwiwſzy mieſzká
li w nim.
29 Y názwáli ie Dán imieniem oycá
ſwego/ ktory ſie był vrodźił Izráelo
wi/ chociaż przed tym miáſto ono ná
zywano E Láis.
30 A ták ſynowie Dán poſthawili
tám ſobie obraz ryty/ A Jonáthan
ſyn Gerſonow ſynáMánáſſeſowe
go on ſam y ſynowie iego byli Kápla
ny w pokolenin Dán/ áż do czáſu
poimánia obywátelow oney ziemie
31. Támże miedzy niemi poſthawion
ieſt on obraz ryty Michásow/ ktory
był ſobie ſprawił F przez wſzytek on
czás poki dom Páński był w Sylo.

Rozdźiał. 19.

2. Niektoremu Lewicie odeſztá żona do do
mu oycá ſwego. 8. Ktorą gdy záś do domu
odwodźił. 25. Vczynion ieſth iey gwałt w
Gabáá ták iż vmárłá. 29. Lewitá ią zrabá
wſzy ná dwánaſcie ſztuk rozſyła do wſzyt
kich ſynow Izráelſkich.

1. Thało ſie po=
tym zá onych cza=
ſow gdy nie było
Krolá w Izráelu/
żemaż niektory z Le
witow mieſzkał iá
ko goſć w iedney ſtronie gory Efrá
im/ ten ſobie poiał zá żonę A założni=
cę z Bethlehem Judá.
2. Ona założnica ſcudzołożyłá ſie od
niego/ y B odeſzłá do domu oycá ſwe
go do Betlehem Judá/ y była tám
przez cztery mieſiace.
3. Potym on maż iey ſzedł zá nią áby
ią záſie C námowił á odwiodł z ſo=
bą/ wźiawſzy z ſobą ſługę y dwá o=
ſły/ Ale oná wwiodłá go w dom oy
cá ſwego/ ktorego on vyzrawſzy rá
dował ſie z przyſćia iego.
4. Y przyiął go wdźięcznie on świe=
kier iego/ á mieſzkał v niego przez
trzy dni/ támże v niego máiąc gospo
de iedli y pili.
5. A gdy przyſzedł dźień czwarthy
wſtáli bárzo ráno y chćiał on odeydź
do domu ſwego/ Ale oćiec oney dźie
wki rzekł do źiećiá ſwego/ Posil ſie
pirwey trocha chlebá toż potym poy
dźiećie.
6. A ták obá ſiadſzy iedli y pili/ zá=
tym rzekł oćiec oney dźiewki do me=
żá/ Proſzę zoſtań ná noc ábadź we=
ſoł.
7. Potym on wſtał chcąc idź w dro=
gę/ ále go przynućił świekier iego/ iż
ſie wrociwſzy zoſtał ná noc vniego
8. Piątego dniá potym wſtał bárzo
ráno chcąc idź wdrogę/ ále oćiec dźie
wki oney mowił/ Proſzę posil ſie/ Y
ták że go zátrzymał áż ſie dźień na=
chylił kwieczorowi/ á iedli ſpołu obá
dwá.
9. Ale maż on wſthał áby ſzedł z zá=
łożnicą ſwą y z ſługą ſwym/ ku kto=
remu rzekł świekier iego/ Otho ſie
iuż dźień náchylił ku zaſćiu ſłońcá
proſzęć ie przenocuyże tu/ á niechay
ſie weſeli ſćie thwoie/ á iutro ráno
wſtawſzy poydźiećie w ſwą drogę/
y przyidźieſz do namiotu twego.
10 Tedy on nie chcąc zoſthać ná noc
wſtał á ſzedł áż ku Jebus/ ktore ieſt
Jeruzalem/ máiąc z ſobą dwá ośły
z brzemiony y założnicę ſwoię.
11. A gdy byli bliſko Jebus/ tedy ſie
iuż dźień bárzo kwieczorowi chylił/
tedy rzekł ſługá pánu ſwemu/ Pro=
ſzę podźmy á zſtąpmy do tego miáſtá
Jebuzeyczykow/ y przenocuiemy w
nim.
12. Ktoremu odpowiedźiał pan ie°/
Nie zſtępuymy do żadnego miáſtá
cudzoźiemcow/ ktore nie ieſt ſynow
Izráelſkich/ ále idźmy do Gábáá.
13. Ktemu ieſzcze rzekł do ſługi ſwe=

A To ieſt dźiewkę nieposażoną y nie ſłubną.

B Abowiem ią maż iey ſrodze furkat o cudzołoſtwo.

C W żydowſkiem ſtoi/ ábyż nią mo=wił do ſercá iey/ á dowiem ią mito=wał/ á chociaż ią on mogł był porzućić/ á wſżákoż ſie ku iey lepſzemu wo=li z nią iednáć niż ią ná ſwą wolą pu=ſcić.

E Potym to miáſto náżwano Ce=ſarea Filippowá/ á po Grecku Pá=nea/ ná ostátek ie=ſt nazwano Nemorá.

F Aż do czáſow Hieroboámá Káplaná.

go / Podźmy ná iedno mieysce z thych / á przenocuymy ábo w Gábáá ábo w Rámá.

14 A ták szli przedsie / á zászło im słońce v Gabáá ktore iest w Beniámin.

15. Thámże sie obroćiwszy wstąpili chcąc przenocować w Gábáá / á wszedszy tám siedźieli ná rynku / á nie był nikth coby ie miał w dom swoy przyiąć ná nocleg.

16. Tedy szedł niektory człowiek z polá od roboty swey w wieczor / á ten był zgory Efráim / mieszkáiąc gościem w Gábáá / Bo ludźie miástá onego byli synowie Jemini.

17. Ten podniozszy oczu swych vyzrał gościá onego przechádzáiącego sie po rynku mieyckiem / y rzekł mu on stárzec: Skądeś á dokąd idźiesz?

18. Ktoremu on odpowiedźiał / Idźiemy z Betlehem Judskiego áż ku stronie gory Efráim skądem iest / bom chodźił do Bethlehem Judskiego / á theraz zás idę do [D] domu Páńskiego / ále nie mász nikogo coby mie w dom przyiął.

[D] To iest do Sylo / kędy był przybytheł y Skrzyniá Páńska aby tám ofiárował.

19. Gdyż y plewy y siáno mam dla oslow nászych / kthemu y chleb y wino dla mnie y dla służebnice twey / y dla służebniká ktory iest ze mną sługa twym / y niemam w żadney rzeczy niedostátku.

20 Tedy mu rzekł on stárzec / Bądź dobrey myśli / wszythko czegoć potrzebá będźiesz miał v mnie / tylko ná rynku nie zostáway.

21. Wwiodł go tedy do domu swego a nákarmił osły iego / potym sobie nogi vmywszy iedli społu y pili.

22 A gdy byli dobrey myśli / oto mieszczanie ludźie niepobożni obsthapili dom / kołácąc we drzwi á mowiąc do stárcá gospodarzá domu onego / Wywiedź mężá tego kthory wszedł w dom twoy ábychmy go poznali.

23 Ku ktorym on gospodarz wyszedszy rzekł / Proszę bráćia moi nie czyńćież tey złości / á gdyż ten mąż wszedł do domu mego / nie czyńćież tey nie cnoty.

[E] Tákoweyże rownie spráwy pátrz o Locie w. 1. Mo. Kápi. 19.

24 [E] Otoć iest corká moiá pánienká y záłożnicá iego / ktore ia ku wam wywiodę / ty wy możecie zgwałćić á czynić z nimi co sie wam podoba / ále mężowi themu nie czyńćie tey zelzy wośći.

25 Tedy oni ludźie niechćieli go słuchać / á przeto on człowiek wźiawszy záłożnice swoie wywiodł ia do nich ná dwor / y poználi ia / thámże z nią czynili co sie im zdáło przez cáłą noc áż do záránku / á potym gdy Zorzá wschodźiłá puścili ią.

26 A ták niewiástá oná przyszedszy ná switániu pádłá v drzwi domu onego gdźie był Pan iey áż sie dobrze rozedniało.

27 Pothym Pan iey wstawszy ráno otworzył drzwi v domu chcąc idź w droge / á otho nálazł záłożnice swą leżącą v drzwi domu onego / ktorey rece leżáły ná progu.

28 Y rzekł do niey / Wstań á podźmy / álenu oná nic nie odpowiedźiáłá: Tedy ią on wźiawszy ná osłá szedł w droge áż do mieyscá swego.

29 Tám przyszedszy w dom swoy wźiął miecz á záłożnice swoie rozrabał y z kościámi iey ná dwánaśćie sztuk / [F] á potym ią rozesłał po wszytkich grániącach Izráelskich.

[F] Iż rzecz pospolitha Izráelitá w ten czás była przez zwierzchność swą do tego przywiedziona / gdyż káżdy według swey woley / dy niemogł żadnego inszego do tego przymusić / stuśmierzyć y przywieść sie mu spráwedliwość sthała / thym ták strásznym wem vczynkiem

30 A przeto ktokolwiek to iedno widźiał ták mowił / nigdy sie to nie dźiáło / ánite° widźiano od onego dniá / iáko wyszli synowie Izráelscy z Egiptu áż do tego czásu: Vważayćież to z pilnośćią á radźćie y námawiayćie o tym.

Capitu. 20.

1. Zebráto sie wszytko pokolenie Izráelskie. 3. A obaczywszy gwałt ktory sie stał Lewićie. 8. Postánowili iákoby sie pomścić mieli. 19. Ciągną przećiw Beniámitom. 21. Od ktorych są porażeni. 25. Y po drugi kroć. 35. Pothym Beniámity porázili á krom. 600. Wszytki wytráćili.

1. * Thák ruszywszy sie wszyscy synowie Izráelscy zeszli sie w gromádę iákoby ieden człowiek ku Pánu w Másfá / od Dan áż do Bersábee / y do ziemie Gáláád. * Ozee. 10. v. 9.

2. Y stáneli przednieiszy ludu wszytkiego / y wszytki pokolenia Izráelskie zgromádzone z ludu Bożego / cztery kroć sto tysiecy ludu pieszego godnego ku boiowi.

3. A słyszeli to Beniámithowie iż sie zebráli synowie Izráelscy w Másfá / Rzekli tedy Izráelczycy / Powiedźćie nam iáko sie ten zły vczynek stał.

4. Tedy odpowiedźiał Lewitá mąż

żony

żony zábitey/ Przyszedłem był do Gá
báá ktore iest Beniámitow z zálo/
żnica moia ábych tám przenocował.
5. Y powstáli przeciw mnie mieszczá 18.
nie z Gábáá/á obstąpili dom około
mnie w nocy vmyśliwszy mie zábić/
ále założnice moie ták bárzo gwałci
li áż vmárłá.
6. Wźiąłem ia tedy założnice moie
á rozrąbałem ia ná sztuki/á potym 19.
rozesłał do wszytkich kráin dźiedźic
twá Izráelskiego/ábowiem dopuści
li sie brzytkiego á sprosnego vczynku 20
w Izráelu.
7. Otoście tu wszyscy synowie Izrá
elscy vważćież to á radźcie o tym. 21.
8. Tedy powstawszy lud wszythek
społu ták mowił/ Żaden z nas nie
poydźie do namiotu swego/áni sie ro
zeydźiemy do domow nászych.
9. Ale rzuciwszy los miedzy soba/chce
my ták vczynić nád Gábáá.
10 Obierzmy dźieśieć mężow ze sthá 23
w káżdym pokoleniu Izráelskim/á
sto z tysiacá/á tysiąc z dźieśiąći tysie
cy/ áby przynieśli śpiże ludowi/A
tám przyćiągnawszy do Gábáá Be
niámitow[A] pomśćiemy sie nád nimi
ich w szytkich obrzydłośći ktorych sie
dopuścili w Izráelu.
11. A ták sie zebrał wszytek lud Izrá
elski ku miástu śpiknawszy sie społu
zá iednego.
12. Y posłáły pokolenia Izráelskie me
że niektore do wszytkich domow sy
now Beniáminowych z temi słowy/
Co to iest zá zły vczynek ktory sie stał
miedzy wámi.
13. A przeto teraz wydaycie męże
nie pobożne ktorzy sa w Gábáá/áby
chmy ie potrácili á odieli to złe od I
zráelá / Ale Beniámithowie nie
chćieli słuchać głosu bráćiey swey sy
now Izráelskich.
14 Owszem sie zebráli Beniámitowie 28
z inych miast do Gábáá áby walczy
li przeciw Izráelitom.
15. Támże dniá onego obliczono Be
niámitow z miast ich dwádźieśćiá
y sześć tysiecy mężow godnych ku bo
iowi/oprocz mieszczan Gábáá/kto
rych náliczono siedm set mężow ná 29
wybor.
16. Y było z ludu onego siedm set me
żow ná wybor / ktorzy byli mán
czástemi/á ktorzy wszyscy z proce ká
mieniem ćiskáiąc y włosá niechybiáli
17. Przytym mężow Izráelskich obli 31.

A W żydowskiem sthoi / Vczyniemy nád nimi według ich wßytkiey obrzydłośći.

czono oprocz Beniámitow / cztery
kroć sto tysiecy mężow wszytko lud
rycerskiego á godnego ku boiowi.
A wstawszy szli do domu Bożego y rádźili sie Bogá / á mowili ták
synowie Izráelscy/Y ktoż z nas poy
dźie w przod ná woyne przeciw Be
niámitom? A odpowiedźiał Pan/
Judá w przod poydźie.
A ták synowie Izráelscy wstha
wszy ráno położyli sie z woyskiem
przeciw Gábáá.
Y ruszyli sie Izráelczycy ku bitwie
przeciw Beniámitom/á zszykowáli
sie ku potykániu przeciw Gábáá.
Wyćiągneli też przeciw nim y Be
niámithowie z Gábáá / [B] á pozábili
dniá onego dwádźieśćia y dwá ty
siácá Izráelczykow áż ná głowę.
Potym wźiawszy posiłek Izráel
czycy zwiedli z nimi bitwę ná onym
że mieyscu gdźie pierwszego dniá.
A szli byli synowie Izráelscy y płá
kali przed Pánem áż do wieczorá/
pytáiąc sie Páná tymi słowy/Izali
ieszcze mamy idź walczyć przeciw
Beniámitom bráćiey nászey? Kto
rym Pan był rzekł / Idźćie przeciw
nim.
Y ruszyli sie synowie Izráelscy
przeciw Beniámitom názáiutrz.
A Beniámitowie też tákże wyćią
gnawszy názáiutrz przeciwko nim z
Gábáá/pozábili z synow Izráelskich
osmnaśćie tysiecy mężow ná głowę
ludźi rycerskich.
A przetoż synowie Izráelscy y wszy
thek [C] lud szli do domu Bożego/ á
płácząc trwáli przed Pánem/y pośći
li dniá one áż do wieczorá/ofiárując
palone y spokoyne ofiáry przed nim.
I pytháli synowie Izráelscy Pá
ná/bo tám ná on czás była Skrzy
niá przymierza Bożego.
[D] A Fineesśyn Eleázárá synáA a
ronowego stał przed nią onych czá
sow: I mowili ták/Izali poydźiem
walczyć wiecey przeciw Beniámi
tom bráćiey nászey ćzyli przestániemy?
Tedy Pan odpowiedźiał/Idźćie/á
bowiem ie iutro podam w ręce wásze.
A ták Izráelczycy rozsádźili lud
ná vsadzce wszędy w około Gábáá.
A ruszywszy sie synowie Izráelscy
przeciw Beniámitom dniá trzećie
go/ zszykowáli sie przeciw Gábáá
iáko pirwey y wtore.
Wyćiągneli też y Beniámitowie

B Izráelczycy dáli swey sprawiedliwości y wielkości ludu/á tym sposobem vpádali w bátwochwálstwo dla czego ie Pan karał/átym karániem náuczył ie iż by nikomu nieufáli iedno sámemu iemu/á nie ludzkiey mocy.

C Gprzeczich rzeczy sprawiedliwey ießcze im było dwu rzeczy potrzebá / pierwszey áby Páná Bogá wzywali ná ratunek iáko sędźiego sprawiedliwego / á iż by on był obrońcą prawá y sprawiedliwości/ A drugiey/áby obaczyli/iż zwycięstwo nie zależy w mocy człowieczey/á ták chociaż iesth moc przed sie iey vfáć niemamy ale sámemu Pánu Bogu iáko obrońcy rzeczy sprawiedliwey/ bo gdy otho sa dwákroć porażeni tedy dopiero wzywáią Páná á vfaiąc w niem sámem otrzymawáią zwycięstwo.

D Ten wedle żydowskiego mniemánia był żyw thrzy stá lat.

przeciw ludowi/á będąc wyłudzeni
dáleko przecz od miásthá poczęli lud
mordować iáko pirwszy y wtory raz
po drogách/ áz thych iedná szłá od
Bethel á druga do Gábáá / y zábili
w polu około trzechdźieśiat mężow
z Izráelczykow.

32 A ták mniemáli Beniámitowie/ iż
porażeni byli od nich iáko y pierwey/
A synowie Izráelscy mowili sobie
Vćiekaymy á wyłudźmy ie precz od
miástá áż ná drogi.

33 Zátym wszyscy mężowie Izráelscy
ruszyli sie z mieyscá swego/ á zszyko/
wáli sie w Báálthámár: Ktemu I/
zráelczycy ktorzy byli ná vsadzce wy
szli z mieyscá swego z łak Gábáá.

34 A thák przyszło przeciw Gábáá
dźieśieć thysiecy mężow ná wybor ze
wszytkich Izráelczykow / á dopiero
bitwá srozsza była gdy sie iuż oni nie
nádźiewáli nic złego.

35 Y porázil Pan Beniámithy przed
Izráelczyki/ á dniá onego zámordo
wáli synowie Izráelscy z Beniá/
mithow dwádźieśćiá y pięć tysiecy
y sto mężow wszytko godnych ku bo
iowi.

36 Obaczyli potym Beniámithowie
że ie porażono / bo Izráelczycy dáli
byli plác Beniámithom / vfáiac
w onym ludźie ktory byli postáwili
ná vsadzce przeciw Gábáá.

37 A ći co byli ná vsadzce pośpieszyli
sie/ y vderzyli ná Gábáá / y wdárli
sie do niego/ y pobili mieczem wszyt
ki ktorzy byli w mieśćie.

38 A dáli byli sobie pewny czás Izrá
elczykowie z onymi co byli ná vsadz
ce áby co nawietszy dym z miásthá
vkazáli.

39 Abowiem Izráelczykowie rzko/
mo vćiekáli z bitwy / á Beniámito/
wie pobili z nich około trzechdźieśiat
mężow y thák mniemáli / Iuż ći sa
przed námi porażeni iáko y w pier/
wszey bitwie.

40 Ale gdy sie dym z miásthá vkazał
iáko stup/ obeyzreli sie Beniámito/
wie á oto sie miástho kurzyło áż ku
niebu.

41 Dopiro sie thedy obrocili ná nie
Izráelczykowie / a Beniámitho/
wie vlękli sie widząc iż było źle o nich

42 Y vćiekáli przed Izráelithy droga
ku puszczy/ ále ie ze wszad bitho/ y ći
ktorzy wybieżeli z miast mordowá/
li ie miedzy soba.

43 A tákże ogárneli Beniámithy y
gonili ie bez przestánku/ á spázli ie áż
przeciw Gábáá od Wschodu słońcá

44 Porażono tedy z Beniámithow
ośmnaśćie tysiecy mężow wszytko
ludu mężnego.

45 Ktorzy obrociwszy sie vćiekáli ná
puszcza ná skáłe Remmon / á ná
ten czás łápáiąc ie po drogách pobi
li ich około piąći tysiecy mężow/ á go
nili ie áż do Gidmeom / gdźie ieszcze
zámordowáli ich dwá tysiącá mę/
żow.

46 A ták wszytkich zábitych z Beniá
mithow dniá onego było dwádźie/
ściá y pięć tysiecy mężow/ wszytko lu
du mężnego á godnego ku boiowi.

47 E Tylkoż sześć set mężow obroći/
wszy sie vćiekło ku puszczy ná skáłe
Remmon/ á tám mieszkáli przez czte
ry mieśiące.

48 Ale Izráelczycy wrociwszy sie do
Beniámithow pomordowáli ie
mieczem / ták mieszczány iáko y by/
dłá/ y cokolwiek iedno náleźli/ przy
tym wszytki miástá ktore iedno ich
były popalili ogniem.

Rapitu. 21.

1. Izráelczycy przysięgáią iż corek swych
nie mieli dáwáć Beniámithom zá żony. 8.
Dáią im za żony dźiewki z Jábes Gálaád/
skiego wymordowawszy inśe obywáthe/
le iego. 14. Ale iż ich máło ieszcze prze nie by
to. 23. Przetoż pobráli corki z Sylo v tańcá.
17. Y zostáli sie przy dźiedźictwie swoim.

1. Ták Izráeli/
towie przysięgli w
Másfá thymi sło/
wy / A Zaden znas
nie da swei corki
Beniámithom za
żonę.

2. Y zeszli sie do domu Bożego/ á by
li thám áż do wieczorá przed Bo/
giem/ y płákáli záłośliwie z wielkim
głosem.

3. A rzekli / Y czemuż Pánie Boże
Izráelski stáło sie tho w Izráelu/ iż
dźiś zginęło iedno pokolenie Izrá/
elskie?

4. Tedy wstawszy ráno názáiutrz
zbudowáli tám Oltarz/ á spráwo/
wáli palone y spokoyne ofiáry.

5. Zátym rzekli synowie Izráelscy/
Y ktoż z liczby wszytkiego pokolenia
Izráelskie° nie przyszedł do zgromá
dzenia do pán á? ábowiem było ćięsz
kie sprzy

Porażenie Beniámitow

E Beniámithow było. 26700. iako na
pisano iest wyżey
w v. 15. y. 16. z tych
odiáwszy. 2500. ko
dy zostáwá. 1700
A wszákoż thy sa
wieda iż ich tedy
sześć set mężow
stáło/ á thák rzecz
mieć mamy / iż ich
thęż było niemało
pobitho w pier/
wszych dwu bi/
twach kiedy Ben/
ámithowie bitwy
wygráli.

A Bo sie teyże zło/
sci dopuścili / Ezd
rey y Chánáneyczy
cy.

Przywrocenie pozostałych Beniámithow do swych máiętności y skądżon dostáli.

kie sprzysieżenie przeciw onemu ktoryby nie przyszedł do Páná w Másfá/áby táki był zábit.

6. Y było żal pokoleniu Izráelskiemu Beniámithow bráciey swey / A mowili / Dźis zginęło iedno pokolenie z Izráelá.

7. Co vczyniemy áby ći ktorzy pozostáli żon dostháć mogli / gdyżechmy przysiegli Pánu że im cozek swych nie mamy dać zá żony.

8. A thák mowi / Jestli kto coby nie przyszedł do Páná w Másfá: A oto żaden z Jábes Gáláád nie przyszedł był do woyská do zgromádzenia.

9. Abowiem gdy lud liczono / tedy żadnego nie náleziono z mieszczan Jábes Gáláád.

10 Y posłáło tám wszytko zgromádzenie dwánaśćie tysiecy mężow walecznych / roskázuiąc im / Idźćie á pobiyćie mieszczány Jábes Gáláád / By nie wiásty z dźiateczkámi.

11. A będźiećie sie ták spráwować / Káżdego mężczyznę y niewiástę ktora męzá vznáłá zámordniećie.

12. Náleźli tedy tám z mieszczan Jábes Gáláád cztery stá pánienek ktore męzá nie poznáły / á ty przywiedli do woyská w Sylo ktore było w źiemi Chánáneyskiey.

13. Pothym wszytko zgromádzenie wyprawili z poselstwem ku Beniámitom ktorzy byli ná skálie Remmon / áby ie do nich przyzwáli w pokoiu.

14 Támże ná ten czás wrocili sie Beniámithowie / y dáli im żony z onych niewiast co pozostáły z Jábes Gáláád / ále im ich ieszcze málo było.

15. A lud bárzo żálował Beniámithow / iż vczynił Pan rozerwánie w pokoleniu Izráelskim.

16. A ták rzekli stárszy zgromádzenia / A z tymi drugiemi co vczynie-

my ktorzy żon nie máią / gdyż pogineły niewiásty Beniamitow?

17. Nádto ieszcze rzekli / Ci ktorzy pozostáli z Beniámitow niechay máią dźiedźictwo swe áby nie zginęło pokolenie z Izráelá.

18. Abowiem my nie możemy im dáć żon z cozek nászych / Bo byli przysięgli synowie Izráelscy ták mowiąc / Przeklęty kto da żonę Beniámitom.

19. [C] Ktemu ieszcze rzekli / Oto swięto Pánskie bywa w Sylo ná káżdy rok / ktore iest ku Pułnocy od Bethel / á ná Wschod słońcá ku drodze ktora idźie od Bethel ku Sychem / á ku Południu od Lebná.

20 A ták roskázáli Beniámitom mowiąc / Idźćież á strzyćie sie miedzy winnicami.

21. Bądźćież pilni gdy corki Sylowy nidą do tańcá / tám wy wyszedszy z winnic porwi káżdy z was sobie żonę z cozek Sylo / á idźćie do źiemie Beniámin.

22 A gdy przyda oycowie ábo brácia ich swárzyć sie z námi / thedy my im rzeczemy / Zmiłuyćie sie nád nimi dla nas / bowiemechmy nie káżdemu z nich dostáli żony ná oney woynie / á iżeście wy im nie dáli [D] tedyście wy teraz sámi winni.

23 A przetoż Beniámitowie vczynili thák á pobrali y poimáli żony wedle swey liczby z onych ktore táńcowały / á z thámtąd odszedszy wrocili sie do dźiedźictwá swego / á oprawiwszy miásta mieszkáli w nich.

24 A thák synowie Izráelscy onegoż czásu rozeszli sie z támtąd káżdy do pokolenia swego y do domu swego / á szedł káżdy z támtąd do dźiedźictwá swego.

25 Onych czásow nie było Krolá w Izráelu / ále káżdy czynił co mu sie podobáło.

[C] Tá przysięgá stuśna niebyłá bo sie niestáłá z wiáry iedno z popędliwości ku pomśćie / áczkolwiek by byłá pomsta znośnieyszá kiedyby byłá z wiárą: y woleli ochylać gwałt Beniámitow ktorego sie dopuścili wedle porá dy ktorey iem dano niźli być przyktádem ku wzgárdzeniu imienia Boże° / gwałcąc przysięgę ktorą vczynili.

[D] Wżydowskiem stoi / tedyście wy sá grześnemi.

Księgi Ruthy

Argument.

Księgi ty máłe názywáią Ruth / á to z tąd iż w sobie zámykáią spráwy y Hiſthoryą iey / A ſą przypiſane do Kſiąg piſmá świętego / nie ták wiele dla niey / iáko dla tego wiecey że bychmy wiedźieli narod Krystusow / ktory wedle ciáłá miał wynidź z rodu Dawidowego / ktory poszedł z Ruthy / A chociaż oná byłá niewiáſtá Moábſka / y podłego ſthanu á cudzoźiemká / nie z ludu Bożego / á wſzákoż iednák Krystus Pan nie wſtydał ſie thego áni ſie thym brzydźił iż wyſzedł z narodu iey. W czym nam iáwnie á iáſnie okázuie / iż przezeń y niewierni ſą poświęceni á przyłączeni do ludu iego / A ktemu iż miáłá być iedną owczárnia y ieden paſtyrz.

Rozdźiał. I.

1. Elimelech záſzedſzy do ziemie Moábſkiey z Noemi żoną ſwą y ze dwiema ſyny támże vmárł. 4. Synowie też iego ſpoymowawſzy żony pomárli. 7. y. 14. Noemi z Ruthą niewiáſtką ſwą wráca ſie do Betlehem.

1. A onych cząſow [A] kiedy Sędźiowie ſądźili / był głod w ziemi y wyſzedł nie kto z mąż z Betlehem Judá z żoną ſwą y ze dwiema ſyny ſwymi [B] ku mieſzkániu do ziemie Moábſkiey.

2. A imie męża onego było Elimelech / żonę też iego zwano Noemi / á dwu ſynow iego były imioná / iedne Mahálon á drugiego Chelion / á ci byli Efráteyczycy z Betlehem Judá / A ták záſzedſzy do ziemie Moábſkiey mieſzkáli tám.

3. Pothym Elimelech mąż Noemi vmárł / á oná pozoſtáłá ze dwiema ſyny ſwymi.

4. [C] Ktorzy támże ſpoymowáli ſobie żony Moábſkie / z ktorych iedne zwano Orfá á druga Ruthá / y mieſzkáli tám około dźieſiąci lat.

5. Vmarli potym oni dwá ſynowie iego / Máhálon y Chelion / á tákże niewiáſthá oná zoſthałá ſierotą po dwu ſyniech y po mężu ſwoim.

6. A ták wezbrawſzy ſie z niewiáſtkámi ſwemi wrocił ſie z ziemie Moábſkiey / oſłyſzawſzy ſie thám że był Pan náwiedźił lud ſwoy / á dał im doſyć chlebá.

7. Tedy wyſzłá z mieyſcá ná ktorym byłá z onymi dwiemá niewiáſtkámi / á vdały ſie w drogę áby ſie wrocíły do ziemie Judá.

8. Zátym Noemi rzekłá ku niewiáſtkam ſwoim / Idźcież á wroćcie ſie káżda do domu mátki ſwey / niechayże Pan nád wámi vczyni miłoſierdźie [D] iákoście wy vczynili nád vmárłymi y nádemną.

9. Niechayże wam thо da Pan áby káżda ználazłá odpoczynienie w domu męża ſwego: Támże ie całowáłá / á ony płákáły głoſem wielkiem.

10. Y mowiły do niey / Záiſtć ſie z tobą wrocíemy do ludu twego.

11. Ale im Noemi rzekłá / Wroćcie ſie moie miłe corki / bo przecżżebyſćie ze mną iść miáły? [E] á zaż ia ieſzcze moge mieć dźiatki ktorzyby byli memi wáſzymi?

12. Wroćcież ſie miłe corki á idźcie / bociem ſie iuż zſthárzałá á nie moge idź zá mąż / chociażbych też rzekłá żeć ieſzcze mam nádźieię / álebych też dobrze tey nocy ſpałá z mężem á porodźiłá ſyny?

13. Izali wy ich czekáć będźiećie áżby doroſli? omieſzkáwáiąc ſobie idź zá mąż? Nie czyńcież tego corki moie / áczći ieſt więtſza żáłoſć moiá niż wáſza / ábowiem ręká Páńſka obroćiłá ſie przećiwko mnie.

14. Ale ony znowu głoſem płákały / támże Orfá pocálowawſzy ſwiekrę ſwą wrocíłá ſie / á Ruthá przed ſie zoſtáłá przy niey.

15. Ku ktorey oná rzekłá / Oto iátrewtwa wrocíłá ſie do ludu ſwego y do

A Rozmáithe ſą mniemánia wykłádáczow otym thо cząſie / w ktory ſie ty rzeczy toczyły co ſą w tey Hiſtoryiey nápiſáne / á wſząkoż Joſefus thák piſże że ſie to dźiáło zá cząſow Heli káptaná.

B Gdyż ná then czás był głod w ziemi Chánáneyſkiey.

C Nie było tego zá kázánia iżby byli ſobie niemieli poymowáć żon zniewiąſt Moábſkich / ale to im było zákázano / że by Moábſcy mężowie nieby li przyimowáni w ſpołeczne zgromádzenie Izráelczyków / áż do dźieſiątego pokolenia.

D To ieſt nád dom mą mężmi woſtáwie ſkáwie obchodźi

E To cż tu mowy co tám dáley mą ſano ſtoi / tedy dla tego czyni / ogłaiąc ſie ná za-Bon / ktory roſkázuie żby wdowę poimował po śmierći vmárłego mężá iedenſzego winowátych.

Kodak Color Control Patches
Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Blue Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak
inches cm

go y do bogow swoich/ wroćże sie y ty zá nia.

16. Ná to iey odpowiedźiáłá Ruthá Nie wiedź mie ktemu ábych cie opuśćić miáłá á odeydź od ćiebie/ owszę gdźie sie ty iedno obrocisz poydez toba/ á gdźiekolwiek thy mieszkáć bedźiesz/ ia z thoba mieszkáć bede/ lud thwoy iest ludem moim/ [F] á Bog twoy iest Bogiem moim.

17. Tám kędy ty vmrzesz vmrę thęży ia/ á bede támże pogrzebioná/ y niechay mie Pan pokarze iesliż mie co inego rozlaczy z thoba iedno sámá śmierć.

18. A ták oná widzac że sie ná to vpárłá áby z nia szłá/ nie odmawiáłá iey wiecey tego.

19. Y szły obiedwie áż do Betlehem/ á gdy tám przyszły gruchnęło o nich po wszytkim mieście/ á niewiásthy mowiły/ Izaż nie to iest Noemi?

20 Ale im oná odpowiedź dawáłá/ Nie názywayćiesz mie [G] Noemi/ owszem mie zowćie [H] Márá/ ábowiem mie gorzkośćia wielka nápełnił Wszechmogacy.

21. Wyszłám z tad [I] obfita/ á Pan mie záśie wrocił prożna: Przeczże mie tedy zowiećie Noemi? gdyż mie Pan vtrapił/ á Wszechmogacy nieszczęśćie dopuścił ná mie.

22 A ták sie wrociłá Noemi z Moábskiey kráiny y z niewiástka swa Ruthą Moábitką/ á przyszły do Betlehem gdy ieczmiony żać poczynano.

Capitu. 2.

3. Ruthá ktosy zbiera ná polu Boozowem 5. Przyimuie ią Booz w taśce. 18. Wraca sie do Noemi nazbierawszy ktosow. 22. Oná iey ráde dawa iákoby sie spráwować miáłá.

1. Noemi miáłá powinowáthego po mężu swem człowieká mężnego z domu Elimelechowego ktorego zwano Booz.

2. Y rzekłá Ruthá Moábitka do Noemi/ Proszę niechay poyde ná pole/ á niechay zbieram kłosy v tego ktoryby mi z łáská dopuścił: A oná iey rzekłá/ Idź miła corko.

3. A ták oná odszedszy zbierałá kłosy po polu zá żeńcmi/ y przyszłá z trefunku ná pole Boozowe/ ktory był z domu Elimelechowego.

4. A oto ná ten czás przyszedł tám Pan z Betlehem/ y rzekł do żeńcow/ Pan z wámi niechay bedźie/ A oni mu odpowiedźieli/ Niechayżeć Pan błogosłáwi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego ktorego był postáwił nád onymi żeńcy/ A to czyiá dźiewczká?

6. Y odpowiedźiał mu sługá on ktory v żeńcow stał/ Tá dźiewczká iest Moábitká ktora przyszłá z Noemi z ziemie Moábskiey.

7. A prosiłá nas áby tu sobie zbierałá iac kłosy náwiązáłá z kilká snopkow zá żeńcmi/ otoż tu iest áż do thego czásu iákoż od poránku przyszłá/ á bárzo málo domá siedźi.

8. A ták Booz rzekł do Ruthy/ Słuchay miła corko/ niechodźże zbierać kłosow ná insze pole/ ále tu zostháń z dźiewkámi moiemi.

9. Bądź pilná polá tego ná ktorem żna/ á chodź zá nimi/ bociem iuż rozkázał służebnikom swoim iżby sie ćie bież żaden nie tknął: Jesliż vprágniesz idź do naczynia á piy z thego z kąd czerpáia y służebnicy moi.

10 Tedy oná vpadszy ná oblicze swe á vkloniwszy sie áż do ziemie ták mowiłá/ Zkądżem nálazłá te łáskę v ćiebie iż mie znasz gdyżem iesth cudzoziemká?

11. Ná tho iey odpowiedźiał Booz/ Opowiedźiano mi cos czynił á swiekrze swey po śmierći męża twego/ á iákoś opuściwszy oycá y mátkę twá/ y ziemie w ktorejeś sie narodźiłá/ przyszłáś tu do ludu przed tym tobie nieznáiomego.

12. Niechayżeć odda Pan praca twa/ á Pan Bog Izráelski niechay bedźie doskonáła zapłátha twoia/ gdyżeś sie ty vćiekłá pod obrone skrzydł ie°.

13. Tedy oná rzekłá/ Moy Pánie niechayże te łáskę vznam po tobie/ gdyżeś mie pocieszył/ á mowiłeś łáskáwie do służebnice twoiey/ chociażem ia nie iest iáko iednáz służebnic twoich.

14 Ku ktoreymu rzekł Booz/ Gdy bedźie czás iedzenia przyidźże thu á iedz chleb omoczywszy szthukę swą [A] w occie: Tákże oná siádłá przy żeńcoch/ y podał iey ćiástá ktorego sie náiádłá áż iey y zostáło.

15. Wstáłá pothym ku zbierániu/ á Booz

A To sie rozumie o káżdey potrawie ktorą przyprawuią octem/ iako iest sátatá/ y insze rzeczy ktore w ty czásy gorące chłodzą.

* Tu oná záprzátá sie iuż Bogá swego y sátżywey wiáry swoiey chcąc sie przytłoczyć do ludu Bożego/ áby thák zostháłá przy prawdziwey chwale iego/ O czem thu iśćie mamy figurę powołánia pogánow/ ktorzy sie mieli złączyć z ludem Bożym przez Krystá Páná ktory pośedł z Ruthy wedle ćiáłá.

G To iest wesołą ábo ochotną.

H To iest smętną á gorzkości petną.

I To iest z bogáctwem/ y kthemu máiąc męża y dwá syny.

Booz roſkazał ſłużebnikom mo-
wiąc/ Niechay y miedzy ſámemi ſno 3.
[B] Wżydowſkim ſtoi/ Niezáſroma wayćie iey. pki zbiera/ á [B] nie brońćie iey tego.
16. Ale ieſzcze chcąc vpuſzczayćie z ſno
pow y zoſtáwiayćie áby zbierálá á
nie ſukayćie ná nie. 4.
17. A thák ná onym polu zbierálá áż
ku wieczorowi/ y názbierawſzy ná-
[C] Gtym pátrz w kſięgách. 3. Moi. 5. v. 1. młocilá z onego iákoby [C] Eſá iecz-
mienia.
18. Tedy to nioſąc zſoba ſzlá do miá- 5.
ſtá/ á ogladálá ſwiekrá iey ono co
názbierálá/ tedy ieſzcze wyiawſzy to 6.
czego byłá ſámá nie doiádłá oddálá
iey.
19. Ku ktorey rzekłá ſwiekrá iey/ Ke 7.
dyżeś to dźiś zbierálá á gdźieś ro-
bilá? Niechayże then ktory ná cię był
ták báczny błogoſławionem będzie:
Tedy oná oznáymiłá ſwiekrze ſwey
co ſię z nią działo ták powiedáiąc/
Booz ieſt imię mężowi temu com ro 8.
bilá v niego.
20 Potym rzekłá Noemiku niewiáſt
ce ſwey/ Niechayżeć będzie błogoſłá
wionem od Páná/ ktory nie záwſćia
gnął miłoſierdźia ſwe[o] od [D] żywych
y vmárłych: Nád tho ieſzcze rzekłá
[D] Dobrze czynić v mártym/ to ſię ro-
zumie táſke okázo-
wáć przyiáćiotom
ich ktorzy ſą potrze
bni. Noemi/ Ten maż ieſtći náſz powi-
nowáty/ á ieſt krewnem náſzym.
21. Y rzekłá Ruth Moábitká/ Nád 10.
to ieſzcze mowił mi on maż/ Bądź
że tu iuż przy ſłużebnikách moich áż
do końcá żniwá wſzytkiego.
22 A ták rzekłá Noemi do Ruth nie
wiáſtki ſwey/ Dobrze miła corko iż
będźieſz chodźiłá z ſłużebnicámi ie-
go/ by cię kto iny nie hámował ná
polu ſwoim.
23 A przethoż ſię oná przylaczyłá do
ſłużebnic Boozowych dla zbierá-
nia áż ſię dokończyło żniwo ieczmie
niá y pſzenice/ potym ſię wrocilá do
ſwiekry ſwoiey.

Kapitu. 3.

1. Ruth zá rádą ſwiekry ſwey. 6. Vkłádtá ſię w nogách Boozowych. 10. Obiecuie ią w żiąć zá żonę ieſlizby iey bliższy poiąć niechćiał

1. Gtym Noemi ſwiekrá iey rzekłá
do niey/ Miła corko poſzukamći od- 14.
poczynienia żebyć ſię dobrze dźiało.
Ale [A] izaż Booz nie ieſt powino-
wátem náſzem/ z ktoregoś ty ſłuże-
bnicámi byłá? Othożteraz pod wie-
czor będźie wiał ieczmień.
A przethoż vmywſzy ſię pomáż ſię 3.
oleyki/ obleczże ná ſię ſzáty ſwe/ á idź
ná boiſko/ nie dayże ſię poznáwáć mę
żowi onemu ázby ſię náiadł y nápił.
A gdyć on leżeć poydźie/ badźże pil 4.
ná mieyſcá ná ktorym ſpáć będźie/ po
tym odkrywſzy nogi iego tám ſię v-
kłádźieſz/ á on tobie oznaymi co be-
dźieſz miálá czynić.
Do ktorey Ruth rzekłá/ To co ieſt 5.
no ty mnie káżeſz vczynić.
A ták ſzlá ná ono boiſko y vczynilá 6.
to wſzytko co iey roſkazálá ſwie-
krá iey.
Gdy ſię tedy Booz náiadł y nápił 7.
á był dobrey myſli/ przyſzedł á vkłádł
ſię przy brogu/ przyſzlá też y oná po-
táiemnie/ á odchyliwſzy przykrycie
nog iego vkłádłá ſię.
Thám gdy iuż było w pułnocy v- 8.
lękł ſię on maż/ á obroćiwſzy ſię na-
lazł niewiáſtę ktora leżálá w nogách
iego.
Y rzekł zátym/ Ktoś ty ieſt? A o- 9.
ná ſię ozwálá/ Jáćiem ieſt Ruth ſłu
żebnicá twoiá/ [B] roſćiagniż płaſzcz
thwoy ná mię ſługę twą gdyżeś mi
ieſt bliſki.
Ná co iey on odpowiedźiał/ Błos- 10.
gosłáwionáżeś ty ieſt od Páná co-
ko moiá/ ábowiemeś okazálá te po-
ſledniey ſzą miłość twoię zacnieyſzą
niż pierwſzą/ gdyżeś nie ſzlá zá mło
dźieńcy ták bogátymi iáko y vbogie-
mi.
A przetoż nic ſię nie boy miła co- 11.
ko/ boć wſzytko vczynię o coś mo-
wilá gdyż wie miáſto wſzytko iżeś
ieſt niewiáſtá poczćiwa.
Y prawdáć to żećiem ia ieſt bliſki 12.
twoy/ á wſzákoż tu ieſt drugi krew
ny ieſzcze bliższy niżli ia.
Przenocuyże tu iuż przez tę noc/ 13.
á iutro ráno ieſliż on tobie práwo bli
ſkośći twey będźie záchowáć chćiał/
dobrze/ niechayże będźie bliższem/ á
ieſliżći go nie będźie chćiał záchowáć
ia tho [C] práwo bliſkośći záchowam
tobie/ świádkiem mi ieſt Pan/ á prze
toż tu ſpi áż do poránku.
A ták ſpálá v nog iego áż do zá- 14.
ránia/ á wſtálá przed tym niż mogł
poznáć ieden drugiego/ támże on zá
kazał [D] áby otym nikth nie wiedźiał
iż oná niewiáſthá przyſzłá byłá ná
boiſko.

[A] To mowi dla te go/ iż zakon roſká zuie/ áby bliſki w krewnoſći wzbu dźił potomſthwo krewnemu ſwe mu/ kthory zſiedł bez potomká.

[B] Temi ſłowy o znáymuie mu przy chylność ſwą chcąc ſię wtowarzyſzyć iego przyſtępuie y dług vſthawy/ konney/ przez ktho byt krewnym mą mártego miáł ieſt zwyczay/ iż obłoc bieńcy płaſzcz ſwoy roſćiągáli ná oblubienice/ dáiąc tym znáć iż ie przyli pod ſwą opiekę iáko pod ſtrzydła ſwe.

[C] To ieſt Jeſliżby práwem bliſkośći chce cię wźiąć zá żo ne niechcie cię wźiąć/ á ieſliż nie chce ią ciebie wźią me.

[D] To ieſt ſłużebni tom ſwoiem.

Nád

15. Nád to rzekł do niey/Wezmi płá
chtę swą ktorą maſz ná ſobie á dzierz
ia/Tedy ia oná trzymálá/ á on iey ná
mierzył ſześć miárek ięczmienią/y zá
łożył to ná nię/ tákże potym odeſzłá
do miáſtá.
16. Y przyſzłá do świekry ſwoiey/kto
ra iey ſpytálá/Cożeś ſprawiłá mila
corko/ A oná iey opowiedźiáłá w
ſzytko iáko ſię z nią maż on obchodźił
17. Y ktemu rzekłá/Oto mi y ty ſześć
miárek ięczmienią dał mowiąc mi/
Nie wrácayże ſię prożno do świe-
kry ſwoiey.
18. A tak rzekłá Noemi/Potrwayże
mila corko áż poznaſz co ſię z tą rze-
czą dźiać będźie/boć tego ten maż nie
zániecha áżći dźiś tego dokończy.

Kapitu. 4.

1. Gdy ſię bliżży zbrániał Ruthy poiąć. 13. Thedy Booz wźiął ią ſobie zá żonę. A oná mu porodźiłá Obed Oycá Jſáiá. 18. Narod Dawidow.

1. Otym Bo
oz ſzedł do bra-
ny á tham ſię-
dźiał/ A otho
támtędy prze-
mijał powino-
wáty on o kto-
rem powiedał/ku ktoremu ták rzekł/
Chodź á ſiadź tu/ á on przyſzedſzy
ſiadł.
2. Wźiawſzy thedy dźieſięć mężow
Stárſzych z miáſtá onego mowił do
nich/Siadźćież też tu y wy/ A oni
ſiedli.
3. Zátym rzekł ku onemu powino-
wátemu/Dźiał roley ktory był brá-
tá náſze° Elimelechá przedáie Noe
mi ktora ſię wrocilá z ziemie Moáb-
ſkiey.
4. Y zdáło mi ſię ábych ćię w tym w-
pomionał: Doſtań ſobie they roley
przed tymi ktorzy thu ſiedzą y przed
Stárſzymi ludu moie°/ á chceſzli ią
odkupić/ odkup/ ieſliż iey też odku-
pić nie chceſz/ powiedz mi/ gdyż ią
wiem że nád ćię nie máſz nikogo bliż
ſzego ku wykupnu: á iam zá ſię ieſt
po Tobie/tedy on rzekł/ A Odkupię ią
5. Nád to ieſzcze rzekł Booz/Zá-
zem iáko wykupiſz rolą z rąk Noe-
mi tedy też muſiſz wźiąć Ruthę Mo
ábitkę żonę vmárłe°/ ábyś wzbudźił
imię zeſzłego w dźiedźictwie iego.

A Otym odkupo-
waniu pátrz w. 3.
Kap. 25.

6. Ná co mu on powinowáty odpo
wiedźiał/Jáć te° odkupić nie mogę
bych ſnadź nie ſtrácił dźiedźictwá
mego/ kupże thy ſobie práwo bliſko
ści moiey/ gdyż go ią kupić nie mogę
7. *Y był ten ſtárodawny zwyczay w *w.5.Mo.25.v.7.
Jzráelu przy wykupnie y przy zámią
nie/ áby tym mocnieyſza była káżda
ſpráwá/zdeymował ieden z nich trze
wik z nogi ſwey/ y dawał go bliźnie
mu ſwemu/ á toć bywálo potwier-
dzenie świádectwá w Jzráelu.
8. Thedy rzekł on powinowáty ku
Boozowi/Doſtańże tego ſobie/ A zá
rázem zzuł trzewik ſwoy.
9. Zátym Booz rzekł do onych Stár
ſzych/ y do wſzytkiego ludu/ Dźiś
wy mnie świádki ieſteſćie/żećiem ſo
bie doſtał wſzytkiego te° co było Eli
melechowo z rąk Noemi/ y tego w-
ſzytkiego co było Chelonowe y Má
hálonowe.
10. Ktemu y Ruthę Moábitkę żonę
Máhálonowę/ doſtałem dźiś zá żo
nę ſobie/ábym wzbudźił imię zeſzłe-
go w dźiedźictwie iego/ iżby nie zgi
nęło imię onego vmárłego miedzy
bráćmi iego y w oyczyźnie iego: Bądź
ćież mi tedy dźiś tego świádki.
11. Zátymże wſzyſcy ludźie ktorzy byli
wbramie y Stárſzy rzekli/Jeſtechmy
świádki tego/niechayżeć Pan Bog
ſzczeſćite niewiáſtę ktorą wchodźi w
dom thwoy/iáko ſzczeſćił Rachel y
Lię/ z ktorych obudwu powſtał
dom Jzráelſki/ábyś ſobie mężnie po
czął w Efratá/ á pozoſtáwił ſobie
ſławę w Bethlehem.
12. Niechayże dom twoy będźie iáko
dom Fareſá/† ktore° Támár porodźi † w.Mo.38.v.29.
łá Judowi z plemienią tego ktore to
bie da Pan Bog z tey thō dźiewki.
13. A ták Booz poiął ſobie Ruthę/
á była żoną iego: A iáko ſkoro wſzedł
do niey/tedy iey dał Pan począć y po
rodźić ſyná.
14. A ták rzekły ine niewiáſty do Noe
mi/Błogoſławiony ć ieſt Pan ktory
ćię dźiś niechćiał mieć przez powino
wátego/á będźie ſławny w Jzráelu
15. Thenći vćieſzy vmyſł twoy/ á bę-
dźie ćię chował w ſtároſći twey/ ábo
wiem niewiáſtká twa ktorą ćię mi-
łuie porodźiłá go/ktorą dálekoć ieſt
lepſza niżli ſiedmi ſynow.
16. A thák Noemi wźiawſzy dźie-
ćiątko położyłá ie ná łonie ſwoim/
á była piáſtunką iego.

Tedy

17. Tedy sasiády iey dáły mu imie/á ták wspominály/ Národził sie syn Noemi/I názwały go Obed/á tenći iest oćiec Jsáiá oycá Dawidowego.
18. Tyć tedy sa narody[B] Faresowe/z Fáresá poszedł Ezron.
19. A z Ezroná národził sie Rám/z Rámá zásie národził sie Amminádáb
20 Z Amminádábá národził sie Náhásson/á z Náhássoná národził sie Sálmon.
21. Z Sálmoná národził sie Booz/á z Boozá národził sie Obed.
22 Z Obeda poszedł Jsái/á z Jsáiá národził sie Dawid.

[B] Ten spisek zgadza sie z tym ktory napisał Matheusz w wypisániu rodzáiu Páná Krysthusowego/ skąd rozumieć mamy/ iż tá hiszorya dla Jezusá Krystusá iest napisaná. ✠ 1. Kron. 2. v. 4. y. 10. Matth. 1. v. 3.

Pierwsze Ksiegi Samuelowe.

Argument.

W Tych dwoich Kśiegách Sámuelowych/ y potym w drugich dwoich Krolewskich/ wypisan iest stan rzeczy pospolitey Jzráelskiey pod roskázowaniem krolow/ ktore Sámuel Sędzia ostáteczny postánowił był nád thym ludem/ á ći Krolowie pánowáli ieden po drugiem. Przytym iáka była chwała Bożа zá ich pánowánia/ y iáko przez długi czás ono ich pánowánie trwało/ á iáko długo ono dostoieństwo krolewskie sthało. Przecz iest pothym od nich odiete/ á co zá obiáwienia były przez Prorokio nich podáne. Grekowie y Láćinnicy to czworo ksiąg pospolićie Krolewskiemi názywáia/ á to wedle rzeczy ktora sie w nich toczy/ tho iest dla zacnych spraw y postępkow krolewskich/ ktore sie thu w tych kśiegách zámykáia. Ale żydowie w napisie bárzo sa rozni od Láćinnikow/ bo pirwsze dwoie ksiąg imieniem Sámuelowem názywáia/ przeto iż w sobie poczęćie/ národzenie/ y wszytek czás żywotá iego zámykáia: Przythym zacne spráwy y żywot dwu Krolow/ Saulá y Dawidá/ kthore on pomázał y poswięćił ná Krolestwo/ według vstáwy y roskázánia Páńskiego. A thák ty pirwsze kśiegi máia w sobie ty spráwy ktore sie dźiały zá Saulá/ poczynáiąc sie od poczęćia Sámuelowego/ á kończąc sie śmiercią Saulowa.

Capitu. I.

1. Elkaná miał dwie żenie Annę y Fenennę. 5. Annę nie płodna. 7. Smęći sie. 10. Prosi Páná aby iey dał pothomstwo. 13. Heli mniema ią być piiáną. 20. Porodźiłą Sámuelá. 11. y. 24. Poświęca go Panu.

1. Był niektory maż z Rámatá im z domu[A] Sofim ná gorze Efráim/ kthoremu było imie Elkáná syn Jerohámá synd Elihu/ synd Thohu/ synd Suf Efráteyczyká.
2. Ten miał dwie żenie/ z ktorych ieden zwano Anná á druga Fenenná/ y miáłá Fenenná dźiathki/ ále Anná nie miáłá.
3. Tedy on maż chadzał ná káżdy rok z miástá swego/ áby chwałe dawał y ofiarował Pánu zasthępow w Sylo/ gdźie byli dwá synowie Heli/ Ofni y Finees Káplani Páńscy.
4. Y przydáło sie czásu tego gdy Elkaná spráwował ofiáry/[B] oddał Fenennie żenie swey y wszytkim synom y corkam czastki.
5. Ale Annie dał iedne czesć wyborną/ bo ią miłował choćiaż był Pan zámknął żywot iey.
6. Y wzruszáłá ią ku gniewu[C] przećiwnicá iey/ vragáiąc iż Pan zámknął żywot iey.
7. A tho iey czynił á ná káżdy rok ile kroć chodźiłá do domu Páńskiego/ Bedąc tedy ták rozrzewniona płákálá á nie iádłá.
8. Ku ktorey rzekł Elkaná maż iey/ Przecz płáczesz Anno y przecz nie iesz? á przecz sie thák w sercu swym trapisz

[A] Tho iest Prorokow.

[B] Bo wedle Zakonu iadáły z onych ofiar wsieni przybytkowi Páńskiemu.

[C] To iest Fenennę ktorą ią sobie lekce ważyłá.

trapiſz: Izalim ia thobie nie ieſt lepſzy niż dźieśieć synow?

9. Tedy Anná náiadſzy ſie y nápiwſzy w Sylo/ſzłá/ á Heli Káplan ſiedźiał ná ſtolicy v podwoiá koſciołá Páńſkiego.

10 Bedac tedy onáz frásowánego vmyſłu/modliłá ſie Pánu z wielkiem pláczem.

11. Y vczyniłá Pánu ſlub thymi ſłowy/O Pánie zaſtępow/ieſliż wey zryſz ná vtrapienie ſłużebnice twoiey/y wſpomniſz ná mie/á nie zábaczyſz ſłużebnice twoiey/y daſz mi potomſtwo męſzczyńſkie/tedy ie tobie oddam o Pánie po wſzythki dni żywotá iego/á nie poſtoi brzytwá ná głowie iego.

12. Y gdy ſie dłużey modliłá przed Pánem/tedy Heli pátrzał pilnie ná vſtá iey.

13. Ale Anná w ſercu ſwym thylko mowiłá/á tylkoż wárgámi ruſzáłá/áni ſłychać było głoſu iey: Y mnimał Heli áby piiáná byłá.

14 Zátym Heli rzekł do niey/Y długoż ták maſz być piiána? wytrzeźwże ſie z winá twego.

15. Ale mu odpowiedźiáłá Anná/Nie tákci ieſt moy Panie/Alećiem ia ieſt niewiáſtá z frásowáney myſli/ánićiem piłá winá áni Sechár/owſzem wſzytek ſwoy vmyſł otworzyłám przed Pánem.

16. Nie rozumieyże o ſłużebnicy ſwey iáko o niewieśćie niepobożney/gdyż z obfithey żáłoſći y boleſći moiey zámowiłám ſie ták długo.

17. Ktorey odpowiedźiał Heli/Idźże w pokoiu/á Bog Izraelſki niechay doſyć vczyni temu ocz go proſiſz.

18. A oná záthym rzekłá/Niechay ia ſłużebnicá thwa znayde łáſkę przed oczymá twymi: y odeſzłá z tym niewiáſtá w ſwa droge/á náiadſzy ſie nie byłá wiecey złey myſli.

19. Wſthawſzy pothym bárzo ráno chwalili páná/á wroćiwſzy ſie z tám ſtąd/przyſzli do domu ſwego do Rámá. Tedy Elkaná poznał Annę żonę ſwą/á wſpomniał Pan ná nie.

20 A ták po niektorem czáſie poczęłá Anná y porodźiłá ſyná/á dáłá mu imie Sámuel/Iż go v Páná vproſiłá ſobie.

21. Potym Elkaná mąż iey ſzedł y ze wſzytkiem ſwem domem/áby Pánu oddał dorocznia ofiárę y ſlub ſwoy.

22 Ale Anná nie ſzłá z nim/bo mowiłá mężowi ſwemu/Nie poydę áż oſtáwie dźiećiątko/potym ie odwiodę z ſoba/á będę ie ofiárować Pánu/áby tám iuż było záwſze.

23 Ku ktoremu rzekł Elkaná mąż iey/Czyńże iákoć ſie podoba/ábadź thu áż go zoſthawiſz/á Pan niech vtwierdźi ſłowo ſwe: Zoſtáłá thedy niewiáſtá y chowałá dźiećiątko/áż ie potym od pierſi zoſtáwiłá.

24 A gdy ie zoſtáwiłá przywiodłá ie z ſoba ze trzemi Cielcy/z iednem Efá máki y z flaſza winá/á przynieſli ie do domu Páńſkiego w Sylo dźiećiątkiem ieſzcze máluczkiem.

25 Y zábiwſzy Cielcá przynieſli dźiećię do Heli.

26 A ták oná rzekłá/Sluchay mie o moy Pánie/tak iákoś ty dźiś żyw/tedyćiem ia ieſt niewiáſtá oná ktoram tu ſtáłá przy thobie modląc ſie Pánu.

27 Proſiłáćiem o to dźiećiątko/y dał mi Pan to o com proſiłá.

28 A przeto żem oddáłá ie Pánu/áby iemu ſłużył po wſzytki dni żywotá ſwego/A także thám chwalili Páná Bogá.

Capitu. 2.

1. Pochwała y modlitwá Anny. 12. Niepobożność ſynow Heli. 22. Ktory im nazbyt folguie. 11. v. 26. Sámuel ſłuży Pánu/á Prorok Páński karze Heli opowiedáiąc vpadek domu iego.

1. Edy Anná modliłá ſie ták mowiąc/Rozweſeliło ſie ſercem w Pánu/á [A] chwałá mo iá przezeń ieſt thwywyższoná: Otworzyły ſie vſthamem nád nieprzyiaćioły memi/ábowiem ſie rozradowałá [B] w zbáwieniu twoim.

A W Zydowſkiem ſtoi/Reg moy.

B To ieſt z tych dobrodźieſtw ktorem wźiętá od ćiebie/á ktore mnie ták ſámite iáko zbáwienie moie.

2. Zadnego nie máſz ták ſwiethego iáko Pan/bo nie máſz inego nád ćie/áni ieſt żaden mocnieyſzy nád Bogá nászego.

3. Nie mowćieſz ná potym ſłow pyſznych/á niechay z vſt wászych nie wychodzą hárde powieśći/ábowiem Bog ieſt Pánem vmieietnoſći/[C] á

C Abo vważa wſzytki ludzkie ſprawy.

sam iest sprawca wszech rzeczy.

4. Luk y z mocarzmi polaman iest/ á mdli przepáśáni sa moca.

5. Oni ktorzy byli násyceni náymu/ ia sie zá chleb/ á glodni sa násycone/ mi/ták iż nie płodna siedmi ich poro/ dziłá/ á ktora rodziłá wiele dźiatek/ vstałá.

6. *Pan vmartwia y ożywia/ w wo dźi do grobu y wywodźi.

7. Pan zuboża y zbogáca/ vniża y wy wyższa.

8. Podnosi z prochu vbożuchnego/ á z gnoiu wyimuie żebráczká/ y da/ wa im siedzieć z Ksiażęty/ á dziedzic two mieć ná zacney stolicy/ Abo/ wiem Páńskie sa słupy ziemie/ á ná nich założył wszytek świát.

9. Nogi swietych swych záchowa/ á[D] nie pobożni vmilkna w ciemnościách gdyż sie nikt moca swa nie wybáwi.

10 Pan potrze nieprzyiacioły swoie/ á zágrzmi ná nie z niebá/ [E]Pan bę/ dzie sadził gránice ziemie/ á da moc Krolowi swemu/ y wywyższy rog Pomázańcá swego.

11. A ták odszedł Elkaná do Ramá do domu swego/ á dźiecie służyło Pánu przed Heli Káplanem.

12. Ale Synowie Heli byli złośćiwi/ á [F]nie ználi Bogá.

13. Abowiem Kaplani[G] wwiedliby li ten zwyczay miedzy lud/ iż ktokol wiek przychodźił spráwować ofiá/ ry/ tedy Slugá káplánski przyszedł gdy wárzono mieso máiąc widelki o trzech zebiech.

14 Y wpuszczał ie w kocieł ábo w pa/ new/ ábo w gárniec/ á cokolwiek wy iął widelkámi/ tho sobie brał Ká/ plan/ A ták że czynili wszytkim I/ zráelczykom ktorzy przychodźili do Sylo.

15. Ták że też gdy palili tłustości/ te dy przychodźił slugá káplánski/ á mo wił mężowi ofiáruiącemu/ Odday mieso ábych ie vpiekł Káplanowi/ ábowiem nie weźmie od ćiebie mieśá pieczonego iedno surowe.

16. A ieśliż mu kto odpowiedział/[H] Potrway áż pierwey spale tłustość/ pothym sobie weźmieś coć sie będźie podobálo/ Tedy on mowił/ Niećiż tego/ iniż ty teraz day/ á nie dasz ktę dy gwałtem wezmę.

17. Y była to wielka złość onych mło dźieńcow przed Pánem/ iż przeto lu dźie wzgárdzáli ofiáry Páńskie.

18. Ale Sámuel páchole służyło przed Pánem/ [I]vbrane w Efod lniane.

19. A mátká iego vczyniwszy mu su sukienkę krotką co rok przynosiłá do niego gdy z mężem swym chodźiłá spráwować ofiárę dorocznā.

20 A thák Heli błogosłáwił Elká/ nie y żenie iego thák mowiąc/ Nie/ chay ći Pan obdárzy potomstwem z tey niewiasty ná mieysce tego ktore/ go oná sobie vprosiłá od Páná: A tákże odeszli do mieyscá swego.

21. Y náwiedźił Pan Anne/ á poczę/ łá y porodźiłá trzech synow y dwie corce: A Sámuel páchole podrastá/ ło przy Pánu.

22 Ale Heli był iuż bárzo zeszłem w leciech/ y słyszał wszytko co czynili sy nowie iego wszem Izráelczykom/ iá/ ko sobie wszetecznie poczynáli z nie/ wiástámi[K] ktore sie schadzały przed drzwi Przybytku zgromádzenia.

23 Y rzekł do nich/ Przeczże tákie rze czy czynićie? ábowiemći ia o wászych złych spráwách słyszę od wszytkiego ludu.

24 Nie czyńćieś tego synowie moi/ boć o was zła sławá ktorą słyszę/ iż wy lud páński przywodźićie ku prze stępstwu.

25 Gdy kto zgrzeszy przećiw bliźnie mu/ tedy go z nim sędźia porownáć może/ Ale ieśli kto wystąpi przećiw Pánu/ ktoż sie zá nim wzdeymie? [L]Lecz oni nie słuchali nápominánia oycowskiego/ bo ie Pan chćiał po/ tráćić.

26 Y podrastáło páchole Sámuel/ á podobáło sie Pánu y ludźiam.

27 Potym niektory mąż Boży przy/ szedł do Heli y rzekł mu/ Ták ći mo/ wi Pan/ Izalim sie iáwnie nie ozna mił domowi[M] oycá twego w Egi/ ptćie w domu Fáráonowem?

28 Y wybrałem go sobie ze wszytkie/ go pokolenia Izráelskiego zá Ká/ płaná/ aby ofiárował ná Oltharzu moim/ á kádźił rzeczámi wonnemi/ á nosił Efod przedemną/ y dałem do mowi oycá twego wszytki ofiary pa lone od synow Izráelskich.

29 Przeczżeście[N] podeptáli paloney śniedne ofiáry moie/ ktorem rózká/ zał spráwować w Przybytku/ á wie ceieś w tym folgował synom swym niżli mnie/ ábyście sie wythuczyli ze wszytkich pierwszych ofiar ludu mo iego Izráelskiego.

A dla

---

* 1.Reg.2.v.6. Mo.32.v.39. Tobi.13.v.2. Mąd.16.v.13.

D Złośnicy zginą á pámiątká ich zniknie.

E To sie ściąga ná sąd ktory Krystus Jezus czynić ma nád wszytkiemi ludźmi ná ziemi.

F To iest/ Wzgárdzáli go/ á spráwámi swemi okázowáli/ iż nieználi Páná.

G Then zwyczay byt przećiwko roskazániu zakonnemu. Oczem pátrz w.3.Mo.7.

H Otym pátrz.w.3.Mo.7.v.31.

I Dwoiste to Efod. Of pát.13.2.Mo v.6.

K Thu rozumi niewiástach te przychadzáły przybytku zgromadzenia wyśćiągáły potog.

L Jákoby rzekł/ twárdźił ie Bog/ iż niebyli posłuszni oycu swemu gdy ie byt Pan odrzućił/ A tu obacz/ mamy iż przyczyną odrzucenia y zgu nienia iest spráwa dliwy Dekret By ży/ á iest też y dzi ga przyczyna złości ich.

M To iest Aaronowi

N W żydowskiem sthoi/ Przeczże ście wirzgáli ná ofiáry moie.

30 A dla tegoż mowi Pan Bog Izráelſki/ o zápewnem byl obiecał iż dom twoy y dom oycá twego miał służyć przedemną ná wieki/ Ale teraz mowi Pan/ P Nie bedźiećtho/ gdyż ia ty ktorzy mnie czćia czćić bede/ á ktorzy mnie wzgárdzá ia beda też y sámi wzgárdzeni.

31 † Oto czásy przyida/ y odetnę ~ rámie twe/ y rámie domu oycá twego/ ták iż żaden w domu twym nie przizydźie ku stárości.

32 Y ogladaſz w Kośćiele R nieprzyiaćielá twego/ gdy nájſzem Bog bedźie czynił dobrze Izraelthom/ á nie bedźie w domu twem po wſzytki dni/ ktoryby mogł doydź stárości.

33 A wſzákoż ia nie odrzucę do koncá od ołtarzá mego potomſtwá twoiego/ ábych zniſczył oczy twe/ á bolećia vtrapił serce twe/ á wſzyſcy z narodu twego pomrą dorośſzy lath swych.

34 A to bedźie te ~ znák iem co przyidźie ná dwu synow twoich/ Ofniy Fineesá/ iż obádwá pomrą dniá iednego

35 Y wzbudzę sobie potym Káplaná wiernego/ ktory bedźie wedle sercá mego/ spráwuiąc ſie wedle meymyſli/ y vczynie potomſtwo iego trwále/ á bedźie chodźił po wſzythki dni przed Pomázáńcem moiem.

36 A ći ktorzy pozoſtáną z domu twego bedą ſie przed niem klániáć zá srebrny pieniądz y ſzthukę chlebá/ mowiąc/ Proſze przełoż mie nád iedną czaſtką káplánſtwá/ iżbych iadł sztuczke chlebá.

Rozdźiał. 3.

1. Sámuel służy Pánu. 4. Cztery kroć go ná ſobie Pan wołá. 10. Opowieda mu wſzytki rzeczy ktore przyiść miáły ná Heli/ y ná wſzythek dom ie". 19. Sámuel ieſt wźięty zá wiernego Proroká.

1 A Páchołę Sámuel ſłużył Pánu przed Heli/ á A rzadko ſie Pan ſłowem ſwem obiáwiał zá onych czásow/ áni było proroctwá iáwnego.

2 Y przydáło ſie czásu onego że Heli ſpał ná mieyſcu ſwoim/ á iuż był bárzo zſzedł ná wzroku/ thák iż nic rozeznáć nie mogł.

3 A pierwey niżli zgáſłá lámpá Bożá ktorá byłá w kośćiele Páńſkiem/ gdźie byłá Skrzyniá Bożá/ y Sámuel ieſzcze ſpał.

4 Tedy záwołał Pan ná Sámuelá/ á on ſie mu ozwał/ O wom ia.

5 Tákże przybieżał do Heli y rzekł/ Otom ia ieſt iákoś mie wołał/ A on rzekł/ Nie wołałem cię idźże ſpáć/ A ták on odſzedſzy vſnął.

6 Powtore Pan zawołał Sámuelá/ á on wſtawſzy ſzedł do Heli/ y rzekł. Owoćiem ia ieſt iákoś mie wołał: Ktoremu on rzekł/ Nie wołałem cię moy ſynu/ idź oto ſpáć.

7 Ale Sámuel ieſzcze przed tym nie znał Páná/ áni B ſłowo Páńſkie było iemu obiáwione.

8 Nád to ieſzcze po trzećie Pan záwołał Sámuelá/ á on wſtawſzy ſzedł do Heli/ y rzekł/ Otożem ia ieſt Jákoś mie wołał/ Tedy Heli wnet zrozumiał iże Pan wołał onego páchołećiá.

9 Y rzekł do Sámuelá/ Idź ſpáć/ á ieſli cię ieſzcze záwoła/ tedy rzecz/ Mow Pánie bowiem ſłucha ſługá twoy/ A ták ſie Sámuel ſzedł y vſnął ná mieyſcu ſwoiem.

10 Potym Pan przyſzedł y ſtánął á záwołał nań iáko przed thym kilká kroć tymi ſłowy mowiąc/ Sámuel Sámuel/ A on odpowiedźiał/ Powieday boć ſłucha ſługá twoy.

11 Thedy rzekł Pan do Sámuelá/ Oto vczynię rzecz tákowa w Izráelu/ ktorá kiedy kto vſłyſzy C zábrzmi mu w vſzách iego.

12 Tego czáſu przepuſzczę wſzytko co ná Heli com mowił przećiwko domowi iego/ á począwſzy dokończę.

13 Gdyżem mu oznaymił iż ia káráć bede dom iego áż ná wieki/ dla złoſći o ktorey on wie: Bowiem widząc ſromotną spráwę ſynow ſwoich nie hámował ich.

14 A dla tegożem przyſiągł o domu Heli/ iż złość domu iego nie bedźie oczyſćioná palona áni śniedna ofiárą áż ná wieki.

15 Spał tedy Sámuel áż do záránku/ y otworzył drzwi domu Páńſkiego/ á bał ſie widzenia tego oznáymić Heli.

16 Ale Heli záwołał Sámuelá y rzekł/ Sámuelu ſynu moy/ Ktory mu odpowiedźiał/ Otom ia ieſt.

17 Tedy on rzekł/ Co ſą zá ſłowá ktoreć on powiedźiał/ proſze nie tháyże ich przedemną/ á niechayći nie bedźie

O Heli był z domu Áronowego od Itámárá/ á nie od Eleázárá/ á iż ći ktorzy byli z domu Eleázárowego nie dbále ſwoy vrząd ſprawowáli/ tedy vrząd Káptáńſki oddan ieſt domowi Ithámárowemu/ Theraz záſie dla grzechu Heli przywrocon ieſt potomſtwu Eleázárowemu.

B Pan był obiecał to/ ále pod pewną vmową/ A iż nie dźierżeli vmowy/ tedy on też odmienia obietnicę ſwo ię. 1 w 1. Król. 2. v. 27.

C To ieſt Moc twá y doſtoinoſć pokolenia twego. & To ieſt Tego ktory bedźie posłáný ná mieyſce twe z domu Eleázárowego/ Tho ſie wypełnito czáſu Sálomonowego gdy Sadoc zoſtał na wyſſym kápłanem z narodu Eleázárowego ná mieyſce Abiáthárá káptaná ktory był z pokolenia Heli/ A powieda tu iż to ogląday/ to ieſt iż tho ták perona rzecz iákobyś ſam náto pátrzył.

A To ieſt nie były Proroctwá iáwne

Bog miłościw ieśliżebyś co záthaił przedemną z thych wszytkich słow ktore do ćiebie mowił.

18. A thák Sámuel oznaymił iemu wszytki słowá/á nie zátáił żadnego przed nim/A on ktemu rzekł/Pańći iest/Niechayże czyni co sie iemu nalepiey podoba.

19. Y podrástał Sámuel/á Pan był z nim/á nie obrocilo sie wniwecz żadne słowo iego.

20 Poznał tedy wszytek lud Izráelski od D Dán áż do Beersebá/iż Sámuel był wiernem Prorokiem Páńskiem.

21. Y vkázał sie Pan znowu w Sylo/kędy sie obiáwił Sámuelowi przez słowo swoie.

D To iest od iedney gránice áż do drugiey.

Rozdział. 4.

1. Izráelczycy rußyli woynę przećiw Filistynom. 2. y. 10. Dwá kroć są od nich porażeni/Wzięta Skrzyniá Páńska y zábici są synowie Heli. 16. Co vsłyßawßy Heli ztomiłßyie y vmárł. 19. Niewiástká iego v márłá przy porodzeniu.

1. EDy Sámuel opowiedał to wszytkiemu ludu Izráelskiemu/y wyćiągneli Izráeltzycy ná woynę przećiw Filistynom/y położyli sie z woyskiē v Ebenhá Ezer/á Filistyni leżeli też z woyskiem swoiem v Afeká

2. A ták Filistyni zszykowáli hufy przećiw Izráelitom/y stoczyłá sie bitwá/támże Izráelczycy porażeni są od Filistynow/á pobito ich ná onym polu około czterech tysięcy mężow.

3. Wrocił sie thedy lud do obozu/y rzekli Stárszy Izráelscy/Przeczże nas dźis poráził Pan przed Filistyny? Weźmimyż z soba Skrzynię przymierza Páńskiego z Sylo/y niechay będźie przyniesioná miedzy nas á wybáwi nas od nieprzyiaćioł nászych.

A Czego im było więcej potrzebá tego nie mieli/to iest wiáry/pokuty/á nádźieie w Bogu y wżywánia pomocy iego oprocz ktorych rzeczy Skrzyniá Páńska/ofiáry Cerymonie y inez wierzchowne vstáwy nic nie były pożyteczne.

4. A przeto lud posłał do Sylo/A y wźieli z támtad Skrzynię przymierza Páná zastępow siedzącego nád Cherubiny: Byli też tám dwá synowie Heli/Ofni y Finees z Skrzyniá przymierza Páńskiego.

5. A thák ná ten czás gdy Skrzynia przymierza Páńskiego przyszłá do woyská/wszyscy Izráelczycy wołali głosem wielkiem/ták iż hucżałá ziemia.

6. A vsłyszawszy Filistyni głos onego wołánia rzekli/Cożto iesth zá krzyk ták wielki w obożie Hebreyskiem? y dowiedźieli sie że Skrzyniá Páńska przyszłá do obozu.

7. A ták vlekli sie Filistyni/á mowili miedzy soba/Bog przyszedł do obozu/A ktemu mowili/Niesthoty sz nam toć ná nas ieszcze przed tym nie przypádálo.

8. Niestoty sz nam/y ktoż nas wybáwi z ręk tych mocnych Bogow? Cić są Bogowie ktorzy pobili Egipt sroga porażką ná puszczy.

9. Bądźćież tedy mężnemi á sercá dobrego Filistyni/byście snadź nie służyli Hebreyczykom iáko oni wam służyli: Bądźćież mężmi á potykaićie sie

10 Potym Filistyni zwiedli bitwę/y porażon iest Izráel/á vciekł káżdy z nich do namiotu swego: y stáłá sie porażká wielka/thák iż poległo z Izráelczykow trzydźieści tysięcy ludu pieszego.

11. Támże y Skrzyniá Boża wźiętá iest/á dwá synowie Heli Ofni y Finees zábici są.

12. Przybieżał tedy niektory od woyská z Beniamitow do Sylo onegoż dniá/rozdárszy ná sobie odźienie swe/á posypawszy głowę swą źiemia.

13. A gdy przyszedł/oto Heli siedźiał ná stolicy podle drogi wygladáiąc/ábowiem serce iego bárzo sie bało o Skrzynię Bożą. Thám przyszedszy on mąż gdy opowiedźiał to miástu/poczęli krzyczeć wszyscy w mieśćie.

14 A vsłyszawszy Heli głos krzyku onego pytał sie/Cożto iest zá hucżęcy zamieszki? A ták wnet on mąż przyszedł á opowiedźiał to Heli.

15. Ná ten czás iuż Heli był w dźiewiećidźieśiat latech w ośmi/y był zeszłym ná wzroku/y nie mogł widźieć.

16. Tedy rzekł kniemu on mąż/Ja idę z woyská/á vciekłem dźis z niego/Ku ktoremu on rzekł/Cożsie thám stało mily synu?

17. Y odpowiedźiał mu on posłaný tymi słowy/Vciekli Izráelczycy przed Filistyny/y stáłá sie wielka porażká w ludźie/thámże dwá synowie twoi Ofni y Finees zábici są/á Skrzyniá Páńska wźiętá.

A gdy

Heli vmárł Skrzyniá Páń ska wżietá od Filistynow.

18. A gdy on wspomionał Skrzynie Bożą/ thedy Heli spadł ná wznák z stolká swego v brany/ á złamał szyie y vmárł/ Abowiem był człowiek stáry y oćiężały/ á sądźił Izráelczyki przez czterdźieści lat.

19. Niewiástká też iego żoná Finees sowá będąc brzemienna/ y blíska porodzenia/ gdy vsłyszáła one wieść iż wżietá iest Skrzyniá Bożą/ y zábit iest swiekier y máż iey/ rozbolawszy sie siádłá y porodźiłá.

20 A gdy vmierálá/ niewiásty ktore około niey stały mowiły kniey/ Nie boy sie/ ábowiem es porodźiłá syná/ Ale oná nic nie odpowiedźiáłá/ ani sie to iey sercá tknęło.

21. Y názwáłá dźieciątko Ichábod ták mowiąc/ Odiętá iest chwałá od Izráelá/ iż wżiętho Skrzynie Bożą/ á iż vmárł swiekier y máż iey.

10 22 Y powtore rzekłá/ Odiętá iest chwałá od Izráelá/ ábowiem iest wżiętá Skrzyniá Bożą.

Kapitu. 5.

1. Filistyni wzięli Skrzynie Páńską. 3. Dágon przed nią obálił sie. 6. Pan dla niey karał w Azoćie mieszkány. 8. Y w Geth. 10. Akarończycy niechćieli iey ksobie przyiąć.

1. Zięwszy tedy Filisthyni skrzynie Bożą odwieźli ią z Ebenhá Ezer do Azotu.

2. A niesli one skrzynie Bożą Filisthyni y wprowadźili do Kośćiołá Dágonowego/ y postáwili ią podle [A] Dágoná.

3. A gdy názáiutrz wstáli Azotczánie/ oto Dágon vpadł był ná ziemie przed Skrzynią Páńską/ ktorego oni podnioższy postáwili ná mieyscu iego.

4. A gdy wstáli ráno dniá drugiego náleźli Dágoná leżącego ná ziemi przed Skrzynią Páńską z vłomionem łbem/ y z połamánymi rękámi obiemá ktore leżały ná progu/ tylko sam pień iego leżał podle iey.

5. A dla tegoż Káplani Dágonowi wszyscy ktorzy wchodzą do kośćiołá iego/ nie wstępuią ná prog Dágonow w Azoćie/ áż y do thego czásu.

6. Y rozrożyłá sie rękà Páńská nád Azotczány/ á trapił iey *karał [B] wydźieciem wzádnicy ták w Azoćie iáko w gránicách iego.

7. A widząc Azotczánie co sie dźiáło rzekli/ Niechać v nas nie będźie Skrzynia Bogá Izráelskiego/ ábowiem ręká iego sroga iest przećiwko nam/ y przećiw Dágonowi bogowi nászemu.

8. [C] A ták obesłali á zebráli wszytki Książętá Filistyńskie do siebie y mowili im ták/ Coż mamy czynić z Skrzynią Bogá Izráelskiego? A oni odpowiedźieli/ Odwieśćie ią do Geth. A ták że odwieźli tám Skrzynie Bogá Izráelskiego.

9. A gdy ią przenieśli/ Pan vczynił wielkie zámieszánie w mieśćie/ á trapił mieszczány od wielkiego áż do málego/ iż ná nie przychodźiły wydźecia w zádnicy.

10 Odesłáli tedy Skrzynię Páńską do Akkáronu/ ktora gdy tám przyszłá záwołáli Akárończycy/ Przywieźiono do nas skrzynię Bogá Izráelskiego áby nas wymordowáno y z ludem nászym.

11. A ták oni obesławszy zebráli wszytki Książętá Filisthyńskie y mowili do nich/ Odeszlićie Skrzynię Bogá Izráelskiego/ á niechay sie wroći ná mieysce swoie/ y niech nas nie morduie áni ludu nászego/ Abowiem strách śmierći był po wszytkim mieśćie/ á ręká Bożá bárzo była sroga nád niemi.

12. A ći ktorzy byli nie pomárli vtrapieni byli wydźeciem wzádnicy/ ták iż krzyk z miástá szedł ku niebu.

[A] Dágon był bátwan Filistynow/ ták wezwány/ iż od brzuchá ku dotowi był iáko ná kształt ryby/ ktora swem ięzykiem Filistyno wie zowa Dagon/ á ku gorze miał kształt człowieczy

[B] Abo tą niemocą ktora zowa Hemorroides/ á tá chorobá ták ie drętczyłá/ że y siedźieć niemogli/ Niektorzy mniemaią żeby to miałá być biegunká czerwona.

* Psalm. 78. v. 66.

Kapitu. 6.

2. Rádzą Filistyni o wroceniu Skrzynie. 4. Odsyłáią ią z dárv. 14. Przywieźioná iest do Bethsámes. 19. Bethsámitowie iż do niey názierali/ bárzo srodze byli pomordowáni.

1. Byłá Páńska Skrzyniá w ziemi Filistyńskiey przez siedm mieśięcy.

2. Tedy Filistyni wezwawszy Káplanow y wieszczkow mowili/ Coż będźiem czynić z Skrzynią Páńską? Powiedźćie nam iáko ią odesłáć mamy ná mieysce iey?

3. Ktorem oni ták odpowiedźieli/ Jeśli odesłećie Skrzynię Bogá Izráelskiego

[C] Jáwnie widzą nieczemność Bogá swego/ y czuią nád sobą moc Bogá Izráelskiego/ á wszákoż sa zátwárdzeni w błędźie swoiem/ Ták owyc iest vmyst ludzki z swego przyrodzenia/ iż widząc nie widźi/ ieśliż mu Bog nieda oczu ku widzeniu.

Skrzynia przymierza Pańskiego odwiezioná.

ńskiego/nie odsyłaycie z iey próżney/ále przy niey oddaycie ofiárę zá swoy grzech/y będźiecie ták vzdrowieni/ y zrozumiecie przecz was Pan tra/ pić nie przestawa.

4. A oni im rzekli/Jákaż będźie ofiárá zá grzech ktorą iemu oddáć ma/ my? Y odpowiedźieli im/Poczyni/ cie sobie wedle liczby Książąt Filistyńskich pięć zádnic złotych/y pięć A myszy złotych/ ábowiem iednoż iest karánie nád wszythkiemi wámi/y nád Książęty wászemi.

A Myszy byty przeto iż Bog dopuścił byt myszy ktore psowały zboża ich.

5. Y poczynićie podobieństwá zá/ dnic y podobieństwá myszy ktore psowały ziemię/á oddaćie chwałę Bogu Izráelskiemu/ á snadź sie vlży reká iego nád wámi y nád bogi wásze/ mi/y nád ziemią waszą.

6. Przeczże maćie zátwárdzáć serce wásze/ iáko ie byli zátwárdzili Egiptcyánie y Fárao? Wszák áż gdy dźiwne rzeczy czynił nád nimi/ tuż ie* puścili á oni odeszli.

*w.2.Mo.12.v.31.

7. A przetoż teraz sprawćie nowy woz á dwie krowie od cielat/ná ktorych nie postáło iarzmo/ zápręgźćie weń/á cieletá ich odwiedźćie do do/ mu.

8. Weźmićież Skrzynię Páńską á włożćie ią ná woz/ klenoty też złote ktoreście ofiárowáli zá grzech/włoż ćie w szkátułę poboк iey/ y wypuści ćie ią/áby byłá odwieźioná.

9. Pátrzayćież iesli droga gránic swych poydźie do Bethsámes/tedyć on ná nas dopuścił to wszytko złe/A iesliż nie/tedy sie dowiemy iż sie nas nie iego reká dotknęłá/ále to ná nas z trefunku przyszło.

10 Y vczynili ták mężowie oni/á wźiawszy dwie krowie od cielath zá/ przegli ie w woz/ zámknąwszy cie/ letá ich w domu.

11. Potym włożyli Skrzynię Páń/ ską ná woz/y szkáthułkę z myszámi złotemi/y z kształty zádnic swych.

12. Y obroćiły sie krowy prosto drogą ku Bethsámes/á idąc iedną drogą ryczały/nie zstępuiąc áni ná práwo áni ná lewo/A Książętá Filistyńskie szli zá nimi áż do gránic Bethsámes

13. Ná ten czas ludźie z Bethsámes żęli pszenicę w dolinie/á podnioższy o czu swych vyzreli Skrzynię/y byli rádźi vyzrawszy ią.

14 A thák przyszedł woz ná pole Jo/ zuego Bethsámity/y tám że stánął

A tám był kámień wielki/y porąbawszy woz/ ony krowy spalili ku ofierze Pánu.

15. Potym Lewitowie złożywszy Skrzynię Páńską y szkátułę ktorą byłá z nią/w ktorey były klenoty złote/ postáwili ie ná onym kámieniu wielkiem: A mężowie z Bethsámes dniá onego sprawowáli palone y insze ofiáry Pánu.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistyńskich/wrocili sie onegoż dniá do Akáron.

17. A tyć były zádnice złote ktore oddáli Pánu Filisthyni ku ofierze zá grzech/od Azotu iedne/od Gázy iedne/od Askálon iedne/od Geth iedne/y od Akkáron iedne.

18. Myszy záśie złothe według liczby wszytkich miast Filistyńskich/ktore były pod pięciorgiem Książąt/począ wszy od miástá murowánego áż do miásteczká okolo ktorego muru nie było/y áż do rownini gdźie był on wielgi kámień ná ktorym postáwili Skrzynię Páńską/ ktory iest y do tego czásu ná polu Jozue Betsámity

19. Ale Pan zámordował z ludu Bethsámes/przeto iż nágladáli w Skrzynię Páńską/ pięćdźiesiąt thysięcy y siedmdźiesiąt mężow/A ták lud płákał iż ie Pan pomordował ták srogiem karániem.

20 Y mowili ludźie z Bethsámes/ Ktoż sie może ostáć przed tym swiętym Pánem Bogiem? á dokąd od nas poydźie?

21. A ták wyprawili posły do mieszkáńcow Káryáthiárym/opowiedáiąc iż Filistyni odwieźli Skrzynię Páńską/ á przetoż áby przyszli á wźieli ią do siebie.

Capitu. 7.

1. Skrzyniá odwieźioná do Káryáthiárym 3. Izráelczycy zá náporninániem Sámuelowem nawrocili sie do Páná. 9. Zá iego modlithwą porażeni są Filistyni. 15. Sądzi Izráelczyki.

1. Przyszli thedy mężowie z Káryáty árym y odwieźli Skrzynię Páńską/ á wniesli ią do domu Abinádábá w Gábáá/y poświęcili Eleázárá synā iego/ áby strzegł Skrzynie Páńskiey.

Tamże

2. Támże od onego dniá iáko zostá 14
łá Skrzyniá w Káryáthiárym/ wy
szedł niemáły czás to iest dwádzie
ścia lat/ á wszythek dom Izráelski
płákał náwrácáiąc sie do Páná.
3. A ták Sámuel rzekł ku wszytkim
Izráelitom thymi słowy/ Jeśliże ze 15.
wszytkiego serca wászego náwráca
cie sie ku Pánu/ odeymićiez bogi cu 16.
dze z posrzod siebie/ y Asthároty/ á
zgotuycie serca wásze Pánu*/ á służ
cie iemu sámemu/ tedyć on was wy 17.
báwi z rąk Filistyńskich.
4. A przeto synowie Izráelscy wy
rzucili Báále y Asthároty/ á służyli
Pánu sámemu.
5. Tedy rzekł Sámuel/ Zbierzćie w
szytek lud Izráelski do Másfá/ á
bych sie modlił zá wámi do Páná.
6. A ták zebráli sie do Másfá/ y czer
páli wodę/ á wylewáli przed Pá
nem/ y pościli tám dniá onego mo
wiąc/ Zgrzeszylichmy Pánu/ y sądził 1.
Sámuel syny Izráelskie w Másfá.
7. A gdy vsłyszeli Filistyni iż sie syno
wie Izráelscy zebráli w Másfá/ ru
szyły sie ich Książętá przeciw Izráe
lowi/ o czym gdy sie dowiedzieli I
zráelczycy bali sie Filistynow.
8. Y rzekli Izráelczycy do Sámue
lá/ Nie przestawáy wołáć zá námi
do Páná Bogá nászego/ áby nas wy
báwił z rąk Filistynow.
9. A przeto Sámuel wźiął bárán
ká sącego/ y ofiárował go wszytkie
go ku paloney ofierze Pánu/ á wo
łał Sámuel do Páná zá Izráelem
y wysłuchał go Pan.
10 Ná ten czás gdy Sámuel sprá
wował palona ofiárę Pánu/ thedy
Filisthyni przyćiągnęli blisko ku bi
twie przeciw Izráelitom/ Ale Pan
dniá onego zágrzmiał okrutnie nád
Filistyny/ á przestrászył ie y porąże
nią przed Izráelczyki.
11. A ták wyćiągnąwszy Izráelito
wie z Másfá t/ gonili Filisthyny á
mordowáli ie áż do mieyscá ktore
iest pod Bethchár.
12. Tedy wźiął Sámuel kámień/ á po
łożył gi miedzy Másfá y Sen/ y ná
zwał go Ebenháeser ták mowiąc/
Áż do tąd był nam Pan ná pomocy.
13. A ták vkrotnęli Filistynowie/ ták 8.
iż potym nie przychodźili w grá nice
Izráelskie/ ábowiem ręká Páńska zá
wszytkich czásow Sámuelowych by
łá przeciw Filistynom.

Y wrocone sa miásta ktore byli po
bráli Filistyni Izráelitom/ od A
káron áż do Geth/ A wyswobodźili
Izráelczycy gránice swoie z rąk Fili
styńskich/ ták iż był pokoy miedzy I
zráelczyki y Amorreyczyki.
A ták Sámuel sądźił Izráelá po
wszytki dni żywotá swego.
A chodźił ná káżdy rok do Bethel/
do Gálgál/ y do Másfá/ sądząc I
zráelá po onych wszytkich mieyscách
Potym sie wrácał do Ramá/ bo
wiem tám był dom iego/ y tám sądźił
Izráelá/ támże też zbudował y Ol
tarz Pánu.

Capitu. 8.

1. Synowie Sámuelowi posthánowieni są
Sędźmi nád Izráelem. 3. Łákomstwo ich.
5. y. 19. Izráelczycy proszą o Krolá/ á thám
im Sámuel práwá krolewskie opowieda.

Gdy sie iuż
zsthárzał Sá
muel/ postáno
wił Syny swe
sędźmi nád I
zráelem.
2. A było imie
synow iego/ pierworodnemu Joel/
á drugiemu Abiá/ ktorzy byli sędź
mi w Beersebá.
3. Ale synowie iego nie chodźili dro
gámi iego/ owszem sie vdáli za lá
komstwem/ y brali dáry á wywrá
cáli sądy.
4. A przeto zebráli sie wszytcy stárszy
z Izráelá/ y przyszli ku Sámuelowi
do Ramá.
5. Y rzekli kniemu/ Otoś sie stárzał
á synowie twoi nie chodzą drogámi
twoiemi/ * A przetho teraz A posta
now nád námi Krolá áby nas sądźił
iáko to máią ine wszytki narody.
6. Ty słowá nie podobáły sie Sámu
elowi iż mowili/ Day nam Krolá
áby nas sądźił/ y modlił sie Sámuel
Pánu.
7. Támże Pan rzekł do Sámuelá/
B Słuchay ludu tego we wszytkiem
coć powiedzą/ ábowiem nie tobąć w
zgárdźili/ ále mną iżbych nie krolo
wał nád nimi.
8. A wedle onych wszythkich spraw
ktore czynili od onego czásu iákom
ie wywiodł z Egiptu áż do dniá te
go/ iż mie opuszczáli á służyli bogom
cudzym/ tákżeć też y tobie czynią.

* Ozee. 13. v. 10.
Dźie. 13. v. 21.
A Cieżko grzeszą od
miáthuiąc porzą
dek od Bogá po
stánowiony/ wy
náduiąc sobie rze
czy nowe oprocz sło
wá iego/ y wiecey
vfáiąc Krolowá
ziemskiemu/ á mil
Bogu żywemu/
ktorego mieli Kro
lem.
B Chociáż to żądá
nie ludu onego
iest złosciwe/ wszá
koż Pan ku do
bremu ie obráca/
á sthánowi krole
stwo/ áby z narodu
Krolewskiego po
szedł Messyasz/ iá
ko to był postáno
wił od wieku.

ā w.5. Mo.6. v.13.
y.10. v.20.
Máth.4. v.10.

1 Ecclc.46. v.21.

9. A przetoż teraz słuchay ich/á wszá-
koż oświádcz sie przeciwko nim/y
oznaymi im práwo Krolá / ktory
ma pánować nád nimi.
10 A ták Sámuel odniosł ony wszy-
tki słowá do ludu/ ktory go prosił o
Krolá.
11. Y mowił kniem/ Toć będzie prá-
wo Krolá/ktory nád wámi páno-
wać ma / Syny wászе brać będzie/
á poczyni ie woźnicámi swemi/y ież
dnemi/ a będą biegać przed wozmi
iego.
12. Postánowi też sobie znich Hetmá
ny nád tysiącem y nád piáciądźiesiąt
ktemu orácze y żeńce żniwá swego/
A ty ktorzyby robili ryształunki woien
ne y przyprawy do wozow iego.
13. Pobierze też y corki wászе / áby
mu sprawowały rzeczy wonne/ áiż
by były kuchárkámi y piekárkámi.
14 Będźie też brał polá y winnice wá
szе/ y sády przenáwybornieysze oli-
wne/ á rozda ie sługam swoim.
15. Przythym z násienia wászego y z
winnic wászych będźie brał dźieśie-
ciny/ y rozda ie komornikom y służe
bnikom swoim.
16. Pobierze też sługi y służebnice wá
szе/ y przebráne młodźieńce wászе/ bę
dźie brał y osły wászе áby imi robił.
17. Będźie brał dźieśięćine z bydł wá-
szych/ y będźiećie ták sługámi iego.
18. Y będźiećie krzyczeć dniá onego
przed Krolem wászym ktorego obie
rzećie sobie / á nie wysłucha was
Pan ná ten czás.
19. Ale lud nie chćiał słuchać słow
Sámuelowych / owszem mowili/
Ztegoć nic/ Niechayże będźie Krol
nád námi.
20 Y będźiem też my rowni inszem na
rodom/ Krol nász będźie nas sądźił/
y poydźie przed námi/ á będźie odprá
wował woyny násze.
21. Wysłuchawszy tedy Sámuel w-
szythkich słow ludu opowiedźiał ie
przed Pánem.
22 Y rzekł Pan ku Sámuelowi /
Słuchay ich á posthásuch Krolá
nád nimi/ A ták że rzekł Sámuel do
mężow Izráelskich/ Idźćie każdy do
miástá swego.

Rozdźiał. 9.

1. Saul szukáiąc oslic oycá swoiego. 6. y. 18. Przyszedł do Sámuelá ktorego zwano mężem Bożym. 9. Y Widzącym. 22. Wiedźie Saulá Sámuel do domu swego. 20. y. 25. Opowieda mu iż będźie Krolem.

1. A then czás był maż z Beni-
ámin/ ktorego zwano Cys syn
Abielow/ synà Seror/ Synà
Bechoráth/ sy-
ná Asiá/ synà mężá Jemini/ człowiek
rycerski.
2. Ten mial synà imieniem Saulá/
młodźieńcá osobliwey vrody / nád
ktorego miedzy syny Izráelskiemi
cudnieyszego nie było/ á był wyższy
rámiony nád iny lud.
3. A zginęły były oślice Cys oycu
Saulowemu / ktory rzekł do synà
swego/ Wezmi terazż soba iednego
z sług á idź co narychley szukáć oslic/
Tedy on szedł przez gorę Efráim.
4. A potym przyszli do ziemie Sálisá/
y nie náleźli ich/ á z támtąd szli przez
ziemię Sálim/ y tám też ich nie było/
Y tám tądzás szli do ziemie Jemini/
lecz ich y tám nie náleźli.
5. A ták przyszedszy do ziemie Suf/
rzekł Saul słudze swemu ktory był z
nim/ Podźmy á wrocmy sie by snadź
oćiec moy zániechawszy oslic o nas
sie nie frásował.
6. Ktory mu odpowiedźiał / Otho
iest maż Boży w tym mieśćie czło-
wiek poczćiwy/ á cokolwiek on po-
wie wszytko sie to stáwa/ A przetoż
teraz podźmy tám owa snadź oznay
mi nam drogę násze ktorą idź mamy
7. Tedy Saul odpowiedźiał słudze
swemu/ Idźmy / Ale coż wżdy po-
niesiemy mężowi onemu? ábowiem
iuż chlebá nie mamy w sumkách/ [A]
áni mamy czym dárować mężá Bo-
żego/ ále coż wżdy mamy?
8. Zátym rzekł sługá do Saulá/ O
tom nálazł v siebie czwartą część sy-
klá srebrnego / ktorą damy mężowi
Bożemu/ áby nam oznaymił drogę
násze.
9. A Przed tym w Izráelu ták ma-
wiano gdy kto szedł rádźić sie Bogá
Podźmy do Widzącego/ Abowiem
ktorego dźiś zowa prorokiem/ zwá-
no go przed tym [B] widzącym.
10 A ták Saul rzekł do sługi swego/
Dobrze mowisz/ Podźmyż tedy / A
ták szli do miástá onego w ktorym
był maż Boży.

A idąc

[A] Mniemáli iż by Sámuel był co inszy naiemniszy ktorzy biorą dáry.

[B] Przeto iż on wi-
dział wolą Bożą przez Ducha swego.

11. A idąc ku gorze do miáſtá/ potkáli dźiewczęta ktore ſzły ku czerpániu wody/ y rzekli k niem/ Jeſtli tu Widzący?

12. Ktore im thák odpowiedźiáły/ Jeſt oto przed toba idźże rychło/ boć dźiś przyſzedł do miáſtá ku ſprawowániu ofiar ludowi ná gorze.

13. A iák ſkoro wnidźiecie do miáſtá/ znaydźiecie go pierwey niżli wynidźie ieść na[C] gorę/ ábowiem lud nie będźie iadł áż on przyidźie/ przeto iż on będźie błogoſławił ofierze/ potym będą ieść ci ktorzy ſą wezwáni: A ták teraz idźcie bo go o tey godźinie znaydźiecie.

14. Weſzli tedy do miáſtá/ á gdy iuż byli w posrzod niego/ oto Sámuel wychodźił przeciwko nim áby ſzedł na gorę.

15.* A Pan iuż był Sámuelowi oznaymił dźień przed tym niżli Saul przyſzedł temi ſłowy.

16. Jutro o tym czáſie poſle do ciebie mężá z ziemie Beniámin/ ktorego ty pomażeſz zá Kśiąże nád ludem moim Izraelſkim/ á on wybáwi lud moy z rąk Filiſtyńſkich/ ábowiem weyzrał nań przeto iż wołánie iego przyſzło do mnie.

17. Y weyzrał Sámuel ná Saulá/ á Pan mu przypomniał/ Oto iest ten mąż o ktoremem ci powiedźiał/ á ten ci będźie pánował nád ludem moim

18. A ták przyſtąpił Saul do Sámuelá w branie/ y rzekł k niemu/ Proſzę cię powiedz mi gdźie tu iest dom Widzącego?

19. Y odpowiedźiał iemu Sámuel/ Jaciem iest widzący/ Podźże ze mną ná gorę y będźiecie dźiś ieść ze mną/ potym cię iutro ráno puſzczę/ á cokolwiek iest w sercu twym oznaymię tobie.

20 Nie ſtáray że ſie o oſlicách ktore to bie zginęły dźiś trzeći dźień boć ie náleźiono: y kogoż pragnie wſzythek Izráel? Jzali nie ciebie y wſzytkiego domu oycá twego?

21. Ná to mu odpowiedźiał Saul/ [E] Jzali ia nie ieſtem syn Jeminiz namnieyſzego pokolenia Izráelſkiego/ á dom moy iest namnieyſzy miedzy wſzytkiemi domy pokolenia Beniáminowego? Coż to ſą tedy zá ſłowá ktore do mnie mowiſz?

22 A ták Sámuel wźiawſzy Saulá z ſługą iego/ wiodł ie do gmáchu/ y dał im mieyſce przednieyſze miedzy gośćmi/ ktorych było około trzechdźieſiąt mężow.

23 Y rzekł Sámuel Kuchárzowi/ Day te czáſtkę ktoram ci dał y roſkazał ſchować.

24 Wźiawſzy tedy kucharz łopátkę y to co było ná niey położył przed Saulá/ y rzekł Sámuel/ Oto co zoſtáło weźmi przed ſie á iedz/ ábowiem to dla ciebie było ſchowano áż do tego czáſu/ bowiemem mowił/ Będę miał ine gośćie/ y ták że iadł Saul z Sámuelem dniá onego.

25 A gdy zeſzliz gory do miáſtá/ rozmawiał z Saulem ná [F] dáchu.

Potym wſtawſzy bárzo ráno gdy ſie iuż rozedniewáć poczęło/ záwołał Sámuel ná dách Saulá y mowił k niemu/ Wſthań á odpráwię cię/ Wſtawſzy tedy Saul wyſzedł precz on y Sámuel z niem ſpolu.

27 Gdy tedy wychodźili z miáſthá/ rzekł Sámuel ku Saulowi/ Powiedz ſłudze thwemu áby ſzedł ná przod przed námi/ á ty tu ſam zoſtań máluczko/ áżći opowiem ſłowo Boże/ á ták ſługá odſzedł.

Rozdźiał. 10.

1. Saul pomázan ná krolestwo. 2. Sámuel mu przyſłte rzeczy opowieda. 7. A náucza go coby miał czynić. 9. Pan Bog odmienia ſerce iego. 10. Prorokuie. 17. Sámuel zebrawſzy lud. 19. Vkázuie mu grzech iego. 20. Obieránie Krolá odprawuią. 21. Saul ieſt obran Krolem. 25. Práwo Krolewſkie obwołuwáią. 27. Niektorzy Saulá nieprzyymuią.

1. Sámuel wźiawſzy bánkę zoliwą/ wylał ią ná głowę iego/ á pocáłowawſzy go rzekł/ [A] Jzali cię Pan nie pomázał Kśiążęciem nád dźiedźictwem ſwoim?

2. A ták gdy dźiś odeydźieſz odemnie/ znaydźieſz dwu mężu y grobu Ráchele ná gránicách Beniámin w Selsá/ ktorzy tobie powiedzą/ Nálázły ſie oſlice ktoryches był ſzedł ſzukáć/ A oto oćiec twoy opuſciwſzy ſtáránie o nich troſcze ſie o was mowiąc/ Coż vczynię około ſyná mego?

3. Potym z támtąd idąc przyidźieſz áż ná pole Thabor/ y potkáią cię tám trzey mężowie ktorzy idą ku Bogu do Bethel

* Ozee. 9. v. 15. Dźiei. 13. v. 21.

[A] To zwierzchowne pomázánie nalezało ná throiáki ſtan ludu/ ná káptany/ ná Krole/ ná Proroki/ A znáczy to we wnetrzne pomazánie dárow y łáſki Duchá Bożego potrzebne onym ktorzy ná ty vrzędy byli powołowáni/ á ktore tym dáruie/ ktore powołowa ná thy vrzędy y poświeca.

[B] Aczkolwiek wtych stowiech okázuie zwierzchowna pokorę/ á wſzákoż wſzytek czás żywotá ie okázuie przykrythość y hárdy myſl iego.

[C] Nie było mieyſcá pewnego od Bogá poſtyánowionego ku ſprawowániu ofiar/ od onego czáſu iáko ſkrzyniá była w Silo od Filiſtynow/ A przeto Sámuel ſprawował ofiáry ná gorách ktore tu zowie piſmo mieyſcy wyſokiemi.

[D] Z tego mieyſcá okázuie ſie/ iż wßyſtkie rzeczy oſobliwą opátrznoſcią Bożą dźiáły ſie/ ácz kolwiek ludzki rozum niemoże obáczyć iedno iżby ſie tez przygody dźiáć mogły/ takżeć o wſzythkich rzeczách mámy rozumieć/ ktore nie mamy żeby przypádły z przygody.

[E] Dźiey. 13. v. 21.

[F] Bowiem w onych kráinách były dachy rowne/ á tám więc zwykli miewáć oſobliwe ſchadźki ku táiemnem rozmowam.

Kodak Color Control Patches Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black © Kodak, 2007 TM: Kodak

do Bethel/ ieden poniesie troie koźlat/á drugi trzy płácki chlebá/á trzeći flászę winá.

17.

4. Y pozdrowia cię łáskáwie/á dádzą dwoie chlebá ktorę weźmieszrak ich.

18.

5. Potym przyidźiesz ná págorek Boży kędy iest straż Filistyńska/tám gdy wnidźiesz do miástá/potkasz sie z [B] gromádą Prorokow zstępuiących z gory/á przed nimi będzie [C] Arfá/beben/piszczałká y skrzypice/á oni sámi będą prorokować.

19.

6. Támże ná cię zstąpi duch Páński/ y będźiesz z nimi prorokował/ á odmienisz sie w inszego człowieká.

7. A gdy ty znáki przyidą ná cię/tedy czyń coć do rąk przyidźie/ [D] ábowiem Bog będzie z toba.

20

8. Poydźiesz też przedemna do Gálgál/á ia tám przyidę ku tobie ku sprá wowániu ofiar palonych/ y ku oddániu ofiar spokoynych/ A będźiesz mie thám czekał przez siedm dni/ áż przyidę do ciebie/á vkażę co będźiesz miał czynić.

21.

9. A iáko sie skoro obrocił odchodząc od Sámuelá/odmienił Bog serce iego w ináksze/á ony wszytki znáki okázały sie dniá onego.

22

10 Y przyszli ztámtąd ná pagorek/á oto [E] gromádá Prorokow potkálá sie z nim/y przyszedł nań duch Boży/ á prorokował w posrzodku ich.

23

11. A ták wszyscy ktorzy go przedtym ználi/widząc że prorokował miedzy Proroki/mowili miedzy soba/* Coż sie stało synowi Cys? Izali też Sául miedzy Proroki?

24

12. A niektory z támtąd odpowiedźiał y rzekł/ Y ktoż iest [F] Oycem ich? A przetoż weszło w przypowieść/ Izali y [G] Saul miedzy Proroki?

25

13. Y przestał prorokować/ á przyszedł ná gorę.

26

14 Potym stryi Saulow rzekł ku niemu y ku słudze iego/ Gdźieżeście chodźili? A on odpowiedźiał/ Abychmy szukáli oslic/á gdychmy widźieli żechmy ich niemogli náleść/ przyszlichmy do Sámuelá.

27

15. Y rzekł stryi Saulow/ Oznaymiż mi proszę cię co wam powiedźiał Sámuel?

16. Y odpowiedźiał mu Saul/ oznaymił nam zápewne iż náleźiono oslice: Ale około vrzędu Krolewskiego o ktorem mu Sámuel powiedźiał/ nic mu nieoznaymił.

Pothym Sámuel zezwał lud do Páná do Másfá.

Y rzekł do synow Izráelskich/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Jam wywiodł Izraelity z Egiptu/ y wybáwiłem was z rąk Egiptcyánom/ á owszem z rąk wszythkich Krolestw ktore was trapiły.

Alescie wy dźis odrzucili Bogá wászego/ ktory was sam wybáwił od wszego złego wászego/ y od ucisków wászych/ Y żądáliście od niego/ Postánow Krolá nad námi/ A przetoż theraz stańcie przed Pánem wedle pokolenia wászego/ y wedle hufow wászych.

Y kazał Sámuel do siebie przystąpić wszythkiemu pokoleniu Izráelskiemu/ á padł los ná pokolenie Beniáminowe.

Potym kazał do siebie przyidź pokoleniu Beniáminowemu wedle domow iego/ y padł los ná dom Metry/ á trafił ná Saulá syná Cys/ Y szukano go ále go nie náleźiono.

A ták pytáli sie Páná ieśliby tám ieszcze miał przyidź mąż on/ Y odpowiedźiał Pan/ Oto sie skrył miedzy sprzętem.

A przethoż biegąwszy wźieli go z támtąd/ á postáwion iest w posrzodku ludu/ y był wyższy rámieniem nád wszytkim ludem.

A Sámuel rzekł do wszytkiego ludu/ Widźiciéż iż ktorego Pan obrał nie mász mu rownia miedzy wszytkiem ludem/ Y zawołał wszytek lud temi słowy: Niechay żywie Krol. t w.1. Krol.1.v.39. Wyższey.8.v.11.

Tedy Sámuel opowiedźiał ludowi práwo Krolewskie/ y spisał ie ná Księgách/ ktore postáwił przed Pánem: A thák rospuścił Sámuel wszytek lud káżdego do domu swego.

Saul thęż szedł do domu swego do Gábáá/ á szedł zá nim huf ludźi ktorych Bog serca dotknął.

Lecz ludźie niektorzy nie pobożni rzekli/ Cożż ná zaż nas ten wybáwi? A przethoż go wzgárdźili/ áni mu przynieśli dáru żadnego/ále on tego rzkomo nie słyszał.

Rozdźiał. II.

1. Saul ku wybáwieniu mieszczánow Jábes. 7. Zbiera lud. 11. Ammonity porażił. 15. A będąc Krolem czyni ofiáry.

Náten

[B] Ci prorocy o ktorych tu powieda/ byli Lewitowie y vczeni w zákonie/ ktorzy stháwáli przed skrzynią Páńską/ iáko to ich byt vrząd/ ná ktory byli postánowieni od Bogá.

[C] Abowiem wszytki przypráwy ku weselu/ mi nacz nie máią być obrácáne iedno ku chwale Bożey.

[D] To iest przez Ducha swego/ ktorym cię rządzić będźie/ iáko o them masz wyżs. v. 6. A then Duch Boży tedyć byt Duch Proroczki y Duch mądrości/ ktorego Bog vżycza y ludźiom przykrytym á nie pobożnym/ iáko ie widźi być pożytecżne ku wykonániu spraw swoich.

[E] Żydowie pod tym imieniem Prorokow/ czestho kroć rozumieią vcznie Prorokow/ ktorzy sie vczyli pismá świętego.

* Niższy. 19. v. 24.

[F] Káldeyski wykłádáią (Ktoż iest ten Mistrzem ich) Jáko by rzekł/ ten ktory Duchem Prorockiem opatruie ine ludźi/ tenżeć thęż mogł opátrzyć y Saulá.

[G] Tá przypowieść bytá wszędy pospolita o tákiem ktory przethko á nádmniemanie ludzkie dostawatiákiego dostoieństwá.

1. TA ten czas Náhás Ammoñczyk położył sie z woyskiem przeciw Jábes Gáláádskiemu / Y żądali od niego wszyscy mieszczánie z Jábes / Uczyń przymierze z námi A ábedziemyć służyć.

A Wolą służyć Bátwochwálcom y cudzoziemcom / niźli być wolnymi w domu Páńskim

12. 13.

2. Thedy im odpowiedźiał Náhás Ammoñczyk / Tak z wámi przymierze vczynie / ieśli wyłupie káżdemu z was práwe oko / á te zelżywość vczynie nád wszytkiem Izráelem.

14. 15.

3. Do ktorego rzekli stárszy z Jábes / Potrway nam do siodmego dniá iż wyprawiemy posły do wszech gránic Izráelskich / á ieśli nas nikt nierátuie / tedyć sie podamy dobrowolnie

4. Y przyszli posłowie do Gábáá Saulowego / y opowiedźieli wszytkę rzecz gdźie słyszał lud / A thák wszyscy wielkiem głosem płákáli.

5. Zátym Saul szedł z B polá zá wołmi y rzekł / Co sie dzieie ludowi iż płácze? Y powiedźieli mu wszytkę rzecz mieszczánow z Jábes.

B Sehan rolniczy / nie iest ku zelżywo śći Krolewskiey / Bo theż świeckie historye świadczą / że było wiele Krolow zacnych y Cesárzow / ktorzy też bywali oráczmi.

6. Tedy skapił Duch Boży ná Saulá gdy ty słowá vsłyszał / á bárzo sie rozgniewał.

7. Y wźiawszy parę wołow rozrabał ie náształki / á rozesłał po wszytkich gránicách Izráelskich przez posły swe z tym poselstwem / Ktobykolwiek nie wyszedł zá Saulem y Sámuelem / tedy sie ták stánie z wołmi iego / A ták przyszedł strách od Páná ná lud / á wyszli wszyscy społu.

8. Y obliczył ie w Bezek / á było synow Izráelskich trzy kroć sto tysięcy ludu / á mężow Judá trzydźieśći tysięcy.

9. Thedy dano odpowiedź posłom ktorzy byli przyszli / Ták powiedźcie mieszczánom Jábes Gáláádskiego / Jutro gdy słońce ogrzeie będźiećie mieć pomoc: Y wrocili sie posłowie á powiedźieli to mieszczánom w Jábes / z czego sie oni weselili.

10. A ták rzekli mieszczánie z Jábes / Ráno wynidźiemy ku wam / á vczynićie z námi wszytko co sie wam będźie podobáło.

11. Názáintrz tedy rozszykował Saul lud ná trzy hufy / y wtárgnął w puł obozu przed świtániem / á pozábił Ammonity áż sie dźień ogrzał / A ći ktorzy żywo pozostáli rosproszeni

12. saiż ich niezostáło dwu pospołu.

* A thák lud rzekł do Sámuelá / * Wyżey. 10. v. 27.
Gdźież iest ten ktory mowił / Izali Saul ma krolować nád námi? Wydayćie nam męże thy ábychmy ie pomordowáli.

13. Tedy rzekł Saul / Dźiś nikt zábit niebędźie / ábowiem Pan dźiś wybáwił Izráelá.

14. Zátym Sámuel rzekł do ludu / Zeydźćie sie á poydźiemy do Gálgál / á tám ponowiemy krolestwo.

15. Szedł tedy wszytek lud do Gálgál / y postánowił tám Saulá krolem przed Pánem / támże spráwowáli ofiáry zá pokoy przed Pánem / y bárzo sie weselił Saul ze wszytkim ludem Izráelskim.

Kapitu. 12.

2. Sámuel okázuie spráwiedliwość swą y wierność vrzędu swego gdy był sędzią. 6. Przypomina ludowi dobrodźieystwá Bożе. 14. v. 20. Karze gi y nápomina ku postępowániu. 16. Bog przez gromy y dźdźe okázuie występek Izráelitow.

1. RZekł potym Sámuel do wszytkiego ludu Izráelskiego / Otom was vsłuchał we wszytkiem o co ście ze mną mowili / y postánowiłem nád wámi Krolá.

2. Otoż iuż mácie Krolá ktory was spráwuie á iam sie stárzał y osiwiał / oto y synowie moi są z wámi / á iamtęż od młodości moiey rządźił was áż do tego czásu.

3. † Otoż ia teraz biorę was ná świádectwo przeciw sobie przed Pánem y przed A pomázáńcem iego / ieślim wźiął ktoremu z was wołu ábo osłá / á ieślibych komu krzywdę vczynił ábo gwałt / ieślibych też od kogo brał vpominki / ábo przepátrywał czyiey B spráwiedliwości / á ia wam nágrodzę.

† Ekle. 46. v. 22.

A To iest Saulem ktoregom ia pomázał ná roskázánię Páńskie.

B Albo ieślim ia milczał widząc B ie krzywdę.

4. A oni mu odpowiedźieli / Nie vczyniłeś nam krzywdy áni gwałtu żadnego / ánis wźiął nic ni od kogo.

5. Tedy rzekł do nich / Swiádkiem iest Pan przeciwko wam / y swiádkiem iest Pomázániec iego dźiśieyszego dniá / iżeście nic tákowego nie nálezli przeciwko mnie / A oni rzekli / Niechay będźie swiádkiem.

Potym

Saul.

CThen Pan niech będźie świadkiem mnie y wam.

6. Pothym rzekł Sámuel do ludu/ C Ten Pan ktory sprawy swe okázował przez Moiżeszá y Aaroná/ á ktory wywiodł oyce wasze z Egiptu.

7. Przed tymże teraz stańćie/ a rozpremy sie spotu przed nim o wszytki dobrodźieystwá iego ktore wam czynił y oycom wászym.

* w.j. Mo.46.v.5. 8. *Gdy Jakob zászedł do Egiptu á wołáli oycowie wászy do Páná/ tedy posłał Moiżeszá y Aaroná/ ktorzy oyce wásze z Egiptu wywiedli/ á przyprowádźili ie ná tho mieysce ku mieszkániu.

I Sędz.4.v.2. 9. † Ale oni zápomnieli Páná Bogá swego/ zá co ie on podał w ręce Sysarze Hetmánowi woyská Hásor/ y w ręce Filistynom/ tákże w ręce Krolá Moábskiego/ ktorzy walczyli przeciwko nim.

10 Y wołáli do Páná á thák mowili/ Zgrzeszylichmy/ iż opuściwszy Páná służylichmy Báálom y Aštárotowi/ A przetoż teraz wybáw nas z rąk nieprzyiaćiołow nászych/ y będźiem tobie służyć.

D To iest Gedeoná/ Bedáná/ Thoiest Sámsoná. 11. A ták posłał Pan DJerubáálá/ Bedánáy Jeftego/ y Sámuelá/ á wyrwał was ze wszad z rąk nieprzyiaćiol wászych/ y mieszkáliście przespiecznie.

12. Ale gdyście widźieli iż Náhás Krol Ammonithow przyćiągnął przeciwko wam/ rzekliście do mnie/ Niechcemy/ iedno áby Krol panował nád námi/ Gdyż Pan Bog wász był Krolem wászym.

13. Otoż iuż maćie Krolá ktorego ście obráli y żądáli/ á oto go Pan przełożył Krolem nád wámi.

14 Jeśliż sie będźiećie bać Páná/ á będźiećie służyć iemu/ y będźiećie posłuszni słowu iego/ á ieśliże roskázánia Páńskiego gwałćić nie będźiećie/ tedy y wy y Krol wász ktory nád wámi pánuie/ będźiećie chodźić zá Pánem Bogiem wászym.

15. Ale ieśliż słowá Páńskiego słuchać nie będźiećie/ á roskázánie iego zgwałćićie/ tedy ręká Páńska obroczy sie ták przeciwko wam iáko y przećiw oycom wászym.

16. Postoyćież ieszcze teraz/ á báczćie te rzecz wielka ktho za Pan vczyni przed oczymá wászemi.

17. Jzali dźis nie sa żniwá pszenicznet? Ja będę wzywał Páná á puści gromy y dźdże/ á dowiećie sie y obáczyćie iáka iesth wielka złość wászá ktorąyeście sie dopuścili przed Pánem prosząc sobie Krolá.

18. Wzywał thedy Sámuel Páná/ y spuścił Pan gromy y deszcz dniá onego/ y bał sie wszytek lud barzo Páná y Sámuelá.

19. Y rzekli wszyscy ku Sámuelowi/ CModl sie zá slugámi twemi do Páná Bogá twoiego/ ábychmy nie pomárli/ ábowiem ku grzechom nászym ieszczechmy y te złość przydáli/ żechmy sobie prosili Krolá.

20 Tedy rzekł Sámuel ku ludowi/ Nie boyćież sie/ Aczeście wy to wszytko złe vczynili/ á wszákoż nie odstępuyćie od Páná/ ále służćie iemu ze wszytkiego sercá wászego.

21. Nie vdawayćież sie zá rzeczámi nikczemnemi/ ktore wam nic nie pomogą áni was wybáwią/ gdyż ták nikczemne.

22 Abowiemći Pan nie opuści ludu swego dla sławnego imienia swego/ gdyż was Pan chćiał vczynić ludem swoim.

23 A nie day tego Boże iżbych ia miał grzeszyć przeciw Pánu/ przestawáiąc sie modlić zá wámi/ owszem was będę náuczał drogi dobrey y prostey.

24 Jedno sie boyćie Páná á służćie iemu w prawdźie ze wszytkiego sercá wászego/ ábowiem widźićie iáko dźiwnie poczynał z wámi.

25 Ale ieśliże w złosci trwáć będźiećie/ tedy y wy y Krol wász poginiećie.

Capitu. 13.

3. Filistyni wezwáni są od Saulá. 5. Zbieráią sie przeciw Jzráelitom. 4. y. 8. Lud sie ich bárzo leká. 9. Saul zgrzeszyt ofiáruiąc/ Zá co go Sámuel srodze vpomina. 13. A zá tym káránie przyßło.

1. *Yszedł tedy rok A Pánowánia Saulowego/ y B krolował nád Jzráelem dwie lećie.

2. Y wybrał był sobie Saul trzy tysiące mężow z Jzráelá/ á zostáwił przy sobie dwá tysiącá mężow w Máchmás/ y ná gorze Bethel/ A tysiąc ludu poruczył Jonáthánowi w Gábáá Be-

* Mięy.14.v.17. ATo iest iáko był pomázánod Sámuelá áż do tego cásu gdy Sámuel mowił ty słowá był rok.

BPo dwu latách odtąd mu było dostoieństwo Krolewskie/ iáko o tem mięy nápisano ßtoi w Ko 16. A wszákoż rzecz pospolitą spráwował przez czterdźieśći lat.

bá w Beniámin/ á iny lud roſpu-
ſćił káżdego do namiotu iego.
3. Tedy Jonathán pobił ſtraż Fili-
ſtyńſką ktora byłá w Gábáá/ y do-
ſzłá tárzecz Filiſtynow: Zátym Sa
ul roſkazał trabić po wſzytkiey zie-
mi áby to ſłyſzeli Hebrzeyczycy.
4. A vſłyſzał wſzytek lud Izráelſki
iże Saul pobił ſtraż Filiſtyńſką/dla
czego miedzy Filiſtyny obrzydłymi
byli Izráelczycy/ A ták zebrał ſie lud
wſzytek ku Saulowi w Gálgál.
5. Filiſtyni też zebráli ſie áby walczy
li z Izráelczyki/máiac z ſobą trzydzie
ſći tyſiecy wozow/ y ſześć tyſiecy ieź-
dnych/ oprocz ieſzcze ludu pospoli-
tego/ktorego ták wiele było iáko pia
ſku ná brzegu morſkim/ y ćiagneli
á położyli ſie z woyſkiem w Mách-
más ku Wſchodu ſłońcá od Betha-
wen.
6. Co widzac Izráelczycy iż byli v-
trapieni á ze wſzad ſćiſk przychodźił
ná nie/pokryli ſie w iáſkinie/ w iá-
my/ w gory/ náſkały/ y w lochy.
7. Nád to niektora cześć Hebrzeczy-
kow przeprawiłá ſie zá Jordan do
źiemie Gád y Gáláád/ Saul też ie-
ſzcze pozoſthał był w Gálgál/ y ru-
ſzył ſie wſzythek lud zá nim.
8. A czekał przez ſiedm dni według
czáſu iáko mu Sámuel zámierzył:
A gdy tám Sámuel nie przyſzedł do
Gálgál/ poczał ſie lud rozbiegáć od
niego.
9. Thedy rzekł Saul/ Znieſćie do
mnie ofiáry ku paleniu/ y ofiáry ſpo
kojne: y támże ſprawował palone
ofiáry.
A gdy dokończył palenia ofiar/ o-
to przyſzedł Sámuel/ á Saul wy-
ſzedł przećiwko iemu áby go witał.
11. A rzekł kniemu Sámuel/ Cożeś
to vczynił? A Saul odpowiedźiał/
Jżem widźiał że ſie lud rozbiegał ode
mnie/ á tyś też nie przyſzedł ná czás
náznáczony/ Filiſtynowie ſie też ze-
bráli do Máchmás.
12. Tedym rzekł/ Oto ku mnie Fili-
ſtyni przyćiągną do Gálgál/ á iam
ſie ieſzcze nie modlił Panu/ A ták
mu ſiałem ſprawować palona ofiárę.
13. Ku ktoremu rzekł Sámuel/ Glu
pieś vczynił iżeś nie wypełnił roſka
zánia Páná Bogá twego ktoreć ro-
ſkazał/ ábowiem teraz by był Pan v
twierdźił krolestwo twe nád Izrá-
elem aż ná wieki.

14. Ale theraz iuż krolestwo twe nie
oſtoi ſie/ Bo Pan ſobie † nálazł mężá † Dźiei.13.v.22.
wedle ſwey myſli/ ktoremu roſka-
zał áby był ſprawcą ludu iego/ gdy
żeś ty nie chćiał chować roſkazánia
Páńſkiego.
15. A ták Sámuel ſzedł w droge z Gál
gál do Gábáá w Beniámin/ á tám
obliczył Saul lud/ ktorego ſie zná-
lázło przy niem około ſześći ſet me-
żow.
16. A przetoż Sául y Jonáthán ſyn
iego/ y lud ktory był z niemi zoſtáli
w Gábáá w Beniámin/ á Filiſtyni
leżeli obozem w Máchmás.
17. Ruſzyli ſie potym Filiſtyni trze-
mi woyſki áby bozzyli/ iedno woy-
ſko ſzło droga ku Ofrá do źiemie
Suál.
18. A drugie woyſko droga ku Betho
ron/ trzecie zaſie woyſko ſzło droga
ku gránicy przećiw dolinie Seboim
ku puſzczy.
19. Ná ten czás we wſzytkiey źiemi I
zráelſkiey nie było nigdźiey kowalá/
ábowiem mowili Filiſtyni/ Zábież-
my temu/ iżby ſnadź Hebrzeczycy nie
kowáli ſobie mieczow ábo oſzczepow
20. A ták wſzyſcy Izráelczycy chodźi
li do Filiſthynow oſtrzyć lemieſzow
ſwych/ motyk/ ſiekier/ y inego nacz y
nia żeláznego.
21. Abowiem ſie były przytępiły im le
mieſze/ motyki/ widły/ ſiekiery/ y ſty
ki/ ktore było oſtrzyć potrzebá.
22. A ták czáſu oney woyny nie miał
żaden mieczá áni oſzczepá w ręku/
miedzy wſzythkiem ludem ktory był
z Saulem y z Jonáthánem/ oprocz
Saulá y Jonathána ſyná iego.
23. A ták Filiſthyni oſádźili ſtráż ná
drodze Máchmás.

Rozdźiał 14.

1. Filiſtyńſka ſtraż porażił Jonáthan z ſłu-
gą ſwoiem. 15. Drudzy ſie vlękli. 24. Przyſię
gáią Izráelczycy Saulowi nie ieść áżby ine
Filiſtyny porażili. 27. Jonátan nie wiedzac
o tym iadł miod. 33. y. 43. Saul go prze tho
chce dáć zábić. 45. Lud ſie zá nim wzdeymu
ie. 47. Wygráne bitwy Saulowe. 49. Ná-
rod iego.

1. TEdy dniá niektore-
go rzekł Jonáthán syn
Saulow do ſługi ktory
noſił broń iego/ Podźmy ku ſtraży
Filiſtyńſkiey ktora ieſt zá mieyſcem

Do onym

c Tu widźiemy iá-
ko ludźie pokryci
máią zawżdy pogo
dę ſwe wymo-
dlić/ gdy niechcą
dznać grzechu ſwe
go.

d Saul miał z ie-
dney ſtrony ma-
łość ſwą/ ktho-
ſiemu bárzo krze-
gy być zdáłá/ á z
drugiey ſtrony sto
wo Boże/ ktore ſie
ſkáłoby nic krze
cy/ A ták on wo-
łat idźiá thym co
ſie mu zdáto lepſze
go wedle rozumu
iego/ á wiecey ſo-
bie przywłaſzczat
niż mądroſci Bo-
ſkiey/ ktory był iná-
cey tu rzeczy poſtá
nowił.

onem / A oycu swemu nic o thym nieoznaymił.

2. Y został był Saul ná gránicách Gábáá pod iábłonią gránátową/ ktorą była w Mágron/ y było z nim ludu około sześći set mężow.

3. A Achiás syn Achitobá brátá Jchábodá * synd Fineesowego/ synd Heli Káplaná Páńskiego w Sylo nosił [A] Efod/ y nie wiedźiał lud iż odszedł Jonáthán.

4. Ale tám kędy szukał sobie Jonáthán przescia ku straży Filisthyńskiey/ była iedná skáłá [B] przykra po iedney stronie/ á druga po drugiey stronie/ iedna zwano Boses/ á druga Sene.

5. Y była iedna skáłá od Pułnocy ku Máchmás/ á druga od Południá ku Gábáá.

6. Y rzekł Jonáthán ku słudze ktorzy nosił broń iego / Podźwá do straży thych nieobrzezáńcow / [C] owa Pan będźie stał przy nas/ † boć tho Pánu nie trudno ták w málem iáko y w wielkim poczćie wybáwić.

7. Y odpowiedźiał mu on sługá/ Czyń coć sie podoba / Idź / ia będę z toba gdźie będźiesz raczył.

8. Tedy rzekł Jonáthán/ Oto poydźiemy do ludu te°/ á vkażemy sie im

9. Jeśliż nam rzeką/ Czekaycie áż do was przyidźiemy/ thedy stoymy ná mieyscu nászym/ á nie chodźmy do nich.

10. Ale ieśliż rzeką/ Podźćie do nas/ tedy podźmy/ boć ie [D] Pan podał w ręce násze/ á tho będźiemy mieć zá znák.

11. A thák obádwá vkazáli sie straży Filistyńskiey/ Y rzekli Filistyni/ Oto nożći Hebrzeyczycy wychodzą z iáskiń swych w ktorych sie byli pokryli.

12. Tedy oni ludźie co ná straży byli/ rzekli do Jonáthána y do sługi co zá niem broń nosił/ Podźćie ku nam á oznaymiemy wam nie co: Y rzekł Jonáthán do onego sługi swego/ Podź zá mną boć ie Pan podał w ręce Izráelczykom.

13. A ták Jonáthán [E] tym ochotniey szedł do nich/ á on sługá iego zá nim/ y pobici sa od Jonáthána y od sługi iego ktory idąc zá nim mordował ie.

14. A ták była pierwsza porażká / w ktorey pobił Jonáthán y z sługą swem około dwudźiesthu mężow/ iákoby ná pułstáiániu roley.

Y przyszedł strách ná [F] oboz/ ná ole nárhán. nem polu/ y ná wszytek lud/ á vsiekłá [F] To iest Filisty sie straż y ći ktorzy wtárgnęli dla łupu / ták iż sie wzruszyłá wszytká ziemiá/ ábowiem był strách od Bogá.

16. Y obaczyłá to straż Saulowá w Gábáá Beniámin iż sie oná wielkość rozrywálá/ roschodźiłá/ y vbywáło iey.

17. Tedy rzekł Saul do ludu ktorzy przy nim był/ Dowiedźcie sie wnet á pátrzaycie ktho od nas wyszedł: Y gdy sie dowiedowáli/ tedy Jonátáná nie było y sługi iego cożá niem broń nosił.

18. Y rzekł Saul do [G] Achie áby przyniosł Skrzynie Boża/ ktora na ten czás była miedzy Izráelczyki. [G] To iest, áby przytat Páná.

19. Tám gdy tego Saul domawiał do kapláná/ tedy tym więtsza trwogá była w obozie Filistyńskim/ y dla tego rzekł Saul do Káplaná áby [H] przestał. [H] Jákoby rzekł/ day teraz pokoy w sie czás skrocić.

20. A ták zebrawszy sie Saul y wszytcy ludźie ktorzy z nim byli/ przyszli gdźie iuż była bitwá/ áno thám iuż w oney thrwodze wielkiey mordowál mieczem swem ieden drugiego

21. A [I] Hebrzeyczycy ktorzy przed tym przestawáli z Filistyny/ y ktorzy z nimi ciągnęli w obozie/ ći sie też wrocili wszy przylaczyli sie ku Izráelitom/ ktorzy byli z Saulem y z Jonátánē

22. Nád to wszytcy Izráelczycy ktorzy sie byli pokryli ná gorze Efráim/ gdy vsłyszeli iż vciekáią Filistyni/ i dáczá nimi w pogonią bili sie zniemi

23. Y wybáwił Pan dnia onego Izráelczyki / á ciągnęłá sie bitwá áż do Bethawen.

24. Tegoż dniá był vtrapion głodem lud Izráelski/ ábowiem ie był poprzysiągł Saul mowiąc/ [K] przeklęty ten ktory będźie iadł chleb przed wieczorem/ áż sie pomszcze nád nieprzyiacioły moiemi/ A ták że wszytek lud nie vkusił chlebá.

25. A gdy wszytek lud on przyszedł do lásá/ vyzrzał tám miod ná niektorey rowninie płynący.

26. Y nie śmiał sie go żaden tknąć áni skosztować/ ábowiem sie bali przysięgi.

27. Ale Jonáthán nie słyszał był gdy oćiec iego lud poprzysiągł/ y ściągnął koniec swey laski ktorą miał w ręku/ á omoczył ią w plastrze miodu á skosztował/ y [L] oswieciły sie oczy iego.

Y rzekł

* Wyiß. 4. v. 21.

A To iest byt náwyż ßem kaplanem.

B po Zydowsku stoi zab ieden skáty

C Tuć Jonáthán nie kusił Bogá/ ále máiąc nádzieie o nim pewną/ podeymuie sie tego. † 2. Kron. 14. v. 11.

D Tho mowi Duchem Prorockiem wiedząc iż záwße Pan pyßne tłumi/ á pokorne wywyż ßa.

E W żydowskiem stoi/ y ná nogách y ná ręku.

I Hebrzeyczycy ni troie byli rozdźiłoni/ bo iedni z nich wnie walczyli przeciw Filistynom ale to Saul z woyskiem swem/ drudzy sie byli vchronili w iaskinie/ á niektorzy byli z nieprzyiacioły ty będąc ich podáli nemi ták iż musieli walczyć y przeciwko swym.

K Tá przysięgá nie była słuszna/ przeto Saul nie mogł zákázuiąc tego woyu wáć báśu potrzeby czego sam Bog dopuszcza/ y chce w tym Bogu służyć niemaiąc słowá tego/ co bez grzechu być nie może.

L Abowiem przed thym zácmiły sie mu były od głodu.

28 Y rzekł niektory z ludu do niego/ Oćiec twoy poprzysiągł lud chemi słowy/ Przeklęthy ten ktoryby dźiś iadł chleb/chociaż też lud vstał.

29 Tedy rzekł Jonáthán/ Przekáził dźiś M oćiec moy wiele ludowi themu: Pátrzćie iedno proszę iáko są oświecone oczy moie iżem trochę skosztował miodu tego.

30 A coż gdyby był dźiś lud náiadł się z łupow nieprzyiaciół swoich ktorych dostał/izaliby nie była wiecz̄sza porażká miedzy Filistyny?

31 Porázili tedy dniá onego Filisty ny od Máchmás áż do Aiálon/y sprá cował się lud bárzo.

32 Tedy lud vdał się ná łup/ábrali owce/woły y cielętá/y rzezáli ie ná ziemi/á iedli N społu ze krwią.

33 Y opowiedziano to Saulowi/O to lud grzeszy przeciw Pánu iedząc ze krwią. Ktory rzekł/ Przestąpiliście/przythoczćie do mnie kámień wielki.

34 Zátym że rzekł Saul/rozeydźćie się miedzy lud árzeczćie do nich/Niech ścię káżdy do mnie wołu swego y owcę swą/rzeżćież ie tu á iedzcie á nie zgrzeszyćie przeciw Pánu iedząc ze krwią/I przywiodł káżdy z nich woła z sobą w nocy/árzezáli ie tám.

35 A Saul postáwił tám Ołtarz Pánu/ á tenci był pierwszy Ołtarz ktory on zbudował iemu.

36 Y rzekł Saul/Podźmy zá Filisty ny nocą á mordujmy ie áż do świtánia/y nie zostáwujmy z nich by iednego/Ktorzy mu odpowiedźieli/ czyń co się tobie nalepiey podoba: Ale rzekł Káplan/ Przystąpmy háiw do Bogá.

37 Tedy Saul O rádźił się Bogá pytáiąc/Mamli idź zá Filistyny/á podaźli ie w ręce Izráelskie? Y P nie odpowiedźiał mu nic ná ten czás.

38 A przeto rzekł Saul/Niechay się zeydą wszyscy czelnieyszy z ludu/ á wywiedzćie się y pátrzayćie kto się dźiś dopuścił grzechu tego.

39 Abowiem oświadczam się Bogiem żywem ktory wybáwia Izráelá iesliby go był winien Jonathán syn moy iż pewnie zábit będźie/ Ale żaden z ludu náthomiast nic nie odpowiedźiał.

40 Nád to rzekł ku wszytkiem Izráelitom/Stańćie wy ná iedney stronie/á ia z Jonáthánem synem moim

nádrugiey/y odpowiedźiał lud Saulowi/Czyń coć się nalepiey podoba.

41 Zátym Saul rzekł/do Páná Bogá Izráelskiego Okaż że prawdę: I padł los ná Jonáthána y Saulá/á lud wyszedł z tego.

42 Potym rzekł Saul/ Rzuććie los miedzy mną y Jonáthánem synem moim: I padł los ná Jonáthána.

43 Zátym k niemu rzekł Saul/ Powiedz mi cos vczynił? y powiedźiał mu Jonáthán/ Ta łaska k thoram miał w ręku skosztowałem trochę miodu/y dla tegoż mam vmrzeć?

44 Odpowiedźiał Saul/ Niechay mię ták Bog karze że ty Jonáthán musisz vmrzeć.

45 Thedy rzekł lud do Saulá/Izali ma Jonathán vmrzeć ktory tak zacnie Izráelity wybáwił? Vchoway thego Boże/Jáko żywy iest Pan/że y na mnieyszy włos nie spadnie z głowy iego/ábowiem mu dźiś Bog był ku pomocy. A ták lud wybáwił Jonáthaná od śmierći.

46 Y wrocił się Saul od Filistynow/ A oni też odeszli do mieysca swego.

47 A otrzymawszy Saul krolestwo nád Izráelem/ walczył przeciw wszytkim okolicznym nieprzyiaciołom swoim/ przeciw Moábitom/ Ammonitom/ Edomithom/y Krolom Sobá/y przeciw Filistynom/á gdźie się kolwiek obrocił wygrawał.

48 Zebrawszy też woysko poráził Amálechity/ y wybáwił Izráelczyki/ od tych ktorzy ie trapili.

49 Y miał syny Saul P Jonátáná/Jesuiego/y Melchisuá/á imiona dwu corek iego były ty/stárszey Merob/á młodszey Michol. P 1. Kronik. 8. v33.

50 A żenie Saulowey było imie Achinoám/ á tá była corká Achimáásowá/A imie Hetmána nád woyski iego było Abner syn Nerow sthryiá Saulowego.

51 Oćiec záśie Saulow był Cys/á Ner oćiec Abnerow był syn Abielow.

52 A poki iedno był żyw Saul/tedy zá wżdy była walká sroga przeciw Filistynom/y gdźie iedno Saul widźiał człowieká mężnego y rycerskiego/przyimował go do siebie.

M Wtcey waży sobie prawdę Bożą/ niż cześć po rinná oycu y mátce/ iáko przykázánia wrotney Thablicy máią posledzidźzá pierwszą.

N Lud then nie chciał przeciwko summieniu ieść co się im godźiło/ á wżdy się ważą ieść ze krwią przeciw zákázániu Bożemu/A thákći czynią lud źle obłudni Bogá swemi wymysły chcą chwalić. v. w. S. Moi. 12. v. 16. y. 23.

O To iest przez vstá Káplana noszą cego Efod.

P Nie dla tego że by miał Jonátán zgrzeszyć/y owszem się to ták to aby się ofiárá niewinność iego.

Capitu. 15.

2. Pan roskázuie Saulowi áby wytráćił Amálechity do iednego. 7. y. 19. Nie iest w tym posłuszen Pánu. 11. y. 26. Jest odrzu-

con od niego. 24. Obłudn/ iego pokutá. 32. Sámuel zrąbał náſtruſ Krolá Amálechitow.

1. RZekł Sámuel Saulowi/ Pan mie posłał ábym cię pomázał Krolem nád ludem iego Izráelskim/ á przetoż 14 theraz posłuchay głosu słow Pánskich.

A To mowi pismo ku okázániu iż pan sprawiedliwy Sędźia nie zápomni nigdy grzechu/ áby go nie miał kárác/ oprocz tych ktorzy sie przez pokutę do niego náwrácáią.
* w. 2. Mo. 17. v. 8.

2. Pan zastępow ták mowi/ Jam pámiętam co vczynił Amálek Izráelowi/ iáko sie obroczył nań w drodze gdy* wyszedł z Egiptu. 15.

3. Ap przetoż teraz idź á pobiy Amálechity/ A wszytko co máią poboż nic im nie folguiąc/ á pobiy męże/ niewiásty/ dźiatki y niemowiątká/ woły/ owce/ wielbłądy/ y osły. 16.

4. A ták Saul zebrawszy lud polizył gi w Thelaim/ y było pieszego ludu dwá kroć sto tysięcy/ y dźieśięć tysięcy ludu z Judá. 17.

5. A gdy Saul przyszedł do miástá Amálek á miał zwieść bitwę nád rzeką.

B To było potomstwo Jetrá/ ktorego inácey zwano Cyneiczykiem/ y był ten swiekrem Mojżeszowē y Kápłanem w Mádyán/ ktore było gotowne miásto Amálechitow/ nie dáleko od Morzá czerwonego.

6. Rzekł B Cyneyczykom/ Odstąpćie/ odeydźćie/ á wynidźćie z pośrzodku Amálechitow abych was społu z nimi nie wytrácił/ ábowiemeście wy vczynili miłosierdźie nád wszytkimi synmy Izráelskimi gdy szli z Egiptu/ A tákże Cyneyczycy odstąpili od Amálechitow. 18.

7. Y pobił Saul Amálechity od Hewiłáż do Sur ktore iest przeciw Egiptowi. 19.

8. Y poimał Agág Krolá Amálechitow żywego/ á wszytek inny lud pomordował mieczem.

C To vczynili przeciw roskázániu Bożemu/ o czym pátrz wyżéy w. v. 3.

9. Ale Saul y z ludem swym C przepuścił Agágowi/ y co nalepszem owcom/ wołom/ y bydłu tłustemu y báránom/ y wszytkiemu co było nalepsze/ á nie chćieli tego trácić: Jedno tho co było niczemne á nináczsie nie godźiło to pozábiiáli. 21.

10 Rzekł potym Pan do Sámuelá tymi słowy. 22

D Pátrz w Xięgách rodzáiu w ká pit. 6. w. 6. wierszu. Jáko rozumieć mamy że Bog żałuie.

11. D Żal mi iżem Saulá posthánowił Krolem/ ábowiem odwrocił sie odemnie/ á nie vczynił dosyć roskázániu memu/ z czego sie bárzo záfrásował Sámuel/ á wołał do Pána przez cáłą noc. 23

12. Zátym Sámuel wstawszy ráno/ szedł przeciw Saulowi/ y powiedźiano mu iż Saul przyszedł do Kármelu/ E y támże sie był położył ná niektorem mieyscu/ á z támtąd sie wrocił do Gálgál.

E Abo postáwił/ abo bie Stup/ abo inßy znák ktory stwá ku pámiątce.

13. Y skoro Sámuel przyszedł do Saulá/ tedy go ták witał Saul/ Bądź że błogosłáwiony od Páná/ wypełniłemći roskázánie Páńskie.

14 Ale mu Sámuel rzekł/ Coż tho iest zá wrzask bydłá ktory przychodźi do vszu moich/ y co zá ryk wołow ktory słyszę?

15. Odpowiedźiał Saul/ Przypędzono to od Amálechithow/ ábowiem lud przepuścił co nalepszem owcom y wołom/ áby ie ofiárowáli Panu Bogu twemu/ á ostátekesmy wytrácili.

16. Thedy rzekł Sámuel ku Saulowi/ A dopuścisz mi iżći tooznaymie co mi Pan mowił they nocy? A on mu dopuścił mowić.

17. Y rzekł mu Sámuel/ Izali nie stałeś sie głowa pokolenia Izráelskiego/ gdyś sie sobie zdał nam nieyszym/ á pomázał cię Pan krolem nád Izráelem?

18. Y posłał cię Pan ná tę drogę/ roskázuiącći ábyś szedł á wytrácił złosćiwe Amálechity/ á walká wygubił áż do iednego.

19. Przeczżeś nie był posłusznym roskázániu Páńskiemu? á vdałeś sie zá łupy/ y dopuściłeś sie they złości przed Pánem?

20 Y odpowiedźiał mu Saul/ Y owszemem ia był posłuszen roskázániu Páńskiemu/ á dosyćem vczynił temu ná co mie Pan posłał/ y wytráciwszy Amálechithy poymałem Agága Krolá ich.

21. Thylkoż lud nábrał z łupow owiec y wołow/ áby ie ofiárował pánu Bogu twemu w Gálgál/ iáko z rzeczy przednieyszych ktore sa Pánu poślubione.

22 Y rzekł Sámuel/ Y mnimasz áby sie ták kochał Pan w pálonych y w inych ofiárach/ iáko w posłuszeństwie roskázánia iego/ *F Otho lepiey iest być posłusznem niż ofiárowáć/ á słuchać lepiey iest niż tłustość stopowáiemu oddáwáć.

* Eccle. 4. v. 17. Ozee. 6. v. 6. Mát. 9. v. 13. y. 12. v. 7.

F Z tąd sie okázuie iáko sie Pan bierze dźi tymi ktorzy go chcą chwálić wedtug wymálá słowa ludzkich/ odstępuiąc od słowa iego.

23 Abowiem nieposłuszeństwo iest grzech iáko czáry/ y iáko niepráwość y bálwochwálstwo: A przetoż iżeś wzgárdźił roskázánie Páńskie/

ſkie/tedy też on ćiebie odrzućił ábyś nie był Krolem.

24 Tedy rzekł Saul ku Sámuelowi/ Zgrzeszyłem iżem przestąpił rozkazánie Páńskie y słowá one twe/ G ábowiemem sie bał ludu/ y posłuchałem ich.

25 A thák proszę ćie odpuść teraz grzech moy á wroć sie ze mną ábym dał chwałę Pánu.

26 Y rzekł kniemu Sámuel/ Nie poydę z toba gdyżeś odrzućił słowo páńskie/ á ćiebie też Pan odrzućił ábyś nie był Krolem nád Izráelem.

27 A gdy sie Sámuel odwrocił chcąc iść precz/ vlápił go zá podołek płaszczá áż go vrwał.

28 Thedy kniemu rzekł Sámuel/ Dźiś odćiebie Pan * oderwał krolesthwo Izráelskie/ á podał ie inemu lepszemu niżlis ty.

29 A iśćieć nie skłáma mocarz Izráelski/ áni mu tego będźie żal/ gdyż nie iest człowiek/ áby czego żálować miał.

30 I rzekł on/ H Zgrzeszyłem/ Ale ćie wżdy proszę/ vczyń mi tę cześć przed sthárszemi ludu moiego/ y przed Izráelem/ iż sie zemną wroćiż ábych dał chwałę Pánu Bogu twemu.

31 Wrocił sie tedy Sámuel z Saulem/ y czynił modły Saul Pánu.

32 A potym Sámuel rzekł. Przywiedźćie do mnie Agág krolá Amálechitow. I szedł ku niemu Agág] powáżnie ták mowiąc. Zápraw dem vszedł srogości śmierći.

33 Ale rzekł Sámuel/ Jáko miecz twoy poczynił niewiásthy osierociáłemi/ ták mátká twoiá nád ine niewiásty osierociała zostánie. K Irozrabał wkęsy Sámuel Agág przed Pánem w Gálgál.

34 Potym odszedł Sámuel do Rámá/ á Saul szedł do domu swego/ do Gábáá Saulowego.

35 Tákże Sámuel niewidźiał wiecey Saulá áż do swey śmierći/ wszákże go żálował. A Panu też żál było iż kiedy Saulá vczynił krolem nád Izráelem.

Kapitu. 16.

1. y. 7. Sámuelá fuka Pan iż żátuie Saulá/ roskázuiąc mu áby pomázał inego krolem. 12. Pomázan Dawid ná Krolestwo. 18. ktorego Saul przyiął w táśkę á ktorem obyczáiem.

1 Edy rzekł pan ku Samuelowi/ Ipokądże będźiesz żálował Saulá/ gdyżem go ia odrzućił/ áby niekrolował nád Izráelem? Náleyże w rog twoy oliwy/ A pośle ćie/ ábyś szedł do Jzáiá Bethlehemity/ ábowiemem tám sobie obrał Krolá miedzy syny iego.

2 Ale Sámuel rzekł do niego. A Iákoż mam idź? Vsłyszyli to Saul thedy mię zábije/ I odpowiedźiał mu Pan/ Weźmiż soba ćielicę z stádá/ á powiedz iż idźiesz ku spráwowániu ofiáry Pánu.

3 I wzowiesz Jzáiá ku ofierze/ á ia tobie oznaymie co maszczynić/ á pomázesz mi tego tam ktorego ia tobie opowiem.

4 I vczynił ták Sámuel iáko mu był Pan powiedźiał/ A gdy przychodźił do Bethlehem vlękli sie starszy w mieśćie z przyśćia iego á mowili/ W B dobrysli obyczay tu przyszedł.

5 A on rzekł/ W dobry/ ábowiemem przyszedł ofiárować Pánu/ Poświęććież sie/ á podźćie zemną ku ofierze: I poświęćił ták sámego Jzáiá iáko y syny iego/ á wezwał ie z soba do ofiáry.

6 Gdy tedy tám weszli/ weyzrał ná Eliábá y rzekł. Záiste tu iest przed Pánem pomázániec iego.

7 Ale Pan rzekł ku Sámuelowi/ * Nie pátrzay ná vrodę iego/ áni ná wysokość wzrostu iego/ gdyżem go odrzućił. Abowiē Pan nieoglada sie ná to/ ná co sie oglada człowiek/ bo ludźie widzą to co iest przed oczymá/ ále Pan w serce pátrzy.

8 Záwołał tedy Jzái Abinádábá/ y kazał mu idź mimo Sámuelá/ ktory rzekł/ I tego Pan nieobrał.

9 Potym Jzái kazał przydź Sámmie. A on rzekł/ I thegoć nieobrał Pan.

10 Owa Jzái kazał przydź siedmi synom swym przed Sámuelá/ Ale on rzekł k niemu/ I tychći sobie Pan nie obrał.

11 Potym rzekł Sámuel do Jzáiá/ A inżeż tu wszytki dźieći thwoię? Ale on odpowiedźiał/ Jest ieszcze namłodszy ktory pásie owce. Tedy

G Chociaż widźiáwony grzech swoy á wżdy sie wymawia/ iáko zawżdy zwykli czynić ludźie obłudni/ ktorzy niechcą całe wyznać grzechu swego.

* Niżey. 28. v. 17.

H Prawdźiwa pokutá niczego inśego nie szuka/ iedno iż by rozgniewánie Boże nád sobą záwściągnąć mogłá/ iżby była czystego serca ku chwale Bożey/ A stąd záśie bywa pokutá gdy sie obawia aby nieubliżyłá nic stawie yzac nośći swey ták iáko to czyni Saul. I Ábo roskoßnie/ iáby sie nic niebacząc chociaż drudzy ty słowá ktore on mowił thák rozumieią/ Przyßłá ná mię gorzkość śmierći dawáiąc znáć w iákiem strachu był ktory dośćć spráwiedliwemu Dekretowi Bożemu.

Saul.

† 2. Sámu. 7. v. 8. Psal. 78. v. 70. y. 89. v. 1.

rzekł Sámuel ku Izáiemu. †Poszli poń/niechać przyidźie/ábowiem nie siedźiemy áż on tu będźie.

12. A ták poslał poń/y przyszedł/A on był ryssáwy/oczu wdźięcznych/ y piękny ná oblicżu: Tedy rzekł Pan/ Ten cżi iest powstańże á pomáż go.

13. A Sámuel wźiáwszy rog z oli‖wa/pomázał go wpośrzod brácżey iego/y został Duch Páński z Dawi‖dem od onego czásu ná potym. I ták że Sámuel odszedł do Rama.

‖ Dźie. 7. v. 46. y. 13. v. 22.

14 Ale Duch Páński odstąpił od Saulá/[C] á strászył go duch zły od Páná.

C To iest trapił go ná sumnieniu.

15. I rzekli słudzy Saulowi do nie‖go/Otho teraz [D] duch zły od Bogá strászy cię.

D Názywa czártá Duchem złym Bo żym/gdyż on iest w mocy ie°/á nie mo że nic czynić/iedno ile mu Bog dopu‖ści karzac przezeń niewierniki.

16. A ták prosim Pánie nász/ roskáż służebnikom twem/ ktorzy są około cię/ábyć náleżli kogo coby vmiał grać ná hárfie/ Iż gdy by cię nágá‖bał duch zły od Bogá/ábyć grał/ a iżci by lżey było.

17. Rzekł thedy Saul służebnikom swoim/ Proszę was postáraycie mi się okim co by dobrze grać vmiał/á przywiedźcie go do mnie.

18. I odpowiedźiał ieden z służebni‖kow: Widźiałem syná Izaiá Be‖thlehemity ktory vmie grać á iest człowiek mężny rycerski/y rostrop‖ny w káżdey sprawie/ktemu gład ki á Pan iest z nim.

19. Wyprawił thedy Saul posły ku Izáiemu zrhemi słowy/ Poszli ku mnie Dawidá syná twego ktory iest v bydlá.

20 A ták Izái włożywszy chleb ná o‖słáy flászę winá/wźiáwszy też y ko‖źle iedno z stádá/posłał przez Da‖widá syná swego Saulowi.

E Abowiem then Duch zły przekłá‖dał sumnieniu ie‖go gniew Boży/o‖procz wszey nádźie‖ie odpuszczenia ne‖prawości iego/kte‖mu mu też przekłá‖dał/iż miał być z‖rucon z Krole‖stwá/z kąd on był ták bárzo złey y z‖frásowáney myśli/ ták iż od rozumu odchodźił iáko ßa‖lony/á ku vśmie‖rzeniu thákowego frásunku nalepßa Muzyká iáko wie‖le pogáńscy ludźie o tym pisáli.

21. Gdy thedy Dawid przyszedł do Saulá/służył przed nim/á rozmilo‖wał się go bárzo y był v niego pácho leżiem co bron zá nim nosił.

22 I posłał Saul do Izáiego ábym mu thák powiedziano/Proszę niechay Dawid zostháni przy mnie/ábo‖wiem iest v mnie w łásce.

23 A kiedy [E] duch zły od Bogá przy‖chodźił ná Saulá/ thedy Dawid wźiawszy hárfę grał ná niey/I miał Saul nieiákie vlżenie/á miał się le‖piey/ y on duch zły odchodźił od niego.

Rozdźiał Kapitu. 17.

1. Filistyni się zbieráią przeciw Izráeli‖tom. 4. Goliáth obrzym okrutny. 11. y. 24. Był ná postrách wszystkiemu ludowi. 20. Dawid przyßedł do obozu. 40. Potyka się z Goliátem. 49. Zábił go.

1. Tedy Filistyni zebráli woyská swe ábych walczyli/ á położyli się v So cho/ ktore iest w Judá/ záthoczy‖wszy oboz miedzy Socho y Azeká ná gránicách Dommim.

2. A Saul też y lud Izráelski/zebrá‖li się y położyli z obozem w dolinie Elá/ y zszykowáli woysko przeciw Filistynom.

3. Tedy Filistyni stali ná gorze z ie‖dney strony/ á Izráelczycy ná dru‖giey stronie/ ták iż dolina była mie‖dzy niemi.

4. I wyszedł mąż ieden z woyská Fi‖listyńskiego w posrzod obu woysk/ ktorego zwano Goliáth z [A] Geth/ á był ná wyższa ná sześći łokiet y ná dłoni.

A Get było iedno z miást Filistyńskich

5. Máiąc ná głowie swey helm mie dźiány á kárácene na sobie w łuskę/ ktora ważyła pięć tysięcy syklow miedźi.

6. Miał ktemu nakolánki miedźiá‖ne na nogách/y tarcz miedźiána ná rámionách swoich.

7. A oszczepisko oszczepu ie° było iá‖ko nawoy tkácki/á grot ważył sześć set [B] syklow żeláza/ á chodźił przed nim pácholek co nosił tarcz iego.

B O tych Syklach pátrzay. w. 4. Exo. 38. gách. Mat. 5. v. 7.

8. Ten stánawszy wołał do hufow Izraelskich tymi słowy. Pocożeście się ruszáli z woyskiem ku potykániu Izażem ia nie iesth Filistyńczyk/ á wy ieśteście słudzy Saulowi? O‖bierzcież kogo miedzy soba ktoryby wyszedł przeciwko mnie.

9. A ieśliż się zemną potykáiąc otrzy‖ma nádemną zwycięstwo/my bę dźiemy wászemi niewolniki. A ieśli ia też nádźiem zwycięstwo wezme thedy wy się nam poddacie/y będźie cie sługámi nászemi.

10 Nád to rzekł ieszcze on Filistyń‖czyk/Dźiś wyzywam hufow Izrá‖elskich/ daycie mi iednego ktho zyby się ze mną potykał.

11. Tedy Saul y wszytek lud słyszac ty słowá

ty słowá Filistyná onego / vlękli sie y bárzo byli przestrászeni.

12. A był Dawid syn niektorego Ę/fráteyczyká *z Betlehem Judá / ktorego zwano Jzái / á miał osmi sy/now / Then zá czásu Saulowego był stáry á zeszły w leciech człowiek.

13. Thedy trzey synowie iego stárszy szli z Saulem na woyne / á z thych trzech synow iego co byli ná woyne szli zwano pierworodnego Ęliáb / wtorego Abinádáb / trzeciego Sámmá.

14 A oprocz tych trzech stárszych co szli z Saulem / był Dawid namłodszy.

15. Ale Dawid odszedł był od Saulá paść stádá oycá swego w Betlehem

16. A on Filistyńczyk wychadzał rá/no y w wieczor / czyniąc tho przez czterdźieści dni.

17. Y rzekł Jzái do Dawidá sy/ná swego / Odnieś bráćiey swey to Ęfá prażmá / y dźieśćioro chlebá / y bież do nich do woyská.

18. A tych dźieśćiorom młodych serow odáß Rotmistrzowi / thámże bráćia swa náwiedźiß iáko sie máia / á przynieśieß mi od nich hasło ich.

19. A Saul y oni ze wßytkim ludem Jzráelskim leżeli w dolinie walke wiodąc przećiw Filistynom Ęlá.

20 A ták wstał Dawid ráno á porucz ywßy sthádo pastußze / pobrał ono z soba y szedł tám na roskazánie Jzáiá oycá swego: Przyßedł potym do obozu / á woysko ruszyło sie było do szyku / y wołáli ku bitwie.

21. Jiuż byli Jzráelczycy y Filistyni z szykowali woysko przećiw woyßku.

22 Dawid tedy ziawßy z siebie to co przyniosł / poruczył to strożowi obozu / y bieżał sam do woyßka / á gdy tám przyßedł / przywitał sie z bráćia swa láskawie.

23 Tám gdy sie rozmawiał z nimi / Oto maż Filistyńczyk imieniem Goliáth z Get wyßedł z woyßká Filistyńßkiego w posrzodek / y mowił onyż słowá iako y pierwey / ktore słyßał y Dawid.

24 A widzac wßyscy Jzráelczycy męża onego / vciekáli przed nim á bali sie go bárzo.

25 Mowili tedy Jzráelczycy miedzy soba / Y widźiećież wy tego męża ktory wyßedł? ni dla czegoć nie wyßedł iedno áby wyzywał Jzráelczyki / Ale ktoryby go zábił / tego Krol bárzo vbogáci y da mu corkę swa / á domowi Oycá iego náda wolność w Jzráelu.

26 Tedy Dawid pytał sie mężow ktorzy z nim stali / Coby dano mężowi temu ktoryby zábił tego Filistyńczyká / á odiął pohánbienie od Jzráelá? Bo cożzacz iest ten Filistyńczyk nieobrzezány iż sromoci woyßká Bogá żywego?

27 A oni mu powtorzyli ony słowá / Iż sie ták stánie z mężem tym ktoryby go zábił.

28 A vßłyßawßy Ęliáb stárßy brát iego co mowił z onymi ludźmi / popędźił sie gniewem ná Dawidá mowiąc k niemu / Czemuś tu przyßedł / á komuś poruczył one trochę owiec ná puszczy? Znamći ia pychę twoię y knabrność sercá twego / iżeś thy dla thego przyßedł ábyś sie dźiwował bitwie.

29 Tedy rzekł Dawid / Cożem vczynił? Nie przyßedłemći tu bez przyczyny?

30 Potym sie obrocił od niego ku drugiemu / y pytał sie iáko y przed tym / á odpowiedźieli mu ludźie iáko y pierwey.

31. To gdy słyßano od Dawidá / opowiedźiano Saulowi / y wezwał go do siebie.

32 Y mowił ták Dawid do Saulá / Niechay sie serce żadnego przed tym nie leká / Ja sługá twoy poydę á bede sie bił z tym Filistynem.

33 Ale Saul rzekł do Dawidá / nie możeß ty idź przećiw temu Filistynowi ábyś sie z nię potykał / bos iest dźiecina / á on iest człowiekiem rycerskim ießcze od młodości swoiey.

34 Y odpowiedźiał Dawid Saulowi / † Ja sługá twoy gdym był pásterzem owiec y oycá swego / á przychodźił lew y niedźwiedź á wźiął bárana z stádá.

† Ecclc. 47. v. 3.

35 Tedym go ia dogoniwßy bił / y wydźieralem mu go z páßczeki / á gdy sie obrzył ná mie / tedy ia vlápiwßy go zá gárdło tłuklem go y zábiiał.

36 A ieśliż ia sługá thwoy zábiłem lwáy niedźwiedźiá / tedyć sie toż stánie y temu Filistyńczykowi nieobrzezánemu / ktory sromocił woyßká Bogá żywego.

c Duch mocy mężności dárowany Dawidowi po iego pomazániu / pobudza go ku thákowem słowam / á ktemu wiárá y vfánie ktore on ma w słowie Bożem / y w obietnicách iego / dla ktorey on sobie lekce waży obrzymá tego / y wßytke moc Filistynow.

37 Nád to rzekł Dawíd/Pan ktory mnie wyrwał z mocy lwowey y niedźwiedźiowey/tenże mie wyrwie z rąk Filistyná tego: Rzekł mu tedy Saul/Idź á Pan niechay będźie z toba.

38 Y vbrał Saul Dawída w száty swe/á włożył helm miedźiány ná głowę iego/y oblokł go w páncerz swoy.

39 Ktemu przypásał Dawíd mieczie go ná száty swe/y kosztował ieśliby mógł schodźić w tym/bo przed tym tego niekosztował. Thedy rzekł ku Saulowi/Ja w thym schodźić nie mogę/bom themu nieprzywykł/A przeto z tego rozebrał sie Dawíd.

40 Ale wźiawszy kij swoy w rękę/obrał sobie pięć gładkich kámieni z potoká/y włożył ie do táistry/á niosąc proce w ręce swey/szedł ku Filistynowi.

41 Filistyńczyk też wyszedł/á przystępował sie ku Dawídowi/y z onem pácholkem co przed niem niosł tarcz iego.

42 A gdy sie on Filistyńczyk przypátrował Dawídowi vyrzawszy go/lekce go sobie ważył iż był dźiecina/á był ryssáwy y gładki ná obliczu.

43 Rzekł tedy Filistyńczyk ku Dawídowi/Izalim ia iesth pies/iż ná mie idźiesz z kijem? I przeklinał Filisthyńczyk Dawída przez bogi swoie.

44 Nád tho rzekł kniemu/Podźże háyw ku mnie/á dam ciáło thwe pthakom powietrznem/y bestyam polnem.

45 Ale Dawíd rzekł Filisthynowi. Ty ku mnie idźiesz z mieczem/z oszczepem/y z tarczą/á ia ide ku tobie w imie Páná zastępow Bogá woyská Izráelskiego/ktoreś ty sromocił.

46 Dźiś cie poda Pan w rece moie/á zábiie cie/y odeyme głowę twa od ciebie: á trupy woyská Filistyńskiego/dam ptástwu powietrznemu/y bestyam ziemskim: á poznáia wszyscy mieszkáiacy ná ziemi/iż Izráel ma Bogá.

47 I obaczy to wszytko zgromádzenie/że Pan nie mieczem áni oszczepem wybáwia/gdyż walká iesth Pánska/A poda was wrece násze.

48 A gdy Filistyńczyk poszedł á przystępował sie ku Dawídowi/pośpieszył thez y Dawíd/á bieżał ná plác przeciw Filistynowi.

49 ‖ A wyiawszy z táistry kámień/ćisnął im nań z procy y vgodźił Filistyńczyká w czoło/ták iż mu kámień w nim vwiazł/á on padł ná ziemie ná oblicze swoie. ‖ Ekle. 47. v. 5

50 ♀ A ták Dawíd otrzymał zwyćiestwo nád Filistyńczykiem procą á kámieniem/á vgodźiwszy go/zábił gi/á miecza nie miał w ręku swoich. ♀ 1. Mách. 4. v. 30

51 A ták przybieżawszy Dawíd/stánął nád Filistyńczykiem/á dobywszy miecza z poszew iego dobił go y vćiął mu głowę/A gdy vyzrzeli Filistyni iż vmárł mocarz ich/pierzchnęli.

52 Powstawszy tedy mężowie z Izráel y z Judá/z wielgiem krzykiem gonili Filistyny áż do brany Akkáron/y poległo wiele ránnych z Filistynow ná drodze Sáráim/áż do Geth y do Akkaron.

53 Wrocili sie potym synowie Izráelscy z pogoni Filisthynow/y rozchwycili miedzy sie oboz ich.

54 A Dawíd wźiawszy głowę Filisthynczykowę/niosł ia do Jeruzálem/á zbroie iego schował do namiotu swego.

55 I gdy widźiał Saul Dawída wychodzącego przeciw Filistynowi/mowił do Abnerá hethmáná swego. Ten młodźieniec czyi iest syn? A odpowiedźiał Abner[K] Záiste nie wiem krolu.

56 Thedy rzekł Krol/Pytay sie czyi by był syn ten młodźieniec.

57 A gdy sie Dawíd wrocił zábiwszy Filistyńczyká/thedy go wźiął Abner/y wiodł go przed Saulá/á on miał głowę Filistynowę w ręku swych.

58 A ták Saul rzekł kniemu/Młodźieńcze czyiesz ty syn? A Dawíd odpowiedźiał. Jestem syn sługi twego Izáiá Bethlehemity.

[K] W żydowskiem stoi iáko żywie dusza twoia.

Capitu. 18.

1. Sprzyiáźnienie miedzy Dawídem y Jonáthánem. 6. Niewiásty spiewáią wysławiáiąc Dawída. 8. Skąd sie Saul rozgniewał. 13. Vczynił go hetmánem. 14. y 29. Widząc iż sie mu wszystko szczęści/boi sie go. 17. Dawa mu corke swą zá żonę. 25. Zá sto nie obrzezek Filistyńskich.

A gdy

1. GDy Dawid dokończył rzeczy swey ku Saulowi/ tedy Jonátán serdecznie sie rozmiłował Dawidá/ á kochał sie w nim/ iáko w zdrowiu swoim.
2. A ták onegoż dniá wźiął go Saul do siebie/ áni sie mu dał wrácáć do domu oycá iego.
3. I zbuntował sie Jonáthán z Dawidem ábowiem go miłował iáko zdrowie swoie.
4. A ziawszy Jonáthán z siebie płászcz ktory miał ná sobie/ dał gi Dawidowi/ Przytym drugie swe száty/ miecz/ łuk/ y pas rycerski.
5. A gdzie iedno Saul posłał Dawidá/ szedł wszędy/ á rostropnie sobie poczynał/ A ták że Saul przełożył go nád rycerstwem/ y podobał sie wszytkiemu ludowi/ y służebnikom Saulowym.
6. Gdy sie pothym wrácáli/ á Dawid sie też wrocił/ zábiwszy Filistyńczyká/ wyszły niewiásty ze wszytkich miast Jzráelskich [A] spiewaiąc y tańcuiąc przećiw Saulowi krolowi/ z bebny z weselem/ y z geslámi.
7. A gráiąc ony niewiásty spiewáły ná przemiány temi słowy. *Porázył Saul swoy thysiąc/ á Dawid swych dźieśćset tysięcy.
8. I rozgniewał sie Saul bárzo/ á niepodobáły mu sie thy słowá/ y rzekł/ Przywłaszczyli Dawidowi dźieśćset tysięcy/ ámnie iedno tysiąc/ á czegoż mu wiecey potrzebá iedno krolestwá?
9. A przetoż Saul od onego czásu záwżdy krzywo pátrzył ná Dawidá.
10. Potym názáiutrz duch zły od Bogá opetał Saulá/ y [B] plotł ledáco w domu swym/ á Dawid przed nim grał ná hárfie iáko y przed tym/ ná każdy dzyeń/ A Saul miał w ręku szczelin.
11. I cisnął iem mowiąc/ Przebiię Dawidá ku ścienie/ Ale Dawid ustąpił przed niem po dwá kroć.
12. Bał sie tedy Saul Dawidá/ widząc iż Pan był z niem/ á od niego odstąpił.
13. I odprawił go od siebie/ á uczynił go [C] rothmistrzem/ y wodził lud gdzie było potrzebá.
14. Owa Dawid we wszytkich spráwách swych/ rostropnie sobie poczynał/ przeto iż był Pan przy nim.
15. Co gdy widział Saul/ iż ták madrze sobie Dawid poczynał/ [D] thedy sie go bárzo bał.
16. Ale wszytek lud Jzráelski y Judski miłował Dawidá/ ábowiem on sprawca ich był w rzeczách boiowych
17. Ták Saul rzekł do Dawidá/ Oto ć dam Merob stárszą corkę swą zá żonę/ iedno bądź mężnym człowiekiem/ á spráwuy walki Páńskie/ Bo ták sobie mowił Saul: Niecháy go ia ręka swa niezábiiam/ ále niechać zginie od rąk Filistyńskich.
18. Tedy rzekł Dawid ku Saulowi Cożem ia iest/ á co iest zá stan moy/ á co też iest zá dom oycá moiego w Jzráelu/ ábych miał być źięćiem Krolewskim?
19. A gdy przyszedł czás/ iż Merob corká Saulowá miała być daná Dawidowi/ tedy ia dano zá żonę Adryelowi Meholatyckiemu.
20. Ale Michol corká Saulowá/ rozmiłowáłá sie Dawidá/ Co gdy powiedziano Saulowi/ thedy sie mu to bárzo podobáło.
21. I rzekł Saul. Dam mu ia ná ie go upadek/ áby tym rychley zginął od rąk Filistyńskich. A przetoż rzekł Saul Dawidowi/ Dameć dźiś te druga/ y będźiesz źięćiem moim.
22. A ták że Saul roskazał sługam swoim/ Mowćie potáiemnie Dawidowi/ Otho Krol upodobał ćie sobie/ y miłuią ćie wszytcy służebnicy iego/ á przetoż teraz zostań źięćiem Krolewskim.
23. Opowiedźieli thedy służebnicy Dawidowi słowá ty/ Ale im odpowiedźiał Dawid. I mnimaćież że by ledáco było być źięćiem Krolewskim? gdyżem ia iest człowiek ubogi y niskiego stanu?
24. A przeto ż słudzy opowiedźieli to Saulowi/ Takći á ták powiedźiał Dawid.
25. Tedy rzekł Saul/ Thák mu powiedźćie/ Niedbać Krol o wiáno/ iedno tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich/ aby sie ták pomstá stáłá nád nieprzyiaćiołmi Krolewskimi. Bo myślił Saul iákoby wydáć Dawidá w ręce Filistynom.
26. Tedy słudzy iego powiedźieli to Dawi-

[A] Thy pieśni y tyńcące bywáły oprocz wßetecżeńskwá ćielesnego w czystości serca/ otázuiąc wtym wesele/ ktore miáły z wybáwienia Jzráelskiego przez Saulá y Dawidá/ Aby thu niemiáły wymowki pánie/ kto sie kwoli ćiálu w niepotrzebnych tańcách y máßkárách kochaią.
* Ecclc. 47. v. 7.
[B] Wżydowskiem ßkoi Prorokowat/ A ten obyczay mowienia wźiął iest ßth od prawdźiwych Prorokow/ ktorzy rospráwuiąc o rzeczách Boskich/ ßá w pośmiewisku u onych ktorzy to sobie máią zá btaźeństwo/ gdyż sie z nich niepolepßáią. Káldeyski wykłádacz miásto stowá tego prorokował/ potożył ßálat.
[C] Abowiem w ták niebeßpiecznym ßtanie mniemał áby rychley miał zginąć.

Dawidowi/y podobálá sie tá rzecz iemu áby zostál źiećiem krolewskiē/ iedno ieszcze czás był nie przyszedł.

27 A ták wstał Dawid y szedł z ludem swym/á pobił dwie ście z mężow Filistyńskich/ktorych nieobrzeszki przyniosł/á oddano ie spełná krolowi áby thák był źiećiem iego/Dał mu tedy Saul Michol corkę swazá żone.

28 A widzac Saul y obaczáiac to pilnie iż był Pan z Dawidem/á iż go miłowálá Michol corká iego.

29 Tedy sie go tym wiecey bał/ták iż záwżdy Saul był nieprzyiaćielem Dawidowi.

30 Potym Xsiążętá Filistyńskie[E] ruszyły sie/á od tego czásu iáko sie ruszyły/Dawid rostropniey sobie poczynał przed wszytkiemi slugámi Saulowemi/z ktad było thym slawniey sze imie iego.

[E] Ruszyli sie zwoyski swemi ná woyne przeciw Izráelitom.

Capitu. 19.

1. Saul chce zabić Dawidá. 2. Jonáthán mu o tym znáć dawa. 4. Y chwali go przed Saulem. 6. Saul przysięga nie zábiiáć go. 8. Dawid poráził Filistyny. 10. y. 20. Saul o gárdło chce przypráwić Dawidá. 11. Michol wybáwitá go. 18. Przyszedł do Sámuelá.

1. Edy Saul mowił do Jonáthána syná swego y do wszytkich swych służebnikow/ áby zábili Dawidá/Ale Jonáthán syn Saulow kochał sie bárzo w Dawidźie.

2. Y oznaymił to Jonáthán Dawidowi ták mowiac/Oćiec moy szuka przyczyny iákoby cie zábił/A przetoż prosze cie strzeż sie teraz áż do zárán ku/á schoway sie y skryi kedy.

3. A ia wynidę y stánę podle oycá swego ná tym polu gdźie ty bedźiesz/ y bedę z nim mowił o thobie/á cokol wiek vsłysze odniego/tedyć to oznaymie.

4. A ták Jonáthán mowił wszytko dobre o Dawidźie przed Saulem oycem swem/y rzekł kniemu/Niechayże Krol nie grzeszy przeciw słudze swemu Dawidowi/boć nic nie winien/y owszem iego sprawy były bárzo pożyteczne.

5. Gdyż on wáżac ná tho zdrowie swoie zabił onego Filistyńczyká/á Pan wielkie wybáwienie sprawił wszytkiemu Izráelowi/ná cos sam pátrzał y rádował sie z tego: Przecz że thedy miałbys zgrzeszyć przeciw krwi niewinney/á miał bys zábić Dawidá bez przyczyny?

6. Y vsłuchał Saul slow Jonáthánowych á przysiągł/Oswiádczam sie żywym Pánem żeć nie vmrze.

7. A ták Jonáthán przyzwał Dawidá/y opowiedźiał mu wszytki słowá ony/y przywiodł go do Saulá/á był przy nim ták iáko y przed tym.

8. Wszczełá sie potym woyná/á ciągnął Dawid przeciw Filistynom/ ktore poráził porázka wielka/y pierzchnęli przed niem.

9. A duch zły od Páná opethał był Saulá/y siedzac domá miał szefelin w ręce swey/gdźie ná ten czás Dawid grał przed nim.

10 Y stáral sie Saul iákoby Dawidá mogł przebić ku ścienie/ále sie on vmknął przed niem/ták iż szefelinem vtknął wścienie/á Dawid vciekły vszedł oney nocy.

11. Ale Saul posłał sługi do domu Dawidowego/áby nań strzegli y zábili go ráno: Co Michol żoná iego oznaymiłá iemu powiedáiac/Jeśliże they nocy nie przestrzeżesz zdrowia swego/tedy iutro będźiesz zabit.

12. A ták Michol spuściła Dawidá oknem/ktory vciekł y vszedł niebespieczeństwá.

13. A wźiawszy Michol obraz położyłá gi ná łożu/założywszy wezgłowko z kożiey sierści pod głowy y przykryłá szatą.

14. Y posłał Saul sługi áby poimáli Dawidá/Ale oná powiedźiałá iż chor.

15. Posłał powtore Saul sługi áby ogladáli Dawidá/roskázuiac im przynieść go y z łożkiem/áby go zábił.

16. Gdy thedy oni przyszli/náleźli [A] obraz ná łożu/á wezgłowko z kożiey wełny w głowách iego.

17. A thák rzekł Saul do Michol/ Przeczes mie zdrádźiłá á wypuściłás nieprzyiaćielá mego áby vciekł? Tedy mu odpowiedźiałá Michol/ Iż mi ták grożił/Jeśliż mie nie wypuściłsz pewnie cie zábiie.

18. Thedy Dawid vciekłszy przyszedł ku Sá-

[A] Ták ći sie słuchawa ludźiom niebożnym krzyżuiąc sládzia sługi Bożże/ Bo tho nie iest w mocy ich/ áby sie mieli krzyżować tego przesládnika/ iedno tylko gonienie á obraz iego/ ro iest ciało/ ktore nic insżego nie iest iedno cień/á snadź ztowieka wezmą trznego: ktory iest prawdźiwym tylo wiekiem a wedle żeniem Bożym.

Sámuel
Saul Dawid
Jonáthán.

ku Sámuelowi do Ramá/ á oznaymił mu wſzytko coż nim czynił Saul/ tedy obá z Sámuelem ſzli á mieſzkáli w Náioth.

19. Jopowiedźiano Saulowi/ Oto Dawid ieſt w Naioth ktore ieſt w Ramá.

20 Zátym Saul wypráwił tám poſły áby wźieli Dawidá/ A oni vyzrawſzy tám gromádę Prorokow [B] prorokuiacych/ y Sámuelá [C] ſtoiącego z niemi/ przyſzedł theż y ná nie Duch Boży/ á [D] Prorokowáli y oni sámi.

21. Joznayմiono tho Saulowi/ ktory wypráwił ine poſły/ áleteż y ći prorokowali/ Wypráwił ieſzcze Saul y trzećie poſły/ lecz też y ći prorokowáli.

22 Ták ſam ſzedł do Ramá/ á przyſzedł áż do wielkiey ſtudniey ktora ieſt w Socho pytáiąc ſie/ Kędy ieſt Sámuel y Dawid/ A powiedźiano mu/ Oto ſą w Naioth ktore ieſt w Ramá.

23 A ták z támtąd ſzedł do Naioth w Ramá/ y przyſzedł też nań Duch Boży/ á ták idąc prorokował/ áż tám przyſzedł.

24 A ták [E] zwłokſzy odźienie ſwoie/ prorokował theż y ſam przed Sámuelem/ á leżał nágim przez on cáły dźień y noc/ Z tądże weſzło w przypowieść*/ Jzali też Saul miedzy Proroki?

Kapit. 20.

1. Dawid ſie ſkárży przed Jonáthánem ná Saulá/ á on go cieſzy. 9. Jzá iego ſpráwą przeſtrzeżony zoſtawa przeſpiecinym. 12. Poprawuią miedzy ſobą przyiáźni. 20. y. 35. Troygiem ſtrzeleniem okázuie mu Jonáthán gniew oycá ſwego. 41. Jáko ſie potym z ſobą rozſtawáli.

1. Ták vćiekſzy Dawid z Naioth ktore ieſt w Ramá przyſzedł ku Jonáthánowi á powiedźiał mu/ Cożem wźdy vczynił/ á co ieſt zá wyſtępek moy? y w czymem niepraw oycu twemu/ iż ſzuka zdrowia mojego?

2. Ktory mu odpowiedźiał/ Boże vchowáy/ nie vmrzeſz/ bo oćiec moy żadney rzeczy/ ták wielkiey iáko y máley nie vczyni czegoby mi nie miał oznaymić. A zażby y tey rzeczy oćiec moy przedemną tháić miał? Nie vczynić tego.

3. Y przyſiągł ieſzcze Dawid á rzekł/ Záprawdę wie oćiec twoy/ iáko ſie ty we mnie kochaſz/ á podobno ták rzecze/ Niechay tego nie wie Jonáthán/ by ſnadź żáłośćią nie był wzruſzonym/ Ale iáko Bog żywie/ y iákoś ty ieſt zdrow/ żećiem ieſt iedno ná kroku od ſmierći.

4. Y odpowiedźiał Jonáthán Dawidowi/ Cokoliż po mnie mieć vczynię dla ćiebie.

5. Tedy rzekł Dawid ku Jonáthánowi/ [A] Oto iutro ieſt now Mieſiącá/ á iam záwżdy zwykł ſiádáć v ſtołu krolewſkiego/ Ale niechaćia idę/ á ſkryię ſie w polu áż do wieczorá dniá trzećiego.

6. A ieſliżby oćiec twoy przypomniał co o mnie/ thedy mu powiedź/ Prośił mie bárzo Dawid/ áby ſzedł do Bethlehem miáſthá ſwego [B] ku ofierze roczyſtey/ kthora ſpráwowáć ma wſzytek dom iego.

7. A ieſliż niebędźie przećiw temu/ tedyć ia ſługá twoy będę miał pokoy/ Ale ieſli ſie rozgniewa/ thedy wiedź żeć chce doſyć vczynić złośći ſwoiey.

8. A przethoż vczyń miłoſierdźie ze mną ſługą twym/ gdyżeś thy mnie przyiął [C] w táſkę przed Pánem: Jeſliż we mnie ieſt co niepráwego? ſam ty mnie zábiy/ á nie wodź mie do oycá twego.

9. Tedy rzekł Jonáthán/ Niedáy tego Boże/ Jeſlibych ſie ia pewnie dowiedźiał o złośći oyca moiego przećiw tobie iżby ſie chćiał oborzyć ná ćie ábych ći niemiał opowiedźieć tego?

10. Ták Dawid rzekł ku Jonáthánowi/ Kto mi to oznaymi? ieſliżeć oćiec ſrożey odpowiedáć będźie?

11. Y odpowiedźiał mu Jonáthán/ Wynidźmy teraz w pole: I wyſzli tám ſpołu obádwá.

12. Tedy rzekł Jonáthán ku Dawidowi/ Oto ieſt Pan Bog Jzraelſki/ Jeſliże ſie dowiem od oycá mego/ iż otym czáſie iutro/ ábo dniá trzećiego powie co dobrego o Dawidźie/ tedy poſłę do ćiebie á oznaymię to.

13. Niechayże ták vczyni Pan nád Jonáthánem/ y ták mie pokarze: Jeſli żeć oćiec moy będźie chćiał co złego vczynić/ tedyć też tho oznaymię/ y wyzwolę ćię/ ábyś ſzedł w pokoiu/ á Pan

* Tho ieſt chwałą tych Páná y ſpiewáiących.
B Stoiącego z niemi áby ie vczył.
C Tho ieſt Páná chwálili.
* Wyſz. 10. 9.
* Jáko oby będąc w tym wyćeniu/ á nie wiedząc y ſam co czynił: Co widząc Sámuel nie chćiał im mowić.
A To ieſt pierwſzy dźień Miesiącá/ á thy dni zwano po Grecku Neomenie/ tho ieſt now Miesiącá/ Abowiem żydowie mieli Kśiężyce ſwoie według biegu miesiącá/ á początek ich był zárázem ſkoro Miesiąc náſtawał/ y kończył ſie po pełney w oſtáteczney kwadrze.
B Był ten zwyczay iż na káżdy rok ći ktorzy byli z iednego domu/ ſchodźili ſie raz w rok ku ſpráwowániu ofiáry doroczney.
C Abo przymierze.

á Pan niech bedzie ztoba/iákobyl y z oycem moiem.

D Ten wierſz od niektorych ták iest przetłomony. Nieboſ ſie vżyć nádemną miłoſierdźia/ chociaż bede żyw chociaż vmrę. Záſie od niektorych ták/ Jeſlizeć nie dosyć vczynię obietnicy/ niechcę ábyś ſie nádemną miał zmiłować chociażbych żyw zoſtał/chociaż bych vmárł.

14 D Y nie proſze cie ni ocz wiecey/ chociaż żyw zoſtáne ábo vmrę/ Bo niewatpię/ iż też nádemna bedźieſz miał miłoſierdzie Páńſkie.

15. A nierozerwieſz miłości twoiey z domem moim/ aż ná wieki/ áni ná then czás gdy Pan nieprzyiacioły wſzythki Dawidowe wykorzeni z ziemie.

16. Támże Jonáthán z domem Dawidowym vczynił bunt mowiąc/ E Niechay ſie Pan pomśći nád nieprzyiacioły Dawidowemi.

E To iest ieſlibychzdrádźił ábyBog ſie pomścił nádemną.

17. Y poprawił tám ieſzcze Jonáthán przyſiegi Dawidowi/ przetho iż go ták miłował/ á kochał ſie w nim iáko w zdrowiu ſwoim.

18. Y rzekł ku niemu Jonáthán/ Jutro bedźie Now Mieſiacá/ á gdy miesce twoie bedźie prożne/ tedy cie beda wſpominać.

19. A przethoż przez trzy dni bedźieſz ſie kryć co napilniey/ á przyidźieſz ná micyſce gdźie ſie maſz skryć/ w then dźień gdy bedźie o tobie ſprawá/ tám że bedźieſz ſiedźiał podle kámienia Ezel.

20 A ia trzy ſtrzały moie wyſtrzele ku niemu zmierzáiąc iákoby do celu.

21. Potym poſle pachole ſwe roſkázuiąc mu/ Idź naydź ſtrzały/ A ieſliż rzekę pácholęciu/ O wo ſám ſtrzały bliżey zá toba/ thedy go weźmi á przyidź/ abowiem bedźieſz miał pokoy/ y nie boy ſie nic złego/ F thák mi Pan Bog pomoż.

F W żydowſkiem/ Ták iáko Bog żywie.

22 Ale ieſliż rzekę pácholęciu/ Otho tám ſtrzały dáley przed toba/ thedy iuż idź á wiedz że cie Pan wyſyła.

23 A tych ſłow ktorem ia z toba mowił/ niechay świádkiem bedźie Pan miedzy mną á miedzy toba áż ná wieki.

24 A ták Dawid skrył ſie w onem polu: A gdy był Now Mieſiacá/ ſiadł Krol v ſtołu ábyiadł.

25 A gdy záſiadł Krol ná ſtolicy ſwey przy ſcienie iáko záwżdy zwykł/ tedy Jonáthán wſtał/ á ſiadł Abner podle Saulá/ ále mieyſce Dawidowe było prożne.

26 Lecz nie mowił nic Saul dniá onego/ ábowiem pomyſlał ſobie że ſie mu coſthało dla czegoby był nieczyſtym.

27 Názáiutrz dniá wtorego po Nowie Mieſiacá przedſie Dawidowe mieſce było prożne: Y rzekł Saul do Jonáthána ſyná ſwego/ Czemu syn Izáiego nie przyſzedł ieść áni wczorá áni dźiś?

28 A Jonáthán odpowiedźiał Saulowi/ Bárzo mie prośił ábym mogł doydź do Bethlehem.

29 Y mowił thák/ Proſze cie niechay idę/ ábowiem dom náſz ſpráwuie ofiárę w mieście/ y brát moy roſkazał mi ábych przy tym był/ Przeto teraz ieſliś ná mie łáſkaw niechay thám doydę ábych ogladał brácia moie/ A dla tey przyczyny nie przyſzedł do ſtołu Krolewſkiego.

30 Y rozgniewawſzy ſie bárzo Saul ná Jonáthána rzekł kniemu/ O ſynu złośćiwey á vporney mátki/ Jużaż niewiem żeś ſobie obrał ſyná Izáiego ku żelżywości twey/ y ku pohańbieniu yſromośćie mátki twey?

31. Abowiem poki bedźie żył ná świecie syn Izáie°/ áni ty áni krolestwo twoie bedźie poſtánowione: A ták teraz poſli thám y przywiedź mi go/ ábowiem śmierć záſłużył.

32 Ná to Jonáthán odpowiedźiał Saulowi Oycu ſwemu/ Przeczże ma vmrzeć? Cożvczynił?

33 Thedy Saul porwał oſzczep ábyweń vgodźił/ A Jonáthán baczac iż oćiec iego vmyſlił zábić Dawidá.

34 Wſtał od ſtołu z wielkiem gniewem/ áni iadł przez on wtory dźień po Nowie Mieſiacá/ ábowiem ſie był záſmáſował o Dawidá/ á iż go też oćiec iego zelżył.

35 A przetoż názáiutrz ráno Jonáthán wyſzedł ná pole iáko ſie był zmowił z Dawidem y chłopiec máły z nim.

36 Ktoremu on rzekł ábybieżał ſzukáć ſtrzał ktore miał wyſtrzelać/ A gdy bieżał chłopiec/ on záſthrzelił ſtrzały dáley zań.

37 A ſkoro chłopiec przybieżał do mieſcá gdźie była ſtrzała ktora był wyſtrzelił Jonáthán/ záwołał zá niem Jonáthán tymi ſłowy/ Izaż nie dáley ieſt ſtrzała przed toba?

38 Y wołał powthore Jonáthán zá chłopcem roſkázuiąc mu ábyſie ſpieſzył co narychley nie mieſzkáiąc nic/ A zebrawſzy chłopiec ſtrzały/ przyſzedł do Páná ſwego.

39 A nie wiedźiał co ſie dźiało/ bo tylko Jo-

ko Jonáthán z Dawidem o tym wiedźieli.

40 Y dał Jonáthán łuk y strzały chłopcu swemu/roſkázuiąc mu áby szedł á odniosł ie do miáſtá.

41 A gdy odszedł chłopiec/Dawid przystąpił od strony południowey/ y vpadł ná ziemię na oblicze swe kłániaiąc ſie po trzy kroć/y pocałowáli ſie obádwá z płáczem/Ale Dawid bárźiey płákał.

42 Y rzekł Jonáthán Dawidowi/ Idź z pokoiem/A cośmy obádwá przyſięgli ſobie przez imię páńſkie tymi ſłowy/Pan niech będźie miedzy mną y miedzy toba/miedzy potomſtwem moim y potomſtwem twoiem/to niechay trwa wiecznie.

43 Potym odszedł Dawid/á Jonáthán wrocił ſie do miáſtá.

Kapitu. 21.

1. Dawid przyſzedſzy do Abimelecha do Noby. 6. Pozywa chleba poktádnego. 8. Bierze miecz Goliathow z ſoba. 10. Y vcieka do Krolá Achisá. 12. Przed ktorem czyni ſie ſzalonem.

1 A Ten wyżſzey w. 1. Kápit. w. 3. v. iest przezwan Achimelech z pokolenia Hel.

a To iest kędy miał oczekiwać máią.

b To iest pokłádny/o ktorym pátrz w Exodi ſiegách. 2. Mo. 25. Ká. v. 30.

c To mowi oſtrzegáiąc tych nieczyſtości/ktore są opiſáne w zakonie. 3. Mo. 15. Kápit.

d To Żydowſkiem ſłowie/Nazynie ſtu sług/chociaż drogá y świeta niebyłá/á dźiś tym więcey poświęconá będźie przez naczynie. A przez to ſłowo nazywa rozumie ciáłá/ábo ſtáthek ktory mieli z ſobą. Jákoby rzekł/Poświęćilichmy ſie iá ná iáką drogę/A ktoby ſie ná iáką drogę/Albo ieżeli ſie ná naſzą ieſt orzeczone/y nie ſą świeckiey/y nie myſlilichmy o poświęconych chlebiech.

1. To Ten Doeg.

2. Ten Achimelech.

3. Ten Doeg.

4. Ten Achimelech.

5. Ten Doeg.

6. * Ten Achimelech. * Máth. 12. v. 3.

7. Ten Doeg.

8. Ten Achimelech.

9. Ten Doeg.

10 A ták Dawid dniá onego vćiekł przed Saulem/á przyſzedł do Achisá Krolá Gethſkiego.

11. Tedy ſłudzy Achisowi rzekli ku niemu/Izali nie ten iest Dawid Krol ziemie? Izali nie temu śpiewano z tancy/Pobił Saul thysiące swych/á Dawid dźieśćset tyſięcy swoich?

12. Y vważał w ſercu swoim Dawid ſłowá ty/á bał ſie bárzo Achisá krolá Gethſkiego.

13. Y odmienił ſobie poſtáwę przed nimi/á czynił ſie ſzalonym miedzy nimi krzyſłáiąc ná drzwiách vſliniwſzy ſobie brodę.

14 A przetho rzekł Achis do ſług swych: Oto widźicie człowieká ſzalonego/pocoześćie mi go przywiedli?

15. Jeſzczeż vmnie máło ſzalonych/ iżeście y thego przywiedli áby ſzálał przedemną? Y tenći niema co czynić w domu moim.

Kapitu. 22.

1. Dawid kryie ſie w iaſkini Odollám. 2. Zbiegáto ſie do niego wiele ludźi. 3. Oycá swego y z matką wyprowádźił do Krolá Moabſkiego. 5. Idźie do láſá Hareth. 9. Doeg oſkárżył Achimelecha/iż był życzliwym Dawidowi. 18. Saul kazał go zábić y drugie przy niem kápłany y miáſto Nobe. 20. Abiathár vćiekł do Dawidá.

Ee Wyſzedł

1. WYszedszy tedy z tamtąd Dawid skrył sie w iáskini Odollám/ Co gdy vsłyszeli bracia iego/ y wszytek dom oycá iego/ przyszli tám ku niemu.

2. Y zebrali sie do niego káżdy ktory iedno mial vcisk ná sie/ y káżdy ktory był dłużen/ y ktorego iedno co dolegało/ y był Książęciem ich/ ták iż ich było przy nim około czterech set mężow.

3. Z támtąd potym Dawid szedł do Másfá Moábskie/ á mowił ku Krolowi Moábskiemu/ Proszę niech ay oćiec moy y mátká moiá przyprowádzą sie áby mieszkáli z wámi/ áż sie dowiem co będzie Bog zemną czynił.

4. A ták przywiodł ie przed Krolá Moábskiego/ y mieszkali z niem po wszytek czás/ poki Dawid był ná oney [A] twirdzy.

A Názywa Másfa twierdzą/ ábowiem była kráiná bárzo mocna y obronna.

5. Rzekł potym prorok Gád ku Dawidowi/ Niemieszkay wiecey ná tey twirdzy/ ale idź do ziemie Judá: Ták Dawid wyszedszy z thámtąd przeprowádził sie do lásá Háreth.

6. To gdy vsłyszał Saul iż sie poiáwił Dawid z ludem ktory z niem był: Bo Saul mieszkał w Gábáá pod drzewem w Rama/ máiąc szefelin w ręku swych/ á wszyscy słudzy iego stali przed niem.

7. Rzekł thedy Saul ku slugam swym/ ktorzy stali około niego/ Proszę słuchayćie synowie Jemini/ Izáż wam wszythkim da syn Izái role y winnice/ á poczyni was wszythki rothmistrzámi y setniki:

8. Przeczżeście sie wy wszyscy sprzysiegli przeciwko mnie/ á żadnego niemáſz co by mie wrym przestrzegł Gdyż y syn moy zbuntował sie z synē Izáiego/ á niemáſz żadnego z was coby sie mnie w tym vżalił/ á ktory by mi to oznaymił/ iż syn moy pobudził przećiwko mnie sługę mego/ áby czyhał námie iáko sie to dzis okázuie.

9. Thedy Doeg Edomczyk ktory był przełożon nád służebniki Saulowymi odpowiedźiał mu temi słowy/ Widźiałem synā Izaiego gdy przyszedł do Noby ku Aichmelechowi synowi Achitobowemu.

10 Ktory sie rádził Páná w rzeczách iego/ y dał mu żywnośći/ ktemu y miecz Goliáthá Filistyńczyká.

11. A ták posłał Krol áby przyzwano Achimelechá káplaná syna Achitobowego/ y wszythkich káplanow z domu oycá iego ktorzy byli w Nobie/ yzeszli sie wszyscy do Krolá.

12. Ku ktoremu rzekł Saul/ Słuchay teraz synu Achithobow/ A on rzekł: Otom ia moy Pánie.

13. Rzekł tedy kniemu Saul/ Przeczeście sie przećiwko mnie sprzysiegli/ ty y syn Izáie/ gdyś mu dał chleb y miecz á rádziłeś sie oń Bogá/ áby powstał przećiw mnie á czyhał námie/ iáko sie to dziś okázuie.

14 Y odpowiedźiał Achimelech Krolowi: Y ktoż iest ták wierny miedzy służebniki twemi iáko Dawid: ktory iest y źięciem krolewskim/ y posłusznem iest káżdemu roskazániu twemu/ y iest zacnym w domu twoim:

15. A dopiero żbych ia począł sie onim pytáć Bogá: Vchoway tego Boże/ Niechayże Krol nierozumie o słudze swoiem/ áni o wszytkim domu Oycá moiego/ ábych ia służebnik twoy miał co wiedźieć o wszytkich rzeczách/ thák małych iáko y wielkich.

16. Y rzekł Krol/ Vmrzesz pewnie Achimelechu/ thy y wszytek dom oycá twego.

17. Nád to rzekł Krol tym co stali około niego/ Obroććie sie á obrzćie ná ty káplany Páńskie/ ktorzy máią porozumienie z Dawidem/ A iż wiedzac że vćiekał nie oznáymili mi tego: Ale słudzy krolewscy niechćieli podnieść ręki swey/ áby sie mieli obrzyć ná káplany Páńskie.

18. Rzekł potym Krol ku Doegowi/ Obroć sie thy sám á [B] pomorduy ie: Ktory obrzywszy sie mordował káplany/ á zábił ich dniá onego osmdźieśiat y pięć mężow/ ktorzy nosili Efod lniáne.

19. Potym y Nobe miásthо káplańskie/ ták męże iáko y niewiásty/ dźiatheczki y ssące/ woły/ osły/ y owce wysiekł mieczem.

20 Tylkoż ieden syn Achimelechow syná Achitobowego/ ktorego zwano Abiáthár/ vćiekł do Dawidá.

21. Y opowiedźiał to Abiáthár przed Dawidem

B Saul każe za ofiarą swey pomordować Kapłany/ Za co w rzą ákoż w tym czynie ni dosyć Bożemu dekretowi spráwiedliwemu/ ktory ſtrzeże mści nád synami Heli Oyca ich/ Jáko o tym pismo mowi/ pomina pismo w 1. Bey Kap. 2. 31. 32.

Dawidem/ iż Saul pomordował kápłany Páńſkie.

22 Tedy Dawid rzekł Abiátárowi/ Wiedźiałem ia to onegoż dniá/ iż tám był Doeg Edomczyk/ á iż to pewnie miał opowiedźieć Saulowi/ Atákem ia dał przyczynę że wymordowan iest wszytek dom oycá twego.

23 Zoſtańże tedy przy mnie/ á nieboy ſie/ á kto będźie ſzukał zdrowia twego/ muſi ſzukáć y zdrowia mojego: A przetoż przy mnie będźieſz w dobrey ſtrazy.

Kapitu. 23.

1. y 5. Dawid wybawia Ceile od Filiſtyńſkich bykow. 7. Gdy tám Saul chćiał go obledz 10. On będąc przeſtrzeżony vſzedł z támtąd 14. A ſzedł do Zyf. 16. Cieſzy go Jonáthán. 19. Zyfiánie wydáią go. 24. A on z támtąd vćieka do Maon. 25. Saul gdy go chćiał gonić nieszczęśćiło mu ſie.

1. Powiedźiano potym Dawidowi themi ſłowy/ Oto Filiſtyni dobywáią Ceile/ y biorą gumná.

2. Thedy Dawid pytał ſie Páná/ mowiąc/ Mamli idź á porażić ty Filiſtyny? Y odpowiedźiał mu Pan/ Idź á porażiſz ie y wybáwiſz Ceile.

3. Tedy lud co z Dawidem był rzekł ku niemu/ Oto my ſámi boimy ſie tu w Judá/ A coż wiecey gdy poydźiemy do Ceile ku woyſkom Filiſtyńſkiem?

4. Aták Dawid pytał powtore Páná/ A on mu odpowiedźiał/ Wſtáń á idź do Ceile/ bo ia dam Filiſtyny w ręce twe.

5. Thedy Dawid y z ludem ſwem ſzedł ku Ceili y walczył z Filiſtyny/ á zábrał bydłá ich/ y porażił ie wielgą porażką/ á wybáwił mieſzczány w Ceili.

6. Y przydáło ſie gdy vćiekał Abiáthár ſyn Achimelechow do Dawidáda do Ceile/ wźiął był z ſobą Efod.

7. Y opowiedźiano Saulowi iż Dawid przyſzedł do Ceile/ thedy rzekł Saul/ Podał ći go Bog w ręce moie/ bo wſzedſzy zámknął ſie w mieśćie zamczyſtym bramámi y zaworámi.

8. Aták zebrał ſie Saul ze wſzytkiem ludem ſwem ku walce chcąc ciągnąć ku Ceili/ á iżby obległ Dawidá y z ludem iego.

9. Co gdy zrozumiał Dawid/ iż Saul potháiemnie przećiwiemu mu myſlił wſzytko złe/ rzekł ku Abiátháro wi kápłanowi/ Weźmi ná ſie Efod

10 y rzekł Dawid/ Pánie Boże Izraelſki/ ia ſłużebnik thwoy zápewnem ſłyſzał że Saul chce przyść do Ceile/ áby miáſto poborzył dla mnie.

11. Izali mieſzczánie z Ceile wydádzą mię w ręce iego? Izali też przyźdźie Saul/ iákom ię doſzedł ſłuch ſługi twego/ Proſze o Pánie Boże Izráelſki/ oznaymiże to ſłudze twemu/ y odpowiedźiał Pan/ Przyźdźieć.

12. Náto rzekł Dawid: Mieſzczánie z Ceilá wydádzą mię y z ludem mym w ręce Saulowi? A Pan powiedźiał/ A Wydádzą.

A To ieſt ieſliże nie wydźieſz z Ceile.

13. Athák Dawid y z ludem ſwym/ około ſześćiſeth mężow wyćiągnęli z Ceile y ſzli kędy ſie im zdárzyło: Co gdy oznayniono Saulowi/ że Dawid vſzedł z Ceile/ poniechał onego ſwego zániem wyćiągnienia.

14 A Dawid mieſzkał ná puſzczy miedźy ſkálámi/ y ná gorze w puſzczy Zyf/ á ſzukał go Saul po wſzytki czáſy/ lecz go iednák Bog nie chćiał dáć w ręce iego.

15. Co gdy porozumiał Dawid/ iż Saul wyćiągnął áby ſzukał zdrowia iego/ thedy zoſtał ná puſzczy Zyf w leſie.

16. Potym Jonáthán ſyn Saulow ſzedł ku Dawidowi do láſá/ y potwierdźił vſánie iego w Pánu.

17. Mowiąc thák k niemu/ Nieboy ſie/ ábowiem nieprzyidźieſz w ręce Saulowi oycu memu/ Ale thy będźieſz krolował nád Izráelem/ á ia bede wtorym po tobie/ y wieć ośiec moy iż to ták ma być.

18. Athák obá vczynili z ſobą bunth przed Pánem/ á Dawid zoſthał w leſie/ Ale Jonáthán wrośił ſie do domu ſwego.

19. Tedy Zyfeyczycy ſzli ku Saulowi do Gábáá powiedáiąc mu/ Izaż niewieſz/ że Dawid kryie ſie v nas po ſkálách w leſiech/ ná pagorku Háchilá/ ktory ieſt po práwey ſtronie Jeſymoná?

20 A przetoż theraz o Krolu/ iákoć ſie podobáć będźie/ idź co nárychley/

Saul Dawid.

ámy postáramy sie/ iako go wydamy w rece Krolewskie.

21. Tedy rzekł Saul/ Błogosławie niście wy od Páná/ iżeście sie mnie vżalili. 3.

22 Idźcież proszę was/ stárayćie sie á dowiedźcie sie/ y obáczćie mieysce ná ktoremby był/ á gdźieby go ktho widźiał: Boć mi powiedáia/ że iest okolo siebie bárzo ostrożny. 4.

23 A ták wypátrzćie á wybáczćie wszytki ty mieyscá skryte kędy zwykł v legáć: A potym z rzeczą pewną wrocićie sie do mnie/ á ia poydę z wámi/ A ieślić ieśt w tey ziemi/ tedy gobędę szukał ze wszythkiemi tysiącmi Judskiemi. 5.

24 A ták oni poszli do Zyf przed Saulem/ A Dáwid y z ludźmi swemi byli ná puszczy Máon/ w polách po prawey stronie Jesymon.

25 Tedy Saul y ludźie ktorzy byli z nim/ iechali szukáć go: Ale to ooznaymiono Dawidowi/ A przetoż vszedł ná skáłę/ y mieszkał ná puszczy Maon: Co gdy vsłyszał Saul/ gonił go aż ná one puszcza. 6. 7.

26 Y szedł Saul po iedney sthronie gory/ á Dawid z ludem swem po drugiey stronie/ Y spieszył sie Dawid iákoby vszedł przed Saulem/ A wszákoż Saul y z ludem swem/ iuż byli obtoczyli Dawidá y z ludem iego/ aby go poimáli.

27 Ale przybiegł posel do Saulá/ y powiedźiał mu: Odćiągni z tad co narychley ábowiem Filistyni w tárgnęli w ziemię. 9.

28 A przetoż Saul wrocił sie przestáwszy gonić Dawidá/ á ciągnął przeciw Filisthynom/ Y názwano mieysce ono B Selá Hámáchlekoth.

B To iest skáłá rozdzielaiąca.

Kapit. 24.

2. Saul goniąc Dawidá samże wpadł w rece ie°. §. Ale go on zábić niechćiał. 9. Opowieda mu o swey niewinności. 17. Saul z płácem wyznawa złość swoię. 21. Y zálecа mu swe potomstwo aby go niewytrácał kiedy będźie Krolem.

1. TÁk z támtąd vszedł Dawid/ á mieszkał myedzy skálámi Engáddy

2. A gdy sie Saul wrocił z pogoniey zá Filistyny/ opowiedźiáno mu tymi słowy/ Oto Dawid iest ná puszczy Engáddy.

3. Tedy Saul wźiął z soba trzy tysiące mężow przebránych ze wszytkiego Izráelá/ y szedł szukáć Dawidá z ludem iego ná wierzchu skał kozlow leśnych.

4. Y przyszedł ku oborom owieckto re były podle drogi kędy tám była iáskinia/ do ktoręy wszedł Saul ná potrzeby przyrodzone/ Ale Dawid z ludem swoiem siedźieli po stronách w oney iáskini.

5. Tedy ludźie ktorzy byli z Dawidem rzekli/ Tenći iest dźień o ktorem ći Pan powiedźiał/ Oto dawam w rece twe nieprzyiaćielá twego/ á możesz z nim vczynić coć sie zda: Thedy Dawid wstawszy pomáluczku vrznął podołká v płaszcza Saulowego.

6. Potym gdy vrznął podołká płászcza Saulowego/ poruszyło sie serce Dawidowe.

7. A rzekł do ludu swego/ A Ychoway mie thego Boże ábych miał copoczynáć nád Pánem moiem ktory iest pomázáńcem Páńskim/ á iżbych miał nań podnieść ręke swoię/ gdyż iest pomázańcem iego.

8. A ták że Dawid onymi słowy vśmierzył lud swoy/ á niedopuścił iem áby mieli powstháć przećiwko Saulowi: Záthym Saul wstawszy wyszedł z iáskinie w drogę swą.

9. Potym też y Dawid wyszedł zoney że iáskinie/ y wołał zá Saulem/ ták mowiąc/ O Krolu Páńie moy: Tedy sie obeyzrzał Saul/ A Dawid kłánial sie mu aż do sámey ziemie/ czyniąc mu poććiwość.

10 Y mowił Dawid ku Saulowi/ Przecz że słuchasz powieści ludzkich ktorzyć powiedáią/ Otho Dawid szukа twego złego:

11. Oto dźiś przypátrzyły sie temu oczy twoie/ iż mi ćie był podał Pan theraz w rece moie w tey iáskini/ á mowili mi niektorzy ábych ćie zábił/ Alē ia odpuścił tobie y tákem rzekł: Nie podniosę ręki swoiey ná Páname°/ gdyż iest pomázániec Páński.

12. A ták o oycze moy obácz/ á ogladay podołek płaszcza twego w rece moiey/ iż gdyćiem go vrznął/ żemćie nie chćiał zábić: Wiedźże á obácz/ żeć nie myśle nic złego/ á nie wrsta-

A Tenći iest ośrzódek wy przykład iż sługa mistrzá swego nie powinien mieć mocy nád nieprzyiacielem swym/ ale powinien ustąpić/ gdyż iest mamy zostáwić sámemu Bogu/ Nád to mámy mieć vkę iákobychmy powinni mieć w wszytkich czćiwości Páńskich zwierzchne/ chociaż też y gorsze niki.

pitem

pilem áni zgrzeszyl przećiwko tobie/ chociaż ty stáraſz ſie o zdrowie moie ábys mi ie odiął.

13. Niechayże ſam Pan będzie ſędzią miedzy mną á miedzy thobą/ á niechay ſie Pan pomśći zá mie nád tobą/ Jáć náćie nie podnioſe ręki moiey.

14 Abowiem iáko ieſt ſtárodawna przypowieść/ A Od złośćiwych pochodźi złość / Alećrękámoiá nie będzie przećiwko tobie.

15. Zákiemże wzdy chodźiſz Krolu Izráelſki? kogoż goniſz? pſá zdechłego y pchłę iedną.

16. A przetho niechay Pan będźie ſędzią/ á rozezna miedzy mną á miedzy tobą/ y nechay obaczy/ á rozdey mie te przą moię z tobą/ á niechay ſie pomśći krzywdy mey nád tobą.

17. A gdy dokończył Dawid ſłow ſwych ku Saulowi/ tedy rzekł Saul/ A twoyże to głos ſynu moy Dawidzie? Atákże Saul płákał wielkiem głoſem.

18. Táthym rzekł ku Dawidowi/ Spráwiedliwſzyś ty ieſt niżli ia/ Abowiemeś ty mnie dobrem płacił/ á ia tobie złem.

19. Tyś mi dźiś oznaymił coś dobrego przeze mie vczynił/ Abowiem gdy mie Pan podał w ręce twoie/ nie chćiałeś mie zábić.

20 B Y zaż kto nálazłszy nieprzyiaćielá ſwego / wypuśći go zdrowo? Niechayżeć Pan odda wſzythkiem dobrem/ zá to coś tydźiś nádemną vczynił.

21. A przetoż terazem poznał / iż pewnie zoſtánieſz Krolem / á w ręku twych będzie krolеſtwo Izráelſkie.

22 Przyſiężże mi teraz przez Páná/ iż pothomſtwá mego niewygubiſz po mnie/ áni imienia mego wytráciſz z domu oycá moiego.

23 Aták Dawid przyſiągł Saulowi/ Y odſzedł Saul do domu ſwego / á Dawid z ludem ſwem ſzedł ná mieyſcá obronne.

Kapit. 25.

1. Smierć Sámuelowá. 2. Dawid proſi Nábálá o żywność. 10. Który niechce mu iey dáć. 13. y 34. Dawid ſie tego mśćić chce nád niem. 23. Ná proſbę Abigáil żony ieg. 32. Odpuſzcza Nábálowi. 38. Smierć Nábálowá. 39. Dawid poymuie Abigáil. 43. y Achinoám. 44. Saul oddał Michol Fáltemu

1. * Márł potym Sámuel/ á zebrawſzy ſie wſzyſcy Izráelczycy/ płákáligo y pogrzebli w domu iego w Ramá: Thedy Dáwid ſzedł ná puſzczą Fárán.

* Niśey. 28. v. 3. Ekle. 46. v. 23.

2. Y był niektory maż w Náon/ktory miał imienie w Kármelu/ á był człowiek bogáty/ máiąc trzy tyſiące owiec á tyſiąc kóz/ y trafiło ſie iż ſtrzygł owce ſwe w Kármelu.

3. Y było imie mężá onego Nábál/ á imię żony iego Abigáil/ ktora niewiáſthá była mądra y gładka/ Ale maż iey był ſproſny y złych obyczáiow z narodu Kálebowego.

4. Dowiedźiał ſie tedy Dawid ná puſzczy/ iż Nábál ſtrzygł owce ſwe.

5. Y poſłał Dawid dźieśięć ſwych ſłużebnikow/ roſkázuiąc im/ Idźćie do Kármelu á ſtąpćie do Nábálá y náwiedźćie zdrowie ieg odemnie.

6. A winſzuyćie mu y wſzytkiemu domowi iego/ y wſzytkiem dobrom iego/ zdrowia y wſzelákiego ſzcześćia.

7. Mowiąc mu/ Słyſzałem/ iż maſz teraz ty co owce ſtrzyga/ á páſtyrze twoi bywáli przy nas/ y nieczynilichmy im krzywdy żadney/ thák iż im nic nieubyło po wſzytek czás poki byli w Karmelu.

8. Pytayże teraz ſłużebnikow twoich/ ieſlićeć thákże niepowiedzą: A przetoż teraz okáż te łáſkę nád ſłużebniki thwemi/ gdyżechmy do ćiebie w dobry czás przyſzli / proſimy ćie day co możeſz mieć ſłużebnikom twoim/ y ſynowi twemu Dawidowi.

9. Ták przyſzli ſłużebnicy Dáwidowi y mowili do Nábálá wſzytki ony ſłowá imieniem Dawidowem/ A gdy dokończyli rzeczy ſwey:

10 Odpowiedźiał im Nábál temi ſłowy / Cożieſt Dawid / á co ieſt ſyn Izáiow? Dźiśieſt wiele ſług ktorzy odſtawáią od pánow ſwoich.

11. A mamże ia brać chleb moy y wodę moię/ y to com zábił przez thy ktorzy ſthrzyga owce moie / á dáć ludźiom tym ktorych nieznam z kąd ſą?

12. A ták że ſłudzy Dawidowi wrocili ſie w ſwą drogę: A przyſzedſzy opowiedzieli mu wſzytkę one rzecz.

A Temi ſłowy okázuie ſwoię niewinność: Bo gdyby był ná w niem złość iá ká/ thedyby ia był ſłuſznie okazał gdy miał czás po temu.

B Pewna ieſt rzecz ſłużyć dobrze nie przyiaćielowi/ ieſt to rzecz oſobliwa á wtaſna nowo odrodzonych wybráńych Páńſkich.

13. Tedy rzekł Dawid do ludu swe-
go/ [A] Przypáśz káżdy miecz swoy/
A wnet przypásáli wszytcy miecze
swe / tákże y Dawid przypásał też
miecz swoy/ A szło z Dawidem około
czterech set mężow/ á dwie ście ich zo
stálo przy rzeczách.

A Dawid byt pomázánem od Páná/ A przetoż miał zwierzchność y mogł się mścić nád złośniki ile go Duch Boży spráwował: A wßákoż w tey spráwie nie był nie winnem do końcá.

14 Ale ieden z służebnikow Nábálo-
wych/ oznaymił to Abigáil żenie ie-
go/ ták powiedáiąc: Oto przysłał
Dawid posły swe z puszczey náwie
dzáiąc Páná nászego/ ktory ie z fukał.

15. A záchowali się nam bárzo dobrze
ludzie oni / y niemielichmy od nich
żadney krzywdy / áni nam nic nie-
ubyło przez wszytken czás pokichmy
z nimi byli w polu.

16. Y byli nam iáko murem/ ták w
nocy iáko y we dnie/ po wszytek czás
pokichmy z niemi pasáli owcá.

17. A przetoż teraz obácz pilnie co
maßz czynić/ bo pewnie wiedz żeć źle
o Pánu nászem y o wszytkim domu
iego/ gdyż on iest człowiek zły/ á nie
chce dáć z sobą mowić.

18. Pospieszyłá się tedy Abigáil/ á
wźiełá dwie ście chlebá y dwie flászy
winá y pięć skopow gotowych pięć
miar máki / y sto wezełkow rozyn-
kow/ y dwie ście funtow fig/ á wło
żyłá to ná osły.

19. Y rzekłá slugam swoiem / Idźcie
wy przede mną á ia poydę zá wámi/
[B] y nic o tym nie dałá znáć Nábálo-
wi mężowi swemu.

[B] Nie byłá tego po thrzebá áby byłá miałá żądáć mężowego dozwolenia w tey spráwie/ ktora byłá potrzebna wßytkiemu domowi iego.

20 Tám gdy oná iechałá ná ośle kry-
iąc się miedzy gory/ otho Dawid y z
ludem swem szli przeciwko niey/ á o-
ná się z niemi potkáłá.

21. Ale Dawid mowił/ Záprawdę
dármom bronił wszytkich iego dobr
ná puszczy / iż mu nic niezginęło ze
wszythkiego co miał/ a wzdy mi on
oddał złem zá dobre.

22 Ale niechay się ták Bog pomści nád
nieprzyiacioły Dawidowemi/ ieśli
że ia co zostáwie do záránku ze w-
szytkiey iego máietności/ áż do na-
mnieyszego szczeniecia.

23 Tedy vyzrawszy Abigáil Dawi-
dá/ nátychmiast zsiádłá z osłá / y v-
pádłá przed nim ná oblicze swoie/ á
vkłoniłá się mu áż do sámey ziemie.

24 A ták vpadszy v nog iego mowiłá/
Niechay ia będę winná they złości
moy Pánie/ á proszę dopusć mi slu-
żebnicy twey ábych nieco mogłá mo
wić ku tobie.

25 Nie rácz że proszę cię moy Pánie
myślić o tym złem człowieku Nábá-
lu/ gdyż takiem iest iáko się znáczy
z imienia ie/ bo iáko ma imie Nábál/
tákże też y głupi iest/ Alećiē ia służeb
nica twoiá nie widziałá slug two
ich Páná mego ktoreś ty był posłał

26 A tak teraz moy pánie iáko Pan
Bog żywie y iákoś ty iest zdrow że
cię pan záwściągnął ábyś nie szedł
ná rozlanie krwie / á pohámował
rąk twoich/ A Boże day áby wszyscy
thácy nieprzyiaciele twoi byli iáko
Nábál/ y ci ktorzy się stáráią o wszyt
ko złe twoie Páná mego.

27 A przetoż teraz ten podárek kto-
ry ć przyniosłá służebnicá twa pánu
swemu / niechać będzie oddan słu-
żebnikom ktorzy chodzą zá toba.

28 Przepuśćże proszę występek then
służebnicy thwoiey / gdyż zápewne
Pan vtwierdzi mocnie dom twoy/
przeto iż thy Pánie moy spráwuiesz
walki Páńskie/ á nieznaleziona iest
złość w tobie iákoś ty iest żyw.

29 A ieśliby się kto obrał ábyć cię prze-
śládował/ á stałćiby o gárdło tedy
przedsię zdrowie thwe moy Pánie
będzie záchowáne miedzy [C] żywiące
mi y Páná Bogá twego/ ktory zdro
wie nieprzyiaciół thwoich rośćiśká
przecz iáko z proce.

C Wżydowskim stoi/ Będzie w wązance żywoná ná/ to iest pan moy dtugo żyć będzie ostużąc pánu Bogu swemu.

30 A gdy Pan wypełni wszytko do-
bre nád toba pánem mem/ iákoć tho
obiecał/ á postánowi cię Ksiażęciem
nád Izráelem.

31. Tedy to nie będzie ku vpadku twe
mu moy pánie áni ku obrażeniu sum
nienia twego/ wspominaiąc krwie
rozlanie bez przyczyny / gdybyś się
mścił Panie moy własney swey krzy
wdy: A gdy Pan vczyni thobie do-
brze Pánu moiemu / wspomniß ná
służebnice twoie.

32 Thedy rzekł Dawid ku Abigáil/
Błogosłáwiony iest Pan Bog Izrá
elski/ ktory cię dźiś posłał przeciwko
mnie.

33 Y błogosławione są słowa twoie/
tákżeś też y ty sámá błogosłáwioná/
gdyżeś mię záwściągnęłá / ábych
dźiś nieszedł ku rozlaniu krwie/ á
iżbych się sam nie mścił krzywdy
swey.

34 A záprawdę iáko żywie Pan
Bog Izráelski/ ktory mię záwścią-
gnął / ábymći nic złego nieczynił /
Gdybyś się byłá niepospieszyłá / á
nie wy-

niewyiechálá przećiwko mnie/niezo
ſtálo by bylo nic Nábálowi do switá
nia áż do namnieyszego sczeniećiá.
35 A ták Dawid przyiał wdzięcznie
od niey ono co mu przyniosłá/ y
rzekł do niey/ Idź w pokoiu do do-
mu swego/ a bácz ijem ćie vſłuchał
y przyiałem ćie wdzięcznie.
36 Tedy Abigáil przyszłá do Nábálá
á oto on w domu swem spráwił vcz
the práwie krolewſka/ y był dobrey
myſli/ á vpił ſie bárzo/ Ale mu oná
nie oznaymiłá namnieyszey rzeczy
áż do zaránku.
37 Nazáiutrz pothym gdy Nábál
otrzeźwiał po onem opilſthwie/ o-
znaymiłá mu żoná iego one wſzytke
rzecz/ ták iż w niem ſerce zmartwiá
ło/ y ſtał ſie iáko kámień.
38 A gdy wyſzły dźieſieć dni/ zárá-
żił Pan Nábálá iż vmárł.
39 A ták Dawid vſłyſzawſzy iż v-
márł Nábál/ rzekł: Błogoſłáwio-
ny ieſt Pan/ ktory ſie pomśćił po-
hániénia mego nád Nábálem/ á
vchował ſłużebnikáſwego od złego
A złość Nábálowe obroćił na glo-
we iego/ A przethoż Dawid poſłał
do Abigáil dowiádniac ſie/ ieſliby
chćiálá być żoną iego.
40 Y przyſzli ſłudzy Dawidowi ku
Abigáil do Kármelu/ y mowili do
niey tymi ſłowy/ Poſłał nas ku to-
bie Dawid chcąc ćie mieć ſobie zá
żonę.
41 Ktora powſtawſzy vkłoniłá ſie
niżiuchno áż do ſámey ziemie/ y rze
kłá: Oto ia ſłużebnicá iego/ á goto
wám vmywáć nogi y ſłużebnikom
Páná moiego.
42 Ták wſtáłá nátychmiaſt Abi-
gáil/ y wſiádłá ná oſłá z piećia pá-
nienek ſwych ktorezá nią chodźiły/
Y tákże iechálá zá posły Dawidowe
mi/ á byłá żoną iego.
43 A wźiął też ſobie Dawid Achino
ámę z Jezráel/ y były obiedwie żo-
námi iego.
44 A Sául Michol corkę ſwą/ żonę
Dáwidowe oddał Fáltemu ſyno-
wi Láiſowemu/ ktory był z Gállim.

Kapit. 26.

1 Przyſzli Zy-
feyczycy ku Saulo
wi do Gábáá/ á po
wiedźieli mu: Iża
li ſie nie kryie Da-
wid ná pagorku
Hachilá ktory ieſt przećiw Jeſymō?
2 Ruszył ſie tedy Saul/ y ćiągnął ku
puſzczy Zyf/ áby tám ſzukał Dawi
dá á miał z ſobą trzy tyſiące mężow
z Izráelá práwie ná wybor.
3 Y położył ſie Saul z woyſkiem na
págorku Háchilá/ ktore ieſt przećiw
Jeſymon podle drogi/ á Dawid mie
ſzkał ná puſzczy/ y dowiedźiał ſie iż
go Saul gonił áż ná puſzcza.
4 Poſłał tedy Dawid ſzpiegi á do-
wiedźiał ſie że Saul przyſzedł zá pe
wne.
5 Przetoż przyſzedł áż ku mieyſcu
gdźie Saul leżał z woyſkiem/ y wi-
dźiał kędy ſpał Saul/ y Abner ſyn
Nerow Hetman woyſka iego/ Bo
Saul ſpał w obozie/ á lud leżał oko
ło niego w namiećiech ſwoich.
6 Y mowił Dawid ku Achimelechō
wi Heteyczykowi/ y ku Abiſáiemu
ſynowi Sáruiego brátu Joábowe
mu/ tymi ſłowy/ Ktoż zemną poydźie
ku Saulowi do woyſká? Odpo-
wiedźiał Abiſái/ Ja z toba poyde.
7 A ták Dawid y Abiſái przyſzli w
nocy do woyſká/ á Saul leżał ſpiąc
w obozie/ á ſzefelin iego był we-
tknion w źiemi v głowy iego/ Ab-
ner też z ludem inem ſpali około nie
go.
8 Tedy rzekł Abiſái ku Dawidowi/
Podał dźiś Bog nieprzyiaćiełá twe
go w rece twoie/ A przetoż teraz pro
ſzę ćie niechay go przebiie oſzczepem
ku źiemi iedno raz/ á wiecey nie po-
wtorzę.
9 Ale Dawid rzekł ku Abiſáiemu/
Nie zábiiay go/ ábowiem ktoż nie zo
ſtánie winien ieſliżeby ſie tárgnął
ſwą ręką ná pomázańcá Páńſkiego?
10 Nád tho rzekł Dawid/ O iákoć
Pan żywie żeć go on ſam zábiie/ ábo
przyidźie dźień iego iż vmrze/ ábo ná
woynę pociągnie y tam zginie.
11 Ale mnie vchoway tego Pánie á-
bych ſie miał tárgnáć ręką ſwoią ná
pomázańcá Páńſkiego: Przeto te-
ráz weźmi ſzefelin ktory ieſt w gło-
wách iego/ y dzban wodny á podźwá
piecz.

1. Zyfeyczycy wydáią Dawidá. 7. Ktory Sáulá mogł poimáć kiedy náń czyhał. 9. Niedopuſzcza áby go zábić miano. 14. Winuie niedbálſtwo ſtrażey iego. 20. Okázuie krzywdę Saulowi ktora ćierpi od niego. 25. Saul wyznawa błąd ſwoy.

12. A thák Dawid wźiął szefelin y dzban wody ktory był v Saulá w głowách/y odeszli/á żaden nie widźiał/áni czuł/áni sie ocućił/ále wszyscy spáli/ábowiem był Pan dopuścił ná nie sen twárdy.

13. Y przeszedszy Dawid ná inszą stronę przeciw oney/stánął ná wierzchu gory zdaleká/á był plác niemály między niemi.

14 Y zawołał Dawid nálud/y ná Abnerá syná Nerowego thák mowiąc/A nie ozowieszże mi sie Abner? A on mu odpowiedźiał/Ktoś ty iest co wołasz na Krolá?

15. Thedy Dawid rzekł kniemu/A wieces ty thomaż? A ktoryż thák iest iákoś ty w Izráelu? Przeczżeś nie strzegł Krolá páná twego? Abowiem otho przyszedł ieden z ludu chcąc zábić Krolá páná twoiego.

16. Záiste ś to nie dobrze vczynił/á iáko żywie Pan żeście godni smierći/ktorzyście nie strzegli páná swego pomázáńcá Páńskiego: Pátrzay że teraz kędy iest szefelin Krolewski y dzban wody co był v głow iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidowy y rzekł/A twoyże to głos synu moy Dawidźie? Odpowiedźiał Dawid/Tenći iest Krolu pánie moy.

18. Nád to rzekł/Przeczże mie prześláduiesz służebnikáswego: Cożemći wźdy záwinił/á com wźdy vczynił ták złego?

19. A thák teraz proszę Krolu pánie moy vsłuchay słow służebniká twego/ [A] Jeśliże cie Pan pobudźił przeciwko mnie/tedy niechay bedźie [B] v błagan ofiára/ále ieśliż ludźie/niechayże beda przeklęci przed Pánem/ktorzy mie dźis wyganiáią ábych nie stał przy dźiedźictwie Páńskiem/á przypedzáią mie ábych służył bogom cudzem.

20 [C] Lecz Pan nie dopuści áby krew moiá była rozlaná ná źiemie/chociaż wyszedł Krol Izráelski szukáć pchły iedney/iákoby też kto gonił kuropá twe po gorách.

21. Rzekł tedy Saul/Zgrzeszyłem/Wroćże sie synu moy Dawidźie/á ábowiemći iuż dáley nic złego nieczynie/gdyżeś ták dźis sobie zacnie powáżył zdrowie moie: Otoćiem ia głupie vczynił/y zbładźiłem niewymownie.

22 Záthym rzekł Dawid/Otoszefelin Krolewski/chodź háiwktory z służebnikow á weźmi gi.

23 Niechayże odda Pan káżdemu wedle spráwiedliwośći y wiernośći ie[c]/ábowiem podał cie był dźis pan w ręce moie/alem ia niechćiał podnieść ręki mey ná pomázáńcá Páńskiego

24 A oto iákom ia dźis zacnie v siebie powáżył zdrowie twoie/ták też y moie niechay bedźie zacnie powáżone przed Pánem/á on mie niechay wyrwie ze wszytkiego vćisku.

25 A Saul rzekł ku Dawidowi/Błogosławiony ś thy iest synu moy Dawidźie/ [D] Záiste ty zacnem bedźiesz w spráwách swoich: Odszedł potym Dawid w droge swa/a Saul sie też wrocił do mieysca swego.

D Wyktádáci Żydeyscy piśc. Ty bedźiesz krolowáć y szczęśliwie wodźić bedźie.

A To iest dla iákiego występku mego.

B To iest Niechay bedźie miłośćiw/gdy mu vczynie ofiáre.

C. Wźyd: sthoi. Krew moiá nie vpádnie ná źiemie przed Pánem. t.i. nigdy Pan nie przepomni krwie moiey przeláney/ieśli mie zábiieś/Ale zawsze bedźie przed niem y pomści sie iey nad tobą

Kapit. 27.

2. Dawid przyszedł do Achisá. 6. Dano mu Syceleg. 8. Walczy przeciw Gesurythom Gerzytom y Amalechitom. 11. A wthym podchodźi Krolá Achisá.

1. Rzedy Dawid mowił ták sam w sobie/Może przyść ten dźień/iż kiedy zginę od rąk Saulowych/á nic lepszego nie bacze iedno ábym vszedł do źiemie Filistyńskiey: A thák iuż Saul przestánie mie szukáć po wszech grańicách Izráelskich/y vyde ták rąk iego.

2. Wszedł Dawid z sześćia set ludu ktory był przy niem/do Achisá syná Máoch Krolá Geth.

3. A mieszkał Dawid przy Achisie w Gety lud ie[c]/káżdy z rzeládźią swoią ták sam Dawid iáko y dwie żenie ie[c] Achinoám Jezreelitká/y Abigáil ktora była żoną Nábálową z Kármelu

4. Opowiedźiano to tedy Saulowi iż Dawid vćiekł do Get/á przeto go też on iuż wiecey nie szukał.

5. A ták Dawid rzekł ku Achisowi/Proszę ieślizes ná mie łáskaw day mi kędy mieysce w ktorem kolwiek miasteczku w tey źiemi ábych thám mieszkał: Bo przeczżebych twoy sługá miał mieszkáć w mieśćie Krolewskiem spolu z tobą?

6. Y dał mu Achis dniá onego Syceleg/ták iż potym to miásteczko było Krolow Judskich áż y do tego czásu

7. A był ten czás iáko długo mieszkał Dawid

Dawid w ziemi Filisthyńskiey / sá cztery miesiace y kilká dni.

8. Wyćiagnął potym Dawid y ludem swem / á wtárgneli do Gesury tow y do Gerzytow / y do Amálechitow / Abowiem ći narodowie mieszkáli zdawná w oney ziemi idąc ku Sur / áż do ziemie Egiptskiey.

9. Y pobrzył Dawid ziemie one / nie zostháwuiąc żywo áni mężow / áni niewiást / A zábrawszy owce / woły / osły / wielbłądy / y száty / Wrocił sie zásie y przyszedł do Achisá.

10 Tedy rzekł Achis / Gdzieście to byli dźis wtárgneli? Y odpowiedźiał Dawid ku Południu Judy / ku południu w Jeráchmeel / y ku Południu Ceni.

11. Ale Dawid nie zostáwiał żywo áni mężow áni niewiast áby ie miał wodźić do Geth mowiąc thák / By snadź nie powiedźieli ná nas / Ták ći czynił Dawid / y był tho iego zwyczay po wszytek czás iáko długo mieszkał w ziemi Filisthyńskiey.

12. Uwierzył tedy Achis Dawidowi / á tak mowił / Práwieć iuż sobie omierźił lud swoy Izráelski / y będźie iuż sługa moim ná wieki.

Rozdźiał. 28.

1. Filistyni ciągną przećiw Izráelitom. 2. Dawid iest strażem Krolá Achis. 6. Saul nie máiąc żadney odpowiedźi od Páná. 8. Idźie do czárownice. 11. Która mu okázuie Sámueká. 15. Sámuel opowieda Saulowi vpadek iego. 20. Vlękły sie padt ná ziemię. 23. Niewiástá go cieszy á dawa mu ieść.

1. A Ten czás zebrali Filistyni woyská swe áby walczyli z Izráelem: Tedy Achis rzekł ku Dawidowi / Wiedz wiedząc iż zemną pociągniesz na woyne y z ludem twoim.

2. A Dawid odpowiedźiał Achisowi: Záisthe sie dowiesz co ia sługá twoy będę czynił: Któremu rzekł Achis / Przetoż ia ciebie vczynię stróżem zdrowia mego po wszytek czás

3. *A vmárł był Sámuel / którego wszyscy Izraelczycy płákáli / y pogrzebli w miásteczku iego Ramá / A Saul wygnał był precz z ziemie wieszczki y czárowniki.

*Wyżey. 25. v. 1.

4. Zebrawszy sie tedy Filistyni przyćiągneli á położyli sie z woyskiem w Sunám: Zebrał też y Saul wszytek lud Izráelski / á położył sie z woyskiem w Gelboe.

5. A widząc woyská Filistyńskie / vlękł sie / y był bárzo strwożonego sercá.

6. A przetoż pytał Saul Páná / ále mu Pan nic nie odpowiedźiał / áni przez sen / áni przez A Vrym áni przez proroki.

7. Y rzekł Saul do swoich służebnikow / Szukayćie mi niewiásty ktoraby miáłá duchá wieszczego / á poyde do niey / y będę sie iey pytał: Rzekli tedy iego słudzy k niemu / Otho iest niewiástá w Endor ktora ma duchá wieszczego.

8. Odmienił sie tedy Saul oblokszy sie w insze száty / y szedł ze dwiemá mężmi á przyszedł do niewiásty w nocy y mowił iey / proszę wroż mi przez duchá wieszczego / á wzbudź mi tego okiemći powiem.

9. Y rzekłá k niemu niewiástá / Thy wiesz co vczynił Saul † iż wygnał Wieszczki y Czárowniki z ziemie: Przeczże wżdy zdrowie moie wprá wuiesz w tho niebespieczeństwo / á chcesz ábych o gárło przyszłá?

10 Y przysiągł iey Saul przez Páná / temi słowy / Jáko żywie Pan żeć sie zá to nic złego niestánie.

11. Thedy rzekłá niewiástá / Kogoż mi każesz wzbudźić sobie? A on iey rzekł / Wzbudź mi Sámuelá.

12. A ták niewiástá vyzrawszy Sámuelá / záwołálá głosem wielkiem / mowiąc ku Saulowi temi słowy / Przeczes mie oszukał gdyżes ty iest Saul?

13. Ale iey rzekł Krol / Nieboy sie / Powiedź mi co widźisz: Odpowiedźiałá mu niewiástá / Widzę B bogi wychodzące z ziemie.

14 Tedy rzekł do niey / Co iest zá osobá iego? A oná rzekłá: Maż stáry wyszedł odźiány płaszczem. Y poznał Saul że to był Sámuel / y kłániał sie mu aż do sámey ziemie czyniąc mu poććiwość.

15. Zátym Sámuel rzekł ku Saulowi / C Przecz mi niedaszpokoiá wzbudzáiąc mie? Odpowiedźiał mu Saul / Jestem bárzo vćisnion / gdyż Filisthyni walczą przećiwko mnie / á Bog mie odstąpił / y niechce mi wiećey odpo=

A To iest przez kápłaná nawyżse / ktory miał ná sobie Vrym y Thumim: Ozem pátrz w kśięgach. 2. Mo. 28.

† w 3. Mo. 20. v. 27 w 5. Mo. 18. v 11.

B Káldeyczyk wykłáda / Aniołá Bożego.

C Ty słowá máią być rozumiáne wedle mniemánia Saulowe / y Niewiásty oney / ktorzy wierzyli iż ták było gdyż Sámuel prawdźiwy nie vkázał sie / áni tho było w mocy tey niewiásty / áni dyabłá / á by go wzbudźili / Ale to nic inszego / iedno zdrádá á obłudá dyabelská / ktoremu Bog dał moc ku vpadkowi y potępieniu Sáulowemu.

tey odpowiedáć/ áni przez proroki/ áni przez sny/ A dla tegoż wezwałem cie/ iżbys mi oznaymił co mam czynić.

D Thu sie okázuie chytrość tego ducha ztego/ ktory rzkomo dáie chwałe Bogu.

16. Y rzekł Sámuel/ D Przeczże widy mie pytasz/ gdyż cie odsthapił Bog/ á iest nieprzyiacielem twoim?

17. * A ták vczynito nád toba Pan iáko opowiedział E przez mie/ I odeymie Pan krolestwo z rak twych/ á da ie inemu to iest Dawidowi.

18. A iákoś ty niebył posłusznym słowu Pánskiemu/ nieczyniac dosyć srogiemu roskázániu iego przeciw Amálechitom/ takżeć y to dźis vczyni Pan nád toba.

19. Y poda Pan Izráelczyki spolu z toba w rece Filistynom/ á F iutro ty sam y synowie twoi zemna bedźie cie/ Woyská thez Izráelskie poda Pan w rece Filistyńskie.

20 Zátym wnet Saul padł ná ziemie iáko długi/ ábowiem sie był bárzo zlekł slow Sámuelowych/ á też był mdły/ przeto iż nic nie iadł przez on cały dzień y przez cála noc.

21. Potym weszłá niewiástá ku Saulowi á widząc iż sie bárzo zlekł/ rzekłá kniemu: Oto iá służebnicá twoiá vczynilám dosyć slowu twemu/ á wdálám w niebespieczeństwo zdrowie swoie/ y bylám posłusznáte mu cos mi roskazał.

22 A przetoż teraz proszę posłuchay thez coć powie służebnicá twoiá/ Przynieść przed cie troche chlebá/ Ayś iadł á posilił sie niż poydźiesz w droge.

23 Ale on nie chćiał y mowił/ Nie będe iadł/ Wszákoż słudzy ie° y niewiástá przynućili go iż ich posłuchał/ á wstawszy z ziemie vsiadł ná łożku.

24 A oná niewiástá miálá cielatko syte w domu á ták ie nátychmiast zábiłá: Potym wziawszy maki nágniotłáy nápiekłá z niey przásników.

25 Y przyniosłá przed Saulá y przed sługi iego/ ktorzy náiadszy sie wstáli á poszli precz oneyże nocy.

D Thu sie okázuie chytrość tego ducha ztego/ ktory rzkomo dáie chwałe Bogu.
* Wyżey. 15. v. 28.
E Ten zły duch dobrze wiedźiał/ tho co Sámuel przed tym mowił Saulowi o vpadku krolestwa iego/ przeto tak thwierdzu przyszło czynić sie prorokiem.
F Saul odstąpiwszy drogi Pańskiey y vdawszy sie zá dy abtem godzien iest áby thák zginął. Przeto Pan sprawiedliwem swem Sądem niechćiał áby to táyno było przed dyabtem/ co sie w oney bitwie stáć miáło/ żeby też y iemu sam dyabet to oznaymił/ Tem sposobem dáiąc mu wiecsza y skuteczniejsza moc/ áby zdrádził Saula: iże by został w niebespieczeństwie/ ktorego szukał.

Kapitu. 29.

1. Filistyni nie vfaiąc Dawidowi nie chcącym dopuścić áby z nimi miał ciągnąć przeciw Izráelitom. 6. Odsyła go Achis do domu.

1. Zebráli tedy Filistyni wszytki swe woyská w Afek/ a Izráelczycy położyli sie z obozem w Ain/ ktore było w Jezráel.

2. A thák Książętá Filistyńskie ciągneli po stu y po tysiacu/ á Dawid zludem swem szedł názadz Achisem.

3. Y rzekły Książętá Filisthyńskie/ Coż nam po tych Hebreyczykoch? A odpowiedźiał im Achis/ A zaż nie to iest Dawid sługá Saulá Krolá Izráelskiego/ ktory iest przy mnie przez niemały czás/ y owszem przez kilká lat? Y nie doswiádczylem go w nitzem/ od onego czásu iáko do mnie przyszedł áż do dniá tego.

4. Y rozgniewały sie Książętá Filistyńskie nań/ á rzekli kniemu/ Odeśli tego człowieká/ á niechay sie wroći do mieyscá swego na ktoremeś go przełożył/ Niechayże z námi nie chodźi ná woyne/ by snadź nie był nieprzyiacielem nászem w bitwie: Boiákoż snádniey może przyjść ku łásce Páná swego? iedno gdyby mu odnioś głowy ludu tego.

5. A zaż nie ten iest Dawid ktoremu spiewano tańcuiąc/ Poráził Saul swych tysiąc/ á Dawid swych dźieśieć tysięcy.

6. A ták Achis wezwał ku sobie Dawidá/ y rzekł kniemu/ Swiádczę żywem Pánem iżeś iesth y mnie dobry á wierny/ á podoba mi sie towárzystwo thwe w obozie/ gdyżem cie niczym złym nie doswiádczył od onego czásu iákoś do mnie przyszedł áż y do dniá tego/ iednoiż y Książąt nie masz łáski.

7. A przethoż teraz wroć sie á idź w pokoiu/ á nie czyń nic coby sie podobáć nie miało Książethom Filistyńskiem.

8. Y rzekł Dawid ku Achisowi/ Cożem vczynił á cos ználazł we mnie służebniku twem/ od onego dniá iákom iest przy tobie áż y do thego czásu/ iż bych nie miał idź á walczyć przeciw nieprzyiaciołom Krolá páná moie°.

9. Lecz Achis odpowiedźiał Dawidowi/ Znamći ia iżeś thy iest dobry przed oczymá moiemi iáko Anyoł Boży/ Ale Książętá Filistyńskie mowią/

wia / Nie chcemy áby z námi szedł ku bitwie.

10 A przetoż wstań bárzo ráno / y słudzy páná twego ktorzy z thoba przyszli: Idźcież precz skoro sie poczńie rozedniewáć.

11. Wstawszy tedy Dawid z ludem swem bárzo ráno / wrocił sie do źiemie Filistyńskiey / A Filistyni ciągneli ku Jezráel.

Kapit. 30.

1. Amálechitowie popáliwszy Syceleg. 2. Pobráli więźnie wszytki ktorzy tám byli ze wszytkiemi ich máietnościami. 5. Żony Dawidowe. 6. Lud go chce vkámionowáć. 8. Zá ráda Páńska idźie zá nimi w pogoniá. 16. Poráził ie. 18. Pobrał tupy. 20. A odniost wielki bitunek. 23. Ktory rowno dźieli mie dzy swe rycerstwo. 26. Posyła też cząść stárszem do Judskiey źiemie.

1. A ten czás niźli sie Dawid wrocił z ludem swem do Syceleg u / Amálechitowie trzeci dźień przed tym wtargneli ku Południu y ku Syceleg u / á zborzyli ie y popalili ogniem

2. Y pobráli niewiásty ktore były w nim / y dźiatki od málá do wiela / nikogo nie zábiiáiąc / iedno ie żywo wiodąc w poimániu / y odeszli w swą drogę.

3. A gdy sie Dawid wrocił y z ludem swem do miástá / nálazł ie spalone / á żony y z dźiećmi y z corkámi záwiedźione do więźienia.

4. A thák Dawid ze wszytkiem ludem swem płákáli wielkim głosem / á ták bárzo że im iuż też niedostawáło.

5. Żony też Dawidowe obiedwie były w poimánie wźięte / Achinoám Jezráelitká / y Abigáil ktorá była żona Nábálowa z Kármelu.

6. Y był bárzo vtrapion Dawid / ábowiem lud zmawiał sie nań vkámionować go / gdyż serce ich nápełnione było żalu dla synow swych / y dla corek swoich / wszákoż Dawid mocno vfał w Pánu Bogu swoim.

7. Tedy rzekł ku Abiáthárowi Káplanowi synowi Achimelechowemu / Proszę weźmi Efod / Y przyniosł Abiáthár Efod Dawidowi.

8. A ták Dawid pytał Páná ták mowiąc / Mamli idź zá tymi ludźmi á dogonieli ich? Tedy kniemu rzekł /

Idź zá nimi á dogoniszli ich y wydrzeszwszytko.

9. Tedy Dawid szedł z sześćiá set mężow ktore miał z soba / á przyszliáż ku potoku Besor / gdźie ich zostháłá iedną część.

10 Ale Dawid ze cztermi sty mężow gonił ich / ábowiem dwie ście mężow sprácowánych zostáli / á nie szli zá potok Besor.

11. Y náleźli ná polu człowieká niektorego Egiptcyánina / ktorego przywiedli do Dawidá / y dáli mu chlebá y wody áby iadł y pił.

12. Dáli mu też y wiązánkę figz wiązánka rozynkow / ktory gdy sobie podiadł / rostrzeźwił sie y przyszedł ku sobie / ábowiem przez thrzy dni y przez trzy nocy nie iadł był chlebá / á ni pił wody.

13. Potym kniemu rzekł Dawid / Czyś ty á skądeś? A on mu odpowiedźiał / Jestem Egiptcyánin á służebnik niektorego Amálechity / y zostáwił mie thu pan moy kiedym sie rozniemogł iuż to dźiś trzeci dźień.

14 Myćiesmy byli wtárgneli ku Południu do Cerety / y ku Judá / y ná południe do Káleb / y spalilichmy też y Syceleg.

15. Tedy mu rzekł Dawid / A mogłżebyś mie dowieść do tego tám woyská? Ktory ták rzekł / Przysięż mi przez Bogá iż mie nie zábiesz / á iż mie nie wydasz w ręce pánu memu / á ia ćiebie przywiodę do woyská te°.

16. A thák przywiodł go tám / gdźie oni wszędy leżeli po źiemi iedząc / piiąc / á weseląc sie dla onych łupow wielkich / ktore byli pobráli z źiemie Filistyńskiey y z źiemie Judskiey.

17. Y bił ie Dawid od A záránku áż do wieczorá B dniá wtorego / thák iż z nich żaden nie vszedł / oprocz czterech set młodźieńcow / ktorzy wsiadszy ná wielbłądy vćiekli.

18. A tákże odiął Dawid wszytko co byli pobráli Amálechithowie / odiął też y dwie żenie swoie.

19. Ták iż im nie zginęło od málá do wiela / áni z synow / áni z corek / áni z łupu / áni ze wszytkich rzeczy ktore byli pobráli / thák iż wszytko zábrał Dawid.

20 Przytym wźiął wszytki stádá y bydłá ktore gnano przed iego stády / y mowiono / Tyć sa łupy Dawidowe

21. Y przyszedł Dawid do onych dwu set mę-

A Niektorzy wykładáią: Od świtánia.

B Niektorzy wykładáią / Áż do dniá torego tych wieczorow / A przez to rozumieią / że ie bił przez trzy dni.

Porażká Izráelitow.

set mężow ktorzy byli spracowáni/á niemogli idż dáley z Dawidem/á zostáwili iebyli v potoká Besor/ktorzy wyszli przeciw Dawidowi/y przeciw ludowi ktory z niem byl/A przystąpiwszy do nich Dawid przywitał ie łáskáwie.

22 Ale niektorzy zli á niepobożni ludzie ktorzy chodzili z Dawidem mowiliták/Przeto iż ći nie chodzili známi/nie damy im nic z tych lupow ktoreśmy odieli/iedno tylko káżdy z nich niechay weźmie żonę swą y dźieći/niechayże idźie precz.

23 Lecz im rzekł Dawid/Nie czyńćież thák bráćia moi/gdyż nam tho Pan dał y strzegł nas/á podał w ręce násze woysko ktore było przyszło przeciwko nam.

24 Y ktoż was w tey rzeczy będzie słuchał? owszem iáki dział przyidzie tym co chodzili ná woynę/táki też będzie y tym co zostháli przy obozie/á rowno się dzielić będą.

25 A od tegoż czásu y napotym záchowáne iest to práwo y ten zwyczay w Izráelu áż y do dniá tego.

26 A thák przyszedł Dawid do Syceleg á/y posłał z onego lupu przyiaćiołom swem stárszem w Judá mowiąc ták/Oto bądźćie vczesnikiblogosławieństwá z lupow nieprzyiaćioł Páńskich.

27 Tym ktorzy byli w Bethel/y w Rámoth ku Południu/y tym coby li w Gether.

28 I tym co byli w Aroer/w Sefámoth/y w Esthámo.

29 Tákże y tym co byli w Ráchál y w miásteczkách Jerachmeel/y w miásteczkách Ceni.

30 Thym też co byli w Hormá/w Chorásán/y w Athach.

31. Y tym co byli w Hebron/y ná wszytkich inych mieyscách/kędy przemieszkawał Dawid y z ludźmi swem.

Kapitu. 31.

1. Porażká Izráelitow. 4. Saul się sam zábił. 9. Ciáło ie° záwieszono ná murze. 11. Pogrzebion z synmi swemi od mieszkan Jábes Gálaádskiego.

1. A Ták Filisthyni zwiedli bitwę z Izráelity/y vciekli Izráelitowie przed Filistyny/á polegli porażeni ná gorze Gelboe.

2. A goniąc Filistyni Saulá y syny iego/zábili Jonáthaná/Abinádába/y Melchisuego syny Saulowe.

3. Y rozrożyłá się walká przeciw Saulowi/ktory gdy przyszedł miedzy strzelce/[A] bárzo się ich bał.

A Niektorzy wydáią: Bárzo się ich ránien od nich.

4. Y rzekł ku słudze swemu ktory nosił broń iego/Dobadź mieczá twego á przebiy mię/bo snadź przyda ći nieobrzezáńcy á zabiią mię/y będą się ze mnie posmiewáć/Ale sługá iego niechciał tego vczynić że się bárzo bał/A przeto Saul dobywszy mieczá przebił się ná niem.

5. A widząc sługá iego iż vmárł Saul/przebił się też ná swem mieczu/y vmárł spolu z nim.

6. Ták że zábit był Saul y trzey synowie iego/y sługá co zá nim broń nosił/przytym y [B] wszytek lud iego záraz dniá iednego.

B t. j. ktorzy byli niem w bitwie.

7. Co gdy vyzreli mężowie Izraelscy ktorzy mieszkáli zá dolina y zá Jordanem iż vciekáli Izráelczycy/á iż zábit był Saul y synowie iego/sámi też odbiężawszy miast poućiekáli/á przyszedszy Filisthyni mieszkáli w nich.

8. Názáutrz przyszli Filistyni áby odzierali zabite/y nálezli Saulá leżącego ze trzemi synmi iego ná gorze Gelboe.

9. A vciąwszy głowę iego/zdárli z niego zbroię/y posłáli to wszędy po ziemi Filistyńskiey/áby to oznáymowano w kościelech bálwanow ich/y miedzy ludem.

10 Y zostáwili zbroię iego w Kościele Ástároth/á ciáło iego przybili do muru Bethsán.

11. *Oczym vsłyszawszy mieszczánie Jábes Gálaádskiego/iż ták Filistyni vczynili nád Saulem.

* 2. Sámuel. 21.

12. Szli wszyscy ludźie mężni przez one cáłą noc/á wziąwszy ciáło Saulowe/y ciáłá synow iego z muru Bethsán/przyszedszy do Jabes spalili ie.

13. A wziąwszy kości ich pogrzebli ie pod niektorem drzewem w Jábes/y pościli przez siedm dni.

Wtore

Wtore Ksiegi Sámuelowe.

Argument.

TY Ksiegi zámykáią w sobie zacne spráwy Dawidowe po śmierći Saulowey/od tego czásu iáko wstąpił ná Krolestwo áż do końcá pánowánia iego. Ktemu iáko krolestwo swe dziwnie rosprzestrzenił/y iáko wiele trudnośći y klopotu vżył/ták domá iáko y gdźie indźie: Co wszytko postánowiwszy zá pomocą Bożą został wielkiem sławnem y niezwyćiężonē krolem. A záprawdę Dawid iest nam zostáwion w pismie świętem figurą Krolá nászego Páná Jezu Krystá/ ktoryz niego miał wynidź wedle ciáłá/á ktorego mieli ze wszad przesládowáć nieprzyiaćiele domowi y postronni/ták w sámey osobie iego iáko też y w członkach iego/Ale on potym zwyćiężywszy á pohołdowawszy wszytki/zostánie niezwyćiężonem Krolem ze wszythkiemi wiernemi swemi áż ná wieki wiekow Amen. Argument pierwszych ksiąg dosyć o thym dostátecznie oznáymuie/przeczy ty wtore księgi sa przypisáne Sámuelowi: A przethoż tu o tym iuż wiecey przypomináć nie potrzebá.

Capitu. I.

1. Dawid wywiedźiawszy sie o śmierći Saulowey bárzo byt żátośćiw. 4. A te° ktory mu poselstwo przyniost. 7. Jż sie chtubit żeby go zábit. 14. Kazat też zábić. 17. Żátobliwy lament o śmierći Saulowey y Jonáthanowey.

1. I Gtym gdy vmárł Saul/ á Dawid sie też wrocił porąziwszy Amálechithy / mieszkał Dawid w Syceleg przez dwá dni.

2. Thedy dniá trzećiego przybieżał człowiek niektory z obozu Saulowego/ [A] rozdárszy ná sobie odźienie swoie/á posypawszy głowę swą prochem/ktory przyszedszy do Dawidá vpadł ná ziemię klaniáiąc sie przed niem.

3. Y rzekł ku niemu Dawid / Z kąd że idźiesz: A on mu odpowiedźiał/ Vćiekłem z woyská Izráelskiego.

4. Y spythał go Dawid/Proszę powiedz mi co sie tám stało: A on mu odpowiedźiał / Poućiekał z bitwy lud/y wiele ich też z nich poległo zábitych/ktemu Saul y Jonáthan syn iego pomárli.

5. Záthym Dawid rzekł do onego młodźieńcá ktoryto opowiedźiał iemu/Jáko to wiesz iż vmárł Saul y Jonáthán syn iego:

6. Odpowiedźiał mu młodźieniec ktorymu przyniosł te nowiny/ Trafiło mi sie bieżeć przez gorę Gelboe/á otho Saul wspárł sie ná szefelinie swoiem/á zá nim gonili wozy y ieźdźni.

7. Thedy sie on obeyzrawszy obaczył mie y záwołał do siebie/ y ozwałem sie mu/Owom ia.

8. Y rzekł mi / Cos iest zacz: A iam mu odpowiedźiał / Jestem Amálechitá.

9. A ták że rzekł/ Proszę cie przystąp ku mnie á zábiy mie/boć cierpie wielką bolesć iżem iest ieszcze żyw.

10. A ták przystąpiwszy kniemu zábiłem go/ ábowiemem widźiał iż po thákowemu vpadku nie mogł być żyw / y [B] wźiąłem korone z głowy iego/y brácelety kthore były ná rece iego/ á [C] przyniosłem ie ku tobie pánu memu.

11. Tedy Dawid rozdárł ná sobie odźienie swoie/y wszyscy mężowie ktorzy z nim byli.

12. Y żałowáli á płákáli y pościli áż do wieczorá/dla Saulá y Jonáthá ná synà iego/y dla ludu Páńskiego/ á dla domu Izráelskiego/ktorzy byli poginęli od mieczá.

13. Y pytał Dawid onego młodźieńcá ktory do niego z poselstwem przyszedł

[B] Okázuie życzność swą przeciw Dawidowi / mniemáiąc ábygo thym miał pocieszyć / á niezásmucić.

[C] Przynosi krolewskie klenothy / ábysie przysłużył Dawidowi / o ktorem rozumiał żebymiał prágnąć názbyt zacnośći krolewskiey Niektorzy mniemáią iż tho byt Doeg sługá Saulow / ábo syn onego ktory zábił Saulá / gdy go niechćiał zábić sługá iego.

[A] Byttem zwyczay bárzo pospolithy miedzy ludem ná wschod słońcá/ przez ktory dawáli znáć iáko w wielkiey żátośći bywáią: Jáko y pogáńscy hysthorykowie piszą: że on zacny ry cerz Achilles posypował głowę swą prochem / żátuiąc śmierći przyiaćielá swego.

szedł z kądby był: A on mu odpowiedział iż był synem niektorego cudzoziemca Amalechity:

D Jáko Saulowi niegodźiło sie zábić siebie sámego/ták daleko wiecey roskázować sie zábić komu innemu/chybá żeby był miał do tego iásne roskázánie Pańskie.

14 Jákoż sie nie bał podnieść ręki twey ábyś zábił pomázáńcá Páńskiego.

15. Záwołał tedy Dawid iednego z swych sługá y rzekł/przystap á zábiy go/A on go zábił y vmárł.

* Psalm. 105. v. 15.

16. Y rzekł kniemu Dawid/ E Słuszniesz iestes zábit/ ábowiem cie sáme twe vstá osądźiły/ powiedáiąc iżes zábił pomázáńcá Páńskiego.

E W Zydowskiem stoi Krew twoiá ná głowę twoię.

17. Tedy Dawid vczynił tákowy lámént nád Saulem y nád Jonáthánem synem iego.

18. Roskázawszy przed tym ábysynowie Judá F vczyli sie z łuku strzelać/ iáko nápisano iest w kśiegách G Jásár.

F W tym stowie z łuku strzelánia/zámyka sie ćwiczenie we wszystkich rycerskich spráwách.

G O tym páthrzay w kśiegách Jozuego Káp. 10. v. 13.

19. O slácheth ny narodźie Izráelski porázony ná gorách twoich/y iákoż polegli mocarze twoi.

20 Nie powiedayćież tych nowin w Geth/áni po ulicách w Askálonie/ by sie snadź nie weselily corki Filisthyńskie/ á nie rádowály sie corki nieobrzezáńcow.

21. O gory Gelboe/niech ayże ná was nie vpada rosá áni deszcz/ żeby tám miały byc H polá płodne/ ábowiem tám tarcz mocarzow porzuconá/y tarcz Saulowá/ iákoby nigdy nie był I pomázány oleiem.

H W Zyd. stoi. pola ofiar.

I To iest iákoby nigdy niebył poswiecony od Páná ná kroleſtwo.

22 K Nigdy strzałá z łuku Jonáthánowego wypuszczoná/nie wrácáłá sie ná wstecz od krwie zránionych/ y od sádłá mocarzow/áni Saulowmiecz nigdy sie dármo nie wrácał.

K To iest ták Jonáthán/ iáko y Saul zawsze ich wiele pozábiiáli.

23 Saul y Jonátán iáko zá żywotá bárzo sie miłowáli/ták że vmierá iac nie sa rozłączeni/ bedac lekceyszy niżli Orłowie/á mocnieyszy niżli lwi.

24 O corki Izráelskie płáczćież nád Saulem ktory was obłoczył w szárłat roskoszny/á kthory was vbierał w klenoty złote nászáty wásze.

25 Ach iákoż polegli mocarze w bitwie? A ty Jonáthán iáko zábit iestes ná gorách twoich.

26 Jestem w wielkiey żáłosći dla ciebie bráćie moy Jonáthánie/byłes mi bárzo wdźięcznym / á miłość twoiá wieczsza v mnie była L nád miłość niewieścia.

L To iest Jakoż mi tość ią wtá sne żony swe mituie/ ábo iáko wą też miłością żony mitują męże swe ábo dźiatki.

27 O iákoż ći polegli mocarze/á poginęłá broń rycerska.

Rozdział. 2.

2. Zá poradą Páńską Dawid idźie do Hebron. 4. v. 10. Tám iest pomázan Krolem nád pokoleniem Judá. 8. Isboseth postáwion iestb krolem od Abnerá nád Izráelem. 14. Walczą miedzy sobą. 17 Abner porázon z swem ludem. 20. Vciekáiąc zabit Azáelá. 32. Pogrzeb iego.

1. O gdy sie stáło pytał Dawid Páná ták mowiąc/ y má że idź do ktoregokolwiek miástha w Judá: Ktoremu Pan odpowiedźiał/ Idź. A Dawid rzekł/ Do kądże poydę: Ale mu on odpowiedźiał/ Do A Hebron.

A Hebron iest miásto wielkie w srzodku źiemie Judá/ ktore też ziemie y Káryátharbá/ ktedy też iest y pola ná Mambre y dąb gdźie mieszkał Abraám. w. 1. Mo. 18. Swiety Hieronim powieda/ iż ten dab iákoś od początku swiátha trwał aż do pánowánia Konstántyná: A támże też byłá dwoistha iáskinia/ ktedy była pogrzebiona. * 1. Mách. 2. v. 70. † 1. Sámuel. 31. v. 13.

2. Szedł tedy tám Dawid ze dwiema żonámi swemi/ z Achinoámą Izraelitką/ y z Abigáil ktora była żoną Nábálową z Kármelu.

3. Nád to ludowi swemu ktory był przy nim/ roskazał idź Dawid z soba káżdemu z domem swem/ y mieszkáli w miásteczkách Hebron.

4. * Przyszli potym tám mężowie Judá/ y pomázáli Dawidá Krolem nád domem Judá: † Tedy opowiedźiano Dawidowi iż mężowie z Jábes Gáláádskiego pogrzebli Saulá

5. A ták Dawid wypráwił posły do mieszczan Jabes Gáláádskiego z thym poselstwem/ Blogosławieni ście wy sa od Páná/ ktorzyście vczynili miłosierdźie nád pánem wászem Saulem iżeście gi pogrzebli.

6. A dla tegoż Pan niechay teraz okaże nád wámi miłosierdźie y łáskę/ ktora ia też wam chce oddáć wszytkiem dobrem gdyżeście to vczynili.

7. Bądźćież theraz sercá dobrego/ á mężmi sthalymi/ bo iż vmárł pan wász Saul/ tedyć mie też dom Judá pomázał Krolem nád soba.

8. Ale Abner syn Nerow kthory był Hetmánem nád rycerstwem Saulowem/ wźiał Isbosetá syná Saulowego/ y iechał z niem do B Máhánaim.

B Máhánaim miásto było zá rzeką Jordanem mágnickách Gád y dáłá násse/ ták że iest miásto/ gdźie sie Anatowie vkazali Dawidowi gdy sie roćił z Mefiboſthą miey/ á on ie thák nazwał/ Ocz. pátrz w. 1. ksiąg. Mo: 32. v. 2.

9. Y vczynił go Krolem nád Gáláád/ nád C Assury/ nád D Jezráel/ nád Efraim/ nád Beniámin/ y nad wszytkiem Izráelem.

C Assury iest miásto w pokoleniu Aſser.

D Jezráel iest miásto w pokoleniu Issáschár.

10 Y miał iuż Isboset syn Saulow czterdźieści lat/ gdy począł pánować nád I-

nád Izráelem/á tylko dwie lećie był Krolem/á sam tylko [E]dom Judá został przy Dawidźie.

11. A był Dawid Krolem w Hebron nád domem Judá przez pułosmá látá.

12. Potym Abner syn Nerowy słudzy Isboseta syná Saulowego/ruszyli sie z Mahánáim do Gábáonu

13. Joáb też syn Sarwiego z służebniki Dawidowemi ciągnęli/á záieżdzali im w stáwu Gábáońskiego/y zostáli iedni ná iedney stronie sthá/wu á drudzy ná drugiey.

14 Tedy rzekł Abner do Joábá/Niechay wynidáć młodzieńcy/á niech harcuya [F] przed námi: Y rzekł Joáb/Niechay wynidá.

15. Y wyszło ich w liczbie dwánaście z Beniámithow z strony Isboseta syná Saulowe[o]/á dwánaście z strony sług Dawidowych.

16. Którzy vchwyciwszy sie zá głowy ieden drugiego/spolu sie mieczmi w/poły poprzebiiáli: Támże ono mieysce názwano [G] Helkathásurym/które iest w Gábáonie.

17. Y stáła sie okrutna bitwá dniá onego/á porázon iest Abner y lud Izráelski od sług Dawidowych.

18. Y byli tám trzey synowie Sárwiego/Joáb/Abisái/y Ásáel/ále Ásáel był thák prętki ná nogách iáko dzika kozá.

19. Ten ták gonił Abnerá/że ná żadną stronę nie vchylił sie bieżąc zá nim

20 A thák Abner obeyzrawszy sie ná zad rzekł/Y thyżes iest Ásáel/A on mu odpowiedźiał/Ja iestem.

21. Tedy kniemu rzekł Abner/Obroć sie ná prawą ábo ná lewą stronę/á poimay sobie iákiego młodzieńcá/á weźmi sobie łupy z niego/Ale Ásáel niechćiał go odeydź.

22 Powthore kniemu rzekł Abner/Niegoń mie/Bo ieślibych cie zámordował/thedybych sie iuż niemogł pokázáć przed oczy Joábá brátá twego.

23 Ale gdy mu on vstąpić niechćiał vgodził go Abner osczepem pod piąte żebro/ták iż wyszedł [H] osczep aż ná drugą stronę/támże padł ná onem mieyscu y vmárł: Ale ći co przychodźili ku mieyscu onemu/gdźie leżał Ásáel vmarły/zástánawiáli sie.

24 Wszákoż Joáb y Abisái gonili Abnerá/y iuż zachodźiło słońce gdy przyszli do pagorku Ammá/ktory iest przeciw Giách podle drogi Gábáońskiey.

25 Zebráli sie thedy synowie Beniámínowi ku Abnerowi w ieden hufy stáneli ná wierzchu iednego pagorká.

26 Y zawołał Abner ná Joábá/á tak mowił/Izaliż sie iuż ná wieki będzie ten miecz srożył? Zaż nie wiesz iaka iest ostáthecznа żałość? y pokądże nie rzeczesz ludowi/áby przestał gonić bráćiey swey?

27 Tedy rzekł Joáb/Swiadczęży wym Bogiem/bys mi to był rzekł ieszcze z záránku/thedy by był lud nie gonił bráćiey swoiey.

28 Ták Joáb zátrąbił w trąbę/á zástánowił sie wszytek lud/áni dáley gonili Izráelithow/y przestáłá bitwá.

29 Ale Abnery z ludem swem szli polmi cáłą onę noc/á przeprawiwszy sie przez Jordan/przeszli przez wszythko Bethoron/aż przyszli do Máhánáim.

30 A wroćiwszy sie Joáb z pogoniey zá Abnerem/zebrał wszytek lud/Y niedosthało z sług Dawidowych/dźiewiętnaśćie mężow y Ásáel.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniámithow/á z ludu Abnerowego/trzysthá y sześćdźiesiąt mężow/ktorzy tudźież pomárli.

32 A wźiawszy Ásáelá/pogrzebli go w grobie oycá iego/ktory był w Bethlehem/Athák Joáb z ludem swem szedł one cáłą noc/y przyszli do Hebron práwie ná świtániu.

Kapitu. 3.

2. Synowie Dawidowi. 1. y 6. Długa woyná była miedźy domem Saulowym á domem iego. 9. Abner przystawa ku Dawidowi. 13. Wráca mu Michol żonę iego. 17. Ze wszytkiem krolestwem Izráelskim 22. Joáb nienawiścią poruszony zabił go zdrádnie. 28. O co sie bárzo rozgniewał Dawid. 31. I Bárzo go żałuie 36. Dawid sie ludowi podoba.

Była długa woyná miedźy domem Saulowym/y domem Dawidowym/A wszákoż Dawid záwżdy brał moc tym wiecey/á domu Sau/

[E] To iest/Pole rycerzow.

[F] W Żydowskiem/Żádnim końcem oßczepá.

[G] W Żydowskiem/Niechay grają.

[H] W Żydowskiem/Wyszedł.

mu Saulowego bárzo vbywálo.

*1. Kron: 3. v. 1. 2. *Y národźiło sie Dawidowi sy/
now w Hebron/z ktorych pierwo/
dny iego był Amnon z Achinoámy
Jezráelitki.

A Tego też zwano y Dánielem oczym pátrz 1. kron. 3. v. 1. 3. Wtory syn iego był [A] Cheleábz Abigáil ktora była żona Nábálowa z Kármelu. Trzeći był Absalō syn z Máachy corki Tholmái krolá [B] Ge/
surytow.

B Otym też pátrz 1. Sám. 27. v. 8. Abowiem tá nie/wiásta Máacha pomana była mie/dzy inemi więźniá/mi Gesuiczykow á była bárzo piękna: ktora sobie Da/wid wźiął zá żone. A ktorey kazał na przod włosy y pá/znogćie obrzezáć / według vstáwy za/konney. W 5. Mo. Káp. 21. 4. Á czwarthy był Adonias syn Haggity/á piąty Sáfácya syn Abi/thale.

5. Szosty Jethrám syn z Egle żo/
ny Dawidowey: A ták ći sá synowie co sie zrodźili Dawidowi w Hebron.

6. A gdy ták thá woyná trwálá miedzy domem Saulowym / y do/mem Dawidowym/ Abner syn Ne/row státecznie bronił domu Sau/lowego.

C Miał tho on sobie zá wielką krzywdę / iákoby Ab/ner zá tha spráwą chćiał dostáć y kro/lestwá.

7. Y miał Saul założnicę / ktorą zwano Resfá / corkę Aie / Thedy rzekł Isboseth do Abnerá / [C] Prze/czes wszedł do założnice oycá mo/iego?

8. Y rozgniewał sie bárzo Abner o ony słowá Isbosethowe / á rzekł / Y ták że mię sobie lekce ważysz? iáko by [D] psią głowę? gdyżem ia dźiś vczył miłosierdźia nád domem Saulá oy/cá twego/ nád brácią twoią/ y nád bliźniemi twemi przeciw Judá / y niepodałem cię w ręce Dawidowi/ á wżdy thy mię dźiś fukasz o złość niewiásty?

D Niektorzy wykłá/dáią / Nie ważyß mię sobie wiecey/ iedno iáko psiarzá.

9. Niechayże ták Bog niebędźie mi/łośćiw Abnerowi/ á niech to okáże nád nim iż iáko pan zá przysiągł Da/widowi/ że to wszytko vczynię nád niem.

10 A przeniosę krolestwo z domu Saulowego/ á postánowię stolicę Dawidowę nád Izráelem y nád Judą/ od Dán áż do Bersábee.

11. Thedy on boiąc sie Abnerá nie/śmiał mu daley nic ná to odpowie/dźieć.

12. A ták Abner wyprawił posły do Dawidá od siebie z them posel/stwem / Czyiáż tho ma być źie/miá? Vczyń ty iedno przymierze ze/mną á pomożwá sobie státecznie/ te/dyć ia ku tobie przywiodę wszytkie/go Izráelá.

13. Ná co on odpowiedźiał iemu / Dobrze / vczynię ia przymierze z to/bą / A wszákoż proszę cię o iedne rzecz / ábys nieprzychodźił przed mię / áż mi pierwey przyślesz Mi/chol corkę Saulowę / A zátym gdy chcesz tedi przyjdź / á vyrzy sie ze mną.

Dawid sboseth.

14 K temu Dawid wyprawił posły do Isbosetá syná Saulowego / z te/mi słowy: Wyday mi żonę moię Mi/chol / ktorąm sobie dostał zá sto nieobrzezek Filistyńskich. †1. Sám: 18. v. 27.

15. A przetoż Isboseth posłał á wźiął ią od Fáltyelá męża iey syná Laisowego.

16. Thedy z nią szedł mąż iey przewá/dzaiąc ią z płácem aż do Báhurym/ Y rzekł k niemu Abner: Odeydź á wro/ć sie/ A ták że sie on ná zad wrocił.

17. Vczynił pothym Abner rzecz ku stárszem Izráelskiem w thy słowá/ Wszakeśćie przedtym prosili / áby był Dawid Krolem nád wámi.

18. A przetoż teraz vczyńćie ták / A/bowiem mowił Pan do Dawidá te/mi słowy / Wybawię lud moy Izrá/elski przez ręce Dawidá służebniká/mego/ z ręku Filisthyńskich y z ręku wszytkich nieprzyiaćioł ich.

19. Nád to Abner mowił też y do Be/niáminitow/ ászedszy mowił też y z Dawidem w Hebron / oznáymu/iąc wszytko co sie podobało Izráeli/tom / y wszytkiemu domowi Beni/áminowemu.

20 Gdy tedy przyszedł Abner do Da/widá w Hebron ze dwiemádźiesthy mężow sprawił Dawid vczthę ná Abnerá y ná ony ktorzy z niem byli.

21. Potym rzekł Abner ku Dawido/wi / Poydę á zbiorę wszytek lud Iz/ráelski ku tobie Krolowi pánu mo/iemu / ktorzy z toba vczynią przymie/rze / á będźiesz krolował nád wszyt/kiemi iákoć sie podoba: A ták że Da/wid odprawił Abnerá y odszedł od niego w pokoiu.

22 Tedy służebnicy Dawidowi / z Joábem wrácáiąc sie z woyská / wiedli z soba wiele łupow / Ale Ab/nerá iuż niebyło v Dawidá w He/bron / bo go był odprawił / iż od nie/go odszedł w pokoiu.

23 Zátym przyszedł Joáb ze wszyt/kiem woyskiem / Y gdy sie pewnie do/wiedźiał iż Abner syn Nerow przy/szedł był do Krolá y odprawion od niego spokoiem.

24 Y szedł sam Joáb do Krolá á mo/wił k niemu / Cożeś tho vczynił? Przecześ

Przeczżeś Abnerá ktory był do cie-
bie przyszedł odpráwił iż vszedł?
25 Jzaż niewieſz/ że Abner syn Ne-
row ná to tu przyszedł áby cie zdrá-
dźił wywiáduiąc sie co sie około
ciebie dźieie/ y co ſa zá spráwy twoie
26 Joáb zátym odszedſzy od Dawi-
dá wypráwił posły zá Abnerem/
ktorzy oprocz Dawidowey wiádo-
mośći/ wrocili go od studniey Sy
rá.
27 A ták Abner wrocił sie do He-
bron/ á Joáb odwiodł go z soba
w posrzod brony chcąc sie zniem ro
zmowić przyiacielskie/ y przebił go
pod piąte żebro/ iż thámże vmárł/
przeto iż zábił brátá iego Azáelá brátá iego.
28 Czego gdy sie potym dowiedźiał
Dawid/ rzekł: Jam nic niewinien/
áni krolestwo moie krwie Abnerá
syná Nerowego przed Pánem aż
ná wieki.
29 Ale niechay przyidźie ná głowę
Joábowę/ y ná wszytek dom oycá ie
go/ Niechayże bedźie vstáwicznie
w domu Joábowem płynienie cier
piący/ trędowáty/ okiu chodźący/
zábity y żebrak.
30 A ták Joáb y Abizái brát iego zá-
bili Abnerá/ przeto iż on też był zábił
Azáelá brátá ich w bitwie v Gábá-
onu.
31 Rzekł potym Dawid do Joábá/
y do wszytkiego ludu ktory był przy
niem/ rozdźierayćie odźienia wásze/
á opáſzćie sie wormi/ y płáczćie Ab-
nerá/ A sam krol Dawid/ szedł zá
márámi.
32 Y pogrzebli Abnerá w Hebron/
á płákał krol głosem wielkiem nád
grobem iego/ Płákał theż z niem y
wszytek lud.
33 A ták krol żałował Abnerá ták
mowiąc/ Oto vmárł Abner iáko ie
den niczemny człowiek.
34 Ręce twoie nie były związáne/
áni nogi twe okowáne w petá/ po-
ległeś iáko y drudzy wiec polegáią
przed ludźmi złośćiwymi/ Y płákał
wszytek lud nád niem.
35 Potym sie zszedł wszytek lud áby
iedli z Dawidem poki ieszcze dobrze
był dźień/ Ale Dawid przysiągł te-
mi słowy/ Ták mi niechay Bog po-
mágá/ iż nie bede iadł by namniey
pierwey niż słońce zaydźie.
36 Gdy to poznał wszytek lud/ po-
dobáło sie iem/ á wszytko cokolwiek
Krol vczynił/ wdźięczno przyimo-
wáli.
37 Poznał ná ten czás wszytek lud J
zráelski iż krol nie przyzwalał ná to/
áby było zábito Abnerá syná Nero-
wego.
38 Potym krol rzekł do służebnikow
swoich/ Jzaż nie wiećie/ iż dźis
wielki hethman poległ w Jzráelu?
39 A ia dźis práwie iáko z nowu ie-
stem pomázánym Krolem/ Bo ci sy-
nowie Sárwie[a] sroższy sa niżli ia/
ále Pan niechay iem odpłáći złośći-
zá złość ich.

Rozdźiał. 4.

5. Gdy Báána y Rechab zábili Jsbose-
thá. 8. Przynieśli głowę iego do Dawidá.
9. Z kąd sie on bárzo rozgniewał. 12. Jż ká
zał ie pomordować.

1. Dy tedy vsły-
szał syn Saulow/
iże zábit Abner w
hebron/ vpádło mu
serce/ á wszythcy
Jzráelithowie byli
przestrászeni.
2. Y byli dwá hethmáni nád hufy
syná Saulowego/ z ktorych iedne-
go zwano Báána/ á drugiego Re-
chab/ synowie Remmoná Berothy
tyz synow Beniáminowych/ ktory
też Beroth policzon był miedźy Be-
niámity.
3. Vćiekli tedy Berothytowie do [A] Geth-
áim/ y mieszkáli tám iáko go-
ście aż do onego czásu.
4. A Jonáthán syn Saulow/ miał
iednego syná chromego ná nogi/ kto
ry miał pięć lath ná on czás gdy przy
szłá wieść o smierći Saulowey y
Jonáthánowey w Jezráel/ tedy go
wźiełá mámká iego y vćiekáłá zniē/
A gdy przetko biężáłá vćiekáiąc the
dy iey vpadł/ y ochromiał á zwano
go Mifiboseth.
5. Poszli tedy synowie Remmoná
Berothythy/ Rechab y Báána/ á
gdy dźień iuż sie dobrze ogrzewał/
weszli w dom Jzbozethow/ A on sie
przesypiał w łożnicy swey w połu-
dnie.
6. A weszli w dom iego iákoby [B] ku-
powáć zboża/ támże go przebili pod
piate żebro/ á sámi oni brácia Re-
chab y Báána vćiekli.
7. Owa wszedszy do domu/ á ná-
łaższy go śpiącego ná łożku/ zábili y

[A] Jest miásto bár
zo dáleko od sie-
mie Filistyńskiey
gdźie byli vćiekli
po smierći Saulo
wey boiąc sie Fili-
stynow.

[B] Odmieniwszy ßá
ty swe/ iákoby mie
li być kupcy iácy.

1. Król. 2. v. 5.

2 Wyżßey. 2. v. 23.

Dawid Isboseth zábit.

zámordowáli go/ y vcieli głowe ie// go/ á wzieli ia z soba/ y szli przez one cała noc droga przez pola.

8. Także one Isbosethowe głowe przyniesli ku Dawidowi do Hebron mowiac tak ku Krolowi/ Oto głowá Isbosetá syná Saulowego nieprzyiaćielá twego/ ktory szukał zdrowia twoiego/ á dał dziś Pan tobie Krolowi pánu memu pomścić sie nád Saulē y nád potomstwem ie°.

9. Tedy Dawid odpowiedział Rechábowi y Báánie brátu iego/ synom Remmoná Berothyty/ temi słowy/ Swiádkiem mi iesth Pan Bog/ ktory duszemoie wybáwił ze wszech trudnośći.

10 * Iż onego ktory mi oznaymił że vmárł Saul/ á zdało sie mu iákoby mi wdzięczne poselstwo przyniosł/ poimawszy dałem zábić w Syceległu/ áby tak wziął zapłátę zá poselstwo swoie.

11. Tedy daleko wiecey was to potká ludźi niepobożne kthorzyśćie zábili człowieká spráwiedliwe° w domu iego ná łożu ie°: A teraz izali sie nie mam pomścić krwie niewinney z rąk wászych á wygładzić was z ziemie?

12. C Aták roskazał Dawid służebnikom swoim/ áby ie zábili/ ktorem oni obćiawszy ręcey nogi/ zwieszáli ie nád sthawem w Hebron/ á głowe Isbosethowe wziawszy pogrzebli w grobie Abnerowem w Hebron.

C Abowiem Dawid pod przysięgą to był obiecał Saulowi/ iż niemiał krzywdy czynić potomkom iego/ A przeto aby niewinność swą okázał/ mści sie srodze krzywdy ich/ á karze ty kthorzy ią iem czynili.

Capitu. 5.

1. Dawid pomázan iest Krolem nád wszytkim Izráelem. 7. Wźiął thwierdzą Syon. 10. Szczęści sie mu wszytko. 11. Hirám go ma w wielkiey poćciwości. 13. Poymuie sobie wiecey żon. 14. Imioná synow iego. 18. y 20. Zá radą Pańską porąża dwá kroć Filistyny.

* 1. Kron: 11. v. 1. 1. * Eszły sie tedy wszytki pokolenia Izráelskie ku Dawidowi do Hebron/ y rzekli ták ku niemu/ Otochmy my ſakość twoią y ćiało twoie.

2. A gdy przed tym Saul był krolem nád námi/ tedyś ty wywodził y odwodził Izráelczyki/ á Pan mowił ku tobie †/ Ty będziesz pásterzem ludu mego Izráelskiego/ á będziesz wodzem nád Izráelem.

† psál. 78. v. 71.

3. A ták wszyscy stárszy Izráelscy zeszli sie ku Krolowi do Hebron/ y tám ze krol Dawid vczynił z niemi przymierze przed Pánem/ á pomázáli Dawidá Krolem nád Izráelem.

4. Y było iuż trzydźieści lat Dawidowi gdy wszedł ná krolesthwo/ á krolował przez czterdźieści lat.

5. Przez siedm lat y przez A sześć mieśiecy krolował nád Juda w Hebrō/ á w B Jeruzálem krolował przez trzydźieści y trzy látá nád Izráelem y nád Juda.

6. A ták krol y z ludem swem poćiągnął do Jeruzálem/ ku Jebuzeyczykowi mieszkáiącemu w oney źiemi/ ktory ták rzekł ku Dawidowi: Nie drzewiey háyw wnidźiesz/ aż pierwey odeymiesz C ślepe y chrome/ Abowiem mnimáli że by tám Dawid nigdy wnidź niemiał.

7. A wszákoż Dawid wźiął zamek syon/ á toć iest miásto Dawidowe.

8. Y mowił Dawid dniá onego/ Ktobykolwiek pokusił sie o Jebuzeyczyká/ á wszedł ná ty rynny/ á pobił ty ślepe y chrome D ktore Dawid ma w nienawiśći/ A dla tegoż mowia pospolićie/ E Slepi y chromi niepoſtoia wiecey w tym domu.

9. Y mieszkał Dawid ná onem zamku/ á przezwał gi miástem Dawidowem/ y opráwił ie wszędy w około/ Od F Mello aż y wewnątrz.

10 A Dawid tem sie wiecey rozmagał á Pan Bog zástępow był przy nim.

11. * Thedy Hirám krol Tyrski posłał do Dawidá posły/ y drzewá Cedrowe z ćieślámi y murárze/ ktorzy zbudowáli dom Dawidowi.

12. Y poznał Dawid iż go Pan vtwierdźił krolem nád Izráelem/ á iż wywyższył krolestwo iego nád ludem swem Izráelskiem.

13. * Y nápoimał sobie Dawid y G założnic y żon z Jeruzálem gdy thám

A Tych śieśći miśiecy nieliczą dźiwnie czterdźieści lat. Abowiem dochodźili roku tego: Bo przez śiedm miesiecy wygnania bytu z krolestwa Dawid od Absalona.

B To miásto było budowáne od Dawidá/ áby tám był wystáwił krolestwo swe stolicę. A przeto ſam Dawid w tym mieście/ czyſthotę nam w pismie ozmie sie oná święta stolicá prawdźiwego Krolá náſzego Jezu Brytá/ ktorego figurował Dawid.

C Jozefus pisze Jebuzeyczycy náśmiewáiąc sie z Dawidá/ náſtawiáiąc na murzech/ ślepych/ chromych/ dnoszkich/ dawáiąc mu tho máło iąc ono mieysce ták by to mocne y obronne/ żeby go on nie gdy niemogł dobyć/ á iż mu było wielkiey obrony niepotrzebá/ Ale oni nie mieli w mysli cy wſzytkiego Jeruzálem/ iedno ryko mieysce niektore co sie bronnieyſze.

D Tu potrzebá do tożyć thego czego tu niedoſtawa/ o czym iest napiſáne no. 1. Kron. 11. Tho iest/ Dzyſna go ksiązętem y tmánem.

E Jż to było poſtáwione od Dawidá żeby ślepi y mi nie poſtáli w mu iego: To nam známionuie ty krzy nie mogą chodźić do świątnicy go przybytku páńſkiego.

F Niektorzy to słowo Mello rozumieią o przekopiech kthore były około zamku Syon kthory wźiął Dawid/ Niektorzy záś rozumieią o vlicy kędy ludźie zbiegáią sie do gromády/ Niektorzy záś rozumieią o báſztách krotkich ty około tego zamku. ¶ 1. Kron. 14. v. 1. * 1. Kron. 3. v. 5.

G Tá roznicá bytá miedzy założnicámi y żonámi wła ſnie iż właſne żony bywáły poymowane z oſobliwem cerymoniámi ápżetoż ſynowie ich zoſtawáli dźiedźicmi/ Ale założnice były poymowáne oprocz Cerymonij/ á dźieći ich nie dźiedźiczyły chociaż nieco miewáły obyczáiem dárownem. Thá wielkość żon nie iest bez grzechu w Dawidźie/ chociaż czásu onego puſczał im thego Pan nieáko folguiąc ießcze pod onem mistrzem zakonnem byli.

przy//

przyſzedł z Hebron / á národźiło ſie mu ieſzcze wiecey ſynow y dźiewek.

14 A tyć ſa imioná ich ktorzy ſie zrodźili w Jeruzálem / Sámua / Sobáb / Náthán / y Sálomon.

15. Jbáhár / Eliſua / Nefeg / y Jáfia.

16. Eliſámá / Eliádá / y Eliſeleth.

17. † Vſłyſzawſzy thedy Filiſtyni / iż Dawidá pomázano Krolem nád Jzráelem / ruſzyli ſie wſzytcy ſzukáć Dawidá / Co gdy on vſłyſzał / wſtapił ná zamek.

18. Thedy Filiſtyni przyćiągnawſzy położyli ſie w dolinie Ráfáim.

19. Ale Dawid pytał Páná temi ſłowy / Mamli idź przećiw Filiſtynō / á podaſzli ie w rece moie? Odpowiedźiał mu Pan / Idź / ábowiem pewnie Filiſtyny podam w rece twoie

20 ‖ Athák Dawid przyćiągnął do Báálperázym / y poráził ie thám / Y rzekł: Rozerwał Pan nieprzyiaćioły moie przede mną iáko czyni gwałtowna wodá / A dla tegoż imie mieſcá názwał / [H] Báálperázym.

21. Y zoſtáwili tám ryte ſwe obrázy / ktore popalił Dawid y lud iego.

22 Powtore przyćiągnęli Filiſtyni / y położyli ſie w dolinie [I] Ráfáim.

23 A przetoż Dawid pytał Páná / Kthorzy odpowiedźiał iemu / Nie wyćiągay przećiwko nim / ále ie obtocz z tyłu y przyźdź ku niem przećiwko drzewom Morowem.

24 A gdy vſłyſzyſz iż zá ſzumia wierzchy Morow / tedy ſie w ten czás ruſzyſz / Abowiem ná then czás Pan poydźie przed toba / áby poráził woyſká Filiſtyńſkie.

25 Y vczynił thák Dawid iáko mu Pan roſkázał / á poráził Filiſthyny od Gábáá / áż idąc do [K] Gázer.

KApitu. 6.

2. Wſzytek lud Jzráelſki z Dawidem od Abinadába odwozi Skrzynię Páńſką. 5. Gráią przed nią ná rozmáitych inſtrumenćiech. 6. Oza iż ſie iey dotknął / vmárł. 12. Potym ią przenoſzą z domu Obed Edomowego do mieſcá iey. 13. Dawid ofiáry czyni y ſkácze przed nią. 16. y. 20. Michol ſie z niego náśmiewa. 21. Dawid ſie przeto ná nie rozgniewał.

1. ZEbrał potym do ſiebie Dawid wſzythek lud tzelnieyſzy z Jzráelá / około trzydźieśći tyſiecy mężow.

2. * A ruſzywſzy ſie / ſzedł ze wſzytkim ſwym ludem ktorzy był przy nim z Báálá Judá / áby przywiezli Skrzynie Boźa / przy ktorey wzywano imienia Páná zaſtępow / ſiedzącego nád Cherubiny ktorzy ſa ná niey

3. Y włożyli Skrzynie Boźa ná nowy woz wźiąwſzy ią z domu Abinádábowego / ktory ieſt w Gábáá / Ale Oza y Achio ſynowie Abinádábowi prowádźili on woz nowy.

4. † Y wźięta ieſt ſkrzyniá Boźa z domu Abinádábowego / á Achio ſzedł przed nią.

5. Dawid też ze wſzythkiem ludem Jzráelſkiem gráli przed Pánem ná wſzytkich inſtrumenćiech z ziedliny vrobionych / ná hárfách / ná ſkrzypicach / ná bębniech / ná piſzczałkach y ná Lutniách.

6. ‖ Przyſzli pothym ná pole Nachon / gdźie Oza ściągnął rękę ſwoie chcąc podeprzeć á zátrzymáć ſkrzynie Bożey / [A] bo iey máło woły nie przewrociły.

7. Athák ſie Pan bárzo rozgniewał ná Oze / á przeto ie° wſzeteczność [B] záráził go Bog iż támże vmárł podle Skrzynie Bożey.

8. Y było thoć ćieſzko Dawidowi / iż Pan rozráził Oze / y názwał mieſce ono [C] Pereſozá ázy do te° czásu.

9. Aták Dawid dniá onego vlękł ſie Páná y mowił / [D] Y iákoż ma do mnie wnidź Skrzyniá Páńſka?

10 Y niechćiał Dawid wieść Skrzynie Páńſkiey do ſiebie do miáſtá Dawidowego / ále ią kazał odwieść do domu [E] Obededomá Getheyczyká.

11. Y zoſtáłá Skrzyniá Páńſka w domu Obededomá Getheyczyká przez trzy Mieſiące / á błogoſłáwił mu Pan y wſzytkiemu domowi iego.

12. ♀ Y oznaymiono to Krolowi Dawidowi / że Pan błogoſłáwił Obededomowi y wſzytkiem dobrám iego dla Skrzynie Bożey / Tedy Dawid ſzedſzy wźiął Skrzynie Boźa z domu Obededomowego do miáſtá Dawidowego z weſelem.

13. [F] A gdyć ci ktorzy nieśli Skrzynię páńſką poſtąpili ná ſześć krokow / tedy ofiárował wolu y ſkopu tłuſtego.

14 A ſkakał Dawid ze wſzytkiey mocy przed Pánem / oblokſzy ſie w Efod lniáne.

15. Dawid tedy y wſzytek lud Jzráelſki prowádźili Skrzynię Boźa z krzykiem y z trąbieniem.

A Bytá o tym náuká zoſtawiona / iż ſkrzynia Boża nie miáłá być woſoná ná wolech / gdyż w zákonie byli ná to obráni Lewitowie áby ią nośili.

B Tákie ſie ſtánie wſzytkim naśládowcom Ozy / ktorzy lekce ważąc rzeczy ſwiete / wieśźáią ie ná ſzyi cłom / wotom.

C To ieſt roſtrácenie Oze.

D Abowiem ſie też bał áby ſie też nań Pan nie rozgniewało ſkrzynie ſwoiey.

E Ten był Lewitą / ále iż mieſzkał z Dawidem w Getmieſcie Filiſthyńſkiem / zethogo zową Getheyczyskiem.

♀ 1. Kron. 15. v. 25.

F To ieſt Lewitowie ktorzy mieli to roſkázánie w zákonie.

† 1. Kron. 14. v. 8. y. 11. v. 16.

† Ezái. 28. v. 21.

K To ieſt pole roſerwánia iż ſie tám nieprzyiaćiele roſerwáli.

L Tá dolinā ieſt bliſko Jeruzálem.

M To miáſto ieſt w pokoleniu Efrátim. O czym pátrz w kśięgách Jozue 16. v. 10.

♀ 1. Kron. 13. v. 5.

16. A gdy Skrzyniá Páńska wchodźiłá do Miástá Dawidowego/ Michol corká Saulowá páthrzáłá oknem/ á widzac krolá skaczacego y táńcuiacego przed Pánem/ zgárdźiłá go w sercu swoim.

17. Aták gdy przyprowádźili Skrzynie Páńską/ postáwili ia ná miescu iey w posrzodku namiotu ktory był dla niey rozbił Dawid/ y ofiárował Dawid przed Pánem ofiáry palone y spokoyne.

*1. Kroni. 16. v. 2. 18. *Tám gdy dokończył ofiar palonych y spokoynych/ błogosławił ludowi w imię Páná zastępow.

19. Y rozdał miedzy wszythek lud/ y miedzy wszytko zgromádzenie Izráelskie/ począwszy od męża áż do niewiásthy/ káżdemu po plácku y poszthuce mieśá/ y po iedney fláśce winá/ A potem sie wszyscy rozeszli káżdy do domu swego.

20 Thedy wrocił sie Dawid ábyblogosławił domowi swemu/ á Michol corká Saulowá wyszłá przeciwko niemu y tak mowiłá/ O iákoż dźiś Krol Izráelski był poważny/ ktory sie odkrywał przed służebnicámi sług swoich/ iáko zwykli błaznowie czynić.

21. Thedy Dawid rzekł ku Michol: Tom vczynił przed Pánem ktory mie obrał rádszey niż oycá twego y wszytek dom iego/ rozkázuiac mi ábych był ksiażęciem nád ludem Páńskim Izráelskim/ A ták bede táńcował przed Pánem.

22 A ieszcze bede podleyszem niżli teraz y bede pokornieyszem sam przed soba á iednák v tych służebnic/ o ktorych mi powiedasz/ bedę zacnem.

23 Przethoż Michol córká Saulowá żadnego dźiecięcia niemiáłá/ áż do smierći swoiey.

Kapitu. 7.

2. Dawid chce Pánu dom budować. 4. Pan mu o tym oznáymuie przez Náthána proroká wolą swoie. 10. 12. Pod figurą obiecáne Sálomoná. 13. y 16. Okázuie iáko miáło trwać krolestwo páná Krystusowe 18. Modlitwá y dźiękowánie Dawidowe.

*1. Kroni. 17. v. 1. 1. *Stało sie gdy Dawid siedźiał w domu swoim krolewskim/ á Pan dał mu odpoczynienie ze wszad od wszythkich nieprzyiaćioł iego.

2. Rzekł krol do Náthána proroká/ báczyżli to iż ia teraz mieszkam w domu Krolewskim z drzew Cedrowych/ á skrzyniá Boża sthoi w namiecie?

3. Tedy rzekł Náthán ku krolowi/ A Czyńże coć sie nalepiey podoba/ á bowiemći iest Pan z toba.

4. Ale oney nocy mowił Pan do Náthána temi słowy.

5. Idź á mow ták Dawidowi słudze memu odemnie/ Izali ty mnie masz budować dom ku mieszkániu.

6. Abowiem od onego czásu iákom syny Izráelskie wywiodł z Egyptu áż do dniá thego/ niemieszkałem w żadnym domu/ álem chodził w namiecie y w przybytku.

7. Y wszędy gdźiem iedno chodźił ze wszytkimi syny Izráelskimi/ izálim otym mowił namnieysze słowo z kthorem pokoleniem Izráelskiem: Kiedym B roskázował ábyrządzono lud moy Izraelski/ Izażem mowił: Przecześćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego?

8. Aták teraz powiedz Dawidowi słudze moiemu/ Ták mowi Pan zastępow † Jam cie wźiał z owczárniey od owiec/ ábys był Ksiażęciem nád ludem moiem Izráelskim

9. Y bylem z toba wszędy gdźieś iedno chodźił/ wygładzáiac wszythki nieprzyiaćioły twe przed toba/ Y vczyniłemći ták zacne imie/ iáko y innych ktorzy sa nazacnieyszy ná ziemi.

10 Postánowie też mieśce ludowi memu Izráelskiemu/ á wsádze gi iż bedźie mieszkał ná miescu swym/ y niebedźie dáley ruszan z mieyscá swego/ áni ludźie C złośćiwi beda go wiecey trapić iáko przed tym było.

11. Od tego czásu iákom roskázał Sędziom ábysprawowáli lud moy Izráelski: I dam tobie odpoczynienie od wszytkich nieprzyiaćioł twoich: Nád toć opowieda Pan/ iż on tobie sam dom zbuduie.

12. *A gdy bedźiesz wleciech podeszłym y zásniesz z oycy twemi D wzbudze potomstwo twe po tobie/ ktore wynidźie z żywotá twego/ á krolestwo iego vmocnie.

13. ŒE On zbuduie dom imieniowi moiemu/ á stolice krolestwá iego vmocnie áż ná wieki.

Ja bede

A To mowi nie ko Prorok/ ale wedle swego zumienia/ abowiem widźiał iż Pan sobliwie miłuie Dawidá: A przeto mowi/ Chciáż ieśćze niemasz obiáwienia od Pana co Pan myśli ná z tym czynić.

B To ieśt Stánku

† 1. Sámu. 16. v. 12. Psalm. 78. v. 70.

C Pan ludowi swemu obiecuie pokoy y odpoczynienie/ ale ta obietnica ma być złączona z onym/ ktho ma być Pan/ biecat oycem tákim/ Jáko o tym napisano w. 5. Mdr. 2. Kápi. A ma być rozumieny thoż rozumienie.

// 1. Krol. 5. v. 4. D Tá obietnica ma taśnie należy ná Krystusá/ wedle ciáłá miał wymidź z narodu krolewskiego Dawidowego/ á tego re° krolestwo to być wiecznie/ prawdźiwie iest krol spokoyny/ ry nam przez Salomoná syná Dawidowego/ ktho tu przypomina figurowan iest. 2. Krol. 5. v. 5. v. 12.

1. Kron. 22. v. 10. E Sam Krystus miał być tym domem/ w ktorym Bostwo mieszkało.

14 *Ja bede oycem iego/á on bedźie
ſynem moim †F ktory ieſliby ſie w/ 27
czym źle ſprawował/tedy go ia be/
de karał G rozgą ludzką iáko ludźie
karzą ſyny ſwoie.
15. A miloſierdźie moie nie bedźie
odiethe od niego/ iákom ie odiął
od Saula ktoregom wygładźił 28
przed toba.
16. H Y bedźie dom twoy y krolestwo
twoie vmocnione áż ná wieki przed
toba/á ſtolicá thwoiá wiecźnie 29
trwáć bedźie.
17. I Ták Náthán mowił wſzytki
ty ſłowá ku Dawidowi/ wedle wi
dzenia onego.
18. A wſzedſzy Krol Dawid ſiadł
przed Pánem/y rzekł/ Cożem ia
ieſt zacz Pánie Boże? y coż ieſth
dom moy/ iżes mie ták przywiodł áż
do tego?
19. Jeſzcześći ſie to máło widźiało o
wieczny Pánie/ że ſie też ſtaraſz o
dom ſłużebnikà thwego ná dálſzy
czás/ Jzaż ieſt ten zwyczay miedzy
ludźmi o wieczny Pánie?
20 Y coż iuż więcey ma mowić Da/
wid ku tobie? Abowiem ty o wiecz/
ny Pánie znaſz ſługę twego.
21. Dla ſłowá twego/ á wedle ſwey
myſli vczyniłeś ták wielkie rzeczy o/
znáymuiąc ie mnie ſłużebnikowi
twemu.
22 A przetoż zacnẽ ieſtes pánie Boże
á nie ieſt żadẽ ták iáko ty y niemáſz
nád cie Bogá inẽ/ wedle wſzytkich
tych rzeczy ktore iá wnie ſłyſzemy.
23 Y ktoryż naród ieſt ná źiemi/ iáko
lud twoy Jzráelſki/ ktoregoby ſzedł
Bog odkupować/ áby był ludem ie/
go/ czyniąc ſobie ſławę/ á ſprawu/
iąc ták wielkie á ſtráſzne rzeczy dla 4.
niego/ Jákoś ty vczynił źiemi twey
dla ludu twego/ Ktorys ty ſobie wy
kupił z Egyptu od onych narodow
y od bogow ich?
24 Y vmocniłeś lud twoy Jzráelſki/
ábyby ł ludem twem ná wieki/ á thy 5.
ábyś był Pánem y Bogiem ich.
25 A przeto ż teraz o Pánie Boże/
ſłowá ty ktoreś powiedźiał o ſłuże
bniku thwoim y o domu iego/ v/
twierdźże ie áż ná wieki/ á vczyń te/ 6.
mu doſyć iákoś obiecał.
26 Niechayże imie twoie bedźie ſła/
wne áż ná wieki/ áby rzeczono/ Pan
zaſtępow/ ieſtći Bogiem nád Jzrá/
elem/ á dom Dawidá ſługi twego/ 7.
bedźie vmocnion przed toba.
Abowiem ty Pánie zaſtępow Bo
że Jzráelſki ſámemuś tho mnie ſłu/
dze twemu obiáwił/ mowiąc: Jż ia
tobie zbuduię dom. A przetoż ia ſłu
żebnik twoy ſmiele te modlitwę ſwą
obrácam ku tobie.
Terazże iuż Pánie Boże/ ktory ſam
ieſtes Bogiem/ á ſłowá twe beda
prawdźiwe/ gdyżeś powiedźiał o
ſłużebniku twem to wſzytko dobre.
Jużeż ſam chćiey błogoſławić
domowi ſłużebnikà ſwego/ áby
trwał ná wieki przed toba/ iákoś to
ſam obiecał o wieczny Panie/ á błо
goſławieńſtwem twem vbłogo/
ſław wiecznie dom ſłużebnikà twe
go.

Rozdźiał. 8.

1. Dawid podbiwſzy pod moc ſwoie naro/
dy okoliczne. 7. Wielkie łupy z nich wźiął.
11. Ktore Pánu ofiáruie. 13. Sławá iego.
16. y vrzędnicy.

1. PO tym Dawid
poráził Filiſtyny/ y
podbił ie pod ſię/ á
wźiął † Methegám
má z rąk Filiſthyń/
ſkich.

A Jeſt źiemicá Fi/
liſtynow ktora w
ſobie ma miaſtá y
wśi/ oczym páthrz
1. Kron. 18. v. 1.

2. Poráził też y Moábity/ ktore ro/
zmierzył ſznurem z rownawſzy ie z
źiemią/ á dwiema ſznury wymie/
rzył ile ich pobić miano/ á záſie cały
ſznur ktore przy zdrowiu zoſtáwił:
y byli Moábitowie ſługámi Dawi
dowymi dawáiąc mu hołd.
3. Poráził też Dawid y Hádárezerá
ſynà Rochobowego Krolá Soby/
gdy wyiechał áby roſprzeſthrzenił
gránice ſwe nád rzeką Eufrátes.
4. Y poimał Dawid tyſiąc y ſiedm
ſeth iezdnych z nich/ á dwádźieścia
thyſięcy ludu pieſzego/ Y podćiął
łytki wſzytkim końiom wozowym/
chybá ſto z nich ſobie zoſtáwił.
5. Przyćiągnęli tedy B Syryiczycy
z Dámáſzku nápomoc Hádárezero
wi Krolowi Soby. Ale Dawid
Syryiczykow poráził dwádźieścia
y dwá tyſiącá ludu.
6. A poſtánowił ſtároſthy w Sy/
ryiey nad Dámáſzkiem/ y ſłużyli
Dawidowi dawáiąc mu hołd/ A
ſzczyćił wſzędy Pan Dawidá/
gdźie ſie iedno obroćił.
7. Pobrał tedy Dawid tarcze złote

B Syrya ma w ſo/
bie wiele kráin/ to
ieſt Meſopotámią
Jápácyą/ Syrya
Damaſſku/ ktora
zwano od Dámaſ/
ku miaſtá głowne
go w oney kráinie:
Syrya Antyochey/
ſka/ ktora przyle/
gtá Cylicyey. Soſ/
ne ktora też zowá
y Sobá/ A Pliniu
us iedennaſcie krá
in Syryey wypiſu
ie.

ktore

ktho rzebyły ná ſługách Adárezero-
wych/ y wnioſł ie do Jeruzalem.
8. Przytym z Bethyy z Berothu
miaſth Hadárezerowych przyniosł
Krol Dawid bárzo wiele miedzi.
C Jeſt miáſto w Syryey Anthyo-
cheńſkiey/ktore też ináczey zową Re-
blá.
9. Tho vſłyſzawſzy Thou Krol C
Emáth/ iż Dawid poráził woyſko
wſzytko Adárezerowe.
10 Poſłał Joramá ſyná ſwego do
Krola Dawidá náwiedzáiąc zdro
wie iego/ á życząc mu iż walczac z
Adárezerem poráził go/ Abowiem
Adárezer walczył z Thou. Y przy-
niosł z ſobą klenoty ſrebrne y złote/ y
naczynia miedźiáne.
11. Ktore rzeczy Dawid Krol poświe
cił Pánu z inem ſrebrem y złotẽ/ kto
re był poświęcił pobrawſzy od wſzyt
kich narodow/ ktore pod ſie podbił.
12. Jáko od Syryanow/ od Moá-
bitow/ od Ammonitow/ od Fili-
ſtynow/ od Amálechithow/ y z łu-
pow Adárezerá ſyná Rochobowe-
go Krolá Soby.
13. Ták Dawid doſtał ſobie wiel-
kiey ſławy/ gdy ſie wrocił porá-
ziwſzy Syryany w D dolinie Soli/
gdźie pobił oſmnaśćie tyſięcy ludu.
D Te doline thák zwano iż bytá v mo rzá ſtonego/ w kto re Morze wpada rzeká Jordan.
14 Oſádźił też we wſzythkiey ziemi
Edomſkiey ſłużebne/ á wſzyſcy E-
domczycy ſłużyli Dawidowi/ Y rá
tował go Pan wſzędy/ gdźie ſie ie-
dnokolwiek obrocił.
15. A przeto Dawid krolował nád
wſzytkim Izráelem/ ſądząc wſzytek
lud ſwoy w ſprawiedliwoſći.
16. A Joáb ſyn Sárwiego był hetmá
nem wielkim/ á Jozáfath ſyn Há-
giluthow Kanclerzem.
E Sádok był z ſy-now Aaronowych od Eleázárá/ á Achimelech od Já-thámárá z kto-rego poſzedł Heli.
17. EA Sádok ſyn Achitobow/ y A-
chimelech ſyn Abiáthárow byli prze
dnieyſzy káplani/ á Sáráiá piſárzẽ.
18. Bánáiás też ſyn Joiádow był prze
łożonem nad F Cheretczyki/ y Felet
czyki/ A ſynowie Dawidowi byli G
Kſiążęty.

Kapitu. 9.

2. Dawid wráca dobrá Saulowe Miſi-boſetowi. 7. Y ma go ná wielkiey báczno-ści. 9. Dawa mu Sybe áby był ſprawcą iego.

1. Rzekł tedy Dawid/ Jeſtli kto coby pozoſthał z domu Saulowego/ á-bych mu co dobrego vczynił dla Jo-náthána.
2. Y był z domu Saulowego ſługá niekthory co go zwano Sybá/ ktore-go przyzwano aby przyſzedł ku Da widowi/ Y rzekł Krol do niego/ A tyżeś ieſth Sybá/ A on odpowie-dźiał: Jam ieſt ſłużebnik twoy.
3. Potym rzekł Krol: Jeſtli ieſzcze kto z domu Saulowego/ ábych go opátrzył iákiem A zacnem dobro-dźieyſtwem? Odpowiedźiał Sybá Krolowi/ Pozoſtał ieſzcze ſyn Jo-náthánow chromy ná nogi.
A W żydowſkiey/ktoi/Miłoſierdzie Bożem.
4. Y rzekł Krol k niemu: Gdźieli ieſt? á Sybá mu odpowiedźiał/ ieſt w domu Máchirá ſyná Ammielo-wego z Lodabáru.
5. Tedy poſłał Krol Dawid/ áby go przywiedźiono z domu Machirá ſyná Ammielowego z Lodabáru.
6. A gdy przyſzedł Miſibozeth ſyn Jonáthána ſyná Saulowego do Dawidá/ vpadł ná oblicze ſwoie y kłánial ſie przed niem/ Y rzekł Da-wid do niego/ Miſiboſet? A on mu odpowiedźiał/ Otom ia ſługá twoy
7. Potym rzekł ku niemu Dawid/ Nie lękay ſie/ ábowiem ia chce tobie dobrze vczynić dla Jonáthána oy-cá twego/ á wrocićći wſzytko imie-nie Saulá dźiádá twego/ á ty ſam záwżdy będźieſz iadł v ſtołu mego.
8. Tedy ſie on vkłoniwſzy rzekł/ Co żem ia ieſt zacz ſłużebnik twoy/ iżeś weyzrał ná B pſá zdechłego iákom ia ieſt?
B To mowi vżiwáiąc ſie bycz wzgárdzonem y nyſzego ſtanu.
9. Potym Krol wezwał Syby ſłu-żebniká Saulowego y rzekł ku nie-mu/ Tho cokolwiek miał Saul ze wſzytkiem ſwem domem/ tom ia od-dał ſynowi Páná twoiego.
10 Y będźieſz orał role iego z ſyny twe mi y z ſługámi twemi/ á będźieſz od dawał wſzytki pożytki na żywność ſynowi páná twoiego/ A Miſiboſet ſyn páná twego będźie záwżdy ia-dał v ſtołu mego/ A miał Sybá ſy-now piętnaśćie/ á ſłużebnikow dwá dźieśćiá.
11. Tedy Sybá odpowiedźiał Kro-lowi/ Wſzytko to co Krol pan moy roſkázuie mnie ſłużebnikowi ſwe-mu ták vczynie/ C A niechay Miſi boſeth iada v ſtołu mego iáko krozy ſyn krolewſki.
C Drudzy czytáią/ A Krol rzekł/ Miſiboſet będźie iadał v ſtołu mego.
12. Y miał Miſiboſeth ſyná małego/ ktoremu było imie Michá/ á Sybá ze wſzythkiem ſwem domem ſłużył Miſiboſethowi.

Y miał

13. A przetoż Mifiboseth kthory był chromy ná obiedwie nodze/mieszkał w Jeruzálem/ á záwżdy iadał v stołu Krolewskiego.

Kapitu. 10.

2. Hánon Krol Ammonitow vczynił zelżywość sługam Dawidowem. 7. Joáb posłan z woyskiem áby sie pomścił krzywdy ich. 13. Syryiczycy y Ammonitowie są porażeni od niego. 17. Y od Dawidá.

1. *Rzydało sie potym iż vmárł krol Ammonitow á Hánon Syn iego krolował ná mieyscu iego.

2. Tedy rzekł Dawid / Okażę łáskę Hánonowi synowi Náhásowemu iáko thez mnie A okázował łáskę ociec iego: Y posłał Dawid służebniki swe iżby go ocieszyli po oycu iego/ A ták przyszli słudzy Dawidowi do ziemie Ammonitow.

3. Ale Książętá Ammonitow mowiły do Hánoná pánáswe/ Y mniemasz żeby tho Dawid czynił vczćiwość oycu twemu przed toba iż przysłał cieszac cie? Izali nie dla thego przyszli áby wyszpiegowáli y wypátrowáli miásto iákoby ie mogli zborzyć?

4. A thák Hánon wźiawszy sługi Dawidowe/ ogolił im po połowicy brody/ á przekrawał wpoły száty ich po sámá zádnice/ y puścił ie precz.

5. A gdy to opowiedźiano Dawidowi / posłał przeciwko nim/ iż sie bárzo wstydźili/ roskázuiąc im/ Zostańcie w Jerycho iż podrosta wásze brody/ á potym sie wrocicie.

6. Widzac to Ammonitowie że vczynili żelżywość Dawidowi/ posłali o rátunek zá pieniądze do Syryiczykow w Beth Rohob / y do Syryiczykow w Sobá/ o dwádźieśćiá tysiecy pieszych/ á do Krolá Máách á o thysiąc ludźi / przytym do Istob o dwánaście tysiecy.

7. Co gdy vsłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszytkiem woyskiem ludźi rycerskich.

8. Tedy Ammonithowie wyćiągneli / á zszykowali sie ku bitwie v bramy / Syryiczycy zá sie z Sobyy z Rohobu z Istobu y z Máách á byli ná stronie w polu.

9. A widzac Joáb że woyská ku bitwie y z przodku y wthył przeciwko niemu są zszykowáne/ wybrał sobie ze wszythkiego woyská Izráelskiego męże ná wybor/ y zszykował hufiec przeciw Syryiczykom.

10. A ostátek ludu poruczył Abisáiowi brátu swemu/ y zszykował też drugi hufF przeciw Ammonitom.

11. Y rzekł ták ku niemu/ Jeśliby Syryiczycy byli ná mie silniejszy/ tedy ty przybyway mi ná rátunek / A ieśli też Ammonithowie beda na cie silnieyszy/ tedy ia przybieże á rátuie cie

12. Bądźże tedy mężnym á mocnem zá ludem nászem y za miásty Bogá nászego/ á sam Pan niechay to spráwuie co sie iemu nalepiey podoba.

13. Wyćiągnawszy tedy Joáb z ludem swym zwiodł bitwę z Syryiczyki/ kthorzy poczeli vćiekáć przed niem.

14. Co vyzrzawszy Ammonithowie że Syryiczycy tył podáli/ potżeli też vćiekáć przed Abizáiem áż do miásta/ Potym Joáb wrocił sie od Ammonithow/ y przyszedł do Jeruzálem.

15. A gdy Syryiczycy obaczyli iż są porażeni od Izráelitow/ zebrali sie wszyscy pospołu.

16. Y posłał Adárezer / á wywiodł Syryiczyki kthorzy byli zá B rzeką/ y przyćiągneli z woyski swymi/ ábył hetmánem ich Sobách Książe nád rycerstwem Adárezerowem.

17. Y oznaymiono tho Dawidowi/ kthory też zebrał wszytek lud Izráelsti/ á przepráwiwszy sie przez Jordan przyszedł do Helám/ á zszykowawszy Syryiczycy woisko swe przeciw Dawidowi/ zwiedli z nimi bitwę.

18. Ale Syryiczycy vćiekli przed Izráelczyki/ y poráził Dawid z Syiryczykow siedmiseth wozow/ y czterdźieści tysiecy iezdnych/ k temu Sobách hetman woyská ich/ ná mieyscu zábity y vmárł.

19. A gdy vyzreli wszytcy Krolowie holdownicy Adárezerowi iż porażeni byli od Izráelitow/ vczynili pokoy z Izráelity / y służyli im: A niesmieli wiecey Syryiczycy przychodźić ná rátunek Ammonitom.

Kápitu/

* To sie było przyhádło ná on czás kiedy go prześládował Saul/ gdy Náhás przyiął Dawidá w towárzystwo swe.

A 1. Aron. 19. v. 1.

B To iest zá rzeką Eufrátes.

Dawidowe cudzołostwo z Vryaszowa żoną.

Kapit. II.

1 Rábbe miásto Ammonitow obległo woysko Dawidowe. 2. Cudzołostwo Dawidowe z Bethsábeą. 6. Chcąc to zákryć roskazał przyzwáć od woyská Vryáßá. 14. Odsyła go tám zásie. 15. Kazał go postháwić ná czele. 17. Zábit iest. 27. A Dawid poymuie Bethsábee żonę iego.

11. 1 Rábbe miásto Ammonitow obległo woysko Dawidowe. 2. Cudzołostwo Dawidowe z Bethsábeą. 6. Chcąc to zákryć roskazał przyzwáć od woyská Vryáßá. 14. Odsyła go tám zásie. 15. Kazał go posthawić ná czele. 17. Zábit iest. 27. A Dawid poymuie Bethsábee żonę iego.

1. *Poroku A tego czásu gdy zwykli Królowie ciągnąć ná woynę/ posłał Dawid Joábá y sługi swe z nim ze wszytkim ludem Izráelskim/ áby borzyli Ammonity y oblegli Rábbe/ á Dawid sam został w Jeruzálem.

*1. Kron. 20. v. 1. A To iest Czásu letniego / kiedy tácno o żywność ludziom y końiom.

2. Tedy Dawid niektorego dniá wstawszy o śrzod odwieczerzy B łoszká swego/ przechadzał sie po dáchu domu Krolewskiego / y vyzrał z támtąd niewiástę vmywáiącą sie/ ktora była bárzo piękna ná weyzrzeniu.

B Ná ktorym sie przesypiał po południu.

3. Y posłał Dawid pytáiąc sie o oney niewieśćie/ á powiedziano mu iż ona była Betsábee corką Eliámową żoną Vryaszą Heteyczyką.

4. Tedy Dawid posłał posły y kazał ią przywieść/ ktora przyszłá do niego y spał z nią/ A gdy sie C oczyściłá od nieczystoty swoiey / wrociłá sie do domu swego.

C To iest/ Mieszkátá osobno / będąc z plugawiona áż do wieczorá ták iáko otym czytamy w 3. Moiże: 15. v. 18.

5. A obaczywszy niewiástá iż poczętá / posłałá oznaymuiąc Dawidowi iż była brzemienna.

6. Y posłał Dawid do Joábá/ roskázuiąc mu/ áby k niemu posłał Vryaszá Heteyczyka: y odesłał Joáb Vryasza Dawidowi.

7. A gdy Vryasz przyszedł do niego pytał go iákoby sie miał Joáb y z ludem/ y iáko sie im walká szczęściłá.

8. K temu rzekł do nie°/ Idź do domu twego / á vmyi sobie nogi / A skoro Vryasz wyszedł z domu Krolewskiego/ niesiono zá nim D potráwe krolewską.

D Abo vpominek.

9. Ale Vryasz spał przed drzwiámi domu krolewskiego / ze wszytkiemi służebniki páná swego/ y nie szedł do domu.

10. Y opowiedziano to Dawidowi/ że Vryasz nie szedł do domu swego/ Ku ktoremu rzekł Dawid: Azażeś nie zdrogi przyszedł/ przeczżeś wżdy nie szedł do domu swego?

11. Ná co mu Vryasz odpowiedział E Skrzynią y Izráel y Judá mieszkáią w namiećiech / k temu Joáb pan moy y służebnicy páná me° leżą polem/ á ia bych miał wnidź do domu mego/ á ieść y pić/ y spáć z żoną swą? F Jáko ia tobie życze szczęśliwego życia Krolu/ żeć tego nieuczynię.

E Byt tenzwy bárzo zacny czás nosić S nie pánską gro gneli ná wo Dla thego ś Pan bytność oznáymował czac y biorąc stá ludu swego F po Zydow stoi/ Przez rzy wot/ y żywot twey.

12. A ták rzekł Dawid do Vryaszá/ Zostańże thu przez dźiś/ á iutro ćię odprawię: y ták że został Vryasz w Jeruzálem przez on dźień y nászáiutrz.

13. Potym go Dawid przyzwał do siebie á iadł z niem y pił/ y G vpoił go/ A wyszedszy w wieczor / spał ná swym łożu z służebniki páná swego nie szedł do domu swego.

G Tho vczynił tego/ áby go rychley wieść do domu go/ áby spał z żoną swą.

14. Tedy ráno nápisał Dawid listy do Joábá/ y posłał ie przez Vryaszá

15. Y nápisał ták w liście/ Postáwćie Vryaszá gdźie ná niebespieczniey szym miescu w bitwie/ pothym sámi odstąpćie od niego áby był H zábith.

H W tym Dawid okázuie sie sam dźi wßyttkich/ ßem y ludźi swoich tych á pánu Bogu mitych / ktorzy w thym śmierci nym żywocie/ ßu że sie nam nie dzą rządzić swoim pożądliwościam nátychmiast wpadáią w wielkie á frogie złości. Acz bácżmy pilnie ná Dawidowi bárzo byty ku pomocy w trapienia y chrudnośći / áboż ták záwżdy był ku dźy chwale żey/ á iáko mu záwá dzał potoy y ßczeście y obßitość wßego dobrá/ ták iż zápominał záwßnu Páńskiego.

† Sedz: 9. v. 53.

16. A ták gdy Joáb ßturmował kumiástu/ postáwił Vryaszá ná miescu/ kędy wiedźiał lud nameżnieiszy

I Tenći był Gedeon/ ktorego też zwano y Jerubbál

17. A wyrwawszy sie lud z miástá/ podkáli sie z Joábem/ y poległo z ludu kilká służebnikow Dawidowych/ gdźie też tám był zábit y Vryász Heteyczyk.

18. Y posłał Joáb do Dawidá oznáymuiąc mu wszytko co sie ták w bitwie.

19. A roskazał posłowi / Gdy iuż opowieß Krolowi wszythki sprawy woienne.

20. Tedy ieśliby sie Krol rozgniewał á mowił/ Przecześćie blisko do miástá ku ßturmu przypuścżáli? A zaśćie nie wiedźieli iż záwżdy tym ćiskáią z muru?

21. † Y ktoż zábił Abimelechá synáI Jerubesetowe° izali nie niewiástá kto za nań ćisnęłá kámiałcem żarn z muru y vmárł w Thebes? Przeczżeśćie przychodźili pod mury? Tedy mu ty powieß/ Vmárł też tám y służebnik twoy Vryász Heteyczyk.

22. A ták szedł on posel/ á gdy do Dawidá przyszedł/ opowiedźiał mu wszytko z czym go posłał Joáb.

23. Y rzekł ku Dawidowi/ Zmocnili sie nam mężowie oni/ á wyćiagnęli prze-

li przećiwko nam wpole / wſzákoż eśmy ie wpárli áż do sámey bramy.

24 A ſtrzeláli ſtrzelcy ná ſłużebniki twe z muru / gdźie ich kilká zábito / zábit theż ieſt y Vryaſz Heteyczyk ſłużebnik twoy.

25 A rzekł Dawid do poſłá / Ták powiedz Joábowi / Niechay cie to nic nieobraża / boć miecz tráci iednego iáko y drugiego / A ták tym mężniey dobyway miáſtá á bierz ie / á ty czyń mu dobre ſerce.

26 A vſłyſzawſzy żoná Vryaſzowa iż vmárł maż iey płákáłá go.

27 A gdy wyſzedł czás żáłoby / poſłał Dawid y wźiął ią w dom ſwoy / y byłá żoną iego / potym mu porodźiłá ſyná / I nie podobáło ſie to Pánu co vczynił Dawid.

Kapitu. 12.

1. ℣. 7. Náthán w przypowieści nieiákiey ſtrofuie Dawidá. 10. Gdy mu opowieda nieſzczeſćia ktore nań zá to przyść miáły / vznawa grzech ſwoy. 15. Karánie Boże ná dźieciątkiem / Z ktorego ſmierći Dawid bárzo byt żałoſćiw. 24. Salomon ſie vrodźił. 26. Miáſto Rábbá wźięte.

1. A Gdym Pan poſłał [A] Náthaná do Dawida / ktory przyſzedſzy rzekł do nie° / Byli dwá mężowie wiednem mieśćie / ieden bogáty á drugi vbogi

2. A miał bogacz bárzo wiele owiec y wołow.

3. A vbogi nie miał iedno iedne máłą owieczkę / ktorą był kupił y vchował / á oná roſłá ſpołu z dźiateczkámi iego / iádáłá z nim też potrawy y piłá z czáſze iego / ſypiáłá ná łonie iego / ábyłá zá własną corkę iego.

4. A przyſzedł [B] gość do onego bogacza / á niechcąc nic zábić z owiec áni z wołow ſwoich coby był iadł gość on ktory do niego przyſzedł / wźiął owieczkę onemu vbogiemu / á nágotował ią dla gośćia ſwego.

5. A ták Dawid rozgniewał ſie bárzo ná onego człowieká y rzekł ku Náthánowi / Swiádkiem mi ieſt Pan Bog / że człowiek ten ktory to vczynił godźien ieſt śmierći.

6. * A powinien wrocić cztery owce zá iedne / dla thego iż ták vczynił á nie przepuśćił iey.

7. Tedy rzekł Náthán Dawidowi / Tyś ieſt ſam tym człowiekiem / á ták Pan Bog Izráelſki thák mowi do ćiebie / Jam ćiebie pomázał ábyś był Krolem nád Izráelem / á wyrwałem ćie z rąk Saulowych.

8. Podałemći dom páná twe° / y żony páná twe° ná łono twoie / Nád to oddałemći dom Izráelſki y Judſki / á ieſliby to było málo / thedymći ieſzcze miał przydáć tym więcey.

9. Przeczżeś wzgárdźił ſłowo Páńſkie / dopuſzczáiąc ſie złośći przed nim? Zábiłeś Vryaſzá Heteyczyká / á żonę iego wźiąłeś ſobie zá żonę / á ſámego dałeś pod miecz Ammonitow.

10. A przetoż teraz nie wynidźie miecz z domu twego áż ná wieki / przeto iżeś mie wzgárdźił / á żonę Vryaſzá Heteyczyká wźiąłeś ſobie zá żonę.

11. A ták rzekł Pan powiedźiał / Oto ia wzbudzę przećiwko tobie nieſzczeſćie z domu twego / á [C] pobiorę żony twe przed toba / y dam ie [D] inſzemu / ábędźie ſpał z żonámi twemi [E] iáwnie.

12. A to coś ty vczynił ſkrycie / to ia [F] vczynię iáwnie / á iáſnie przed wſzytkiem Izráelem.

13. Tedy rzekł Dawid ku Náthánowi / Zgrzeſzyłem Pánu / A on mu odpowiedźiał / Też ći Pan ziął z ćiebie grzech twoy iż [G] nie vmrzeſz.

14 A wſzákoż iżeś dał przyczynę bluźnierſtwá nieprzyiaćiołom Páńſkim w tey ſpráwie / tedy ſyn twoy ktoryć ſie vrodźił pewnie vmrze.

15. Potym Náthán ſzedł do domu ſwego / á Pan złożył niemocą ćieżką dźieciątko ktore było porodźiłá żoná Vryaſzowá Dawidowi.

16. A proſił Dawid Bogá zá dźiećiem / y poſćił ſie / y leżał przez one cáłą noc ná ziemi.

17. Tedy ſtárſzy domu iego przyſzli ku niemu áby go podnieśli z ziemie / ále on niechćiał wſtáć áni ieść chlebá z nimi.

18. Pothym dniá ſiodmego vmárło ono dźieciątko / á bali ſie ſłudzy Dawidowi oznáymić tego iż dźiećie vmárło / ábowiem ták mowili / Oto poki ieſzcze dźiećie było żywo / á mowilichmy z nim á wżdy nas ſłuchać niechćiał / á coż owſzem gdy mu powiemy iż dźiećie vmárło / tedyć ſie będźie tym więcey frásował.

19. A widząc Dawid iż ſłużebnicy

A thá then czás duch przyſpoſobienia wiáry vſnat w Dawidzie: Abowiem on żadnym ſpoſobem nieczuł grzechu ſwego. Toć ſie też ſtáło nád wſzytkimi przebránymi / ile kroć pußcza ſie pán zá ſkażonym przyrodzeniem / á przeto żeby nie poginęli náthychmiaſt ie pan z onego vpádku podnoſi przez ſłowo ſwoie

* Abo przez Ducha S.

[A] Albo cudzoźiemiec / Przez ktorego rozumieć poſpolitość / ktora nigdy niema náthánow w ſercách ſwych / Ale ma vmárłych / Ale ma vſtępować Duchowi ſwiętemu / ktory ieſt náſzych ieſt przewodźiwym gospodárzem y ſprawcą.

Mat. 22. v. 1. 6.

c Pán gdy to czyni / na to ſie oglądat iákoby pokárał Dawida gdyż tho byt ſtußnie zástużyt czyniąc to nád brátem ſwoim / Ale dlá tego ieſt ſprá wiedliwy y dźiwny w ſpráwách ſwych gdyż zte ku dobremu obráca á zwykł vżywáć złoſćiwey woley człowieczey iáko naczynia ná tego ku wykonániu ſpráw ſwych. A wſzákoż thák ią przedſię ſám zoſtáwá czyſtem y ſprá wiedliwym / á wſzytką złość zoſtáwa w onem złoſćiwem naczyniu.

D To ieſt Abſálomowi synowi twemu.

[E] Niżey. 16. v. 22.

E W żydowſkiem ſtoi / Przed oczymá tego ſłońcá.

F Pan názywa ſpráwą ſwoią vczynek złoſćiwych / ktorych vżywa iáko naczynia / ábyom dośćczynił Bożey ſpráwiedliwoſći: A thák táż ſpráwa ieſt ſpráwą Bożą y ſpráwą człowieká złoſćiwego / A ácz ieſt ſprá wiedliwa y dobrá ále záśię zła y niepobożna rożnem względem. Dobrą tym względem iż iey vżywa Pan Bog ku ſprawiedliwoſći y chwale ſwey / A zá ſię złą przeto iż człowiek niepobożny k temu iá końcowi obráca / ábyś dośćczynił woley złoſćiwey y pożądliwoſći ſwoiey.

[F] Ekle. 47. v. 13.

G Smierć ieſt karánim zá grzech / A wſzákoż mu pan odpußcza y grzech y karánie / przeto że ſie vznał á náwrocił k niemu.

zsoba szeptali/domyślił sie iż vmárło dźieciątko/Jrzekł do służebnikow swoich/A iuż vmárło dźiecie? A oni mu powiedźieli/Vmárło.

20 Przetoż Dawid wstawszy z źiemie [H] vmył sie/y pomázał sie/á odmienił sie w insze száty/y wszedł do domu Páńskiego á modlił sie: Przyszedszy potym do domu swego/kazał sobie dáć iesć/á gdy mu przyniesiono/iadł.

H Dawid przykłádem swem okázuie nam iákie stáránie mamy mieć o przyiaciołach nászych poki sá żywi á kiedy pomrą.

21. Tedy rzekli ku niemu służebnicy iego/Cożtho iest cos vczynił? poki dźiecie żywo było potys pościły płákał/á gdy vmárło wstałes y iadłes?

22 A on im odpowiedźiał/Poki ie szcze dźiecie żywe było/tedym pościł y płákał/ábowiem thák mowił/A co wiedźieć iesli sie Pan nád nim nie zmiłuie iż może być żywo.

23 Ale teraz gdy iuż vmárło/Przecz żebych miał pościć? Izali go moge wrocić? Owszem ia sam poydę do niego/á ono sie do mnie nie wroci.

24 Y ćieszył Dawid Bethsábee żonę swą/á wszedszy do niey/spał z nią/ [*] á porodźiłá mu synà/y dał mu imie Sálomon/á Pan sie go rozmiłował.

* Máth.1.v.6.

25 Y posłał Náthánà Prorokà/y ná zwał imie iego [I] Jedydyá dla Páná

I To iest kochánek Páński.

26 [*] A Joáb dobywał przedsie Rábby ktorebyło Ammonitow/y wźiął Miásto Krolewskie.

* 1.Kron.20.v.1.

27 Zátym Joáb wyprawił posły do Dawidá z tym poselstwem/Doby walem Rábbá/y wźiąłem [K] Miásto Wod.

28 A przetoż terazzbierz ostátek ludu á obleż miásto/y wezmi ie/bych go ia snadź nie wźiął/á [L] otrzymałbych te sławę nád nim.

29 A ták Dawid zebrał wszytek lud y ćiągnął ku Rábbie/y dobywał go á wźiął ie.

30 Wźiął thež y korone Krolá ich z głowy iego/ktora ważyłá tálent złotá/á w ktorey były kámienie drogie y włożoná iest ná [M] głowę Dawidowi/á pobrał bárzo wiele łupow z miástá.

31. A lud ktory był w mieśćie kazał pozrzezáć pilámi/y potrzeć żelaznemi wozmi/y siekierámi porzębáć/á powmiátáć do piecá cegielnego/A toż czynił wszytkim miástom Ammonitow/Pothym Dawid ze wszytkim swym ludẽ wrocił sie do Jeruzálem

K To miásto názywa w wierszu ktorv iest przed thym Miástem Krolewskim/á przez Miásthó Wod może sie thež rozumieć ona strona miásthá gdźie woda była.

L Tho iest áby mi nie przyczythano zwyćiestwá.

M Niektorzy rozumieią że była zawieszoná nád głową iego.

Rapitu. 13.

1 Amnon rozmiłowawszy sie siostry swey Thámár. 4. Zá ráda Jonádábowa. 14. Zgwałćiłą. 28. Absálom dał go przeto zábić. 36. Dawid go żałuie. 37. Absálom vćiekł do Gesur.

1. Rzydáło sie potym iż Absálom Syn Dawidow miał [A] cudna siostrę ktorą zwano Thámár/ktorey sie rozmiłował Amnon syn Dawidow.

A Absálom był Dawidowy már/ bryły ách corki T iá krolá w Ghi

2. Y był ták bárzo vtrapion Amnon miłośćią siostry swey Thámár/iż też w padł w niemoc/Abowiem iż była [B] pánienka/thedy Amnonowi trudno z nią było co poczynáć.

B Abowiem ż ta pilność cá żono pánien nigdy nie wo dzały iedno ná wna strażą.

3. Ale Amnon miał przyiaciela ie/ dnego/ktorego zwano Jonádáb syn Semmy bráthá Dawidowego/á then Jonádáb był człowiek bárzo [C] mądry.

C Abo chytry.

4. Ktory rzekł k niemu: Przecz ták schniesz synu Krolewski ná káżdy dźień? Izaż mi tego nie oznaymisz? Tedy ku niemu rzekł Amnon: Rozmiłowałem sie Thámar siostry Absálomá bratá mego.

5. Y rzekł ku niemu Jonádáb: Vkładź sie ná łożku twym/á vczyń sie rzkomo niemocnym/tedyć przyidźie oćiec twoy ábyć ie náwiedźił/á rzeczesz ku niemu. Proszę niechay przydźie Thámar siostrá moiá/ áby mie karmiłá á zgotowáłá przedemna potrawę/ábych widzac/mogł ieść z ręku iey.

6. Vkłádł sie thedy Amnon zmyślaiąc sobie chorobę/y przyszedł Krol náwiedzáć go/Y rzekł Amnon do niego: Proszę niech przyidźie Thámar siostrá moiá/áby przedemna zgotowáłá dwá płácki/á iżbych iadł z ręku iey.

7. A przetoż Dawid posłał w dom do Thámár/áby w neth przyszłá w dom Amnoná bratá swego/á vczyniłá mu potrawę.

8. Przyszłá tedy Thámár do domu Amnoná bratá swego kędy leżał/y wziawszy mąkę rozmaciłá/á vczyniłá przed nim dwá płácki/y vpiekłá ie

Potym wźiawszy panewkę wyiełá ie przed nim/ále on ieść niechćiał/ Y rzekł Amnon: Niechay wszythcy wynidą

wynidá odemnie / y thákże wyszli przecz od niego.

10 Tedyrzekł Amnon ku Thámár: Wnieś háiw potráwę do łożnice / ábych iádł z ręki twey / A wziawszy Thámár plácki ktore nágotowálá / przyniosłá ie thám Amnonowi brátu swemu.

11. Y podálá mu áby iadł / Kthory vchwyćiwszy ia / rzekł do niey / Chodź siostro moiá / álež semna.

12. Ale mu oná rzekłá / Niechay tego brácie moy / á nie czyńmi thego gwałtu / Abowiem nie bywa táka spráwa w Jzráelu / Poniechayże tego szaleństwá.

13. Abowiem iákoż bych ia mogłá z siebie zdáć żelżywość swoię? Thy też sam będźiesz iáko ieden z szalonych w Jzráelu / A przetoż teraz proszę cię mow z Krolem / ábowiem on nie odmowi mię dáć tobie.

14 Ale on nic niedbał ná słowá iey / owszem się zmocniwszy vczynił iey gwałt y leżał z nią.

15. Y bárzo ią sobie obrzydźił Amnon á dáleko iey więcey nienawidźiał á niż ią miłował / Y rzekł ku niey: Wstańże á idź precz.

16. Kthorá iemu odpowiedźiáłá / Toć dopiero iest gorzey / á niżli thoś vczynił zemną / że mię ták wypychasz / Ale on nic ná to niedbał.

17. Owszem záwoławszy páchołećiá kthory mu służył / kazał ią precz od siebie wywieść / y zámknąć drzwi zá nią.

18. A oná miáłá ná sobie sukniá pstrą / ábowiem corki krolewskie pánienki w thákowych sukniách chodźáły: Y wywiodło ią precz páchołe / á zámknęło drzwi zá nią.

19. Thedy Thámár posypáłá głowę swą prochem / á rozdárłá ná sobie pstrą suknią / y włożywszy ręce ná głowę swą szłá krzycząc.

20 Rzekł potym Absálom bráth iey / Abo Aminon brát twoy był z tobą? Milczże teraz miłá siostro / boć iest brát twoy á niefrásuy się o to. Y mieszkáłá Thámár zelżoná w domu Absalomá brátá swego.

21. Co wszytko gdy vsłyszał Dawid Krol / rozgniewał się bárzo.

22 Y nie mowił Absálom z Amnonem áni źle á ni dobrze / ábowiem go miał w nienawiśći / przeto że zgwałćił Thámár siostrę iego.

23 Potym po dwu lat strzyżono owce Absálomowe w Báálházor / które iesth w Efráim / y prosił do siebie Absalom wszytkich synow Krolewskich.

24 Przyszedł też Absálom y do Krolá á ták mowił / Oto teraz strzygą owce służebnikowi twoiemu / przeto proszę / áby Krol y z służebniki swymi przyszedł thež do mnie służebniká swego.

25 Do ktorego rzekł Krol: Niechay nie chodźimy wszytcy mily synu / bychmy cię nie obciążyli / A chociaż go on ták bárzo prosił / wszákże on nie chćiał idź / ále mu błogosławił.

26 Rzekł potym Absálom / A Amnon brát moy izali też niepoydźie z námi? Ale mu Krol rzekł / A po cożma idź z tobą?

27 A gdy go tym vporniey prosił Absalom / posłał z nim Amnoná y wszytki syny swe.

28 Tedy Absálom roskazał służebnikom swoim / ábyście pilnowáli Amnoná / gdyby podpiwszy był dobrey mysli / A gdy ia wam roskażę go zábić / thedy go zábićie / nic się nieboiąc / gdyżem ia wam roskazał / Bądźćież tedy sercá dobrego y mężnego.

29 A ták służby Absálomowi / vczynili ták Amnonowi iáko im roskazał Absalom / A wszythcy synowie Krolewscy wsiadszy na muły swe vćiekli.

30 Ale poki ieszcze byli w drodze / przyszłá wieść do Dawidá / Iż Absálom pomordował wszytki syny Krolewskie iż z nich żaden nie został.

31. Tedy Dawid powstawszy się rozdárł ná sobie száty swe y padł ná ziemię / á wszytcy służebnicy iego stali około niego rozdárszy száty swoie.

32 Pothym Jonádáb syn Semmy brátá Dawidowego / rzekł ku niemu: Niepowieday tego pánie moy ábyście wszythki syny Krolewskie pobić miano / boć thylko Amnon zábit ktorego Absalom grożił się zábić od onego czásu / iáko był zgwałćił Thámár siostrę iego.

33 A przetoż teraz Krolu pánie moy nie czyń sobie zley mysli z tey wieśći / iż powiedźiano żeby pobići byli wszytcy synowie Krolewscy / boć iedno sam Amnon vmárł.

34 Y vćiekł Absalom / á służebnik ktory ná to strzegł / vyzrzał á otho

Amnon zábit.

Abſálom vciekł do Geſſur.

lud niemały iechał droga podle go-
ry.
35 Y rzekł Jonádáb do Krolá: Ono 7.
iáda ſynowie Krolewſcy/ á ieſt tak
iákō ia powiedźiał ſłużebnik twoy.
36 A gdy przeſtał mowić/ przyiechá
li ſynowie Krolewſcy/á płákáli gło
ſem wielkim/Przytym Krol y ze w-
ſzythkimi ſłużebniki ſwymi płákali
bárzo płáczem wielkim.
37 Ale Abſálom vciekł do Tholmáiá 8.
ſyná Ammiurowego Krolá w Geſ
ſur y żálował Dawid ſyná ſwego
długi czás.
38 A vciekſzy Abſłáom do Geſſur/ 9.
mieſzkał tám przez trzy látá.
39 Pothym Dawid Krol rad by był
widźiał áby przyzwan był Abſá-
lom/Abowiem ſie iuż był vcieſzył po
ſmierci Amnonowey.

Kapitu.14.

2. Niektora niewiáſtá mądra náprawio- 11.
ná przez Joábá / ták wiele wymogłá ſwy-
mi ſłowy.21. Iż przyzwał Dawid Abſáloma
24. A wſzákoż go niechćiał przed ſie przypu
ścić. 25. Vrodá Abſálomowá. 27. Dźieći
ę. 30. krzywdá ktorą vczynił Abſálom Jo
ábowi. 31. Przyimuie go pothym Dawid
w táſce z wielką wdźięcznośćią.

1. Grozumiawſzy Joábſyn Sár- 12.
wie/iż Krol był lep
ſzego ſercá ku Ab-
ſálomowi.
A Jeſt miáſto wpo kolenіu Aſser/ w ktorym ſie vrodźił Amos Prorok. 2. Posłał do A The 13.
kuy/y wźiął z támtąd niewiáſtę ma
drą y mowił do niey / Proſzę cię v-
czyń ſie iákobyś byłá w żálobie/ á o-
blecz ſie w ſzáty żálobne / niepomá-
zuy ſie oleiem/ álebądź iáko niewiá
ſtá/ktorą chodźi w żálobie przez dłu
gi czás po vmárłym.
3. A ták wnidźieſz do Krolá/ á bę-
dźieſz ták mowiłá ku niemu: A Jo-
áb náuczył ią iuż był co miáłá mo-
wić.
4. Tedy oná niewiáſtá z Thekuy/
vpadſzy ná oblicze ſwe/ á kłániáiąc
ſie/ mowiłá ku Krolowi/ proſząc á-
by ią rátował.
5. Ktorey rzekł Krol/Coć ſie dźieie?
A oná odpowiedźiáłá / Záiſte ieſtē
wdową / ábowiem vmárł mi mąż 16.
moy.
6. Miáłam też ia ſłużebnicá twoiá
dwá ſyny/ kthorzy gdy ſie ná polu
zwádźili/nie był ktoby ie rozwádźić 17.
miał/ y ránił ieden drugiego y zá-
bił go.
Otoż wſzytek dom powſtał prze 7.
ćiwko mnie ſłużebnicy thwey mo-
wiąc/Wyday nam morderzá co zá-
bił brátá ſwego ábychmy go też zábi-
li/ A przeto iż on zámordował brá-
tá ſwego/ ſtráćiem go áby nie dźie-
dźiczył/ y chcą zgáśić te iſkrę ktorá po
zoſtáłá / áby imie mężá mego y po-
tomſtwo iego nie zoſtáło ná ziemi.
Tedy rzekł Krol do niewiáſthy/ 8.
Idź do domu twego / á ia ſkażę zá
toba.
Ale oná niewiáſtá z Thekuy od- 9.
powiedźiáłá Krolowi/ Krolu moy
pánie/ niechay tá złość B przyidźie ná B To ieſt/ Ztąd
mie y ná dom oycá mego / á Krol y ia tego będę winien
z ſtolicą ſwoią niechay tego winien ná ieſtlibyś w czym
nie będźie. zgrzeſył wybawiaiąc ſyná mego.
Nád tho rzekł Krol/ Przywiedź 10.
mi tego ktoby śmiał przećiwko tobie
mowić/ á nie tknie ſie ćiebie więcey.
Tedy oná rzekłá/ Proſze Krolu 11.
roſpomni ná Páná Bogá thwego/
niechay nie powſtawa ták wiele
tych bliſkich ktorzyby ſie mśćili krwie
chcąc zábić ſyná mego/ A on iey od-
powiedźiał/ Jákoż żyw ieſt pan Bog
że nie vpádnie ná ziemię namniey-
ſzy włos ſyná twego.
A ták rzekłá niewiáſtá/ Proſze 12.
ſłużebnicá twoiá ábych mogłá nie
co przemowić ku Krolowi pánu
moiemu/ A on rzekł/Mow.
Rzekłá tedy niewiáſthá/ Przecz- 13.
żeś ták rownie myślił przećiw lu do
wi Bożemu? Abowiem to C krol mo C To ieſt/ Gdyż po
wi iákoby nie mądry/ niechcąc do ſie wiadaſz że ſyn mey
bie wezwáć wygnáńcá ſwego. nie będźie zábit/ y
Gdyż wſzyſcy D mrzemy/ á ieſte- 14 tym ſie okázuie iż
chmy iáko wody kthore giną w zie- żeś ſam Krolu wi
mię á nie mogą być zebráne/ A * Bog nien czyniąc Da-
nie bráknie oſobámi/ álę o thym pe- kret przećiw ſobie
wnie myśli áby thego od ſiebie E nie żeś nie wezwał Ab
odpędźił ktory odrzucon ieſt. ſáloma od wygná
A ták teraz przyſzłám ábych ták 15. nia.
mowiłá ku krolowi pánu moiemu/ D Jákoby rzekł/
ábowiem mię ludźie poſtráſzyli/ á- Nie potrzebá ſię
lem ia rzekłá ſłużebnicá twoiá/ Bę- ſtáráć o ſmierć Ab
dę theraz mowiłá ku Krolowi / á ſáłomowi gdyż bez
ſnadź co vczyni ná ſłowá ſłużebni- zo prętko mrzemy.
ce ſwoiey. * Ezc.18.v.32.y.33.
Abowiem vſłyſzawſzy to Krol/ v.11.
wybáwi ſłużebnicę ſwą z rąk thego E To ieſt/ Ji Bog
ktory mię ſtráćić chce ſpołem z ſynem chce áby ten ktory
mem z dźiedźictwá Bożego. vciekł dla mię-
A przetoż rzekłá ſłużebnicá two- boyſtwá thyłko do
ią/ Pro- czáſu był odrzucon

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

iá/ Prosze Krolu moy pánie ábys mi powiedźiał co ku pocieszе/ ábowiem Krol pan moy iest iáko Aniol Boży/ rozeznawáiąc złey dobre/ á pan Bog twoy niechay będźiez toba

18. Y odpowiedźiał Krol niewieście/ Prosze nie tay przedemna tego oco cie spytam: A oná rzekłá/ prosze rácz mowić Krolu moy pánie.

19. Tedy on rzekł/ Izali ty thego wszytkiego nieczynisz z naprawy Joábowey: Ktorа mu odpowiedźiałá/ Jákoś ty iest żyw krolu moy pánie/ iżeć sie mnie nie godźi vchylać áni ná práwo áni ná lewo od te° co ty do mnie mowisz Pan moy/ ábowiem Joáb sługá twoy tenći mi to roskazał/ y wszytkiego mie náuczył cobych miáłá z toba mowić służebnicá twoiá.

20 Samći Joáb służebnik twoy spráwił to/ ábych thák pod ta pokrywka vczynilá rzecz do ciebie/ Ale ty pan moy iestes thák mądry iáko Aniol Boży/ wiedząc wszytko co sie dźieie ná ziemi.

21. A ták rzekł Krol do Joábá/ Otoć iuż dozwalam/ Idźże/ á przywiedź młodźieńcá Absálomá.

22 Thedy Joáb padł ná oblicze swe ná ziemie kłániáiąc sie y dziękuiąc Krolowi/ á mowiąc/ Dźiś Krolu pánie moy znam to iżem ználazł láskę przed oczymá twemi/ ábowiem Krol vczynił dosyć prosbie służebnikа swego.

23 A przetoż Joáb wstawszy szedł do Gessur/ á przywiodł Absálomá do Jeruzálem.

24 Thedy Krol rzekł/ Niechay idźie do domu swego nie widząc oblicza mego: y ták że Absálom szedł do domu swego nie widząc oblicznośći Krolewskiey.

25 A niebyło żadnego człowieká we wszytkim Izráelu ták cudne° iáko Absálom/ ktorego ták bárzo chwalono/ że od piety nożney áż do wierzchu głowy żadney zmázy ná nim nie było.

26 A gdy dał strzydz głowę swą/ bo ią był zwykł ná káżdy rok strzydz/ iż mu z nią ćieszko było / thedy ony włosy iego ważyły dwie ście syklow [F] wagi Krolewskiey.

27 Miał tedy Absálom trzech synow y corkę iedne imieniem Thámár/ ktora niewiástá byłá piękna ná weyzrenia.

28 Y mieszkał Absálom w Jeruzálem dwie lećie nie widząc oblicznośći krolewskiey.

29 A ták Absálom posłał do Joábá chcąc go posłáć do Krolá/ Ale on nie chćiał przyidź do niego / Posłał po tym powtore/ lecz on idź nie chćiał.

30 Y rzekł do służebnikow swoich/ Otorola Joábowá iest podle moiey/ y thámże ma swoie ieczmiony/ idźcież á popalćie ie: A thák słudzy Absálomowi popalili zboże ono.

31. Zátym Joáb przyszedł w dom do Absáloma mowiąc mu/ Przecz służebnicy twoi popalili zboże moie?

32 Ná tho Absalom odpowiedźiał Joábowi/ Otom po cie słał ábys tu przyszedł chcąc cie posłáć ku Krolowi/ ábys go spythał dla czegom ia tu przyszedł z Gessur? Azaż mi tám nie lepiey było ieszcze mieszkáć? A ták theraz niechay ogladam obliczność krolewską/ wszák ieslim winien/ niechay mie każe zábić.

33 Thedy Joáb szedł do Krolá á oznaymił mu to/ A on przyzwał ku sobie Absáloma/ y przyszedł do Krolá kłániáiąc sie mu áż do sámey ziemie/ y pocałował Krol Absaloma.

Kapitu. 15.

1. y. 7. Fortele Absálomowe przez ktore chćiał dostáć krolestwá. 14. Dawid vcieka przed nim. 16. Spotuie ze wszytkiem domem swem. 19. Ethaiego ktory z nim mieszkał odsyła do domu ale on przed sie przy nim został. 29. Sádok y Abiáthár wracáią sie z Skrzynią do Jeruzalem. 32. Chusái przyszedł do Dawidá/ ale go on odsyła do Jeruzalem.

Potym Absálom náspráwował sobie wozow y koni/ y pięćdźiesiąt mężow ktorzy chodźili przed nim.

2. A wstawszy ráno stał podle drogi y brany/ á káżdego człowieká ktory miał iáka spráwę ná sądźie Krolewskim/ wołał do siebie Absalom pytáiąc / Z ktorego osty iest miástá? A gdy mu on odpowiedźiał / Jestem służebnik twoy z iednego pokolenia Izráelskiego.

3. Tedy mu mowił Absálom/ Obácz iż thwoiá rzecz dobrá y spráwiedliwa/ ále niemasz y Krolá kthobyćie słuchać miał.

4. Ná to mowił Absálom/ O bych

* Tho iest syklow pospolitych.

ia byt sedzia w tey ziemi/aby do mnie chodzil kázdy czlek z krzywdá swa ná sad/á izbych mu czynil spráwiedliwość.

5. A ták ktokolwiek iedno przyszedł á vkłonił sie iemu/podawał mu rękę swá/á całował go przy nim uiąc ku sobie.

6. A thákći czynił Absálom wszytkim Izráelczykom ktorzy iedno przychodzili ná sądy krolewskie/y tákże sie wkrádał w serca ludu Izráelskiego.

7. A gdy wyszło [A] czterdzieści lat/rzekł Absálom ku Krolowi/Prosze niechay idę a oddam obietnicę moie w Hebron/ktoram poslubił Pánu.

8. Abowiem ia sługa twoy kiedym mieszkał w Gessur Syriyskim vczynił ślub tak mowiąc/Jeśliże mie Pán wroći do Jeruzálem tedy mu służyć będę.

9. Tedy rzekł Krol kniemu/Idź w pokoiu/Záthym on odszedł do Hebron.

10 Z támtąd Absálom rozesłał gońce do kázdego pokolenia Izráelskiego obwieszczáiąc ie/Gdy vsłyszycie trabienie/thedy mowćie/Absálom krolnie w Hebron.

11. Y wyszło było z Jeruzálem dwieście mężow ktorych on z sobą prosił/á oni szli z nim w prostocie swey nic oczym nie wiedząc.

12. Y wezwał Absálom Achithofelá Gilonity páná rádnego Dawidowego z miástá iego [B] Gilo gdy miał ofiáry sprawować: Támże sie stało sprzysiężenie wielkie: Abowiem lud tym sie wiecey gromádził około Absáloma.

13. Potym przyszedł posel do Dawidá opowiedáiąc mu/Iż lud Izráelski przestawa z Absálomem.

14 Tedy rzekł Dawid do wszytkich sługow swych co byli z nim w Jeruzálem/Vćiekaymy rychło/á bowiem nie vdźiemy przed Absálomem: Vchodźćież co rychley/by sie snadź nie pospieszył á nie poimał nas/á nie tárgnął sie ná nas gwałtownie y wysiekł miásto mieczem.

15. Y rzekli słudzy krolewscy do Krolá/Cokolwiek sie tobie podoba Krolowi pánu nászemu/ otochmy gotowi służebnicy twoi.

16. A thák Krol ze wszytkiem swym domem wyszedł pieszo/zostháwiwszy dziesięć niewiast swych záłożnic áby strzegły domu.

17. A wyszedł Krol ze wszytkim ludem pieszo/y stánęli ná mieyscu dálekiem.

18. Wszyscy thez służebnicy szli przy nim/thákże wszyscy Chereteczycy y Feleteczycy/y wszyscy [C] Geteyczycy/sześć set mężow/ktorzy byli przyszli z nim pieszo z Geth/szli przed Krolem.

19. Tedy rzekł Krol do Ethái Geteyczyká/A ty przecz też idźiesz z námi? Wroć sie do mieyscá swego á zostań [D] z Krolem/bowiemes iest cudzoziemiec y zbieg.

Tys thu nie dawno przyszedł/á dźiś cie mam ruszyć z mieyscá ábys szedł z námi/Ja też ieszcze niewiem do kąd idę/przeto sie wroć wziąwszy zsobą bráciá swá/á [E] Pánći niechay będźie miłośćiwym y łaskáwym.

20 Ale Ethái odpowiedźiał Krolowi tymi słowy/Jáko żywie Pan o Krolu/y iákoś thy iest zdrow pan moy/thám gdźie ty iedno będźiesz/chociaż vmrzeć chociaż żywo zostáć/thám ia przy tobie zostánę sługa twoy.

22 A thák Dawid rzekł do Ethái/Podźże tedy/Y szedł Ethái Geteyczyk ze wszytkim swym ludem/y z dźiateczkámi swemi przed nim.

23 Y płákał wszytek lud obywátelow oney ziemie głosem wielkiem idąc z nim/Ale krol przeszedł przez potok Cedron/á wszytek lud obroćił sie drogą ku [F] puszczy.

24 Był też z nim Sádok y wszyscy Lewitowie niosąc z nim Skrzynię przymierza Bożego/y posthawili ią tám/y vsthapił z nią Abiathár ná stronę áż wszythek lud przeminął z miástá.

25 Rzekł potym Krol ku Sádokowi/Odnieś Skrzynię Bożą do miástá/á ieśliżeć Pan będźie námi łáskaw tedyć mię wroći/á vkaże mi ią y przybytek iey.

26 Ale ieśliby rzekł/Iż sie mu nie podobam/tedym ia [G] oto gotow/niechayże on czyni ze mną co sie mu nálepiey podoba.

27 Ádto rzekł Krol ku Sádokowi kápłanowi/Izali nie iestes [H] widzący? Wroćże sie do miástá w pokoiu/á Achimáás syn twoy/y Jonáthán syn Abiathárow/dwá synowie swá

A Niektorzy thę czterdzieści lat liczą od thego czásu iáko lud Samuelá prosił o Krolá/A niektorzy liczą od tego czásu iáko Dawid iest pomázan ná Krolestwo od Sámuelá/A drudzy záśię liczą od onego czásu iáko Saul pomordował Lewithy Páńskie w Nobe. Jozefus miáłko czterdzieści lat ktádźie cztery látá/to iest od ziednánia Absálomowego.

B To miásto iest w pokoleniu Judá.

C Ciż sześć set mężow są oni ktorzy przyszli z Dawidem z Geth gdy go gonił Saul/Jako tym pisze Jozyf ktorych Hezmenem był Ethái.

D To iest z Absálomem ktorego miał zá Krolá.

E Drudzy to wykładáią iákoby to Dawid rzekł/Ja ci dobrodźieystwie dobrodźieystwo nágrodzę wiernością twoię ktorą okázuiesz przeciwko mnie.

F Thá puszcza iest miedzy Jeruzálem y Jerychem.

G Jáko przysłowie nie y'bespieczni/sthwo ciała było Dawidowi pysznemu czyną ku grzechu. Także też ver. nie y trudno(á) by ty mu lekárstwem ku vśmierzeniu duone°/y tákże iáko bytá mu zgotowáno ná droga ku wroceniu y pokáćie.

H Tho iest/Jzaliś nie iest Prorokiem. Abo/Jzáli mowy dźiś tego porzadne

wie wáſzy wiech zoſtáná z wámi.
28 Mieyćież náto bácznoſć iż ia mieſzkácbede w rowninách ná puſzczy/ áż od was domnie przyidzie iáka wieſć pewna.
29 A ták Sádok y Abiathár odnieſli Skrzynie Bożą do Jeruzálem/ y mieſzkali tám.
30 Szedł tedy Dawid ku gorze oliwney/ płáczac á H przykrywſzy głowe ſwą y boſe/ lud też wſzytek ktory z nim był przykryli głowy ſwe/ á ſzli ku gorze płáczac.
31 A ták niektory opowiedźiał Dawidowi iż Achithofel ſprzyſiągł ſie z Abſálomem/ Rzekł Dawid/ Proſze o Pánie obroć wniwecz rádę Achitofelowe.
32 Przyſzedł pothym Dawid áż ná wierzch gory áby tám chwalił Bogá/ á oto mu zábiegł droge I Chuſái Arachitá/ máiąc na ſobie ſzátę rozdárta/ á poſypawſzy ziemia głowe ſwą.
33 Rzekł Dawid ku niemu/ Jeſliż poydźieſz zemną będźieſz mi ćiężek.
34 Ale ieſliż ſie wrociſz do miáſtá á rzeczeſz do Abſalomá/ Jeſtem krolu ſłużebnikiem twym/ iákom był ſłużebnikiem oycá twego pierwey/ ták teraz twem będę/ A ták mi wniwecz obrociſz rádę Achitofelowe.
35 Jzaż tám nie będźieſz miał Sádoká y Abiáthará Káplany? A thák cokolwiek vſłyſzyſz z domu Krolewſkiego/ to oznaymiſz Sádokowi y Abiátharowi Káplanom.
36 Są też tám y dwá ſynowie ich/ Achimáás ſyn Sádokow/ y Jonáthán ſyn Abiátharow/ Przez ty mi dawayćie znáć cokolwiek iedno vſłyſzyćie.
37 A ták Chuſái przyiaćiel Dawidow rorocił ſie do miáſtá/ á Abſálom też przyſzedł do Jeruzálem.

Rapitu. 16.

1. Zdrádá Syby. 5. Semei złorzeczy Dawidowi. 16. Chuſai przyſzedł do Abſalomá á rzkomo z nim przeſtawa 21. Złoſciwa rádá Achitofelowá.

1 Gdy Dawid z ſzedł throche z wierzchu gory/ oto Sybá ſługá Mifibofethow záſzedł mu droge ze dwie ma oſły oſiodłánemi/ ná ktorych było dwie ſćie chlebáy ſto wiązánek rozyn kow/ y ſto ſuntow fig/ y flászá winá

2 Tedy rzekł Krol do Syby/ Coćby to potym? A on odpowiedźiał/ O/ ſłowie ći ſą áby ná nich ieźdźiłá krolewſka czeladź/ á chleby figi áby ieśli ſłużebnicy/ á wino áby pili ći ktorzy ſie ſpracuią ná puſzczy.
3 * Y rzekł Krol ku niemu/ A gdźież wźdy ieſt ſyn páná twoiego? A odpowiedźiał Sybá Krolowi/ iż oſtał w Jeruzalem/ ábowiem mowił/ Dźiś dom Jzráelſki wroći mi krolestwo oycá moiego.
4 Zátym Krol rzekł do Syby/ O/ to wſzytko cokolwiek miał Mifibofet niech będźie twoie: Ná co odpowiedźiał Sybá/ Proſzę ćie pokornie krolu pánie moy ábych ználazł láſkę przed oczymá twymi.
5 Y przyſzedł Dawid Krol áż do Báhurym † á oto z támtąd wyſzedł mąż z narodu domu Saulowego/ ktorego zwano Semei ſyn Gery/ ten wyſzedſzy złorzeczył.
6 Y ciſkał kámieńmi zá Dawidem/ y zá wſzytkimi ſługámi krolewſkiemi/ á wſzyſcy ludźie rycerſcy ſzli po práwey y po lewey ſtronie iego.
7 A mowił ták Semei złorzecząc mu/ Poydźiſz theraz rozlewáczu krwie/ á zły człowiecze.
8 Otoć teraz Pan oddawa wſzytkę krew domu Saulowego ná ktorego ś mieyſcu Krolował/ á podał Pan krolestwo w ręce Abſalomá ſyná twego/ á náćie przyſzło nieſzczęśćie/ ábowiemeś ieſt B mężoboycá.
9 Thedy Abiſái ſyn Sárwie rzekł ku Krolowi/ Y przeczże ma złorzeczyć ten C zdechły pies Krolowi pánu moiemu? Przetoż teraz poydę á vtnę głowę iego.
10 Ale Krol rzekł/ D Co mnie y wam do te ſynowie Sárwie chociaż on złorzeczy? E Abowiem mu Pan roſkazał áby złorzeczył Dawidowi: Ktoż możerzecz dla czego thoon czyni?
11 Tedy rzekł Dawid do Abiſáiego y do wſzytkich ſwych ſłużebnikow/ Oto ſyn moy ktory wyſzedł z żywotá moiego ſzuka zdrowia mego: A cożdáleko więcey ſyn Jeminow? Dayćie mu pokoy niechay złorzeczy/ F boć mu Pan roſkazał.
12 Owa weyzry Pan ná vtrapienie moie/ á nágrodźi mi dźiś dobrę zá to złorzeczeńſtwo iego.

A Byto miáſto w pokoleniu Beniáminowem. † 1. Krol. 2. v. 8.
B To mowi o Abnerá y o Jsboſetá/ ktorych ſmierć przypiſuie Dawidowi.
C Zydowie pospoli ćie vżywáią thego ſłowá/ ktorem okázuią człowieká nikczemnego/ odrzuconego/ y lekkiego ſtánu.
D Jákoby rzekł/ Nieſtharáycie wyſte o moie ſpráwy/ gdźie też tu rozumie y Joábá bratá Abiſáiego/ ktory był gniewliwy á práگnący pomſty.
E Tu ſie też okázuie iáko Pan chćiał doświádczáć Dawidá ſługę ſwego/ á vżywa tego złoſćiwego człowieká Semeiá iáko narzędźia ku themu/ A ácz kolwiek był poſthánowionym od Páná ná tho áby złorzeczył/ wſzákże przed ſie nie ieſth bez grzechu/ Abowiem co czyni/ tedy czyni ſercem złoſćiwym nie oglądáiąc ſie ná Bogá ámi na to áby czynił doſyć woley iego.
F Dawid przetho ták mowi iż wie że Semei ieſt ná tho od Bogá postan/ A przethoż on ná Bogá ſie więcey oglada niż ná Semeiá/ iákoby nie pátrząc ná kámień iedno ná onego ktory ciſka.

Dawid Y= ćieka przed Ab= sálomem. Semei Chusái

13. Tedy Dawid szedł z ludem swym droga/ á Semei szedł po stronie gory przeciwko iemu / złorzeczac y ći= skáiac kámieńmi zá nim / y miecac proch.

14 Y przyszedł Krol ze wszytkim lu= dem ktory był przy nim vprácowa= wszy sie/ y támże odpoczywáli.

15. A Absálom ze wszythkim ludem Izráelskim przyszli do Jeruzálem/ gdźie też z nimi były Achitofel.

16. Tám gdy Chusái Aráchita przy iaćiel Dawidow przyszedł do Absá lomá rzekł k niemu/ Niechay żywie Krol ná dlugie czásy.

17. Tedy rzekł Absálom do Chusáiá/ A tákżeś to łáskaw ná przyiaćielá swego iżeś z nim nie szedł?

18. Ale mu on odpowiedźiał/ Nie chćiałem ták vczynić / ále kthorego Pan obrał y lud ten y wszyscy Izrá elitowie/ z tym ia zawżdy przestá= wáć bede.

19. A druga/ Komuż iamam służyć? izali nie synowi iego? Abowiem iá kom służył oycu twemu/ ták bede y tobie.

20 Rzekł potym Absálom do Achi= tofelá/ Radźcie żmi co mam czynić?

21. Y odpowiedźiał mu Achitofel/ Wnidź do założnic oycá twego/ kto re zostawił áby sthrzegły domu/ A gdyć vsłysza wszytcy Izráelczycy G iżeś te zelżywość vczynił oycu twe= mu/ wszytcy ktorzy bedą z twey stro ny/ bedą vmocnieni.

22 A thák Absálomowi rozbili na= miot ná dáchu/ y * wszedł do założ= nic oycá swego przed wszytkiem Iz= ráelem.

23 Abowiem rádá Achithofelowá ná ten czás była w tákiey powadze/ iáko by sie kto Bogá pytáć miał/ á w tákowym mniemániu była/ ták y Dawidá iáko też y y Absáloma.

G To iest/ Gdy od sthánieß od oycá twego/ żadney ná= dźieie nie możeß mieć poiednánia twego.

* Wyżßey. 12. v. 11.

Capitu. 17.

1 Rádá Achitofelowá w niwecz obrocona 7. Przez Chusáiá. 23. Achitofel vdawit sie. 25. Dawid przyćiągnął do Mahánáim.

1. Tedy Achitofel rzekł ku Absálomowi/ Nie= chay teraz wybiorę dwá naśćie tysiecy mężow/ ábym tey no= cy Dawidá gonił.

2. Y vderzę nań/ ábowiem sie spá= cował y vstał/ á przestrászę go ták/ iż musi vćiec wszytek lud iego ktory iest z nim / y sámego Krolá zábiię.

3. A przywiodę do ćiebie wszythek lud/ Y gdy sie wszytcy wroca do ćie= bie/ A ktorych ty szukasz/ będźie po= koy miedzy wszytkim ludem.

4. Tá rzecz Absalomowi podobáłá sie y wszytkim stárszym Izráelskim.

5. Y kazał Absalom záwołáć Chu= sáiá Aráchity/ áby też słyszał zdánie iego.

6. A gdy Chusái przyszedł do Absa lomá rzekł ku niemu Absalom: Tác iest rádá Achitofelowá/ przeto thy powiedz / mamyli iey słuchać / ábo nie.

7. Tedy Chusái odpowiedźiał Ab salomowi: Rádá tá ktora Achito= fel dał ná ten czás/ nie iest dobra.

8. Nádto rzekł/ Swiádomes oycá twego y ludu iego/ iż są mężni/ y kte mu sercá zápálczywego / mieńáczey iáko niedźwiedźicá dźika ktorey dźieći pobrano / Ktemu oćiec twoy iest człowiek waleczny/ ktory nie be dźie B nocował z ludem.

9. A podobno sie teraz skrył w ktorey iáskini ábo gdźie indźie/ A ieśliby kto zy z tych ná pierwszym potkániu po legli/ y przyszłáby tá wieść że lud kto ry był z Absálomem iest porażony.

10 Tedy y nameżnieyszy/ y ktorzy iest śmiałości lwiey záthrfoży sie/ gdyż wszytek Izráel wie/ iż oćiec twoy y z ludem swoim są bárzo mężni ludźie

11. Ale ia rádze/ áby sie do ćiebie z ći= gneli wszytcy Izráelczycy/ pozawszy od Dán aż do Bersábee/ ktorych be= dźie liczbá niezliczona/ iáko piasku ná brzegu morskim / z ktorymi thy sam poydźieß ná woyne.

12. A my przyćiągnawszy gdźie kol= wiek sie naydźie/ vderzymy nań/ ták gęsto / iáko rosá ná ziemie páda/ á z tych wszytkich ktorzy przy nim są y ie den nie zostánie.

13. A ieśliżeby vszedł do kthorego miástá/ tedy my wszytcy Izráelczy= cy ono miásto powrozmi obtoczy= wszy wćiągniemy ie w rzekę/ ták iż thám y ieden kámyk nie będźie nále= zion.

14 Tedy Absalom y wszytcy Izráelczy cy powiedźieli / Iż iest lepsza rádá Chusáiá Aráchity/ niż Achitofelo wá/ Bo Pan iuż był postánowił á= by rádá

A Niektorzy ty= ia/ Gdy ten w= to iest Dawid rego zdrowia taß zabić bę= tedy wßytcy wámi będą w

B To iestß/ nie śá dźie spał.

by rádá Achitofelowá ktho=ra byłá dobra/ w niwecz ſie obrocił á/ chcąc dopuſcić nieſzczeſcie ná Abſálomá.

15. Y oznaymił Chuſái Sádoko=wi y Abiátharowi káplanom/ták á ták Achitofel rádził Abſálomowi/ y ſtárſzym Izráelſkim á iam ták po=rádził.

16. A przetoż nátychmiaſt poſlićie/ y oznaymićie Dawidowi/ żeby they nocy nic niepozoſtawał w rowni=ná puſzczy/ owſzem áby dáley [C]cia=gnął/ by ſnadź Krol y ze wſzythkim ludem ſwym nie był porážon.

17. Ná ten czás [D]Jonáthán y Achi=máás byli w Enrogel/ gdy niekto=ra ſłużebnicá przyſzedſzy ozna=ymi=łá im to/ áby oni ſzli á opowiedźie=li to Dawidowi/ Bo nie ſmieli iáw nie przydź do miáſtá.

18. Wſzákże niektory młodźieniec oba=czył ie y powiedźiał tho Abſálomo=wi/ A thák obádwá ſpieſznoidąc/ przyſzli do domu niekthorego czło=wieká w Báhurym/ ktory miał ná ſwym dworze ſtudnią/ do ktorey ſie oni ſkryli.

19. A niewiáſtá wźiawſzy płáchtę/ o=kryłá ią ſtudnia/ y poſypáłá ná niey zboże ſtłuczone/ A ták ſie tego niedo wiedźiano.

20 Potym ſłudzy Abſálomowi przy=ſzedſzy wdom do oney niewiáſty/ pytáli ſie gdźieby był Achimáás y Jo=náthán: Ktorym oná powiedźiáłá/ że ſie przeprawili przez rzekę/ A oni ich ſzukáli/ Lecz nienálazſzy ich w=rocili ſie do Jeruzálem.

21. A gdy iuż odeſzli/ thedy oni wy=ſzedſzy z ſtudniey poſzli y oznaymili to Dawidowi/ mowiąc ku niemu: Ruſzćie ſie/ przeprawćie ſie co ry=chley przez wodę/ ábowiem ták rádził przeciwko wam Achitofel.

22 A ták Dawid ze wſzytkim ludem kthory był z nim/ ruſzywſzy ſie prze=práwili ſie zá Jordan áż ſie rozednie=wáć poczęło/ A nie zoſtał by ieden/ ktory by ſie przez Jordan przeprawić nie miał.

23 A widząc Achitofel/ iż ſie nie ſtá=ło podług rády iego/ oſiodławſzy oſlá=iechał do domu ſwego/ do miáſthá ſwego/ y rozpráwił dom ſwoy/ pothym ſie [E] 4. vdáwił y vmárł/ á pogrzebion w grobie oycá ſwego.

24 A Dawid przyſzedł do Máhánáim/ á Abſálom ſie thez przeprawił przez Jordan/ y wſzytek lud Izráel=ſki z nim.

25 Y przełożył Abſálom miáſto Joá=bá Amáſę nad woyſkiē/ á ten Amáſá był ſyn niektorego męża ktoreo zwa=no Ithrá Izráelitá/ ktory był wſzedł do Abigáil corki [F] Náhásowey ſio=ſtry Sárwie/ á mátki Joábowey.

26 Y położyli ſie Izráelczycy z Abſá=lomem obozem w źiemi Gáláád.

27 A gdy Dawid przyſzedł do Máhá=náim/ tedy [G] Sobi syn Náhásow z Rábby Ammonitow/ y Máchir syn Ammielow z Lodábáru Berzelái Gáláádczyk z [H] Rogelim.

28 Przyniesli z ſobą poſćiel/ miedni=ce/ naczynia zduńſkie/ pſzenice/ ie=czmiony/ y máki/ ćiáſtá/ boby/ ſo=czewice/ y práżmá.

29 Ktemu/ miodu/ máſłá/ owiec/ y serow krowich nádáli Dawido=wi y ludowi/ ktory z nim był/ áby ie dli/ Abowiem ták mowili/ Iż then lud ieſt głodny/ ſprácowány/ y prá=gnieniem z iety ná puſzczy.

Kapitu. 18.

1 Woyſko z ſzykowáne przeciw Abſálomo=wi od Dawidá. 7. Porażon Abſalom y z woy=ſkiem ſwym. 9. y. 15. Hániebna iego ſmierć. 21. y 23. Chuſy y Achimáás oznaymili tho Dawidowi/ z czego ieſt bárzo żáłoſćiw.

1. Edy Dawid oblicżywſzy lud kto=ry miał z ſobą/ po=ſtánowił nád niem rotmiſtrze y ſetniki

2. y rozſzykował Dawid lud ná thrzy częſći/ iedne część poruczył Joábowi/ drugą A=bizáiowi ſynowi Sárwie brátu Jo=ábowemu/ á trzecią część Ethái=wi Getheyczykowi/ A potym rzekł Krol do ludu ſwego/ Y iáć thez ſam poydę z wámi.

3. Ale lud rzekł k niemu/ Niepoy=dźieſz/ Bo ieſlibychmy my tył podá=li/ tedyć oni o nas málo dbáć beda/ choćby też nas y połowicá poległá/ przedſie to y nich zá nic/ Abowiem ty ſam ieſteś iáko nas dźieſięć tyſięcy Przetoż teraz lepiey ábyś thy nam dawał pomoc z miáſtá.

4. Tedy rzekł Krol do nich: Ucży=nićia to co ſie iedno wam podoba: Y zoſtał Krol w bramie/ á wſzythek lud ćiągnął/ ſty y tyſiącmi.

5. Y roſkázał Krol Joábowi/ Abi=ſáio=

F Náhás / then miał też inſze prze=zwiſko Izái/ oćiec Dawidow / ktory miał dwie dźiew=ce/ iedną byłá Sár=wia mátká Joábo=wá y Abiſáiego / á druga Abigáil má=łká Amázyi.

G Ten Náhás był Krol Ammoni=tow/ ktory Dawi=dá przyiął do ſiebie gdy go Saul go=nił: Ten miał dwá ſyny Hánoná y So=bę. Hanon / then vczynił był zelży=wość posłom Da=widowym/ A prze=toż Dawid ruſzy=wſzy woynę przeći=wko iemu zábił go. A Sobi od Dawi=dá był poſthawion=ná mieyſcu iego/ Ktoremu on teraz okázuie wdźięcz=ność.

H Jeſt miáſtho w pokoleniu Gad niedáleko od Má=hánáim.

E Abowiē będąc v=trapiony niecnotą ſwą á ſumnieniu ſwoim/ y bojąc ſie áby nieprzyſzedł w ręce Dawidowe/ woſtał od ſwych w=łaſnych rąk zginąć Abowiem Achito=fel był ták obáczny á łatwie obaczał iáko Dawid miał przyiść záſie ku pir=wſzemu doſtoień=ſtwu.

Absálom zábit.

ſáiowi/y Hethǽiowi/Folguyćie dla mnie Absálomowi młodzieńcu/Y ſłyſzał lud co Krol roſkázował wſzytkim Kſiążętom o Absálomie.

6. A ták wyćiągnął lud w pole przećiw Izráelitom/y zwiedli bitwę w leſie Efráim.

7. Támże ieſt porázon lud Izráelſki od ſług Dawidowych/gdźieby tá porázká wielka dniá onego/y poległo dwádźieśćiá tyſięcy ludu.

8. Y roſproſzoná ieſt tám bitwá oná po wſzytkiey ziemi/á więcey ludu w leſie dniá onego poginęło/niż od miecżá.

9. Y nábieżał Absálom ná ſługi Dawidowe iádąc ná mule/z ktorym iegomuł wbieżał pod geſthy á wielki dąb/y vwięzłá głową iego ná debie/á tákże wiſiał miedzy niebem y źiemią/á mul on co był pod nim/wybiegł z pod niego.

10 Co gdy vyzrał niektory oznaymił Joábowi (mowiąc/Widźiałem Absálomá wiſzącego ná debie.

11. Tedy rzekł Joáb ku mężowi ktoremu tho oznaymił/Przeczże kiedyś go widźiał niezábiłeś go tám? A ia bych był thobie dał dźieśięć ſrebrnikow/y pás rycerſki ieden.

12. Y odpowiedźiał człowiek on Joábowi/By mi y thyſiąc ſrebrnikow ná rękę odważyć miano/nieśćiągnął bych ręki ná ſyná Krolewſkiego/gdyżechmy ſłyſzeli w vſzy ſwe/co Krol roſkázał tobie y Abiſáiowi y Hethǽiowi/żeby ſie nikt nieśmiał tknąć młodźieńcá Absálomá.

13. A ieſliżbych ia dopuśćił ſie tey złośći z niebeſpiecznośćią zdrowia mego/tedyby to przed Krolem záłáiono być niemogło/y ty ſam był byś przećiwko mnie.

14 Tedy rzekł Joáb: Nie tákći ia będę czekał iáko ty/A thák wźiąwſzy trzy drzewcá przebił iemi ku ſercu Absálomá ieſzcze żywego ná debie.

15. Oſkorzyli potym dźieśięć młodźieńcow co noſili broń Joábowe/ktoremu rzy zrániwſzy Absálomá/zábili gi.

16. Zátym Joáb zátrąbił w trąbę/y wrocił ſie wſzytek lud z pogoniey zá Izráelem/bo gi záwśćiągnął Joáb.

17. A wźiąwſzy Absálomá/wrzućili go w wielki dół w leſie/námiothąwſzy nańbárzo wielką kupęká mienia/Ale wſzytek lud Izráelſki zvćiekáli do namiotow ſwoich.

18. A Absálom ieſzcze żyw będąc/poſtáwił był ſobie ſłup ná [A] dolinie Krolewſkiey mowiąc: Jeſliże zeydą przez potomſtwá/tedy wżdy zoſtáwieſłá we imieniu ſwemu/y názwał gi ſwym imieniem/ktory ieſzcze y dźiś zową/mieyſce Absálomowe.

19. A ták Achimáás ſyn Sádokow rzekł/Pobieżę teraz á oznaymię Krolowi iż Pan vczynił pomſtę nád nieprźiáćioły iego.

20 Y rzekł Joáb ku niemu/Nie będźieſz dźiś w dźiecznym poſłem/ále oznaymiſz to drugiego dniá/bo ſie dźiś niegodźi opowiedáć/że to ſyn Krolewſki vmárł.

21. Nád tho Joáb rzekł do Chuzy/idź/á oznaymi Krolowi coś widźiał/A ták [B] Chuzy vkłoniwſzy ſie Joábowi wnet bieżał.

22 Ale Achimáás ſyn Sádokow mowił po wtore do Joábá: Cobądź to bądź/proſzę niechać ia też idę zá Chuzym/y rzekł mu Joáb/Po coż maſz bieżeć mily ſynu? Gdyżći nic nieprźiydźie zá to poſelſtwo.

23 A on odpowiedźiał/Już niechay będźie co chce/przedſie ia pobieżę/A on mu rzekł/Bieżże/I bieżał Achimáás droga przez pole/y vprzedźił Chuzego.

24 A Dawid ſiedźiał miedzy dwiema brámi/A ſtroż był ná dáchu bramy ná murze ktory pilnował/Y vyzrał niektorego człowieká kthory ſam bieżał.

25 Y záwołał ſtroż opowiedáiąc tho Krolowi/Y rzekł Krol/Jeſliżeć ſam ieſt/thedyć iuż z dobrym poſelſtwem idźie/A on tym rychley ſie przybliżał.

26 Vyzrzał potym ſthroży drugiego człowieká biężącego/y záwołał ná wrotnego/Oto bieży y drugi człowiek/A Krol rzekł/Y tenći też idźie z poſelſtwem dobrym.

27 Potym rzekł ſtroż/Zda mi ſie iż ten ktory w przod bieży ieſt Achimáás ſyn Sádokow: Y rzekł Krol/Dobry ć tho człowiek y z dobrym poſelſtwem idźie.

28 A ták Achimáás záwołał głoſem ku Krolowi: Pokoy/Y vkłonił ſie mu áż do ſámey źiemie ták mowiąc: Błogoſłáwiony Pan Bog thwoy/ktory ć podał [illegible] ony/co ſmieli podnieść rece ſwe przećiw tobie Krolowi Pánu náſzemu.

Ale Krol

A Józefus powiada/Iż vbá [illegible] ná ieſth niedáleko od Jeruzálem/gdy Absálom [illegible] ták nádtecy myſl [illegible] tedy ſobie tym [illegible] ſobem chciał [illegible] mić wieczną pámiąt [illegible]

B Then eſtoient byt Egyptiens mieſzkáiący dzy Ebreycy. [illegible] wolał Joáb przez zeń Dawidowi [illegible] znaymić ſmierć Absálomowi [illegible] przez ktorego [illegible] go przyiaćiela Dawidowego.

29 Ale Krol pytał. A Abſálom mło
dźieniec zdrowli? Odpowiedźiał
Achimáas/ Widźiałem wielkie zá
mieszánie/ gdy posyłał Joáb sługę
Krolewskiego y mnie służebniká
twego/ ále niewiem co było.

30 Potym rzekł Krol: Odstąp/ á
stań tám/ A on odstąpiwszy stánął.

31 A oto przyszedł Chusy powiedá
iąc/ Idź do krolá pánámego z dobrē
poselstwē/ oznáymuiąc pánu memu
że dźiś pan wźiął pomstę nád wszyt 7
kimi ktorzy powstáli przećiw tobie.

32 Y rzekł Krol do Chusy/ A Abſá
lom młodźieniec zdrowli? Odpo
wiedźiał Chusy/ Bodáy ták byli w
szyscy nieprzyiaćiele Krolá pánámę
go iáko ten młodźieniec/ y ći wszyscy
ktorzy powstawáią przećiw thobie
ku twemu złemu.

33 C Y záfrásował sie Krol/ á wszedł
do gmáchu w bráme płácząc/ á idąc
mowił ták/ Synu moy Abſálomie
synu moy/ Synu moy Abſálomie/
Obych ia był sam záćie vmárł synu
moy Abſálomie synu moy.

c Tákowy żałosny płacz pochodźił zmi łości oycowskiey przećiwko synowi swemu/ y z przyczyny pomiánia onych Páńskich pogrożek/ ktore nań opowiedał prorok Náthan.

Rozdźiał. 19.

1. Dawid iż płákał Abſálomá. 5. Sztrofuie go o to Joáb. 8. Vkazał sie potym ludowi. 9. y 14. Przywrocon iest ná krolestwo. 23. Odpuszcza Semeiemu. 24. Y Miſibosetowi. 31. Berzelái niechce zniem idź do Jeruzálē. 37. Y oddawa mu synā swe. 41. Poswarek miedzy Izráelem y Judą o Dawidá.

1 Ogłászono ieſt Joábowi iż Krol płá
kał á żałował Abſálomá.

2 A thák zwyćiestwo ono obrocilo sie dniá onego w płácz wszyt
kiemu ludowi/ ábowiem nátenczás
słyszeli co powiedano iż Krol żáł
śćiw dla synā swego.

3 A przethoż lud dniá onego ćicho weszli do miástá/ iáko ći ktorzy 13
sie wstydzą gdy vćieką z bitwy.

4 Ale Krol zákrywszy oblicze swo
ie wołał głosem wielkiem/ Synu
moy Abſálomie/ Synu moy Abſá
lomie synu moy.

5 Pothym Joáb wszedł w dom do 14
Krolá y ták mowił/ Zelżyłeś dźiś
wszytki służebniki twoie ktorzy wy
swobodźili dźiś zdrowie twe/ zdro
wie synow twoich/ y corek twoich/
zdrowie żon twoich/ y zdrowie żáło
znic twoich.

6 Przeto iż ty miłuieszony ktho
ćie máią w nienawiśći/ á nie nawi
dźiszych ktorzy miłuią ćiebie: Cos
oto y dźiś pokazał/ iż niedbaszo ksią
żętá y służebniki twoie: A dźiśiem sie
dowiedźiał że gdyby był żyw Abſá
lom został/ á mybychmy byli wszyscy
zárázem pobići/ żebys był wolał ná
to pátrzyć.

7 A przetoż teraz wstań á wynidź á
mow łágodnie do służebnikow two
ich/ boć to przysięgam przez Páná/
ieśliż do nich nie wynidźieszż/ żaden y
przez tę noc przy tobie nie zostánie/
á przyidźie ná ćie tákowe nieszcze
ście ktore ćie od młodośći twoiey áż
do tad nigdy nie potykało.

8 Wstał tedy Krol y siadł w A bra
nie/ y opowiedźiano tho wszytkiemu ludowi iż Krol siedźiał w bra
nie: Zbieżał sie thedy wszythek lud
przeden/ A Izráelczycy wszyscy vćie
kli byli do namiotow swoich.

A To iest/ Miástá Máhanáim.

9 Jbył spomiedzy wszytkim ludem
káżdego pokolenia Izráelskiego/ á ták
mowili/ Wyrwał nas Krol z rąk nie
przyiaciol nászych/ y ten że nas wyr
wał z rąk Filistyńskich/ á teraz otó
vćiekł z ziemie przed Abſálomem.

10 A Abſalom ktoregochmy byli nád
soba pomázali zábić w bithwie: A
ták teraz przecz sie nie stáráćie o przy
wrocenie Krolewskie?

11 Y posłał Dawid do Sádoká y
Abiáthárá Káplanow z tym posel
stwem/ Mowćie do stárszych Jud
skich tymi słowy/ Przecześćie posled
nieyszemi około przywrocenia Kro
lá do domu iego: Abowiem od wszy
tkiego Izráelá dochodźiły thákowe
słowá do domu Krolewskiego.

12 Wy ieśteśćie bráćia moi/ y kość/ y
ciáło moie: Przeczże tedy maćie być
posledznieyszemi około przywroce
nia Krolá?

13 Powiedźćie też y Amázie/ B Jzali
też ty nie iesthes kość moiá y ciáło
moie? Niechay mi thák Bog będźie
miłośćiw że thy na mieyscu Joábo
wem będźieszż záwsze woyská mego
Hetmánem.

B Then pospolithy zwyczay mowienia v żydow znáczy krewność powinowátych/ Ábowiem Amáza był wnuk Dawidow od siostry iego/ á hethman nawyższy woyská Abſálomowego.

14 Tedy serca wszytkich mężow Jud
skich zezwoliły sie ná iedno/ á posłá
li do Krolá z tym poselstwem/ áby sie
wrocił do nich ze wszytkimi służe
bniki swemi.

Wrocił

przywrocon ná Krolestwo.
*1.Krol.2.v.8.

15. *Wrocił sie tedy Krol á przyszedł áż ku Jordanu/ á wszytek lud Judá przyszedł do Galgál/zaieżdżáiąc Krolowi áby go przeprowádźił zá Jordan.

16. Pospieszył sie też y Semei syn Gery synà Jemini/ktory był z Báhurym/y z inem ludem Judá przeciwko Krolowi Dawidowi.

17. A miał zsoba tysiąc mężow z Beniámithow: Przytym Sybá sługá domu Saulowego z piącią nasćie synow swoich/y ze dwiemá dźiesiątmá służebnikow swoich/ przeprawili sie zá Jordan ku Krolowi.

18. Tedy przeprawili prędko áby przewieziono czeladź krolewską/ á iżby czyniono co mu sie nalepiey podobáło: y vpadł Semei syn Gery przed Krolem/ gdy sie przeprawił przez Jordan.

† Wyżśey.16. v.5. 19. † y mowił ku Krolowi/ Nie poczytayże mnie moy pánie złości moiey/áni wspominay com vczynił źle służebnik twoy ná on czás gdys thy szedł z Jeruzálem/O Krolu moy pánie nie przypuszczayże tego ku sercu swemu.

20 Abowiem znam sługá twoy żećiem zgrzeszył/ á otoćiem dźis przyszedł pierwszy od [c] wszytkiego domu Jozefowego/ ábychći zaiechał droge Krolowi pánu moiemu.

[c] To mowi dla tego/ iż Beniámin y Mánásse byli pod chorągwią Jozefową/ á Semei był z pokolenia Beniáminowego.

21. Tedy Abisái syn Sárwie powiedźiał/Izali nie ma być zábit Semei ktory złorzeczył pomázáńcowi Páńskiemu.

22 Ale mu rzekł Dawid/ Cożwam do moich spraw synowie Sárwie żeście mi dźis sá ták sprzećiwnemi? Izali dźis ktory człowiek ma być zábit z Izráelá? Azaż nie widzę żem dźis práwie został Krolem nád Izráelem?

23 Rzekł potym Krol do Semeiá/ Nie vmrzesz/ czego mu też y przysięga potwierdźił.

24 Wyiechał też y Misiboset syn Saulow przećiw Krolowi/ [D] ktory ánі nog swych nie vmywał/ áni golił brody swey/ áni prał szat swych od tego czásu iáko Krol wyszedł/áż do dniá onego kiedy sie Krol wrocił w pokoiu.

[D] Tyznáki były pewne żalu y ktopotu serdecznego.

25 A gdy przyiechał do Jeruzálem przećiwko Krolowi/thedy on rzekł kniemu/Przeczżeś ze mną nie szedł Misiboseth?

26 A on mu odpowiedźiał/ Krolu pánie moy zdrádźił mie sługá moy/ ktoremum ia był roskazał áby mi osiodłał osłá ná ktorembych był iechał zá Krolem/gdyżem iest chromy.

" Wyżśey.16.v.3. " Roskárżył mie służebniká twego przed toba krolem pánem moim: Ale ty moy Pánie iestes iáko Aniol Boży: A przeto czyń coć sie nalepiey podoba.

28 Abowiem wszytek dom oycá mo iego godźien był śmierći przed toba Krolem pánem moim/ A wszákoż es ty mnie służebniká swego posádźił miedzy temi co siadáią v stołu twoiego: y coż ieszcze zá sprawiedliwość mam ábym sie miał skárżyć ná Krolá?

29 Rzekł tedy Krol ku niemu/ Cożiż dáley masz mowić/ gdyżem roskazał[a] ábyście ty y Sybá rozdzielili polá miedzy sie.

* Wyżśey.16.v.4.

30 A Misiboseth rzekł Krolowi/ Niechayżeć iuż y wszytko pobierze/ gdyż sie Krol pan moy wrocił w pokoiu do domu swego.

31. *Berzelái też Gáláádczyk wyszedszy z Rogelim/prowádźił Krolá áż ku Jordanu/chcąc sie z nim przeprawić y zá Jordan.

* 1.Kro.2.v.7.

32 † Lecz iż Berzelái był człowiek bárzo stáry/máiąc iuż ośmdźieśiąt lat/ á on podeymował Krola w Máhánáim poki tham iedno mieszkał/bo był człowiek bárzo bogáty.

† Wyżśey.17.v.27.

33 Y rzekł Krol ku Berzeláiowi/ Podźzemna ábedźie przy sobie chował w Jeruzálem.

34 Ale on Krolowi odpowiedźiał/ Izażem iuż nie iest podeszłym w lećiech żebych miał idź z Krolem do Jeruzálem?

35 Już mi dźis ośmdźieśiąt lat: Izali ia mogę rożeznáć co źle co dobrze? izáli ia służebnik twoy poczuie smák w iedle ábo w pićiu? Izali vsłysze głos śpiewakow ábo śpiewaczek? á przeczż żebych ieszcze miał być ćiężek sługá twoy tobie Krolowi Pánu moiemu.

36 Niechay ćie máluczko poprowádze służebnik twoy zá Jordan: Bo cożby to miał Krol mnie oddawáć.

37 Proszę niechay sie wroce służebnik twoy/ á vmrę w mieśćie mem w grobie oycá mego y mátki moiey/ A oto sługá twoy [E] Chámáám poydźie z tobą pá-

[E] Ten Chámáám był syn Berzeláiow.

ba pánem moim/czynże z nim coć sie nalepiey podoba.

38 Ná co Krol thák rzekł/Niechay Chámáá idźie zemną/ áia vczynie z nim co sie thobie nalepiey podobáć będźie/ á dlaćiebie thež co iedno będźieš chćiał vczynić.

39 A gdy wszytek lud przepráwił sie y z Krolem przez Jordan/tedy Krol pocałował Berzeláiá błogosławiac iemu/y thákże sie on wrocił do miey scá swego.

40 Pothym przyszedł Krol do Gál/ gál/á z nim Chámáám/ále wszytek lud Judá prowádźili Króláy z po/ łowica ludu Izráelskiego.

41 A oto wszyscy mężowie Izráelscy zszedszy sie do Krolá mowili/Przecz bráćia nászy mężowie Judscy wykrá dlićie nam/á przyprowádźili Krolá y z domem iego zá Jordan/ y wszy/ tek lud Dawidow z nim?

42 Y odpowiedźieli wszyscy mężo/ wie Judscy Izráelitom/ Przeto iż Krol iest krewny nász/á przeczże sie oto maćie gniewáć? Izaż nam zá to dawa iesć Krol? Abo zali zá thood niego iákie dáry bierzemy?

43 Ale Izráeltzycy odpowiedźieli mę żom Judskim/Dźieśieć kroć my ma/ my wiecey do Krolá/ y wiecey ná nas Dawid należy niż ná was: Przecżzeście nas wzgárdźili? A zaże chmy my nie pierwey mowili o przy wroceniu Krolá nászego? Ale hár/ dźiey mowili mężowie Judscy niż mężowie Izráelscy.

Kapitu. 20.

1. Sebá Izráelczyki odwodźi od postuszeń/ stwá Krolá Dawidá. 7. Joab goniąc go zábit Amáze. 22. Mieszczánie z Abel ścią/ wszy Sebe wyrzucili głowe Joábowi.

1 Przydało sie że był máż niektory niepobożny/ktoreº zwano Sebá syn Bochry máż z Je/ mini/ ten zátrąbił w trąbe/ y mowił/ Nie mamy my czástki nászey w Dawidźie áni dźie dźictwá nászeº w synu Izáiowem: A thák o Izráel wroć sie káżdy do przybytku swego.

2 Y odstąpił wszytek lud Izráelski od Dawidá/ á przystáli do Seby syná Bochry/ A mężowie Judscy zostáli przy Krolu swoim od Jorda nu áż do Jeruzálem.

3 Przyszedł potym Dáwid do do/ mu swego w Jeruzálem/ á wzia/ wszy dźieśieć niewiast swych záloż/ nic/ ktore był zostáwił áby strzegły domu/ dał ie pod straż á chował ie nie wchodząc do nich/ y były w wie zieniu w wdowiem stánie y A áż do śmierći swoiey.

A Przeto iż Abszá/ lom syn iego leżał z nimi: Co też y Já kob z Bálą vczynił

4 Pothym Krol rzekł do Amázy/ Zbierz mi wszythek lud Judski zá trzy dni/ á sam tu bądź z nimi.

5 A ták Amázá szedł áby zebrał lud Judski/ y zmieszkał dłużey niżli by/ lo czás náznáczono iemu.

6 Y rzekł Dawid ku Abisáiowi/ Te raz nam gorzey vczyni Sebá syn Bo chry niżli Abszálom/ A przethoż we/ źmi służebniki páná thwego á goń go/ by snadź przed námi nie vszedł do miast obronnych.

7 A ták wyszli z nim mężowie Joábo wi/ Cherettzycy y Feletczycy/ y wszy tko rycerstwo wyszli też z Jeruzálem w pogoniá zá Seba synem Bochry.

8 A gdy byli v onego wielkiego ká/ mieniá ktory widáć w Gábáon/ te/ dy Amázá szedł przeciwko nim/ á Joáb przypásawszy száte swa w kto rey chodźił/ przypásał thež ná niey miecz do biodrzy swey/ thák iż łácno mogł być wyiet y wypáść.

9 Potym rzekł Joáb ku Amázie/ Zdrowesli dobrze bráćie moy? Y viął go práwa ręka zá brodę iákoby go miał cálować.

10 A Amázá nie strzegł sie nic mie/ cza ktory Joáb miał w ręku/ ktorym go przebił pod piąte żebro áż wypły/ nęły trzewá ieº ná ziemię/ y ták że zá iednym ránieniem vmárł/ Ale Jo/ áb y Abisái brát iego szli w pogoniá zá Seba synem Bochry.

11 Y został ieden z służebnikow Jo/ ábowych przy nim á ták mowił/ Kto ry stoi przy Joábie y Dawidźie/ ten niechay idźie zá Joábem.

12 Ale Amázá wálał sie we krwi swej w posrzod drogi/ á widząc niekto/ ry iż sie lud zástánawiał nád nim/ zwlokł go z drogi na pole/ y przykrył go szátą/ áby sie nikt nád nim nie zá stánawiał widząc go.

13 Y gdy thák był zwleczon z drogi/ tedy káżdy biegał zá Joábem goniąc Sebe syná Bochry.

14 Ktory iuż był przeszedł przez wszythki pokolenia Izráelskie áż do

Dawid.

Sebá zámordowan.

B Abel ábo Abelá byto miásto obronne wźiemi Berym wyżśey Gálileiey/ á Bethmáácha iest też miásto w tey że ziemi.

B Abel y Bethmáácha/ y na wszytki mieyscá Berym/ gdźie sie też y oni zebráli á przyszli za nim.

15. A gdy sie iuż tham wszyscy ściągneli/ oblegli go w Abeli y Betmáachy/ y vsypáli szańce przeciw miástu á szturmowáli/ á wszythek lud ktory był z Joábem chćieli polámáć mury.

16. Tedy niektora niewiástá mądra záwolálá z miástá/ Słuchayćie słuchayćie á powiedzćie proszę was Joábowi áby sie hayw przystąpił á rozmowie sie z nim.

17. Ktory gdy ku niey przyszedł/ rzekłá ku niemu/ A tyś iest Joáb? A on iey odpowiedźiał/ Jam iest: Oná potym rzekłá/ Słuchay mie służebnice twoiey/ Y odpowiedźiał iey/ Oto ia słucham.

18. Thedy oná rzekłá themi słowy: Tákći wiec przed tym mawiano/ C *Pytayćie sie w Abel/ á potym co tzynić maćie dokonywayćie.

C Niektorzy wykłádaią/ Wedle zakonu miano pytáć każd[e] miástá ktore byto w obleżeniu ie służeby chćiáto zostáć w pokoiu czyli nie. A przetoż dáleko wiecey miano pytáć Abele o pokoy ktore miástho byto zawsze wierne *.ſ. 2. Mo. 20. v. 10.

19. Jam iest spokoynym y wiernym/ á thy szukasz ábyś zátráćił miasto y mátkę w Izráelu/ Przeczże chcesz zbo rzyć dźiedźictwo Páńskie?

20 Y odpowiedźiał iey Joáb themi słowy/ O Bożeż mie tego vchoway ábych ia ie miał podwroćić á pobo rzyć.

21. Nie tákći sie rzecz ma/ Ale tu iest niektory mąż z Efráim/ ktorego zowa Sebá syn Bochry/ kthory podniosł reke swą przeciw Krolowi Dawidowi. A ták go sámego wydayćie/ á ia odćiagnę od miástá. Rzekłá potym niewiástá do Joábá/ Otho głowę iego wyrzuca do ćiebie z muru.

22 A ták niewiástá przyszłá do ludu wszytkiego/ do ktorych mowiłá rostropnie/ y vćieto głowę Sebie synowi Bochry/ a wyrzucono ia do Joábá/ y zátrabił w trabę/ á rozeszli sie wszytcy od miásthá káżdy do przybytku swego/ á Joáb też wrocił sie ku Krolowi do Jeruzálem.

23 Y był Joáb hethmánem wszytkiego woyská Izráelskiego/ á Bánáiá syn Joiády nád Cherethczyki y Feletczyki.

24 Adurám był poborca/ á Jozáfáth syn Ahiludow Kánclerzem.

25 Sywá pisárzem/ á Sádok y Abiátár káplanmi/ Irá też Jáyrytczyk był wlásnym káplanẽ Dawidowym

Kapitu. 21.

Głod przez trzy látá w zrádzie Saulowey.

1. Głod za złamánie przymierza Gábáonitom. 3. K ktorym Dawid oddawa siedm synow Saulowych. 9. Y vkrzyżowali ie. 12. Dawid pogrzebł kości Saulowe y potomkow iego. 15. Cztery bitwy sławne przeciw Filisthynom.

1. A onych cząsow Dawidowych był głod przez trzy látá ie dnego roku po drugim/ Thedy sie Dawid pytał oto Pana/ A Pan mu powiedźiał/ dla Saulá y dla okrućieństwá domu iego dźieie sie to/ A przeto iż pomordował Gábáonity.

A Abowiem złamał ono zá przymierze iż ich bićiáć niemiano czem pátrz Jozue. 9. v. 15.

2. Przyzwał tedy Krol do siebie Gábáonitow/ áby sie z nimi rozmowił/ A ći Gábáonitowie nie byli z synow Izráelskich/ ale byli ostátkowie Amoreyczykow ktorym ácz przysięgáli synowie Izráelscy/ wszákże ie Saul chćiał pomordowáć z B chući ktora miał ku Izráelu y Judzie.

B Abowiem wzgłądnek swoy potrzebował vstháwy ku konna/ gdźie bywáło rozkázánie wyraźne Cháńáney wygubić.

3. Y rzekł Dawid do Gábáonitow/ Co mam wam vczynić zá nagrodę/ ábyście błogosławili dźiedźictwu Páńskiemu?

4. Odpowiedźieli mu Gábáonitowie/ Niechcemy sie pytáć o srebrze/ áni o złoćie od Saulá/ áni od domu iego/ áni mamy tey woley zábiiáć kogo w Izráelu/ A on rzekł do nich: Powiedzćież czego chcećie/ á ia vczynię dla was.

5. Tedy oni powiedźieli Krolowi/ człowieká onego ktory nas wygubił á stáráł sie otoiákoby nas wytráćił y my też niech pamiątkę ieo zátráćimy/ aby niezostháł w gránicách Izráelskich.

6. Niechayże nam beda wydáni siedmi mężow synow iego/ á vkrzyżuiemy ie przed Pánem w Gábáá Saulá wybránego Páńskiego/ Tedy rzekł Krol: Ja ie wydam.

7. Ale Krol odpuścił Misiboseto- wi synowi Jonáthánа synа Saulowe o/ dla oney przysięgi páńskiey* ktoraby li miedzy soba vczynili Dawid z Jonáthánem synem Saulowym. *1. Sámuel. 20. v. 14.

8. A przetoż Krol wźiął dwá syny Ressi corki Aie/ ktore oná porodźiłá była Saulowi/ Armoni y Misiboseta/ á pięć synow Michol corki Saulo-

Saulowey/ ktore porodźiłá Adry elowi synowi Berzeláiá Meholatyc kiego.

9. Y wydał ie w ręce Gábáonitom/ á vkrzyżowáli ie ná gorze [C] przed pá nem/ Y [D] vmárli oni siedm pospołu/ á pomordowáni sa czasu żniwá/ gdy ieczmiony żáć poczynano.

10 A wziawszy Resfá corká Aie wor rospostrzyłá gonáſtáleſkoro sie żniwo poczęło/ [E] áż ná nie pokropił deszcz z niebá/ Y niedopuszczáłá ptá kom we dnie vpádáć ná nie/ áni żwierzętom polnym w nocy.

11. Y opowiedźiano to Dawidowi co vczynilá Resfá corká Aie założ nicá Saulowá.

12. A szedszy Dawid pobrał kośći/ Saulowe y Jonáthánáſyná iego od stárszych Jábes Gálaádſkiego/ ktorzy ie byli przekrádli z vlice Beth sánſkiey/ kędy ie byli zwieſili Fili ſtyni onego dniá gdy pozábili Sau lá ná Gelboe.

13. A ták wźiął z támtąd kośći Sau lowe y Jonáthánáſyná iego/ y ze brano kośći vkrzyżowánych.

14 Pothym pogrzebli kośći Saulo we y Jonáthánáſyná iego/ w źie mi Beniámin w Selá w grobie Cys oycá iego/ á vczynili wſzythko wedlug roſkázánia Krolewſkiego. A ták Bog vblagan byl ziemi.

15. Byłá potym woynámiędzy Fili ſtyny y Izráelem/ y ćiągnął Dawid z ſłużebniki ſwemi/ á walczyli prze ćiw Filiſtynom/ ták iż Dawid v ſtał.

16. Tedy Jesbibenob ktory był z ná rodu Obrzymow/ á grot drzewcá ie go ważył trzyſthá ſyklow miedźi/ Y przypáſał był miecz nowy/ vmy ſlił był zábić Dawidá.

17. Ale go rátował Abiſáiſyn Sár wie/ y zábił Filiſtyńczyká/ Thedy lud Dawidow przyſiegli ták mo wiąc/ Już więcey z nami niepoy dźieſz ná woynę/ by ſnadź nie zgá ſłá ſwiátłość Izráelſka.

18. Pothym byłá druga woynáw Gob z Filiſtyny/ y zábił Sobochái Huſátycki Sáfá ktory był z narodu Obrzymow.

19. Byłá pothym y druga woynáw Gob z Filiſtyny/ kędy zábił Elhánáſyn Jááre Oregim Betlehemczyk [F] Goliátha z Geth/ ktorego drzewce było iáko nawoy tkácki.

20 Nád tho ieſzcze byłá woynáw Geth/ kędy był mąż bárzo wielkiego wzroſtu/ máiąc po ſzeſći pálcow v rąk y v nog/ owa wſzythkich było dwádźieścia y cztery/ á ten też był z narodu Obrzymſkiego.

21. Then wyzywał Izráelczyki/ ále go zábił Jonáthán syn Sámáá brá tá Dawidowego.

22 Ci cztyrzey byli synowie iednego Obrzymá w Gethy pobici ſa od Da widáy od ſłużebnikow iego.

Kapitu. 22.

1. Zacna pioſnká Dawidowá zá wybáwie nie ſwe od wſzech nieprzyiációł. 44. Pro rokuie o krolestwie Krystuſowym.

1. A Tak Dawid ſpiewał the pieśń Pánu w ty ſłowá/ onego dniá gdy go pan wybáwił z rąk wſzytkich nieprzy iaciół iego á zwłáſzczá z rąk Sau lowych.

2. Y mowił ták/ * Pan ieſt Opoká moiá y twierdza moiá/ y wybáwi ćielem moim.

3. Bog ieſt ſkáłá moiá/ kthorem ufáiá vſam/ tarcz moiá/ y rog zbáwie nia mego/ podwyższenie moie y v ćieczká moiá/ zbáwiciel moy/ ktory mie wybáwił od káżdey krzywdy.

4. Będę wzywał chwálebnego Pá ná/ á będę wybáwion od nieprzyiá ćioł moich.

5. Abowiem mie ogárnęły trapie nią ſmierći/ [B] potłoki nieprawości przeſtráſzyły mie.

6. Bolesći grobu ogárnęły mie/ á ſi dłá ſmierći zbieżały ſie ná mie.

7. W ćieſzkościách moich wzywa łem Páná/ á wołałem do Bogá me go/ y wyſłuchał głosu me [C] z kośćiołá ſwego/ y wołánie moie przyſzło do vſzu iego.

8. Tedy ſie wzruſzyłá á zádrżałá zie miá [C] wzruſzyły ſie á záthrzaſnęły fundámenty niebá/ ábowiem ſie był rozgniewał.

9. Wyſzedł dym z nozdrz iego/ [D] á ogień pożeráiący z vſt iego/ roſpa lone ſą węgle od niego.

10 Nákłonił niebioſá y z ſthąpił/ á ćiemność byłá pod nogámi iego.

A Tá pieśń ma w ſobie doſyć chwały Páńſkiey y czynie nia dźięk/ Zkąd ſie vczymy/ iáko Da widowi bárzo były pożyteczne trapie nia y ćieżkości kto re nań Pan Bog dopuszczał. Nie iże by karał grzech ie go/ ktory mu był odpuścił/ ale iżby mu były zá náukę áby ták poznał/ iż ſie grzechem brzy dźi Pan Bog/ A thoż rozumieć mamy y o wſzythkich wiernych/ gdy by wáią karáni od pá ná Bogá.

* Pſal. 18.

B To ieſt wielkość trapienia ktorem mie ztośnicy vćiſká li.

C Rozmáitemi ſłowy iednąż rzecz po wtarza/ áby thym dośtáteczniey wſzytko opowiedźiał przeto iż ſie zda ią koby ziemiá ze wſząd niebo podpie rałá: A przetoż ią zowie fundámen tem.

D To mowi biorąc przykład z błyſkáwic/ z niepogod/ y z gromow/ ktore Bog dopuszcza ná ziemię/ A nozdrze y vſtá iż thu przy właszcza Bogu/ tedy piſmo to czy ni folgując proſto cie naſzey/ kthorą rzeczy Bożkie ſnádniey poymuie z tych rzeczy ćieleſ nych: A toż też ro zumieć mamy y o inych ſłowách kto re ſą w tey pioſn ce/ y o inych mieyſ cách/ kędy przypo mina iż Bog zſtę puie y wſtępuie/ y w inych wſzytkich obyczáiach mowie nia ktore człowie kowi należą.

* Ten był brát one go Goliátá ktore go zábił Dawid/ o czym Pátrz. 1. Kśięg. 17. v. 50.

widowá/zá wy
báwienie od w
szech nieprzyia/
ćiol iego.

11. Jeździł na Cherubiniech y latał/ á vlecíał ná skrzydłách wiátru.
12. Postáwił około siebie ćiemności miásto przybytku/ wody czarne z o bloki gestemi.
13. Od iásności oblicza iego zápali/ ło sie węgle ogniste.
14 Zagrzmiał Pan z niebá/ á na/ wyższy dał sie słyszeć.
15. Puścił strzały/ á rosproszył ie bły skáwicą/ y potárł ie.

E Tho iest ziemiá ktorá była przykry tá wodą/ vkazáłá sie gdy głębokości morskie wzruszone są.

Okázały sie E głębokości Morskie/ á otworzyły sie fundámenty swiá/ tá/ ná fukánie Páńskie/ y ná tchnie nie duchá znozdrz iego.
17. Posłał z gory/ á wziął mie/ y wyr wał mie z wod wielkich.
18. Wybáwił mie od nieprzyiaćielá mego mocnego/ y od tych ktorzy mie mieli w nienawiści/ ábowiem byli mocnieyszymi niżli ia.
19. Zbieżeli sie w dzień vtrapienia mego/ ále Pan był podpárćim mo/ im.
20 Y wywiodł mie ná przestrzeniá/ á wybáwił mie/ ábowiem sie Pan ro skochał we mnie.

F Tá spráwiedli/ wość ma być rozu mianá z tych stro ny ktorzy przesłádo wali Dawidá/ y zprzyczyny dla kto rych był vtrapion: kedy sie záwżdy o/ kázował być sprá/ wiedliwym oprocz krzywdy wßelkie/ gó: A tymże obyczá iem ma być y dru/ gi wierß porhym rozumian/ Bo iná cey nie może być rzeczono/ iedno że sie on záwżdy wy/ znawał być grze/ ßnem przed Pá/ nem.
G To iest ábych sie nie dopußczał żad ney złości.

21. F Tá spráwiedliwość mi oddał mi Pan wedle K spráwie/ dliwości moiey/ y według czystości rąk moich nágrodził mi.
22 Abowiem em strzegł drog Pán/ skich/ á nie odstąpiłem od Bogá me go.
23 Wszytki sądy iego/ y vstáwy ie/ go są przed obliczem moim/ á nieod stąpię od nich.
24 Byłem przed nim doskonały/ á G chronił em sie nieprawości moich.
25 Y oddał mi Pan wedle spráwie/ dliwości moiey/ wedle czystkości mey ktorą sam znał.
26 Z miłosiernym miłosiernym bę/ dzieſz/ á z mężem doskonálym/ do/ skonálym będzieſz.
27 Z czystym stánieſz sie czysthy/ á z przewrotnym przewrotnie sie obcho dzić będzieſz.
28 Ty wybawiaſz lud vbogi/ á obrá caſz oczy twe ná ty co sie z myślą swą wynieśli/ y poniżyſz ie.
29 Abowiemeś ty iest o Pánie swiá tłością moią/ á ty sam oświećiſz Pá nie ćiemności moie.
30 Abowiem w mocy twey potár/ łem woyská/ á zá twą Boską spráwą przeskoczyłem mury.
31. Drogá Boża iesth doskonáłá/ á wyrok Páński iest czysty/ y iest tar/ cza wszytkiem ktorzy vfáią w nim.
32 Abowiem ktoryż iesth Bog nád Páná/ á kto iest thák mocnem iáko Bog nász?
33 Bogći iest moca moia ná woynie/ á sam mi tám przeprawnie bespiecz/ ną drogę.
34 Czyniąc nogi moie iáko ielenie/ á stánowiąc mie ná mieyscách wyso/ kich.
35 Y ćwiczy ręce me ku bithwie/ á ramioná moie pokruszyły łuk mie dziany.
36 Oddałeś mi tarczą zbáwienia twe go/ á w ćichości twoiey rozmnożyłeś mie.
37 Ty sam rozprzestrzeniaſz chodzenie moie ták iż sie niepowina nogi moie
38 Gonił em nieprzyiaćioły moie/ y poráził em ie/ nie wrácáiąc sie ázem wszytki pomordował.
39 Potháłem ie y poráził/ thák iż niepowstáną/ á polegli pod nogá/ mi moiemi.
40 Przepásałeś mie moca ku bitwie/ á pothłoczyłeś pod mie powstáiące ná mie.
41 Poddałeś mi szyie nieprzyiaćioł moich/ ktorzy mie mieli w nienawi ści/ y wykorzenił em ie.
42 Pogládáli/ ále nie był wybáwi/ ćiel/ Też y ná sámego Páná/ ále ich nie wysłuchał.
43 Potłukłem ie iáko proch ziemie/ á iáko błoto po vlicách podeptałem ie y potárł.
44 Od niesnasek ludu moiego wyr wałeś mie/ á postáwiłeś mie gło/ wą narodow/ lud ktorego gem nie/ znał/ służył mi.
45 Cudzoziemcy służą mi ácz nie rá dźi/ á skoro posłyszeli o mnie/ sa mi posłuszny mi.
46 Lud obcy pomdlał/ á drżą wszy/ scy w zámknieniu swoim.
47 Niechayże żywie Pan/ á niechay będzie błogosławiony/ gdyż on iesth moca moia/ Niechayże będzie wy/ wyższonym Bog vmocnienie zbá/ wienia mego.
48 Bog ći iest ktory mnie sam dawa pomsty/ á podrzuca pod mie narody
49 Ty mnie sam wyrywaſz od nie/ przyiaćioł moich/ á przed temi co ná mie powstáią wywyższyłeś mie/ á od człowieká okrutnego wybáwi/ łeś mie.
50 *A dla tegoż wyznáwáć ćie Pá

* Rzym. 15. v. 9.

niebede miedzy narody/ábede spiewał imieniowi twemu.

51. Sprawił wielkie zwycięstwá Krolowi swemu/ á okazał miłosierdzie nád Dawidem pomázáńcem swoim/ y nád potomstwem iego áż ná wieki.

Kapit. 23.

1. Náostatecznieysze słowá Dawidowe. 8. Imiona hethmánow iego/ y rycerskie ich sprawy. 16. Ofiáruie wodę z Bethlehem przyniesioną Panu.

1. A Oto są ostáteczne słowá Dawidowe. Rzekł Dawid syn Izaiow/ á mowił maż on ktory był zacnie postáwion pomázáńcem Bogá Jákobowego/ y wdzięczny w pieśniách Izráelskich.

2. Duch Páński mowił przez mie/ á słowá iego pochodziły przez ięzyk moy.

3. Bog á mocarz Izráelski mowił do mnie/ Będzieś pánował nád ludźmi spráwiedliwy/ y pánuiący w boiáźni Bożey.

4. A iáko świátłość gdy ráno słońce wschodzi/ y iáko z poránku Obłok iásny po dżdżu ziołá wywodzący z ziemie.

5. Thákżeć Bog vczyni z domem moim/ ábowiem ze mną wszedł w przymierze wieczne/ mocne/ á nieporuszone/ gdyż wszytko zbáwienie moie/ y wszytká wola moiá w tym iest/ áby się rozmnożyło potomstwo moie.

6. A niepobożni wszytcy będą iáko ciernie ktore precz wymiátuią/ á ktorych rękámi nie biorą.

7. Ale kto się iedno chce tknąć/ odrzuca ie od siebie/ iákiem naczyniem żeláznem/ ábo oszczepiskiem/ y tám że ná tym mieścu popala ie ogniem.

8. *Tu záś są imiona zacnych ludźi rycerskich/ ktorzy byli przy Dawidzie/ Pierwszy miedzy zacnieyszymi á namędrszy ktory siadał ná stolicy/ był Adyno Eznitá/ ktory iednym rázem zábił osm set ludu.

9. Po nim był Eleázár syn Dodonow Ahohitczyk ktory był ieden miedzy trzemi mocárzmi co byli przy Dawidzie/ kiedy wyzywáli Filistyny/ ktorzy byli wyszli ku bitwie/ y

10. Ten powstawszy pobił Filisthyny/ ták iż rzstálá ręká iego/ á zdrętwiała od mieczá/ Gdzie tám dniá onego/ sprawił Pan zacne wybáwienie iż lud iedno łupy brał wroćiwszy się zá nim.

11. Po nim był Semmá syn Age Háráryty: Abowiem gdy się byli Filistyni zebráli we wsi kędy było ná polu pełno sotzewice/ á lud był vćiekł przed Filistyny.

12. Tedy on stánawszy w posrzod polá one°/ obronił go á pobił Filistyny/ á Pan sprawił wielkie wybáwienie

13. Nádto wyszli trzey ze trzechdźiesiat Książąt/ á przyszli we żniwá ku Dawidowi do iáskinie Odollám/ a Filistyni położyli się byli z woyskiem w dolinie Refáim.

14. A Dawid ná ten czás był ná mieścu obronnym/ á straż Filisthyńska była też w Bethlehem.

15. Tedy Dawid będąc ziety chćiwoścća rzekł: Oby mi kto dał wody kupićiu z studniey ktora iest v bramy Bethlehemskiey.

16. A ták ći trzey rycerze wtárgnęli do woyská Filistyńskie°/ y náczerpáli wody z studniey Betlehemskiey/ ktora była v bramy/ ktora przyniosszy oddáli Dawidowi/ A on iey nie chćiał pić/ ale ią wylał przed Páne.

17. Y rzekł/ Boże mię tego vchoway/ ábych ia to miał vczynić/ Izali będę pił krew mężow ktorzy szli z niebespieczeństwem zdrowia swego? Y niechćiał iey pić. A toć vczynili oni trzey mężowie.

18. Tákże Abisái brát Joábow syn Sárwie był Książęciem z thych trzech/ A thenże podniosł drzewo swe/ á zábił ich trzy stá/ y otrzymał sławę miedzy onemi trzemi.

19. A był sławnieyszym nád onych trzech y był ich hetmáne/ á wszákoż niedoszedł trzech onych pierwszych.

20. Bánáiás też syn Joiády syn człowieká rycerskiego/ zacny w swych spráwách z Kábseel then zábił dwá lwy Moábskie/ Tenże potym szedszy zábił lwá w posrzod iámy zimie.

21. Nádto tenże zábił Egyptcyánin náczłowieká vrodźiwego/ á ten Egyptczyánin miał w ręku oszczep/ á on ku niemu szedł tylko z kiiem/ á wydárszy oszczep Egypthczyáninow

* Gdy Dawid złożył wßythki swoie Psálmy y pieśni/ tedy tho opowieśćiał wtym tu prorocthwie o Krolestwie Kryssthusowym/ ktore się znáczy przez Krolestwo Dawidowe. ¶ To ma być rozumiano otym wßytkim co się zámyká w piosnkách y w Psálmiech iego.

*1. Kron. 11. v. 10.

Mocarze Dawidowi.

zreki / zábił go onemże oszczepem iego.

22 A tyć sa sprawy rycerskie Bánáie syná Joiády / Ktory sobie dostał sławy / tak iáko y oni trzey mężni.

23 Y był sławnieyszem miedzy temi trzemi dźiesiąth / á wszákoż niedoszedł onych trzech / á uczynił go Dawid Sekretarzem swoim.

24 Był też Azáel brát Joabow miedzy trzemi dźiesiąth / y Elháná syn Dodonow z Bethlehem.

25 Sámmá Hárodczyk / y Eliká ták że Hárodczyk.

26 Heles Fáltczyk / y Hirá syn Akcesow Thekuitczyk.

27 Abiezer Anáthothczyk / y Mobonnái Husátczyk.

28 Selmon Ahohitczyk / y Máhárái Netofátczyk.

29 Heleb syn Báány Nethofátczyk / y Ithai syn Rybáiego z Gábááth synow Beniáminowych.

30 Bánáiá Fárathończyk / y Heddái od potoká Gáás.

31. Abiálbon Arbátczyk / y Azmáweth Beromczyk.

32 Eliábá Sálábończyk / y syn Jásse now Jonáthán.

33 Semmá Hororczyk / y Ahiám syn Sárárow Arárytczyk.

34 Elifeleth syn Ahásbáiow synà Máchátego y Eliám syn Achitofelá Gelonity.

35 Hezrái z Kármelu / y Fárái z Arbi.

36 Igáál syn Náthánà Soby / y Bání z Gád.

37 Selek Ammonitczyk / y Náhárái Behorytczyk / ktory nosił broń Joábá synà Sárwie.

38 Irá Jethrytczyk / y Gáreb też Jethrytczyk.

39 Przytym Vryász Heteyczyk / Owa wszytkich trzydzieści y siedm.

Kapit. 24.

1. Dawid gdy kazał lud policzyć. 10. Żałuie tego zásię. 11. Pan ßle Náthánà do niego / á dawa mu obierać miedzy troiem karániem. 14. Obiera to áby wpadł w ręce Páńskie. 15. Ktory nań przepuścił powietrze. 17. Dawid sie modli dla tego Pánu. 18. Buduie Ołtarz ná plácu Areuny. Ktámże ofiáry spráwuie / I Bogá przepraßa.

1. Othym Pan rozgniewał sie ná Izráelczyki * á [A] pobudźił przeciwko nim Dawidá áby obliczył Izráelá y Jude.

2. A przethoż rzekł Krol do Joábá hetmáná / ktorego miał nád woyskiem swym / Obiez wszytki pokolenia Izráelskie od Dán áż do Beersebá / á [B] obliczcie wszythek lud iżbych wiedźiał liczbę iego.

3. Tedy Joáb rzekł do Krolá / Nie chay Pan Bog twoy tyle stokroć rozmnaża lud twoy iáko sa teraz / aby ná to pátrzały oczy Krolá páná mo iego / Ale dla czegoż wżdy czynić chcesz Krolu moy Pánie?

4. Wszákoż slowu krolewskiemu musiał dosić vczynić Joáby hetmáni woyská / A ták wyszedszy od oblicznośći krolewskiey / iechali obliczáć lud Izráelski.

5. Y przeprawili sie przez Jordan / á położyli sie z woyskiem po práwey stronie [C] Aroer / ktore iest w posrzod doliny Gád y v Jázer.

6. Pothym przyszli do Gáláád y do źiemie dolney Hádsy / á z thámtąd przyszli do Dán Jáán y podle Sydonu.

7. Potym przyszli do murow Tyrskich / y do wszytkich miast Heweyskich y Chánáneyskich: Z kąd potym przyszli ku południu Judy do Beersebá.

8. A gdy obeszli wszythki źiemie / przyszli po dźiewiąciu miesiącoch y po dwudźiestu dniu do Jeruzálem.

9. Y oddał Joáb poczet ludu oblicznego Krolowi / á było w Izráelu ośm kroć sto tysięcy ludu rycerskiego godnego ku boiowi / á ludu Judá pięć kroć sto tysięcy mężow.

10 [D] Záfrásował sie potym Dawid w sercu gdy obliczył lud / y rzekł do Páná / † Cieszkom w tym zgrzeszył com vczynił. A przetoż teraz o Pánie odpuść proszę te niepráwość sługi twemu / bo ciem sobie bárzo głupie począł.

11. A gdy Dawid wstał ráno / mowił Pan do Gád proroká / co był zwykł Dawidowi prorokować rozkázuiąc iemu.

12. Idź á powiedz Dawidowi. Ták ći Pan mowi: Trzy rzeczy ia podawam to /

* 1. Kron. 21. v. 1.
A Thu może Bog Dawid budźił. Ale gách pierw Kronik. 21. pisano iest / ze than Dawid budźił. Z tego zumiemy iż ná sprawcą gniewu Bożego / áby lud ludzkie pobudzenie gdźie iedno praczy.
B Nie byłá to rozsłußna / bo my nie niebyło / áby káżdy głowy płacił od głowy / ale den Syłt pomiędzy le Dawid nimi / wßy tego / á ny prozna chciwość z onych thąt cnych zwyciłł ktore otrzymowánia ták bogáce tym sławnieyszy mie ie° á iżby ták kázał być Krol ták wielkiego czym prośmie zat swą niewdzięczność / á przed nem świtotrwáłą sthwá winien stał / iákoby wtrą dáiąc chwały Bogu.
C Jest miásto w źiemi Gád á Jazer drugie.
D Thákći zwykł Pan czynić ze swymi / gdy serca ich przeraża iż błąd swoy vznawáia. †). Kron. 21. v. 8.

wam thobie/ obierayże sobie iednę z nich/ ktorabys wolal ábym vczynił.

13. A ták Gád przyszedł ku Dawido wi/ y oznaymił mu to ták mowiąc: Coż wolisz/ Czyli áby przyszło siedm lat głodu ná twoię ziemię? Czyli á/ 20 bys przez trzy mieśiące vćiekał przed nieprzyiaćioły twemi goniącymi ćie bie? Czyli áby przez trzy dni był mor w ziemi twoiey? Rozeznayże á obáż 21. co mam odpowiedzieć temu/ ktory mię posłał.

14 Y rzekł Dawid do Gád/ Jestem bárzo ćieszko vtrapion/ á wszákoż prosze niechay wpádnę w ręce Páń skie/ gdyż wielkie są miłosierdzia ie 22 go/ Ale w ręce ludzkie niechay nie/ wpadam.

15. Tedy Pan przepuścił powietrze ná Izráelá/ [E] od poránku áż do czá su náznáczonego/ y vmárło z ludu od Dán áż do Beersebá siedmdzie/ siąt tysięcy mężow.

16. A gdy Anioł wyćiągnął rękę swą ná Jeruzálem/ áby ie wytráćił/ ro/ zlitował się Pan onego nieszczęścia á rzekł do Aniołá ktory tráćił lud/ Dosyć teraz/ záwściągniz rękę twą á Anioł Páński był podle plácu [F] A reuny Jebuzeyczyká.

17. A gdy vyzrzał Dawid Aniołá morduiącego lud rzekł do Páná/ Otoćiem ia zgrzeszył á iaćiem źle v/ 25 czynił/ ále ty owieczki coż vczyniły Prosze obroć że rękę twą ná mię y ná dom oycá moiego.

18. Pothym Gad przyszedł onegoż dniá ku Dawidowi/ y rzekł do nie/ go/ Idź á zbuduy ołtarz Pánu ná plácu Areuny Jebuzeyczyká.

A Dawid ná słowo Gád/ szedł iáko mu Pan roskazał.

Tedy Areuná vyzrawszy iż Krol do niego idzie z służebniki swemi/ wyszedł przećiwko niemu/ y vkło/ nił się mu áż do samey ziemie.

Rzekł potym Areuná/ Przeczże Krol pan moy przyszedł do służebni káswego? Y odpowiedział Dawid/ Abych v ćiebie kupił ten plác y zbu/ dował ołtarz Pánu/ iżby karánie odieto było od ludu.

Rzekł tedy Areuná ku Dawido wi: Weźmi a ofiáruy Krolu pánie moy coć się iedno nalepiey podoba/ widzisz oto woły dla palonych ofiar y wozy/ y naczynia ku wożeniu drew.

Támże wszytko Areuná Krol da wał Krolowi/ á mowił doniego/ Niechay Pan Bog twoy roskocha się w tobie.

Ale Krol rzekł do Areuny/ Nie/ chce iedno ábych v ciebie kupił zá pie niądze/ Ani będę ofiárował Pánu Bogu memu ofiar palonych co by mi dármo przyszli/ A ták kupił v nie go plác y woły zá pięćdziesiąt Sy/ klow srebrá.

Támże Dawid zbudował Pánu ołtarz y spráwował palone y spo/ kóyne ofiáry. Ubłagan był Pan ziemi/ y záwściągniono iest ono ka/ ránie od Izráelá.

[E] Tho iest/ Cáły dzień: A tákże pan dzia/ gdy tylko ná ieden dzień zá trzy dni powietrze do/ puszcza.

[F] Ci ktorzy byli po zostáli w Jeruzá/ lem z Jebuzeyczy/ kow gdy inśze przez wypędzono ptáci/ li dań Dawidowi/ z ktorych liczby był też ten Areu/ ná.

Pierwsze Ksiegi Krolewskie/

Ktore są trzecie według Łácinnikow.

Argument.

TY Kśiegi wypisuią Krole ktorzy krolowáli nád Jeruzálem po Dawidzie/ od Sálomoná syná iego/ áż do śmierći Achábowey/ y iáko się krolestwo rozerwálo ná dwie cześći po śmierći Sálomonowey/ ktorego syn Roboám krolował nád iedną częścią/ ktora w sobie miáłá dwoie pokolenie/ tho iest/ Judá y Beniámin/ skąd potym krolestwo ono názywano krolestwem Judá. Druga záśie część miáłá w sobie dziesięcioro pokolenie/ y zwano ie krolestwem Izráel/ ktore przyszło na Jeroboámá. Krolestwo Judskie miáło stolicę swą krolewską w

Jeruzálem/á Izráelſkie w Sámáryey/gdy ieſt zbudowána od Amry oycá Achábowego. A iż Pan náſz Jezus Kryſtus ktory ieſt koniecy cel do ktorego ſie ćiagna wſzytki piſmá/miał wynidz wedle ćiáłá z pokolenia Judá/á dla tegoż tez tu wypiſan ieſt narod Krolow onych Judſkich/ od Sálomoná potomká Dawidowe°/áż do Jozáfátá ſyná Jozáfátowego ktory Krolował w Jeruzálem nád Juda/ná ten czás gdy Achább był Krolem w Sámáryey nád Izráelem.

zſtarzał/ maſz chciáłe ſtać Krolem

Kapitu. I.

1. Dawid gdy ſie ſtárzał. 3. Daná mu ieſt Abiſág pánienká áby go zágrzewáłá. 5. Adoniáſz chce zoſtáć Krolem. 32. Sálomon ieſt pomázan. 50. Adoniáſz vćiekł do otrzá. 53. Sálomon go w táſke przyimuie.

1. GDy Krol Dawid przyſzedł iuż ku tákowey ſtároſći że ſie ey pod przyodzieniem zágrzać niemogł

2. Rzekli mu ſłudzy iego / Poſzukaymy Krolowi pánu náſzemu pánienki ktoraby ſłużyłá tobie y opátrowáłáćie/á ſypiáiąc ná łonie two im żeby ćiezá grzewáłá Krolá páná náſzego.

3. Szukáli thedy pánienki piękney po wſzytkich grániceách Izráelſkich/ y náleźli Abiſág Sunámitſkę/ktorą przywiedli ku Krolowi.

4. A tá byłá pánienká bárzo piękna/ y opátrowáłá Krolá á ſłużyłá iemu: Ale iey Krol nie vznał.

5. Tedy Adoniáſz ſyn Hággity chlubił ſie ták mowiąc/Ja zoſtáne Krolem. Y náſpráwował ſobie wozow y ieźdnych/y piećdźieſiat mężow ktorzy chodźili przed nim.

6. Y nie ſukał go nigdy oćiec iego przeczby ták czynił: A był też y ten oſobliwey piękności/ ktorego byłá porodźiłá Hággithá po Abſálomie.

7. A wźiął ſobie w ſwa ráde Joábá ſyná Sárwie/ y Abiátárá Káplaná ktorzy trzymáli ſtronę iego.

8. Ale Sádok Káplan/ y Bánáiás ſyn Joády/y Náthán Prorok/ Semei/y Rey/ y przednieyſze rycerſtwo Dawidowe nie przeſtawáli z Adoniáſzem.

9. Y ofiárował Adoniáſz owce y woły/y bydłá tłuſte y kámieniá Zoheleth/ ktory był nád źrzodłem Rogel/á náproził wſzytkich ſwych bráćiey ſynow Krolewſkich/.y wſzytkich mężow z Judá ſłużebnikow Krolewſkich.

10. Ale nie wezwał Náthaná Proroká/Bánáiey inych przednieyſzych Rycerzow/áni Sálomoná bráthá ſwego.

11. Tedy Náthán rzekł do Bethſábee mátki Sálomonowey tymi ſłowy/Izaż nie ſłyſzyſzíż Adoniáſz ſyn Hággithy Kroluie/ á Dawid pan náſz nie wie o tym.

12. A przetoż teraz podź á ia thobie dam ráde iáko wybáwić maſz zdrowie twe/ y zdrowie Sálomoná ſyná twego.

13. Idźże do Krolá Dawidá á mow do niego/Krolu moy pánie/izaliś thy nie przyſiągł ſłużebnicy twey thák mowiąc/ Sálomon ſyn twoy będźie iuż Krolował po mnie/á on ſiedźieć będzie ná ſtholicy moiey: Przeczże tedy kroluie Adoniáſz?

14. A gdy ty ieſzcze będźieſz mowiłá z Krolem/ia przyidę zá thobą/y potwierdzę ſłow twoich.

15. A ták Bethſábee ſzłá do Krolá ná pokoy/ktorzy ſie iuż był bárzo zſtárzał/ á Abiſág Sunámitſka ſłużyłá iemu.

16. Y vkłoniwſzy ſie Bethſábee pozdrowiłá Krolá/A on rzekł do niey/ Czegożći potrzebá?

17. Ktoremu onáodpowiedźiáłá/ Pánie moy tyś przyſiągł ſłużebnicy twey przez Páná Bogá twego tymi ſłowy/ Sálomon ſyn thwoy będźie Krolował po mnie/ á on ſiedźieć będźie ná ſtolicy moiey.

18. A teraz oto Adoniáſz Kroluie/o czym ty nie wieſz Krolu moy pánie.

19. Abowiem ofiárował woły y bydłá tłuſte/y bárzo wiele owiec/y náproził wſzytkich ſynow krolewſkich/ Abiátárá Káplaná/y Joábá Hetmáná/á nie wezwał Sálomoná ſłużebniká twego.

20. Ale thy Krolu moy pánie/ wieſz iż wſzyſcy Izráelczycy ogladáią ſie ná ćie/ábyś im oznaymił ktoby ſiedźieć będźie ná ſtolicy páná mego ponim.

21. Bo ieſli Krolu moy pánie przyźdźie to iż záſnieſz z oycy twoimi/tedyć o mnie

dyć o mnie y o Sálomonie synu mo
im [A] nie dobrze będzie.
22 A gdy oná ieszcze rozmawiálá z
Krolẽ/przyszedł Náthán Prorok.
23 Y opowiedziano to Krolowi że
Náthán Prorok idzie/Ktory wszed
szy do niego vkłonił mu sie áż do sá
mey ziemie.
24 Rzekł záthym Náthán/Krolu
moy pánie/izażeś ty rzekł/Adoni
ás̄ po mnie Krolowáć będzie/á on
osiędzie ná stolice moie?
25 Abowiem dźiś szedszy ofiárował
woły y bydłá tłuste/y owiec bárzo
wiele/y náprosił wszytkich synow
Krolewskich y Hetmánow/y Abiá
thárá Káplaná/á oto z nim iedzą
y piią/y mowią/Niech żywie Krol
Adoniás̄.
26 A mnie służebniká twego/y Sá
doká Káplaná/y Bánáie syná Joiá
dowego/y Sálomoná służebniká
twego nie wezwał ku temu.
27 Izaż od Krolá páná moiego dźie
ie sie rzecz tákowa/iżeś nie ozná
mił służebnikowi twemu ktoby miał
siędzieć ná stolicy Krolewskiey po
nim?
28 Ná co iemu odpowiedźiał Krol
Dawid/Záwołayćie ku mnie Beth
sábey/Ktora przyszedszy przed oblicz
ność Krolewską stánęłá przed nim.
29 Tedy Krol przysiągł tymi słowy/
Oświádczam sie żywem Pánem
ktory mie wybáwił ze wszytkich mo
ich trudnośći.
30 Jż iákomći tho poprzysiągł przez
Páná Bogá Izráelskiego mowiąc/
Jż syn twoy Sálomon Krolowáć
będzie po mnie/á on osiędzie stolice
moie po mnie/toć iuż dźiś ták vczy
nię.
31 Y vkłoniłá sie Bethsábee Krolo
wi áż do sámey ziemie ták mowiąc/
Niechayże Dawid Krol Pan moy
żywie ná wieki.
32 Játym rzekł Krol Dawid/Záwo
łayćie ku mnie Sádoká Káplaná/
y Náthaná Proroká/y Bánáieſy
ná Joiádowego/ktorzy támże przy
szli do niego.
33 Y rzekł Krol ku nim/Weźmićie
z soba służebniki pánáwásze/ákáż
ćie wsieść Sálomonowi synowi me
mu ná mulice moie/y prowadźćie
go do domu [B] Gihon.
34 Támże go niech pomáże Sádok
Káplan y Náthán Prorok ábybył
Krolẽ nád Izráelem/potym zátrábi
cie w trabę/á będźiećie mowić/Nie
chay żywie Krol Sálomon.
35 Z támtąd potym przyidźiećie zá
nim/á przyszedszy siędzie ná stolicy
moiey/á będźie Krolował miásto
mnie/abowiem mu ia roskáże áby
on był Książęćiem nád Izráelem y
nád Juda.
36 Náthoż powiedźiał Bánáiá syn
Joiádow Krolowi/Niechayże ták
będźie/y niech też to Pan Bog Kro
lowi pánu moiemu potwierdźi.
37 A iáko był Pan z toba Krolu pá
nie moy/tákże niechay będźie y z Sá
lomonem/á niechay wywyższy sto
lice iego/zacniey niż stolicę Dawi
dá Krolá páná moiego.
38 A ták szedł Sádok Káplan/Ná
thán Prorok/y Bánáiá syn Joiá
dow/przytym Cherethczycy y Fe
letczycy/y wsádźili Sálomona ná
mulicę Krolewską/á prowádźili
go do Gihon.
39 Y wźiął Sádok Káplan rog z o
leiem z Przybythku/y pomázał Sá
lomona/pothym trabili w trabę/Y
mowił wszytek lud/Niechay żywie
Krol Sálomon.
40 Tedy szedł wszytek lud zá nim/á
gráli ná piszczałkách weselac sie we
selem wielkim/thák iż od głosu ich
huczała ziemiá.
41 Co gdy vsłyszał Adoniás̄ y oni
wszyscy ktorych był náprosił do sie
bie/á iuż sie też była dokończyłá bie
siádá ich/Słyszac thęż y Joáb tra
be rzekł/Cożtho wżdy iest za krzyk
miástá huczącego?
42 A gdy ieszcze tego domawiał/o
to przyszedł Jonáthán syn Abiáthá
rá Káplana: Ktoremu rzekł Ado
niás̄/Wnidź/bos ty iest człowiek
státeczny/á powiesz nam có dobie.
43 Y odpowiedźiał Jonáthan Ado
niászowi/Záprawdę Dawid Krol
pan nász postánowił Krolem Sálo
moná.
44 A posłał z nim Krol Sádoká Ká
płaná/Náthána proroká/y Bana
ie syna Joiádowego/ktemu Cheret
czyki y Feletczyki ktorzy go wsádźi
li ná mulicę Krolewską.
45 Nád to Sádok Káplan y Ná
thán Prorok pomázáli go zá Krolá
w Gihon/y szli z thámtąd weselac
sie/á miásto krzyczało/Otożći then
iest huk ktorysćie tu słyszeli.

Siadł

Dáwid się
Stárzał/Sálo
mon został Kro
lem.
a W Zydowskiem
ſtháł/Będziemy
grzeſni/to iest/bę
dą powiedáć iż syn
moy nie iesth go
dzien Krolestwá/
przeto idź ty mnie
poznał potym ies
Bóg miátá mężá ży
wego/á ták mnie
wiego zábiią.

[A] Gihon iest źrzo
dło po mieśćie Da
widowym od Za
chodu stoiącá/kto
re też inácey zową
Syloe.

Sálomon zo-stał Krolem.

46 Siadł też Sálomon ná stolicy krolestwá.

47 Przyszli potym służebnicy Krolewscy winszuiąc Dawidowi Krolowi pánu nászemu á mowiąc/Niechay Bog zacniey wywyższy imie Sálomonowe niż twoie/á niechay sławnieysza będzie stolicá iego niżli twoiá: Y zátym Krol skłonił sie ná łoże.

48 Rzekł też ieszcze Krol/Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski ktory mi dźiś dał widźieć siedzącego ná stolicy moiey.

49 A ták oni wszyscy ktorych był náprosił Adoniász przelękli sie/á wstawszy rozeszli sie káżdy w swą drogę.

50 Adoniász też boiąc sie Sálomoná/biegał á vchwycił sie rogow ołtarzá

51. Y oznáymiono to iest Salomonowi mowiąc/Oto Adoniász boiąc sie Krolá Sálomoná vchwycił sie rogow Ołtarzá/y powieda/Niechay mi dźiś przysięże Krol Sálomon że mie nie zámorduie mieczem służebniká swego.

52 Tedy rzekł Salomon/Jeśliż sie cnotliwie záchowywáć będźie/tedy y włos z głowy iego nie vpádnie ná ziemię: Ale iesli w czym złym doznan będźie/pewnie vmrze.

53 A ták Krol Sálomon posłał/y przywiedźiono go od ołtarzá. A gdy przyszedł/vkłonił sie Krolowi Sálomonowi/Ktory rzekł ku niemu: Idź że iuż do domu swego.

Kapitu. 2.

1 Dawid roskázuie Sálomonowi iáko sie ma spráwowáć. 5. Y co ma czynić z Joábem o ie⁹ występki. 7. Z Berzelaiem. 8. Y z Semeiem. 10. A zátym krol vmárł. 13. Adoniász prosi áby mu była daná Abiság zá żonę. 23. Zábity przeto. 26. Abiáthár wygnan. 28. Joáb. 42. Y Semei zábity.

1. Gdy sie przybliżał czás śmierći Dawidowey/ roskázał Sálomonowi synowi swemu/ tymi słowy.

A W żydowskiem stoi/Mam idź drogą wszech ludźi/ábo drogą wszey ziemie.

2. Otom ia iuż iest A blisko śmierći/á ták bądź sercá dobrego y męskiego.

3. Záchowywayże vstáwy páná Bogá twe⁹/spráwuiąc sie wedle drog iego á záchowywáiąc vstáwy/roskázánia/wyroki y swiádectwá iego/ *ták iáko iest opisano w zakonie

* w. 5. Mo. 17. v. 16.

Moiżeszowym/ábyć sie szczęściło wszytko co iedno spráwować będźiesz/y wszędy gdźie sie iedno obrocisz.

4. Aby Pan dosyć vczynił słowu swemu ktore ku mnie rzekł/Jeśliż synowie twoi będą strzedz drog moich/chodząc przedemną w wiernośći ze wszytkiego serca y ze wszytkiey swey duszę/tedy przed oblicznością moią nie vstánie potomek twoy po tobie/ktoryby siedźieć nie miał ná stolicy twoiey w Izráelu.

5. Ty też wiesz iáko sie zách ował przeciwko mnie Joáb syn Sárwie/y co vczynił dwiemá hetmánom woyská Izráelskiego/† Abnerowi synowi Nerowemu/y Amázie synowi Jetherowemu/ktorze zabił a rozlał krew ich tą sam pokoiu iákoby ná woynie/á pás swoy rycerski B skrwáwił ná biodrách swoich/y boty ktorze miał ná nogách swoich.

† 2. Sámu. 3. v. 27. Támże. 20. v. 10.

B W żydowskiem stoi: A oblił krwią walki pas swoy. Tò rozumie o Abnerze y o Amázie.

6. A przetoż ty wedle mądrośći twey C nie dopuśćisz z pokoiem przyść szedźiwośći iego do grobu.

C Gdyby kto chciał pytháć przyczyny przecz Dawid to vczynił/ten włączał pompatycznie ony występki/ktore Joábowi/ chciał ie kárać/ale ie odkłádał ná tho ták odpowiedźieć możemy/że nie wiedźiał ie mieć tho sie vcieká Bogu áby pomścił krzywdy iego/á przedsie sprawiedliwy cierpiał swe krzywdy/iáko od Dáwidá/stuśnie wtołone.

7. Ale nád syny Berzeláiá Gálaádczyká vżywisz miłośierdźia/á niechay siádáią v stołu twego/ábowiem oni ⁹ zaszli mi drogę gdym vciekał przed Abśálomem brátem twoim.

⁹ 2. Sámu. 5. v. 1.

8. Nád tho iest przy tobie Semei syn Gery synà Jemini z Báhurym/ *ten mi złorzeczył przeklináiąc mie bárzo/ná on czás gdym szedł do Máhánaim/† á wszákoż záśie mi zászedł drogę v Jordanu/y przysiągłem mu przez Páná/że go nie miał zámordować mieczem.

* 2. Sámu. 16. v. 5. † Támże. 19. v. 19.

9. A przetoż teraz nie przepuszczay mu tego/á gdyżeś iest człowiek ro// stropny/wiesz co masz czynić/ábych odesłał szedźiwość iego ze krwią do grobu.

// Dźiei. 2. v. 29. v. 13. v. 36.

10. // Záthym zásnął Dawid z oycy swoimi/á pogrzebion iest w mieśćie Dawidowym.

11. ⁹ Adoni iáko długo krolował nád Izráelem/było czterdźieśći láth/w Hebron krolował siedmi lat/á w Jeruzálem trzydźieśćiy trzy látá.

⁹ 2. Sámu. 5. v. 4.

12. *Ták Salomon siadł ná stolicy Dawidá oycá swego/y iest mocnie vtwierdzone krolestwo iego.

* 2. Kron. 1. 1. v. 1.

13. Potym Adoniász syn Hággithy przyszedł do Bethsábee mátki Sálomonowey/ktoremu oná rzekłá/ Spokoyneli iest przyśćie thwoie? A on odpowiedźiał/Spokoyne.

Nádto

Adoniasz zábit

14 Nád tho rzekł do niey: Mam nie co mowić z toba/ A ona rzekłá mow.
15. Tedy on rzekł do niey: Thy wiesz iżeć Krolestwo bylo moie/ á wszyscy Izráelczycy zezwalali námie ábych ia był krolował/ ále przeniesione iest krolestwo nábrátá mego/ abowiem sie mu od Páná dostálo.
16. A przetoż cie teraz proszę o iedne rzecz/ à nie odmawiay mi tego. A ona mu rzekłá / Powiedz.
17. Zátym on rzekł/ [D] Proszę cie mow do Krolá Sálomoná, bo wiem żeć nic nie odmowi/ ábym mi dał Abisag Sunámithską zá żonę.
18. Odpowiedziała Bethsábee/ Dobrze/ ia bede o cie z Krolem mowiłá
19. A thák Bethsábee szłá do Krolá Sálomoná spráwować rzeczy Adoniaszowey/ á Krol wstał y wyszedł przeciwko niey: Ktory sie iey vkloniwszy/ siadł ná stolicy swey/ kazał też przynieść stolice mátce swey: Ktora siádłá po práwey rece iego.
20 Zátym onа rzekłá/ Proszę cie o iedne máłą rzecz/ iedno mi tego nie odmawiay/ A Krol iey odpowiedział/ Proś miła mátko/ ábowiem nic tobie odmáwiać niebede.
21. Tedy onа rzekłá/ Niechay Abisag Sunámithska będzie dana zá żonę Adoniaszowi brátu twemu.
22 Ale Krol Sálomon odpowiedział ná to mátce swoiey/ Przeczże ty wżdy prosisz Abiság Sunámithskiey Adoniaszowi? Vprosz że mu zárázem y Krolestwo/ Abowiem ći on iest stárszym brátem mym/ á przy nim iest Abiáthár Káplan y Joáb syn Sárwie.
23 Y przysiągł Krol Sálomon przez Páná/ mowiąc/ Niechay mi ták będzie Bog miłośćiw / żeć Adoniasz mowił ty słowá sam przećiwko sobie.
24 A przetoż teraz oświadczam sie Pánem/ ktory mie vtwierdził/ á dał mi osieść stolice Dawidá oycá moiego/ y ktory mi zbudował dom iáko obiecał iż dziś zábit będzie Adoniasz
25 A ták Krol Sálomon roskazał Bánái synowi Joiádowemu/ ktory zámordował go.
26 Potym Krol rzekł ku Abiátháro wi Káplanowi/ Idź do Anáthoth do imienia swego/ [E] ábowiemeś godzien śmierći/ á w szákoż cie dziś nie zábiie/ gdyżeś nosił skrzynie pánską przed Dawidem oycem moim/ á ku temu iżeś thowszytko cierpiał czym był trapion oćiec moy.
27 Y wyrzucił Sálomon Abiáthárá áby nie był Káplanem Páńskim/ † á iżby sie wypełniło słowo Páńskie/ ktore było nád [F] domem Heli powiedziano w Sylo.
28 Tá wieść gdy doszłá Joábá ktory też przestawał z Adoniaszem / ácz nie przystawał do Absálomá/ vćiekł do przybytku Páńskiego/ á vchwyćił sie rogow ołtarzá.
29 Co gdy opowiedziano Sálomonowi Krolowi/ iż Joab vćiekł do przybytku Páńskiego á iż był v ołtarzá/ posłał Bánáie syná Joiádowego/ roskázuiąc mu áby szedł á zábił go.
30 Y przyszedł Bánáiá do Przybytku Páńskiego/ á rzekł k niemu: Rozkazał ći Krol ábys wyszedł. A on odpowiedział / Nie poydę / Ale owszem tu vmrę. A thák Bánáiá opowiedział to Krolowi/ iż ták mowił Joáb/ á iż ták mu odpowiedział.
31. A Krol rzekł do niego/ Vczyńże ták iákoć sam rzekł/ á zábiwszy pogrzebg o/ á odeymieszodemnie y od domu oycá mego krew ktorą bez przyczyny Joáb wylał.
32 A Pan [G] morderstwo iego obroći ná głowę iego: ábowiem targnął sie ná dwu mężow spráwiedliwszych y lepszych niżli sam/ y zámordował ie mieczem/ o czym niewiedział oćiec moy/ iáko [H] Abnerá syná Nerowego hetmáná woyská Izráelskiego/ [K] y Amáse syná Jetherowego hetmáná rycerstwá Judskiego.
33 A ták krew ich przyydźie ná głowę Joábowę / y ná głowę potomstwá iego áż ná wieki: á nád Dawidem y nád potomstwem iego/ nád domem y nád stholicą iego będzie pokoy od Páná áż ná wieki.
34 Tedy Bánáiá syn Joiádow obrzywszy sie nań zábił gi/ y pogrzebion iest w domu swym ná puszczy.
35 Y postánowił Krol sámego Bánáie syná Joiádowego miásto niego nád woyskiem / á Sádoká kápłaná postánowił miásto Abiátháráá.
36 Potym Krol posłał / á przyzwał Semeiá roskázuiąc mu / áby sobie zbudował dom w Jeruzálem y [H] mieszkał tám / á nigdźiey z thámtąd nie wychodźił.

† 1. Sámu. 2. v. 31.

F Abowiem Abiátár był z domu Heli/ á wyszedł z Aarona przez Ithámárá / iáko Sádok przez Eleázárá.

G W Zydowskiem stoi/ Krew iego.

// 2. Sámu. 3. v. 27. & 2. Sámu. 20. v. 10.

H Bo przed thym mieszkał w Babilonie w mieście Benjámitow.

Abowiem

D Tá prośbá była 17. chytrość pokryta/ ktorey nie mogłá zárázem obaczyć tá niewiástá dla prożnowiem ná on czás żadnemu nie godziło sie poymować tey ktora byłá Krolem/ áby też sam był Krolem: A przetoż Abszalom wszedł do żon oycá swego/ á by ták tym sposobem prawo swe y dostąpienie Krolestwá potwierdził.

E Przeto że myślił vczynić krolem Adoniaszá przeciwko woley y postánowieniu Dawidowemu.

Semei zábit.

37 Abowiem ktoregobyś iedno dniá wyszedł á przeszedł zá potok Cedron pewnie wiedz iż vmrzesz/á ná [1]gár/ dle karan będziesz.

[1] W Zydowskiem stoi/A krew będzie ná głowę twoię.

38 Tedy rzekł Semei ku Krolowi/ Bárzo dobrze co kolwiek powieda Krol Pan moy/á ia tak vczynię sługá twoy/Y mieszkał Semei w Jeruzálem przez niemały czás.

39 Y przydało sie po trzech lat/że vćiekli dwá słudzy Semeiowi do Achisá syna Máachy Krolá Getskiego/ y oznaymił niektory Semeiemu iż słudzy iego są w Geth.

40 Thedy Semei osiodłáwszy osłá szedł do Geth do Achisá szukáć sług swoich/á potym przywiodł z támtąd sługi swoie.

41 Y oznaymiono to iest Sálomonowi/że Semei wyszedł z Jeruzálem do Geth/y zásie sie wrocił.

42 Thedy Krol posłał á záwołał ku sobie Semeiá/y mowił ku niemu/Izalim cie nie poprzysiągł przez Páná y oświadczyłem sie przed toba/iż ktoregobyś iedno dniá wyszedł namniey ábo tám ábo sám/wiedz zá pewne iż vmrzesz. A tyś ná tho przyzwolił coś słyszał.

43 Przeczże tedy nie strzegłeś przysięgi Páńskiey/y roskázánia ktorem cię przykázał?

44 Nád to ieszcze Krol rzekł ku Semeiowi/Ty znasz wszytke złość ktoraby sercu twemu nie iest táyna/coś ty vczynił Dawidowi oycu moiemu/ á Pan złość twoią obroci ná głowę twoię.

45 Ale Krol Sálomon błogosłáwiony/y stolicá Dawidowá będzie vtwierdzoná przed Pánem áż ná wieki.

46 A ták Krol roskázał Bánáiemu synowi Joiádowemu/Ktory wyszedszy zámordował go/y támże vmárł/[K]á krolestwo Sálomonowe *ták było vtwierdzone przed nim.

[K] Abowiem złożywszy wszytek strách y boiáźń otrzymał Sálomon Krolestwo pobiwszy onych ktorzy nieźnaski wszczynáli.
* w.2. Kron.1.v.1.

Kapitu. 3.

1. Sálomon poymuie zá żonę corkę Fáráonowę. 6. Prosi Bogá o mądrość. 11. Ktorą mu dáie. 14. Y wiecey ieśli będźie posłuszny iemu. 16. Sąd iego miedzy dwiemá nierządnemi niewiástámi.

1. [E]A ten czás Sálomon spowinowáćił sie z Fáraonem Krolę Egipskim/ktorego corkę [A] poiał y przywiodł do miástá Dawidowego/ázby zbudował dom swoy y dom Páński/y mury około Jeruzálem.

2. A lud ofiáry czynił po gorách/ábowiem ieszcze nie był zbudowány dom imieniowi Páńskiemu áż do onego czásu.

3. Y miłował Sálomon Páná/chodzac w roskázániu Dawidá oycá swego/iedno iż też ofiáry spráwował y kádzenia ná [B] gorách.

4. Szedł potym Krol do Gábáonu spráwowániu ofiar/ábowiem thám była gorá nazacnieysza/kedy Sálomon thysiąc ofiar palonych spráwował ná [C] oltarzu onym.

5. *Y támże sie vkazał Pan w nocy Sálomonowi przez sen/á mowił Bog ku niemu/ Proś odemnie cze go chcesz/á dam tobie.

6. Tedy rzekł Sálomon/Tyś okázował wielkie miłosierdźie nád Dawidem sługą thwym oycem moim/ iáko on przed toba chodził w prawdźie/w spráwiedliwości/y w prosto ści sercá/á ieszcześ mu záchował ták wielkie dobrodźieystwo/iżeś mu dał syná siedzącego ná stolicy iego/ iáko sie to dźis okázuie.

7. A teraz o Pánie Boże moy/tyś mie postánowił Krolem służebnikátwego miásto Dawidá oycá mego/ á iam iest dźiecię máłe [D] nie vmieiąc rządu żadnego.

8. Y iest sługá twoy w pośrzod ludu twego ktoryś ty sobie obrał/ktory lud ták wielki iest/że przed wielkością zliczon áni obrachowan być nie może.

9. A przetoż day słudze twemu rozum dostháteczny/ábym sądźił lud twoy/á rozeznawał miedzy dobrym y złym/ábowiem ktoż może sądźić twoy ták wielki lud.

10 Y podobáło sie Panu ono żądánie Sálomonowe.

11. Tedy Bog rzekł ku niemu: Dlátego iżeś oto prosił/á nie żądałeś o długie żyćie/ánis żądał bogactw/ áni zwycięstwá nád nieprzyiaćioły twemi

A To mátiesz nie było przeciwko zákonowi/ktoremu Bozowe Boskie y Dawidowe ... ká krolá z Get... Abowiem ... w.8.Mo.7. ... mowi tylko o ... żeństwie z corą ... Chánáneyskiego ... ktorego Pan ... zał ludowi ... iż sie miał w ... wścić y chciał ... tracić z siemie ... to mátiesz ... lomonowe ... iest figura ... dźiwego Krola ... koiu Jezusá ... stusá/ známienuie ... nam złączenie ... goż kościoła ... im zebránym z ... gánow/ktorzy ... przez Egipt ... cza.

B Od onego ... iákoż była ... niá poświęcona ... Sylo czásu Jozuego ... áż Sálomon ... ściołzbudował/ ... dy sie ofiary ... to spráwować ... gorách/ale sie ... tym nie godźiło ... przeciwnego ... ſtkázánia Páńskie.

C Oltarz miedźiany ktory był ... zat Mojeſz spráwić/był ná tey gorze. 2. Kron.1.v.7.

D W żydowſkiem ſtho/Nie vmiem wychodźić áni wchodźić.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak
inches cm

Sálomon. Rozsádek iego miedzy dwie niewiástámi wszeteczni.

twymi/ áleś sobie prosił o rozum á/ byś vmiał sądzić.

12. Othom ia vczynił dosyć słowu twemu/ á dałem ći rozum státeczny y mądrość/ ták iż E żaden przed tym 24 niebył ći rowny/ áni po tobie będźie.

13. † Dałem ći też y tho o cos mię nie prosił/ iáko bogáctwá y zacności/ ták iż niebędźie żadnego tobie rownego miedzy wszytkimi Krolmi po wszytki dni twoie.

14 Á ieśliż będźiesz chodźił drogámi moimi/ strzegąc wyrokow y rozkázánia mego/ B ták iáko chodźił Dawid oćiec twoy/ tedy przedłużę dni twoie.

15. Á gdy się ocućił Sálomon wspómniał sobie on sen/ y przyszedł do Jeruzálem/ á stánąwszy przed Skrzynia Przymierza Páńskiego/ spráwował palone y spokoyne ofiáry/ á k temu spráwił zácna vczte ná wszytki sługi swoie.

16. Thedy przyszły dwie niewieśćie wszeteczne do Krolá/ y sthánęły przed nim.

17. Z ktorych iedná rzekłá/ Proszę Krolu moy Pánie posłuchay. Já y niewiástá tá mieszkałysmy w iednym domu/ y porodźiłám támże w domu iey.

18. Potym dniá trzećiego gdym ia porodźiłá/ porodźiłá też y tá niewiástá/ á bylychmy społem obiedwie/ y niebyło nikogo obcego z námi w onym domu/ iedno tylko nas dwie.

19. Vmárł potym syn oto tey niewiásty w nocy/ iż go byłá przyległá.

20 Á ták wstawszy opulnocy/ wźiełá synámego ktory był podle mnie/ á iam ná ten czás służebnicá twoiá spáłá/ y położyłá go ná łonie swoim/ á synás swego vmárłego położyłá ná łonie moim.

21. Á gdym wstáłá ráno á chćiáłám dáć sáć synowi memu/ otom go náłázłá vmárłym/ y obaczyłám ráno/ że nie był syn moy ktoregom porodźiłá.

22 Potym rzekłá druga niewiástá/ Nie iest ći ták/ álec syn moy żyw/ á twoy iest ten ktory vmárł. A onáz á sie powiedźiáłá/ Nie/ ále syn twoy iest then ktory vmárł/ á moy ten iest ktory żyw został. Á thákże sie przed Krolem spierały.

23 Ale Krol rzekł/ Tá iednápowiedá iż syn moy iest żywy/ á twoy iest syn ktory vmárł/ á thá záśie mowi/ Nie ták iest/ ále syn twoy iest ten ktory vmárł/ á syn moy iest ten ktory żyw został.

24 Á przethoż rzekł Krol ábymiecz przyniesiono/ Á wnet był przyniesion miecz przed Krolá.

25 Tedy rzekł Krol/ Rozdźielćie to dźiećie żywe ná dwie częśći/ á dayćie iedney część iedney/ á drugá drugiey.

26 Ale niewiástá ktorey był syn żywy rzekłá ku Krolowi/ ábowiem byłá wzruszoná G serdeczna miłośćia przeć iw synowi swemu/ Proszę moy páne/ dayćież iey to dźiećiątko żywo/ á niezábiiayćie go: Ale oná druga mowiłá/ Rozdźielćie go/ á niechay niebędźie áni mnie áni tobie.

G W Żydowskiem stoi/ Wzruszyły się wnętrznośći iey.

27 Á ták Krol odpowiedźiał y rzekł Dayćież oney dźiećiątko żywe á niezábiiayćie go/ ábowiem oná iest mátká iego.

28 Á vsłyszawszy wszytek Iud Izráelski sąd tákowy ktory Krol vczynił vlękli sie go: ábowiem widźieli iż mądrość Bożá byłá w nim ku spráwowániu sądu.

Kapitu. 4.

2. Książętá. 7. Y przełożeni Sálomonowi. 22. Co wychodźiło káżdy dźień ná wychowánie dworu iego. 24. Pokoy w krolestwie. 26. Liczbá Koni ktore chował 30. Mądrość iego. 32. Liczbá przypowieści iego y piosnek.

1. Był Sálomō Krolem nád wszytkim Izráelem.

2. Á ćić są Książętá ktore miał: Azárya/ asz syn Sádoká kápłaná.

Élihoref y Ahia synowie Syse Pisárze/ á Jozáfát syn Ahiludow Kánclerz.

4. Bánáia syn Joiády Hetmań/ á Sádok y A Abiáthár Kápłani.

A Wyżśerechmy czytáli iż Abiátár odpráwion był z dworu krolewskiego: A przeto wiele ich mniemáia iż to był insy/ iedno iż po thym je imieniem nazywano/ ábo iż tenże zásie znowu był przyięt w táskę.

5. Azáryasz syn Náthánow nád Vrzędniki/ á Zábud syn Náthánow kapłan kochánek Krolewski.

6. Ahisár był przełożony nád dworzę á Adonirám syn Abdy Podskárbi.

7. Miał też Sálomon dwánaście Przełożonych nád wszytkim Izráelem/ ktorzy dawáli potrzeby Krolowi y dworowi iego/ káżdy z nich dáiąc żywność Krolowi iednego mieśiąca przez rok.

Książętá/ Orzędnicy á przełożeni iego.

8. A tyć sa ich imioná/ syn Hurowná gorze Efráim.
9. Syn Dekárow w Mákces/ y w Sálbim/ y w Bethsámes/ y w Elon/ y w Bethánán.
10 Syn Hesedow w Aruboth ktore° było Socho/ y wszytká ziemiá Efer
11. Syn Abinádábow ktory trzymał wszytko [B] Nefathdor/ y Táfeth corke Sálomonowe miał zá żonę.
12. Báánásyn Ahiludow ktory miał pod mocą swą Thánách y Mágedo/ y wszytko Bethsán/ ktore iest v Sárthánápod Jezráel/ od Bethsán áż do Abelmehulá przeciwko Jekmáám.
13. Syn Gáberow w Rámoth Gáládskim/ ktory miał Awothyáir synámá Mánásse sowego w Gáláád/ ten że był przełożonym we wszytkiey ziemi Argob ktora iest w Básán/ nad sześćdziesiąt miást wielkich murowánych/ Ktore zámykano zaworámi miedźianymi.
14 Ahinádábsyn Addonow rzadźił Máhánáim.
15. Achimáás Nefthali/ á ten theż miał Básemáth corkę Sálomonowę zá żonę.
16. Báánásyn Husy był w Aser y w Báloth.
17. Jozáfát syn Fárnego w Izáschár
18. Semei syn Ele był w Beniámin.
19. Gaber syn Ory w ziemi Gáláád/ y w ziemi Sehoná Krolá Amorey/ skiego y Og Krolá Básanskiego/ á ten sam rzadźił one wszytke ziemie.
20 A lud Judski y Izráelski był tákowey wielkości iáko piasek ktory iest nád morzem/ iedzac/ piiacy we selac sie.
21. *Sálomon też pánował nád wszytkimi krolestwy/ poczawszy od [C] Rzeki áż do ziemie Filistyńskiey/ y áż do gránic Egiptskich: á niesiono dáry y służono Sálomonowi po wszytki dni żywotá iego.
22 A tyć były obroki Sálomoná Krolá ná káżdy dzień/ trzydźieści korcy mąki białey/ y sześćdźiesiąt korcy máki grubszey.
23 Dźieśięć wołow tłustych y dwádźieścia wołow karmnych/ y sto skopow/ oprocz ieleni/ sarn/ báwołow y ptástwá karmnego.
24 Abowiem on pánował nád wszytkimi krainámi zá Rzeką od Thápsá áż do Gázy/ nad wszytkimi Krolmi ktorzy byli zá Rzeką/ á miał pokoy ze wszytkich stron okolicznie.
25 Y mieszkał lud Judski y Izráelski bespiecznie káżdy pod máćicą swą winną y pod figą swoią/ od Dán áż do Betsábee/ po wszytek czás żywotá Sálomonowego.
26 †Przytym Sálomon miał czterydźieści tysięcy koni w stháyniách do wozow swoich/ á dwánáście tysięcy iezdnych. †2. Paral. 9.
27 A ták oni Przełożeni podeymowáli Krolá Sálomoná/ y wszytki ktorzy siádali v stolu Krolewskiego káżdy miesiącá swego/ ták iż wszytkiego było dostátek.
28 Przynosili też ieczmiony y słomę dla koni y mułow/ ná ono mieysce gdźie im iedno rozkázano.
29 *Dał tedy Bog mądrość Sálomonowi y rozum bárzo wielki/ y dowćip ták zbytnie szeroki/ iáko piasek ktory iesth ná brzegu morskim.
30 A była mądrość Sálomonowá wiecsza niżli mądrość wszytkich co mieszkáli ná Wschod słońcá/ y niżli mądrość wszytkich Egiptcyiánow.
31. Y był mędrszym nád wszytki ine ludźi wiecey niż Ethán Ezráhitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá synowie Maholowi/ á był sławnym po wszech narodźiech okolicznych.
32 Ktemu złożył trzy tysiące przypowieści/ á tysiąc y pięć pieśni.
33 Wywodźił też o rodzáiu drzew/ począwszy od Cedru Libáńskiego áż do Izopu ktory roście z ściány/ Náduch o źwierzętách/ o ptakoch/ o gádźinách y o rybách.
34 A schodźili sie ze wszytkich narodow słuchać mądrości Sálomonowey/ y od wszytkich Krolow ziemskich ktorzy słyszeli o mądrości iego.

* Eccle. 47. v. 15.
[C] Thá Rzeká iest Eufrátes.
[B] To iest gránice Dor/ A Dor było miásto krolewskie obronne y mocne w pokoleniu Izáschár/ A drugie też miásto tákże zwano w pokoleniu nefrali/ ktore było miásto ućieczki.

Capitu. 5.

1. Hirám winszuie woßego szczęścia Sálomonowi. 3. Ktoby od niego żądał drzewá ku budowániu kościołá. 7. Co on dla niego bárzo rad uczynił. 12. Uczynili przymierze miedzy sobą. 13. Liczbá ludu ku budowániu kościołá.

1. TEdy Hirám Krol Thyrski wyprawił służebniki swe do Sálomoná/ ábowiem słyszał iż go było pomázano

mázano Krolem miasto oycá iego/ A on záwżdy milował Dawidá.

2. Zátym thež Sálomon wypráwił do Hirámá z tym poselstwem.

3. Ty wiesz że Dawid oćiec moy nie mogł budowáć domu imieniowi Páná Bogá swego/ dla walk ktore miał około siebie/ áż ie Pan podrzućił pod nogi iego.

4. A teraz Pan Bog moy dał mi odpoczynienie okolicznie/ ták iż niemá żadnego nieprzyiaćielá/ áni iest kto by sie miał tárgnáć ná mie.

5. A ták ia otho vmyślilem budowáć dom imieniowi Páná Bogá mego/ ták iáko Pan roskazał Dawidowi oycu memu/ tymi słowy: Syn twoy ktoremu dam posieść stholiccetwa miastho ćiebie/ on zbuduie dom imieniowi moiemu.

6. Przetoż teraz roskáż ábym mi nárabano Cedrow z Libanu/ á bedą słudzy moi z służebniki twymi/ y dam słuszną zapłátę sługam twym co iedno rzeczesz: ábowiem ty sam wiesz że miedzy nászymi niemáss człowieká coby vmiał ták drzewo rabáć iáko Sydończycy.

7. A gdy Hiram vsłyszał słowá Sálomonowe/ bárzo sie vrádował/ y mowił/ Błogosławiony iest dźiś Pan/ ktory dał Dawidowi synámadrego nád ludem tem wielkim.

8. Zátym Hirám posłał do Sálomoná opowiedáiąc mu/ Słyszałem z czymes posłał do mnie/ á ia vczynie dosyć ná wszem woley thwey około drzewá Cedrowego y Jodlowego.

9. Słudzy moi wywiozą drzewo z Libanu áż do morzá/ á ia ie złożywszy w trásthy puszcze morzem áż do mieyscá gdźie mi roskażesz/ y tám że ie bede składał/ á ty ie bedźiesz brał á tylko dla mnie vczyniss/ że dass żywnosć czeládzi moiey.

10 A ták Hirám dał Sálomonowi drzewá Cedrowe y Jodlowe/ iákich sam chćiał.

11. A Sálomon dawał Hierámowi dwádźieścia thysiecy korcy pszenice ná żywnosć czeládzi iego/ y dwádźieścia miar oliwy czystey/ á toć Sálomon ná każdy rok dawał Hirámowi.

12. Y dał Pan mądrosć Sálomonowi iáko mu obiecał: á był pokoy miedzy Hirámem y Salomonem/ y vczynili przymierze z sobą.

13. A ták Krol Sálomon obrał ze wszytkiego Izráela trzydźieści tysięcy mężow.

14 Ktore słał do Libánu po dźiesiąći tysięcy ná każdy miesiąc/ á iedni po drugich mieszkáli w Libanie przez miesiąc/ á dwá miesiące w domoch swych: á Adonirám był przełożonym nád nimi.

15. Miał thež Sálomon siedmidźieśiąt tysięcy tych co nosili brzemioná/ á ośmidźieśiąt tysięcy ktorzy rabáli ná gorze.

16. Oprocz vrzędnikow y przełożonych Sálomonowych/ ktorych było trzy tysiące y trzy stá nád robotámi/ y nád ludem ktorzy robili.

17. A ták Krol roskazał áby wożono kámienie wielkie/ kámienie drogie ná fundámenty domu/ y kámienie ćiosáne.

18. Ciosáli tedy murárze Sálomonowi y ćiesle Hirámowi/ á mieszczánie z Gibál gothowáli drzewá y kámienie ku budowániu domu.

Rozdźiał. 6.

1. Budowánie y kształt Kośćiołá. 37. Kośćiot dokonan. 11. Obietnicá Bożá vczynioná Sálomonowi ieśliby był posłuszným roskazániu Páńskiemu. 3. Sień. 19. Mieysce Swiete. 36. Przysionek.

1. Ták we cztyrechsethy y w ośmidźieśiat lath A gdy wyszli synowie Izráelscy z Egiptu/ roku czwarthego mieśiącá Kwietniá ktory był wtory mieśiąc/ iáko począł był Sálomon Krolować nád Izráelem/ budował Dom Pánu.

2. A ten Dom ktory budował Sálomon Krol Pánu/ był wzdłuż ná sześćidźieśiąt łokiet/ á wszerz ná dwádźieśćiá/ á ná wzwyż ná trzydźieści łokiet.

3. Sień záśie przed Kośćiołem była ná dwudźieśtu łokiet wzdłuż iáko był szeroki Dom/ á ná szerza była ná dźieśiąći łokiet przed onem.

4. Y podźiałał w Kośćiele okná we wnątrz przestrone/ á z dworu węższe.

5. Y przybudował Gánki ku murom kośćielnym/ á pod nimi komory wo-

A Po wyśćiu Izráelczyków z Egiptu Mojżeś nad tym ludē był przełożonym. 40. lat/ Ponim Jezue y Othoniel. 40. Aod. 80. lat. Deborá. 40. lat Gedeon. 40. Abimelech. 3. látá. Tolá. 23. Jáir. 22. liećie. Bez śedźie". 18. lat. Jefte. 6. lat. Abesán. 7. lat. Elon 10. Abdon. 8. Sámson. 20. Heli. 40. Sámuel z Saulem. 40 Dawid. 40. lat. A gdy Salomon począł zakładáć fundámenty kośćiołá/ iuż trzy mał Krolestwo trzy látha. A tho wßytko czyni cztthery stá y ośmidźieśiąt lat.

a Albo Modrzewiowego/ álbo świerkowego.

szedy około kościołá y Mieyscá Modlitwy/poczynił też y gmáchy około

6. Spodnia Komorá byłá w szerz ná pięć łokći/á srzednia byłá w szerz násześć łokći/á trzecia byłá w szerz ná siedm łokći: Abowiem vczynił był około domu blosárki/żeby tramy nie leżáły ná murze Kościelnym.

7. Y budowano dom z całego káminiá iákie przywożono/á w onym budowániu nie słyszeć było áni młotá/áni siekiery/áni żadnego naczynia żeláznego.

8. Drzwi Komory Srzedniey były ná práwey stronie Domu/do ktorey chodzono po okrągłym schodźie/á z támtąd do trzeciey.

9. A ták zbudował on Dom á dokończył/á ná wierzchu vczynił strop sklepisty z drzewá Cedrowego/y z forstował go Cedrem.

10 Przybudował thez Ganek około wszytkiego Domu/ktory był ná wzwysz pięć łokći/y ktorego tramy Cedrowe leżáły ná murze Domu one^o.

11. Thedy rzekł Pan do Sálomoná tymi słowy.

12. Co sie tycze Domu tego ktory ty budujesz/ieśli będźiesz chodźił w vstáwach moich sprawuiąc sie wedle wyrokow moich/y záchowywáiąc wszytki roskazánia moie/tedyć tho wypełnie nád toba/t com oycu twemu Dawidowi obiecał.

t 2. Sámue. 7. v. 13. Wyżśey. 5. v. 5. 1. Par. 22. v. 9. 2. Kron. 22. v. 10

13. Y będę mieszkał miedzy syny Izráelskimi/á ludu mego Izráelskiego nie opuszczę.

14 A tákże Sálomon dokonał budowánia onego domu.

15. A wewnątrz pobudował ściány z forstu cedrowego/od ziemie áż do stropu Domu onego: á tákże wszytek we wnątrz obił był drzewem/y położył gi też tárcicámi iodłowymi.

16. Zbudował też po bokách Domu przegrodzenie z thárcic cedrowych ná dwádźieśćiá łokći od ziemie áż do wierzchu ścian/á w onym Domu zbudował Mieysce Modlitwy/áby było Mieyscem Naświętszym.

17. A druga Stroná Domu/to iest kościoł ná przeciwko mieyscu Modlitwy była ná czterdźieści łokći.

18. A ná tárcicach cedrowych ktorymi był dom obit we wnątrz/było rzezanie ná kształth [B] Jábłek lesnych á kwiátow rozmáitych/wszytko było obito cedrem/á nigdźiey nie widáć było kámienia.

B Lekárze ty názywáią Kolocynthy dámi.

19. A we wnątrz postáwił Mieysce Modlitwy w posrzodku Domu/á by thám była schowaná Skrzyniá przymierza Páńskiego.

20 A ono Mieysce Modlithwy we wnątrz było wzdłuż ná dwádźieśćiá łokći/tákże wszerz y ná wzwysz też było ná dwádźieśćiá łokći/y opráwił ie złotem szczyrem/á ołtharz cedrem.

21. Tákże Sálomon obił we wnątrz Dom szczyrem złothem/y zámknął mieysce modlithwy łáncuchy złotemi/á obił ie złotem.

22 Y obił złotem wszytek on Dom nie opuszczáiąc żadney strony/tákże y ołtarz ktory był przed mieyscem Modlitwy opráwił złotem/

23 W onym też mieyscu Modlitwy/vczynił dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/ktorzy byli wzwysz ná dźieśiáci łokiet.

24 Skrzydło iedno Cherubinábyło ná piáci łokći/á skrzydło drugie thez ná piáci łokći/á ták od iednego końcá iednego skrzydłá áż do końcá drugiego było dźieśięć łokiet.

25 Wtory Cherubin był ná dźieśiáci łokći tegoż miáry iáko y pierwszy/á obádwá iednáko rzezáni byli.

26 A obádwá Cherubini ná wzwysz byli ná dźieśiáci łokći.

27 Y postáwił ony Cherubiny w posrzodku [C] Domu wnętrznego/ktorzy skrzydłá swe rościągali thák/iż skrzydło iednego dothykało iedney ściány/á drugiego skrzydło dotykáło też drugiey ściány/á drugie skrzydłá ich ktore były w posrzodku onego Domu/spolu sie zetknęły.

C To iest Mieysca Modlitwy.

28 Y opráwił Cherubiny ony złotem

29 Y wyrzezał ná wszythkich ściánách w około Domu onego kształt Cherubinow y Palm/y kształth kwiátkow ták [D] we wnątrz iáko y z wierzchu.

D A tákże w wierszu. 29. y. 30. Thystowá (we wnątrz) y z wierzchu) znáczą wnęthrzny gmách á zwierzchu gmách mieścá modlitwy/ w kościele y w mieścu świętym.

30 Y opráwił pokład domu one^o złotę/ták we wnątrz iáko y z wierzchu.

31. Vczynił też v mieyscá modlitwy drzwi dwoiste z oliwnego drzewá/á podwoie y odrzwie były ná pięć grani.

32 A ná tych drzwiách z drzewá oliwnego/wyrzezawszy Cherubiny y pálmy/y kwiáty/powlokł ie złotem ták Cherubiny iáko y palmy.

Vczynił

33 Vczynił też v drzwi Kościołá pod woie ná cztery gráni z drzewá oliwnego.

34 Y były oboie drzwi z drzewá iodłowego / dwie stronie drzwi iednych były okrągle / D tákże drugich drzwi obie stronie były okrągle.

35 Y wyrył ná nich Cherubiny / pálmy / y kwiáty / a ty rzezánia obił złotem miſternie.

36 Przytym zbudował sień wnetrzną trzemi rzędy kwádratu / á iednem rzędem trágárzow cedrowych.

37 E Roku czwarte⁹ Miesiacá Kwietniá założone sa fundámenty domu Páńskiego.

38 A roku iedennaſthego Miesiacá Pázdźierniká / ktory ieſt osmy miesiac / był dom dokonan ze wszytkiemi przyprawámi swemi / y z tym co iedno k niemu należało / á budował go przez siedm lat.

Kapitu. 7.

1. Budowánie domow Sálomonowych y domu corki Fáráonowey. 14. Robothy Hirámá. 15. Stupy / Kociet wielki. 38. Wánny. 48. Y inſze naczynia kościelne.

1 Lé dom swoi *budował Salomon przez trzyná-ſcie lat y tákże dokonał wszytkiego.

2 Budował też Dom Lásu Libanowe⁹ / ktory był ná sto łokći wzdłuż / á w szerz ná pięć dźieſiąt / á ná wyższa ná trzydźieści / ktory dom poſtáwił ná czterech rzędoch Slupow cedrowych / á tramy Cedrowe leżały ná onych slupiech.

3 Y był nád nim położony ſtrop z tárcic cedrowych ná onych Trágárzách ktore położone były ná czterdźieści y piáci Slupiech / á tych Slupow w káżdym rzędzie było pietnáście.

4 Były też trzy rzędy Okien / ták iż iedno okno przećiw drugiemu było w onych trzech rzędźiech.

5 Wszytki Drzwi y Podwoie były ná cztery gráni wespołek z okny / ktore były iedny przećiw drugiem trzemá rzędomá.

6 Vczynił też Sień z Slupow ná piáćidźieſiąt łokći wzdłuż / á wszerz ná trzydźieści / ktora sień z slupy swemi y z pokłádem była przed onym domem.

7 Przytym vczynił Sień Sądowa w ktorey była Stolicá gdźie sądźił / ktora też obił cedrem od pokłádu áż do ſtropu.

8 A w domu gdźie mieszkał vczynił Salę drugą z Sieni taż robotą / Zbudował też dom corce Fáráonowey ktorą był pojął / tákież roboty iáko y Sień.

9 To wszytko budowánie było z koſztownego kámienia pod miárą wyćiosánego / y pilá rzezánego / ták we wnątrz iáko y z dworu / od fundámentu áż do tramow ktore wychodźiły ná dłoni / á z dworu áż do Wielkiey Sieni.

10 Fundámenty założony był z koſztownego a wielkiego kámienia / z ktorych iedny były ná dźieſięći / á drugie ná ośmi łokiet.

11 Ná wierzchu było kámienie koſztowne pod miárą wyćiosáne z tárćicami cedrowemi.

12 Sień Wielka była obtoczoná trzema rzędámá kwádratu / ná ktorych iednem rzędem trágárze Cedrowe położone były / A tákowa thej była Wnetrzna Sień Domu Páńskiego / y przysionek przed nim.

13 Tedy poſławszy Krol Sálomon wezwał Hirámá z Tyru.

14 A ten był Synem niektorey Wdowy z pokolenia Neftali / máiąc oycá Tyryczyká ktory robił miedźią / A był rzemieśnik zmyſlny / y dowćipny miſtherny ná wszelką robotę miedźiáną: Ten przyszedszy do Krolá Sálomoná / sprawił wszytki roboty iego.

15 Y vlał dwá Slupy Miedźiáne wzwyż ná ośmnaśćie łokći / á F w zmieſz ná dwánaśćie.

16 Vlał też dwie Galce miedźiáne / ktore miały ſtać ná slupiech / á były obiedwie wzwyż ná piáći łokći.

17 Y vrobił ná ony Galki ktore miały ſtać ná slupiech iákoby ſiatki / y Pręty plećione ná kształt łáncuchow po ſiedmi ná káżdey z onych dwu galek

18 A vczyniwszy slupy / sprawił dwá rzędy Jábłek gránatowych w kolo miedzy onymi Siatkámi / ábyo krywáły Galki ſtoiące ná onych slupiech: A tákże też vczynił y ná drugiey galce.

19 A ná Galkách ktore ſtały ná Slupiech w sieni / była robotá Liliy B ná czterech łokćiach.

20 Ony záśie galki ſtoiące ná onych

Ji iij dwu

* Wiſey. 9. v. 10.

E To ieſt pánowánia ádo krolestwá Sálomonowego.

F Jeremi. 52. v. 21. A W Zydowſkiem ſtoi / W thory stup wmieſz ná dwánaśćie łokći / co thej mamy rozumieć y o drugim.

B To ieſt dwá łokćiá od wierzchu / á dwá od ſpodku / Bo wposrodku piąte⁹ łokćiá miey ſce miały dwá rzędy Jábłek gránatowych.

Kodak Color Control Patches Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black © Kodak, 2007 TM: Kodak

dwu Slupiech były z wierzchu y ze spodku okryte siatkámi/á w posrzodku ich było wokol rzędem dwieście Jábłek gránatowych/á także było y ná wtorey Gałce.

21. Y postáwił Slupy w sieni kościelney/ ieden po prawey stronie który názwał [D] Jáchin/á drugi po lewey stronie który przezwał [C] Boáz.

C To iest vtwierdzenie.
D To iest trwátość

22 A ná wierzchu onych slupow były wyrzezáne Lilieá także robotá Slupow dokonáłá sie.

[E] Polydowsku stoi Morze.

23 Przytym vczynił [E] Kocieł wielki lity/okrągły/który miał od iednego brzegu do drugiego dziesięć łokći/á na wyższa był pięć łokći/á w okrąg ná trzydzieści.

24 A pod brzegiem iego były wyryte Jábluszká wszędy około/w każdym łokćiu po dziesiąci Jábluszek które kocieł okrążyły/á tych było dwá rzędy rázem z Kotłem vlanych.

25 Then kocieł postáwiony był ná dwunaście Wołech z których trzy były ná Pułnocy/trzy ná Południe/ trzy ná Zachod/á trzy ná Wschod/ ná których gdy Kocieł stał [F] mieli po śládki obrocone podeń.

F To iest ná tyłko przodek ich widać było.

26 Był też miąższy ná piędź/á brzeg iego był iáko kráie y kubká ná kształt Lilicy/w który sie wlewáło dwáty siacá [G] wiáder.

G W Zydowskiem stoi/ Báth/ który w sobie ma iáko pisze Jozefus/ siedm dziesiąth y dwie kwáterce.

27 Vczynił też dziesięć Podstáwkow miedźianych/z których każdy był wzdłuż ná czterech łokćiách/wszerz ná cztery/á ná wyższa trzy.

28 A ty Podstáwki tym obyczáiem vczynione były/ naprzod miały wokoł Listwy które były miedzy Obreczámi.

29 A ná onych listwách które były miedzy Obreczámi/byli ryci Lwi/ Wołowie y Cherubinowie/ także ná Obrączach nád onymi Lwy y Woły/y pod nimi/było przydáne nieiákie ochędożenie gładkiey roboty.

30 Pod każdym Podstáwkiem były cztery Kołá miedźiáne/y Deszczki także miedźiáne/á ná czterech końcach były Podpory iákoby rámionáy pod Wánna były Podpory lithe po stronách [H] ná spodku.

H W Zydowskiem stoi/ Przeciw onemu przychędożeniu.

31. A Spodek v Wánny we wnątrz nád slupcem był w głębia ná łokieć/ okrągły iákoy Slupiec który był ná pułtorá łokćiá/á ná nim były rzeźánia/y obraczki szerokie y płáskie.

32 Pod onymi Obreczámi były cztery Kołá/ których osi tkwiły w Podstáwku/á każde Kołо ná wzwyż było ná pułtorá łokćiá.

33 A ty Kołá były tákowe iáko v wozu/y wszytko było lite/Osi/Piasty/ Szpice/Dzwoná.

34 Y były cztery Podpory ná czterech końcoch każdego Podstáwku/z którego wychodziły ony Podpory.

35 Ná wierzchu Podstáwku był Slupek wzwyż ná pułtorá łokćia ze wszad okrągły/y ná wierzchu tegoż Podstáwku były Obreczy iego y Listwy które wychodziły z niego.

36 Ná Deszczkách/ná Obreczách y ná listwách wyrzezał Cherubiny Lwy y Palmy ze wszytkich stron.

37 Tymże sposobem vczynił dziesięć Podstawkow litych podług iedna miára/ viednáko ie wyrzezał.

38 Przytym vczynił dziesięć Wánien miedźianych/ w których sie każda wlało czterdzieści wiáder/ á każda była ná czterech łokći/y stháłá ná iednym po[illegible]stawku/każda z onych dziesiáci.

39 I postáwił pięć Podstáwkow po práwey stronie Kościołá/á pięć po lewey/y postáwił Kocieł ná práwey stronie od Wschodu ku Południu.

40 Przythym Hirám poczynił Panwie/Widelki y Miednice: á ták dokonał roboty wszythkiey Krolowi Sálomonowi do Domu Páńskiego.

41 To iest/dwá Slupy y dwie Gałce okrągłe ná onych dwu slupiech/ dwie Siatce ku okrywániu onych dwu gałek okrągłych ná slupiech.

42 Y czterysta Jábłek gránatowych ná onych dwu siatkách/ták iż były dwá rzędy Jábłek gránatowych ná każdey Siatce którymi były zakryte Gałki ná Slupiech.

43 Przytym dziesięć Podstáwkow/y dziesięć Wánien które stały ná Podstáwkách.

44 Y Kocieł wielki pod którym było dwánaście Wołow.

45 Panwie/Widelki/Miednice/y wszytko naczynie które Hirám spráwił Krolowi Sálomonowi do Domu Páńskiego/ było z miedźi polerowáney.

46 Tyrzeczy Krol dał vlać w rowni y Jordanu ná giłowátey ziemi/miedzy Sochoty y Sárthán.

47 Ale Sálomon nie dowiádował sie coby

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

ſie coby ważyło to wszytko naczynie dla wielkości iego.

48 Vczynił też Sálomon wszythko ine naczynie do domu Páńskiego/ Ołtarz złoty/y Stholzloty ná ktorym leżáły Chleby pokładne.

49 Y pięć Lichtarzow z szczerego złotá po práwey stronie / á pięć po lewey przeciwko Mieyscu Modlitwy/y Kwiáty/Lámpy y Nożyczki tákże ze złotá.

50 Kubki/Arfy/Miednice/Kádzidlnice y Misy z szczere złotá/Haki y drzwi Domu wnetrznego/Ktore Mieysce było Naświętsze/á y drzwi też Kośćiołá złote.

51. Y dokonána iest robotá wszytká/ 9. ktorą Krol Salomon spráwił do Domu Páńskiego/y wniosł do niego rzeczy ktore był Dawid ociec iego poświęcił/srebro y złoto/y náczynie ktore on schował w skárbie Domu Páńskiego.

Kapitu. 8.

1. Wniesioną Skrzyniá do kośćiołá. 9. Y co w niey było. 10. Obłok nápełniá Kośćioł. 13. 23. Modlitwá Sálomonowá zá ty Krzy śię mieli modlić w kośćiele. 43. 60. Izá obiáśnienie imienia Bożego. 62. Známienite ofiáry przy poświęceniu Kośćiołá.

1a Kron. 5. v. 2. 1 Tedy zebrał Krol Sálomon wszythki stársze Izráelskie/y wszytki celnieysze z káżdego pokolenia/y przednieysze z domow Izráelskich do siebie do Jeruzálē/áby przeniesioną byłá Skrzyniá przymierza Páńskiego/z miástá Dawidowego z Syonu.

2. Y zebráli się wszyscy mężowie Izráelscy do Krolá Sálomoná miesiacá Wrześniá w vroczyste A świeto/á ten Miesiac iest Siodmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy stárszy Izráelscy/wzieli Káplani Skrzynię Páńską.

4. Y przynieśli ią oni Káplani y Lewitowie z Przybytkiem zgromádzenia/y ze wszytkiem naczyniem ktore było w nim.

5. A wszytko zgromádzenie Izráelskie ktore się zeszło do Sálomoná Krolá było z nim przed Skrzynią/ y ofiárowáli z nim owce y woły/ ktorych dla wielkości nie mośno obliczyć áni oszácować.

6. Wnieśli tedy Káplani Skrzynię przymierza Páńskiego do mieyscá iey/ktore iest Mieysce Modlitwy/y do Mieyscá Naświętszego pod skrzydłá Cherubinow.

7. Abowiem Cherubini rościągnęli skrzydłá swoie nád mieyscem na ktorem Skrzynia stałá/y okryli ią z wierzchu y z drążkámi iey.

8. Y pociągnęli onych drążkow ktorych końce widáć było z Kośćiołá przed Mieyscem Modlitwy/ále z dworu nie widáć ich było/y támże zostáły áż do dniá dzisieyszego.

9. A † w skrzyni nie było iedno dwie † Zydow. 9. v. 4. tablicy kámienne/ ktore tám był W 5. Mo. 10. v. 5. schował Moiżesz w Horeb/gdy pan brał przymierze z syny Izráelskimi/ po wyściu ich z ziemie Egiptskiey.

10 * Gdy tedy wyszli z Mieyscá świętego Káplani/obłok nápełnił Dom Páński. * 2. Mto. 40. v. 34.

11. Ták iż niemogli káplani tám wytrwáć dla posługowánia przed obłokiem/ábowiem chwałá Páńská nápełniłá Dom iego.

12. Tedy rzekł Sálomon † Páńie ktory † 2. Kron. 6. v. 1. rys rzekł/Iż chcesz przemieszkáwáć w obłoku.

13. Zbudowałemći Dom ku mieszkániu twoiemu/y gmách w ktorym ty przebywáć będźiesz ná wieki.

14 Y obroćiwszy Krol oblicze swoie/ błogosłáwił wszytkiemu zgromádzeniu Izráelskiemu ktore tám było.

15. Przytym rzekł/Niech będzie błogosłáwiony Pan Bog Izráelski/ ktory mowił vsty swemi z Dawidem oycem moiem/y mocą swą wypełnił mu obietnice swoie.

16. Abowiem ták rzekł/Od onego czásu iákom wywiodł lud swoy Izráelski z Egiptu/nie obrałem sobie żadnego miástá ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego ku zbudowánu domu/gdzieby imię moie wzywáne było/Alem obrał Dawidá áby był przełożonem nád ludē moim Izráelskiē.

17. * A Dawid ociec moy miał wolą * 2. Sámu. 7. v. 5. budować Dom imieniowi Páná Bogá Izráelskiego.

18. Ale rzekł k niemu Pan/Dobrześ vczynił iżeś vmyślił zbudować Dom imieniowi moiemu.

19. Wszákże ty nie zbudnieśz domu tego/ale syn twoy ktory wynidzie

20 Ji iiij z biodł

Kto Swięto było swiatd kuczek.

Poświęcenie Kościoła.

dwá thysiacá wołow / owiec sto y dwádzieśćiá thysięcy / á poświęćili dom Páński / ták Krol iáko y wszyscy Izráelitowie.

64 Onegoż dniá Krol poświęćił pul Sieni kthora byłá przed Domem Páńskiem / y spráwował tám ofiáry palone / ofiáry śniedne / y tłustości ofiar spokoynych / chociaż Oltarz miedźiány kthory był przed Pánem był máły / á nie mogł ná sobie odźierżeć onych ofiar palonych / śniednych y tłustości ofiar spokoynych.

65 Tegoż czásu vstáwił Sálomon Swiętho y wszyscy Izráelczycy z nim / y było wielkie zgromádzenie od gránice F Emáth áż do rzeki Egiptskiey przed Pánem Bogiem nászem przez czternaśćie dni.

66 Potym dniá ośmego rospuśćił lud ktory błogosłáwiwszy Krolowi / rozszedł sie do Przybytkow swoich z wesołem á z rádosthem sercem / z onych wszythkich dobr ktore vczynił Pan Dawidowi słudze swemu / y ludowi swemu Izráelskiemu.

F To iest / Od pułnocę áż ku południu Emáth. O czym pathr: w 2. ksieg. Sám. 8. v. 9.

A rzeká Egiptská iest ky ná gránicách Judskich kędy idą do Egiptu.

G Albowiem pierwsze siedm dni były ku poświęcániu kośćiołá / á drugie siedm ku obchodzeniu swiętá kuczek.

Kapitu. 9.

1. Pan sie powtore Sálomonowi vkazał. 4. Obiecuie mu potwierdźić Krolestwo iego / ieśliże będźie chodźił zá iego roskazániem. 6. A ieśliby posthuśny nie był / że wszytko miał wniwecz obrocić. 11. Dáie Hirámowi dwádźieśćiá miást zá iego práca. 16. Gázer buduie. 20. Zá nieprzyiaćioły swe hołd podbiia. 22. Vrzędnicy iego. 26. Szle swe okrety do Ofir po złoto.

* 2. Kron. 7. v. 11.

1. * Gdy dokończył Sálomon budowánia Kościołá Páńskiego y domu Krolewskiego / á vczynił dosyć woley swey iáko chćiał.

† Wyżey 3. v. 5.

2. † Tedy sie mu Pan vkazał powtore iáko y w Gábáon.

3. Rzekł Pan ku niemu / Wysłuchałem modlitwey y prośbe twoie iákoś mie prosił / á poświęćiłem ten Dom ktorys ty zbudował / ‖ y postáwie tám imie moie áż ná wieki / á oczy y serce moie będą w nim po wszytek czás.

‖ w. 5. 1 Mo. 12. v. 11. Wyżey 8. v. 29.

4. A ieśliż thy będźieszch odźił przedemną iáko chodźił Dawid Oćiec twoy w doskonáłości á w prostości sercá / á będźiesz sie spráwował według wszystkiego iákom ia roskazał to bie strzegąc wyrokow y sądow moich

5. Vtwierdzę stolice Krolestwá twego nád Izráelem áż ná wieki / ᵃ ták iákom to obiecał Dawidowi oycu twemu ták mowiąc / ᴬ Nie będźie odieść z stolice Izráelskiey człowiek z narodu twego.

a 2. Sám. 7. v. 12. 2. Kron. 22. v. 9.

A To sie przypisuie w Krystusie wypełniło tego / że siedźiał ná stolicy Dawidowey áż ná wieki.

6. Ale ieśliż sie wy y synowie wászy odwrocićie odemnie / á nie będźićie strzedz roskazánia mego y wyrokow moich ktorem wam podał / ále odszedszy będźiećie służyć bogom cudzym / y będźiećie sie im kłaniáć.

7. Tedy ia wytrácę Izráelity z ziemie ktoram im dał / á Dom ktorym poświęćił imieniowi memu odrzucę od siebie / á będźie Izráel przypowieśćią y báśnią miedzy wszemi narody

8. A ktokolwiek poydźie mimo then Dom ktory miał być názacnieyszy / zumiawszy sie będźie świstał / y rzecze / * Przeczże ták Pan vczynił ziemitey y domowi temu?

* w. 5. 1 Mo. 29. v. 21. Ozier. 22. v. 8.

9. Tedy odpowiedzą / Przeto iż opuścili Páná Bogá swego / ktory wywiodł oyce ich z ziemie Egiptskiey / á chwyćili sie bogow cudzych y chwalili ie á służyli im: A przethoż przywiodł Pan ná nie wszytko thо nieszczęśćie.

10. Pothym po dwudźiestu lat gdy Sálomon zbudował dwá domy / Dom Páński y Dom Krolewski.

11. A Hirám krol Tyrski dał był Sálomonowi drzewá Cedrowe y iodłowe / y złotá ile iedno chćiał / zá co mu też dał Krol Sálomon B dwádźieśćiá miást w ziemi Gálileyskiey.

B Ty dwádźieśćiá miást były w wyższey Galileiey, przy granicy też inácey zowią Galilea pogáńska, á leży ku Tyrowi y Sydonu / á kurcząt ku południu od Judá / o czym czytay w. 2. Kron. 8. v. 2.

12. A ták Hirám wyszedł z Tyru áby ogladał miástá ktore mu Sálomon dał / y nie podobáły sie mu.

13. Rzekł / Cożto zá miástá kthoresmi dał bráćie moy? y názwał ie ziemia C Chábul áż do tego czásu.

C To iest piaszczysta / A przetoż piszą ná y ku mieszkániu nieużyteczną.

14. A Hirám posłał był sto y dwádźieśćiá tálentow złotá.

15. A tenći był pobor ktory wybierano ná Sálomoná ku budowániu Domu Páńskiego y iego / y Domu Mello / y murow Jerozolimskich / y Eser / y Mágeddo / y Gázer.

16. A Fáráon Krol Egiptski ciągnął á wźiął Gázer y popalił ia ogniem y zámordował Chánáneyczyki ktorzy mieszkali w mieśćie / á oddał ie w posągu corce swey żenie Sálomonowey.

Y zbudo-

17. Y zbudował Sálomon Gázery Bethoron niższe.
18. Przytym Báálátha y Thámor w ziemi pustyniey.
19. Y wszytki miásta kędy były szpikle rze iego/ y miásta kędy były wozy y konie iego/ y wszytko co się podobá/ło Sálomonowi budować w Jeru zálem/ w Libánie y we wszythkiey ziemi państw swoich.
20 A ná wszytek lud ktory był pozo stał z Amorreyczykow / Hetheyczy/kow / Ferezeyczykow / Heweyczy/kow/ Jebuzeyczykow/ktorzy nie byli z synow Izráelskich.
21. Y ná syny onych ktorzy byli pozo/stali w ziemi po nich/ kthorych nie mogli wytrácić synowie Izráelscy/ podbił dań áż do tych czásow.
22 Ale z synow Izráelskich niechciał vczynić żadnego niewolnikiem/ iedno byli ludźmi rycerskimi/ sługeb/niki iego/książęty iego/ hetmány ie go/y vrzędniki nád wozmi y nád iez dnymi iego.
23 A wszytkich Sálomonowych vrzędnikow/ ktorzy byli nád robotá/mi iego/ było pięćset y pięćdziesiąt/ co stáli y robot nád ludźmi.
2. Kron. 8. v. 11. 24 Tedy corká Fáráonowá wypro wádźiłá sie z miástá Dawidowego do domu swego/ktory iey zbudował Sálomon á potym budował Mello
25 Y spráwował trzy kroć ná káżdy rok pálone y spokoyne ofiáry ná oltarzu ktory był zbudował Pánu/ y ká dźił ná onym oltarzu ktory był przed Pánem/ á tákże dokonał Domu.
26 Spráwił potym Sálomon okrę/ty w Asyongáber / ktore iest w Ai/lát nád brzegiem Morzá czerwone go w ziemi Edomskiey.
27 Potym Hirám posłał z okretem sługebniki swe / biegłe żeglarze á świádome ná morzu / z sługebniki Sálomonowymi.
28 Ktorzy przyszedszy do Ofir/ wzięli z támtąd złotá cztery stáy dwá dźieśćiá tálentow/ á odniesli ie Kro lowi Sálomonowi.

Kapit. 10.

1. Krolowa Sábá przyiechátá náwiedzáć zdrowie Sálomonowe. 6. Czyni mu wielką poczćiwość. 10. Y dáry oddarta. 14. Dochody dorocznie Sálomonowe. 18. Stolicá Máiestatu iego/ Zacność y Bogáctwo známienite iego.

1 Vsłyszawszy Krolowa A Sábá sławę Sálomonowę B z imienia Páńskiego/ przyiechálá áby go doświádzyłá w gádkách.

2. Y wiechálá do Jeruzálem bárzo z wielkiem pozstem z Wielbłądy ktorzy niesli rzeczy wonne/ y złotá bár zo wiele/ á przytym y kámienie dro/gie/ A ták przyszłá do Krolá Sálomoná á rozmowiłá sie z nim o thym cokolwiek była vmyśliłá.

3. Ale Sálomon odpowiedał iey ná wszytki słowá / á nie była żadna gádká kthoreyby Krol zgádnąć iey nie miał.

4. Y widźiáłá Krolowa Sábá wszythkę mądrość Sálomonową / y Dom ktory był zbudował.

5. Ktemu potrawy y stholu iego/ y iákiem porządkiem siadáli y sthali przed nim sługebnicy iego/ száty ich y picia iego/ y ofiáry ktore spráwo/wał w domu Pánskim / thák iż sie práwie zumiáłá.

6. Potym rzekłá do Krolá/ To com ia słyszáłá w ziemi moiey o spráwách twoich y o mądrości twoiey/ práw/dá iest.

7. Alem nie wierzyłá powieśćiam onym/ ażem sámá przyiechawszy o/gladáłá to oczymá swemi / A záiste mi nie dano spráwy o połowicy te/go/ ábowiem mądrość y dobroć two iá wiecszą iest / á niżelim o niey sła/we słyszáłá.

8. Szczęśliwym iest lud twoy y słu żebnicy twoi ktorzy sa okolo ciebie/ słuchaiąc záwsze mądrości twoiey.

9. Niechże Pan Bog thwoy będźie błogosłáwiony ktory ciebie ták vmi/łował iż cie postánowił ná stholicy Izráelskiey / przeto iż Pan vmiło/wał Izráelá ná wieki/ y vczynił cie Krolem ábys sądźił w spráwiedli/wości.

10 Tedy oná dálá Krolowi sto y dwá dźieśćiá tálentow złotá / y wiele rze czy wonnych y kámieniá drogiego/ ták iż potym nigdy táka wielkość rze czy wonnych nie była przyniesioná/ iákowa dárowálá Krolowa Sábá Sálomoná Krolá.

11. Przytym okret Hirámá w kthoo/rym było złotho z Ofir / przyszedł z támtąd

* 2. Kron. 9. v. 1. Máth. 12. v. 42. Lukasz. 11. v. 31.
A Sábá iest miásto Krolewskie wielkie w Arábiey/ od ktorego ziemicá tákże iest przezwána niedáleko od czerwonego Morzá.
B To iest/ Jáko go byt pan zacnie wyższy.

z thámtąd wiożąc [c] drzewá Almugim y bárzo wiele kámienia drogiego.

c Niektorzy rozumieią przez to słowo Almugim: ono drzewo ktłore pospolicie zową Bdzelium / á drudzy Eban ábo Koral.

12. Y vczynił Krol podporzy z Almugim do domu Páńskiego y do domu Krolewskiego/ Hárfy y Skrzypice śpiewakom/ták iż potym nigdy nie były przywiezione tákowe drzewá Almugim/ání widźiáne áż do dniá tego.

13. Y pozwolił Krol Sálomon Krolowey Sábie wszytkiego o co prosiłá/ okrom vpominkow ktłorie iey też sam dárował [D] práwie Krolewskich: A ták potym iechálá z támtąd do swey ziemie y z swem dworem.

D po Zydowsku sthoi / wedle reki Krolewskiey/ tho iest dobrowolnie.

14 A złotá ktłore do Sálomoná ná káżdy rok przychodźiło/ była waga szesć set y szesćdźiesiąt y sześć thálentow.

15. Oprocz tego co miał od kupcow y z hándlu tych ktłorzy rzeczámi wonnemi kupczyli/ y od wszytkich Krolow Arábskich y Książąt ziemie.

16. Tedy vczynił Sálomon dwie ście tarczy ze złotá [E] szczerego/ odważywszy ná káżdą z nich szesć set syklow złotá.

E w Zydowskim stoi/ Abo mtotem ciągnionego.

17. Przythym trzy stá puklerzow ze złotą szczerego/ odważywszy ná káżdy trzy funthy złotá/ y schował ie Krol w domu ktłory był w lesie Libanowem.

18. Nád to też vczynił Krol stholice wielką z kości słoniowey/ ktłorą obił szczyrem złotem.

19. A przy oney stolicy było sześć stopniow / ktłorey wierzch okrągły był z tyłu/ y poręcza były z obudwu stron gdźie było siedzenie/ á ná końcach poręcza stáli dwá lwi.

20 Po obudwu też stronach onych sześći sthopniow stáło dwánaśćie lwow/ y nie byłá w żadnem Krolestwie tákowa stolicá vczyniona.

21. A wszytko naczynie z ktłorego piał Krol Sálomon było złote/ tákże y wszytko naczynie domu ktłory był w lesie Libanowem/ sprawiono było z szczyrego złotha / á nic nie było ze śrebrá/ bo zá czásu Sálomonowego nieważono sobie śrebrá zá nic.

F Ná tym mieyscu rozumie wszythkę Cylicyą ktłorą iest nad morzem niedáleko od Judá / A bylo miásto gtłowne wniey Társsys skąd posłedł Paweł S. Jozefus pisze iż Sálomon miał w Társsys swoy okręt ktłory z támtąd chadzał do Ofir á przynaszał złotha y kámienia drogiego.

22 Abowiem Krolewski okręt z okrętem Hirámowym chadzał morzem raz we trzech lat do [F] Társsys/ ná ktłorem przynoszono złoto y śrebro/ kości słoniowe/ kotki morskie y páwy.

23 A ták Sálomon Krol sławnie przewyższał wszytki ine Krole ziemskie y w bogáctwách y w mądrości.

24 A wszyscy mieszkáiący w onych źiemiách stárali sie áby widźieli Sálomoná/ á słuchali mądrości ie° / ktłorą go był pan Bog obdárzył w sercu ie°

25 Y przynosił mu káżdy dáry swe/ klenoty śrebrne y klenoty złote/ száty/ zbroie/ rzeczy wonne/ konie y muły/ á to ná káżdy rok.

26 * A ták Sálomon zebrał wozy y ieźdne/ á było tysiąc y cztery stá wozow iego/ á dwánaśćie tysięcy ieźdnych/ ktłore rozsádźił po miástách ná tho obránych / część ich zostáwiwszy przy sobie w Jerúzálem. * 2. Kron. 1. v. 14.

27 Nád to Krol zniosł do Jerúzálem śrebrá ták wiele iáko kámienia/ á Cedrow iáko Sykomorow / ktłorych sie mnostwo rodźi po polách.

28 Przywodzono mu też konie z Egiptu/ ktłore tám kupcy Krolewscy zá pieniądze iego skupowáli.

29 A przywodzono woźniki z Egiptu ktłore szácowano ná sześć set śrebrnikow/ to iest káżde° koniá zá sto y zá pięćdźiesiąt: A ták wszyscy Krolowie Hetheyscy y Krolowie Syriyscy nie mogli koni dostáwáć iedno z rąk ich.

Kapitu. II.

1. Niewiásty postronne odwiodły Sálomoná od chwały Bożey ku bałwochwálstwu. 9. O co sie Pan Bog bárzo rozgniewał y grozi mu że sie ma rozerwáć Krolestwo iego. 14. y. 23. Pan poruszył nań nieprzyiacioły. 26. A miedzy inemi Jerobeámá. 31. y. 37. Ktłory miał być obrán Krolem nad dźieśćiorgiem pokoleniem. 41. Czás pánowánia y zeście z świátá Sálomonowe.

1. Gdy Krol Sálomon rozmiłował sie wiele niewiast postronnych/ ták corki Fáráonowey iáko Moábskich/ Amonitskich/ Edomskich / Sydońskich/ y Hetheyskich. * 5. Mo. 17. v. 17.

2. † Z tych narodow o ktłorych Pan powiedźiał synom Izráelskim/ Nie wchodźćie w powinowáctwo z nimi áni sie oni niechay nie spowinowácáią z wámi / ábowiem ci odwiodą serce wászе zá bogi swemi / áwżdy sie z nimi Sálomon łączył w miłości. † w. 2. Mo. 34. v. 16. Eccle. 47. v. 21.

3. A ták miał żon Przednieyszych siedmset / á záłożnic trzy stá / ktłore niewiásty vwiodły serce iego.

4. A gdy iuż był zeszłym w leciech Sálomon/ żony iego vwiodły serce iego zá

Sálomonowe bálwochwálſtwo.

ie° zábogi cudzemi/ták iż nie trwał z cálem ſercem przy Pánu Bogu ſwoim/iáko Dawid oćiec iego.

5. Ale chwalił Aſthoreth boginia Sydońſka/y Milchá obrzydłego bálwáná Ammonitſkiego.

6. A ták Sálomon dopuſćił ſie złoſći przed Pánem/áni chodźił do koń cá zá nim iáko Dawid oćiec iego.

7. Y zbudował Sálomon Káplice Chámoſowi obrzydłemu bálwanowi Moábſkiemu ná gorze przeciw Jeruzálem/y Molochowi tákże ſprośnemu bálwánowi Ammonithſkiemu.

8. Y tákże vczynił wſzytkim żonam ſwym cudzoziemkam ktore kádźiły y ofiáry ſpráwowały bogom ſwoim.

9. A przeto ſie Pan rozgniewał ná Sálomoná/przeto iż ſerce iego odſtąpiło od Páná Bogá Izráelſkiego/ ktory ſie mu był po dwá kroć vkazał.

10. Y roſkazał mu około tego áby nie chodźił zá bogi cudzemi/wſzákoż on nie ſtrzegł te° co mu Pan kazał.

11. Tedy Pan rzekł ku Sálomonowi/Przeto iżeś ſie tego dopuſćił nie ſtrzegąc przymierza mego/áni wyrokow ktorem roſkazał tobie/rozerwe Krolesthwo od ćiebie á dam ie ſłudze twoiemu.

12. A wſzákoż zá twego żywotá nie vczynie tego dla oycá twego Dawidá/ále ie oderwe* z ręki ſynowi twoiemu.

13. Lecz nie wſzytkie° krolestwá oderwę/ále dam iedno pokoleni ſynowi twemu dla Dawidá ſłużebniká mego y dla Jeruzálē ktorem ſobie obrał

14 A przeto wzbudźił Pan nieprzyiaćielá przeciw Sálomonowi/Adád Edomczyká z narodu Krolewſkiego ktory był w Edom.

† 2.Sámu.8.v.14.15. † Abowiem gdy Dawid był w Edom/ Joáb hetman rycerſthwá ſzedł ſpráwować pogrzeb pobitym/ y pomordował mężczyzny w Edom

16. Y mieſzkał tám Joáb przez ſześć mieſiecy ze wſzytkiemi Izráelczyki/ áż wymordował wſzytki mężczyżny w Edom.

17. Ale Adád vćiekł ſam z kilkiem mężow Edomſkich co ſłużyli oycu iego/ y vſzli do Egiptu: A ieſzcze Adád był dźieciątkiem máluczkiem.

18. Ktorzy wyſzedſzy z Mádyán przyſzli do Fárán/ á wźiąwſzy z ſobą z támtąd kilká mężow przyſzli do Egipthu do Fáraoná Krolá Egiptſkiego/ktory mu dał domy potrzeby ku żywnoſći/á dał mu ku temu oſoby na ziemice.

19. A ták Adád przyſzedł ku wielkiey łáſce y Fáraoná/ták iż mu dał zá żonę ſioſtrę żony ſwey/rodzoną ſioſtrę Kśiężny Thafnes.

20 Y porodźiłá mu ſioſtrá Thafnes Jenubátá ſyná/ktorego Thafnes odchowáłá w domu Krolá Fáraoná/y był Jenubáth w domu Krolewſkim miedzy ſyny Fáraonowemi.

21. A gdy Adád vſłyſzał w Egipćie iż zaſnął Dawid z oycy ſwemi/á iż thęż vmárł Joáb Hetman rycerſtwá/rzekł do Fáraoná/Puść mię ábym ſzedł do ziemie ſwoiey.

22 Ktoremu Fárao odpowiedźiał/ Czegoż ći v mnie nie doſthawa iż chceſz idź do ziemie ſwoiey? A on mu rzekł/Niemáſz nic/iedno chcę ábyś ty mnie puſćił.

23 Ktemu wzbudźił nań Bog nieprzyiaćielá Rezoná ſyná Eliádowego/ ktory był vćiekł od Adárezerá Krolá Soby Páná ſwego. ‖ 2.Sámu.8.v.3.

24 A ten był do ſiebie zebrał lud/á był Kśiążęćiem woyſká gdy ie mordował Dawid/y vſzli do Dámáſzku á mieſzkáli tám/poſtánowiwſzy go Krolem nád Dámáſzkiem.

25 Y był nieprzyiaćielem Izráelczykom po wſzytek czás Sálomonow/ oprocz ſzkod ktore też Adád czynił trapiąc Izráelithy/ á Krolował w Syrvey.

* 2.Kron.13.v.6. * Przytym Jeroboám ſyn Nábáthá Efratęczyk z Sáredy ktorego mátká była wdowa á zwano ią Serwa/ then będąc ſługa Sálomonowym podniosł przećiwko Krolowi rękę ſwą.

27 A táć była przyczyná dla ktorey ſie oborzył przećiwko Krolowi/ Iż Sálomon gdy budował Mello/ zá budował dźiurę w mieśćie Dawidá oycá ſwego.

28 A Jeroboám był człowiek mężny/ ktorego widząc Sálomon iż był młodźieniec godny ku káżdey ſpráwie/ vczynił go przełożonem nád podátki wſzytkie° domu Jozefowe°

29 Tegoż czáſu gdy Jeroboám wyſzedł z Jeruzálem/ potkał ſię z nim w drodze prorok Achiaſz Sylonitczyk/á

Achiasz prorok

tzyk/á miał ná sobie płaszcz nowy/y nie byli iedno sámi dwá ná polu.

30 Tedy Achiászziawszy on płaszcz nowy co miał ná sobie/rozdárł gi ná dwánaśćie sztuk.

31. Y rzekł do Jeroboámá/Weźmi sobie ty dźieśięć sztuk/Abowiem tákći powieda Pan Bog Izráelski/ Oto ia oderwę Kroleſtwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieśięćio ro pokolenie.

32 Tylkoż mu iedno zoſtáwię dla Dawidá ſługi moiego/y dla Jeruzálem miáſtá ktorem obrał ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkiego.

33 A to dlatego iż oni mnie opuśćili/ á chwalili Aſtárotę boginią Sydońſką/ Chámoſá bogá Moábſkiego/ y Milchę bogá Ammonitſkiego/á nie chodźili drogámi moimi/ áni doſyć tzynili temu co ſie mnie podobáło/ áni ſtrzegli wyrokow y ſądow moich/iáko Dawid oćiec iego.

34 A wſzákoż ia nie odeymę Kroleſtwá z rąk iego/owſzem go poſtánowię Kśiążęćiem po wſzytki dni żywotá iego/dla Dawidá ſługi mego ktoregom ia obrał/ iż on ſtrzegł roſkazánia mego y wyrokow moich.

35 Ale z rąk ſynow iego wezmę Kroleſtwo/ y dam ie tobie/ to ieſt dźieśięćioro pokolenie.

36 A ſynowi iego dam pokolenie iedno/ áby był świátłoſćią Dawidowi ſłużebnikowi memu po wſzyrhek czás przedemną w Jeruzálem mieśćie ktorem ia obrał ſobie/ áby thám było imię moie.

37 A ćiebie wezmę y będźieſz Krolował nád wſzytkiem iákoć ſie podobáć będźie/á będźieſz Krolem nád Izráelem.

38 Nád to ieſli ſłucháć będźieſz wſzytkie° co ia roſkażę tobie/á będźieſz chodźił drogámi moimi/ czyniąc temu doſyć co ſie mnie podoba/ ſtrzegąc wyrokow moich y roſkazánia moiego/ iáko czynił Dawid ſłużebnik twoy/ tedy ia będę z tobą/ á zbuduię ći dom mocny/iákom zbudował Dawidowi/y podamći Izráel.

39 Y dla tego trapić będę potomſtwo Dawidowe/á wſzákoż nie po wſzytki czáſy.

40 A ták Sálomon przeto chćiał zábić Jeroboámá: Ale on vćiekł do Egiptu/do Seſáká Krolá Egiptſkiego/y był tám áż do śmierći Sálomonowey.

41 Wſzytki tedy ine ſpráwy Sálomonowe ktorekolwiek tzynił/y mądroſć iego/wypiſáne ſą w kśięgách ſpraw Sálomonowych.

42 A wſzytek czás iáko długo Sálomon krolował w Jeruzálem nád Izráelem/było czterdźieśći lat.

43 Zaſnął pothym Sálomon z oycy ſwoimi/y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidá oycá ſwego/ á Krolował po nim Roboám ſyn iego.

Kapitu. 12.

1. Roboám náſtawa ná Kroleſtwo.3. Vży wáiąc złey rády młodych ludźi/ niechce ſie lżey z ludem obchodźić. 20. Jeroboám obrán Krolem nád Izráelem. 21. Roboám chce z nim walczyć. 22. Pan mu te° nie dopuśćza.28. Jeroboám ſprawi ćielce złote.

* 2. Kron. 10. v. 1.

* Edy Roboám ſzedł do Sychēgo dźie ſie tám był zebrał lud áby go poſtánowili Krolem

1.

2. Co gdy vſłyſzał Jeroboám ſyn Nábáthow ktory był do Egiptu vćiekł przed krolem Sálomonē/ á támże przemieſzkawał.

3. A przetoż poſłáli poń á wezwáli go/A tákże Jeroboám y ze wſzytkim Izráelſkim zgromádzeniem przyſzli á mowili do Roboámá tymi ſłowy.

4. Oćiec twoy oćiążał nas iarzmem ćieſzkiem / ále thy teraz vlży nam co tákowego ſrogiego niewolſtwá oycá twego/y z thego ták ćieſzkiego iarzmá ktore on kładł nā nas/ á my tobie ſłużyć będźiem.

5. Tedy on im dał odpowiedź/ Odeydźćież teraz/á po trzech dniach wrośćie ſie do mnie: Y tákże lud odſzedł.

6. Y wſzedł Krol Roboám w rádę z ſtárſzemi ktorzy bywáli w rádźie oycá iego Sálomoná zá iego żywotá mowiąc do nich/Co wy rádźićie iákobych miał dáć odpowiedź ludowi?

7. A oni mu ták odpowiedźieli/ Jeſli dźiś w tym pozwoliſz ludowi temu á poſłuchaſz ich/ y daſz im odpowiedź podle ich myſli/ tedyć oni będą ſługámi po wſzytki czáſy.

8. Ale on opuśćiwſzy rádę ſtárſzych ktora mu podáli/ wſzedł w rádę z młodymi ktorzy z nim roſli / á ktorzy przy nim bywáli.

9. Y rzekł do nich / A wy co mi rádźićie/

dźićie/ iákimibych ſłowy miał odpowiedźieć ludowi temu ktorzy oto mowia/ ábych im vlżył iárzmá ktore włożył ná nie oćiec moy?

10 Thedy mu rzekli oni młodźieńcy ktorzy z nim rośli/ Thák daſz odpo- 21. wiedź ludowi temu kthory mowi do ćiebie/ Oćiec thwoy oćiążył nas ćieſzkim brzemieniem/ á ták go thy nam chćiey vlżyć/ † Tho co ieſt we mnie namnieyſzego/ thedy wiecſze ieſt niż biodrá oycá moiego.

A przetoż ácz was oćiec moy oćiążał ćieſzkiem brzemieniem / ále ia 22 przydam tym wiecey / Oćiec moy chłuſtał was biczmi/ ále ia was bede chłuſtał [B]głogiem.

A ták Jeroboám y wſzythek lud 23 przyſzli do Roboámá dniá trzećiego/ ták iáko im był roſkazał ábypo 24 trzećim dniu przyſzli ku niemu.

13. A Krol dał ſroga odpowiedź ludowi opuſciwſzy rádę ſtárſzych ktorá mu podawáli.

Owſzem wedle rády młodźieńcow mowił do nich tymi ſłowy/ Oćiec moy vćiążał was iárzmem ćieżkim / ále ia wam ieſzcze przydam tym wiecey / Oćiec moy chłuſthał was biczmi/ ále ia was bede chłuſtał głogiem.

15. Y nie chćiał zezwolić Krol ludowi/ gdyż ſie tho działo z przyczyny Páńſkiey ábybył doſyć vczynił ſłowu ſwemu/ * ktore był powiedźiał przez Achiaſzá Sylonithſkiego do Jeroboámá ſyná Nabáthowego.

16. A gdy widźiał wſzytek lud Izráelſki że ich Krol wyſłuchać niechćiał odpowiedźieli mu tymi ſłowy/ Coż my mamy zá dźiał z Dawidem/ á co zá dźiedźictwo ieſt nam w ſynu Izáiowē? Idźćież Izráelczycy do przybytkow ſwoich/ á ty tęż o [C]Dawido pátrz dom ſwoy/ A ták że ſie rozeſzli Izráelczycy do namiotow ſwoich.

17. A ták Roboám Krolował nád ſyny Izráelſkimi kthorzy mieſzkáli w mieſćiech Judſkich.

18. Y poſłał Krol Roboám Adorámá poborcę ſwe[o]/ ktorego wſzytek lud Izráelſki vkámionował/ y ták że vmárł: A Krol Roboám wſiadſzy rychło ná woz/ vćiekł do Jeruzálem.

19. Y odſtąpili Izráelczycy od domu Dawidowego áż y do tego dniá.

20 A gdy vſłyſzał wſzytek lud Izráelſki iż ſie wrocił Jeroboám/ poſłáli á wezwáli go do zgromádzenia/ y poſtánowili go Krolem nád wſzytkim Izráelem/ á z domem Dáwidowym niezoſtáło iedno ſámo pokolenie Judá.

Potym Roboám przyſzedſzy do Jeruzálem/ zebrał wſzytek dom Judá y pokolenie Beniáminowe ſto y oſmdźieſiąt thyſięcy mężow przebránych ku boiowi / chcąc walczyć z domem Izráelſkim / á chcąc pod ſie podbić Krolestwo gdyż był ſynem Sálomonowym.

22. Kron. ſſ. v. 2. [2] Y rzekł Bog do Semeiaſzá męża Bożego tymi ſłowy.

Mow do Roboámá ſyná Sálomonowego Krolá Judſkiego/ y do wſzytkiego Judy y Beniáminá tymi ſłowy.

Niewyćiągaićie ábyſćie wáłczyć mieli przećiw bráćiey ſwey ſynom Izráelſkim / ále ſie káżdy wroć do domu ſwego/ ábowiem tá rzecz z ſtálá ſie przez mie: Y byli poſłuſzni roſkazániu Páńſkiemu/ á wrocili ſie y rozeſzli ná ſłowo iego.

Ale Jeroboám zbudował Sychem ná gorze Efráim / y mieſzkał w nim: A ztámtąd wyſzedſzy pobudował Fánuel.

Potym ſobie thák myſlił Jeroboám/ Oto ſie teraz záſie wroći Krolestwo w dom Dawidow.

Jeſliż lud then poydźie ſpráwować ofiar do Jeruzálem w domu Páńſkim/ obroći ſie ſerce ludu tego do Roboámá páná ich Krolá Judſkie[o] á zábiwſzy mie przyſtáną donie[o]

28 A thák wſzedſzy w rádę vczynił dwá ćielcá złote/ y mowił do nich/ Już wiecey nie chodźćie do Jeruzálem/ * Oto ſą bogowie twoi o Izráelu/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptſkiey. * w 2. Moi. 32. v. 8.

29 Y poſtáwił iednego w Bethel/ á drugiego w Dán.

30 A thák ſie on poſthepek obrocił w grzech/ [D] gdyż ſzedł lud zá drugim/ áż do Dán.

31. † Vczynił tęż Káplice ná gorze/ y poſtánowił Káplany niektore zpospolſtwá/ kthorzy nie byli z pokolenia Lewi.

32 Nád to Jeroboám zápowiedźiał ſwieto miesiącá oſmego/ dniá piętnaſtego thegoż miesiącá/ według ſwietá ktore było w Judá/ y ofiárował ná oltarzu/ á czynił ták rownie w Bethel

D Mieſćzánie z Bethel chodźili do Dán/ á z Dán chodzono záś do Bethel/ Kedy tu wy piſuie ſzaleńſtwo bátwochwalcow / ktorzy ſzukáią dáleko thego co w domu máią.

† 2. Kron. ſſ. v. 15.

c Imieniem dźiáłowſkim tu piſmo kłáſzy a wnęká.

w Bethel / ofiáry czyniąc cielcom ktore vczynił / á postánowiwszy kápłany támże w káplicách ktore pobudował.

Spráwował też ofiáry ná ołtarzu[c] ktory postáwił w Bethel dniá piętnástego miesiącá[B] ósmego / onegoż miesiącá tákoż vmyślił y postánowił świętość synom Izráelskim / á przystąpił do ołtarzá aby kadził.

33

[c] Tákći záwżdy czynią okrutnicy obłudni w wierze / ktorzy chcąc Bogá ná swe pożytki przystosować chcą.

[B] To iest / Páździerniká.

Rozdział .13.

1. Jeroboámá ofiárującego cielcom vpomina niektory Prorok. 2. Y przepowiáda o Jozyaßu. 4. Vschła ręká Jeroboamowi. 6. Vzdrowion iest potym ná modlitwę Proroká. 19. Prorok nie będąc posłußnym Bogu / zabit iest od lwá. 33. Jeroboám zátwardzon w złości swoiey.

A Ten ći był Addo Oczem páthrz. w kśięgach. 2. Kron. 9. v. 29.

1. Oto niektory [A] Máż Boży przyszedł z Judá z słowem Páńskiem do Bethel / á Jeroboám stał v Ołtarzá áby kádził.

2. Y záwołał przećiw Ołtarzowi z roskazánia Páńskiego / Ołtarzu / ołtarzu / tákći mowi Pan / * Otho się národzi syn domowi Dawidowemu / ktorego imię będzie Jozyasz / ten będzie ná tobie ofiárował y palił káplany ktorzy tu służą w káplicách / á ktorzy teraz ná tobie kádzidły kurzą y popalą kości ludzkie ná tobie.

* 2. Krol. 23. v. 15.

3. Y dał mu znák dniá onego ták mowiąc / Tenći będzie znák ktory powiedział Pan / Oto się rospádnie ołtarz á rozsypie się popiół ktory iest ná nim

4. A gdy vsłyszał Krol Jeroboám słowá męża Bożego ktore głosem obwoływał przećiw Ołtarzowi w Bethel / ściągnął rękę swą od Ołtarzá á kázał gi vchwycić: y vschłá ręká iego ktorą nań rościągnął / a nie mogł iey przykurczyć do siebie.

5. K temu rospadł się Ołtarz á rozsypał się proch z niego / wedle znáku ktory mu dał máż Boży z roskazánia Páńskiego.

6. A ták Krol rzekł do Męża Bożego / Przyczyń się proszę cię zá mną do Pána Bogá twego / á módl się zá mną ábych mogł przykurczyć rękę swą do siebie: Y prosił Máż Boży Páná / á roskurczyła się ręká Krolewska / y była táka iákoy przedtym.

7. Tedy Krol rzekł do Męża Boże-

go / Podź zemną do domu / ábyś się posilił / á dárunie cię.

8. Ale on rzekł ku Krolowi / Nie szedłbym z tobą bys mi dał y połowicę domu twego / y nie iadłbych chleba áni wody pił ná mieyscu tym.

9. Abowiem mi ták Pan roskázał / Nie będziesz iadł chlebá áni pił wody / áni się wrocisz tą drogą ktorąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą / á nie tą ktorą był przyszedł do Bethel.

11. Y mieszkał ieden[B] stáry Prorok w Bethel / ktorego syn przyszedszy opowiedział mu wszytkę spráwę co czynił onego dniá máż Boży w Bethel y słowá ktore mowił ku Krolowi opowiedzieli oycu swemu.

[B] To iest / Sálfeldski.

12. Tedy ich oćiec pytał / ktorą drogą szedł / A synowie iego widzieli drogę ktorą szedł Máż Boży ktory był przyszedł z Judá.

13. Zátym rzekł ku synom swym ábymu osiodłáli osłá: Ktorzy go osiodłáli iemu y wsiadł nań.

14. Y iechał zá Mężem Bożym / á nálazł go siedzącego pod dębem / á rzekł ku niemu / Y tyżeś iest on Máż Boży ktorys przyszedł z Judá: A on rzekł / Jam iest.

15. Zátym mu powiedział / Podź zemną do domu mego / á zieśz trochę chlebá

16. Ale mu on rzekł / Nie mogę się wrocić áni idź z tobą / y nie będę iadł chlebá / áni pił wody v ciebie ná mieścu tym.

17. Bom miał roskázanie słowá páńskiego / ábych tu nie iadł chleba áni pił wody / áni się wrácał drogą ktorąm przyszedł.

18. Ale mu powiedział / Thożem ia iest Prorok iáko y ty / á powiedział mi Aniol słowo Páńskie / ábych cię z sobą odwiodł do domu swego / á iż byś iadł chleby pił wodę / Y tákże im skłámał.

19. Y wrocił się z nim / á iadł chleby pił wodę w domu iego.

20. A gdy siedzieli v stołu / mowił Pan do onego Proroká ktory go był wrocił.

21. Y záwołał do męża Bożego ktory był przyszedł z Judá temi słowy / Ták mowi Pan / przetoż iżeś był odpornym słowu Páńskiemu / a nie strzegłeś roskázánia ktore tobie podał Pan Bog twoy.

22. Ałeś się wrocił y iadłeś chleb á piłeś wodę

leś wode ná mieyſcu tobie od Páná zákazánym/ á przeto nie bedzie pochowan trup twoy w grobie oycow twoich.

23 A ták gdy ſie náiadł y nápił/ oſiodłał mu oſłá prorok on ktory go był wrocił.

24 Y támtad gdy iechał pothkał go lew w drodze/ y zábił go á leżał trup iego ná drodze á nád nim ſtał oſieł/ y lew podle trupá.

25 A oto ludźie idąc tám tedy/ vyzreli trupá leżącego ná drodze á lwá ſtoiącego nád nim/ ktorzy przyſzedſzy opowiedźieli to w mieśćie kędy mieſzkał on Stáry Prorok.

26 Co gdy vſłyſzał Prorok on ktory go był wrocił z drogi/ rzekł/ On ći to ieſt Mąż Boży ktory był odpornym ſłowu Páńſkiemu/ á przeto go Pan podał lwowi/ á złamał go y zábił wedle ſłowá Páńſkiego/ ktore mu powiedźiał.

27 Nád to rzekł do ſynow ſwoich á/ by mu oſiodłáli oſłá/ y oſiodłáli go iemu.

28 Ktory wyiechawſzy nálazł trupá leżącego ná drodze/ á oſłá y lwá ſtoiącego nád nim/ á lew nie ruſzał áni trupá áni oſłá.

29 Tedy wźiął Prorok trupá Męża Bożego/ á włożywſzy gi ná oſłá odwiozł gi/ á przyſzedł do miáſtá ſwego/ áby płákał á pogrzebł go.

30 Y położył w grobie ſwym trupá iego/ á płákano go iáko brátá.

31 A gdy go pogrzebł/ rzekł do ſynow ſwoich tymi ſłowy/ Gdy ia też vmre tedy mię pogrzebćie w grobie w ktorym ieſt pogrzebion Mąż Boży/ á podle iego koſći położćie koſći moie.

32 Abowiem ſie to zſtánie co obwołał w ſłowie Páńſkim przećiw ołtarzowi ktory ieſt w Bethel/ y przećiwko wſzytkim káplicam ná gorách ktore ſą w mieśćiech Sámáryey.

33 To gdy ſie zſtáło/ przedſie Jeroboám nie odwrocił ſie od złośćiwey ſwey drogi: Ale potym náczynił niektorych káplanow z pospolſtwá w káplicách po gorách/ A káżdy ktorzy mu co do rąk potknął/ zoſtał káplanem w káplicách.

34 Y obrocił á ſie tá rzecz w grzech domowi Jeroboámowemu/ áby ták był wykorzenion á wygłádzon z ziemie.

Kapitu. 14.

1. Jeroboám ſłeżonę ſwą do proroká Achiaſſá. 6. Ktory iey opowieda vpadek domu iego y ludu Izráelſkiego. 17. Smierć ktorą Achiaſz opowiedźiał ſynú Jeroboámowego. 20. Czás Krolestwá y ſmierći Jeroboámá. 21. 29. Y Roboamá. 22. Juda ſie dopuſzcza bałwochwalſtwá. 25. Seſák Krol Egiptſki potupił Koſćiot Boży.

1 Egoż czáſu rozniemogł ſie Abiá ſyn Jeroboámow.

2 Tedy rzekł Jeroboám do żony ſwej/ Wſtań teraz/ á odmień ſie iżby ćie nie poznano żeś ieſt żoną Jeroboámową/ Idźże do Sylo/ á támći ieſt Achiaſz prorok/ ktory mi powiedźiał żem miał zoſtáć Krolem nád ludem tym.

3 Wezmiſz z ſobą dźieſięcioro chlebá/ płácki/ y fáſke miodu/ á idź do niego/ á on oznaymi thobie co ſie ſtáć ma z dźiećiećiem.

4 Y vczynił ták żoná Jeroboámowá/ á ſzedſzy do Sylo weſzłá do domu Achiaſzowego: Ale Achiaſz nie mogł iuż widźieć/ bo był od ſtároſći ześzłym ná wzroku ſwoim.

5 Tedy rzekł Pan ku niemu/ Achiaſzu/ Oto żoná Jeroboámowá przyſzłá chcąc ſie nieczego od ćiebie dowiedźieć o ſynu niemocnym/ á ták iey powieſz tę á tę/ boć przyidźie iáko by miáłá być inſzą.

6 A przeto gdy Achiaſz vſłyſzał te thnánie nog gdy przychodźiłá ku drzwiom/ rzekł do niey/ Wnidź żono Jeroboámowá/ przeczże ſie zmyſłaſz być inſzą/ á ia do ćiebie mam ſrogie roſkazánie.

7 Idźże á powiedz Jeroboámowi/ Ták ći mowi Pan Bog Izráelſki/ Dla thego iżem ćie wywyżſzył z pośrzod ludu/ á poſtánowiłem ćię kſiążęćiem nád ludem moim Izráelſkim

8 Y oderwałem Krolestwo od domu Dawidowego/ á dałem ie tobie/ Ales ty nie był ták ow'ym iáko ſłużebnik moy Dawid ktory ſtrzegł roſkazánia mego/ á chodźił zá mną z cáłym ſercem czyniąc temu doſyć co ſie mnie podobáło.

9 Ales ty wſzythki przewyżſzył w złości ktorzy byli przed thoba/ ábowiem odbieżawſzy mię poczyniłeś ſobie bogi cudze y lite/ ábyś mię wzru-

* Wyżſzey. 11. v. 31.

Krol Judski Roboám. Izráelski Jeroboám.

† Mizey. 15. v. 29.

A Tho sie też rozumiec może / o mesczyznách.

zruszył ku gniewu / á mnieś ná zad pozrzucił zá soba.

10 † A dla tegoż ia przywiode nieszczescie ná dom Jeroboámow / á wytrácz niego áż do namnieyszego A szczeniecia, ták to co iest ná mieyscách obronnych / iáko y to co gdźie indźiey pozostháło w Izráelu. y wymiote dom Jeroboámow, iáko wymiátáia gnoy áż go nic nie zostánie.

11. Tego ktory z domu Jeroboámowego vmrze w mieście / z iedzą psi / á tego ktory vmrze ná polu / ziedzą ptacy powietrzni / ábowiem ták Pan obiecał.

12. A ták ty idź rychley do domu swego / bo skoro wnidźiesz do miástá / vmrze twe dźiecie.

13. Y bedźie go płákał wszytek lud Izráelski á vczyniamu pogrzeb / Bo tylko ten sam z narodu iego wnidźie do grobu / przeto iż sie w nim nieco vpodobálo Pánu Bogu Izráelskiemu z domu Jeroboámowego.

14 Y wzbudzi sobie Pan Krolá nád Izráelem / ktory czásu swego wykorzeni dom Jeroboámow: Ale coż to iest teraz?

15. Owszem potłucze Pan Izráelczyki iáko trzcinę ktora sie chwieie ná wodźie / á wyplewie ie z they ziemie dobrey ktorą dał oycom ich / á rozproszy ie zá B rzekę / przeto iż sobie poczynili C gáie wzruszáiąc ku gniewu Pánā.

16. A D wyda Izráelá dla grzechu Jeroboámowego / ktorego sie y sam dopuścił / y ine weń wprawił.

17. A ták wyszedszy żoná Jeroboámá przyszłá do Thersy / á gdy wstępowálá ná prog domu vmárło dźiecie

18. Y pogrzebli go á płákáli nád nim wszyscy Izráelczycy / według słowá Pánskiego ktore opowiedźiał przez sługę swego Achiaszá proroká

19. Ale ine spráwy Jeroboámowe / iáko walczył y Krolował / spisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

20 A czás iáko długo Krolował Jeroboám / był dwádźieśćiá lat y dwie porym zásnął z oycy swymi / á Krolował po nim Nádáb syn iego.

* 2. Kron. 12. v. 13. 21. * Roboám też syn Sálomonow Krolował w Judá / á było Roboámowi czterdźieści lat y rok gdy począł Krolowáć / á pánował siedmnaśćie lat w mieście Jeruzálem / ktore sobie Pan obrał ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego áby tám E było imie iego: á mátká Roboámowá była F Náámá Ammonitká.

22 Y dopuścił sie Judá złości przed Pánem / á wzruszyli go grzechy swymi ku gniewu, wiecey niż kiedy grzeszyli oycowie ich.

23 Abowiem też y oni pobudowáli sobie káplice ná gorách / słupy y gáie ná káżdym págorku wysokim / y pod káżdym drzewem zielonym.

24 Byli też w ziemi oney y Sodomczycy spráwuiąc sie wszyscy według wszech obrzydliwośći pogánow / ktore Pan wyrzucił od oblicznośći synow Izráelskich.

25 Tedy piątego roku zá Krolá Roboámá przyćiągnął Sesák Krol Egiptski ku Jeruzálem.

26 Y pobrał wszytki Skárby z Domu Páńskiego y z domu Krolewskiego / * wźiął też wszytki Tarcze złote ktorych był náspráwował Sálomon.

27 Ná ktorych mieysce Krol Roboám spráwił Tarcze miedźiáne / y porucżył ie przełożonym nád drabánty ktorzy strzegli drzwi domu Krolewskiego.

28 A kiedy iedno szedł Krol do Domu Páńskiego / nosili ie drabánci / á odnosili záśie do swoich komor.

29 Ale ine spráwy Roboámowe y wszytko co czynił / spisano iest w Kronice Krolow Judskich.

30 Y była woyná vstáwiczna między Roboámem y Jeroboámem.

31. Y zásnął Roboám z oycy swymi / á pogrzebion iest przy nich w Mieście Dawidowym / Y było imie mátki iego Náámá Amonitká / A po nim Krolował Abiám syn iego.

B To iest / Eufráten / A to sie rozumie o ucisnieniu ktorym Assyryanie trapili Izraelczyki.

C Tu gáie poswiecone byty bálwanom.

D To iest / Názgienienie.

E To iest Izráelskie zyráne było Bożym.

F Tá była przeto dla Roboámá swego Ammonitká wechwálstwa, to też była przyczyną tá Sálomonowa ku iego / Y to na te mieysca przeczyny pisze strona y bałwochwalce / áby sie zało iż Pan tak ustáwił zus krystus dzoiemcy / áby chwáley było niego przyszłe iáko y Izráelskie.

* 2. Kron. 12. v. 9.

Kapitu. 15.

1. Abiám gdy Krolował trzy látá nád Judą. 8. Vmárł / po nim Azá nástał. 24. A po Azie nástał Jozáfáth. 25. Nadáb był Krolem nád Izráelem. 28. A po nim Báazá / ktory wytrácił potomstwo Jeroboámowe

1. W Roku thedy osmnástego zá Krolá Jeroboámá syná Nábáthowego / Krolował Abiám nád Judą.

2. Ten iedno trzy látá pánował w Jeruzálem / á imie mátki iego było Mááchá corká Absálomowá.

3. Y chodźił we wszytkich grzechoch oycá swe-

oycá swego ktore czynił przed nim/ á nie trwał státecznem sercem przy Pánu Bogu swoim/iáko Dawid oćiec iego.

4. A wszákoż Pan Bog ie° dla Dawidá dał mu [A] swiátłość w Jeruzálem wzbudziwszy po nim syná iego y utwierdzáiąc Jeruzálem.

5. Przeto iż Dawid czynił wszytko co sie nalepiey Pánu podobálo/á nie vchylał sie od żadnego iego roskazánia po wszytek czás żywotá swego/ † oprocz tylko oney spráwy z Vryaszem Heteyskiem.

6. Y byłá vstáwiczna woynámiedzy Roboámem y Jeroboámem poki iedno żyw był.

7. Ale insze spráwy Abiámá y wszytko co czynił/ nápisáne sa w Kronikách Krolow Judskich. Y bywálá walká miedzy Abiámem y Jeroboámem.

8. ♀ Potym záśnął Abiám z oycy swemi/á pogrzebiono go w mieśćie Dawidowem/ y nástał po nim ná Kroleśtwo Azá syn iego.

9. Tedy dwudziestego roku zá Jeroboáma Krolá Izraelskiego/ Krolował Azá nád Juda.

10. A był Krolem w Jeruzálem czterdzieści lat y rok/á imie [B] Mátki iego było Máachá corká Absálomowá.

11. Ale Azá spráwował sie thák iáko sie Pánu podobálo/iáko y Dawid oćiec iego.

12. A bowiem wytráćił Sodomczyki z źiemie/ y wyrzućił wszytki bálwany ktorych náspráwowáli oycowie ie°.

13. Ktemu też mátke swą Máachę zrzućił zpánowánia/ktora byłá zbudowáłá [C] bálwaná w gáiu/ále gi Azá dał porabáć y spalić y potoká cedron

14. A choćiaż Káplic nie pokáził/ iednák przedsie serce swe státecznie záchował Pánu [D] po wszytek czás żywotá swego.

15. Y wniosł rzeczy poświecone oycá swego/y rzeczy ktore sam poświećił do Domu Páńskiego/srebro/złoto/y naczynia.

16. Y byłá vstáwiczna woyná miedzy Azą y Báázą Krolem Izráelskim po wszytek czás ich żywotá.

17. Abowiem Báázá Krol Izráelski ćiągnął przećiw Judźie/á zbudował Ramę ábY záwárł źiemię/ iżby nikt nie przyszedł áni wyszedł do Azy Krolá Judskiego.

18. Tedy Azá wźiawszy wszytko złoto y srebro ktore było pozostháło w skárbie domu Páńskiego y w skárbie Krolewskim/ dał ie w rece służebnikom swoim/ á [E] posłał ie do Benádádá syná Tábremoná/ syná Hezyoná Krolá Syryiskiego/ktory mieszkał w Dámászku z tym poselstwem

19. Iż iest przymierze miedzy mną y miedzy toba/ á miedzy oycem moim y miedzy oycem twym/ otoć szle dáry złoto y srebro/ábys zrzućił przymierze twe z Báázą Krolem Izráelskim/ áby odćiągnął odemnie.

20. Y vczynił to Benádád kwoli Krolowi Azie/ iż posłał swe Hetmány z woyski ktore miał przećiw miástom Izráelskim/y pobrzył Ahion/Dán/ y Abelbethmáache/y wszytko Cineroth/y wszytkę źiemię Neftáli.

21. To gdy vsłyszał Báázá przestał budować Ramy/ y mieszkał w Tersie.

22. Tedy Krol Azá zebrał wszytek lud Judski żadne° nie zostáwuiąc/á rozniosł kámienie y drzewo z Ramy/ ktore był pobudował Báázá/ á oprá wił imi Gábáá Beniámin y Máesá

23 Ale wszytki ine spráwy Azy y wszytká ie° moc/y cożkolwiek iedno czynił/y miástá ktore zbudował/ spisáne sa w kronikách Krolow Judskich á tżásu stárości swey chor był ná nogi

24 Zátym záśnął z oycy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidá oycá swego/ á Krolował po nim Jozáfát syn iego.

Izráelscy.

Nádáb.

Báázá.

[E] Tu zgrzeszył niedowiárstem/ iż wiecey nadźieie swą pokłádał w mocy ludzkiey á niżeli w Bogu.

25 Ale Nádáb syn Jeroboámow nástał ná Kroleśtwo Izráelskie wtorego roku Kroleśthwá Azy Krolá Judskiego/y Krolował nád Izráelem dwie lecie.

26 Y czynił złość przed Páne̅ chodząc drogámi oycá swe°/ y wonych grzechoch w ktore on wprawił Izráelity

27 Przećiw ktoremu Báázá syn Achiez domu Izáschár sprzysiągł sie/ y poráził go v Gebethon miástá Filistyńskiego/ bo Nádáb ze wszytkim Izráelem obległ był Gebethon.

28 Y zábił go Báázá roku trzećiego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/á sam Krolował miásto niego.

29 *Ten gdy Krolować począł/ wymordował wszytek dom Jeroboámow/á nie zostáwił żadnego z narodu Jeroboámowego áż wszythki wytráćił/ wedlug słowá Páńskiego ktore był opowiedźiał przez słu-

* Wyżśey. 14. v. 10.

A To iest/ Syná w dobrey wierze postánowionego/ to iest Azę/ ktory był świątoścą ludowi Izráelskiemu/ á wyrwał go z pośrod onych ćiemnośći bátwochwálstich.
† 2. Sámu. 11. v. 4. y 17. y. 12. v. 9.

¶ 2. Kron. 13. v. 2.

¶ 2. Kron. 14. v. 1.

B Była bábá iego/ Jáko też y Dawidá názywa czestho pismo Oycem/ ktory był Dźiádem.

C Tho był sromotny bálwan/ w gáiu ktory był thezmuż poświecony/ Niektorzy mniemáią/ iż był bálwan ktoregoż zwano Pan áby był ná postrách onemu ludowi.

D To mamy rozumieć o woiennęy czesći krolowánia iego/ abowiem też nániektory czás zgrzeszył.

ge swego Achiasza Sylonitskiego.
30 A to dla grzechow Jeroboámowych ktorych sie dopuścił/ y w ktore wprawił Izraelczyki/ y dla przestępstwá ktorym wzruszyłku gniewu Páná Bogá Izraelskiego.
31. A ine sprawy Nádábowe/ y wszytko co czynił/ spisano iest w Kronikách Krolow Izraelskich.
32 Y byłá vstáwiczna walká miedzy Azą y Báázą Krolem Izraelskim poki iedno żywi byli.
33 A roku trzećiego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Krolował Báázá syn Achie nád wszytkim Izraelem w Thersie/ przez cztery á dwádźieśćiá lat.
34 Y czynił złość przed Pánem/ chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechu iego w ktory wprawił Izraelity.

Kapitu. 16.

1. 7. Báázie opowieda Jehu prorok/ domu iego wyniszczenie. 8. Ela po nim nástawa. 10. Zambry go zábił. 11. Dom iego wszytek wygładźił/ y miásto niego Krolował. 18. Zambry sam sie wrzucił do ogniá. 21. Ambry po nim Krolуie. 28. Achab nástawa po nim. 31. Ktory poymuie Jezabel. 32. Jego bałwochwalstwá.

1. Było słowo Páńskie do Jehu syná Hánániego/ áby mowił Báázie tymi słowy.
2. Dla tego iżem cie wydźwignął z prochu/ á postánowitem cie Ksiażęciem nád ludem Izraelskim/ á tys przedsie chodźił drogámi Jeroboámowymi/ y wprawiłes w grzech lud moy Izraelski/ pobudzáiąc mie ku gniewu grzechy ich.
3. Oto ia odrzuce twe potomstwo Báázá y potomstwo domu twego/ á vczynie dom twoy* iáko dom Jeroboámá syná Nábáthowego.
4. Tego ktory z rodu twego vmrze w mieście/ ziedzą psi/ á tego ktory vmrze ná polu/ ziedzą ptacy powietrzni.
5. A ostátek spraw Báázy/ y co czynił/ y co była zámoc iego/ † to wszytko spisano iest w Kronice Krolow Izraelskich.
6. A thák gdy zásnął Báázá z oycy swymi/ pogrzebion iest w Thersie/ á po nim Krolował syn iego Ełá.
7. Wypełniło sie tedy słowo Páńskie ktore mowił przez Jehu proroká ssyná Hánániego przeciwko Báázie y potomstwu iego/ y przeciw wszytkim złym spráwam ktorych sie dopuszczał przed Pánem/ wzruszáiąc go ku gniewu spráwámi swemi/ iż go toż potkáć miáło co y dom Jeroboámow/ y dla tego też iż on gi zábił.
8. A dwudźiestego y szostego roku zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Ełá syn Báázy Krolował nád Izraelem w Thersie dwie lecie.
9. Przeciwko ktoremu sprzysiągł sie sługá iego Zámbry/ hetman nád połowicą rycerstwá: A ná ten czás Ełá mieszkáiąc w Thersie/ był piánym y ożrałym w domu Arsy/ ktory był sprawca nád Thersą.
10 Y przyszedszy zábił á zámordował go we dwudźiestym y siodmym roku pánowánia Krolá Azy/ á sam Krolował miásto niego. ‖ 2. Kron. 22. v. 1.
11. Then gdy począł Krolowáć á osiadł stolice ie° / wymordował wszytek dom Báázy áż do szczatká/ thák krewne iego iáko y przyiaćioły.
12. A ták Zámbry wygładźił wszytek dom Báázy/ według słowá Páńskiego ktore o nim powiedźiał przez Jehu proroká.
13. Dla wszytkich grzechow Báázy/ y dla grzechow Ełe syná iego ktorych sie dopuścili/ y wprawili w nie wszytki Izraelity/ á ták wzruszyli ku gniewu prożnościámi swymi Páná Bogá Izraelskiego.
14 Ale ine spráwy Ełe y wszytko co czynił/ spisano iesth w Kronikách Krolow Izraelskich.
15. Dwudźiestego tedy y siodmego roku zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Krolował Zámbry przez siedm dni w Thersie/ á ná ten czás leżało woysko v Gebethon miásteczká Filistyńskiego.
16. A gdy vsłyszał lud w obozie tako wa rzecz/ iż Zámbry sprzysiągszy sie zábił Krolá/ tedy wszyscy Izraelitowie postánowili Krolem Amry hetmáná woyská Izraelskiego onegoż dniá w obozie.
17. A ták Amry ze wszytkim ludem Izraelskim odćiągnawszy od Gebethon/ oblegli Therse.
18. Co gdy obaczył Zámbry iż wźieto miásto/ wszedł ná pálac Krolewski/ á tám

* Wyżey. 15. v. 29.
† 2. Kron. 16. v. 1.

ski/ á támże gi zápalił około siebie y vmárł.

19. A to dla grzechow ktorych sie dopuścił złościwie sie spráwuiąc przed Pánem/ á chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechoch ktorych sie dopuszczał/ y Izráelczyki w nie wpráwował.

20 Ale ine spráwy Zámbry/ y iego sprzysiężenie/ spisáne iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

21. Thedy sie lud Izráelski rozerwał ná dwie częsći/ połowicá ludu zostáłá z Thebni synem Ginethowym obrawszy go sobie Krolem/ á druga połowicá zostáłá przy Amrym.

22 Ale lud ktory przestawał z Amrym/ był silen ludowi onemu ktory zostawał z Thebni synem Ginethowym/ y vmárł Thebni/ á Amry Krolem został.

23 Roku tedy trzydziestego y pierwszego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego Krolował Amry nád Izráelem dwánáśćie lat/ w Tersie był sześć lat Krolem.

24 Kupił potym gorę Sámáryey od Semerá zá dwá thálenty srebrá/ y pobudował ná oney gorze/ á wezwał imie miástá ktore zbudował imieniem Semerowem ktory był pánem oney gory Sámáryey.

25 Ale Amry czynił złość przed Pánem/ á dopuszczał sie przed Pánem rzeczy gorszych niżli wszyscy ktorzy przed nim byli.

26 Y chodził wszytkimi drogámi Jeroboámá syná Nábáthowego/ y w grzechu w ktory on wpráwił lud Izráelski/ wzrusząiąc ku gniewu Pána Bogá Izráelskiego prozno ściámi swemi.

27 Ale ostátek spraw Amregoy wszytko co czynił/ ktemu y moc iego ktora pokázował spisána iest w kronikách Krolow Izráelskich.

28 Zásnął potym Amry z oycy swymi/ á pogrzebion iest w Sámáryey/ po ktorym krolował Achab syn ie[o].

29 A thák Achab syn iego krolował nád Izráelem trzydziestego y osmego roku/ zá pánowania Azy Krolá Judá/ á trzymał Krolestwo Izráelskie w Sámáryiey dwádźieśćiá y dwie lećie.

30 A nád wszytki ine ktorzy przed nim byli gorzey sie Achab spráwował przed Pánem.

31. A nie máiąc ná tym dosyć iż chodził w grzechoch Jeroboámá syná Nábáthowego/ wźiął sobie zá żone Jezábel corke Ethbáálá Krolá Sydońskiego/ á szedszy służył Báálowi y chwalił go.

32 Przytym postáwił Oltarz Báálowi w kośćiele Báálowym/ ktory zbudował w Sámáryey.

33 Kremu Achab násádził gay/ á ona spráwa swa thym wiecey wzruszył ku gniewu Pána Bogá Izráelskiego nád wszytki ine Krole ktorzy przed nim byli.

34 Zá iego czásu budował Hiel z Bethel [A] Jerycho/ á gdy założył grunty iego/ stráćił pierworodnego syná swego Abirámá/ á gdy iuż wystháwował brany/ tedy stráćił Sekubá namłodszego swego syná/ według słowá Páńskiego ktore powiedźiał przez Jozuego syná Nunowego.

A Abowiem był Pan rostązał/ że niemiało być nigdy budowáne/ O ćiem pátrz v Jozuego. Ká. 6. v. 26.

Kapit. 17.

1. Eliasz gtod opowieda. 5. Żywi ią go krucy. 9. Postan iest do niektorey wdowy do Sárepty. 19. Támże wskrzesił syná iey.

1. Edy rzekł Eliasz [A] Tesbitha z obywátelow Gálá/ ádu do Achabá/ * Swiádkiem mi iest pan Bog Izráelski przed ktorego oblicznośćia stoię/ że przez thy látá ani deszcz ani rosá nie vpádnie ná ziemię/ iedno ná słowo moie.

A Thezbon/ iáko pisze Jozefus/ iest miásto w pokolenin Manasse sowē zá Jordanē ku wschodu słońcá pod gorą Galaad. * Ekkle. 48. v. 3.

2. Y było do niego słowo Páńskie tákowe.

3. Idź z thąd á obroć sie ná Wschod słońcá/ y skryy sie w potoku Charyt ktory iest przeciw Jordanu.

4. A będźiesz pił z potoká/ A krukom [B] roskázał áby cię żywili.

B Ten przykład zacny Eliaszow/ iest ku nauce wszythkim ktorzy idą zá powołánim Páńskim/ áby sie ná zbyth nie stárali o tych doczesnych rzeczách/ gdyż Pan Bog zawżdy ie ma ná pilney pieczy.

5. Ktory czyniąc dosyć słowu Páńskiemu/ szedł á vsiadł w potoku Cháryth/ ktory był przeciw Jordanu.

6. Y przynosili mu krucy chleby y mięso/ ták z poránku iáko y w wieczor/ á nápiiał sie z potoká.

C Thák iáko był Pan z nielaskiego podusczenia przypędźił kruká ku żywić Eliaszá. Ták też y chuć tey niewiásthy pobudźił ku Eliaszowi/ co tu ná tym mieyscu zowie rostązaniem * Jákob. 5. v. 17.

7. Lecz po małym czásie wyschł on potok bo nie szedł deszcz ná ziemię.

8. Potym Pan rzekł do niego tymi słowy.

9. *Wstań á idź do Sárepty Sydońskiey y mieszkay tám/ otom [C] roskázał wdowie niewieście áby cię żywiłá.

Tedy

ſki Jozafat. † Luk. 4. v. 25.

10 † Tedy on ſzedł do Sárepty/y przyſzedł do brany miáſtá/A oto niewiáſtá wdowá zbieráłá drzewá/ktorey zá woławſzy rzekł ku niey/Proſzę przynieś mi throche wody w naczyniu ábych ſie nápił.

11. A gdy oná ſzłá áby mu przyniosłá/ tedy ná nie zawołał proſzac iey áby mu przyniosłá y troche chlebá.

12. Ná co mu oná odpowiedźiáłá/ Jeſt mi ſwiádkiem Pan Bog twoy żeć nie mam keſá pieczonego chlebá/ chybá ſpełna garść maki w dzbánku/ á troche oliwy w flászy/ á oto teraz zebrałám ty kilká drzewien ábych ſzłá y zgotowałá ſobie y ſynowi ſwemu/ ziadſzy to ábychmy pomárli.

13. Tedy do niey rzekł Eliaſz/ Idźże/ nie boy ſie/á iákoś rzekłá ták vczyń/á wſzákoż z támtąd vpiecz mi podplomyk máły y przynieś mi gi/ á potym też ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz.

14 Abowiem thák powiedźiał Pan Bog Izráelſki/Nie vbędzie z tey fáſy maki/áni oliwy z tego dzbánká/ áż do onego czáſu gdy Pan ſpuſci deſzcz ná ziemię.

15. A przetoż oná ſzłá y vczyniłá wſzytko podług roſkazánia Eliaſzowego/á ták iádłá y oná y on/y wſzytká czeladź iey przez ony czáſy.

16. A nie vbywáło maki z oney fáſy/ áni oliwy z dzbánká według ſłowá Páńſkiego ktoreć powiedźiał przez Eliaſzá.

17. Potym czáſu niektorego rozniemogł ſie ſyn niewieśćie pániey domu onego/ á miał ták ćiężką niemoc ná ſię/że ſkonał.

18. A przetoż ſámá rzekłá do Eliaſzá/ Cożemći winná mężu Boży/ [D]á dla tegożeś do mnie przyſzedł ábyś przywiodſzy ná pámięć złość moię y mórzył ſynámego.

19. Ale on rzekł do niey/Day mi ſynátwego. Y wźiawſzy go z łoná iey/ nioſł go do gmáchu w ktorym mieſzkał/á położył go ná łożu ſwoim.

20 Y wołał do Páná thymi ſłowy/ Pánie Boże moy/izali thęż będźieſz trapił te wdowę y ktorey mieſzkam iżeś zábił ſynáiey?

21. A ták ſie trzy kroć położył ná dźiećiećiu wołáiąc do Páná á mowiąc/ Proſzę Pánie Boże moy niechay ſie wroći duſzá dźiećiątká tego w wnętrznoſći iego.

22 Y wyſłuchał Pan głoſu Eliaſzowego/á wroćiłá ſie duſzá w dźiećie y ożyło.

23 Potym go wźiawſzy Eliaſz przywiodł z gmáchu do domu/ á oddał mátce iego: Y rzekł do niey/Widźiſz iż ſyn twoy żyw ieſt?

24 Zátym rzekłá niewiáſtá ku Eliaſzowi/Teraz iuż znam iżeś ieſt mąż Boży/á prawdźiwe ieſt ſłowo Páńſkie w vśćiech twoich.

Kapitu. 18.

1. Eliaß postan ieſt od Bogá do Achabá. 7. Abdyás mu oznáymuie co o nim Achab myſli. 17. Oſkárżon iákoby miał wzrußáć pokoy pospolity w Izráelu. 22. 39. Vkázuie cudem przy ofierze iż Bog Izráelſki ieſt Bogiem práwdźiwem. 40. Pomordował Proroki Báálowe. 45. Deßcz dan ieſt z nieba ziemi Izráelſkiey.

1. [K]Ogo niemátem tedy czaſie rzekł Pan do Eliaſzá roku [A]trzeciego tymi ſłowy/Idź á vkaż ſie ſámemu Achábowi/ábych dał deſzcz ná ziemię.

[A] To ieſt/niże wyſzedł z ziemie Izráelſkiey.

2. A przetoż Eliaſz ſzedł ábyſie vkazał Achábowi/gdźie ná ten czás był głod wielki w Sámáryey.

3. Y wezwał Acháb Abdyaſzá ſprawce domu ſwego/á ten Abdiáſz bał ſie bárzo Páná.

4. A gdy Jezábel mordowáłá Proroki Páńſkie/tedy ich Abdiáſz wźiałſto/ y ſkrył ich po pięćdźieſiąt do iáſkinie/żywiąc ie chlebem y wodą.

5. Rzekł potym Acháb ku Abdyáſzowi/ Obeydź ziemię do wſzytkich źrzodeł y do wſzytkich potokow/ owa gdźie naydźiemy trawę ku żywnoſći koniom y mułom/ ábychmy nam bydłá nie pozdychały.

6. A ták ſobie rozdźielili ziemię ktoby idź mieli/ y ſzedł ſam Acháb droga w iedne ſtronę/ á Abdyáſz ſzedł thęż ſam inſzą drogą.

7. Y gdy iuż Abdyaſz był w drodze/ potkał ſie z nim Eliaſz/ tám gdy go poznał/ vpadł przed nim ná oblicze ták mowiąc/ A tyżeś to ieſt moy páni Eliaſzu?

8. A on mu odpowiedźiał Jam ieſt/ Idźże á opowiedz pánu twemu/ że tu ieſt Eliaſz.

9. Do ktorego on rzekł/ Cożem winien iż

nien/ iż mie chcesz podáć w rece Achábowi áby mie zábił.

10 Otoć mi iest świádkiem pan Bog twoy że niemász żadne° narodu ani Krolestwá/ kedyby moy Pan niero zesłał áby cie szukano: A gdy mu powiedźiano iż cie niemász/ tedy obowiązał przysięga Krolestwá y narody iáko o tobie nie wiedzą.

11. A thy mi teraz roskázuiesz ábych szedł opowiedáć Pánu swemu/ iż tu iest Eliasz?

12. Otoż gdy ia odeyde od ciebie/ tedy cie Duch Páński zániesie ná miesce ktorego ia wiedźieć nie bede/ á ia ieślibych szedł y opowiedźiał Achábowi/ á on by cie nie nálazł/ thedyć mie zábie/ á ia służebnik twoy boie sie Bogá od młodości mey.

13. Rzaż ći tego nie powiedano Pánu memu com vczynił/ gdy Jezabel mordowálá Proroki Páńskie/ żem ich skrył sto/ á po piáć dźiesiąt chowałem ich w iáskini żywiąc ie chlebem y wodą?

14 A ty teraz mowisz ábych szedł y opowiedźiał Pánu memu o tobie Eliaszu iżby mie zábił.

15. Odpowiedźiał mu Eliasz/ Swiádkiem mi iest Pan zaſtępow przed ktorego oblicznością stoię/ że sie ia dźis vkáże iemu.

16. A ták Abdyasz szedł przećiwko Achábowi oznáymuiąc mu to/ y szedł Achab przećiw Eliaszowi.

17. A vyzrzawszy go Achab/ rzekł ku niemu/ [B] A tyżes iest ktory czynisz zámieszki w Izráelu?

18. Ná co mu on odpowiedźiał/ Nie iáć czynię zámieszek w Izráelu/ ále ty y dom oycá twoiego/ gdyż opuściwszy roskázanie Páńskie náśládowałeś Bálów.

19. A thák theraz obeszli/ á zbierz do mnie wszytki Izráelity ná gorę Kármel/ y pułpietá śtá prorokow Bálowych/ przytym cztery sthá prorokow gáiowych/ ktorzy siádáią v stołu Jezabele.

20 Przeto ż Achab obesłał wszytki syny Izráelskie/ y zebrał wszytki proroki ná gorę [C] Kármel.

21. A przystąpiwszy Eliasz do wszytkiego ludu/ rzekł ku nim/ [D] A długoż chrámáć będźiećie y ná the y ná owe strone? Jeślić Pan iest Bogiem/ idźćież zá nim: á ieśli też Bál/ idźćież zá nim: A nie odpowiedźiał mu ná to lud by słowká.

22 Tedy rzekł powtore Eliasz do ludu/ Otom ia iedno sam został z Prorokow Páńskich/ á prorokow Bálowych iest puł pietá śtá mężow.

23 A thák niechay nam dádzą dwá ćielcá/ niechayże sobie obiorą ćielcá iednego/ á porąbią go ná sztuki/ y skłáda ná drwá/ iedno ogniá niechać niepodkłádáią: A ia też przygotuie drugiego ćielcá/ ktorego położe ná drwách niepodkłádáiąc ogniá.

24 Wzywayćież imieniá Bogow wászych/ á ia też będe wzywał imieniá Páńskiego: A ták ten Bog ktory wysłucha á spuści ogień/ niechay będźie Bogiem: Ná co wszytek lud odpowiedźiał/ Bárzo dobrze mowisz.

25 Nádto ieszcze rzekł Eliasz do prorokow Bálowych/ Obierzćie wy sobie ćielcá iedne°/ á zgothuyćie go pierwcy bo was iest wiecey/ wzywayćież imienia Bogow wászych/ ále ogniá nie podkłádayćie.

26 A ták wzięli ćielcá ktorego im dał/ á zgotowawszy go/ wzywali imienia Bálowego od poránku áż do południá ták mowiąc/ Wysłuchay nas Bál: Ale nie był nikth co by sie im ozwał ábo odpowiedźieć miał. [E] Y skákáli przez on oltarz ktory byli vczynili.

27 A gdy iuż było południe/ tedy z nich Eliasz szydźił mowiąc/ Wołayćie wiecszym głosem/ boć iesth Bog/ iedno musi cos inego myślić/ ábo sie czym báwi/ ábo iesth w drodze/ ábo śpi/ owá sie snadź ocući.

28 A ták wołáli głosem wielkim/ y rzezáli sie wedle swe° zwyczáiu brzytwámi y puszczádły/ áż sie krwią oblewáli.

29 A gdy minęło południe/ á [F] prorokowáli áż do czásu ofiáry/ thedy nie było żadne° ktoby im odpowiedźieć miał/ ábo ie wysłuchał.

30 Zátym Eliasz rzekł do wszytkiego ludu/ Przystąpćież do mnie/ A zszedł sie wszytek lud ku niemu/ y náprawił oltarz Páński rozwálony.

31. [G] Wziawszy potym Eliasz dwánaście kámieni wedle liczby pokolenia synow Jákobowych/ ku ktoremu był Pan rzekł/ * iż imie iego miáło być Izráel.

32 Y zbudował oltarz z kámienia w imie Páńskie/ á vczynił przekope iákoby dwie

[E] Jákoby szaleni chodząc á chrámiąc ok oło ołtharzá/ okázuiąc thák frásunek vmysłu swego.

[F] Wzywáli Bálá obchodząc iego chwaty.

[G] W tey táiemnicy zámykata sie osobliwa náuká dla ludu ábowiem známionowátá iż sie zásie dwánaście pokolenie spotu złączyć miáło w iedeń zakon/ y w iedne wiáre/ y w iedno przymierze z sámym prawdźiwym Bogiem iákodwánaście kámieni są złączone w oltarz/ ná ktorym Bog ofiáry ty ktore tám spráwowano w dźięcznie przyimował

* w 1. Mło. 32. v. 28 w 2. Krol. 17. v. 34

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

koby dwie brozdzie około oltarzá.

33 Zgotował pothym drwá y porabał cielcá nászthuki / y skladł go ná drwá.

34 Y rzekł / Náczerpayćie wody we cztyry wiádrá / á wyleyćie ia náte ofiárę coma być palona y náty drwá / Rzekł nád to / Vczyńćie ieszcze powtore / y vczynili ták / Rzekł ieszcze potym / Vczyńćie thák y potrzećie. Y vczynili trzeći kroć.

35 Ták iż płynęły wody około oltarzá / á przekopá była napełniona woda.

36 A gdy czás był spráwowánia ofiar przystąpił Eliasz prorok / y mowił / H Pánie Boże Abrahámow / Izáákow y Izraelow / Dzis niechay poznáia iżes ty iest Bogiem w Izraelu / á iżem ia iest slugá twoy / ktory to wszytko czynie ná roskazánie twoie.

37 Wysłuchayże mie Pánie wysłuchay / á niechay pozna lud ten / iżes ty iest Pan Bog / á iżes názad obrocił serce ich.

38 Tedy spadł I ogień Páński / y popalił ofiárę y drwá / kámienie / y prochy themu wysuszył y wodę ktora w przekopie była.

39 To gdy vyzrał wszytek lud / vpádli ná oblicze swoie á mowili / Pan ći iest Bog / Pan ći iest Bog.

40 Tedy rzekł Eliasz / Pochwytayćie proroki Baálowe / á żaden niechay z nich nie vchodźi / Y pochwytano ie / A tákże Eliasz odwiodł ie do potoká Cyson / y támże ie pomordował.

41 Potym rzekł Eliasz do Achábá / Idź / iedz á piy / ábowiem oto szum dżdżá wielkiego.

42 Tedy szedł Achab áby iadł y pił / á Eliasz wszedł ná wierzch gory Kármelu / y padł ná ziemie / á oblicze swe położył ná lonie swoim.

43 Potym rzekł do slugi swego / Idź że teraz á wyizrzy ku Morzu / A ták on szedszy wyizrał á powiedźiał iż nic thákiego nie baczył / Ale mu on rzekł / Idź áż do siodmego rázu.

44 A ták zá siodmym rázem rzekł ku niemu / Oto máluczki obloczek iáko dłoń człowiecza występuie z morzá: Tedy on rzekł / Idź á powiedz Achábowi / áby záprzągał á vieżdżał / by go deszcz nie zástał.

45 A gdy się obrácał y tám y sám / oto się zácmiło niebo ze wszád obloki y wiátr wstał / á był deszcz bárzo wielki / A wsiadszy Achab ná woz / viechał do Jezráel.

46 A ręká Páńska była nád Eliászem y podpásał biodrá swe / á biezał przed Achábem áż przyszedł do Jezráel.

H Wzrwa Páná tym tytułem / oglądaiąc się ná obietnice ktore vczynił Abrahámowi / Izaákowi / y Jakobowi / y ná przymierze ktore vczynił z ludem swem.

I Ten ogień ktory spadł z nieba / známienuie nam prawdźiwy ogień niebieski ducha Bożego zstępuiący do serc naszych ku strawie y ku pożárciu stárego naszego Adámá z iego pożądliwościámi / A thenże nas ogień czyni bespiecznemi o dobro wolenstwie Páná Boga nászego przeciwko nam / iáko ten zwierzchowny ogień czynił paląc ofiáry.

Rozdźiał 19.

1. Eliasz vcieka przed Jezabelą. 4. Prágnie áby vmárł. 5. Anioł go obżywia. 8. Przez czterdźieści dni chodźi nic nie iedząc. 10. Żal iego o krzywdę Bożą / y widzenie gdy mu się Pan vkazał. 15. Pan Bog mu roskázuie áby pomázał Hazáelá ná Krolestwo Syryiskie. 16. Przythym y Jehu ná Krolestwo Izraelskie / á Elizeuszá ná vrząd prorocki. 19. Ktorego za nim idźie.

1. Gdy tedy oznaymił Acháb Jezábeli wszytko co vczynił Eliasz á iż prawie wszytki proroki pomordował mieczem.

2. A ták Jezabel wypráwiłá posłá ku Eliaszowi z temi słowy / Niechać się ták nádemną pomszcza bogowie / iáko ia iutro o tym czásie nie odeymę zdrowia twego ták iáko iednego z onych.

3. Tho gdy wyrozumiał Eliasz / szedł gdźie się mu zdáło / á przyszedł do Bersábee ktore było w Judá / y zostáwił tám slugę swego.

4. A sam szedł przez puszcza cały dźień á siadł pod drzewem iálowcowym żądaiąc áby mogł vmrzeć / á mowiąc / Już dosyć o thym Pánie weź miż duszę moię / bociem ia nie iesth lepszy nád oyce swoie.

5. Potym się vkładszy vsnął pod onẽ iálowcem / á oto ná ten czás tknął go ániol / y rzekł ku niemu / wstań á iedz

6. A gdy się obeyrzał / otho w głowách iego był chleb pieczony miedzy zarzewiem y z czásza wody / A ták iadł y pił / y vkładł się po wtore.

7. Pothym się wrocił ániol Páński ku niemu drugi raz / á tknął go ták mowiąc / Wstań á iedz / ábowiem masz dáleka droge.

8. A ták wstawszy iadł y pił / á szedł posiliwszy się onym pokármem przez czterdźieści dni y czterdźieści nocy / áż do Horeb gory Bożey.

9. Y wszedł do iáskiniey á przenocował tám

Król Judski Jozafath/ Izráelski Acháb

wał tám: A Pan mowił ták do niego/ Cożtu czyniſz Eliaſzu.

Ktory odpowiedźiał/ * Chutliwiem ſie záſtáwował o Páná Bogá zaſtepow: Abowiem ſynowie Izráelſcy złamáli przymierze twoie/ oltarze thwe popſowáli/ á Proroki twoie pomordowáli mieczem/ tylkożem ia ſam zoſtał/ y to ſzukáia teyákoby mogli odiáć zdrowie moie.

Tedy on rzekł/ Wynidź á [A] ſtań ná gorze przed Pánem/ Abowiem oto pan przechodźi/ á wiátr wielki y mocny [B] podwrácáiacy gory y tamiacy ſkáły przed nim/ ále Pan [C] nie był w onym wietrze/ Zá onym wiáthrem było [D] drzenie ziemie ále Pan nie był w nim.

A zá drzeniem ziemie ogień/ leż y w ogniu Pan nie był/ á zá ſie zá ogniem głos ćichy y lekki.

To gdy vſłyſzał Eliaſz zákrył płaſzczem oblicze ſwoie/ á wyſzedſzy ſtánął w dźiurze iáſkiniey/ A oto vſłyſzał głos mowiacy ku niemu/ Co tu czyniſz Eliaſzu.

A on odpowiedźiał/ Chutliwiem ſie záſtáwował o Páná Bogá zaſtepow: Abowiem ſynowie Izráelſcy złamáli przymierze twoie/ popſowáli oltarze twoie/ y proroki twoie pomordowáli mieczem ták iż iednō ia ſam zoſtał/ y to czyhaią ná me zdrowie iákoby mi ie odiáć mogli

Tedy rzekł Pan ku niemu/ Wroć ſie w ſwá droge ná puſzcza do Dámáſzku/ á gdy tám przyidźieſz pomaż Házáelá ná Krolestwo Syryiſkie.

A záſie Jehu ſyná Námſy pomaż ná Krolesthwo Izráelſkie/ potym Elizeuſzá ſyná Záfáthowego z Abelmeulá/ pomaż ná vrzad proroctwa po ſobie.

† Y przyidźie ku temu/ że ktory vydźie od mieczá Házáelowego/ zábiie go Jehu/ á ktory vydźie mieczá Jehu zábiie go Elizeuſz.

= [F] Y záchowam ſobie w Izráelu ſiedm tyſiecy ludźi ktorzy ſie nie klániáli przed Báálem/ y ktorych vſtá go nie cálowały.

A ták on odſzedſzy z támtad/ náłazł Elizeuſzá ſyná Záfáthowego orzącego dwiemánaśćie par wołow á ſam był przy dwunaſtey/ Tám gdy do niego Eliaſz przyſzedł/ wrzućił płaſzcz ſwoy na [G] nań.

Ktory zoſtáwiwſzy woły bieżał zá Eliaſzem y ták mowił/ Proſzę niechay pocáluie oycá ſwego y mátkę ſwá/ á poydę zá toba. Ktoremu on rzekł/ Idź á záſie ſie wroć/ ábowiem obácz co ćiem vczynił.

A ták wroćiwſzy ſie od niego/ wźiał parę wołow y zábił ie/ á przy naczyniu płużnym náwárzył mieſá/ y dał ieść ludowi/ á z támtąd wſtawſzy/ ſzedł zá Eliaſzem y ſłużył mu.

Kapit. 20.

1. Krol Syryiſki obległ Sámáryą. 22. 28. Y bluźni przećiw Pánu Bogu. 17. 29. Porażon dwá kroć od Achabá. 31. Ktory go wolno puśćza. 35. O co ſie rozgniewał Pan Bog. 42. Y groźi mu.

1. Edi Benádád Krol Syryiſki zebrał wſzytko woyſko ſwoie/ máiąc z ſoba trzydźieści y dwá Krole/ przytym ieźdźne y wozy/ á przyćiągnawſzy obległ Sámáryą y dobywał iey.

2. Y wyprawił z poſelſtwem ku Achábowi Krolowi Izráelſkiemu do onego miáſtá.

3. Ktoż to było wty ſłowá/ Ták ći dał powiedźieć Benádád/ ſrebro/ złoto twoie moieć ieſt/ żony twoie y ſynowie twoi nacudnieyſzy moi ſą.

4. Ná to mu odpowiedźiał Krol Izráelſki thymi ſłowy/ Niechay ſie ſtánie Krolu moy pánie iákoś rzekł/ twoićiem ia y ze wſzytkiem co iedno mam.

5. Powtore przyſzli poſłowie do niey rzekli/ Benádád ták mowi/ Poſłałem był do ćiebie ábyś mi ſrebro y złoto twoie/ żony y ſyny twoie oddał.

6. A iutro poſle do ćiebie ſłużebniki ſwe ktorzy wypłádzaią dom twoy y domy ſłużebnikow twoich/ á wſzytko twoie kochánie będźie w ręku ich/ y rozbiorą ie.

7. A ták Krol Izráelſki wezwał ku ſobie wſzytkich ſtárſzych z ziemie ſwey powiedáiąc im/ Proſzę vważćież á obácz ćie czego złego ten ſzuka/ ábowiem poſłał do mnie po żony moie/ y po ſyny moie/ po ſrebro y po złoto moie/ á iam mu nie odmowił.

8. Y rzekli do niego oni wſzyſcy ſtárſzy y wſzytek lud/ Nie ſłuchay go/ á ni przyzwalay ná to.

Elizeuſz Prorok.

bie Pan zoſtáwuie nieiáki pożet wiernych/ á iż záwſzdy zoſtáwa czyſty Koſciot iego/ chociaż go nikt nie widźi.

G Płaſzcz ten był znákiem nieiákim poświecenia Elizeuſzowego/ iż wſiedł weń Duch Páński/ iáko w tego ktory był oblekżony wnowe° cztowieká.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

9. A thák on odpowiedźiał poslom Benádádowym/ Powiedźcie Krolowi pánu moiemu/ Wszytko o cos kolwiek z pierwu postał do służebnika swego radbym vczynił/ ále they rzeczy vczynić niemoge: A ták posłowie odeszli á te odpowiedź odniesli do pána swego.

10 Tedy Benádád postał k niemu z tym poselstwem/ Niechay mie thák skarzą bogowie iesliż ia nie przywiodę z soba táka wielkość ludźi ze wszytkie° prochu Sámáryey nie dostánie áby z nich káżdy wźiał garść pełna.

11. Ná to odpowiedźiał Krol Izráelski tymi slowy/ Powiedźcież mu/ Niechay sie[A] nie chlubi zbroiny/ ták iáko ten ktory iuż zbroie zdiał z siebie.

A To iest niechay sie nie cieszy z zwycięstwá kiedy ieszcze nie wygrał.

12. Thy slowa gdy vslyszał piiąc w then czás z Krolmi w namiećiech/ rzekł do służebnikow swych/ Przypáśćie szturm ku miástu/ y vczynili ták.

13. A oto niektory Prorok przyszedł do Achábá Krolá Izráelskiego y ták mowił/ Ták ći powieda Pan/ Widźisz oto to wszytko ták bárzo wielkie zgromádzenie/ dźis ia ie podam w rece twe/ ábys wiedźiał iżem ia iest Pan.

14 Tedy rzekł Acháb/ A przez kogoż? A on mu odpowiedźiał od Páná/ Przez służebniki przełożonych no- powiáty: A on náto rzekł/ Ktoż pocznie walkę? Tedy mu on odpowiedźiał/ Ty.

15. Obliczył tedy służebniki przełożonych z powiátow/ ktorych było dwieście trzydźieści y dwá/ Zá ktoremi też policzył wszytek lud Izráelski/ ktorego było siedm tysiecy.

16. A ták wyszli w południe/ á Benádád vpił sie iuż był w namiećiech z onymi trzemidźiesthy y dwiemá Krolmi ktorzy mu ku pomocy byli.

17. A szli służebnicy przełożonych z powiátow náprzod/ á Benádád posłał niektore/ ktorzy oznaymili iż ludźie wyćiagnęli z Sámáryey.

18. Thedy on rzekł/ Chociaż wyszli prosić o pokoy chociaż też ku bitwie/ przedsie ie żywo poimayćie.

19. Ale służebnicy przełożonych z powiátow szli z miástá/ á ine woysko zá nimi.

20 A pozábił káżdy swego/ á vciekli Syriyczycy/ y gonił ie lud Izráelski/ ták iż Benádád Krol Syriyski wsiadszy ná koń vciekł y zieźdźa swa.

21. Potym Krol Izráelski wyćiagnąwszy pozábił Syryány porázką wielką/ z końmi y z wozmi ich.

22 Bowiem był Prorok przyszedł do Krolá Izráelskiego/ opowiedáiąc mu tymi slowy/ Idź á badź serca mężnego/ á wiedz y bácz co masz czynić/ Abowiem po roku Krol Syriyski przyćiągnie przećiwko tobie.

23 Rzekli tedy słudzy Krolá Syriyskiego ku pánu swemu/ Bogowie po gorách są Bogowie ich/ y dla tegoż nam silni byli/ á wszákożeśmy walczyli z nimi bithwę w polu/ á vyrzyszże ie porázimy.

24 A to ktemu vczyń/ Wylecz wszytki Krole káżdego z mieysca swego/ á ná mieysce ich postánow hetmány.

25 Nád to oblicz woysko według onego ktore przed tym porázono/ ták że wiele koni iáko y pierwey/ y ták że też wiele wozow/ potym z nimi stoczymy bitwę w polu/ á vyzryszże ie porázimy: A on vsłuchał rády ich/ y vczynił ták.

26 Potym gdy wyszedł rok/ obliczył Benádád Syryány/ á ćiągnął ku Afeku ná woynę przećiw Izráelitó.

27 Obliczon też iest y lud Izráelski/ á nábrawszy z soba żywności ćiągnęli przećiwko nim/ y położyli sie z woyskiem przećiwko nim iákoby dwoie máluczkie stadko koz: Ale Syryánow było pełno po wszey ziemi.

28 Tedy przyszedł mąż Boży y mowił Krolowi Izráelskiemu tymi slowy/ Ták powiedźiał Pan/ Przeto iż mowili Syryáni/ iż Pan iest tylko Bogiem ná gorách á nie ná dolinách/ zá to podam wszytkę tę wielkość w rece twoie/ ábyście wiedźieli żeście ia iest Pan.

29 A ták przez siedm dni leżeli z woyskiem przećiwko nim/ á siodmego dniá stoczyli bitwę z nimi/ y pozábili Izráelczycy Syryan sto tysięcy pieszych iednego dniá.

30 A ostátek ich vciekli do miástá Afek/ y obálił sie mur ná dwádźieścią y siedm tysięcy mężow co byli pozostáli: A Benádád vciekáiąc przyszedł do miástá/ á skrył sie w skrytey komorce.

31. Ale ku niemu rzekli słudzy iego/ Otochmy słyszeli że Krolowie Izráelscy są bárzo miłosierni: A ták niechay przepáśćemy worami biodrá swe á włożemy